

**H E T E R O G L O S S I A**  
**Studia kulturoznawczo-filologiczne**



# **H E T E R O G L O S S I A**

## **Studia kulturoznawczo-filologiczne**

**Numer 12 (2022)**



**Bydgoszcz 2022**

#### **RADA NAUKOWA**

- prof. Marine Aroshidze (Batumi Shota Rustaveli State University, Gruzja)  
prof. dr hab. Piotr Cap – przewodniczący (Uniwersytet Łódzki)  
prof. Indira Dzagania (Sokhumi University, Gruzja)  
prof. Bruce Fraser (Boston University, USA)  
prof. dr hab. Nunu Geldiashvili (Iakob Gogebashvili Telavi State University, Gruzja)  
prof. Raymond W. Gibbs, Jr. (University of California, Santa Cruz, USA)  
dr hab. Yaroslava Gnezdilova (Kyiv National Linguistic University, Ukraina)  
prof. Christopher Hart (Lancaster University, Wielka Brytania)  
prof. Bob Hodge (University of Western Sydney, Australia)  
prof. Cornelia Ilie (Malmö University, Szwecja)  
prof. dr hab. Joanna Jabłkowska (Uniwersytet Łódzki)  
prof. dr hab. Walenty Piłat (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)  
dr hab. Piotr Romanowski (Uniwersytet Warszawski)  
dr hab. Andrzej Sitarski (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy)  
prof. Ken Turner (University of Brighton, Wielka Brytania)  
prof. İlyas Üstünyer (International Black Sea University, Gruzja)

#### **REDAKCJA**

- prof. dr hab. Walenty Piłat – redaktor naczelny  
dr Irena Kudlińska, prof. WSG – sekretarz redakcji

#### **RECENZENCI ARTYKUŁÓW**

- dr hab. Dorota Babilas, Uniwersytet Warszawski  
dr Ilona Banasiak, Uniwersytet Warszawski  
prof. dr hab. Anna Bednarczyk, Uniwersytet Łódzki  
dr hab. Iwona Benenowska, prof. UKW, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy  
dr hab. Gabriela Besler, prof. UŚ, Uniwersytet Śląski w Katowicach  
dr Marek Chamot, prof. WSG, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy  
dr hab. Joanna Chłosta-Zielonka, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
prof. zw. dr hab. Zbigniew Chojnowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
prof. dr hab. Czachorowska Magdalena, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy  
prof. dr hab. Piotr Fast, Uniwersytet Śląski w Katowicach  
dr hab. Małgorzata Gębka-Wolak, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
dr hab. Michał Głuszkowski, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
dr hab. Przemysław Józwickiewicz, prof. UW, Uniwersytet Wrocławski  
dr hab. Jerzy Kałużny, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
dr hab. Zbigniew Kaźmierczak, Uniwersytet w Białymstoku  
prof. dr hab. Roman Kubicki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
dr hab. Katarzyna Kuligowska, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
prof. dr hab. Andrzej Łyda, Uniwersytet Śląski w Katowicach  
prof. Leonid Maltsev, Immanuel Kant Baltic Federal University  
dr hab. Ewa Mazurkiewicz, prof. UŚ, Uniwersytet Śląski w Katowicach  
dr Natalia Mospan, Kyiv National Linguistic University  
prof. dr hab. Irena Mytnik, Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Andrzej Narloch, prof. UAM, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu  
dr hab. Dariusz Pniewski, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
dr hab. Joanna Puppel-Wobalis, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
dr Konrad Rachut, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
dr hab. Agnieszka Stępkowska, prof. US, Uniwersytet Szczeciński  
dr hab. Paweł Tański, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
dr hab. Emilia Wąsikiewicz-Firlej, prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
prof. dr hab. Maria Wojtak, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**KOREKTA:** dr Tomasz Dalasiński

**PROJEKT OKŁADKI:** Marta Rosenthal-Sikora

**SKŁAD:** Adriana Górską

Copyright © by Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki

ISSN 2084-1302

Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, 85-229 Bydgoszcz, ul. Garbary 2  
www.wsg.byd.pl, wydawnictwo@byd.pl

## SPIS TREŚCI

<b>LITERATUROZNAWSTWO</b>	<b>7</b>
Dorota Dąbrowska <i>Groteska jako estetyczna odpowiedź na postulat dążenia do realności</i> – uwagi o twórczości Karola Irzykowskiego	9
Katarzyna Świdnicka <i>Polemika Józefa Mehoffera z hrabią Karolem Lanckorońskim</i> <i>jako przedmiot refleksji estetycznej Bertę Zuckerkandl</i>	29
Agata Bielak <i>Święty Antoni od zguby broni.</i> <i>Stereotyp świętego Antoniego w polskiej tradycji ludowej</i>	45
Jarosław Poliszczuk <i>Символические коды советской ностальгии</i> <i>(русская и украинская литературные версии)</i>	61
Beata Rycielska <i>Olgi Tokarczuk Prowadź swój pług przez kości umarłych.</i> <i>Świat przedstawiony i obrazowanie metaforyczne</i>	77
<b>JĘZYKOZNAWSTWO</b>	<b>93</b>
Dorota Pazio-Wlazłowska <i>Wartościowanie osób z otyłością w polskim wordnecie</i>	95
Dorota Dziadosz <i>Wizerunek Rosji i Rosjan</i> <i>w polskich memach internetowych</i>	109
Jolanta Józwiak <i>Przymiotnik covidowy</i> <i>jako klucz do rozumienia rzeczywistości w czasie pandemii</i>	129
Tamara Goncharova <i>An Inside Look at Teacher Stress:</i> <i>Is Teaching (Un)stressful?</i>	143

<p>Maria Migodzińska  <i>Zjawisko onomatopei jako złożone zagadnienie  w procesie przekładu wierszy Juliana Tuwima dla dzieci  na język niemiecki</i></p>	165
<p>Adrianna Seniów  <i>Szkoła Języka i Kultury Polskiej w argentyńskiej Wandzie  i jej wpływ na status polszczyzny w zbiorowości polonijnej</i></p>	181
<p>Тетяна Космеда [Tetjana Kosmeda]  Наталія Піддубна [Natalija Pidubna]  <i>Лексема зелений в українському мовному просторі:  семантика, синтактика, прагматика, національна специфіка</i></p>	195
<p>Piotr Cap  <i>The macropragmatics of follow-up sequences  in political communication</i></p>	215
<p>Piotr Romanowski  <i>From EFL to CLIL and EMI in Poland:  Language Education in Transition</i></p>	235
<b>KULTUROZNAWSTWO</b>	<b>251</b>
<p>Zdzisław Gębołyś  „Bibliotekarz” 1919-1929-1939  – czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy.  Cz. II: Tematyka bibliotekarska</p>	253
<p>Ewelina Gdaniec  <i>British Council's initiatives for the Polish community  in the stagnation time of the Cold War (1949-1952)</i></p>	285
<p>Filip Olkiewicz, Lech Zieliński  <i>Działalność translatorsko-redakcyjna Panajotisa Kondylisa  jako przykład kulturotwórczej roli tłumacza</i></p>	293
<b>WSPOMNIENIE O WALENTYM PIŁACIE</b>	<b>309</b>
<p>Marek Chamot  <i>Pożegnanie</i></p>	311
<p>Irena Kudlińska  <i>Wspomnienie</i></p>	313
<p>Ryszard Maciołek  <i>Biogram</i></p>	315



LITERATUROZNAWSTWO





Dorota Dąbrowska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w Warszawie

## **Groteska jako estetyczna odpowiedź na postulat dążenia do rzeczywistości – uwagi o twórczości Karola Irzykowskiego<sup>1</sup>**

Estetyczne wybory Irzykowskiego nie były dyktowane przez żadne mody literackie, jako krytyk i prozaik pozostawał niezależny od popularnych w jego otoczeniu tendencji<sup>2</sup>. Nie oznacza to, że jego piśmiennictwo kształtowało się na drodze programowej ich negacji i motywowane było przez potrzebę przeciwstawienia się pewnym modelom twórczości poprzez wyeksponowanie siły innych propozycji estetycznych. Można sądzić, że droga estetyczna Irzykowskiego była drogą samodzielną poszukiwań form adekwatnych do jego projektów intelektualnych. W „plagiatowości” i innych przejawach nieoryginalności twórczej przeszkadzała mu nie sama niesamodzielność artystyczna zjawisk, lecz fakt, że – w ten sposób tworzone – wpisują się w pewne gotowe schematy, amputując tym samym ważność treści. Istnienie gotowych form nie sprzyja bowiem podejmowaniu wysiłku nad poszukiwaniem właściwej oryginalności dzieła – umożliwia tworzenie form „pustych”, czyli takich, które niczego nie przekazują, powielają schemat.

Równocześnie postulat oryginalności nie łączy się u Irzykowskiego z przekonaniem o konieczności intensywnego zabiegania o eksperymentatorską niezwykłość, literackie efekty. Mimo niewątpliwego nowatorstwa *Pałuby*, o twórczości beletrystycznej Irzykowskiego, traktowanej jako całość, trudno mówić jako o nadzwyczajnie swoistej pod względem sposobu ukształtowania tekstu – dobór kategorii estetycznych „dyktowany jest” przez wymogi wyrażanych myśli, to one stanowią centrum uwagi. Można podejrzewać, że gdy intencja estetycznej nowości zajmuje w akcie twórczym

<sup>1</sup> Artykuł stanowi rozbudowany fragment pracy magisterskiej obronionej w roku 2009 na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Promotorem pracy jest dr hab. Dorota Kielak, prof. UKSW.

<sup>2</sup> Por. MARKIEWICZ H., *Czytanie Irzykowskiego*, Kraków, Universitas, 2001, s. 24; por. uwagi na temat polemicznej dygresyjności Irzykowskiego – NYCZ R., *Wynajdywanie porządku: Karola Irzykowskiego koncepcje krytyki i literatury*, „Pamiętnik Literacki” nr 83/2 1992, s. 84.

pozycję dominującą – inne „porządki” odsuwa niejako na bok. Omówienie zjawiska formalnego nowatorstwa Irzykowskiego jako wynikającego z istoty wyrażanych treści zawarte jest w pracy Jerzego Franczaka:

Pałuba jest, by tak rzec, powieścią nowatorską mimochodem - przy okazji nadrzędnych celów poznawczych. Jej innowacyjna forma wynika z założeń epistemologicznych. Trudno zgodzić się z twierdzeniem Wyki, jakoby Irzykowski nawoływał do konsekwentnego eksperymentu, bez względu na jego charakter (...). Wręcz przeciwnie, w swojej literackiej i krytycznej „walce o treść” przyznawał eksperymentowi rolę podrzędną względem merytorycznego uzasadnienia formy<sup>3</sup>.

Refleksje Franczaka dotyczą przede wszystkim *Pałuby*, można sądzić jednak, że dają się odnieść do całej twórczości Irzykowskiego, jako że był on konsekwentny i miał ugruntowane poglądy na temat roli sztuki, będąc przy tym dalekim od skłonności do „czyste” (samocelowej) zabawy aktem twórczym. Na gruncie jego pisarstwa ujawniły się kategorie kluczowe dla literatury modernizmu dwudziestowiecznego takie jak m.in. groteska, ironia, parodia, karykatura. W przeciwieństwie do tekstów „rozsmakowanych” w fundowanym przez te kategorie sposobie widzenia świata, autor *Pałuby* nadaje im rolę służebną wobec pewnych nadrzędnych idei. Trafna wydaje się diagnoza wystawiona Irzykowskiemu jako użytkownikowi groteski – przez Jerzego Franczaka:

Estetyką groteskową Irzykowski posługiwał się (nad wyraz oszczędnie) w celu ukazania samorzutnej i arbitralnej kombinatoryki słów i wyobrażeń. Pomieszenie i odkształcenie elementów świata przedstawionego obnaża ich sztuczność i umowność, odsyłając na zasadzie negatywnej do tego, co „beziemienne” i „bezproblemowe”<sup>4</sup>.

Nie można tego samego, co o *Pałubie*, powiedzieć o nowelach. Trudno byłoby je uznać za mało groteskowe, tzn. takie, w których groteska spełnia niewielką rolę. Wypada raczej sądzić, że jest ona jedną z najwyraźniej uobecniających się w nich kategorii. Pewien rys rozpoznania dokonanego przez Franczaka wydaje się jednak zachowywać wobec nich swoją aktualność – groteska jest w nowelach raczej środkiem służącym osiągnięciu pewnych celów niż kategorią zamykającą sensy zawarte w dziele. Jej użycie prowadzi do demaskacji, kompromitacji – w konsekwencji do unieważnienia zastanych norm, ukazania ich nieprzydatności, podania świata w wątpliwość.

Powyższe rozróżnienie bazuje na pojawiających się w obrębie omówień groteski uwagach dotyczących jej pozaestetycznej roli w dziele literackim. Refleksję na temat dwoistego charakteru groteski jako kategorii estetycznej wyraża fragment wstępu Michała Głowińskiego do antologii tekstów dotyczących interesującego nas zagadnienia:

Groteska jako kategoria estetyczna zaś nie jest tylko swoistym rozwiązaniem artystycznym czy swoistą artystyczną procedurą, kryje się za nią mniej lub bardziej wyrazi-

<sup>3</sup> FRANCZAK J., *Poszukiwanie realności. Światopogląd polskiej prozy modernistycznej*, Kraków, Universitas, 2007, s. 130.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 132.

sta koncepcja świata, a także pewien zespół wartości. Nie możemy zapominać również o kontekście historyczno-światopoglądowym, który sprawia, że groteska w pewnych sytuacjach zdobywa mocną pozycję, w innych zaś przesuwa się na pobocze i bywa traktowana jako zjawisko marginesowe<sup>5</sup>.

Wybór groteski jako elementu współtworzącego poetykę tekstu ma więc charakter decyzji znaczącej w szczególny sposób – odwołuje się do pewnego sposobu widzenia rzeczywistości, sam w sobie dokonuje jej interpretacji. W dalszej części wywodu badacz zwraca uwagę na tkwiące u podstaw groteski dysonanse, które ulegają w dziele funkcjonalizacji; stanowią znaki zakłócenia prowadzące, ostatecznie, do zrozumienia, uwydatnienia sprzeczności, których dostrzeżenie odkrywa ukryte dna, nie pozwala poruszać się po powierzchni zjawisk. Groteska, w tym ujęciu, stanowi przeszkodę stawianą uproszczeniom i konwencjonalizacji, motywowana jest przez dążenie do przybliżania prawdy:

(...) groteska w swych najwybitniejszych i najoryginalniejszych przejawach kwestionuje przyjęty obraz świata, pokazuje komplikacje i drugie strony zjawisk, często niespodziewane lub nawet zaskakujące, te, na które w jego obrębie nie zwraca się uwagi (często z powodów ideologicznych). Nie ma nigdy charakteru apologetycznego, przeciwnie, przede wszystkim jest przejawem buntu, krytycyzmu społecznego, niezależności. W konsekwencji nie utwierdza czytelnika w tym, co skłonny byłby on uznać za oczywiste i racjonalne (lub za takie każe uznawać obowiązująca ideologia), wskazuje na mielizny i ograniczenia, charakterystyczne dla dominujących w danym czasie mniemań, wyobrażeń, ocen. (...) Toteż funkcjonuje ona przede wszystkim w tych czasach, w których raczej kładzie się nacisk na sprzeczności określające świat współczesny niż na panujący w nim ład (...)<sup>6</sup>.

Kategoria, kojarzona z aktem deformacji świata, posiada reprezentacje związane z potrzebą jego „odczarowywania” – poprzez ukazywanie jego pęknięć „pod lupą”, wytwarzanie wrażenia obcości, którego przesłanki ukryte są jednak w samej rzeczywistości. Świat groteskowy wydaje się znacząco różnić od świata fantastycznego, którego konstrukcję traktować można jako ufundowaną przez potrzebę autonomii, dążenie do swoistego zerwania z rzeczywistością<sup>7</sup>. Groteska, jako kategoria wytwarzająca

<sup>5</sup> GŁOWIŃSKI M., *Groteska jako kategoria estetyczna* [w:] *Groteska*, red. M. Głowiński, Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria, 2003, s. 8.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>7</sup> Por. rozważania Henryka Dubowika – „Fantastyka jest więc przede wszystkim literaturą ucieczki i prowadzi do przekraczania lub zacierania pewnych granic: między tym, co logiczne i nonsensowne, możliwe i niemożliwe, widoczne i ukryte, żywe i martwe, widzialne i niewidzialne, ludzkie i zwierzęce, ludzkie i nadludzkie, cielesne i duchowe, bliskie i dalekie, dzisiejsze i wczorajsze lub jutrzejsze. Dzięki przełamaniu owych barier można realizować odwieczne marzenia ludzkości (...)” [w:] DUBOWIK H., *Fantastyka w literaturze polskiej: dzieje motywów fantastycznych w zarysie*, Bydgoszcz, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, 1999, s. 11; wydaje się, że przełamywanie owych barier nie służy w świecie groteskowym ucieczce od rzeczywistości, lecz raczej prowadzi do wyeksponowania jej niespójności, uwrażliwienia na jej złożoną naturę. Prawdziwość tej hipotezy należałoby oczywiście zweryfikować w odniesieniu do konkretnych tekstów literackich.

wypaczoną jej wizję, przekształcony obraz – związana jest z intencją odniesienia do niej, podania w wątpliwość utrwalonych sposobów jej postrzegania.

Nie wchodząc w szczegółowe badania, trudno stwierdzić, czy uogólniające refleksje Głowińskiego odnieść można do wszelkiego rodzaju tekstów groteskowych – wydaje się wysoce prawdopodobne, że zbudowany na dysonansach świat groteskowy nie zawsze zawiera w sobie próbę przekroczenia, ściślej mówiąc – nie zawsze dokonuje się ów gest funkcjonalizacji, ze sprzeczności i pęknięć prowadzący ku rozpoznaniu grozy zafałszowań. Niewątpliwie zaś tak rozumiany „światopogląd groteski” połączyć można z opowiadaniem Irzykowskiego i postulowanymi przez niego koncepcjami estetycznymi. Taka możliwość wyrasta przede wszystkim z dostrzeżenia zbieżności intencji – postulowanego przez krytyka – zbliżania do prawdy poprzez pełną otwartość na złożoność z buntowniczym, demaskującym charakterem groteski. Cytowane fragmenty rozważań Michała Głowińskiego zdają się współgrać (pod względem sposobu ujęcia tego zagadnienia) z tekstem Jerzego Franczaka<sup>8</sup>. Zarówno w intencji poszukiwania realności, jak i w procesie funkcjonalizacji dysonansów dokonującym się w dziele groteskowym na drodze zaprzeczenia utartych schematów, protestu wobec konwencji – poprzez deziluzję dąży się do przybliżania prawdy.

Mimo podobieństwa między refleksjami Głowińskiego a wizją literatury proponowaną w pismach krytycznych Irzykowskiego, w odniesieniu do jego tekstów skłonna byłabym traktować groteskę jako narzędzie, tzn. element warstwy estetycznej utworów, nie przypisywać jej roli podstawowej kategorii organizującej semantykę dzieła. Wszelka forma zdaje się służyć tu bowiem potrzebie wyrażenia, jest podporządkowana treści. Groteskowość większości nowel autora *Pałuby* wydaje się związana z dążeniem do przybliżania prawdy na temat świata zgodnie z przekonaniem, że jej poznanie wymaga uświadomienia sobie istnienia dysonansów, nieładu. Świat przedstawiony w tych utworach nosi znamiona deformacji – nie jest to jednak deformacja oparta na potrzebie upodobnienia do zjawisk natury onirycznej, nadrealnej – stanowi dość subtelny zabieg oddalenia świata od potocznych na jego temat wyobrażeń. Powyższe uwagi odnoszą się do większości napisanych przez Irzykowskiego opowiadań. W niniejszym artykule ograniczę się do analizy kilku – najbardziej interesujących – z nich<sup>9</sup>. U podstaw ich wyboru nie leży przekonanie, jakoby miały charakter szczególnie reprezentatywny dla reszty, groteskowość przejawia się w nich bowiem bardzo różnie. Sposób istnienia interesującej nas kategorii w tekstach Irzykowskiego bliższy jest opisanemu przez Ryszarda Nycza „gestowi śmiechu”<sup>10</sup> niż – tak ważnemu dla modernistycznej groteski – zainteresowaniu brzydotą. Śledzenie anomalii, dokonujące

<sup>8</sup> FRANCZAK J., op. cit., Kraków 2007, s. 12-167.

<sup>9</sup> Nowele pozostają wciąż na marginesie zainteresowań badaczy zajmujących się twórczością Irzykowskiego, jedyną pracą skoncentrowaną na analizie tych utworów jest artykuł K. Dźwiniela: DŻWINIEL K., *Artykulacje tajemnicy. Nad zbiorem nowel „Spod ciemnej gwiazdy” Karola Irzykowskiego* [w:] *Świat idei i lektur: twórczość Karola Irzykowskiego*, red. H. Ratuszna, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016, s. 195-202.

<sup>10</sup> NYCZ R., *Język modernizmu: prolegomena historyczno-literackie*, Wrocław, Leopoldinum, 1997, s. 239-240.

się również w analizowanych przeze mnie nowelach, nie prowadzi do skupienia uwagi na ich uderzającej negatywności, odstręczającej fizyczności; można sobie wyobrazić, że każdy z bohaterów omawianych przeze mnie utworów mógłby być – przy swojej szczególnej nieadekwatności – ukazany również, niejako „przy okazji” jako brzydki, odpychający. Intencje twórcze Irzykowskiego zdają się jednak nie projektować żadnej roli dla takiego, potencjalnego, sposobu kreacji. Bohaterowie i ich otoczenie pełni są dysonansów; te budzą jednak zdziwienie i śmiech, przede wszystkim zaś – prowokują do refleksji. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób estetyka groteskowa służy budowaniu sensów w kilku wybranych utworach.

Jako tekst, w którym groteska ujawnia się w dość wyrazisty sposób, odczytywać można nowelę *Wróg i nieprzyjaciel*. Akcja opowiadania rozpoczyna się na polu bitwy, gdzie toczy się walka dwóch wojsk. Poprzedzona jest przemowami wodzów, którzy wzywają swoich żołnierzy do męstwa, zaciekłości. Te dwie przemowy trochę się od siebie różnią – jedna dokonuje się z pozycji narodu pohańbionego, druga z pozycji najeźdźcy. Mimo różnicy sytuacji tych dwóch stron sporu, zachęta do walki jest tak samo mocna, wydaje się być – w perspektywie swej wewnętrznej logiki, w wyniku retorycznej sprawności mówców – równie uzasadniona. Kilkugodzinna walka stanowi swoisty wstęp do opisywanej przez Irzykowskiego sytuacji – spotkania dwóch przedstawicieli wrogich obozów. „Wróg” i „nieprzyjaciel”, jak nazywa ich narrator, całkiem niezależnie od siebie skryli się pod tym samym drzewem, przez długi czas nie byli świadomi swojej wzajemnej obecności. Narrator określa ich kondycję jako posiadającą wspólne uwarunkowania:

Zrazu poszli oni w bój ochoczo, zagrzeni ogólnym entuzjazmem, uniesieni ogólną wściekłością, wrzeszczeli, kłuli i rąbali jak wszyscy, przytłumiając gwałtownymi ruchami czołgającą się w sercach obawę, lecz później, gdy huk strzałów przycichł, gdy dymy rozstępowały się, ukazując tysiące niewidocznych przedtem, choć tak samo skutecznych niebezpieczeństw, gdy oficerowie zaczęli rzucać hasła do odwrotu, które rosły do znaczenia popłochu, wówczas zmęczenie przemogło odwagę, a instynkt samozachowawczy zapędził obu pod to drzewo, którego konary strzaskały ręczne granaty, w którego słoje wgrzyzły się setki na chybił trafił wystrzelonych kul karabinowych<sup>11</sup>.

Przedstawiciele przeciwnych obozów mają za sobą te same doświadczenia, w takim samym stopniu odczuwają zmęczenie. To, że są reprezentantami różnych stron sporu, uniemożliwia im jednak normalne porozumienie – wrogość wpisana jest w ich relację a priori. Wspólny, a równocześnie odrębnie przeżywany odpoczynek pod drzewem zamienia się w groteskową grę regulowaną przez nieustanne napięcie między powagą sytuacji wojennej a pospolitym, „niskim” poziomem zwykłych doświadczeń bohaterów. Opowiadanie odwołuje się do poważnego tematu, czyni to jednak w sposób daleki od zgodności z zasadą decorum. Wojna pokazana zostaje z perspektywy jej

<sup>11</sup> IRZYKOWSKI K., *Wróg i nieprzyjaciel* [w:] idem, *Nowele*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1979, s. 71. Wszystkie cytowane fragmenty tego opowiadania pochodzą z niniejszego wydania, ich lokalizacja będzie podawana bezpośrednio za cytatem. Litery „WIN” oznaczają skrót tytułu, umieszczona przy nich liczba oznacza numer strony.

przeciętnych uczestników, których działanie stanowi przejaw podporządkowania się odgórnym dyrektywom. Bohaterowie nie mają osobistych powodów, żeby odczuwać wzajemną niechęć. Wrogie nastawienie zostaje im narzucone, ich rola jako członków zbrojnych oddziałów przeciwstawnych armii wyklucza możliwość porozumienia. Wytworzenie przez autora sytuacji wspólnego odpoczynku bohaterów pod drzewem to próba ukazania napięcia między wojną jako mechanizmem regulującym ludzki los w wymiarze społecznym a sytuacją uwikłanych w nią jednostek. Nie wiadomo właściwie, jak mają zachować się wobec siebie bohaterowie – ich zachowanie jest śmieszne, a równocześnie trudno wykalkulować, jakie byłoby logiczne, słuszne. W tej sytuacji zderzają się ze sobą dwa porządki motywacyjne, dwa spojrzenia – to, na które „zaprogramowany” jest człowiek jako część armii i drugie, wynikające z jego jednostkowych predyspozycji do koegzystencji z innymi. Pierwsza z tych perspektyw nie jest w stanie doprowadzić bohaterów do potraktowania spotkania pod drzewem jako przedłużenia walki – gdyby tak było, natychmiast staraliby się wzajemnie zgładzić. Równocześnie niemożliwe jest również kompletne porzucenie świadomości antagonistycznej relacji wspólnot, do których należą. Rozdarcie między tymi dwoma porządkami motywacyjnymi doprowadza do utarczek słownych, bohaterowie obrażają się wzajemnie, niekiedy nawet jakby sobie grożą, ale wszystko to ujęte jest w słownictwo dalekie od patosu, bliskie lingwistycznym żartom, które kojarzą się bardziej z grą niż z realnym konfliktem:

- Ty zezowata kuternoga atlantycka! Chodź tu, to ci oczy wydlubię.
- Takiś tchórz, jak cała wasza armia! Włóczęgiście i obdartusy!
- Ty sam tchórz! My tu przyszli do was, nie wy do nas, wy pokraki weneckie!
- Zbóje i, boście jeszcze do małp podobni!
- Ty złodzieju z plugawym pyskiem! Dwóch głosek nie wymawiasz, a pyskujesz!
- Co ci do moich głosek, ty chodząca dyzenterio faraonańska!
- Ty złodzieju wyszczekany, wyście wszyscy złodzieje, a wasz król kapcan!
- Ty, wara ci od mojego króla, małpikrólu! (WIN 74)

Żołnierze zachowują bojową energię, z zaangażowaniem obrzucają się obelgami, które odnoszą się przede wszystkim do reprezentowanych przez nich wspólnot, a jednak formułowane są jako zarzuty wobec konkretnej osoby. Ich językowa elastyczność wydaje się być absolutnie nieprawdopodobna i nieadekwatna do sytuacji. Jej śmieszność i dziwaczność pogłębia również zjawisko równoczesnej defekacji żołnierzy po dwóch stronach drzewa. Między bohaterami panuje atmosfera nieufności; w celu jej „oczyszczenia” jeden proponuje, żeby powystrzelali wszystkie naboje. Propozycja ta jest, ze zrozumiałych względów, niesatysfakcjonująca – żaden z żołnierzy nie może mieć pewności, czy drugi rzeczywiście wystrzelił wszystkie naboje. Ich słowne utarczki, niepozabawione u swych podstaw właściwego warunkom wojennym napięcia psychicznego, doprowadzają w finale do walki, która zostaje nazwana przez narratorkę najstraszniejszą, jej uczestnicy – tchórzami. „W ostatnich blaskach zachodzącego słońca trwała walka najstraszniejsza – walka dwóch rozwścieklonych tchórzów, z których jeden musiał zginąć, a żaden nie mógł uciekać”. (WIN 81).

Trudno odczytać szczegółowy sens tej refleksji, zdaje się mieć ona charakter tajemniczego komentarza ujawniającego złożoność zagadnienia. Czyżby konieczność walki i konstatacja wyrażająca niemoc ucieczki stanowiły diagnozę określającą postawę narratora? Wydaje się, że – w obliczu absurdalności sytuacji opisanej w noweli – raczej nie. Można sądzić, że przymus walki, bezzasadny antagonizm to „przypałość” bohaterów – jednak nie ich cecha indywidualna, tylko pewna trwała dyspozycja ludzkiej natury, obnażająca jej uwikłanie w sprzeczne porządki. Główny problem, którego dotyczy ten tekst – gra między tożsamością a opozycją, zaznaczony – został już w samym jego tytule. Różnica znaczeniowa między słowami „wróg” i „nieprzyjaciół” wydaje się niewielka, a jednak tytuł utworu nie brzmi „wrogowie” ani „nieprzyjaciół”. Podkreślone zostają jakości wyznaczające absurdalność tekstowej rzeczywistości – odrębność i podobieństwo. Konstrukcja noweli zdaje się nie zawierać żadnych wyrazistych diagnoz określających kondycję człowieka i świata, równocześnie jednak jej groteskowość służy sprowokowaniu refleksji, pobudza do zastanowienia.

Deformacja jako temat zdaje się ujawniać w nowelach *Małżeństwo Maran* i *Meta-morfozy Mojskiego*. Pozwalają się one odczytywać jako szczególnie związane z *Pałubą* ze względu na ujęte w nich zagadnienie fałszujących skłonności ludzkiego umysłu. Bohaterem *Małżeństwa Maran* jest samotny przejezdny, który „zrezygnowawszy z wszelkich iluzji życiowych stał się hipochondrykiem i postanowił czuwać bezustannie tylko nad prawidłowym funkcjonowaniem swojej maszyny cielesnej”<sup>12</sup>. Rezygnacja z życiowych iluzji, czyli pewnego rodzaju zafałszowań, które ciążyły nad jego wcześniejszymi rozpoznaniem, prowadzi do hipochondrii, która również przynależy do sfery fałszu – ze swej definicji stanowi bowiem nieuzasadnione przekonanie o istnieniu zdrowotnych problemów, przesadną o nie troskę. Bohater z (rzekomego) fałszu popada więc w fałsz ewidentny, który widziany w opozycji do wspomnianych iluzji jawi się jako kompletnie nieudana próba dotarcia do prawdy. Przedstawiony jako hipochondryk – samotny przejezdny będzie przez narratora ukazywany w sytuacjach wydobywających jego anomalie, zdające się swoiście przeczyć zapowiedzianej na początku niezasadności zainteresowania zdrowiem. Hipochondryk okaże się przejawiać brak zdrowia psychicznego, pod koniec noweli – również fizycznego. Jego troska o oddech (jego tempo, regularność), wyśmiana przez narratora na początku noweli, pod koniec utworu okaże się mieć jednak swoje uzasadnienie – nocne przeżycia bohatera kończą się atakiem astmy.

Opowiadanie potraktować można jako przewrotną grę między prawdą a złudzeniem, w której trudno znaleźć jakieś elementy stałe, tłumaczące sens przedstawionych zdarzeń. Jego ustalenie i rozpoznanie utrudnione zostaje przez wprowadzenie elementów mowy pozornie zależnej – relację na temat wydarzeń przekazuje trzecioosobowy narrator, którego głos – w momentach relacjonowania towarzyszących im

<sup>12</sup> IRZYKOWSKI K., *Małżeństwo Maran* [w:] idem, *Nowele*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1979, s. 87. Wszystkie cytowane fragmenty tego opowiadania pochodzą z niniejszego wydania, ich lokalizacja będzie podawana bezpośrednio za cytatem. Litery „MAM” oznaczają skrót tytułu, umieszczone na przy niej liczba oznacza numer strony.

przeżyć – staje się głosem bohatera. Z partii tekstu „wypowiadanych” przez narratora wynika wiedza na temat czynności wykonywanych przez przejezdnego – jego przyjazd do miasta, spacer, kolacja itp. Jego charakterystyka dokonuje się jednak przede wszystkim w oparciu o jego własny sposób relacjonowania zdarzeń, nie daje się wynioskować z faktów rejestrowanych przez trzecioosobowego narratora. Równocześnie – rozpoznanie charakteru i psychicznej kondycji hipochondryka dokonuje się w procesie rekonstrukcji jego myśli, nie zaś pod wpływem sugestii zawartej w, wyrażających jego zapatrywania, fragmentach narracji. Bohater *Małżeństwa Maran* zdaje się ulegać obsesji autonarracji. Świat przez niego przeżywany jest światem nieustannie opowiadany samemu sobie. Świadczą o tym przede wszystkim poetyckie opisy towarzyszące jego przeżyciom, np.:

Przypadła nań chwila tak potwornej tęsknoty, że prawie w piersi słyszał bulgotanie łoż. Aby się poskromić, nadał twarzy fałdy obojętne, zmrużywszy pełne dziwnego ciepła oczy. Stał raptownie nad otulonego dotychczas w mgły morza bólu i uczuł, że brak mu tylko chęci, odwagi i sił, aby głębiej tego morza zmierzyć, te wszystkie łyzy wypłakać i dać się porwać wirom beznadziejnej rozpacz. Cofnął się przed swym bólem jak tchórz, zadrzało mu tylko ciche obojętne już serce. (MAM 90)

Z jednej strony, ten sposób kreacji spełnia w tekście rolę pokrewną funkcji mimesis krytycznej<sup>13</sup> – stanowi przywołanie pewnej krytykowanej przez Irzykowskiego tendencji językowej. Z drugiej strony, ukazanie poetyzujących zapędów opisującego swoje przeżycia bohatera służy obnażeniu jego psychicznych „gier”. Unaocznienie owych zabiegów autointerpretacji pokazuje ich ograniczający wpływ na procesy poznawcze oraz stanowi podkreślenie obecności kulturowego zapośredniczenia w ludzkim poznaniu. Co sprawia, że przywołany tekst interpretować można jako autonarracyjny, świadczący o skłonności bohatera do przeżywania własnych doświadczeń jako ubranych w pewien poetycki kształt?

Pytanie to dotyczy w istocie możliwości zaklasyfikowania interesujących mnie fragmentów do mowy pozornie zależnej. Stwierdzenie, czy pewien poetyzujący sposób opisu przeżyć bohatera jest udziałem narratora wszechwiedzącego, czy też stanowi wyraz wewnętrznego monologu bohatera, nie jest łatwe; odpowiedź na pytanie o jego przynależność nie jest – w wypadku skomplikowanej budowy tekstów Irzykowskiego – oczywista. Wskazówkę interpretacyjną stanowić może znajomość obszaru koncepcji estetycznych Irzykowskiego, w obrębie którego negatywnie oceniana jest uczuciowość i „mała metaforyka”. Wydaje się jednak, że możliwość przyporządkowania cytowanych przeze mnie słów (i innych podobnych fragmentów) „głosowi bohatera” wynika z samego tekstu noweli, subtelnie uwidacznia się w kilku konkretnych jego miejscach, np.: „Własny oddech wydał mu się naraz równym i melodyjnym, w okolicy podniebienia czuł miły chłód i chuchając sobie na rękę, chwycił nozdrzami swoje powietrze, mówiąc, że ono wonieje jak ambra”. (MAM 91-92).

<sup>13</sup> Por. MITOSEK Z., *Mimesis: zjawisko i problem*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997, s. 126-140.



Można się spodziewać, że zastanawiające „drobiny” tekstów Irzykowskiego, ich „niepasujące”, nieoczywiste cząstki to nie wynik niedbalstwa autora, tylko efekt świadomych procesów sensotwórczych. Włączenie do relacji z odczuć bohatera zwrotu „mówiąc, że ono wonieje jak ambra” zdaje się wskazywać na podmiot owej mowy – jest nim wachający własny oddech bohater. Uświadomienie sobie, co stoi w centrum percypowanego przez niego świata ujawnia złożony charakter zapowiedzianej hipochondrii – uwaga bohatera skupiona jest na nim samym – na zdrowiu, urodzie, wyglądzie, możliwości ujęcia jego osoby w jakąś „poetyczną” (powabną) narrację. Tym samym – jako właściwa interpretacja jego uwikłanej w anomalie osoby jawi się taka, która w centrum wartości organizujących jego świat stawia problemy z ustaleniem tożsamości, potrzebę jej szukania. Bohater nie przeżywa emocji w sposób całkowicie samoistny, ich przeżywanie – jakkolwiek wynikałoby ze szczerych pobudek – posiada swój wtórny sens w postaci możliwości satysfakcjonowania kogoś śledzącego niejako „z zewnątrz”. Tym kimś jest jednak on sam: „Tak zabawiał sam siebie swoją romantycznością, a potem przytknął zarysowany papier do świecy i spalił. Uśmiechnął się i podczas rozbierania się dbał o to, żeby mu ten uśmiech pozostał na twarzy, po prostu drapał się własnym śmiechem”. (MAM 93).

Opowiadanie zdaje się prowokować przywoływany w toku wcześniejszych rozważań wątek – refleksję Irzykowskiego nad potrzebą świadka, która może realizować się różnie, ale zawsze jej dążenie związane jest z potrzebą bycia ocenionym, ujrzanym z zewnątrz. Potrzeba bycia ujętym „w trzeciej osobie” prowadzi bohatera *Małżeństwa Maran* do swoistego „wyjścia z samego siebie” – rozdwojenia się na istotę działającą, przeżywającą i obserwującą to przeżywanie. Znamienne, że w toku opowiadania nie występuje ani jedna „przytomna” interakcja bohatera z innymi – jego wszystkie stany, uczucia są wewnętrznie motywowane, niezależne od otoczenia. Cała emocjonująca gra dokonuje się wewnątrz skomplikowanego świata bohatera.

Podobnie dzieje się w opowiadaniu *Metamorfozy Mojskiego*, którego bohater jako najważniejszego kompana swojej codzienności ustanawia wykonaną na zamówienie lalkę – swojego sobowtóra:

Kazał sobie zrobić lalę, zupełnie do siebie podobną, ubrał ją w suknie takie, jakie sam zwykle nosił, urządził dla niej w swoim pokoju rodzaj namiotu, od którego zasłonę mógł w każdej chwili odchylić. Tam to w fotelu na kółkach rozpierał się ze wspaniałym wyrazem dumy i pogardy dla świata pan Mojski nr 2 i wyręczał w wypożyczaniu swego żywego koleżę, który wiecznie pracował nad najnieproduktywniejszymi w świecie rzeczami<sup>14</sup>.

Stworzony przez Mojskiego sobowtór traktowany będzie przez głównego bohatera jako żywy. Wejście w relację z kauczkową lalką jest z pewnością wyrazem psychicz-

<sup>14</sup> IRZYKOWSKI K., *Metamorfozy Mojskiego* [w:] idem, *Nowele*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1979, s. 112. Wszystkie cytowane fragmenty tego opowiadania pochodzą z niniejszego wydania, ich lokalizacja będzie podawana bezpośrednio za cytatem. Litera „MEM” oznacza skrót tytułu, umieszczona przy niej cyfra oznacza numer strony.

nych zaburzeń Mojskiego. Jednocześnie jednak pierwszy akapit noweli ukazuje źródło dalszych losów bohatera, rozszerza perspektywę widzenia sytuacji o jej rzekome przyczyny –

Po rozmaitych daremnych próbach pogodzenia się ze światem Mojski splunął, wyprowadził się do miasta, gdzie go nikt nie znał, i zaczął pędzić życie samotne. A ponieważ swego czasu spotkał się parę razy z zarzutem, że jest egoistą, i sam siebie miał w podejrzeniu, że nim jest w istocie, postanowił zanurzyć się całkiem w uczucie egoizmu<sup>15</sup>.

Życiu Mojskiego, któremu nie udało się „pogodzić ze światem”, patronuje samotność, towarzyszy samoświadomość zbudowana na domniemaniach. Wyrazem jego poczucia odrzucenia przez świat, nieumiejętności odnalezienia się w nim jest szaleństwo, jego przyczyny mają charakter niepewny – nie opierają się na rzeczowym rozpoznaniu prawdy, lecz na zasłyszanych opiniach. Co więcej, „plotka” o egoizmie Mojskiego dociera do jego świadomości od niego samego – bohater „sam siebie miał w podejrzeniu”. Słowa te traktować można jako, współgrający z *Małżeństwem Maran*, znak wewnętrznego podzielenia, „wyobcowania siebie od siebie”, problemów z tożsamością. Nieufny wobec samego siebie, Mojski stwarza sobie towarzysza, z którym dzieli się swoimi doświadczeniami i na którego przenosi swoje winy. Pełne utożsamienie się bohatera ze swoją podobizną nie jest natychmiastowe:

Nie od razu jednak żywy Mojski poznał się na właściwej wartości swego towarzysza. Z początku wydawał mu się on czymś zupełnie obcym i dopiero po częstym porównywaniu go ze swoim obrazem odbitym w lustrze przeszedł do przekonania, że to on sam. Nadto nędzny materializm życia codziennego podsuwał mu wciąż pospolite złudzenie, że ma do czynienia tylko z manekinem zrobionym z białego kauczuku, wypełnionego wewnątrz trocinami, a kupionym za 500 fr. bez kosztów transportu, cła i opakowania. Dopiero kilkakrotna obecność przy operacjach i sekcjach przekonała go, że jeżeli to cudackie zwierzę z mięsa, krwi i kości, zaszyte w skórę ludzką, ma być substratem ducha, to równie dobrze może nim być – albo nie być – jakakolwiek inna materia. (MEM 113)

Rozpoznanie w sobowtórze żywego człowieka dokonuje się nie tylko na drodze przyzwyczajania do jego obecności i „rozsmakowania” w jego podobieństwie do bohatera – związane jest również z pewną pogardą dla klasyfikacji, zgodnie z którą istnieje różnica między „cudackim zwierzęciem z mięsa, krwi i kości zaszytym w ludzką skórę” (MEM 113) a manekinem, a przede wszystkim z doświadczeniem absurdu – owo „cudackie zwierzę” stanowić na substrat ducha! Szaleństwo Mojskiego ma u swoich podstaw zaprzeczenie prawdziwości „normalnego świata” – jego porządki jawią mu się jako absurdalne i prowadzą do myśli unieważniającej wszelką sensowną kreację – „równie dobrze może nim być – albo nie być” (MEM 113). Rezultatem rozpoznania dokonanego przez Mojskiego nie jest więc podważenie prawdziwości ludzkiej natury prowadzące ku szczególnej wierze w jakąkolwiek inną naturę, inny porządek – zanurzenie się w relację z kauczukowym sobowtórem jest znakiem zwątpienia w możliwość dotarcia do jakichkolwiek poznawczych satysfakcji. Cytowany fragment

<sup>15</sup> Ibidem.

podkreśla istnienie w tekście mowy pozornie zależnej jako chwytu konstytuującego optykę szaleńca jako wewnętrznie spójną. Obłąd Mojskiego skierowany jest przeciw „nędznemu materializmowi życia codziennego”, który fałszywie podpowiada to, co, zgodnie z logiką tekstu, jest prawdą. „Właściwa wartość towarzysza” (MEM 113) to konsekwencja rozpoznania w lalce sobowtóra, czyli jej wartość w oczach szalonego Mojskiego.

Gra, dokonująca się w umyśle bohatera między nim a jego towarzyszem, różnorodnie rozdziela im role – początkowo Mojski uznaje Mojskiego nr 2 za reprezentanta ideału, respektuje go, później skłonny jest obwiniać go za wszystkie swoje błędy i słabości, podkreśla swoją nad nim wyższość. Źródło tych zmiennych ocen lalki związane jest najściślej z nastrojami bohatera, które wydają się nie posiadać logicznego uzasadnienia. Niewątpliwie jednak szacunek żywiony do Mojskiego nr 2 zależny jest od tego, jakim się akurat wydaje – godnym pochwały okazuje się wtedy, gdy widziany jest jako „nieruchomy, obojętny, lekceważący”, gdy patrzy na świat z pogardą:

W jasne letnie dni przewietrzył Mojski swoje „ja”: wywoził je na balkon ubrane w kapelusz panama, z laseczką w rękach, układał je w pozycję niedbałą, założywszy mu nogę na nogę, a potem zachwycał się wspaniale szyderczą miną swego sobowtóra, który patrząc na domy miasta, na ludzi w ulicach, na fragmenty zachodu słońca widziane wśród drzew i murów, raczył to wszystko ignorować. (MEM 115)

W niedbale „siedzącej” lalce zachwyca Mojskiego jej wymyślone lekceważenie, obojętność na świat. Sądzić można, że są to cechy, których brak głównemu bohaterowi – który, jak zostało powiedziane na początku, nie mógł się ze światem „pogodzić”. Po pewnym czasie obojętność sobowtóra zaczyna jednak doskwierać Mojskiemu, który milczenie towarzysza poczytuje jako przejaw jego nikczemności. Wstręt wywołany rzekomymi drwinami Mojskiego nr 2 prowokuje Mojskiego nr 1 do planów zbrodni, które zaczyna stopniowo wcielać w życie. Rzuca hasło fałszywego alarmu w tłum zgromadzony w kościele, w jakiejś ważnej sprawie dotyczącej politycznej tajemnicy postępuje wbrew własnemu przekonaniu, „zamagnetyzowany wolą manekina” (MEM 119). Za każdym razem, zgodnie z relacją Mojskiego, winny zła jest sobowtór, otrzymuje więc należyłą karę – jest przez swojego „pana” bity, co przyjmuje z – irytującym atakującym – spokojem. Ostatecznie szal prowadzi Mojskiego do urządzenia swej lali egzekucji – kompletne stratowanie kauczukowego manekina doprowadza, w świadomości „zabójcy”, do jej śmierci.

W ostatniej części noweli, w której relacjonowany jest pogrzeb owego drugiego „ja”, ciężące na narracji szaleństwo Mojskiego zaciera granicę między przenikającymi się – „obiektywnym” oglądem wydarzeń a subiektywną perspektywą człowieka obłąkanego. Nie wiadomo bowiem, czy wyłamanie krzyża i opędzanie się nim od atakujących postaci stanowi wyłącznie fantazję bohatera, czy też jest znakiem dokonującej się ostatecznie interakcji między nim a otoczeniem, sytuacją ujawniającą jego szaleństwo „w pełnej krasie”. Otaczający go ludzie widziani są przez Mojskiego jako byki, zaś on sam – pod wpływem „psychicznego fermentu” wywołanego usłyszanym okrzykiem

– odnajduje nowe wcielenie jaźni w pchle, którą zaczyna naśladować. „Prawdziwość” pogrzebu i związanej z nim szaleńczej metamorfozy wewnętrznej Mojskiego, czyli znak potwierdzający, że wydarzyły się one nie tylko w umyśle bohatera, stanowi akapit zamykający nowelę:

Wykonywa je teraz dalej [skoki demonstrujące nowe wcielenie jaźni – przyp. D.D.] niestrudzenie w domu obłąkanych, utrzymując, że człowiekiem, po którym skacze, jest cała ziemia, która znowu nie jest także niczym innym, jak tylko wielką pchłą. Ma się bardzo dobrze, cierpi tylko niewysłowione męki, gdy który z towarzyszy lub dozorców ze swawoli posypie go proszkiem perskim; a sam już widok rozpylacza lub charakterystyczny gest wielkim i wskazującym palcem, używany przy mordowaniu tego biednego stworzenia, napawa go panicznym przestraszaniem. (MEM 122-123)

Utwór Irzykowskiego zamknięty zostaje więc wyraziście groteskowym, żartobliwym gestem – bohater, którego stałą dyspozycję wobec wrogiego świata wyznacza uczucie wyobcowania i potrzeba ucieczki od własnej jaźni, dokonuje kolejnej metamorfozy – zamienia się w pchłę. Tyle tylko, że nie jest to metamorfoza dokonująca się w świecie tekstu, tzn. „z perspektywy tekstu” realna (jak dzieje się np. w *Przemianie* Franza Kafki), dlatego trafne wydaje mi się ujęcie jej jako „dokonywanej przez bohatera”, niezależnie od tego, jak daleko jego umysłowi do stanu zdrowia psychicznego. Deformacja jest w *Metamorfozach Mojskiego* właściwością ludzkiego umysłu, cechą określającą kondycję ludzkiego poznania rzeczywistości, nie zaś zasadą organizującą świat. Podobnie dzieje się w noweli *Małżeństwo Maran* – groteskowa jest w nim nieadekwatność przeżyć bohatera do rzeczywistości, jego nieumiejętność wpasowania się w realia, „pogodzenia ze światem”.

U podstaw szaleństwa bohaterów dwóch omawianych przeze mnie utworów spoczywa szczególne napięcie między jednostką a społeczeństwem. Emocje bohatera *Małżeństwa Maran*, jego sposób widzenia rzeczywistości rodzą się na granicy między potrzebą wspólnoty a poczuciem indywidualizmu i wyobcowania. Fragment narracji objaśniającej przyczyny jego przybycia do miasta ujawnia jego nastawienie wobec innych jako negatywne: „Wszak przybył tu nie po to, aby z okien frontowych gapić się na przeciągające ulicami tłumy lub obrzucać kwiatami dostojne osoby i wykrzykiwać na ich cześć nieszczere wiwaty”. (MAM 87).

Samo zainteresowanie koronacją cesarską zostaje przez bohatera zdeprecjonowane jako związane z potencjalnym „gapieniem się” i „nieszczerymi wiwatami”. Mimo niechęci do uczestnictwa w masowym świętowaniu, „zmuszony” przez okoliczności (pozostanie w hotelu musiałoby się wiązać z jeszcze gorszą nudą) udaje się bohater na ulice, gdzie tłumy z radością witają cesarza. Wbrew „programowemu” sceptycyzmowi („przyzwyczał się zjawiskom takim przeciwstawiać swój dawno ukuty frazes: że są one tylko bezpotrzebnym powiększeniem mianownika”; MAM 89) – bohatera zaczyna ogarniać podniecenie, udziela mu się nastrój tłumu, świąteczny widok sprawia mu radość. Nieco egzaltowane refleksje na temat obserwowanej uroczystości („w zlaniu się tego przepychu z entuzjazmem tłumów [...] tkwił akt uroczysty obopólnej przy-

sięgi na życie i śmierć – przyspieszone tętno oddechu ziemi”; MAM 90) zmieniają nagle jego nastrój – popada w smutek wynikający z poczucia osamotnienia. Podniosłość chwili izoluje go od świata, staje się źródłem poczucia wyobcowania, które wpędza go w „potworną tęsknotę” (MAM 90). Wydaje się, że właśnie ta tęsknota, napięcie między statusem „razem” a „osobno” stają się głównym źródłem jego późniejszych przeżyć. To, że powodem jego nocnej fantazji jest „wymaginowane spółkowanie” nie ogranicza się – w obrębie swych motywacji – do związku ludzkiej tęsknoty z potrzebami seksualnymi. Ma swoje odzwierciedlenie w jednoczącym wymiarze aktu fizycznego, którego struktura zostaje w umyśle bohatera przeniesiona na inne obszary rzeczywistości –

w oddali, poprzez mur przeciwległy, widział lunę mnóstwa światła. Była to iluminacja. Uzmysłował sobie szmer życia wrącego naokoło tych światła tak długo, aż mu się wydało, że ten szmer dolatuje aż do niego. Gwiazdy iskrzyły się na niebie, a było ich tyle i zeszkakiwały tak nisko, że trudno mu było oznaczyć granicę między obiema iluminacjami spółkującymi ze sobą. (MAM 97-98)

Maligna sprawia, że umysł bohatera wymyka się normalnym regułom funkcjonowania – wytwarza pewne poetyckie obrazy, buduje analogie. Jak pijany lub śniący – traci kontrolę nad rzeczywistością, czyli postępuje niejako bezwolnie. Nocnej podróży dorozką spędzonej w towarzystwie prostytutek towarzyszy urywany monolog bohatera, świadczący o jego kompletnym psychicznym zagubieniu – prostytutki wydają mu się uosabiać panią Maran, po chwili jednak zwraca się do jednej z nich „szmato”, czułość miesza się z obelgami. Atak astmatyczny nie przywraca bohaterowi przytomności –

on zaś upatrzył sobie jedno wielkie usta i pragnienie pocałunku skojarzyło się w jego umyśle z nadzieją, że te usta wetchną w jego płuca nowy, wielki zasób świeżego powietrza. Nie mógł się dźwignąć, wyciągnął tylko ręce, zwinął wargi w dzióbek, cmokając śmiesznie, poderwał się wreszcie, westchnął i upadł bez przytomności w ramiona kobiet bezczelnych w jednym z najbardziej szalonych lunaparów tego miasta. (MAM 100)

Proces ośmieszania psychicznie zagubionego bohatera w finale opowiadania osiąga więc swoją kulminację – wcześniej targany namiętnościami, podejmujący refleksję nad swoją pozycją wobec wspólnoty ludzkiej – okazuje się ostatecznie śmiesznym staruszkim, nieprzytomnym użytkownikiem „lunaparów”. Obydwu bohaterów – Mojskiego i hipochondryka – można uznać za „wykolejeńców”, ludzi wyobcowanych, których samoświadomość oparta jest nie na analizie sytuacji i samego siebie, tylko na pewnych domniemaniach, niesprawdzonych przesłankach. Zainteresowanie Irzykowskiego tego typu bohaterami kojarzyć można z potrzebą ujawnienia dysonansów, ujrzenia świata w jego złożoności, której rozpoznanie zbliża do prawdy. Choć zarówno o Mojskim, jak i o bohaterze *Małżeństwa Maran* powiedzieć można, że ocierają się o szaleństwo, ich problemy nie wydają się – w optyce twórczości Irzykowskiego i budującej ją myśli – stanowić wyrazu anomalii obcej uniwersalnemu ludzkiemu do-

świadczeniu. Przeciwnie – jeśli szaleństwo jest zbudowane na kłamstwie wynikającym z nieumiejętności rozpoznania samego siebie, to zagraża każdemu, stanowi życiowe niebezpieczeństwo, o które „ociera się” każda próba poznawcza.

*Małżeństwo Maran* potraktować można jako utwór w pewnym sensie psychologiczny<sup>16</sup>, bo choć zawarta w nim refleksja zbudowana jest na fundamencie realiów groteskowych, pograniczny charakter bohatera jako postaci, której status oscyluje na granicy między szaleńcem a człowiekiem zdrowym, uprawomocnia do, choćby częściowej, uniwersalizacji jego doświadczeń<sup>17</sup>. W *Metamorfozach* Mojskiego nie może być mowy o pogranicznym statusie bohatera, jego szaleństwo posiada jednak źródła, związane – jak w przypadku wspomnianym powyżej – z pewnymi rzeczywistymi problemami w przyjęciu świata w jego naturalnej dziwności. Obydwa teksty można uznać jako częściowo niezrozumiałe (mowa tu o tym typie niezrozumiałości, który postulowany był przez Irzykowskiego w artykule *Niezrozumialcy*<sup>18</sup>) – użycie mowy pozornie zależnej powoduje chwiejność perspektywy, świat widziany oczyma bohaterów odnoszony jest do rzeczywistości w stopniu minimalnym, umożliwiającym dostrzeżenie nieadekwatności ich przeżyć. Rola zewnętrznego wobec świata przedstawionego narratora jako potencjalnego komentatora opowiadanych zdarzeń zostaje znacząco ograniczona – brak oceniającego komentarza powoduje, że czytelnik postawiony zostaje wobec wieloznaczności, w napięciu przez nią wytwarzanym. Taki sposób konstrukcji tekstu zdaje się łączyć z istotną dla Irzykowskiego kwestią roli czytelnika jako jednego z uczestników aktu komunikacji wpisanego w dzieło. Krytyk zwracał uwagę na konieczność „brania odbiorcy pod uwagę” – projektowania dzieła w relacji nieustannego odniesienia do czytelniczych możliwości. Nie oznaczało to bynajmniej, by działanie autora miało zmierzać do maksymalnego ułatwienia sytuacji czytelnika – w dzieło ma być wpisana „niezrozumiałość prowadząca do zrozumienia”, tekst ma stawiać opór wszelkim lekturowym schematom, jego zrozumienie wymaga wysiłku. Świat groteskowy – czyli (w tym wypadku) ujawniający to, co dziwaczne, chore, wzbudzające niepokój – stanowi obraz tych sfer rzeczywistości, które są zwykle marginalizowane, niejednokrotnie umykają ludzkiemu spojrzeniu jako trudne do przejedwania, zrozumienia. Ich przybliżenie poprzez ukazanie ich złożonej natury

<sup>16</sup> Kwestia psychologicznego wymiaru twórczości Irzykowskiego poruszana była przez badawczy niejednokrotnie. Por. np. PODRAZA-KWIATKOWSKA M., *Wstęp [w:] Programy i dyskusje literackie Młodej Polski*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2000, s. XLVIII – „Celem Irzykowskiego, podobnie jak innych pisarzy okresu Młodej Polski, jest wprawdzie skupienie uwagi na psychologicznej stronie przedstawianych wydarzeń (...), jednakże sposób osiągnięcia owego celu różni autora Pałuby od jego rówieśników. Irzykowski bowiem negował – nie tylko w tym przypadku – emocjonalną koncepcję ówczesnej literatury. Głosił postulat zerwania z »zakulisową techniką poetycką«, polegającą na budzeniu u czytelnika pewnego zespołu wzruszeń (...)»

<sup>17</sup> Na temat „pogranicznego” statusu bohaterów por. IRZYKOWSKI K., *Ocalenie „istoty rzeczy” [w:] Czyn i słowo oraz Fryderyk Hebbel jako poeta konieczności*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1980, s. 524-526.

<sup>18</sup> IRZYKOWSKI K., *Niezrozumialcy (Teoria niezrozumiałości o ile można zrozumiale wyłożona)*, cytując za: Idem, *Wybór pism krytycznoliterackich*, opr. W. Głowala, Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975, s. 108, 115.

można traktować jako dokonujące się w intencji unaocznienia wartości tego, co mało zrozumiałe, jako obiektu zainteresowania. Groteskowość nowel Irzykowskiego to, jak już zostało wspomniane, ich „cecha subtelna”. Wydaje się, że w swym szerokim i ogólnym zakresie znaczeniowym groteska to jednak kategoria najlepiej oddająca estetyczny wymiar tych utworów. Jako metodologiczną podstawę uruchomienia refleksji nad tą kategorią w obrębie analizy twórczości Irzykowskiego uznać można refleksje Włodzimierza Boleckiego, według którego „badacze literatury i sztuki XX wieku zgodnie uważają, iż groteska pojawia się w literaturze polskiej dopiero w końcowej fazie modernizmu i jest reprezentowana przez nowele Romana Jaworskiego, a w malarstwie przez obrazy Witolda Wojtkiewicza (...). Możliwy jest jednak zupełnie inny punkt widzenia: sztuka modernizmu była niemal w całości groteskowa”<sup>19</sup>.

Bolecki rozwija swoją propozycję badawczą, odwołując się do wielu rozmaitych ujęć zagadnienia. Ich prześledzenie umożliwia spostrzeżenie, że jako groteskowe ukazywane są zjawiska bardzo rozmaite, często mające ze sobą niewiele wspólnego. W tekstach Irzykowskiego pojawiają się niektóre istotne motywy uznawane przez Boleckiego za reprezentatywne dla utworów groteskowych, przede wszystkim – szaleństwo, metamorfoza, manekin. Wydaje się jednak, że funkcjonalizowane są tu inaczej niż w groteskowej twórczości modernistycznej (widzianej przez Boleckiego jako kontynuująca pewne tradycje całość). Wiele spośród najbardziej reprezentatywnych cech groteski zdaje się nie odnajdywać swej reprezentacji w twórczości autora *Pałuby*, jednak dokonujące się w jego tekstach odchodzenie od potocznych wizji świata, nieustanne obnażanie jego dziwności, pozwala uznawać je za groteskowe.

Istotny kontekst dla tych rozważań stanowi *Ocalanie „istoty rzeczy”* – artykuł napisany przez Irzykowskiego w roku 1910<sup>20</sup>. Dotyczy on *Historii maniaków* Romana Jaworskiego i groteski jako wyraziście ujawniającej się w tym tekście kategorii. Krytyk wydaje się mieć do niej stosunek ambiwalentny (choć w przeważającej części pozytywnej) – dostrzega wartość pozytywną w groteskowych wizjach świata, bez aprobaty spoglądając na towarzyszące im zabiegi formalne. Dostrzega w praktyce współczesnych sobie pisarzy skłonność do „groteski mimowolnej” zaświadczającą o kolejnym niebezpieczeństwie zamieniania się artystycznych innowacji w maniery, powielane szablony<sup>21</sup>. Z pewnym lekceważeniem zdaje się komentować dążenie do „zadowolenia

<sup>19</sup> BOLECKI W., *Pre-teksty i teksty: z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991, s. 116.

<sup>20</sup> IRZYKOWSKI K., *Ocalanie „istoty rzeczy”* [w:] Idem, *Czyn i słowo oraz Fryderyk Hebbel jako poeta konieczności*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1980, s. 523-540.

<sup>21</sup> Por.: „Zaiste dobrze jest mówić o świadomej grotesce w czasach, gdy naokół widzi się groteski mimowolne; dobrze jest odmawiać „słowom końca” w czasach, gdy wszelkie „wcielania” są rzeczywiście kłamliwą i nudną parodią. Gdy piękno i dobro stały się monopolem w rękę szachrajów, gdy nieprzewietrzane dawno ideały cuchną (...). Gdy tchórzostwo i niedołość umysłowe wyparły odświeżający, jedyny pobożny krytycyzm; gdy nastała moda pospiesznej, napuszonej przesady, opętanie superlatywizmu, gdy słowa i afekty (...) bywają roztrwaniane, rozwłóczane w błocie płytkich zachwyków i stają się czymś codziennym, tanim, ordynarnym.” [w:] Ibidem, s. 535; W świetle zacytowanych słów groteska jawi się jako estetyczna odpowiedź na kryzys słowa, w węższej perspektywie – również na kryzys komunikacji.

*zmysłu dla dziwności*<sup>22</sup>, o stylu Jaworskiego pisze tak: „W tym stylu humorystycznym jest dużo wygody, podobny on jest do obryzgującego błotem przechodniów powozu, w którym rozpiera się gogo. (...) Jest to (...) styl dla stylu, robiony jakby na to, aby zasłużyć na podejrzaną pochwałę, że autor jest »przecież estetykiem piękna, a nie brzydoty«<sup>23</sup>».

W ocenie Irzykowskiego, styl *Historii maniaków* nieco przesadnie dominuje nad przekazywanymi treściami; tej opinii towarzyszy jednak zastrzeżenie, że: „I jak mecenas Fallus gotów jestem odwołać zarzut dysproporcji, bo nie wiem naprawdę, w jaki sposób miałyby być »wykonane« pomysły p. Jaworskiego. Wszak już nawet same pomysły są jakby wstępną fazą tworzenia się form, początkiem rozcieńczania i kompromisów<sup>24</sup>».

Powyższy fragment ujawnia trudność krytyka w definiowaniu relacji między treścią a formą, terminologiczny chaos panujący w jego rozważaniach. Irzykowski intuicyjnie nie zgadza się na kunsztowne językowe ukształtowanie omawianego tekstu, równocześnie jednak nie umie istoty problemu sprecyzować, zdaje sobie (przecież!) sprawę z (niejako unieważniającej jego uwagi) treściowości roli formy. Źródło groteski, związanej z kultem brzydoty, stanowi wyczerpanie się tradycyjnego ideału piękna<sup>25</sup> – „Autor *Maniaków* pisał mi raz niedawno: »Okolica jest tu prawdziwie piękna«. Dziwne czasy, w których nie wystarczy powiedzieć »piękna«, aby być pewnym wiary, tak bardzo zdyskredytowano nawet samo to słowo. Pozostaje ucieczka w kontrast<sup>26</sup>».

Modernistyczna świadomość estetyczna zdaje się potrzebować nowych parametrów – wierność kanonom nie wywołuje wrażenia autentyczności<sup>27</sup>. Dopiero zepsuty, obłąkany przez niespodziankę ornament staje się prawdziwym ornamentem, nie ten wymuskany, pierwotnie zamierzony, banalny<sup>28</sup>. Sztuka ma być budowana na „prze-

<sup>22</sup> Ibidem, s. 529.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 538.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 539.

<sup>25</sup> Na temat estetyki brzydoty pisze Głowiński: „(...) jest (...) jedną z form literackiej polemiki. Polemiki z ustanowionymi przez epokę kanonami piękna, jakże często przeradzającymi się w kicz, realizującymi się w postaciach kokieterijnie wylizanych, we wszelkiego typu urokach na wysoki połysk. Turpizm, antyestetyzm czyli – krótko – groteska, okazały się ratunkiem, owym ocaleniem, o którym w związku z prozą Jaworskiego pisał Irzykowski. Ratunkiem przed kiczem, przed uschematyzowanymi pięknościami, które stały się monetą obiegową, zużywającą się w końcowej fazie Młodej Polski w tempie przyspieszonym. Groteska okazała się budowaniem przez negację.” [w:] Idem, *Intertekstualność, groteska, parabola: szkice ogólne i interpretacje*, Kraków, Universitas, 2000, s. 192.

<sup>26</sup> IRZYKOWSKI K., op. cit., s. 536.

<sup>27</sup> Por.: „Groteska istotnie zdolna jest rozładować rozziw między sztucznymi ideałami a ich przykrojoną do ludzkiej miary realizacją. Właśnie karykatura, groteska, dziwność to kategorie (wymienia je Irzykowski), za pomocą których będzie sobie radziła literatura dwudziestego wieku z pułapkami, jakie kryje w sobie zbyt doktrynerska, zbyt bezwzględna realizacja ideału.” [w:] PODRAZA-KWIATKOWSKA M., *Wolność i transcendencja: studia i eseje o Młodej Polsce*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2001, s. 219.

<sup>28</sup> IRZYKOWSKI K., op. cit., s. 536.



mieszcezeniach”, anomaliach, konstytuuje ją oryginalność wynikająca z podważania zastanych wzorów, wyeksponowania nowości. Irzykowski w możliwości budowania nowej estetyki na brzydocie dostrzega zagrożenie uczynienia z niej środka stylistycznego pozbawionego odkrywczych znamion<sup>29</sup>. Równocześnie negacja stanowiąca istotny budulec groteskowej twórczości stanowi wyraz buntu, którego „dojrzałe” formy pozwalałyby się odczytywać jako bliskie charakterystycznej dla Irzykowskiego idei „odczarowywania” rzeczywistości. Wszak zwrot ku brzydocie rozumiany jest przez niego jako estetyczna reakcja na konieczność ucieczki prawdy od swoich „splugawionych szat”, imperatyw skrywania się jej pod maskami<sup>30</sup>.

Maria Podraza-Kwiatkowska w rozważaniach nad dramatami Irzykowskiego nazywa go tym, który próbował wprowadzić groteskę na grunt polskiej twórczości dramatycznej<sup>31</sup>. *Dobrodziej złodziei* i *Zwycięstwo* zostają uznane przez badaczkę za teksty nieliczące się zupełnie z przyzwyczajeniami odbiorców. Traktując deklaracje Irzykowskiego (w których zrozumiałość dzieła ujęta jest jako jedna z najważniejszych jego cech) jako poważne i szczerze, sądzić można, że jego wyobrażenia na temat odbiorczych dyspozycji współczesnej mu publiczności były niezgodne z rzeczywistością lub też może wrażliwość zmuszała go – wbrew intencjom – do wykraczania poza wyznaczony horyzont. Można sądzić, że owa „trudność” utworów dramatycznych była znakiem szczególnej intensyfikacji środków właściwych dla żywiołu groteskowego. Sądzę, że w kontekście tych rozważań można spojrzeć na nowele jako na teksty, w których – w odróżnieniu do dramatów – jego uruchomienie „nie podbija” dzieła, groteska stanowi „naturalny alfabet” projektowanych przez te utwory sensów<sup>32</sup>.

Stefan Głowacki w artykule „*De acuto et arguto*”, czyli o kilku manierystycznych nowelach Karola Irzykowskiego łączy nowele Irzykowskiego z manieryzmem (jako stylem)<sup>33</sup>. Rozważenie tej propozycji badawczej wymagałoby oczywiście szczegółowego ustalenia definicji manieryzmu, jednak na poziomie wstępnych refleksji za punkt odniesienia uznać można fragment podręcznika Marii Podrazy-Kwiatkowskiej. O prozie pierwszego dziesięciolecia dwudziestego wieku i jej nowych kategoriach – manieryzmie, grotesce, realizmie – pisze badaczka tak:

Są to w ogóle lata, w których proza polska odchodzi najdalej od stylu „przeźroczy-stego”. Tkanka stylistyczna zagęszcza się i komplikuje, zatrzymując uwagę czytelnika na samej sobie (...). Ozimina jest przykładem najlepszym. Ale szczególne wzbogacenie środków stylistycznych występuje także w innych utworach: nie darmo wspomniano wówczas o „baroku neoromatycznym”, a obecnie – o manieryzmie. (...) Owo nabrzmie-

<sup>29</sup> Ibidem, s. 537.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 535.

<sup>31</sup> PODRAZA-KWIATKOWSKA M., *Literatura Młodej Polski*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992, s. 144.

<sup>32</sup> Weryfikacja tej hipotezy wymagałaby oczywiście szczegółowej analizy porównawczej komentowanych tekstów.

<sup>33</sup> GŁOWACKI S., „*De acuto et arguto*”, czyli o kilku manierystycznych nowelach Karola Irzykowskiego, „Pamiętnik literacki”, 2009 z. 1, s. 110-120.

wanie prozy bogactwem stylistycznym, czemu niejednokrotnie, np. u śeromskiego, towarzyszy do ostatnich granic napięty patos, musiało doprowadzić do pęknięcia: przez szpary nadmiernych barokowych ornamentacji zaczyna przeziierać parodia i groteska<sup>34</sup>.

W optyce przytoczonych rozważań groteska jawi się jako rodzaj krytycznej reakcji na stylistyczną przesadę, ta zaś zdaje się łączyć z tendencjami nazwanymi w tekście „barokiem neoromantycznym” i manieryzmem. Jeśli manieryzm traktować by jako styl, w którym „intelektualnemu chłodowi”<sup>35</sup> towarzyszy szczególne formalne wyrafinowanie i samocelowa kunsztowność, to zapewne trudno byłoby go wiązać z twórczością Irzykowskiego, której nowatorstwo motywowane było przede wszystkim potrzebą formalnej elastyczności wobec projektów epistemologicznych. Kryterium doboru estetycznych kategorii jest związane u Irzykowskiego z ich adekwatnością do treści, które chce autor wyrażać. Wobec potrzeby śledzenia tego, co problematyczne, kulturowego pośrednictwa w poznawaniu świata i wszelkich odstępstw ujawniających złożoną jego naturę najodpowiedniejszymi środkami artystycznego wyrazu okazują się kategorie, dzięki którym twórczość Irzykowskiego staje się bliska literaturze modernizmu dwudziestowiecznego.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bolecki W., *Pre-teksty i teksty: o związkach międzytekstowych w literaturze polskiej w XX wieku*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991.
- Dubowik H., *Fantastyka w literaturze polskiej: dzieje motywów fantastycznych w zarysie*, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz 1999.
- Dźwiniel K., *Artykulacje tajemnicy. Nad zbiorem nowel „Spod ciemnej gwiazdy” Karola Irzykowskiego* [w:] *Świat idei i lektur: twórczość Karola Irzykowskiego*, red. H. Ratuszna, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Franczak J., *Poszukiwanie realności. Światopogląd polskiej prozy modernistycznej*, Kraków, Universitas, 2007.
- Głowacki S., „*De acuto et arguto*”, czyli o kilku manierystycznych nowelach Karola Irzykowskiego, „Pamiętnik literacki”, 2009 z. 1.
- Głowiński M., *Groteska jako kategoria estetyczna* [w:] *Groteska*, red. M. Głowiński, Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria, 2003.
- Głowiński M., *Intertekstualność, groteska, parabola: szkice ogólne i interpretacje*, Kraków, Universitas, 2000.
- Irzykowski K., *Małżeństwo Maran* [w:] idem, *Nowele*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.
- Irzykowski K., *Metamorfozy Mojskiego* [w:] idem, *Nowele*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1979.
- Irzykowski K., *Niezrozumialcy (Teoria niezrozumiałości o ile można zrozumiale wyłożona)*, [w:] Idem, *Wybór pism krytycznoliterackich*, opr. W. Głowala, Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1975.

<sup>34</sup> PODRAZA-KWIATKOWSKA M., op. cit., s. 267.

<sup>35</sup> GŁOWACKI S., op. cit., s. 118.

- Irzykowski K., *Ocalenie „istoty rzeczy”* [w:] *Czyn i słowo oraz Fryderyk Hebbel jako poeta konieczności*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1980.
- Irzykowski K., *Wróg i nieprzyjaciół* [w:] idem, *Nowele*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1979.
- Markiewicz H., *Czytanie Irzykowskiego*, Kraków, Universitas, 2001.
- Mitosek Z., *Mimesis: zjawisko i problem*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.
- Nycz R., *Język modernizmu: prolegomena historyczno-literackie*, Wrocław, Leopoldinum, 1997.
- Nycz R., *Wynajdywanie porządku: Karola Irzykowskiego koncepcje krytyki i literatury*, „Pamiętnik Literacki” nr 83/2 1992.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Literatura Młodej Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Wolność i transcendencja: studia i eseje o Młodej Polsce*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2001.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Wstęp* [w:] *Programy i dyskusje literackie Młodej Polski*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2000.

### **Grotesque as an aesthetic response to the postulate of striving for reality – comments on the work of Karol Irzykowski.**

**Abstract:** The article reflects on the significance of the grotesque for the literary work of Karol Irzykowski. Through an analysis of three novellas – *Wróg i nieprzyjaciół*, *Małżeństwo Maran* and *Metamorfozy Mojskiego*, the author aims to indicate the mechanisms producing the grotesque effect in the text and to pose a question about the significance of its aesthetic shaping. According to the findings made in the text, the grotesque is a tool for distancing oneself from conventional ways of seeing reality, making it possible to get closer to the truth about it, to see its true image.

**Keywords:** grotesque, reality, modernism, Irzykowski, mannerism

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art1>



Katarzyna Świdnicka  
Katolicki Uniwersytet Lubelski

## **Polemika Józefa Mehoffera z hrabią Karolem Lanckorońskim jako przedmiot refleksji estetycznej Berty Zuckerkandl**

Autorka niniejszego artykułu skupia swą uwagę na publikacji Berty Zuckerkandl<sup>1</sup> w monachijskim czasopiśmie „Die Kunst für Alle: Malerei, Plastik, Graphik, Architektur”. Zuckerkandl to znacząca postać krytyki artystycznej ok. 1900 roku nie tylko w skali Wiednia, ale w skali europejskiej. Występowała przeciwko akademizmowi i konserwatyzmowi, które stanowiły ograniczenia w rozwoju artystycznym twórców<sup>2</sup>.

Spod jej pióra wyszło bardzo wiele artykułów, w których podejmowała różnorakie tematy, począwszy od historii sztuki, a na polityce kończąc; tak więc działała ona na różnych polach. Wielokrotnie, w różnych formach pisała także o polskiej sztuce, czego, poza paroma wyjątkami, nie dostrzega nasza historia sztuki<sup>3</sup>. Opublikowany w roku 1903 tekst *Hat ein Kunst-Mäcen das Veto-Recht?* dotyczy bardzo ważnej (nie tylko w polskich odniesieniach) dyskusji o granicach wolności sztuki nowoczesnej wkraczającej do odnawianych wówczas licznie zabytków. Wobec nieobecności Zuckerkandl na łamach licznych polskich omówień sztuki modernistycznej około 1900 warto przypomnieć podstawowe informacje o tekstach, poglądach i argumentacji znakomitej autorki.

<sup>1</sup> Berta Zuckerkandl to między innymi wiedeńska pisarka, dziennikarka, mecenaska sztuki i prowadząca salon literacki na przełomie XIX i XX wieku w Wiedniu. Przekład artykułu: Zuckerkandl B., *Hat ein Kunst-Mäcen das Veto-Recht?* – jest jednym z elementów pracy doktorskiej autorki. Zuckerkandl przytacza polemikę Mehoffera w tłumaczeniu na język niemiecki.

<sup>2</sup> Hurnikowa E., *W kręgu wiedeńskiej moderny: Z zagadnień polsko-austriackich powinowactw literacko-kulturowych*, Częstochowa 2000, s. 150.

<sup>3</sup> Baranowa A., *Krytycy wiedeńscy o „Sztuce” – Ludwig Hevesi, Hermann Bahr, Berta Zuckerkandl*, [W:] też (red.) *Stulecie Towarzystwa Artystów Polskich Sztuka*, Kraków 2001, s. 65-77. Kudelska D., *Dukt pisma i pędzla: biografia intelektualna Jacka Malczewskiego*, Lublin 2008.

## Działalność Berty Zuckerkandl

Zrozumienie sporu jest istotne ze względu na wyjątkową pozycję i rolę, jaką zajmowała Berta Zuckerkandl w europejskiej krytyce artystycznej. Jej rola nie ograniczała się tylko to działań dziennikarskich, ale odzwierciedlała się np. w organizowaniu życia artystycznego Wiednia przełomu XIX i XX wieku. Krytyczka prowadziła salony literacko-artystyczne (najpierw przy Nusswaldgasse 22, potem przy Oppolzergasse 6 w Palais Auspitz-Lieben). Relacje ze spotkań z gośćmi tychże salonów, a byli to najwybitniejsi przedstawiciele wiedeńskiego modernizmu, m.in. Gustav Klimt, Hermann Bahr, Arthur Schnitzler, Alma Mahler-Werfel, zawarła w swoich wspomnieniach<sup>4</sup>. Zuckerkandl tłumaczyła również prace francuskich artystów, takie jak np. dramaty (m.in. Sachy Guitry'ego, Paula Gerdaldy'ego, Henri-René Lenormanda), pisała recenzje z wystaw czy angażowała się w kwestie społeczne (wstawiła się za Philippem Halsmannem, studentem z Rygi, który w roku 1928 spędzał ze swoim ojcem wakacje w Tyrolu)<sup>5</sup>. Wachlarz jej działań jest niebywale szeroki. Należy podkreślić, iż jako jedyna wśród znamienitych krytyków wiedeńskich zajmowała się sztuką polską.

Dziennikarka, córka urodzonego we wschodniej Galicji w Busku dziennikarza Moritza Szepsa<sup>6</sup>, pisała o polskiej sztuce i broniła artystów. Takim artystą był np. Józef Mehoffer. Wraz ze Stanisławem Wyspiańskim zaliczał się do najwybitniejszych artystów tworzących polichromie i witraże<sup>7</sup>.

## Zuckerkandl w opracowaniach

Krytyka artystyczna Berty Zuckerkandl była omawiana szeroko w publikacjach austriackich, ale wątki polskie w tej refleksji zostały całkowicie pominięte. Do znanych prac należą analizy dokonane przez Stephanie Obermeir i Renate Redl<sup>8</sup>. Warto dostrzec w tekstach Zuckerkandl krótkie opinie, ale też dłuższe wywody dotyczące polskiej sztuki. Ważnym przykładem takiego tekstu jest wspomniany artykuł Józefa

<sup>4</sup> Zuckerkandl B., *Österreich intim: Erinnerungen 1892 bis 1942*, Wien 2013.

<sup>5</sup> Phillip Halsmann został oskarżony o zabójstwo swojego ojca podczas urlopu w Tyrolu. Oczywiście, nie było to zgodne z prawdą. Dzięki interwencji i pomocy Berty Zuckerkandl został ułaskawiony. Szerzej o tym wydarzeniu pisze Lucian M.O., *In meinem Salon ist Österreich: Berta Zuckerkandl und ihre Zeit*, München 1984, s. 255-260.

<sup>6</sup> Enderle-Burcel G., *Berta Zuckerkandl – Gottfried Kunwald: Briefwechsel 1928-1938*, Wien 2018, s. 16.

<sup>7</sup> <https://sztuka.agraart.pl/autor/licytacje/176/jozef-mehoffer>, [dostęp: 19.06.2020]. Warto nadmienić, iż twórczość Wyspiańskiego również była poruszana przez Zuckerkandl. Artykuł o artyście znalazł się w zbiorze *Zeitkunst Wien 1901-1907*, do którego wstęp napisał Ludwig Hevesi.

<sup>8</sup> Obermeir S., *Die journalistischen Anfänge von Berta Zuckerkandl. Eine Untersuchung ihrer Kunstkritikien von 1894 bis 1902*, Wien 2005. Redl R., *Berta Zuckerkandl und die Wiener Gesellschaft. Ein Beitrag zur österreichischen Kunst- und Gesellschaftskritik*, Wien 1978.

Mehoffera polemizujący z broszurą Karola Lanckorońskiego *Nieco o nowych robotach w Katedrze na Wawelu*<sup>9</sup>. Zagadnienia będące osią tego sporu, podobnie jak komentarz Berty Zuckerkandl, dotyczą ważnych kwestii odnowy zabytków przeprowadzanych wówczas na szeroką skalę w całej Europie i granic ingerencji sztuki nowoczesnej w ten proces. Sprowokowane przez polemikę Lanckorońskiego i Mehoffera wnioski Zuckerkandl dotyczące relacji między artystą a mecenasem-znawcą są ważne dla austriackiej i polskiej historii sztuki.

Ważność poruszanego zagadnienia polega na tym, iż wprowadzenie do obiegu naukowego analizy takiego tekstu może wpłynąć na poszerzenie wiedzy o polskich artystach, odpowiedzieć na pytanie, jak postrzegani byli przez krytyka miary Zuckerkandl.

### Literatura o Bercie Zuckerkandl

W polskiej literaturze przedmiotu Berta Zuckerkandl jest wspomniana sporadycznie, zazwyczaj przy okazji innych tematów, i do tej pory nie doczekała się odrębnego opracowania poświęconego jej relacji ze sztuką polską. Teksty nie zostały przełożone ani omówione.

Günther Wytrzens podkreślał na łamach „Pamiętnika Literackiego” zasługi Zuckerkandl i wspominał o tym, jak wysoko ceniła Wyspiańskiego<sup>10</sup>. Na sylwetkę krytyczki zwracał uwagę także Roman Taborski w *Polsko-wiedeńskich kontaktach kulturalnych*<sup>11</sup> czy *Pisarzach polskich i Wiedniu*<sup>12</sup>. Anna Baranowa w artykule *Krytycy wiedeńscy o „Sztuce” – Ludwig Hevesi, Hermann Bahr, Berta Zuckerkandl*<sup>13</sup> zwraca uwagę na wybitną rolę, jaką odegrała Zuckerkandl w rozwoju sztuki, a także krytyki artystycznej jej czasów. Autorka podkreśla także przyjazne nastawienie, jakim austriacka pisarka darzyła polską kulturę. Dorota Kudelska natomiast dokonała charakterystyki wypowiedzi krytyczki pod kątem twórczości modernistycznego malarza Jacka Malczewskiego<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> <https://polona.pl/item/nieco-o-nowych-robotach-w-katedrze-na-wawelu,NzI1NTEwNjQ/10/#info:metadata>, [dostęp: 19.06.2020].

<sup>10</sup> Wytrzens G., *Wiedeń w życiu i twórczości Stanisława Wyspiańskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 2, s. 137.

<sup>11</sup> Taborski, R., *Polsko-wiedeńskie kontakty kulturalne na przestrzeni wieków*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego” 1989, r. 47/48, s. 45-46.

<sup>12</sup> Taborski, R., *Pisarze polscy i Wiedeń*, „Pamiętnik Literacki” 1995, t. 20, s. 96-108.

<sup>13</sup> Baranowa A., *Krytycy wiedeńscy o „Sztuce” – Ludwig Hevesi, Hermann Bahr, Berta Zuckerkandl*, [W:] *taż* (red.) *Stulecie Towarzystwa Artystów Polskich Sztuka*, Kraków 2001, s. 65-77.

<sup>14</sup> Kudelska, D., *Dukt pisma i pędzla. Biografia intelektualna Jacka Malczewskiego*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 2008, s. 523- 575.

Literatura zagraniczna traktuje o osiągnięciach pisarki w kontekstach takich jak kultura, jej działalność, osiągnięcia, salony artystyczne czy kultura epoki<sup>15</sup>. Tekstu Berty Zuckerkanl o Józefie Mehofferze nie zauważono w podstawowych opracowaniach dotyczących twórczości tego malarza. Jadwiga Puciata-Pawłowska, która poświęciła obszerne opracowanie właśnie polichromiom Mehoffera w skarbcu najważniejszej krakowskiej świątyni (*Sprawa polichromii Józefa Mehoffera w skarbcu Katedry Wawelskiej w świetle polemik wypowiedzi artysty*), nie wspomina o artykule Zuckerkanl, nie czyni tego również Beata Studzińska – autorka monografii *Polichromia Skarbcza Katedry Wawelskiej Józefa Mehoffera 1900-1902*; próżno też szukać takiej informacji w *Koncepcji Tryptyku Wystaw Józef Mehoffer Opus Magnum*<sup>16</sup>.

Tłem artykułu Berty Zuckerkanl o Józefie Mehofferze jest spór pomiędzy artystą a hrabią Karolem Lanckorońskim. Zuckerkanl wstawiła się za malarzem, przedstawiając swoje stanowisko w sprawie i broniąc Mehoffera.

Karol Lanckoroński był między innymi kolekcjonerem dzieł sztuki, pełnił funkcję szambelana cesarskiego i tajnego doradcy. Sprawował pieczę nad kulturą artystyczną, co było związane z otrzymaniem przez niego tytułu Wielkiego Ochmistrza<sup>17</sup>. Karol Lanckoroński napisał list otwarty *Nieco o nowych robotach w Katedrze na Wawelu*<sup>18</sup> w 1903 roku, a następnie Józef Mehoffer odpowiedział na niego w swoich *Uwagach o sztuce: Odpowiedz na list hr. Karola Lanckorońskiego w sprawie restauracji Katedry na Wawelu*<sup>19</sup>. Między hrabią a malarzem powstał konflikt, w który zaangażowała się Zuckerkanl, opowiadając się po stronie Mehoffera.

<sup>15</sup> Wątki te są zazwyczaj łączone z biografiami Zuckerkanl, zob.: Meysels L., *In meinem Salon ist Österreich. Berta Zuckerkanl und ihre Zeit*, Wien-München 1985; Schulte M., *Berta Zuckerkanl: Salonière, Journalistin, Geheimdiplomatin*, Zürich 2006; Ackerl I., *Wiener Salonkultur um die Jahrhundertwende*, [W:] Nautz J., Vahrenkamp R. (red.), *Die Wiener Jahrhundertwende: Einflüsse, Umwelt, Wirkungen*, Wien 1996, s. 694-709; Peham H., *Die Salonièren und die Salons in Wien. 200 Jahre einer besonderen Institution*, Wien-Graz-Klagenfurt 2014; Oppenauer M., *Der Salon Zuckerkanl, Im Kontext von Wissenschaft, Politik und Öffentlichkeit, Populärwissenschaftliche Aspekte der Wiener Salonkultur*, Weitra 2012; Spoerri B., „Auf meinem Diwan wird Österreich lebendig. Die jüdische Journalistin Bertha Zuckerkanl Szeps und ihr Wiener Salon”, [W:] Hammel A., Weiss-Sussex G. (red.), *Not an essence but a Positioning. German-Jewish Women Writers (1900-1938)*, München 2009, s. 165-180.

<sup>16</sup> Studzińska B., *Polichromia skarbcza Katedry Wawelskiej Józefa Mehoffera 1900-1902*, „Folia Historica Cracoviensia” 2000, Vol. 7. Puciata-Pawłowska J., *Sprawa polichromii Józefa Mehoffera w Skarbcu Katedry Wawelskiej w świetle polemik i wypowiedzi artysty*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 5” 1974, nr 52, s. 3-17. Zeńczak A., *Polichromia Katedry Wniebowzięcia Matki Boskiej w Płocku 1901-1903, Józef Mehoffer Opus Magnum*.

<sup>17</sup> Miziołek J., *Wiedeńska konferencja Karol Lanckoroński i jego epoka/Karol Lanckoroński und seine Zeit* (9-10 grudnia 2013), „Biuletyn Historii Sztuki 76” 2014, nr 2, s. 325.

<sup>18</sup> <https://polona.pl/item/nieco-o-nowych-robotach-w-katedrze-na-wawelu,NzI1NTEwNjQ/10/#info:metadata>, [dostęp: 19.06.2020].

<sup>19</sup> <https://polona.pl/item/uwagi-o-sztuce-odpowiedz-na-list-hr-karola-lanckoronskiego-w-sprawie-restauracji,NzI1NTE4Mjg/6/#info:metadata>, [dostęp: 19.06.2020].



### Karol Lanckoroński w *Nieco o nowych robotach w Katedrze na Wawelu*

Lanckoroński na wstępie przedstawia informacje na temat restauracji katedr wykonywanych przez ekspertów europejskich i pozaeuropejskich, podaje przykład wieku XVIII, a następnie przełomu, jaki nastąpił po rewolucji francuskiej<sup>20</sup>. Kolejno analizuje wiek XIX, a raczej krytykuje, mówiąc o nim jako wieku „śmiesznych greckich, rzymskich, lub średniowiecznych mebli”<sup>21</sup>. Jego zdaniem wiekowe budowle to te, których celem jest ukazanie historii, doświadczeń danej budowli: „tak stary gmach także ma nam pokazać wszystko, co przeżył, i że nie wypada odbierać mu zmarszczek, albo czernić siwych włosów”<sup>22</sup>.

Hrabia podaje także przykład katedry wiedeńskiej, jak również opowiada się za rozwiązaniem, które nie zmieniałoby katedry, a wskazywałoby na ciągłość pięciowiekowej historii<sup>23</sup>. Lanckoroński jest zdania, iż przeszkodę w restauracji starych budowli stanowią duże zdolności artystyczne. Artysta powinien odznaczać się umiejętnościami w zakresie techniki, co nie ma nic wspólnego z malarstwem. Co się tyczy zabytków czy pomników, zaznacza on, że w katedrze krakowskiej należy podjąć się robót mających na celu ochronę: „należałoby przy restaurowaniu ograniczyć się na tem, co jest niezbędnym; i tak w katedrze krakowskiej należałoby podjąć takie tylko roboty, któreby gmach ten kilkuwiekowy uchroniły od ruiny i utrzymały w tym stanie, ażeby odpowiadał swemu celowi jako kościół katedralny”<sup>24</sup>.

Hrabia poddaje analizie skarbiec, jego sufit, a także kaplicę, podkreślając, że malatura pokrywająca ściany i sufit nie pasuje do tego miejsca pomimo pracy, jaka została włożona: „Dużo talentu, wielkie studia, ogromna praca – a rezultat? (...) że te malowidła nie są tu na miejscu właściwym”<sup>25</sup>. Kolejno Lanckoroński zaznacza nieumiejętność dostosowania się malarzy do powagi katedry, którą to określa mianem „wielkiej pani”<sup>26</sup>.

Lanckoroński uważał, iż katedra to miejsce, gdzie nie mogą być widoczne działania artystyczne zwłaszcza eksperymentalne – zarówno co do formy stylistycznej, jak i technologii oraz techniki wykonania: „Kaplice katedry krakowskiej nie powinny być polem dla artystycznych eksperymentów, wypadałoby je robić gdzie indziej”<sup>27</sup>.

<sup>20</sup> <https://polona.pl/item/nieco-o-nowych-robotach-w-katedrze-na-wawelu,NzI1NTEwNjQ/10/#info:metadata>, [dostęp: 19.06.2020].

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

Broszura Lanckorońskiego<sup>28</sup> nie dotyczy w całości Józefa Mehoffera, a tego, jak na przestrzeni wieków dokonywano restauracji i jak funkcjonują one w mniemaniu kompetentnych osób.

**Józef Mehoffer i Uwagi o sztuce:  
Odpowiedz na list hr. Karola Lanckorońskiego  
w sprawie restauracji Katedry na Wawelu**

Mehoffer, rozpoczynając swój wywód dotyczący kwestii związanej z jego malaturą, podaje powód, dla którego zabiera głos: „odpowiedzi nie ogłaszałbym, gdyby nie to, że list ten w społeczeństwie niepewnym siebie i tem bojaźliwszem, że o katedrę na Wawelu chodzi, wywołał niekorzystne skutki, dające się już uczuć dotkliwie”<sup>29</sup>. List Lanckorońskiego wywołał niemałe zamieszanie w Krakowie, stanowiska w sprawie były podzielone, na co zwraca uwagę Mehoffer, któremu naturalnie zależało na pozytywnej opinii o jego dziele w jego rodzinnym mieście i, wobec wpływów Lanckorońskiego, na możliwości uzyskiwania kolejnych zamówień. Czytelnicy, jak sugeruje Mehoffer, powątpiewali, czy aby na pewno osobiste poglądy Lanckorońskiego są zgodne z tym, o czym ten napisał w liście.

Mehoffer wyjaśnia istotę pisma, które wywołało takie kontrowersje, a to za sprawą rangi, jaką reprezentuje Lanckoroński. Hrabia zbiera dzieła sztuki, powoływany jest do Rady Sztuki, a więc jego zdanie jest niepodważalne – tłumaczy Mehoffer. Przyznaje także: „hr. Lanckoroński pisze na mocy tego, co widział i czytał, ja przede wszystkim na mocy tego, co zrobiłem i doświadczyłem”<sup>30</sup>. Artysta przedstawia argumenty i wskazuje na konieczność poszanowania i uznawania roli minionych epok, wyraża zadowolenie, że eklektyzm w sztuce przeminął, a także podkreśla ważność istnienia różnic między epokami. Mehoffer podaje w wątpliwość ówczesny eklektyzm, jednocześnie wysuwając stwierdzenie, jakoby szacunek wobec minionych epok miał być określany owym mianem. Ponadto podaje przykład sztuki wieku XIX, nazywając ją eklektyczną z uwagi na wszechobecne naśladownictwo<sup>31</sup>. Odpowiadając na zarzut Lanckorońskiego („najważniejsza jest technika”). Mehoffer pozwala sobie na następujący osąd: „Ja zaś sądzę, że przecież czem innym jest zdejmowanie spękanych i zczerniałych werniksów, przeklejanie zbutwiałych obrazów na nowe płótna – analogicznie zaś dalej – łatanie i cerowanie rozpadających się dywanów i haftów – czem innym zaś restauracja Katedry”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> O Lanckorońskim pisze Kudelska D., *Karol Lanckoroński „nieco o nowych robotach na Wawelu*, [W:] Jaźwierski J., Kasperowicz R., Kitowska-Łysiak M., Pastwa M., (red.) *Mit-symbol-mimezis*, Lublin 2009.

<sup>29</sup> <https://polona.pl/item/uwagi-o-sztuce-odpowiedz-na-list-hr-karola-lanckorońskiego-w-sprawie-restauracji,NzI1NTE4Mjg/6/#info:metadata>, [dostęp: 19.06.2020].

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

Mehoffer jest zdziwiony stwierdzeniem Lanckorońskiego, jakoby talent nie miał znaczenia w pracach restauracyjnych: „katedra to »wielka Pani« – jak mówi hr. Lanckoroński i że trzeba się zbliżyć do niej z respektem. Dziwne, że do tego mają być użyci ludzie bez wielkiego talentu”<sup>33</sup>. Artysta przedstawia odmienne stanowisko, mianowicie: by móc uszanować wielkość katedry, należy zlecać prace renowacyjne artystom: „Ten urok to była rzecz wielka, którą trzeba było umieć uszanować i na to trzeba przede wszystkim talentu – odczucia artystycznego, które wie, co cenić, i jak to utrzymać”<sup>34</sup>. Mehoffer, jako artysta, opowiada o twórczości z własnego punktu widzenia, podkreśla emocjonalny stosunek do dzieła i to, że malarz się wzrusza, i że przepelnia go trema przed pokazaniem publiczności efektów jego pracy. Konkluduje w swojej odpowiedzi (zupełnie przeciwnie niż hrabia Lanckoroński, który nie uważa talentu za istotną cechę): „i dlatego przy końcu tych uwag stawiam zasadę wprost przeciwną, że z książki nikt się restaurować dzieł przeszłości nie nauczy, że trzeba odczuć i uszanować przeszłość i mieć talent”<sup>35</sup>.

Berta Zuckerkandl nadała swoim refleksjom wyrazisty tytuł – pytanie domagające się jasnej odpowiedzi: czy mecenas sztuki powinien mieć prawo wyrażania weta? (*Hat ein Kunst-Mäcen das Veto-Recht?*)<sup>36</sup>. Odwołuje się ona także do środowiska austriackiej sztuki, gdzie to pytanie jest żywo dyskutowane.

Kolejno Zuckerkandl wyjaśnia powód tak ożywionej debaty, mianowicie: „Wspaniałemu polskiemu artyście Józefowi von Mehofferowi, który został zaangażowany [między innymi] do prac restauracyjnych na Wawelu, zostały wydane przez duchowieństwo Płocka znaczące zlecenia. Zostało mu powierzone kościelne monumentalne dzieło, a mianowicie wykonanie polichromii w Katedrze Płockiej”<sup>37</sup>. Dzieło ostatecznie nie zostało wykonane z uwagi na krytykę Lanckorońskiego, która doprowadziła do zrujnowania autorytetu Mehoffera<sup>38</sup>. Na szkice artysta poświęcił dwa lata życia, można je było oglądać na jednej z ostatnich wystaw wiedeńskiej Secesji<sup>39</sup>.

Dziennikarka wspomina również, iż Lanckoroński uznał ponadto za stosowne, by wypowiedzieć się przeciwko pracom restauracyjnym Mehoffera w wawelskiej Katedrze. Podkreśla ona stanowisko hrabiego, jakoby ten zarezerwował dla siebie prawo sprzeciwu wobec poczynań artystycznych malarza. Lanckoroński mówił o sobie: „Kim jestem dla świata? Nie byłem ani ministrem, ani artystą, ani profesorem. Lub może byłem każdym z nich po trosze? Ale kim byłem w istocie? Dyletantem, kolek-

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> [https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903\\_1904/0061/image](https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903_1904/0061/image), s. 49 [dostęp: 19.06.2020].

<sup>37</sup> [https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903\\_1904/0061/image](https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903_1904/0061/image), s. 49, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>38</sup> Zeńczak A., *Polichromia Katedry Wniebowzięcia Matki Boskiej w Płocku 1901-1903*, Józef Mehoffer Opus Magnum, s. 191.

<sup>39</sup> Tamże, s. 49.

cjonerem, niczym więcej... Może po prostu pewnym bogatym człowiekiem o wysokiej społecznej pozycji, który kochał starożytnych poetów i żył wśród dzieł sztuki”<sup>40</sup>.

Berta Zuckerkandl podkreśla, że opinia takiego mecenasa jak hrabia Lanckoroński była niezwykle istotna, przez co jury wycofało swoją decyzję tyżącą się zamówień innych malatur, mimo iż wcześniej Mehoffer otrzymał zlecenie wykonania restauracji:

Nagle jeden z najbardziej uznanych austriackich mecenasów sztuki uznał za stosowne, by poddać [w liście otwartym] ostrej krytyce uczestnictwo Mehoffera w pracach restauracyjnych na Wawelu i demonstrować przeciw pracom artysty. (...) i tak jak ogromny jest wpływ „uznanego” znawcy sztuki, tak gętko zakorzeniony jest respekt przed owym sterylnym sloganem powszechności, że nawet Jury przestrasza się, i w swym obłąkaniu wycofuje swoją decyzję i cofa swój wyrok<sup>41</sup>.

Hrabia znany był ze swojej miłości do sztuki i chętnego jej nabywania, czego opisać nie omieszkała Zuckerkandl. Był on także zwolennikiem zachowywania zabytków takimi jakimi są, bez ich upiększania i zbytniej ingerencji. Dziennikarka ostro krytykowała Lanckorońskiego i zadawała pytanie, kto to właściwie jest mecenas sztuki: „Czy dlatego jest się również wybranym i uprawnionym, by suwerennie określać istotę sztuki współczesnej? Czy typ kolekcjonera jest tożsamy z typem protektora żywej sztuki? Kto to jest właściwie mecenas sztuki?”<sup>42</sup>.

Wyjaśniała także genezę powstania pojęcia „mecenas sztuki”, podkreślając wpływ arystokratów, którzy wspierali i rozwijali sztukę: „Pojęcie to powstało w czasach, gdy wybitni w życiu politycznym arystokraci, którzy byli bogaci, wpływowi i nadawali ton w rozwoju swego państwa, swego miasta, wkładali w to dumę i ambicję, wspierając sztukę swoich czasów, by dawać jej zczyn i inicjować jej wspaniałą rozwój”<sup>43</sup>.

Celem mecenatu jest wsparcie finansowe, które różni się od patronatu tym, iż mecenat ma charakter bardziej ogólny, nie skupia się on na konkretnym artyście<sup>44</sup>. Zuckerkandl zwracała uwagę na tradycję i epoki, jakie istniały w sztuce, a także na powrót do antyku. Stwierdzeniem tym podkreślała, iż nie była to sposobność ku temu, by artyści posługiwali się tylko i wyłącznie tym stylem w swojej twórczości: „Również wtedy istniały jakieś minione epoki w sztuce, istniała jakaś tradycja. Odkryto na nowo cuda antyku i uznano ich wspaniałość. Jednak mecenasom renesansu zaprawdę nie przyszło na myśl, by narzucać artystom ten jedyny i słuszny styl”<sup>45</sup>.

<sup>40</sup> [http://www.viennapan.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=559:karol-lanckoron-ski-ostatni-humanista&catid=224&lang=pl&Itemid=742](http://www.viennapan.org/index.php?option=com_content&view=article&id=559:karol-lanckoron-ski-ostatni-humanista&catid=224&lang=pl&Itemid=742), [dostęp: 19.06.2020].

<sup>41</sup> [https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903\\_1904/0061/image](https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903_1904/0061/image), s. 49, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>42</sup> Tamże, s. 49, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>43</sup> Tamże, s. 49-50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>44</sup> <https://www.historiasztuki.com.pl/strony/023-00-00-MECENAT.html>, [dostęp: 19.06.2020].

<sup>45</sup> [https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903\\_1904/0061/image](https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903_1904/0061/image), s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

Autorka podkreśla także, iż sztuka zawsze doszukiwała się własnej tożsamości. Zdaniem Zuckerkandl, sztuka powinna skupić się na odzwierciedlaniu swoich czasów, jak to było w poprzednich epokach. Krytykowała mecenasów, którzy nie wyciągali wniosków w oparciu o doświadczenia minionych epok, sami sobie dawali prawo sprzeciwiania się w kwestiach dotyczących współczesnej sztuki. Patroni nie są w stanie porzucić stałych form i nie chcieli wyzwolenia jej ze sztywnych ram: „Zamiast tak jak wielcy [epoki] renesansu wspierać sztukę swojego czasu, próbują te sztukę tłumić”<sup>46</sup>.

Dziennikarka unaocznia istniejącą dysproporcję między zrozumieniem sztuki czasów współczesnych a kolekcjonerstwem. Pomian w *Zbieracze i osobliwości*<sup>47</sup> zwraca uwagę na kolekcje indywidualne, które obfitują w różne dziwne przedmioty. Zastanawia się także, jak należałoby ująć kolekcję złożoną z różnorodnych elementów. Autor wyjaśnia, że przedmioty wchodzące w skład kolekcji prywatnej nie mają celu dekoracyjnego, a służą tylko urozmaiceniu ścian. Ponadto, co się tyczy wielkich prywatnych kolekcji, buduje się ściany lub odpowiednio dopasowuje tak, by stanowiły tło dla zbiorów.

Według Zuckerkandl, kolekcjoner nie rozumie „żywego tworzenia sztuki”<sup>48</sup>. Niezrozumienie spontaniczności tworzenia sztuki upatruje w instynkcie kolekcjonerskim, charakterystycznym dla austriackich wyższych sfer: „Kolekcjonerowi może brakować zrozumienia dla żywego tworzenia sztuki. Tak, czasem widzimy, że niemal cała austriacka arystokracja jest tutaj dowodem na to, że skutkiem instynktu kolekcjonowania, owej odziedziczonej przychylności dla skarbów przeszłości, bywa całkowity brak zrozumienia dla spontanicznie tworzonych dzieł sztuki w czasach współczesnych”<sup>49</sup>.

Zuckerkandl stwierdza, iż społeczeństwo austriackie z powodu ulegania manii kolekcjonerstwa nie jest w stanie zrozumieć dzieł. Poza tym arystokracja austriacka jest tym samym przywiązana do osoby Lanckorońskiego jako tego, który ma prawo interweniowania w rozwój sztuki i udaremniania jej przeobrażania się:

Gdy w tych kręgach nabywane lub zamawiane są dzieła sztuki współczesnej, to tylko takie, które pod względem formy całkowicie utrzymane w tradycyjnych granicach niewolniczej tradycji. I tak to zdarza się, ponieważ hrabia Lanckoroński posiada wiedzę o historii sztuki i może przyznać swym skłonnościom zachowawczym największą swobodę, by jego współcześni uwierzyli, że został wybrany i jest uprawniony do ingerowania w dalszy rozwój sztuki i przekreślania ich tendencji ewolucyjnych<sup>50</sup>.

Następnie dochodzi do głosu charakterystyka poczynąń Józefa Mehoffera. Dla Mehoffera nie istotny jest poklask będący następstwem podporządkowania się ludziom mającym inne poglądy estetyczne niż artysta, który unika tandety. W jego

<sup>46</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>47</sup> Pomian K., *Zbieracze i osobliwości: Paryż, Wenecja XVI- XVIII wiek*, Warszawa 1996, s. 15-16.

<sup>48</sup> [https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903\\_1904/0061/image](https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903_1904/0061/image), [dostęp: 19.06.2020], s. 50.

<sup>49</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>50</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

pracy odczuwa się wrażliwość – malarz swoje odczucia przekuwa w czyn, nie stro- ni od uzewnętrzniania osobistych przeżyć, co podkreśla Zuckerkandl: „Koncepcje Mehoffera wyrosły z głębokiego związku między jego narodowym odczuwaniem polskich mistrzów. Artysta jednak wzgardza robieniem tanich ustępstw, które zapewniłyby jego dziełom ogólne uznanie. Niezłomnie daje on wyraz i formę swojemu odczuciu, która przeczuwa jego idącą naprzód wrażliwość emocjonalną jako etykę naszej powstającej właśnie kultury”<sup>51</sup>.

Sposób, w jaki uprawiany jest patronat w XIX wieku, jest zdaniem Zuckerkandl niczym innym jak karykaturą dawnej instytucji mecenatu. Lanckoroński protestuje przeciwko rozwiązaniom i postępowaniu młodopolskiego malarza w myśl tezy: „Ar- tysta niech zobaczy, kto tu jest silniejszy”<sup>52</sup>. Zuckerkandl podkreśla, że XX wiek to czas artystów, którzy tak jak artyści reprezentujący włoskie Cinquecento nie uginają się pod jarzmem wielkich.

Mehoffer mimo świadomości, że naraża się na utratę zleceń i zamówień, nie pod- daje się, pozostaje wierny swoim odczuciom i poglądom. Taką postawę artysty do- cenia Zuckerkandl, przytaczając jego wypowiedzi będące reakcją na zarzuty Lanc- korońskiego. Malarz wyjaśnia sporne kwestie, podkreślając jednocześnie niewiedzę Lanckorońskiego, który tylko „widział i czytał”, a nie zaznajomił się z doświadczeniem artysty. Dla Mehoffera, jak on sam pisze, najważniejsza jest sztuka: „Ta odpowiedź ma być opowiedzeniem się we własnej sprawie. Chcę mówić o sztuce i o sobie. Jest to nieuniknione, ponieważ kwestie poddane dyskusji są nader istotne. Hrabia Lanckoroński pisze na podstawie tego, co widział i czytał, a ja natomiast na podstawie tego, co zrobiłem i czego doświadczyłem”<sup>53</sup>.

Malarz początkowo zwraca uwagę na słuszność ukazania relacji artystycznych jako bazy mającej odzwierciedlenie w jego poczynaniach. Twierdzi wprawdzie, że uprawiający sztukę są skazani na utrzymywanie kontaktów z mecenasami, ale za- uważa ryzyko nadmiernego podporządkowywania się ich oczekiwaniom, domaga się autonomii wobec mecenatu, co podkreśla, nawiązując do „polskości” podkreślanej w kontekście tworzenia tożsamości narodowej: „I nasza sztuka musi koniecznie upra- wiać flirt z tymi wyrafinowanymi, uprzejmymi i dobrze wykształconymi koneserami wrażeń, nie może być wobec nich polska, na wskroś polska, jak chce i mogłaby być”<sup>54</sup>.

Mehoffer uderza w Lanckorońskiego, komentując jego wypowiedź m.in. o budow- lach i traktowaniu śladów zostawionych na nich przez wieki, a także o uznaniu, jakim darzy rozwijającą się polską sztukę. Mimo, zdawać by się mogło, przychylnych wypo- wiedzi, Lanckoroński kwestionuje i oponuje przeciwko dekoracjom katedry. Zdaniem mecenasa, malarskie zdobienia nie pasują do powagi budowli, chociaż dzieła dokona- li twórczy artyści. Lanckoroński pisze:

<sup>51</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>52</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>53</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>54</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

Sufit skarbcza już prawie w całości wypełnił jeden z najwięcej utalentowanych nasych malarzy postaciami niezliczonych wiejskich chłopaków ze skrzydłami na plecach, przedstawiającymi aniołów, nie – heraldycznymi herbami i najrozmaitszymi ornamentami. Wszystko to namalowane w kolorach nader jaskrawych. By więc balkon z XVII stulecia znajdujący się w tym skarbcu dostroić do owych malowideł, artysta był zmuszony małe kolumny tego balkonu pomalować na jasno-niebiesko<sup>55</sup>.

Malarz natomiast zarzuca kolekcjonerowi niezrozumienie sztuki, przy czym wyjaśnia swoje stanowisko. Argumentuje, twierdząc, że artyści jego czasu odgradzają się od poprzedników, którzy uznawali swoją sztukę za szczególną i zasadną. Ponadto przekonuje, że nowa sztuka stoi w opozycji do dzieł powstałych do wieku XVIII. Podaje on także w wątpliwość eklektyzm rozumiany tylko i wyłącznie jako odwoływanie się do przeszłości, ponieważ taki zabieg prowadzi do odtwórczego charakteru dzieł<sup>56</sup>.

Mehoffer pochyła się również nad innym błędnym rozumieniem eklektyzmu, czyli takim, w którym jedynie odpowiednio wykształceni ludzie znają się na sztuce, przy czym należy wyłączyć z tego grona osobę samego twórcy. Malarz wypowiada się w imieniu artystów mu współczesnych i wyjaśnia, iż są doskonale świadomi dziedzictwa minionych epok: „My, artyści współczesności, czujemy pojawiającą się w nas głęboką naiwność minionych epok i właśnie to pozwala nam cieszyć się większym poważaniem i głębiej zrozumieć piękno tego dziedzictwa”<sup>57</sup>.

Jednocześnie zaznacza, jakie trudności istniały na przestrzeni historii sztuki: „Historia sztuki uczy nas, że każde znaczące w momencie powstania dzieło musiało stawić czoła przeciwnościom, że epokowe osiągnięcia powstały jako »eksperymenty«”<sup>58</sup>.

Mehoffer nie zgadza się z ideą zamknięcia sztuki w sztywnych ramach, zarzuca jej zbytnią bojaźliwość i stosowanie szablonów postępowania jako mniej inwazyjnego rozwiązania artystycznego: „Tylko u nas jest się zbyt ostrożnym, by dopuścić żywotną sztukę do usług publicznych i preferuje się szablony, które ogarnęły wszystkie zakątki świata, ponieważ »jest to bezpieczne«, »tego nie musisz się obawiać«”<sup>59</sup>.

Kolejnym aspektem, z jakim nie zgadza się Mehoffer, jest rzekomo uciążliwe i męczące oddziaływanie malarstwa katedralnego na widza. Porównywanie mebli z Alhambry i chińskiej wazy jest zdaniem artysty niedorzeczne. Dla Mehoffera zestawienia te mają rację bytu, w przeciwieństwie do dzieła wykonanego przez Zumbuscha znajdującego się katedrze<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> <https://polona.pl/item/nieco-o-nowych-robotach-w-katedrze-na-wawelu,NzIINTEwNjQ/4/#info:metadata>, s. 16-17, [dostęp: 19.06.2020].

<sup>56</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>57</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>58</sup> Tamże, s. 50, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>59</sup> Tamże, s. 50, 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>60</sup> Tamże, s. 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki. Caspar Ritter von Zumbusch to przedstawiciel najbardziej znaczących rzeźbiarzy reprezentujących drugą połowę XIX wieku. Do jego dzieł należy np. pomnik Marii Teresy w Wiedniu.

Lanckoroński wypowiedział się także o wykonawcach polichromii wawelskich, których nie powinni wykonywać ludzie odznaczający się tylko i wyłącznie talentem. W jego mniemaniu istotną rolę ogrywa nie talent, lecz zręczność. Porównuje to do pracy nad gobelinami będącymi w stanie rozpadu: „Hrabia Lanckoroński uważa, że polichromii w katedrze na Wawelu nie powinni wykonywać ludzie wielkich talentów, lecz ci o mniejszych umiejętnościach, ponieważ w przeważającej części chodzi o zręczność, podobnie jak przy restaurowaniu starych zdjęć lub łątaniu rozpadających się gobelinów”<sup>61</sup>.

Mehoffer reprezentuje zgoła odmienne zdanie: „Ta budowla żyła przez wieki i nie straciła swych walorów i się nie opatrzyła. Katedra jest żywym pomnikiem żyjącego ludu i mamy prawo do tego, by dodać z naszej strony coś z naszego jestestwa, w przeciwnym razie mogłoby to niekorzystnie świadczyć o społeczeństwie i jego żywotności. Katedra na Wawelu ma niezwykłą tajemnicę, tajemnicę malowniczości i czar i urok polskiego kościoła”<sup>62</sup>.

Wypowiedź artysty jest dowodem na to, jak powinno postępować społeczeństwo, a mianowicie, by przekazywało ze swojej strony to, co najlepsze, w celu budowania pomnika, który odzwierciedla codzienność ludności. Pomijanie takich działań nie świadczy pozytywnie o społeczeństwie, a budowla przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Dla Mehoffera katedra to miejsce niezwykle malownicze i tajemnicze, a takich wnętrz jak na Wawelu nie spotyka się wszędzie. Malarz określa katedrę mianem „panteonu polskiej sławy”<sup>63</sup>. Istotne jest dla niego utrzymanie i ochrona takiego zabytku, który nie traci na wartości i znaczeniu mimo umieszczonej w nim „tandety”. Prawdziwa wielkość katedry broni się sama i nic nie jest w stanie tej wielkości zniszczyć: „Cała naklejona tandeta nie była w stanie zniszczyć tego czaru. A ten czas, to jest ta wielkość, którą należy chronić, utrzymać, otaczać czcią i próbować pojąć rozumem”<sup>64</sup>.

Mehoffer mówi także o możliwości powodzenia działań, za jakimi optuje. Wymienia talent, którego znaczenia nie doceniał hrabia Lanckoroński, zdolności artystyczne oraz wymieniane wcześniej odczuwanie i respekt<sup>65</sup>. Artysta uwypukla jeszcze jedną istotną kwestię, mianowicie – wskazuje, jak należy obchodzić się ze śladami czasów minionych, mówi o niemożności pozyskiwania wiedzy na ten temat ze źródeł pisanych. Kluczowy według niego jest szacunek oddawany przeszłości, odkrywanie jej i wczuwanie się w dzieło<sup>66</sup>.

<sup>61</sup> [https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903\\_1904/0061/image](https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903_1904/0061/image), s. 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>62</sup> Tamże, s. 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>63</sup> Tamże, s. 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>64</sup> Tamże, s. 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>65</sup> Tamże, s. 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.

<sup>66</sup> Tamże, s. 52, [dostęp: 19.06.2020], tłumaczenie autorki.



Zuckerkandl, podsumowując, przypuszcza, że to właśnie z powodu listu hrabiego Lanckorońskiego mogło dojść do cofnięcia krakowskiego zlecenia Józefowi Mehofferowi. Malarz również tak twierdził, a Lanckoroński nie zaprzeczył, jakoby list nie miał wpływu na tę sytuację.

### Podsumowanie Zuckerkandl

Odpowiadając na postawione w tytule pytanie, Berta Zuckerkandl rozstrzyga je na korzyść Józefa Mehoffera, którego wyjaśnienia poparła i zdecydowanie skrytykowała uzurpowanie sobie prawa mecenasów sztuki do rozstrzygania o tym, co jest sztuką i domagania się realizowania ich własnych idei. Ponadto potępiała mecenasów wieku XIX, którzy nie dążyli do wyzwolenia sztuki z utartych schematów myślowych i sztywnych ram jej recepcji. Podkreślała stanowisko hrabiego jako tego, który reprezentuje stanowisko artystycznego zachowywania stanu dzieł i przeciwnika ich dopełniania. Kwestionowała w ten sposób, by dawało mu to prawo do oceny sztuki terazniejszej. Była także zdania, że kolekcjoner, a takim był Lanckoroński, nie jest w stanie zrozumieć roli spontaniczności podczas tworzenia dzieł sztuki. Zuckerkandl położyła akcent na nieugiętość i konsekwencję Mehoffera w próbach realizacji jego wizji artystycznej i sądzi, że tę cechę właśnie ceniła w nim najbardziej.

### Bibliografia

- Ackerl I., *Wiener Salonkultur um die Jahrhundertwende*, [W:] Nautz J., Vahrenkamp R. (red.), *Die Wiener Jahrhundertwende: Einflüsse, Umwelt, Wirkungen*, Wien 1996.
- Baranowa A., *Krytycy wiedeńscy o „Sztuce” – Ludwig Hevesi, Hermann Bahr, Berta Zuckerkandl*, [W:] taż (red.) *Stulecie Towarzystwa Artystów Polskich Sztuka*, Kraków 2001.
- Enderle-Burcel G., *Berta Zuckerkandl–Gottfried Kunwald: Briefwechsel 1928–1938*, Wien 2018.
- [http://www.viennapan.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=559:karol-lanckoroński-ostatni-humanista&catid=224&lang=pl&Itemid=742](http://www.viennapan.org/index.php?option=com_content&view=article&id=559:karol-lanckoroński-ostatni-humanista&catid=224&lang=pl&Itemid=742).
- [https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903\\_1904/0061/image](https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/kfa1903_1904/0061/image).
- <https://polona.pl/item/nieco-o-nowych-robotach-w-katedrze-na-wawelu,NzI1NTEwNjQ/4/#info:metadata>.
- <https://polona.pl/item/uwagi-o-sztuce-odpowiedz-na-list-hr-karola-lanckorońskiego-w-sprawie-restauracyi,NzI1NTE4Mjg/6/#info:metadata>.
- <https://sztuka.agraart.pl/autor/licytacje/176/jozef-mehoffer>.
- <https://tvthek.orf.at/profile/Archiv/7648449/Berta-Zuckerkandl-Schriftstellerin-und-Salonire/13920219/Berta-Zuckerkandl-Schriftstellerin-und-Salonire/13999672>.
- <https://www.heimatverein-herzebrock.de/museen/das-caspar-ritter-von-zumbusch-museum/>.
- <https://www.historiasztuki.com.pl/strony/023-00-00-MECENAT.html>.

- Kudelska D., *Karol Lanckoroński „nieco o nowych robotach na Wawelu”*, [W:] Jaźwierski J., Kasperowicz R., Kitowska-Łysiak M., Pastwa M., (red.) *Mit-symbol-mimezis*, Lublin 2009.
- Kudelska, D., *Dukt pisma i pędzla. Biografia intelektualna Jacka Malczewskiego*, Lublin 2008.
- Lanckoroński K., *Nieco o nowych robotach w Katedrze na Wawelu*, Wiedeń 1903.
- Lucian M.O., *In meinem Salon ist Österreich: Berta Zuckerkandl und ihre Zeit*, Wien- München 1985.
- Mehoffer, J., *Uwagi o sztuce: odpowiedź na list hr. Karola Lanckorońskiego w sprawie restauracji Katedry na Wawelu*, Kraków 1903.
- Miziołek J., *Wiedeńska konferencja Karol Lanckoroński i jego epoka/Karol Lanckoroński und seine Zeit* (9-10 grudnia 2013), „Biuletyn Historii Sztuki 76” 2014 , nr 2.
- Obermeir S., *Die journalistischen Anfänge von Berta Zuckerkandl. Eine Untersuchung ihrer Kunstkritiken von 1894 bis 1902*, Wien 2005.
- Oppenauer M., *Der Salon Zuckerkandl, Im Kontext von Wissenschaft, Politik und Öffentlichkeit, Populärwissenschaftliche Aspekte der Wiener Salonkultur*, Weitra 2012.
- Peham H., *Die Salonièren und die Salons in Wien. 200 Jahre einer besonderen Institution*, Wien- -Graz-Klagenfurt 2014.
- Pomian K., *Zbieracze i osobliwości: Paryż, Wenecja XVI-XVIII wiek*, Warszawa 1996.
- Puciata-Pawłowska J., *Sprawa polichromii Józefa Mehoffera w Skarbcu Katedry Wawelskiej w świetle polemik i wypowiedzi artysty*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 5” 1974, nr 52.
- Redl R., *Berta Zuckerkandl und die Wiener Gesellschaft. Ein Beitrag zur österreichischen Kunst- und Gesellschaftskritik*, Wien 1978.
- Schulte M., *Berta Zuckerkandl: Salonièr, Journalistin, Geheimdiplomatin*, Zürich 2006.
- Spoerri B., *„Auf meinem Diwan wird Österreich lebendig. Die jüdische Journalistin Bertha Zuckerkandl Szeps und ihr Wiener Salon”*, [W:] Hammel A., Weiss-Sussex G. (red.), *Not an essence but a Positioning. German-Jewish Women Writers (1900-1938)*, München 2009.
- Studzińska B., *Polichromia Skarbcu Katedry Wawelskiej Józefa Mehoffera 1900-1902*, „Folia Historica Cracoviensia” 2000, Vol. 7.
- Taborski, R., *Pisarze polscy i Wiedeń*, „Pamiętnik Literacki” 1995, t. 20.
- Taborski, R., *Polsko-wiedeńskie kontakty kulturalne na przestrzeni wieków*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego” 1989, r. 47/48.
- Wytrzens G., *Wiedeń w życiu i twórczości Stanisława Wyspiańskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 2.
- Zęńczak A., *Polichromia Katedry Wniebowzięcia Matki Boskiej w Płocku 1901-1903*, Józef Mehoffer Opus Magnum.
- Zuckerkandl B., *Hat ein Kunst-Mäcen das Veto-Recht?*, „Die Kunst für Alle: Malerei, Plastik, Graphik, Architektur” 1903.
- Zuckerkandl B., *Österreich intim, Erinnerungen 1892 bis 1942*, Wien 2013.
- Zuckerkandl B., *Zeitkunst Wien 1901-1907*, „Jung Polen” 1908.

### **Józef Mehoffer's polemic with Count Karol Lanckoroński as the subject of Berta Zuckerkandl's aesthetic reflection.**

**Summary:** The article presents the opinion of Berta Zuckerkandl, a Viennese journalist and art critic, about the dispute that arose between Józef Mehoffer, a painter, stained glass artist, graphic artist, representative of modernism around 1900, and Karol Lanckoroński. The basis is the publication Zuckerkandl *Hat ein Kunst-Mäcen das Veto-Recht?* [*Does a patron of arts have a veto right?*] published in the journal „Die Kunst für Alle: Malerei, Plastik, Graphik, Architektur” in 1903. The quoted text was translated from the language German into Polish. Karol Lanckoroński wrote *A bit about the works at Wawel*, while Mehoffer replied in *Remarks on art: Reply to the letter from count. Karol Lanckoroński on the restoration of the Wawel Cathedral*. Zuckerkandl criticizes the patron and responds to the dispute. In the text, which is characteristic of the way of writing about the assessment of contemporary art by Zuckerkandl, which as an art critic many times supported the artists, it also included excerpts from the painter's letter. The opinion-forming reviewer was interested in the dispute between the painter Józef Mehoffer and Count Karol Lanckoroński regarding the admissible forms of modern art introduced into the interiors of monuments, especially churches, in which she sided with Mehoffer. The author presents the views of Mehoffer, Lanckoroński and Zuckerkandl.

**Keywords:** Berta Zuckerkandl, Józef Mehoffer, paintings of the Cathedral Treasury, Karol Lanckoroński, Wawel

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art2>



Agata Bielak

## ***Święty Antoni od zguby broni. Stereotyp świętego Antoniego w polskiej tradycji ludowej***

### **1. Wprowadzenie**

Święty Antoni jest postacią o silnie utrwalonej pozycji wśród polskich świętych ludowych. Jest uważany za jednego z „mocnych świętych” (KOPŁODZ 24) związanego ze Świętą Rodziną (BARŚRODP 178). Nosiciele polskiej kultury ludowej darzą go szacunkiem. W pieśniach nabożnych jest nazywany „ślicznym kwiateczkiem ogrodu rajskiego”, „zacnym gościem nieba” (BARTPOL 459), „cnym Antonim” (K22ŁĘCZ 175), „prześlicznym” (SIARMAT 29), „cudownym patronem” (KOTZN 473), „ojcem” (K22ŁĘCZ 175), „kochanym” (SIARMAT 29), „wdzięcznym piastunem” (BARTPOL 459), „drogim klejnotem” (KOTZN 437), „ozdobą padewską” (TNWIELOPOLE-SKRZYŃSKIE 1992).

W polskiej tradycji ludowej święty Antoni jest powszechnie uważany za patrona pomagającego odnaleźć zgubę. Świadczy o tym chociażby relacja potoczna zapisana w okolicach Biłgoraja: „[Jak się coś zgubi], to sie trzeba modlić do świętego Antoniego Padewskiego. Jak sie coś zgubi, to sie tak mówi: »Święty Antoni Padewski, obywatelu niebieski! niech sie święci chwala twoja, niech sie znajdzie zguba moja«. Tak sie mówi” (BARTBIŁG 146).

Taki patronat świętego Antoniego ma swoje korzenie w opowieści o cudownym odnalezieniu zagubionego pierścienia:

Istnieje portugalska tradycja wzywania św. Antoniego, aby odnaleźć zagubioną rzecz. A wszystko zaczęło się za sprawą człowieka o głębokiej pobożności do św. Antoniego, z Alcácer do Sal. Pracując na swojej posiadłości około południa udał się do studni, aby umyć spoconą twarz i ręce. Zdjął z palca złoty pierścień i położył go na brzegu studni, jednak przez nieuwagę pierścień wpadł do wody. Mimo wielu wysiłków nie udało mu się go znaleźć. Modlił się do św. Antoniego, aby pomógł mu odzyskać zagubioną rzecz. Po wielu miesiącach, kiedy mężczyzna modlił się w dniu

wspomnienia św. Antoniego w kościele, do świątyni wszedł jego pracownik z pierścieniem w dłoni. Odnalazł go, jak wyciągał kijem wiadro wody ze studni – zguba była przyczepiona (do kija)<sup>1</sup>.

Jakie jeszcze patronaty są przypisywane świętemu Antoniemu? Na to pytanie odpowiem w moim artykule, w którym zrekonstruuje stereotyp świętego Antoniego w polskiej tradycji ludowej, wykorzystując – tak jak jest to praktykowane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego – definicję kognitywną. Na początku jednak przedstawię w zarysie definicje dwóch kluczowych dla mojego tekstu pojęć: stereotypu i definicji kognitywnej.

Koncepcję stereotypu sformułował jako pierwszy Walter Lippmann, autor książki *Public Opinion* (1922). Według Lippmanna, stereotyp to „obraz w głowie” człowieka lub rzeczy, który jest uproszczony i jednostronny. Pełni funkcję psychiczną, ponieważ dzięki niemu wkładamy mniej wysiłku w poznawanie świata, oraz funkcję społeczną – stereotyp daje nam poczucie bezpieczeństwa.

Hilary Putnam definiuje stereotyp jako „w potocznym użyciu językowym konwencjonalne (często tendencyjne) wyobrażenie, które może być bardzo niedokładne, o tym, jak jakieś X wygląda, jak działa, jakie jest”<sup>2</sup>. Uważa, że stereotyp jest ściśle powiązany z językiem. Cechy, które składają się na stereotyp, dotyczą okazów wzorcowych, nie zaś wszystkich okazów należących do danej klasy.

Semantyczne rozumienie stereotypu na gruncie polskim zapoczątkowali Walery Pisarek<sup>3</sup> i Krystyna Pisarkowa, która w pracy *Konotacja semantyczna nazw narodowości* stawia tezę, że „stereotypy są równoznaczne z konotacją semantyczną nazwy narodu”<sup>4</sup>.

Badaniem stereotypu w ujęciu semantycznym zajmuje się zespół etnolingwistów lubelskich, opracowujących hasła do *Słownika stereotypów i symboli ludowych* pod redakcją J. Bartmińskiego<sup>5</sup>. We wstępie do publikacji zostało określone rozumienie stereotypu: „Przez »stereotyp« rozumiemy tu – najogólniej mówiąc – wyobrażenie przedmiotu uformowane w pewnej społecznej ramie doświadczeniowej i określające, czym przedmiot jest, jak wygląda, jak działa, jak jest traktowany przez człowieka itp. (...), zarazem wyobrażenie utrwalone w języku, dostępne poprzez język i przynależne do wspólnotowej wiedzy o świecie”<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Karbowy A. SAC, *Cuda świętego Antoniego*, [online], 2020-06-13, <https://stacja7.pl/swieci/cuda-swietego-antoniego>, [dostęp: 27.03.2021].

<sup>2</sup> Putnam H., *Mind, Language and Reality. Philosophical Papers. Vol. 2*, Cambridge, Cambridge University Press, 1975, s. 249.

<sup>3</sup> Pisarek W., *Wyobrażenia o polskich stereotypach regionalnych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1975, nr 1, s. 73–78.

<sup>4</sup> Pisarkowa K., *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1976, nr 1, s. 6.

<sup>5</sup> Jeden z tomów tego słownika będzie dotyczył ludowych stereotypów etnicznych. Stereotypom tym poświęcona jest książka M. Łaszkiwicz (Łaszkiwicz 2021).

<sup>6</sup> Bartmiński J., O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych” [W:] Bartmiński J. (red.), *Słownik ste-*

### Według Jerzego Bartmińskiego

stereotyp jako wyobrażenie przedmiotu obejmuje „zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych. To rozumienie stereotypu uwzględnia zarówno aspekt semantyczny, jak i formalny, nie przeciwstawia stereotypów językowych (formalnych) stereotypom mentalnym, raczej – przeciwnie – łączy je w możliwie szerokim zakresie<sup>7</sup>.

W ujęciu Bartmińskiego stereotyp jest ściśle związany ze sposobem postrzegania świata, a słowa są uważane za nośniki treści stereotypowych. Do rekonstrukcji stereotypu służy definicja kognitywna, która „za cel główny przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania”<sup>8</sup>.

Definicja kognitywna ma „charakter poznawczy, a nie czysto semantyczny”<sup>9</sup>. Podstawowym składnikiem definicji kognitywnej jest „sąd o przedmiocie hasłowym mający językowy kształt zdania lub jego tekstowego ekwiwalentu”<sup>10</sup>. Zdania definicyjne są uporządkowane w kategorie semantyczne zwane fasetami.

Artykuł hasłowy w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* ma następujące części: spis treści, wstęp (zawierający tzw. kapsułę i tło ogólnokulturowe), eksplikacja i dokumentacja, bibliografia. Dwoma najważniejszymi częściami artykułu hasłowego są: eksplikacja, budowana zgodnie z założeniami definicji kognitywnej, składająca się z motywów stereotypowych (zdań lub ich tekstowych ekwiwalentów) oraz dokumentacja. Cytaty w dokumentacji są ułożone według gatunków folkloru i opatrzone metryczkami (umożliwiającymi identyfikację i lokalizację geograficzną źródła) oraz numerami, do których są odesłania w części eksplikacyjnej. Na potrzeby niniejszego artykułu część eksplikacyjna i dokumentacyjna zostaną połączone. Definicja kognitywna wykorzystuje trzy typy danych: systemowe, ankietowe i tekstowe oraz zapisy wierzeń i praktyk<sup>11</sup>.

Bazę materiałową dla mojego artykułu stanowią różnogatunkowe teksty ludowe: przysłowia, modlitwy i modlitewki, pieśni nabożne, łańcuszki świętego Antoniego, anegdota, relacje potoczne oraz zapisy wierzeń i praktyk. Materiał pozyskałam z kartoteki *Słownika stereotypów i symboli ludowych* oraz wyekscerpowałam samodzielnie. Obejmuje on 304 wypisy z 43 źródeł. Świętemu Antoniemu zostanie poświęcony

---

*reotypów i symboli ludowych*, t. 1 *Kosmos*, cz. 1 *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1996, s. 9.

<sup>7</sup> Bartmiński J., *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu ‘matki’*, „Język a Kultura”, 1998, s. 64.

<sup>8</sup> Bartmiński J., *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji* [W:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1988, s. 169.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, s. 179.

<sup>11</sup> Tamże, s. 177.

jeden z artykułów hasłowych w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, w tomie dotyczącym ludowych świętych<sup>12</sup>.

Zanim spróbuję zrekonstruować stereotyp świętego Antoniego w polskiej tradycji ludowej, zaprezentuję wizerunek świętego Antoniego w oficjalnej, kościelnej hagiografii, a następnie zarysuję kontekst ogólnokulturowy.

## 2. Święty Antoni w hagiografii kościelnej

Według *Encyklopedii katolickiej* święty Antoni z Padwy (Padewski) urodził się w 1195 r. w Lizbonie, zmarł 13 VI 1231 r. w Arcella k. Padwy. Był kaznodzieją i teologiem, doktorem Kościoła. W 1220 r. wstąpił do klasztoru franciszkanów. W 1232 r. kanonizował go papież Grzegorz IX, który ustanowił 13 czerwca dorocznym świętem ku czci tego świętego. Pius XII w 1946 r. ogłosił świętego Antoniego doktorem Kościoła. Od XIII w. uważa się świętego Antoniego za cudotwórcę pomocnego w odnalezieniu rzeczy zagubionych, obrońcę przeciwko szatanowi, opiekuna w sprawach rodzinnych oraz chroniącego bydło przed zarazą. Wspomnienie liturgiczne świętego Antoniego przypada 13 czerwca. W Polsce kult św. Antoniego, podobnie jak w innych krajach, zaszczyliły zakony franciszkańskie. W XVII i XVIII w. powstało kilkanaście kościołów i konwentów klasztornych pod wezwaniem św. Antoniego (w Warszawie w 1664 r., w Łagiewnikach koło Łodzi w 1667 r., w Radeczniczy w 1667 r.). O popularności św. Antoniego świadczą liczne kościoły pod jego wezwaniem. Święty Antoni jest patronem Lublina (ENCKAT 660–661).

W tradycji kościelnej święty Antoni pomaga w odnalezieniu rzeczy zagubionych, jest patronem podróżnych, ubogich, narzeczonych, małżeństw, dzieci, położnic (NIEWLEK 94) oraz osób niepełnych (FROSPRZEW 105).

W sztuce chrześcijańskiej święty Antoni jest przedstawiany w habicie franciszkańskim, z Dzieciątkiem Jezus, które trzyma na ręku lub które jest mu ukazywane przez Maryję (HERDLEK 297) (według *Liber miraculorum*, tj. *Księgi cudów*, świętemu Antoniemu ukazało się Dzieciątko Jezus i święty trzymał je na ręku<sup>13</sup>). Jego atrybutami są: serce w płomiennej aureoli (TRESSŁOW 144) – symbol żarliwości religijnej (HALLLEK 168), księga (BIEDLEK 176) – symbol nauki (ENCKAT 662), krucyfiks opleciony liliami (HALLLEK 112), lilia (FROSPRZEW 105) – symbol czystości, ryba (NIEWLEK 94) – ponieważ święty Antoni miał głosić kazania do ryb<sup>14</sup>, tak jak święty Franciszek do ptaków (BIEDLEK 314), osioł kłęczący przed kielichem z hostią

<sup>12</sup> Stereotypy świętych w polskiej kulturze ludowej z wykorzystaniem definicji kognitywnej zostały przedstawione w artykułach A. Bielak (Bielak 2018, 2019, 2020, 2021).

<sup>13</sup> Niezgoda C. OFM Conv., *Św. Antoni z Padwy. Życie i nauczanie*, Kraków, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, 2002, s. 129.

<sup>14</sup> Kijas Z. J. OFM Conv., *Antoni – święty cudów* [W:] Parzych-Blakiewicz K. (red.), *Święty Antoni z Padwy w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, Olsztyn, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 2013, s. 141.



(HALLLEK 57) – święty Antoni miał założyć się z pewnym niedowiarkiem, że jego osioł uklęknie przed Najświętszym Sakramentem i tak się stało.

### 3. Święty Antoni w słowiańskiej tradycji ludowej

W Chorwacji do świętego Antoniego modlono się o deszcz (SLAVTOL1 113) oraz o powodzenie w hodowli świń (SLAVTOL2 434). Przed dniem świętego Antoniego – 13 czerwca – kobiety pościły przez trzynaście wtorków, żeby święty chronił bydło od nieszczęść. W tym dniu rozpalano ogniska ku czci świętego Antoniego. Kobiety zbierały trzynaście rodzajów ziół i święciły je w kościele. Gdy nadciągała chmura gradowa, zioła te palono na węglach domu, żeby odwrócić grad (SLAVTOL1 113).

Według wierzeń słoweńskich święty Antoni pomaga odzyskać zgubę. Panny zwracały się do niego z prośbą o zamążpójście (SLAVTOL1 113).

Bułgarzy uważali świętego Antoniego za patrona chorych i sierot. Młode kobiety prosiły go o „mleko w piersiach”. W dniu świętego Antoniego – 13 czerwca – poszczono, aby wyprosić łaski dla chorych dzieci i bydła. Do cerkwi przynoszono chleb i rozdawano go biednym (SLAVTOL2 434).

### 4. Święty Antoni w polskiej tradycji ludowej

W definicji kognitywnej świętego Antoniego ujawniają się następujące fasety: a) wygląd, b) pochodzenie, c) natura świętego Antoniego, d) funkcje, e) stosunek człowieka do świętego Antoniego.

(faseta Wygląd) Według wyobrażeń ludowych święty Antoni był wysoki, dobrze zbudowany, nie miał wąsów ani brody (SIMKSIĘG 194).

(faseta Pochodzenie) Święty Antoni był Włochem (CZUBANEG 52), pochodził z Padwy (CHMIELKSIĘŻ 118), stąd jego określenie „Padewski” (TNULAN-MAJORAT 1999). Miał mieszkać w pustelni we Włoszech (CZUBANEG 52).

(faseta Natura świętego Antoniego) Według tekstów ludowych rozgniewany święty Antoni może wymierzać karę, m.in. za nieuczciwość. W legendzie z Krakowskiego karze urzędnika za to, że oszukał ubogą wdowę – urzędnik ginie przysypany ziemią. W tym tekście są połączone dwie funkcje świętego – jest on ukazywany jako patron od zguby (kobieta nie miała metryki ślubnej) i jako obrońca oszukanej kobiety:

Był urzędnik bardzo srogi na robotników i często ich krzywdził, to przy wypłatach, to przy wydawaniu (rozdzielaniu) soli. Raz nawet niesłusznie zaprzeczył pensję biednej po górniku wdowie, za powód czynku tego podawszy brak metryki ślubnej, niezbędnie do uzyskania płacy wymaganej. Stawali świadkowie wesela i sumiennym słowem za nieomyślność ślubu ręczyli, ba, jeden z nich nawet przytoczył, że jasno pamięta, jako w czasie zabawy skoczył ze stołu na pęcherz napełniony wodą, a gdy ten

pękł, wszyscy się zegnali, ponieważ woda była poświęcona. Nie uznano i w tém prawdy, a wdowę skrzywdzono w dwójnasób, na czci i płacy. niesprawiedliwy urzędnik, nie wzięwszy tego do serca, tegoż dnia wjechał do szybu. Kiedy mijał kaplicę św. Antoniego, zaświstał piosneczkę, chcąc bojaźń niewytłumaczoną a nagle go ogarniającą, odegnąć od siebie. Zdawało się bo jemu (jako i chłopcu światło niosącemu), że słyszy za sobą ciężkie czyjeś stąpanie. Chłopiec niebawem obejrzał się i z przelęknienia krzyknął, albowiem tuż obok drżącego urzędnika szła druga postać powolnym krokiem i groziła krzywdzicielowi. Strwożony chłopiec zemknął do kaplicy św. Antoniego i tam przed ołtarzem począł się modlić. Urzędnika w siedem dni po tém zdarzeniu ziemia zasypała (K5KRAK 64–65).

Święty wymierza karę również za nieuszanowanie jego święta. W legendzie z Pomorza kara spotyka ludzi rozbierających okręt w dniu świętego Antoniego, 13 czerwca – okręt zapada się pod ziemię. Niewłaściwe w tym czasie zachowania są karane. Święty Antoni mści się zniewagę, jaką jest nieuszanowanie poświęconego mu dnia:

Opowiadają, że na Bałtyku, wprost Góry Libeckiej, niedaleko Kuźnicy, skutkiem silnej mgły uległ statek wypadkowi. Straciwszy orientację skierował się wprost do lądu – a wpływawszy na mieliznę – zatonął. Załoga uratowała się, a kuźniczanie, wszedłszy z nią w kontakt, zakupili pogrążony w piasku nadbrzeżny okręt. Mało jednakże było nadziei na wydobycie okrętu, gdyż zanurzył się tak głęboko, że kuźniczanie przy największym wysiłku nie mogli go odkopać. Było to krótko przed dniem św. Antoniego. Zapaleni do swej pracy, nie zważając na święto parafjalne, w sam dzień 13 czerwca zabrali się kuźniczanie do rozbierania okrętu. Nagle, wśród pracy, okręt w ich obecności zapadł się pod ziemię. Lud zrozumiał to jako przestrożę, aby świecić dzień św. Antoniego, od tego więc czasu nikt nie pracuje, a na przebłaganie wybudowano w Kuźnicy kaplicę pod wezwaniem św. Antoniego (STELROK 165).

(faseta Funkcje) Najbardziej utrwaloną w polskiej tradycji ludowej funkcją świętego Antoniego jest jego pomoc w odnalezieniu rzeczy zagubionych (powszechne, np. TNULAN-MAJORAT 1999, TNWŁOWICZ 2017, TNWDOKUDÓW 2018, TNWSTUDZIANKA 2018, TNWRÓŻANKA 2020, TNWWICHROWICE 2021, BARTBIŁG 146, BARTPOL 459), co znalazło odzwierciedlenie w przysłowiu: „Święty Antoni od zguby broni” (NKPPANTONIŚW. 5), notowanym od 1894 r.

Informatorka z Bielowic koło Opoczna mówi: „Najwięcej się modle do świętego Antoniego. Dużo rzeczy gubie, a święty Antoni pomaga, jak się coś zgubi, nie może się znaleźć, to się pomodlić do świętego Antoniego i zaraz tam... Nie od razu zaraz, ale może za dzień, za dwa dni zaraz tą rzecz się odnajdzie” (TNW BIELOWICE 2021).

Według relacji z okolic Biłgoraja, gdy się coś zgubi, trzeba mówić: „Święty Antoni Padewski, obywatelu niebieski! niech się święci chwała twoja, niech się znajdzie zguba moja” (BARTBIŁG 146).

O skuteczności pomocy świętego Antoniego jest przekonana informatorka z Łowicza:

Syn mój zgubił raz łańcuszek swój od Komunii, który dostał od matki chrzestnej. I, proszę mi wierzyć, chodziłam, modliłam się [do świętego Antoniego], syn nawet się modlił. A łańcuszek zgubił u swojej babci. I razu pewnego po kilku dniach od tego wydarzenia babcia idzie sobie swoim wiejskim podwórkiem, patrzy, a leży na jej drodze, którą przemierza, właśnie zaginiony łańcuszek syna (TNWŁOWICZ 2017).

Funkcja świętego Antoniego jako pomocnika w odnalezieniu rzeczy zagubionych jest funkcją ogólnokulturową. Są też funkcje zapożyczone, o czym napiszę w dalszej części mojego tekstu.

Święty Antoni ma również pomagać odnaleźć rzecz skradzioną (SADSZLACH 684), np. skradziony wóz i konie: „[Woznicy, który wiozł starego Fryca, ukradziono wóz i konie.] – Jak wrócę do Berlina, gdy ten woznica nie znajdzie koni? – zastanawiał się Fryc. – Panie, konie pan znajdzie – rzekł Parchen. – Tylko musi pan iść do kościoła, tam stoi figura świętego Antoniego, bardzo ładna, niech pan się szczerze pomodli i zguba się znajdzie” (NECPUR 61).

Ma również strzec od złodziei (PIWRZEŻB 146). W Sieradzkim, gdy ktoś został okradziony i domyślał się złodzieja, kupował dwie świece i stawiał je na ołtarzu świętego Antoniego. W chwili, gdy świece się spaliły, złodziej miał umrzeć (PIĄTSIER 506).

W anegdocie ze Śląska bezrobotny modli się do świętego Antoniego o znalezienie pracy:

Szoł jeden bezrobotny i szukał roboty. Jego starka mu pedzieli, że mo naprzód wleźć do kościoła i prosić świętego Antoniego o pomoc. Że ten święty na pewno im pomoże, bo to jest cudowny święty. Przyszli i klękają na kolana, i proszą o robota. (...) Tak chodzili parę dni do świętego i prosili o pomoc, aż im sie to sprzykrzyło. Mieli już i na tego świętego Antoniczka takie nerwy, że jak wleźli do kościoła, to zaraz padali: – Słuchaj, święty Antoni, jak mi do jutra nie znajdziesz roboty, to jak przyjda, to cię strzaskom! Pamiętaj se to dobrze (SIMKSIĘG 63).

Według modlitewki zapisanej w okolicach Kielc ten, kto służy świętemu Antoniemu, nie umrze nagłą śmiercią:

Prześliczny patronie (święty Antoni), Pana Jezusa kochany piastunie, tobie ja służę, umrzeć nie mogę. Daj to Panie Boże, abyśmy nagle nie umierali, grzechów się swoich spowiadali, sakrament święty przyjmowali, abyśmy widzieli świętą Annę, co porodziła Najświętszą Pannę. Najświętsza Panna porodziła Syna Boskiego, co wisiał na drzewie krzyża świętego (SIARMAT 29).

W polskiej tradycji ludowej święty Antoni jest uważany za opiekuna Pana Jezusa. W modlitewkach jest nazywany „piastunem Pana Jezusa” (SIARMAT 29, KOTZN 473). Na obrazach ludowych trzyma w objęciach Dzieciątka Jezus (JĘCZŚLĄSK 334, PIWRZEŻB 148). Na Śląsku jest przedstawiany w scenie adoracji Dzieciątka, które unosi się w obłoku przed klęczącym świętym Antonim (JĘCZŚLĄSK 334).

Do świętego Antoniego zwracano się o ochronę przed niszczycielską siłą żywiołów. Na Pomorzu wierzono, że święty Antoni chroni przed uderzeniem pioruna. W celu ochrony przed grzmotami ustawiano jego figury na cztery strony świata (STELROK 166). Rybacy, którzy otaczali tego świętego szczególnym kultem (LORKASZ 226), modlili się do niego: „Święty Antoni! wybaw nas z tej toni” (NKPPANTONIŚW. 6) (notowane od 1717 r., po raz pierwszy w Świątach kaznodziejskich, to jest kazaniach dorocznych na uroczystości świętych bożych). Do świętego Antoniego mieli zwracać się żeglarze podczas burzy, która za jego sprawą „ucisza się”: „W przygodach swych morskich żeglarz strwożony do ciebie zwraca się, pewien obrony. Na głos twój i burza ucisza się” (TNWIELOPOLESKRZYŃSKIE 1992). W legendzie z Pomorza w czasie burzy rybak modli się do świętego Antoniego o ratunek i obiecuje, że odda swoją córkę do klasztoru, jednak, uratowany, nie dotrzymuje obietnicy (NECPUR 153). Funkcja świętego Antoniego jako tego, kto ochrania człowieka przed niszczycielską siłą żywiołów, do polskiej kultury ludowej zapewne została zapożyczona z Włoch (ma związek z nadmorskim położeniem Italii).

Świętego Antoniego (tak jak świętych Tomasza, Judę Tadeusza i Idziego oraz świętą Barbarę) proszono o pomoc w nagłych wypadkach (BARKUL 180), nazywano go „ratunkiem w potrzebie” (KOTZN 437). W anegdocie zapisanej na Śląsku świętego Antoniego wzywa górnik przysypany w kopalni (SIMKSIĘG 187).

Świętemu Antoniemu przypisywano moc uzdrawiania (TNWIELOPOLESKRZYŃSKIE 1992, TNKALEŃA 1998, BARTPOL 459). Według pieśni nabożnej za sprawą świętego Antoniego „choroby ciężkie wreszcie ustępują, niemocny, ślepy, niemy, trędowaty z weselem biorą zdrowie bez zapłaty” (BARTPOL 459). Na Kujawach zamawiano mszę do świętego Antoniego lub świętego Walentego z prośbą o wyleczenie z padaczki (SZYCHKUJ 20).

Według nosicieli polskiej kultury ludowej święty Antoni może także chronić przed chorobami (K22ŁĘCZ 175), np. zarazą morową (KĘPMAL 59).

Święty Antoni jest uważany za *cudotwórcę* (BARTPOL 459), którego cuda są znane na całym świecie: „Jeżeli szukasz cudów Antoniego, spojrzij na cały okrąg świata tego, doznasz, jak słynie w każdej krainie i ciebie jego ratunek nie minie” (K22ŁĘCZ 175). Na prośbę świętego Antoniego ma zniknąć nawet „śmierć sroga” (TNWIELOPOLESKRZYŃSKIE 1992).

Świętemu Antoniemu przypisywano ochronę przed diabłem. W Rzeszowskiem modlono się do niego: „W ubóstwie, w sierostwie jo sie oddaje pod opiekę twoje, abym nie widziała carta przekłetygo, ale Nojświętszo Anne, co porodziła Nojświętszo Panne, Nojświętszo Panna Syna Bożygo, co umar na drzewie krzyża świętygo” (KOTZN 311). Wierzono, że odmówienie trzy razy „Ojcie nasz” do świętego Antoniego odstrasza diabła (SIMWIERZ 256). Kobieta opętana przez pięć tysięcy diabłów miała zostać uwolniona od złych mocy dzięki modlitwom przed obrazem świętego Antoniego (BARKUL 207). W opowieści wierzeniowej za sprawą świętego Antoniego znikają diabły, które chcą rozszarpać kobietę: „A gdy drugi czwartek przyszedł, o tej

godzinie, jak ją była czarownica na Łysą Górę wzięła, pokazało jej się kupa czartów w rozlicznych bestii postaciach, chcąc ją rozszarpać, ale gdy zawołała: »Matko Najświętsza, Antoni św. ratuj!« – wszystko owo widzenie zniknęło” (BARKUL 413).

W Wielkopolsce do świętego Antoniego oraz świętych „Jopa” i Rocha dziewczęta modliły się o dobrego męża (KULWIEL 201). W żartobliwej modlitewce zapisanej na Rzeszowszczyźnie panny prosiły o męża świętego Antoniego, świętych Dominika i Ksawerego oraz święte Bibiantę, „Dorszę”, Dorotę i Klarę:

Wstaw się za mną, o ty święta Dorszo! Przecież ja na świecie jeszcze nie najgorszo. Wstaw się za mną, ty święty Antoni, żeby przyjechał w karecie i w sześć siwych koni! Wstaw się za mną i święty Ksawery! Jak nie ma sześć koni, to niech będą cztery. Wstaw się za mną, o wstaw, święta Klaro! Jak nie ma cztery koni, niech przyjedzie parą. Wstaw się za mną, proszę, święty Dominiku! Nie ma pary? Niech przyjedzie na jednym koniku. Wstaw się za mną, o święta Doroto! Nie ma konika? Niech przyjdzie piechotą. Byle był stateczny, przyjmę go z ochotą. Wstaw się za mną, wstaw, o święta Bibianto! Bo już wszyscy mówią, że jest starą panną (KOTZN 180).

W Łódzkiem świętego Antoniego uważano za patrona szczęścia domowego (DROZMAG 113). W Rzeszowskim proszono go: „Święty Antoni, módl się za nami, za nasz dom, za pomyślność naszą. Daj nam spokój na świecie i w naszych rodzinach. Wyproś dla nas błogosławieństwo Boże i zdrowie naszej rodziny” (KOTZN 220). Na Kociewiu, wychodząc z domu do pracy w polu, mówiono: „Niech świanti Antoni gospodarzi” (SYCHSŁOW 4).

Święty Antoni jest czczony jako patron garncarzy (CZUBANEG 53), ponieważ według legendy ajtiologicznej dał początek garncarstwu:

Na odludziu stała pustelnia i mieszkał tam św. Antoni. To było we Włoszech, bo św. Antoni jest Włochem. Miał z gliny wysuszone dzbanki, miski i wszystko, co sobie ulepił. Żył z tego, co sam zdobył. Niczego nie kupował. Raz pustelnia się zapaliła. Spaliła się cała. Św. Antoni rozgrzebał popiół i zaczął wyjmować piękne wypalone garnki, łyżki, garnuszki. Wszystko było wypalone i mocne. Można było wody nalewać i nie przemakało. I tak powstało garncarstwo” (CZUBANEG 52–53).

Powyższa legenda jest tekstem o obcej proveniencji („To było we Włoszech”), zażyczone.

Świętego Antoniego uznano również za patrona podróżnych (KUNTRZY 186). Na Pomorzu zaś czczono go jako patrona dusz zmarłych dzieci (STELROK 166).

Święty Antoni, tak jak każdy święty, jest uważany za pośrednika między człowiekiem i Bogiem. Ma wstawiać się do Boga za ludźmi, uprosić zbawienie oraz odpuszczenie grzechów w chwili śmierci (TNKALEŃA 1998). W modlitwach, modlitewkach i pieśniach nabożnych święty Antoni, nazywany „pociechą jedyną” i patronem grzeszników (BARTPOL 459), jest proszony o opiekę nad duszą grzesznika i wstawiennictwo u Boga, aby przebaczył grzesznikowi jego winy (KOTZN 437, TNWIELOPO-

LESKRZYŃSKIE 1992), przy śmierci zjednął Jezusa (BARTPOL 460). W pieśniach nabożnych podkreśla się, że święty Antoni udziela pomocy wszystkim bez wyjątku, nawet poganom (BARTPOL 459) i Żydom (FISCHLUD 179), z prośbą o pomoc zwracając się do niego ubodzy, strapieni, sieroty (TNWIELOPOLESKRZYŃSKIE 1992).

Funkcja pośrednika jest przypisywana świętemu Antoniemu w specyficznym gatunku, jakim jest łańcuszek świętego Antoniego.

Filip Graliński, badacz listów-łańcuszków i twórca poświęconej im strony internetowej atrapa.net, tak definiuje list łańcuszkowy, zwany również „łańcuszkiem szczęścia” lub „łańcuszkiem”, którego przykładem jest łańcuszek świętego Antoniego: „List łańcuszek (inaczej: list łańcuszkowy) to wiadomość zawierająca jawne wezwanie do dalszego rozsyłania i faktycznie rozsyłana spontanicznie od jednej osoby do drugiej”<sup>15</sup>.

Trudno określić dokładną datę pojawienia się „łańcuszka świętego Antoniego”. Według Bogusława Bednarka był on znany przed drugą wojną światową i stanowił wyraz czci dla świętego z Padwy. Listy nazywane „łańcuszkiem świętego Antoniego” składały się z następujących części:

1. formuły inicjalne („Łańcuszek św. Antoniego”, „List do św. Antoniego”),
2. modlitwa do świętego Antoniego,
3. nakaz rozpowszechniania listu oraz szczegółowe zalecenia (np. by list skopiować 20 razy),
4. zachęty i przestrogi, nagrody i kary (nagrody za rozpowszechnianie listu to pieniądze, zdrowie, dobra praca, kary to choroba, utrata pracy, nieszczęśliwy wypadek, śmierć),
5. formuły końcowe (np. „List powinien Cię opuścić w przeciągu 96 godzin”; „Pamiętaj, spełnij swój obowiązek”)<sup>16</sup>.

W tych listach święty Antoni jest traktowany instrumentalnie – jego moc ma sankcjonować wymuszenie wykonania przez kogoś określonych czynności. Nazwa „łańcuszek świętego Antoniego” została zdesemantyzowana.

Filip Graliński pisze: „Naturalnie, łańcuszki bywają bardziej wyrafinowane, zawierają żarty, protesty czy ostrzeżenia, zawsze z obowiązkowym wezwaniem do dalszego rozprzestrzeniania listu”<sup>17</sup>. Listy łańcuszki mogą istnieć w postaci tradycyjnej (papierowej), jak i elektronicznej. Dzisiaj te pierwsze są już rzadkością. Jak podkreśla Paweł

<sup>15</sup> Graliński F., „...i wyślij to wszystkim znajomym” – o listach łańcuszkowych w Internecie [W:] Gańczarczyk G., Grochowski P. (red.), *Folklor w dobie Internetu*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009, s. 101.

<sup>16</sup> Bednarek B., *Łańcuszek św. Antoniego* [W:] „Literatura Ludowa”, 1988, t. 32, nr 1, s. 24–25; Robotycki Cz., „Łańcuch szczęścia” wciąż okrąża świat [W:] Tegoż, *Nie wszystko jest oczywiste*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998, s. 76–78.

<sup>17</sup> Graliński F., *Listy łańcuszki*, [online], <https://atrapa.net/>, [dostęp: 27.11.2017].

Łuczczenko, w epoce Internetu „łańcuszek zyskał drugą młodość i nowe oblicze”<sup>18</sup>, ponieważ został wzbogacony o obraz.

(faseta Stosunek człowieka do świętego Antoniego) Według Jacka Olędzkiego, praktyki religijne kierowane do świętych mają na celu pozyskanie ich przychylności, łaskawości i opieki<sup>19</sup>, dlatego święci są w nich traktowani z szacunkiem i powagą. Inaczej jest w przypadku anegdot dotyczących osób świętych. W tych tekstach, które ze swej natury są żartobliwe, święty Antoni nie jest traktowany poważnie; postawa człowieka wobec świętego Antoniego jest w nich niekultowa:

[Podczas burzy łódź, którą płynął rybak ze swoją córką Klarą, zaczęła tonąć.] Dziewczyna strasznie się przeraziła. – Tatk, pójdziemy na dno, utoniemy, fale bez miłosierdzia zalewają naszą łódź. – Święty Antoni – zaczął się modlić rybak – jak tylko z moją Klarą żywi dobijemy do brzegu, dam córkę do klasztoru. (Łódź przybiła do brzegu.) Rybak odsapnął i rzekł: – Towar wyładować. Teraz, morze, kuśnij mnie w rzyć, moja Klara w domie musi być i za mąż wyjść. (...) Naraz z Wielkiego Morza runął przez półwysep huragan. (...) – Święty Antoni, czy ty nie znasz się na żartach? – w końcu wrzasnął (rybak). – Na razie cofnąłem swoją obietnicę. Ale słyszałeś, że moja córka odda swoje dziecko do klasztoru, gdy się urodzi (NECPUR 153).

[Górnika Francika przysypało w kopalni. Francik obiecał świętemu Antoniemu:] – Święty Antoniczku, jak stąd cały wyleza, to ci ofiarują 50 złotych i wciepna je do skarbonki. Tyla co to wypowiedział, przestało trzeszczeć (...). Francik pożałował, czy aby za prędko i czy nie za dużo ofiarował świętemu Antoniczkowi. Powiada: – Nie gorsz się, święty Antoniczku, ale myśla, że 20 złotych, tyż by ci starczyło, co? A tu jak nie huknie, jak nie trzaśnie! A nasz Francik leci i na cały głos woła: – Jezderkusie, święty Antoniczku, że ty sie tak na błóżnach nie znosz, tegoch bych se o tobie nie myślał (SIMKSIĘG 187).

Oba teksty mają ten sam schemat fabularny: chłop jest chytry, nieuczciwy wobec świętego, targuje się z nim, w niebezpieczeństwie coś mu obiecuje, a gdy niebezpieczeństwo mija, wycofuje się ze swojej obietnicy. Następuje w nich desakralizacja świętego Antoniego, spoufalenie się z nim, jego familiaryzacja, umniejszenie jego rangi, o czym świadczy m.in. użyta w jednej z anegdot deminutywna forma jego imienia – „Antoniczek”. Jest to oznaka sekularyzacji kultu świętego Antoniego. Niekultowa postawa wobec świętego Antoniego jest widoczna również w przywoływanej wcześniej (w fasecie Funkcje) żartobliwej modlitwie panny o męża (KOTZLN 180).

Taka postawa jest obecna także w anegdocie, w której stara panna za niewysłuchanie modlitw karze figurkę świętego, wyrzucając ją przez okno:

<sup>18</sup> Łuczczenko P., *Łańcuch szczęścia w dobie Internetu* [W:] Ferenc T., Olechnicki K. (red.), *Obrazy w sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery Internetu*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2008, s. 233.

<sup>19</sup> Olędzki J., *Plagi, żywioły, demony, Opatrzność i Święci Pańscy albo próby poznawania siebie samego*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, 1996, t. 50, nr 1–2, s. 90.

Jedna staro panna chciała się bardzo wydać. Poradził jej ktoś, że musi dużo rzykać do świętego Antoniego. Kupiła se figurkę i co dzień rzykała. Przeszło jednak porę lot a tu nic. Roz jej się to zbrzydło, rozeźliła się i w złości ciepła figurę przez okno, ale akurat jednemu kawalerowi na głowę. Ten spojrzął ino na to okno i już leci wartko na wierzch do jej izby i zaczął jej grozić milicją. Panna z płaczem powiedziała mu wszystko, iż przez cztery lata rzyko do świętego Antoniego o chłopca nadaremno. Kawaler się udobruchował, obejrzał mieszkanie, panna i spytał czy zaś może przyjść? Pedziała, czemu nie? Po paru miesiącach był ślub. W kościele panna podeszła do figury świętego Antoniego i rzekła mu: – Widzisz, nie chciołeś po dobroci, toś zrobił po złości, aleś jednak zrobił! (SIMBERY 35).

Obok tekstów żartobliwych funkcjonują również przekazy, w których święty Antoni jest traktowany poważnie, czego przykładem jest opowieść z Podgórza, według której święty Antoni miał sprowadzić grad za wyśmiewanie się z jego wizerunku. Pogoda poprawiła się dopiero po odprawieniu modlitw do świętego:

Do kościoła w Łopusznej wieziono obraz św. Antoniego, obraz nie mistrzowski zapewne, gdzie był niejeden grzech przeciwko sztuce, a między innymi usta zbyt blade. Jeden z obecnych widząc to, odezwał się żartem, że święty musiał tylko co jeść śmietanę. Natychmiast obraz tak ocieżył, że wóz stanął w miejscu jak wryty, przy tym niebo okryło się chmurami i ogromny grad się puścił. Próbowano siły liczniejszego zaprzęgu, ale wóz z obrazem stał nieporuszony. W końcu dowiedziano się przyczyny tego wypadku i udano się do modłów błagalnych, a wnet wóz ruszył z miejsca, grad się zatrzymał i jasna pogoda wróciła (K45GÖR 541).

Aby przebłagać świętego, modlono się do niego i wtedy „jasna pogoda wróciła”. W tej opowieści jest widoczna kultowa postawa wobec świętego Antoniego – przekonanie, że należy go szanować, bo za brak szacunku człowiek zostaje ukarany przez świętego.

## 5. Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonych analiz, mających na celu rekonstrukcję ludowego stereotypu świętego Antoniego, można stwierdzić, że główną funkcją przypisywaną świętemu Antoniemu (najsilniej utrwaloną w ludowym stereotypie tego świętego) w polskiej tradycji ludowej jest pomoc w poszukiwaniu rzeczy zagubionych. Są też funkcje zapożyczone, np. patronat świętego Antoniego nad garncarzami, ochrona przed niszczycielską siłą żywiołów. Funkcja pośrednika między człowiekiem i Bogiem, silnie akcentowana w ludowych stereotypach osób świętych, jest przypisywana świętemu Antoniemu m.in. w żywym do dzisiaj „łańcuszku świętego Antoniego”. Stosunek człowieka do świętego Antoniego jest różnicowany w zależności od gatunku tekstu. W anegdotach i innych tekstach żartobliwych widoczna jest niekultowa postawa człowieka wobec tego świętego, są także opowieści, w których święty Antoni jest traktowany poważnie. Kult świętego Antoniego jest bardzo rozpowszechniony wśród nosicieli polskiej kultury ludowej i nadal żywy.



## Bibliografia

### 1. Źródła i ich skróty użyte w tekście

- BARKUL – BARANOWSKI B., *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź, Wydawnictwo Łódzkie, 1971.
- BARTBIŁG – BARTMIŃSKI J. (red.), *Relacje o kosmosie. Teksty gwarowe z okolic Biłgoraja*, „Etnolingwistyka”, 1989, t. 2, s. 95–149.
- BARTPOL – BARTMIŃSKI J. (red.), *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały. T. 4 Lubelskie. CZ. 3 Pieśni i teksty sytuacyjne*, Lublin, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia, 2011.
- BIEDLEK – BIEDERMANN H., *Leksykon symboli*, tłum. J. Rubinowicz, Warszawa, MUZA SA, 2001.
- CHMIELKSIĘŻ – CHMIELIŃSKA A., *Księżacy (Łowiczenie)*, Kraków, Księgarnia Geograficzna „Orbis”, 1925.
- CZUBANEG – CZUBALA D., CZUBALINA M., *Anegdoty, bajki, opowieści garncarzy*, Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1980.
- DROZMAG – DROZDOWSKA W., *Magiczne normy postępowania w życiu codziennym Załęcza Wielkiego, pow. Wieluń*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, 1963, t. 5, s. 111–130.
- ENCKAT – GRYGLEWICZ F., ŁUKASZYK R., SUŁOWSKI Z. (red.), *Encyklopedia katolicka. T. I*, Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1973.
- FISCHLUD – FISCHER A., *Lud polski. Podręcznik etnografii Polski*, Lwów, Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, 1926.
- FROSPRZEW – FROS H., SOWA F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Wyd. 5, Kraków, Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici, 2000.
- HALLLEK – HALL J., *Leksykon symboli sztuki Wschodu i Zachodu*, przeł. J. Zaus i B. Baran, Kraków, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, 1997.
- HERDLEK – OESTERREICHER-MOLLWO M. (oprac.), *Leksykon symboli*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa, Wydawnictwo ROK Corporation, 1992.
- JĘCZŚLAŚK – JĘCZALIK E., *Ikonaografia dolnośląskiego malarstwa ludowego na szkle* [W:] Nasz A. (red.), *Wieś dolnośląska*, Wrocław, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1970, s. 321–348.
- K5KRAK – KOLBERG O., *Dzieła wszystkie. T. 5 Krakowskie*, Wrocław–Poznań, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1962.
- K22ŁĘCZ – KOLBERG O., *Dzieła wszystkie. T. 22 Łęczyckie*, Wrocław–Poznań, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1964.
- K45GÓR – KOLBERG O., *Dzieła wszystkie. T. 45 Góry i Podgórze*, Wrocław–Poznań, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1968.
- KĘPMAL – KĘPA E., *Malarstwo ludowe. (Z wystaw w Muzeum Lubelskim)*, „Twórczość Ludowa. Kwartalnik Stowarzyszenia Twórców Ludowych”, 1993, t. 8, nr 1–2, s. 59–62.
- KOŁODZ – KOPCZYŃSKA-JAWORSKA B., *Kultura środowiska robotniczego Łodzi*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, 1982, t. 21, s. 15–34.
- KOTZN – KOTULA F., *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976.

- KULWIEL – BURSZTA J. (red.), *Kultura ludowa Wielkopolski*. T. 3, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 1967.
- KUNTRZY – KUNCZYŃSKA-IRACKA A., *Trzy miedzioryty ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1971, t. 25, z. 3, s. 184–186.
- LORKASZ – LORENTZ F., FISCHER A., LEHR-SPLAWIŃSKI T., *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń, Instytut Bałtycki, 1934.
- NECPUR – NECEL A., *W niewoli białych purtków. Podania i gawędy z Wybrzeża*, Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1977.
- NIEWLEK – NIEWĘGŁOWSKI W., *Leksykon świętych*, wyd. 3 poszerz. i uaktual., Warszawa, Rosikon Press, 2005.
- NKPP – KRZYŻANOWSKI J. (oprac.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 1, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1969.
- PIĄTSIER – PIATKOWSKA I., *Z życia ludu wiejskiego w Ziemi Sieradzkiej*, „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny”, 1889, t. 2, s. 479–530.
- PIWRZEŻB – PIWOCKI K., *Rzeźba ludowa*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1976, t. 30, z. 3–4, s. 131–150.
- SADSZLACH – SADKOWSKI I., *Szlachta drobna w powiatach płońskim i plockim. Przydomki osób i wiosek*, „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny”, 1903, t. 6, s. 669–687.
- SIARMAT – SIARKOWSKI W., *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*. Cz. 2, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, 1879, t. 3, s. 3–61.
- SIMBERY – SIMONIDES D. (oprac.), *Bery śmieszne i ucieszne. Humor śląski*, Kraków, Krajowa Agencja Wydawnicza, 1978.
- SIMKSIĘG – SIMONIDES D. (red.), *Księga humoru ludowego*, Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1981.
- SIMWIERZ – SIMONIDES D., *Wierzenia i zachowania przesądne*, [W:] Simonides D. (red.), *Folklor Górnego Śląska*, Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1989, s. 225–301.
- SLAVTOL1 – TOLSTOJ N.I. (red.), *Slavjanskie drevnosti. Ėtnolingvističeskij slovar’*. T. 1, Moskwa, Meždunarodnye otnošenija, 1995.
- SLAVTOL2 – TOLSTOJ N.I. (red.), *Slavjanskie drevnosti. Ėtnolingvističeskij slovar’*. T. 2, Moskwa, Meždunarodnye otnošenija, 1999.
- STELROK – STELMACHOWSKA B., *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń, Instytut Bałtycki, 1933.
- SYCHSŁOW – SYCHTA B., *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*. T. 1, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
- SZYCHKUJ – SZYCHOWSKA-BOEBEL B., *Lecznictwo ludowe na Kujawach. Materiały i rozważania*, Toruń, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, 1972.
- TRESSŁOW – TRESIDDER J., *Słownik symboli. Ilustrowany przewodnik po tradycyjnych wyrażeniach obrazowych, znakach ikonicznych i emblematach*, tłum. B. Stokłosa, Łódź, Wydawnictwo RM, 2001.

## 2. Materiały terenowe i ich skróty użyte w tekście

- a) **Taśmoteka nagrań tekstów gwarowych zebranych w „Archiwum Etnolingwistycznym” UMCS (TN). Po nazwie miejscowości podano rok nagrania.**

TNWIELOPOLESKRZYŃSKIE 1992 (Wielopole Skrzyńskie gm. Wielopole Skrzyńskie, woj. podkarpackie).

TNKALEŃA 1998 (Kaleń A gm. Sobolew, woj. mazowieckie).

TNULAN-MAJORAT 1999 (Ulan-Majorat gm. Ulan-Majorat, woj. lubelskie).

**b) Taśmoteka nagrań własnych (TNW). Po nazwie miejscowości podano rok nagrania.**

TNW BIELOWICE 2021 (Bielowice gm. Opoczno, woj. łódzkie).

TNWDOKUDÓW 2018 (Dokudów gm. Biała Podlaska, woj. lubelskie).

TNWŁOWICZ 2017 (Łowicz gm. Łowicz, woj. łódzkie).

TNWRÓŻANKA 2020 (Różanka gm. Włodawa, woj. lubelskie).

TNWSTRUDZIANKA 2018 (Studzianka gm. Łomazy, woj. lubelskie).

TNWWICHROWICE 2021 (Wichrowice gm. Chocień, woj. kujawsko-pomorskie).

**c) Opracowania.**

BARTMIŃSKI J., *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji* [W:] Bartmiński J. (red.), *Konotacja*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1988, s. 169–183.

BARTMIŃSKI J., „O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych” [W:] Bartmiński J. (red.), *„Słownik stereotypów i symboli ludowych, t. 1: Kosmos, cz. 1: Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1996, s. 9–34.

BARTMIŃSKI J., *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu ‘matki’*, „Język a Kultura”, 1998, s. 63–83.

BEDNAREK B., *Łańcuszek św. Antoniego*, „Literatura Ludowa”, 1988, t. 32, nr 1, s. 23–29.

BIELAK A., *Patron wegetacji czy pogromca smoka? Dwa obrazy świętego Jerzego w polskiej tradycji ludowej* [W] Niebrzegowska-Bartmińska S., Szadura J., Żywicka B. (red.), *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 4. Słownik językowy – leksykon – encyklopedia w programie badań porównawczych*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2018, s. 265–279.

BIELAK A., *Patron zakochanych czy chorych na padaczkę? Obraz świętego Walentego i choroby świętego Walentego w polskiej tradycji ludowej* [W] Płonka-Syroka B., Dąsał M. (red.), *Doświadczenie choroby w perspektywie badań interdyscyplinarnych 6. Ciało, choroby i świadomość społeczna – społeczne i metafizyczne aspekty profilaktyki i terapii*, Wrocław, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, 2020, s. 73–84.

BIELAK A., *Stereotyp świętej Kingi w polskiej tradycji ludowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio FF – Philologiae, 2021, t. 39, nr 2, s. 165–175.

BIELAK A., *Święci patroni od zarazy (Święty Roch, Święta Rozalia, Święty Sebastian) w polskiej tradycji ludowej. Studium językowo-kulturowe* [W] Leleń H., Żurawlew T. (red.), *Święci i świętość w języku, literaturze i kulturze*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2018, s. 239–252.

BIELAK A., „Święty Marcin na białym koniu jedzie”. *Święty Marcin i dzień świętego Marcina w polskiej tradycji ludowej* [W] Gocół D., Szadura J. (red.), *Gawędy o kulturach IV*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2019, s. 35–54.

- GRALIŃSKI F., „...i wyślij to wszystkim znajomym” – o listach łańcuskowych w Internecie [W:] Gańczarczyk G., Grochowski P. (red.), *Folklor w dobie Internetu*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009, s. 101–113.
- GRALIŃSKI F., *Listy łańcuszki*, [online], <https://atrapa.net/>, [dostęp: 27.11.2017].
- KARBOWY A. SAC, *Cuda świętego Antoniego*, [online], 2020–06–13, <https://stacja7.pl/swieci/cuda-swietego-antoniego>, [dostęp: 27.03.2021].
- KIJAS Z. J. OFM Conv., *Antoni – święty cudów* [W:] Parzych-Blakiewicz K. (red.), *Święty Antoni z Padwy w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, Olsztyn, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 2013, s. 135–145.
- ŁASZKIEWICZ M., *Stereotypy etniczne w polskiej kulturze ludowej*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2021.
- ŁUCZECZKO P., *Łańcuch szczęścia w dobie Internetu* [W:] Ferenc T., Olechnicki K. (red.), *Obrazy w sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery Internetu*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2008, s. 231–246.
- NIEZGODA C. OFM Conv., *Św. Antoni z Padwy. Życie i nauczanie*, Kraków, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, 2002.
- OLEŹDZKI J., *Plagi, żywioły, demony, Opatrzność i Święci Pańscy albo próby poznawania siebie samego*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, 1996, t. 50, nr 1–2, s. 83–98.
- PISAREK W., *Wyobrażenia o polskich stereotypach regionalnych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1975, nr 1, s. 73–78.
- PISARKOWA K., *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1976, nr 1, s. 5–26.
- PUTNAM H., *Mind, Language and Reality. Philosophical Papers. Vol. 2*, Cambridge, Cambridge University Press, 1975.
- ROBOTYCKI C., *Łańcuch szczęścia wciąż okrąża świat* [W:] tegoż, *Nie wszystko jest oczywiste*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998, s. 70–83.

### **Saint Anthony protects from the loss.**

#### **The stereotype of Saint Anthony in Polish folk tradition.**

**Summary:** Saint Anthony is one of the saints especially revered by members of Polish folk culture. People turn to him especially in the case of loss. Maidens pray to him to have a husband. The method of description of the stereotype of Saint Anthony is the cognitive definition, used in the Dictionary of Folk Stereotypes and Symbols. Defining sentences are arranged in semantic categories called facets. A cognitive definition consists of an explication built of facets and the documentation, arranged by the text genre.

**Keywords:** Saint Anthony, patron saint, stereotype, cognitive definition, Polish folk tradition

Jarosław Poliszczuk  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Символические коды советской ностальгии (русская и украинская литературные версии)

Проект советской ностальгии, в рамках которого рассматриваем указанное в названии статьи явление, является контроверсионной социокультурной практикой нашего времени. Крах СССР, который для многих его граждан оказался шокирующей неожиданностью, вызвал вполне прогнозируемую тщательную рефлексию прошлого, в частности переоценку доминирующих в нем ценностей. Эта рефлексия предполагает более или менее критическое отношение к пережитому опыту, однако её неотъемлемым качеством является также своеобразная работа памяти, побуждающая к ностальгическим воспоминаниям и сентиментальным оценкам недавнего прошлого<sup>1</sup>. Феноменальным в этом контексте является сопряжение личного и коллективного опыта, который в ностальгических воспоминаниях о прошлом представляется как единое целое<sup>2</sup>.

Значимость ностальгических рефлексий в культуре проявляется в том, что они имеют определённое терапевтическое воздействие на сознание людей, а также являются важной составной в поиске собственной идентичности в пе-

<sup>1</sup> Термин «недавнее прошлое» заимствуем у современных исследователей проблемы советского наследия. Таким образом они подчеркивают несоотнесенность советского опыта с опытом других исторических эпох, его специфику и уникальность. См. об этом: ПРОХОРОВА И. [PROCHOROWA I.], Недавнее прошлое как вызов историку, «Новое Литературное Обозрение», 2017, № 1 (83), [онлайн], <https://magazines.gorky.media/nlo/2007/1/nedavnee-proshloe-kak-vyzov-istoriku.html>. [доступ: 8.01.2022]; КОСТИН В. [KOSTIN W.], Недавнее прошлое. Воспоминания о художественной жизни Москвы 1960–1970-х годов, «Искусство», 1989, № 6, с. 35–36.

<sup>2</sup> См.: ХАЛЬБВАКС М. [HALBWAKS M.], Социальные рамки памяти, пер. с фр. и вст. ст. С. Н. Зенкина. Москва, Новое издательство, 2007; ЛЕВАДА Ю. А. [LEWADA J.], «Человек ностальгический»: реалии и проблемы, «Мониторинг общественного мнения: экономические и социальные перемены», Москва: ВЦИОМ, 2002, № 6, с. 7–13; ЭТКИНД А. [ETKIND A.], Кривое горе. Память о непогребенных, авториз. перевод с англ. В. Макарова, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2015.

риоды кризиса, когда приходится эту идентичность выстраивать по-новому. Ностальгия по прошлому выступает также важным элементом для понимания процессов трансформации массового сознания и персональных идентичностей в переходный период, когда реалии советского общества заменила постсоветская цивилизация, возникающая на руинах бывшего Советского Союза. Системные разрывы – политические, экономические, социокультурные – приводят к тому, что в рамках этого периода возникает своеобразная мода на воспоминания прошлого. Это и является источником советской ностальгии в современных условиях – явления, которому в значительной степени подвержены Россия, Украина, Белоруссия и другие страны, некогда составляющие Советский Союз и государства-сателлиты<sup>3</sup>.

Замечательно то, что ностальгические настроения характерны не только для старших возрастных групп, что вполне объяснимо – с учётом их биографического опыта, связанного с детством, юностью, успешной карьерой или родительским опытом. Такие настроения в разной степени охватывают также молодёжные группы<sup>4</sup>, что может показаться парадоксальным. Так или иначе, советская ностальгия стала общеизвестной практикой нашего времени. Не случайно она привлекает определённое внимание учёных: появилось немало работ, посвящённых различным аспектам этого характерного явления<sup>5</sup>. С одной стороны, объяснить ностальгию по прошлому можно как реакцию на экзистенциальный разрыв, когда человек не может или не умеет объяснить то, что происходит вокруг него. Ностальгические воспоминания в такой ситуации призваны смягчить фантомные боли безвозвратно утраченного прошлого. С другой стороны, ностальгию следует считать серьёзным вызовом для историка, пытающегося объяснить настроения своих современников.

Теоретическим подспорьем нашего исследования является концепция культурной ностальгии русско-американской исследовательницы Светланы Бойм, капитальный труд которой недавно издан в русском переводе (оригинальная версия исследования была опубликована в США еще в 2001 году)<sup>6</sup>. Эта

<sup>3</sup> РЕЗАНОВА З. И. [REZANOWA Z.] (ред.), *Ностальгия по советскому*. Гаспаров Б. М., Голев Н. Д., Говорухина Ю. А. и др., Томск, Изд. Томского университета, 2011; TODOROVA M., GILLE Z. (ed.), *Post-Communist Nostalgia*, New York, Berghahn books, 2010; MODRZEWSKI F., SZNAJDERMAN M. (red.), *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, Wołowiec, Czarne, 2002.

<sup>4</sup> СМОЛИНА Н. [SMOLINA N.], Советское в постсоветском пространстве: анализ ностальгических сообществ, «Вестник Челябинского государственного университета. Философия. Культурология. Социология», вып. 33, 2014, № 17 (346), с. 133–136.

<sup>5</sup> КАМАСАРА В. А., СОРОКИНА А. А. [KAMASARA W., SOROKINA A.], Постсоветская ностальгия в повседневном дискурсе россиян, «Общественные науки и современность», 2011, № 6, с. 18–32; ВОРОБЬЕВА А.В., РАСКАТОВА Е.М. [WOROBJOWA A., RASKATOWA J.], «Советское» в постсоветском культурном пространстве: структурно-типологический аспект, «Вестник гуманитарного факультета ИГХТУ», 2009, вып. 4, с. 22–28; БОЙМ С. [BOYM S.], *Будущее ностальгии*, пер. с англ. А. Стругач, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2019.

<sup>6</sup> БОЙМ С. [BOYM S.], *Будущее ностальгии*, пер. с англ. А. Стругач, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2019; БОЙМ С. [BOYM S.], *Общие места: мифология повседневной жизни*,

учёная воспринимает ностальгию в широком контексте: учитывает не только её очевидные проявления – влечение к покинутому дому или малой родине, но и скрытые, трудные для познания, как, например, тоска по иным временам, по стране детства или далёкому прошлому, что непосредственно не связано с конкретным биографическим опытом человека. С. Бойм исходит из представления ностальгии как попытки найти идеальное пространство в реальных условиях жизни. Она утверждает, что ностальгия является разновидностью утопии, так как обладает характерными функциями утопического сознания. Смысл понятия определяется следующим образом:

... Это тоска по дому, которого больше нет или, может быть, никогда не было. Это утопия. Обращенная не в будущее, а в прошлое, а также проекция времени на пространство. Ностальгия – это попытка преодолеть необходимость истории и превратить историческое время в мифологическое пространство<sup>7</sup>.

Ключевая особенность ностальгического конструирования прошлого в том, что оно воспринимается как единый объект – и в индивидуальном сознании, и в культуре в целом. Отношение к советскому прошлому, таким образом, связано с переживанием аффекта, причем источник этого аффекта не в самом советском прошлом, несмотря на то, что эксплицитно именно в нём имеет свои корни. Состояние аффекта порождает переживание настоящего, для которого прошлое является объектом проекций, смещений и символизации, то есть нелокализуемым травматическим объектом. Задача культуры состоит именно в том, чтобы с помощью рефлексии перекодировать драматическое и разорванное историческое пространство и, таким образом, заново воссоздать его в творческом воображении. В рассуждениях С. Бойм заслуживает на особое внимание разграничение функций, согласно которому учёная выделяет реставрирующую (*restorative*) и рефлексивную (*reflexive nostalgia*): если первая стремится к идеализации прошлого, то другая, наоборот, подвергает картину прошлого тщательному критическому анализу, извлекает из неё ценные выводы<sup>8</sup>.

В современной художественной литературе ностальгические мотивы используются с разной целью и на разных уровнях эстетического воздействия, как показали научные исследования<sup>9</sup>. Элементы советской ностальгии хорошо

---

Москва, Новое Литературное Обозрение, 2002.

<sup>7</sup> БОЙМ С. [BOYM S.], «Конец ностальгии? Искусство и культурная память конца века: Случай Ильи Кабакова», «Новое литературное обозрение», 1999, № 39, [онлайн], <http://magazines.russ.ru/nlo/1999/39/boym.html> [доступ: 15.12.2019].

<sup>8</sup> БОЙМ С. [BOYM S.], Будущее ностальгии, пер. с англ. А. Стругач, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2019, с. 142–146, 643–649.

<sup>9</sup> Оживлённое внимание учёных к проблемам советской ностальгии касается различных культурных практик (литературы, театра, кинематографа), что хорошо отражено, например, в коллективной монографии Ностальгия по советскому (2011). См.: РЕЗАНОВА З. И. [REZANOWA Z.] (ред.), Ностальгия по советскому. Гаспаров Б. М., Голев Н. Д., Говорухина Ю. А. и др., Томск, Изд. Томского университета, 2011.

вписываются в современные нарративные практики, являясь важной составляющей успешной коммуникации писателя и его читателей. В этой статье внимание будет сосредоточено на частном аспекте советской ностальгии, а именно – на использовании общей риторики и типичных образов соцреализма в современных литературных текстах. Более того, нас интересует, каким образом соцреалистическая риторика, которая в своё время пережила деконструкцию, может подвергаться своеобразной ресакрализации в художественной литературе. Учитывая широкий контекст проблемы, ограничимся в этой статье наблюдениями, позволяющими идентифицировать своеобразное отношение к советскому в его диаметрально противоположных отражениях: от эйфорических мотивов прощания с «совком» до загадочной ностальгии по советскому, которая, стоит заметить, подпитывается ощущением кризиса, безвременья и бесперспективности в настоящем. Материалом для исследования проблемы послужили популярные романы Михаила Елизарова, Андрея Тургенева, Эдуарда Лимонова, Юрия Андруховича, Сергея Жадана и др.

### Культурна реконструкция прошлого

Природа преобразований, осуществляемых в постсоциалистическом мире, во многих случаях общая, что обуславливает определенные сходства и параллели. Мы сознательно выбрали для анализа ареал национальных литератур двух восточнославянских народов – русской и украинской. Отдельные наблюдения и оценки, приведенные в статье, конечно, не исчерпывают богатства материала, а только маркируют его определенным образом. Предложенный исследовательский аспект определяется сходством указанных литератур, что укладывается в замечательную традицию. Он некоторым образом апеллирует к общим качествам и тенденциям, являющимся в данном случае очевидными: близкие языки, родственные культурные коды, а до недавнего времени также тесное соучастие в проекте «советской многонациональной культуры». Нельзя также не заметить тенденции к охлаждению взаимоотношений двух национальных литератур в последнее время, в новой геополитической конфигурации, которая сложилась после краха Советского Союза.

Идея общности, несмотря на укрепление институций самостоятельных государств, присутствует в общественном мнении; к тому же, всячески акцентируется пропагандой, что создает предпосылки для определенных политических интриг в восточноевропейском регионе, например – концепции «русского мира», политически ангажированного проекта с явно выраженным неоимперским содержанием<sup>10</sup>. Ностальгия по советским временам является характерным настроением, объединяющим многих граждан современной России, Украины, Беларуси. Это и закономерный результат влияния недавнего

<sup>10</sup> АЛЕЙНИКОВА С. М. [ALEJNIKOWA S.], «Русский мир»: белорусский взгляд, Минск, РИВШ. 2017, с. 7–15.



прошлого, и одновременно феноменальное явление, если учесть тот факт, что формально бывшие республики уже почти тридцать лет существуют самостоятельно – достаточное время, чтобы выработать постколониальные практики и изменить ценностные ориентиры общества. Согласно социологическим данным, проведенным Левада-Центром, ВЦИОМ и др., популярность советской идентичности среди граждан бывшего Советского Союза остается довольно высокой<sup>11</sup>, но с другой стороны, противоречивы показатели их национальной принадлежности. Стереотипы советского времени парадоксальным образом устойчивы, в частности относящиеся к самоопределению, когда советская идентичность оказывается удобной формой для избегания других (преимущественно, национально-культурных) форм идентификации. Об устойчивости советской идентичности еще в 90-е годы XX ст. писал американский исследователь Роман Шпорлюк: он замечал, что концепция советского народа всё же была успешно воплощена в жизнь, причем доказательством успешности можно считать тот факт, что она не утратила смысла вместе с гибелью СССР, а довольно успешно мутирует и может приобретать новые, порою весьма непредвиденные, формы<sup>12</sup>.

Сказанное объясняет, почему советская ностальгия в разной мере и в разном качестве присуща восточнославянским литературам сегодня. В более широком контексте можно наблюдать подобный дисбаланс на примере сравнительного изучения литератур Центрально-Восточной Европы, претерпевающих аналогичные изменения в конце XX и начале XXI века<sup>13</sup>. Художественная литература, в частности роман как наиболее концептуальный жанр современного творчества, входит в новую фазу развития, принимая различные вызовы современного информационного пространства. Один из таких вызовов напрямую связан со способностью интерпретировать недавнее прошлое – в таком измерении, в котором оно становилось бы более понятным и приемлемым для читателя.

Обращение к советскому прошлому предполагает несколько существенных аспектов анализа. Во-первых, оно имеет мнемоническую составную, так как напоминает о пережитом опыте и его по-своему актуализирует. Во-вторых, постулирует переосмысление прошлого как определенной ценности. В этой связи политолог Александр Морозов замечает: советское «воспринимается как

<sup>11</sup> ЛЕВАДА Ю. А. [LEWADA J.], «Человек ностальгический»: реалии и проблемы, «Мониторинг общественного мнения: экономические и социальные перемены», Москва: ВЦИОМ, 2002, № 6, с. 7–8.

<sup>12</sup> ШПОРЛЮК Р. [SZPORLUK R.], Формування модерних націй: Україна – Росія – Польща, пер. з англ. Г. Касьянова та ін. 2-е вид., Київ, Вид-во «Дух і Літера», 2016, с. 79, 89–90.

<sup>13</sup> СТАРИКОВА Н. Н. [STARIKOWA N.] (отв. ред.), Художественный ландшафт «нулевых». Литература Центральной и Юго-Восточной Европы в начале XXI в., Москва, Институт славяноведения РАН, 2014; MODRZEWSKI F., SZNAJDERMAN M. (red.), *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, Wołowiec, Czarne, 2002.

общее культурное прошлое»<sup>14</sup>, что и обеспечивает ему довольно устойчивый интерес в обществе, в частности в культуре. В-третьих, принимает терапевтический характер, так как связано с преодолением общей травмы, вызванной крахом советского проекта, который обладал авторитетом для нескольких поколений людей. Об этом с особой проникновенностью пишет Светлана Алексиевич, обнаруживая в героях своих произведений специфическую меланхолию по отношению к советскому прошлому<sup>15</sup>. Взаимное переплетение означенных тенденций и определяет характер перцепции советского опыта в современном русском и украинском романе.

Осмысление недавнего прошлого не всегда связано с ностальгическими переживаниями. Интересно проследить эволюцию общественной мысли в отношении этого прошлого. Конец XX ст. можно считать периодом решительного разрыва советского культурного шаблона. Этот период характерен довольно критическим, а нередко радикально-критическим отношением к опыту советской цивилизации. В русской культуре тон решительной критики задают деятели андеграунда и соц-арта, которые оказались наиболее продвинутыми в своем отрицании советского наследия и сумели убедительно, в духе времени выразить свою позицию. В произведениях мастеров соц-арта происходило постепенное разложение советской идентичности, поскольку это направление предлагало различные проекты археологии повседневности, оказавшейся банальной и скучной, в противоположность героическому мифу, созданному коммунистической пропагандой<sup>16</sup>. Обращаясь к прошлому, эти мастера апеллировали к личным воспоминаниям читателя (Владимир Сорокин, Виктор Ерофеев) или зрителя (Илья Кабаков)<sup>17</sup>. В украинской культуре тотальная критика «совка» исходила либо от вчерашних диссидентов (Евгений Сверстюк, Иван Дзюба), либо от представителей поколения 80-х, решительно отказывающихся от коммунистического прошлого (Юрий Андрухович, Оксана Забужко). Впрочем, на Украине дискредитация советского опыта имела также другую, антиколониальную подоплеку, поэтому особого увлечения советским в среде интеллектуалов не наблюдалось ни в 90-е годы, ни в последующие времена<sup>18</sup>. Симптоматичным жестом решительного прощания с советским про-

<sup>14</sup> Почему нас не отпускает СССР? [онлайн], <https://www.colta.ru/articles/society/4908-pochemu-nas-ne-otpuskaet-sssr> [доступ: 9.01.2022].

<sup>15</sup> АЛЕКСИЕВИЧ С. [ALEKSIEWICZ S.], *Время секунд хэнд*, Москва, Время, 2013.

<sup>16</sup> КАБАКОВ И. [KAWAKOW I.], *60–70-е... Записки о неофициальной жизни в Москве*, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2008.

<sup>17</sup> БОЙМ С. [BOYM S.], *Общие места: мифология повседневной жизни*, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2002, с. 199–209.

<sup>18</sup> HNATIUK O., *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2003; HRYCAK J., *Nowa Ukraina. Nowe interpretacje*, Wrocław 2009; ГУНДОРОВА Т.І. [HUNDOROWA T.] *Транзитна культура. Симптоми постколоніальної травми*, Київ, Грані-Т, 2012; RIABCZUK M. *Okcydentaliści mimo woli: paradoksy ukraińskiego natywizmu*, [W:] *Od Małorosji do Ukrainy*, Kraków 2002, s. 57–96.

шлым являются романы Юрия Андруховича Рекреации (1990) и Москвиада (1993), получившие в те времена скандальную славу<sup>19</sup>.

Однако решительная критика недавнего прошлого не стала мейнстримом общественной мысли. В начале нового тысячелетия в России тональность отношения к советскому наследию начала постепенно изменяться – главным образом, в связи с изменением политического курса страны и попытками осторожной реабилитации СССР. Это привело к популяризации советской ностальгии. Динамику процесса убедительно изображает С. Бойм в своём капитальном исследовании ностальгических мотивов:

Едва ли можно всерьёз говорить о признании коллективной травмы прошлого; но если это иногда и признавалось, то все пострадавшие представлялись как невинные жертвы или винтики в системе, действующие строго по приказу. Кампания по восстановлению памяти сменилась новым стремлением к выдуманному антиисторическому прошлому, эпохе стабильности и нормальной жизни. Эта массовая ностальгия – своего рода всенародный кризис среднего возраста; многие тоскуют по временам своего детства и своей юности, проецируя личные эмоциональные воспоминания на широкую историческую перспективу, внося свою лепту в коллективное избирательное забвение<sup>20</sup>.

Примечательно, что основной объект советской ностальгии связан с периодом брежневского застоя (70–80-е гг. XX ст.), образ которого массовая пропаганда пыталась воссоздать в приукрашенном виде. В этом можно усматривать своеобразный заказ власть предержащих, так как именно с этим периодом советской истории они отождествляют свой авторитет<sup>21</sup>. Леонид Парфенов не случайно назвал первое десятилетие нового тысячелетия эпохой «ренессанса советской античности», что сопровождался апелляцией к атмосфере брежневского времени, когда еще были возможны имперские проекты при сохранении относительной стабильности государства, подпитываемого сверхдоходами нефтяной отрасли<sup>22</sup>. Это создало идеологические предпосылки для пересмотра советского наследия. В новых произведениях Михаила Елизарова, Александра Проханова, Эдуарда Лимонова, Ольги Славниковой, Владимира Сорокина и многих других предлагаются различные варианты творческого осмысления советского цивилизационно-культурного наследия – начиная с деконструкции

<sup>19</sup> Острую полемику вызвал также русский перевод второго романа: АНДРУХОВИЧ Ю. [ANDRUCHOWYCZ J.], Москвиада: роман, перевод с укр. А. Бражкиной, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2001.

<sup>20</sup> БОЙМ С. [BOYM S.], Будущее ностальгии, с. 133.

<sup>21</sup> РАСКАТОВА Е. М. [RASKATOVA J.], Художественная культура и Советская власть в эпоху позднего социализма: учеб. пособие, Иваново: Изд-во Иван. гос. хим.-технол. ун-та, 2008; Советское общество: возникновение, развитие, исторический финал, Москва, РГГУ, 1997; Длинные 1970-е: советское общество в 1968–1982 годы, «Неприкосновенный запас», 2007, № 2.

<sup>22</sup> Л. Парфенов о «неплохом мужике» Брежневе и «эпохе застоя». С днем рождения, дорогой Ильич! Интервью для РИА-новости [В:] Сайт «РИА-новости», [онлайн], 2009, <http://www.rian.ru/interview/20091014/188794657.html> [доступ: 8.01.2022].

нормативного языка советской эпохи и заканчивая ностальгическими ассоциациями, связанными с отдельными предметами обихода или культурными артефактами прошлого.

### Апологетика и ресакрализация советского

В более широком контексте можно говорить о реставрации советского проекта в современной российской культуре на разных уровнях и в разных социальных группах<sup>23</sup>. В среде искусства тенденция проявляется не только в художественной литературе<sup>24</sup>, но также в кинематографе, поп-музыке и других сферах<sup>25</sup>. Ностальгический нарратив в современной России выглядит эклектичным, так как он предлагает невообразимое сочетание символов и ценностей. Китчевый характер советской ностальгии можно заметить во многих произведениях художественной литературы, даже если они апеллируют к пафосному восприятию прошлого, как, например, роман Михаила Елизарова Библиотекарь (2007) или Эдуарда Лимонова Киев капут (2015). На примере использования образов из недавнего прошлого Е. Добренко приходит к важному выводу, маркируя русский постмодернизм как проект модернизации советской культуры. Более того, ностальгическое обращение к наследию прошлого акцентирует внимание на переживании травмы, обусловленной гибелью империи, а также придает этой травме апокалиптическое качество, намеренно преувеличивая ее масштаб<sup>26</sup>.

В жанровых формах романа-антиутопии, утопии, фэнтези, квазибиографии, несмотря на универсальность смыслов, вполне определенно проявляется ностальгическое отношение к недавнему прошлому. В этом можно убедиться на примере романов Виктора Пелевина Священная книга оборотня (2005), Ольги Славниковой 2017 (2006), Владимира Сорокина Голубое сало (1999) и День опричника (2008), Дмитрия Быкова Ж/Д (2016), а также украинских авторов Сергея Жадана Ворошиловград (2010) и Интернат (2017), Александра Ирванца Харьков–1938 (2017), Марины Гримич Клавка (2019) и Юра (2020) и др. Авторы этих книг склонны к перформативному «проигрыванию» прошлого, хотя следует заметить, что такая игра, по существу, далеко выходит за пределы развлекательного эффекта и ставит перед читателем непростые вопросы переоценки советского наследия.

<sup>23</sup> СМОЛИНА Н. [SMOLINA N.], Советское в постсоветском пространстве: анализ ностальгических сообществ, «Вестник Челябинского государственного университета. Философия. Культурология. Социология», вып. 33, 2014, № 17 (346), с.133–136.

<sup>24</sup> ИВАНОВА Н. [IWANOWA N.], Русский крест. Литература и читатель в начале нового века, Москва, Время, 2011, с. 321.

<sup>25</sup> РЕЗАНОВА З. И. [REZANOWA Z.] (ред.), Ностальгия по советскому.

<sup>26</sup> DOBRENKO E. *Utopias of Return: Notes on (Post-) Soviet Culture and its Frustrated (Post) modernization*, „Studies of East European Thought”, 2011, vol. 63, p. 159–171.

Интересным эффектом обладает форма альтернативной истории, позволяющая авторам реализовать свои фантазии на тему возможного поворота событий, которое изменило бы ход событий, а именно – исправило бы ошибки, приведшие к плачевным результатам. Андрей Тургенев (псевдоним Вячеслава Курицына) предлагает «переписать» историю Второй мировой войны в романе *Спать и верить* (2007). Писатель обращается к довольно-таки трудному материалу, освещая трагические события блокадного Ленинграда, при этом не избегает натуралистических сцен и «чернушных» эпизодов. Но все же его пером движет оптимистический импульс: история могла бы быть другой, твердит автор, если бы поменять расстановку сил и центров влияния. С этой целью А. Тургенев придумывает Марата Кирова – харизматического местного лидера, успешно противостоящего деспотическому Сталину, с одной стороны, и агентуре Гитлера, с другой. Реализм деталей, апеллирующий к подзабытой традиции «блокадной» литературы, в романе уравнивается изощренными условными сюжетами, представляющими игру воображения автора. Подобную попытку предпринимает Александр Ирванец в романе *Харьков-1938*, в котором успешную советскую Украину противопоставляет терпящей упадок России. А. Ирванец успешно пародирует образы выдающихся украинских деятелей этой эпохи – как националистов, так и коммунистов. *Харьков-1938* направлен на деконструирование идеологических штампов, типичных для тоталитарного прошлого, а дополнительную актуальность сочинение приобретает в контексте российско-украинского конфликта последних лет, в частности восстановления советских культов на Донбассе и в Крыму.

Выше мы привели примеры рефлексирющей ностальгии в современном романе. Ностальгия реставрационного типа<sup>27</sup> присутствует в творчестве Александра Проханова, Эдуарда Лимонова, Михаила Елизарова, Захара Прилепина. Не случайно эти писатели близки к официальным кругам современной российской власти и в общем выражают идеологическую платформу этой власти. Рассмотрим особенности реставрационной ностальгии по советскому на примере романа Михаила Елизарова *Библиотекарь*<sup>28</sup>, удостоенного Государственной премии «Русский Букер» в 2008 г. Это произведение вызвало бурные дискуссии среди критиков и читателей, нередко высказывающих противоположные оценки (что, стоит заметить, хорошо отражает не только вкусы отдельных групп, но и расслоения общественного мнения по отношению к советскому прошлому). Сам автор принадлежит к среднему поколению российских интеллектуалов: на момент награждения главной литературной премией России ему исполнилось 35 лет. Советский Союз он помнит в фазе его заката, так как в этом государстве провёл детские и отроческие годы. Рождённый и получивший образование на Украине, М. Елизаров стал убежденным сторонником всего советского. Во

<sup>27</sup> О различии функций ностальгии и их взаимосвязи более подробно см.: БОЙМ С. [BOYM S.], *Будущее ностальгии*, с. 142, 146, 151.

<sup>28</sup> ЕЛИЗАРОВ М. [JELIZAROW M.], *Библиотекарь* [онлайн], <https://www.litres.ru/mihail-elizarov/bibliotekar/chitat-onlayn/page-4/>, [доступ: 8.01.2022].

всяком случае, таким представляется этот автор не только в художественных произведениях, но и в интервью. Вряд ли можно заподозрить М. Елизарова в личной (в смысле: биографической) ангажированности в советский дискурс с непосредственно вытекающими отсюда последствиями. Тем не менее, именно такую, пафосно-восхищенную версию прошлого он преподносит читателю.

Реализованная в романе Библиотекарь ретроутопия восходит к истокам советского мифа и предлагает его апологетическую трактовку. Пытаясь реконструировать советские культы, автор успешно апробирует постмодернистские приемы, с помощью которых по-новому раскрывает достоинства советской цивилизации. Такой уклад обеспечивает невообразимую смесь пафоса и деконструкции, высоких идей и натуралистических картин быта, что, собственно говоря, и привлекает в тексте многих читателей. С другой стороны, нельзя игнорировать впечатления китчевости, которое создается (скорее, произвольно, чем преднамеренно) автором. Писатель пытается показать все преимущества советского образа жизни – вспоминает милые сердцу каждого жившего в те времена человека артефакты (песни, книги, слоганы, ритуалы), пересматривает иронические оценки «совка» и его культуры, в частности соцреализма. Но все же его старания нейтрализуются реалистическими картинами бытовой жизни, проявлениями жестокости и бесчувственности героев. Ведущие качества, якобы присущие советскому человеку, а именно – дружелюбие, самоотверженность, героизм, жертвенность, оказываются чертами граждан, сплоченных в секту под влиянием мистического учения советского писателя Громова. Таким образом, ностальгический нарратив автора приобретает двусмысленный характер. Эту особенность романа хорошо определила Алла Латынина в статье *Случай Елизарова*, заметив, что произведение обладает «сильным зарядом пародийности, перечеркивающим советский пафос»<sup>29</sup>.

М. Елизаров осуществляет апологетизацию советского мира не столько на уровне сознательной (т. е. рациональной, созданной по законам критической рецепции предмета) реконструкции, сколько посредством накопления конкретных впечатлений и ассоциаций, эмоционально окрашенных. Недаром в основе замысла его романа – история мистического знания, придающего героям необыкновенную силу и чувство бессмертия. Автор «воскрешает» литературное наследие провинциального писателя-соцреалиста Дмитрия Громова: его книги обретают новую жизнь, становятся культовыми и тем самым становятся почвой для создания новой секты, овладевающей современным миром. С помощью мистического влияния осуществляется духовное преобразование героев романа, при этом память прошлого они воспринимают как своеобразный наркотик, погружающий – вместо скучной и удручающей действительности – в мир грез и воображаемого счастья:

<sup>29</sup> ЛАТЫНИНА А. [LATYNINA A.], *Случай Елизарова*, «Новый мир», 2009, № 4 [онлайн], [https://magazines.gorky.media/novyi\\_mi/2009/4/sluchaj-elizarova.html](https://magazines.gorky.media/novyi_mi/2009/4/sluchaj-elizarova.html) [доступ: 8.01.2022]

Вообще, пережитое ощущение сложно назвать памятью или воспоминанием. Сон, видение, галлюцинация – все эти слова тоже не отражают сути того комплексного состояния, в которое погружала Книга. Лично мне она подсунула полностью вымышленное детство, настолько сердечное и радостное, что в него сразу верилось из-за ощущения полного проживания видений, по сравнению с которыми реальные воспоминания были бескровным силуэтом. Более того, этот трёхмерный фантом воспринимался ярче и интенсивнее любой жизни и состоял только из кристалликов счастья и доброй грусти, переливающихся светом одного события в другое. У «воспоминания» была музыкальная подкладка, сплетенная из многих мелодий и голосов. Там угадывались «Прекрасное далеко» и «Крылатые качели», белая медведица пела колыбельную Умке, бархатным баритоном Трубадур воспевал «луч солнца золотого», трогательный девичий голос просил оленя умчать в волшебную оленью страну: «Где сосны рвутся в небо, где быть живет и небыль». И вместе с соснами из груди рвалось и улетало сердце, точно выпущенная из тёплых ладоней птица<sup>30</sup>.

Понятно, что подобные пассажи обращены прежде всего к тем, кто хорошо помнит – на уровне ощущений и эмоционально окрашенных личных ассоциаций – советские времена. Однако и для молодого читателя они могут оказаться знакомыми (несколько по-иному, без обременительного знания реалий жизни в СССР), если он был приобщен к культуре недавнего прошлого уже в наше время – посредством СМИ, телесериалов, шоу и пр. В контексте популяризации советской культуры, имеющей место в современной России, текст М. Елизарова приобретает привлекательность не только для среднего и старшего, но и для младшего поколения, способного увлекаться компьютерными играми и альтернативной историей с оптимистическими развязками вместо трагических уроков прошлого. К тому же, он обладает некоторым терапевтическим действием, так как предполагает примечательное смещение смыслов в интерпретации советского опыта: вместо скучной совковой повседневности появляется эйфорическая сопричастность чуду, вместо самоощущения лузера и неудачника – мистическая сила и способность преодолевать самые сложные жизненные препятствия.

В произведениях Александра Проханова Пепел (2011), Крым (2014) или Эдуарда Лимонова Киев капут (2015) многократно акцентируется реставрационная составляющая ностальгии. Апологетизация советских ценностей оказывается противопоставленной (как конструктивный и созидательный элемент) современному упадку общественных нравов. Крах СССР эти писатели изображают как событие апокалиптического значения, что вполне соответствует официальной доктрине российских властей, выраженной в формуле «самой большой трагедии XX века» (В. Путин), осуществленной якобы под давлением внешних сил<sup>31</sup>. Они охотно эксплуатируют шаблоны и стереотипы советского человека

<sup>30</sup> ЕЛИЗАРОВ М. [JELIZAROW M.], Библиотекарь [онлайн], <https://www.litres.ru/mihail-elizarov/bibliotekar/chitat-onlayn/page-4/>.

<sup>31</sup> КАРА-МУРЗА С. Т. [KARA-MURZA S.], Антисоветский проект, Москва: Алгоритм, 2002.

о биполярном мире, то есть апеллируют к восприятию людей зрелого возраста. Нельзя не обратить внимание на то, что указанные сочинения непосредственно отражают политическую конъюнктуру последних лет, а именно – пафос «присоединения» Крымского полуострова (Проханов) или агрессивные пропагандистские атаки на украинцев, отстаивающих независимость страны (Лимонов). В украинской литературе новой волны сравнительно мало произведений, разжигающих ксенофобские настроения в отношении России (или других субъектов), но не потому, что таких настроений нет в обществе, а потому, что литература ангажируется в другие, более актуальные задачи. Действительность последних лет, в частности кровавая война на Донбассе и ее последствия, побуждает украинского писателя к выбору социально активной роли, к отстаиванию гражданских свобод, а посему приводит к окончательной маргинализации советской ностальгии в его творческом восприятии. Символическое прощание с советским прошлым, обусловленное невозможностью во время войны оставаться безучастным пацифистом, изображает Сергей Жадан в романе *Интернат* (2017). Герой этого произведения приходит к необходимости критического пересмотра советского опыта в настоящих условиях дегуманизации человека, воспитанного в системе ценностей СССР.

## Выводы

В творчестве русских и украинских писателей нашего времени по-разному используются символические коды советской ностальгии. Популярность ретравматических кодов вызывает определённую обеспокоенность, так как ангажированность в воспоминания прошлого ослабляет нашу волю к решению актуальных проблем и является специфической реакцией на состояние кризиса и растерянности. «Ностальгия работает как обоюдоострый нож: она является эмоциональным противоядием политике и, таким образом, остаётся наилучшим политическим инструментом»<sup>32</sup>, - подчёркивает Светлана Бойм. Рефлексивные функции ностальгии более продуктивны: они побуждают к активному переосмыслению недавнего прошлого.

Советский опыт в литературной репрезентации оказывается опорным элементом формулы «советское – постсоветское», когда прошлое отражается в самоощущении настоящего времени. Отсюда различные формы конструирования недавнего прошлого – от поверхностной лакировки образа до радикальной критики. Реалии советской жизни в современном романе подлежат переосмыслению, а также приобретают новую ценность, превращаясь в ностальгические грёзы минувшей эпохи. Определённые черты, которые раньше воспринимались как нейтральные, имели статус натуральных качеств жизни, теперь присваивают новые смыслы, а также ценностные ориентиры. Специфика советской ностальгии проявляется в том, что она не просто мифологизирует

<sup>32</sup> БОЙМ С. [BOYМ S.], Будущее ностальгии, с. 133.



прошлое, а более того – закрепляет за ним смыслы, перенесённые их наших современных представлений о ценностях.

Описанные выше мотивы советской ностальгии в литературе, несмотря на определённые риски культурной амнезии, все же свидетельствуют о назревшей потребности переосмысления советского наследия с позиций XXI века. Если оно становится предметом перформанса, игры, альтернативной истории, фэнтези, воображаемых сценариев развития общества, то тем самым переходит из условного прошлого в пространство настоящего, а также произвольно проявляется как фактор коллективных представлений о будущем.

### Библиография

- АЛЕЙНИКОВА С. М. [ALEJNIKOWA S.], «Русский мир»: белорусский взгляд, Минск, РИВШ, 2017.
- АЛЕКСИЕВИЧ С. [ALEKSJEWICZ S.], Время секунд хэнд, Москва, Время, 2013.
- АНДРУХОВИЧ Ю. [ANDRUCHOWYCZ J.], Москвиада: роман, перевод с укр. А. Бражкиной, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2001.
- БОЙМ С. [BOYM S.], Будущее ностальгии, пер. с англ. А. Стругач, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2019.
- БОЙМ С. [BOYM S.], Общие места: мифология повседневной жизни, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2002.
- ВОРОБЬЕВА А.В., РАСКАТОВА Е.М. [WOROBJOWA A., RASKATOWA J.], «Советское» в постсоветском культурном пространстве: структурно-типологический аспект, «Вестник гуманитарного факультета ИГХТУ», 2009, вып. 4, с. 22–28.
- ГУНДОРОВА Т.І. [HUNDOROWA T.] Транзитна культура. Симптоми постколоніальної травми, Київ, Грані-Т, 2012.
- Длинные 1970-е: советское общество в 1968–1982 годы, «Неприкосновенный запас», 2007, № 2 (052).
- ЕЛИЗАРОВ М. [JELIZAROW M.], Библиотекарь [онлайн], <https://www.litres.ru/mihail-elizarov/bibliotekar/chitat-onlayn/page-4/>, [доступ: 8.01.2022].
- ИВАНОВА Н. [IWANOWA N.], Русский крест. Литература и читатель в начале нового века, Москва, Время, 2011.
- КАБАКОВ И. [KAWAKOW I.], 60–70-е... Записки о неофициальной жизни в Москве, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2008.
- КАМАСАРА В. А., СОРОКИНА А. А. [KAMASARA W., SOROKINA A.], Постсоветская ностальгия в повседневном дискурсе россиян, «Общественные науки и современность», 2011, № 6, с. 18–32.
- КАРА-МУРЗА С. Т. [KARA-MURZA S.], Антисоветский проект, Москва: Алгоритм, 2002.
- КОСТИН В. [KOSTIN W.], Недавнее прошлое. Воспоминания о художественной жизни Москвы 1960–1970-х годов, «Искусство», 1989, № 6, с. 35–36.
- Л. Парфенов о «неплохом мужике» Брежнев и «эпохе застоя». С днем рождения, дорогой Ильич! Интервью для РИА-новости [В:] Сайт «РИА-новости», [онлайн], 2009, <http://www.rian.ru/interview/20091014/188794657.html> [доступ: 8.01.2022]

- ЛАТЫНИНА А. [LATYNINA A.], Случай Елизарова, «Новый мир», 2009, № 4 [онлайн], [https://magazines.gorky.media/novyi\\_mi/2009/4/sluchaj-elizarova.html](https://magazines.gorky.media/novyi_mi/2009/4/sluchaj-elizarova.html) [доступ: 8.01.2022].
- ЛЕВАДА Ю. А. [LEWADA J.], «Человек ностальгический»: реалии и проблемы, «Мониторинг общественного мнения: экономические и социальные перемены», Москва: ВЦИОМ, 2002, № 6, с. 7–13.
- Михаил Елизаров: «Я не пытаюсь манипулировать сознанием читателя» [онлайн], <http://journalisti.ru/?p=36927> [доступ: 8.01.2022].
- Почему нас не отпускает СССР? [онлайн], <https://www.colta.ru/articles/society/4908-pochemu-nas-ne-otpuskaet-sssr> [доступ: 8.01.2022].
- ПРОХОРОВА И. [PROCHOROWA I.], Недавнее прошлое как вызов историку, «Новое Литературное Обозрение», 2017, № 1 (83), [онлайн], <https://magazines.gorky.media/nlo/2007/1/nedavnee-proshloe-kak-vyzov-istoriku.html>. [доступ: 8.01.2022].
- РАСКАТОВА Е. М. [RASKATOVA J.], Художественная культура и Советская власть в эпоху позднего социализма: учеб. пособие, Иваново: Изд-во Иван. гос. хим.-технол. ун-та, 2008.
- РЕЗАНОВА З. И. [REZANOWA Z.] (ред.), Ностальгия по советскому. Гаспаров Б. М., Голев Н. Д., Говорухина Ю. А. и др., Томск, Изд. Томского университета, 2011.
- СМОЛИНА Н. [SMOLINA N.], Советское в постсоветском пространстве: анализ ностальгических сообществ, «Вестник Челябинского государственного университета. Философия. Культурология. Социология», вып. 33, 2014, № 17 (346), с.133–136.
- Советское общество: возникновение, развитие, исторический финал, Москва, РГГУ, 1997.
- ХАЛЬБВАКС М. [HALBWAKS M.], Социальные рамки памяти, пер. с фр. и вст. ст. С. Н. Зенкина. Москва, Новое издательство, 2007.
- СТАРИКОВА Н. Н. [STARIKOWA N.] (отв. ред.), Художественный ландшафт «нулевых». Литература Центральной и Юго-Восточной Европы в начале XXI в., Москва, Институт славяноведения РАН, 2014.
- ШПОРЛЮК Р. [SZPORLUK R.], Формування модерних націй: Україна – Росія – Польща, пер. з англ. Г. Касьянова та ін. 2-е вид., Київ, Вид-во «Дух і Літера», 2016.
- ЭТКИНД А. [ETKIND A.], Кривое горе. Память о непогребенных, авториз. перевод с англ. В. Макарова, Москва, Новое Литературное Обозрение, 2015.
- DOBRENKO E. *Utopias of Return: Notes on (Post-) Soviet Culture and its Frustrated (Post) modernization*, „Studies of East European Thought”, 2011, vol. 63, p. 159–171.
- HNATIUK O., *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2003.
- HRYCAK J., *Nowa Ukraina. Nowe interpretacje*, Wrocław 2009.
- MODRZEWSKI F., SZNAJDERMAN M. (red.), *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, Wołowiec, Czarne, 2002.
- RIABCZUK M. *Okcydentaliści mimo woli: paradoksy ukraińskiego natywizmu*, [W:] *Od Małorosji do Ukrainy*, Kraków 2002, s. 57–96.
- TODOROVA M., GILLE Z. (ed.), *Post-Communist Nostalgia*, New York, Berghahn books, 2010.

---

### **Symbolical Code of Soviet Nostalgia (Russian and Ukrainian Literary Version).**

**Summary:** The author in suggested article analysis the representation of the Soviet past in contemporary Russian and Ukrainian novels. Nostalgia for the past, represented by the modern popular novel, is controversial. They define *restorative* and *reflexive* nostalgia (after S. Boym). We are talking about the appropriation of cultural memory and, to a lesser extent, the qualitative rethinking of history. The author of the article illustrates the main thesis of his work with the quotes of writings of the prominent Russian writers, such as Mikhail Elizarov, Andrey Turgeniev, Eduard Limonov, Aleksandr Prokhanov as well as Ukrainian ones – Yuriy Andrukhovych, Serhiy Zhadan, Oleksandr Irvanets etc.

**Keywords:** soviet nostalgia, restorative and reflexive nostalgia, literature, stereotype

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art4>



Beata Rycielska

## **Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Świat przedstawiony i obrazowanie metaforyczne**

Złożone procesy poznawania rzeczywistości i komunikowania są przedmiotem badań wielu dziedzin naukowych. Spośród nich językoznawstwo kognitywne, rozwijające się od lat siedemdziesiątych XX wieku i obecnie mające już bogatą tradycję, na którą składają się osiągnięcia wielu wybitnych badaczy i ośrodków naukowych, wypracowało instrumentarium umożliwiające opisanie tych zjawisk na przykładzie znaków werbalnych i niewerbalnych.

Niniejszy artykuł, będący próbą nawiązania do założeń wymienionego kierunku, ma na celu poznanie kategoryzacji świata przedstawionego w tytułowej powieści Olgi Tokarczuk, a także sposobów jego konceptualizacji. Wyróżnione one zostały w oparciu o założenia kognitywnej teorii metafory George'a Lakoffa i Marka Johnsona oraz koncepcji obrazowania Ronalda W. Langackera, w szczególności obrazowania metaforycznego i perspektywy.

Istotne dla danego opracowania kategorie pojęciowe są rozumiane jako takie, które „dokonują podziału rzeczywistości na sensowne jednostki (...)” (Tabakowska [red.] 2001: 33), jako „czyjeś wyobrażenie o czymś, co istnieje w świecie” (Tabakowska [red.] 2001: 32). Z kolei kategoryzacja „jest podstawowym procesem poznawczym prowadzącym do nazywania i symbolizacji” (Tabakowska 2011: 203), w jej wyniku zostaje pojęciowo ukształtowany świat. Opiera się ona na ludzkim doświadczeniu: sposobie postrzegania, wiedzy, postawach obserwatorów wobec rzeczywistości. Nie powstaje tak na użytek każdego z nas subiektywna rzeczywistość – jest ona rezultatem wspólnotowego doświadczenia, zgody w społeczeństwie „co do naszych wspólnych, intersubiektywnych doświadczeń” (zob. tamże).

Poznaniu odzwierciedlonej w literaturze pięknej interpretacji przedstawionego świata może posłużyć m.in. analiza obrazowania metaforycznego, tj. sposobów metaforyzacji. Wśród procesów poznawczych metafora jest jedną z podstawowych możliwości kategoryzacji i konceptualizacji zjawisk. Pozwala ustanawiać odpowiedniości między przedmiotami określane „jako odwzorowania pomiędzy domenami źródłową

i docelową za pomocą rzutowania reprezentacji z jednej domeny pojęciowej na odpowiednie reprezentacje w drugiej domenie pojęciowej” (Evans 2009 [2007]: 23-24, zob. także Lakoff 2017 [2011]: 78). Zgodnie z teorią językoznawstwa kognitywnego myślenie ma naturę metaforyczną, wynikiem tego jest naturalna powszechność metafor konceptualnych w języku.

### ***Prowadź swój pług przez kości umarłych* Olgi Tokarczuk**

Powieść O. Tokarczuk jest często określana w recenzjach jako thriller moralny lub protest-song. M.in. Sylwia Krieger pisze, że „książka to protest-song przeciwko polowaniom, ekologiczny manifest z jednej strony i próba pokazania, że zwierzęta też mają duszę, myślą, czują, potrafią atakować – z drugiej”. Autorka tekstu krytycznego przytacza słowa pisarki o motywach powstania powieści: „Chciałam poruszyć czytelnika i wzbudzić w nim opowiadaną historię pewien rodzaj moralnej niewygody. Chodziło mi o to, żeby czytelnika przeszedł dreszcz – gniewu i grozy” (Krieger 2010).

W rozmowie przeprowadzonej przez Justynę Sobolewską Olga Tokarczuk wyjaśnia, że tytuł książki pochodzi z poematu Williama Blake’a (1757-1827) z 1793 roku *Zaślubiny Nieba i Piekła* (lub *Małżeństwo Nieba i Piekła*), z jego części zatytułowanej *Przysłowia piekielne* (*Piekielna mądrość*), w innym tłumaczeniu *Przysłowia piekielne*. Zawarte w niej motta do poszczególnych rozdziałów zostały ponadto zaczerpnięte z poematu *Wróżby niewinności*<sup>1</sup> W. Blake’a (zob. Sobolewska 2009: 60). Autor *Wróżb* bliski jest pisarce pod względem wyznawanych poglądów: negatywnie ocenia trzymanie zwierząt w klatce, przedstawia je jako ludzi, pisze o okrucieństwie człowieka, o zemście zwierząt. Znajdują one odzwierciedlenie w postaci rozlicznych metafor, m.in. metafory bezlitosnego traktowania zwierząt stanowiącego o rychłym końcu państwa:

OKRUCIEŃSTWO WOBEC ZWIERZĄT TO ZNAK UPADKU PAŃSTWA

„Pies, który zdycha, służąc panu,  
Jest zapowiedzią upadłości Stanu”. (27)

Tytuł *Prowadź swój pług przez kości umarłych* wywodzi się z jednego z przysłów piekielnych „Tratuj wozem swoim i pługiem swym przeoruj kości umarłych”. W książce noblistki dotyczy postawy grzeszników ekologicznych mających świat przyrody za nic. Pojęcie to wiąże się z kategorią „grzechu ekologicznego”, której autorem jest papież Franciszek. Duchowny ten wyraża zaniepokojenie, że czyny przeciwko naturze są czynami wymierzonymi w nasz wspólny dom, który już trzęsie się w posadach, o czym naukowcy donoszą w kolejnych raportach. Jeśli się nie opamiętamy, głosi papież, to zgotujemy sobie piekło na Ziemi (zob. Kostkowski, *Fakty TVN*).

<sup>1</sup> Napisany prawdopodobnie w 1803 roku, po raz pierwszy opublikowany w 1863.

Książka Olgi Tokarczuk ma uświadomić, że zwierzęta niepotrzebnie giną w rezultacie polowań, kłusownictwa, niehumanitarnego uboju na skalę przemysłową, oraz że ci, którzy je zabijają, sami mogą paść ofiarami zabójstw. Myśl tę należy zapewne rozumieć jako wezwanie do humanitaryzmu należnego braciom mniejszym, z pewnością zaś nie jako pochwałę samowolnego wymierzania sprawiedliwości, co jest jednym z wątków utworu. Powieść nie propaguje takiej postawy, przestrzega jedynie przed złem, które rodzi zło.

### **Kategoryzacja i konceptualizacja świata przedstawionego w powieści**

Odbywający się na poziomie pojęciowym proces tworzenia znaczenia z udziałem języka (zob. Evans 2009 [2007]: 54-55), konceptualizacja, ma charakter złożony. Opiera się na różnorodnych doświadczeniach człowieka: ucieleśnionym (cielesno-materialnym), społeczno-kulturowym (wiedzy abstrakcyjnej), intersubiektywnym. Wszystkie są obecne naraz w postrzeganiu świata przez obserwatora (zob. Rakowski 2018), motywują różnego typu przenośnie. Literatura przedmiotu i analiza przykładów pokazują, że ten pierwszy rodzaj wiedzy zasadniczo tworzy domenę źródłową konwencjonalnych metafor pojęciowych, pozostałe zaś, lecz nie tylko one – stanowią domenę źródłową przenośni niekonwencjonalnych, bardziej zróżnicowanych pod względem konstruktów metaforycznych.

Z punktu widzenia roli poznawczej metafory konwencjonalne są sposobem rozumienia, wyjaśniania przez konceptualizatora elementu domeny docelowej za pomocą ucieleśnionych pojęć. Tego rodzaju poznanie przedstawia schemat motywacji „nieznane < znane” (zob. Jäkel 2003 [1997]: 65). Podstawowa funkcja metafor niekonwencjonalnych polega zaś na wyróżnieniu ważnego z punktu widzenia obserwatora i dyskursu elementu domeny docelowej, co schematycznie ujmuje model „stare < nowe” (Tamże). Poszczególne reprezentacje każdego typu metafor mogą być twórcze, tj. nowe, przy czym zjawisko nowości charakteryzuje przede wszystkim typ drugi metafor, zaś uniwersalności (ogólności, powszechności) – typ pierwszy.

Dwa typy przenośni różnią się schematami poznawczymi, tj. pod względem kierunku odpowiedniości domen, lub bardziej ogólnie – sposobu konceptualizacji zjawiska. Pierwszy realizują *metafory języka codziennego* – konwencjonalne, najczęściej nieprzekazujące już żywej myśli (zob. Pawelec 2006: 24). Są one podstawowym obiektem badań wyrażen figuralnych w lingwistyce kognitywnej, po raz pierwszy opisali je George Lakoff i Mark Johnson w *Metaforach w naszym życiu* (1980). Właściwy dla nich jest jednokierunkowy – somatocentryczny – charakter rzutowania (projekcji) wiedzy, tj. oparte na podobieństwie odwzorowanie konkretnej, fizycznej domeny źródłowej (Y) doświadczanej za pomocą zmysłów na abstrakcyjną domenę docelową (X): „X < Y”. Na przykład:

## BÓL TO NARZĘDZIE POZNANIA CIAŁA

*Jedyne toporne i prymitywne narzędzie, jakim nas obdarowano na pocieszenie, to ból.*  
(102)

Przypomnijmy, że wyróżnione wśród konwencjonalnych klasyczne już metafory orientacyjne „nadają danemu pojęciu orientację przestrzenną” (Lakoff, Johnson 2010 [1980]: 41), metafory ontologiczne polegają na pojmowaniu doświadczeń: wydarzeń, czynności, uczuć, wyobrażeń itd. jako rzeczy i substancji (zob. tamże: 55-56), zaś metafory strukturalne pozwalają „używać jednego pojęcia o wysoko zorganizowanej strukturze i wyraźnie zarysowanych granicach do tego, by nadać strukturę innemu pojęciu” (tamże: 99)<sup>2</sup>. Doznania ucieleśnione są zatem podstawowym źródłem konceptualizacji trudnej do zdefiniowania wiedzy abstrakcyjnej. Na koniec jeden z najpowszechniejszych typów metafor, jak piszą Lakoff i Johnson, dotyczący zarówno przedmiotów fizycznych, jak i abstrakcji; polega na ich personifikacji (zob. Taylor 2007 [2002]: 605). Częściowo odbiega ona zatem od typowego modelu jednokierunkowego. Olaf Jäkel proponuje w tym wypadku ogólny schemat „przedmiot / świat < ego / człowiek” (Jäkel 2003 [1997]: 65). Zaś licznie pojawiające się w powieści metafory tego rodzaju pozwalają wyróżnić bardziej szczegółowe modele, takie jak „domena konkretna < człowiek / żywa istota” oraz „domena abstrakcyjna < człowiek / żywa istota”. Stanowią one pojęciową podstawę personifikacji / antropomorfizacji / animizacji domeny docelowej. Jako osoby najczęściej konceptualizowani są jedni z głównych bohaterów będący przedstawicielami świata zwierząt i roślin, na przykład:

### SARNY TO PANNY

O tak, *to była jedna z owych wygłodniałych Panien* (Saren – B.R.), które naiwnie dają się zimą zwabić przemarzniętymi jabłkami i które, schwytane w sidła, umierają w męczarniach, uduszone drutem. (24)

### KWIATY TO OSOBY

Tuż przy ziemi koło drogi widziałam *miniaturowe twarzyczki stokrotek* – *nigdy nie mogłam się oprzeć wrażeniu, że milcząco przyglądają się każdemu, kto tędy jedzie, i oceniają nas surowo. Armia kwiatoludków.* (148)

Należące do drugiego typu przenośni metafory niekonwencjonalne są okazjonalne i różnokierunkowe. Różnią się między sobą pod względem kierunku odpowiedności domen w schemacie metaforycznym, odbiegają zarazem od prostego modelu jednokierunkowości (zob. Jäkel 2003 [1997]: 69). Tworzą m.in. model „domena konkretna (X) < domena konkretna (Y)”, który realizują niezwykle częste w języku literackim przenośnie określane jako obrazowe, polegające na dostrzeżonym podobieństwie fizycznym między obiektami (zob. Evans 2009 [2007]: 69), obrazami. Za przykład może posłużyć zdanie *Modelka z talią osy* (jak osa, tamże), zawierające metaforę zwierzęcą

<sup>2</sup> W pracy George’a Lakoffa i Marka Turnera (1989) wprowadzone zostały pewne zmiany w zakresie terminologii, zob. Pawelec 2005: 72–73.



MIEĆ WĄSKĄ TALIĘ TO BYĆ OSĄ, która wyróżnia fizyczną cechą osoby na podstawie dostrzeżonego podobieństwa do cechy owada.

Te spośród metafor niekonwencjonalnych, które O. Jäkel nazywa specjalistycznymi, wymagają bowiem od nadawcy specjalnej wiedzy, uogólnia model „konkret (X) < abstrakcja (Y)”. W tym wypadku to przedmioty są okazami domen docelowych (X) i stanowią metaforyczne odwzorowanie pojęć abstrakcyjnych jako domen źródłowych (Y), na przykład:

PNIE DRZEW TO PAŃSTWO

*Zwykle pnie drzew okazały się całymi królestwami Stworzeń, które drążyły korytarze, komory, przejścia i składały tam swoje drogie jaja. (187)*

Mamy na koniec do czynienia z rodzajem przenośni, które niejednokrotnie reprezentują schemat „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna”<sup>3</sup>. Powstają one, podobnie jak w przypadku zaliczających się do modelu przytoczonego wyżej, w wyniku poznania świata i dotychczasowej wiedzy użytkowników języka:

PSYCHIKA CZŁOWIEKA TO JEGO SYSTEM OBRONNY PRZED ZŁĄ PRAWDĄ,  
ZŁA PRAWDA TO ZAGROŻENIE

*Uważam mianowicie, że ludzka psychika powstała po to, żeby nas obronić przed zobaczeniem prawdy. (...) Psychika to nasz system obronny – dba o to, żebyśmy nigdy nie pojęli tego, co nas otacza. (262)*

W języku powieści domena docelowa i domena źródłowa metafor pojęciowych są najczęściej eksplicytne. Podobne zjawisko z wyraźnie zaznaczonym tematem i nosicielem cechy (cech) George Lakoff (2011) w odniesieniu do metafory politycznej opisuje jako jawną, zrozumiałą metaforę (w przeciwieństwie do głęboko ukrytej). Tradycyjnie określa się je mianem metafor *in praesentia* (w przeciwieństwie do *in absentia*). Na przykład:

CIAŁO CZŁOWIEKA TO JEGO KŁOPOTLIWY BAGAŻ

*Mamy to nasze ciało, kłopotliwy bagaż, naprawdę nic o nim nie wiemy i potrzebujemy różnych narzędzi, żeby się dowiedzieć o najbardziej naturalnych procesach. (102)*

Należą do nich również metafory dopełniaczowe mające formę wyrażen będących przenośnym połączeniem dwóch rzeczowników, jak w przykładzie *uderzenie Gniewu*, który obrazuje emocję jako silną istotę: *Od razu zrozumiałam wszystko i poczułam uderzenie Gniewu. (173).*

Wyodrębnione typy metafor są rezultatem konceptualizacji w powieści okazów mieszczących się przede wszystkim w bardzo obszernej dziedzinie przyrody. Obraz

<sup>3</sup> O metaforycznych przekształceniach przebiegających w podobnych kierunkach, zob. Sokólska 2012: 7. W monografii G. Lakoffa z 2017 roku dominują metafory należące do modelu „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna”.

świata przedstawionego tworzą w szczególności następujące kategorie: wiedzy; czułości; zwierząt i bliskich im zjawisk; zwolenników ochrony zwierząt; człowieka; zemsty zwierząt; zwolenników myślistwa, kłusownictwa, jedzenia mięsa; szczęśliwego dla wszystkich miejsca; państwa, wolności, władzy; emocji; stanów psychofizycznych człowieka i zwierząt; przedmiotów; przyrody; pór roku. Odzwierciedlenie sposobów ich konceptualizacji stanowią głównie niekonwencjonalne metafory pojęciowe, także metafory w rozumieniu Lakoffa i Johnsona. Omawiamy je na przykładzie kilku, ze względu na wymogi wydawnicze, kategorii spośród wymienionych.

### Kategoria czułości

W powieści znajduje odzwierciedlenie idea pisarki o czułym narratorze: „Marzy mi się także nowy rodzaj narratora – »czwartoosobowego«, który oczywiście nie sprowadza się tylko do jakiegoś konstruktu gramatycznego, ale potrafi zawrzeć w sobie zarówno perspektywę każdej z postaci, jak i umiejętność wykraczania poza horyzont każdej z nich, który widzi więcej i szerzej, który jest w stanie zignorować czas. O tak, jego istnienie jest możliwe” (Tokarczuk, *Czuły narrator* [wykład noblowski], zob. także Tokarczuk 2020).

Czułość w stosunku do wszystkiego, współdzielenie losu, to sugestia współodczuwania jako wartości, która ważna jest dla ludzi. Jest ona schematyczną kategorią pojęciową, myślą przewodnią w filozofii twórczości Olgi Tokarczuk, w wyrazisty sposób obecną także w omawianej powieści.

O. Tokarczuk objaśnia ideę współdzielenia losu, nawiązując do wspomnień z dzieciństwa:

Będąc dzieckiem, słuchałam tej bajki z wypiekami na twarzy i ze łzami w oczach, bo wierzyłam głęboko, że przedmioty mają swoje problemy, uczucia i nawet jakieś życie społeczne, całkiem porównywalne do naszego, ludzkiego. Talerze w kredensie mogły ze sobą rozmawiać, sztuce w szufladzie stanowiły coś w rodzaju rodziny. Podobnie zwierzęta były tajemniczymi, mądrymi i samoświadomymi istotami, z którymi łączyła nas od zawsze duchowa więź i głębokie podobieństwo. Ale i rzeki, lasy, drogi także miały swój byt – były żywymi istotami, które mapują naszą przestrzeń i budują poczucie przynależności, tajemniczy *Raumgeist*<sup>4</sup>. Żywy był też krajobraz, który nas otaczał, i Słońce i Księżyc i wszystkie ciała niebieskie. Cały widzialny i niewidzialny świat (tamże).

Nobliska pisze, że „czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym, współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu. Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości.

<sup>4</sup> „*Raum* to przestrzeń, kosmos. A *geist* to dusza, umysł, duch. *Raumgeist* to pewna przestrzeń duchowa, całość świata, otoczenie”, zob. Kowlaski.

Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny” (tamże).

Z pojęciem czułego narratora jako propozycji nowej kategorii literackiej spójne jest szersze pojęcie czułego człowieka, które kategoryzuje tak każdego, kto przejmuję się drugim bytem. Czułość w filozofii O. Tokarczuk jest zatem rodzajem postawy wobec świata. To sposób myślenia, sztuka nieustannego odnajdowania podobieństw, najskromniejsza odmiana miłości (zob. Tokarczuk 2019). Ryszard Nycz (2020) określa czułość jako sprzyjanie „temu, co dobre dla bycia (w skali jednostkowej, ale i planetarnej)”. Zaprzeczeniem czułości jest chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności (zob. Tokarczuk 2019). Pojęcie to weszło do języka polskiego jako rozszerzenie semantyczne rzeczownika „czułość” funkcjonującego w kilku znaczeniach: jednej z podstawowych emocji, w której zawiera się potrzeba uczuć, empatii, troski, ale również bliskości dającej poczucie bezpieczeństwa i uwagi; cechy osobniczej stanowiącej immanentną część bliskości fizycznej, zdrowej, ciepłej więzi między matką a dzieckiem (czułość matki), partnerami; okazania postawy, emocji (z czułością dotknęła dziecka); cechy mechanizmów działających precyzyjnie (duża czułość nowej wagi); także terminu fotograficznego określającego stopień reagowania filmu fotograficznego na światło (czułość błony fotograficznej) (zob. Wikisłownik).

Kategoria czułości jest pojęciem ogólnym. Jest „przejęciem się” mającym różnorodną reprezentację wynikającą ze sposobu konceptualizowania sytuacji. Na przykład czułość okazana nawet wobec negatywnych bohaterów, takich jak nieżyjący kłusownik „Wielka Stopa”, może ujawnić się m.in. w postaci miłosierdzia wobec niego – bezinteresownego działania na jego rzecz:

*Chyba nie chciałabyś, żeby ciebie tak znaleziono. W takim stanie. Przecież to niehumanitarne (17)*

lub czułego gestu i in.:

*Ubieranie zmarłego kojarzyło mi się z pieszczotą. Nie sądzę, żeby zaznał takiej czułości za życia. (19)*

Pojęcie czułości będące punktem wyjścia dla pozytywnie nacechowanej konceptualizacji zdarzenia jako schematyczne nie pozostaje obiektem postrzegania. Jest natomiast elementem semantycznym, strukturą poznawczą, inaczej – jedną z domen – różnorodnych sposobów czułego myślenia na temat kategorii świata (przedstawionego). Przejawia się w pojęciach, które konkretyzują dane kategorie. Potwierdzeniem tego spostrzeżenia są dalsze przykłady.

### **Kategoria zwierząt i bliskie zjawiska**

Wobec środowiska zwierząt czułość daje o sobie znać w pojmowaniu go głównie jako świata ludzkiego – są one tu traktowane ze współczuciem oraz z godnością na-

leżną człowiekowi. Główna bohaterka widzi w nich istoty, które myślą i mają uczucia. Sarny postrzegane są jako panny, wyjący pies jako nocna śpiewaczka, obcy pies jako gość w domu, pies jako dziewczynka, psy jako nauczyciele ludzi oraz stworzenia bardziej ludzkie niż sami ludzie, lis – wytworna i dobrze wychowana osoba, a także osoba mająca swoje interesy transgraniczne, chrabąszcze jako członkowie rodziny, zwierzęta jako bliscy, córki.

Ocenę złego obchodzenia się z psami odzwierciedla konceptualizacja domu dręczonego psa jako więzienia. Należy ona do metafor typu „domena konkretna < domena konkretna”, zaś pojęcie niewoli rozumianej jako system działań, które kształtują istotę żywą i którym trudno jest zaradzić, obrazuje w tekście wyrażenie dopełniacowe *mechanizmy niewoli* będące reprezentacją metafory strukturalnej. Na przykład:

DOM DRĘCZONEGO PSA TO WIĘZIENIE, NIEWOLA TO SYSTEM WPŁYWANIA NA ISTOTĘ ŻYWĄ

Potem popatrzyła na mnie ze smutkiem – mogę śmiało powiedzieć, że spojrzała mi głęboko w oczy i pędem pognąła w stronę domu Wielkiej Stopy.  
*I tak Suka wróciła do swego Więzienia.*

Tyle ją (suczkę – B.R.) widziałam. Wołałam ją, zła, że dałam się wywieść w pole, i *bezzadna wobec wszelkich mechanizmów niewoli*. (44)

Z kategorią złego traktowania zwierząt wiąże się także realizująca model „domena konkretna < domena konkretna” metafora synestezyjna. Polega ona na rzutowaniu podstawowej domeny barwy na domenę dźwięku: „dźwięk < barwa”, tj. odzwierciedleniu wrażeń słuchowych w kategorii percepcji wzrokowej. Odpowiedni fragment tekstu ilustruje sposób odbierania wycia cierpiącego psa jako ciemnej szarości, mroku. Z tymi ponurymi odcieniami mogą się kojarzyć stany smutku, grozy, udręki przepełniające głos zwierzęcia:

WYCIE CIERPIĄCEJ ISTOTY TO CIEMNOSZARY KOLOR

*Sądząc po głosie, po tym mrocznym wyciu*, można było spodziewać się Psa wielkości co najmniej Spaniela. (43)

Pojawia się nadto negatywny punkt widzenia – człowieka nie-czułego, zwolenników polowań, tych ludzi, którzy traktują zwierzęta jak rzecz bez wartości, nie jak istoty żywe i bliskie człowiekowi, oraz jak pozbawione duszy ciało, w przeciwieństwie do zbrodniarza, któremu nie odmawia się ludzkich cech, oddzielających od świata zwierząt człowieka, mającego i ciało, i duszę:

ZWIERZĘ TO PRZEDMIOT, Z KTÓRYM MOŻNA ZROBIĆ WSZYSTKO

(Zwierzęta – B.R.) Trzymajcie się z dala od ambon, nie wygłoszą z nich do was żadnej ewangelii, nie dostaniecie tam dobrego słowa, nie obiecują wam zbawienia po śmierci, *nie zlitują się nad waszą biedną duszą, bo duszy nie macie. Nie zobaczą w was bliskich sobie, nie pobłogosławią was. Duszę ma najpodlejszy zbrodniarz, lecz nie ty, piękna Sar-no, ani ty, Dziku, ani ty, dzika Gęsi, ani ty, Świnio, ani ty, Psie*. (129)

### ZWIERZĘ TO RZECZ NIEMAJĄCA WARTOŚCI

Rozumiem ten ból – powiedział (ksiądz Szelest – B.R.) po chwili. – *Ale to przecież tylko zwierzęta.* (273)

Punkt widzenia przeciwników polowań i obrońców zwierząt odzwierciedla personifikacja będąca pozytywnym wyobrażeniem na temat bliskiej relacji człowieka i psa:

### ZWIERZĘTA TO BLISCY, RODZINA, CÓRKI

– Rozumiem ten ból – powiedział (ksiądz Szelest – B.R.) po chwili. – Ale to przecież tylko zwierzęta.

– *Były moimi jedynymi bliskimi. Rodziną. Córkami.* (273)

Konceptualizację zwolenników ochrony zwierząt, przeciwników myślistwa, kłusownictwa, jedzenia mięsa oddaje metafora typu „domena konkretna < domena abstrakcyjna” negatywnie oceniająca tych, którzy zabijają i zjadają zwierzęta, utożsamiająca ich z diabłem, także przenośnia „domena konkretna < domena konkretna” dotycząca wściekliczny wśród takich ludzi:

### OKRUTNY CZŁOWIEK TO DEMON, TO ZŁO

Kiedy uświadamiałam sobie powoli, co tu się wydarzyło, sekunda po sekundzie, ogarnęła mnie Groza. Złapał Sarnę we wnyki, zabił, a jej ciało poćwiartował, upiekł i zjadł. *Jedna Istota zjadała drugą, w ciszy, w nocy, w milczeniu. Nikt nie protestował, nie spadł żaden grom. A jednak Kara dosięgła demona,* choć śmierci nie prowadziła żadna ręka. (24)

### ZABIJAĆ ZWIERZĘTA TO BYĆ CHORYM NA WŚCIEKLIZNĘ

– (...) *Może dzik był wściekły?*

– *Nie, to ten, kto go zabił, był wściekły* – zawołałam, bo dobrze znam ten argument; wiele Mordów na Zwierzętach uzasadnia się tym, że mogły być wściekłe. (126)

Pojawia się nadto metafora antropomorficzna, według której zabicie zwierzęcia należy traktować tak, jak zabójstwo człowieka, tj. umyślne pozbawienie kogoś życia:

### POLOWANIE, KŁUSOWNICTWO TO MORDERSTWO, ZABIĆ ZWIERZĘ TO ZABIĆ CZŁOWIEKA

*I zgłoszę* (w prokuraturze doniesienie o zabiciu Dzika – B.R.) *Morderstwo.* (124)

Z tej perspektywy opinia krytyczna odnosi się również do zjawiska zabijania zwierząt dla zaspokojenia tzw. potrzeb konsumpcyjnych. Nie budzi ono na ogół żadnych refleksji, traktuje się je jako naturalne i niezbędne dla człowieka, co wywołuje sprzeciw u osób nieakceptujących takiej postawy. W powieści obrazują je jako normalne metafory abstrakcyjne:

### ZABIJANIE ZWIERZĄT TO NORMA

Gdy przechodzicie koło wystaw sklepowych, na których wiszą czerwone połcie poświęconego ciała, to myślicie, że co to jest? Nie zastanawiacie się, prawda? Albo gdy zamawiacie szaszłyk czy kotlet – to co dostajecie. *Nic w tym straszego. Zbrodnia została uznana za coś normalnego, stała się czynnością codzienną. Wszyscy ją popełniają. Tak właśnie wyglądałby świat, gdyby obozy koncentracyjne stały się normą. Nikt by nie widział w nich nic złego.* (129)

### ZŁO TO NORMA

*Jak to się dzieje, że nikt nie interweniuje z powodu całego tego zła, które szerzy się wokół? Czy jest tak, jak z moimi listami do instytucji? Powinni odpowiedzieć, a nie odpowiadają.* (298–299)

Przeżalenie i sprzeciw powoduje w bohaterce powieści ilość mięsa zabitych zwierząt trafiająca do sprzedaży, porównana do apokaliptycznego deszczu. W tym wypadku metafora obrazowa ma postać dopełniaczową *ulewa mięsa*:

### DUŻA ILOŚĆ RZEŻNEGO MIĘSA TO ULEWA

– A ta ulewa rzeźnego mięsa, która codziennie spada na miasta jak nie kończący się apokaliptyczny deszcz? (131)

## Kategoria człowieka

Kategoryzacja człowieka, podobnie jak inne domeny koherentna ze schematyczną w powieści kategorią czułości, obejmuje niektóre istotne sfery jego bycia i funkcjonowania: doznawanie dolegliwości, wiedzę, istnienie ludzkie, rolę w środowisku przyrody, miejsce w świecie, wrażliwość ludzką. Ocena człowieka nie jest tu jednoznaczna, polega z jednej strony na współczuciu dla niego, z drugiej – na jego krytyce.

Jest on negatywnie przyjmowany z powodu braku odpowiedniej wiedzy o sobie samym, nierozumienia własnych stanów zdrowia. Dlatego obiektem charakterystyki z punktu widzenia głównej bohaterki jest ludzkie ciało, które szczególnie ze względu na doznawane dolegliwości i choroby jest metaforycznie konceptualizowane jako kłopotliwy bagaż (zob. s. 5.), co stanowi uszczegółowienie modelu „domena konkretna < domena konkretna”, zaś takie procesy kognitywne jak pojmowanie ciała jako urządzenia bez instrukcji obsługi, bólu jako narzędzia poznania własnego organizmu opierają się na metaforach strukturalnych. Oto przykłady:

### CIAŁO TO URZĄDZENIE BEZ INSTRUKCJI OBSŁUGI

*Dostać ciało i nic o nim nie wiedzieć. Bez instrukcji obsługi.* (102)

## BÓL TO NARZĘDZIE POZNANIA CIAŁA

*Jedynie toporne i prymitywne narzędzie, jakim nas obdarowano na pocieszenie, to ból. (102)*

Bohaterka powieści zastanawia się, jak może człowiek żyć, kiedy znana jest mu bolesna prawda o rzeczywistości. Wyjaśnić ten problem stara się poprzez zrozumienie złożonych pojęć abstrakcyjnych znajdujących odzwierciedlenie w języku powieści – psychiki człowieka, poznania, przykrojonej wiedzy, cierpienia. Są one odbierane metaforycznie, stanowiąc domenę docelową danego mechanizmu kognitywnego.

Psychika ludzka jest traktowana jako system obronny chroniący przed zrozumieniem otaczającego nas zła i poznaniem przykrojonej prawdy, której, jak ciężkiego przedmiotu, nie można udźwignąć, trudno bowiem pogodzić się z tym, że w świecie cierpienie jest powszechne. Sposób, w jaki bohaterka myśli o przytoczonych zjawiskach, oparty jest głównie na typowym dla sposobu poznawania rzeczywistości modelu „domena abstrakcyjna < domena fizyczna”, uszczegółowiają go ontologiczne i strukturalne rodzaje przenośni. Oto przykład licznych metafor zawartych w niedużym fragmencie powieści:

POZNAĆ TO ZOBACZYĆ; PSYCHIKA CZŁOWIEKA TO URZĄDZENIE, KTÓRE BRONI GO PRZED RZECZYWISTOŚCIĄ; WIEDZA O RZECZYWISTOŚCI I PRAWDA TO CIĘŻAR, KTÓREGO NIE DA SIĘ UDŹWIGNĄĆ; CIERPIENIE TO ELEMENT WSZYSTKIEGO

*Uważam mianowicie, że ludzka psychika powstała po to, żeby nas obronić przed zobaczeniem prawdy. (...) Psychika to nasz system obronny – dba o to, żebyśmy nigdy nie pojęli tego, co nas otacza. Zajmuje się głównie filtrowaniem informacji, mimo że możliwości naszego mózgu są ogromne. Bo nie dałoby się unieść tej wiedzy. Każda najmniejsza cząstka świata składa się bowiem z cierpienia. (262)*

Przepełniona czułością główna bohaterka z punktu widzenia osoby doświadczonej pozytywnie ocenia ludzką nieświadomość świata oraz negatywnie osądza człowieka poznanie, jest ono bowiem dla niego groźne i nie do udźwignięcia, gdy dotyczy strasznych faktów. Metafory, które obrazują takie myślenie, realizują model „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna”, na przykład:

WSZELKA NIEWIEDZA TO SZCZĘŚCIE, WIEDZA TO NIESZCZĘŚCIE

*Zobaczyłam na ławce dziewczynę w ciąży, która czytała gazetę, i nagle pomyślałam, jak błogosławiona jest wszelka nieświadomość. Jak można byłoby wiedzieć to wszystko<sup>5</sup> i nie poronić? (150)*

Bohaterka powieści myśli o człowieku bardzo krytycznie, rozumiejąc pewne jego złe cechy jako bezgraniczne. Dowodzi to szczególnie negatywnej ich oceny, która opiera się na metaforze ontologicznej:

<sup>5</sup> Chodzi o życie: młodość jako wiosnę, ciało jako przedmiot i jego rozpad, choroby, które człowieka nękają śmierć itd.

## GŁUPOTA LUDZKA I OKRUCIEŃSTWO TO PRZESTRZENIE BEZ GRANIC

I tak w Bazylei w 1471 roku odbył się proces przeciwko Kurze, która zносиła dziwnie jaskrawe jajka. Została skazana na śmierć w płomieniach jako pozostająca w konszachtach z diabłem. Tu muszę dodać od siebie, *ograniczenie umysłowe i okrucieństwo ludzkie nie zna granic*. (224)

W powieści nierzadko pojawiają się metafory typu „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna” dotyczące m.in. negatywnej oceny przyjętych jako powszechne postaw ludzkich wobec zwierząt, także metafory ontologiczne będące wyobrażeniem stanów emocjonalnych umierających zwierząt jako pojemników, oraz jawne (*in praesentia*) w tekście konceptualizacje zabijania zwierząt i ludzi, którzy przyczyniają się do ich śmierci, wykorzystujące pojęcie piekła, z którym, z jednej strony, wiąże się stany bólu i cierpienia, z drugiej – okrucieństwo. Główna bohaterka krytykuje niewiedzę o piekle na ziemi stworzonym zwierzętom przez ludzi pojmowaną konwencjonalnie jako brak zdolności postrzegania wzrokowego. Oto kilka przykładów metafor i odpowiednich fragmentów powieści:

ZABIJANIE ZWIERZĄT I ZADAWANIE BÓLU TO NORMA; LUDZIE, KTÓRZY ZABIJAJĄ ZWIERZĘTA, TO NORMA

*Jaki to świat, gdzie normą jest zabijanie i ból? Czy coś z nami jest nie tak?* (132)

STAN EMOCJONALNY ODCZUWANY PRZEZ UMIERAJĄCE ZWIERZĘTA TO POJEMNIK, W KTÓRYM SIĘ ONE ZNAJDUJĄ; ZABIJANIE ZWIERZĄT TO PIEKŁO; ŚWIAT, KTÓRY ZGADZA SIĘ NA ZABIJANIE ZWIERZĄT, TO PIEKŁO; NIE WIEDZIEĆ, NIE ROZUMIEĆ TO NIE WIDZIEĆ<sup>6</sup>

*Kiedy się je zabija, a one umierają w Łęku i Grozie, jak ten Dzik, (...) wtedy skazuje się je na piekło i cały świat zamienia się w piekło. Czy ludzie tego nie widzą?* (130)

Jednocześnie w oczach bohaterki powieści ludzie tworzą wspólnotę, ponieważ każdy człowiek, podobnie jak jego życie, to delikatny, nietrwały i osobliwy przedmiot; to ktoś, czyja wrażliwość, jak istota żywa, jest uśpiona, lecz może obudzić się pod wpływem pewnych zjawisk, które zna astrologia. Wyróżnione konceptualizacje człowieka uszczegółowiają metafory typu „domena konkretna < domena konkretna” oraz przenośnie ontologiczne życia i wrażliwości:

WSZYSCY LUDZIE TO RODZINA<sup>7</sup>, CZŁOWIEK TO KRUCHY, NIETRWAŁY PRZEDMIOT

Stałam na pochyłym rynku i powoli zalało mnie potężne poczucie wspólnoty z przechodniami. *Każdy był bratem i każda – siostrą. Byliśmy tak do siebie podobni. Kruchutcy, nietrwali, podatni na zniszczenie*. (150)

<sup>6</sup> Zob. metaforę WIEDZIEĆ TO WIDZIEĆ, Kövecses 2011 [2006]: 271.

<sup>7</sup> George Lakoff wyróżnia metaforę NARÓD TO RODZINA, zob. Lakoff 2017 [1996, 2002, 2016].



CZŁOWIEK TO DELIKATNY NIEDOSKONAŁY PRZEDMIOT, ŻYCIE TO NIETY-  
POWY PRZEDMIOT, KTÓRY BUDZI ZDZIWIENIE LUB ŚMIECH

Łatwo jest nas uszkodzić i skrzywdzić, połamać na kawałki nasze misternie sklecone,  
cudaczne istnienie. (76)

LUDZKA WRAŻLIWOŚĆ TO UŚPIONA ISTOTA ŻYWA

Więc może i my sami też powinniśmy poddawać się wpływow gwiazd, lecz przy tym  
rozbudzić naszą ludzką wrażliwość. (248)

### Kategoria zemsty zwierząt

Od dawna przyjęło się mówić o katastroficznym skutku niszczącej działalności człowieka, mogącej w jakikolwiek sposób obrócić się przeciwko niemu, jako o zemście przyrody. Pojęcie to pojawiło się m.in. w *Przysłowiach piekielnych* Williama Blake'a. U Olgi Tokarczuk występuje w licznych frazach, znajdując odzwierciedlenie w postaci niezróżnicowanych metafor lub metonimii.

Mowa przede wszystkim o personifikacji, która polega na przedstawieniu zwierząt jako mścicieli i morderców. Przejawia się w wielu kontekstach, bowiem właśnie gniewu z powodu zabijania dotyczy utwór. Towarzyszą jej metonimie ZWIERZĘTA ZA CZŁOWIEKA, PRZECIWNIK ZABIJANIA ZWIERZĄT ZA SĄD. Zgodnie z nimi człowiek reprezentuje świat fauny w poszukiwaniu sprawiedliwości za cierpienia i śmierć. Ukaranie ludzi za krzywdy zwierząt nie budzi żalu w głównej bohaterce. Przeciwnie, jest ono źródłem pozytywnych doznań, które wyobraża sobie jak przedmioty. W swym myśleniu stosuje ona metafory, które uszczegółwiają schemat „domena konkretna < człowiek”, oraz metaforę ontologiczną emocji. Oto wybrane przykłady:

ZWIERZĘTA TO MŚCICIELE

*Ukarały go Sarny za to, że je w tak okrutny sposób zabijał. Udławił się ich ciałem. (294)*

ZWIERZĘTA TO MORDERCY, ZWIERZĘTA ZA CZŁOWIEKA

*Pamiętasz te Sarny, które stały pod domem, kiedy szliśmy? To one go (Wielką Stopę – B.R.) zamordowały. (107)*

PRZECIWNIK ZABIJANIA ZWIERZĄT ZA SĄD, KTÓRY WYMIERZA KARĘ

*Pojawiły się (Sarny – B.R.) przede mną jak ten Jeleń Hubertusa – żeby w tajemnicy przed wszystkimi stała się karzącą ręką sprawiedliwości. Nie tylko Saren, ale i innych Zwierząt. Przecież nie mają głosu w parlamentach. (295)*

---

## NEGATYWNE EMOCJE TO DOBRY TOWARZYSZ; STANY EMOCJONALNE TO PRZEDMIOTY

*Byłam pewna, że go (myśliwego – B.R.) zabiłam, i było mi z tym dobrze. Nie miałam żadnych wyrzutów sumienia. Poczułam tylko wielką ulgę. (298)*

### Zakończenie

Kategorie świata przedstawionego tworzą odzwierciedlony w metaforach pojęciowych holistyczny obraz rzeczywistości. Obraz ten stanowiący w powieści negatywne ujęcie (z)niszczonego przez człowieka środowiska naturalnego, będący także wyrazem potrzeby życia szczęśliwego, pozbawionego zła, przesycony jest współczuciem dla wszystkiego, co istnieje. Oddzielnie każda z kategorii jest także spójną całością, bardziej lub mniej złożoną, utworzoną z okazji konceptualizowanych głównie metaforycznie lub metonimicznie, mogącą stanowić osobny obiekt dalszych badań jako system pojęciowy.

Sposób rozumienia rzeczywistości pokazują w strukturze przenośni domeny źródłowe, które najczęściej reprezentują istoty żywe, zazwyczaj człowiek, autorka ma bowiem do przedmiotów i wszystkiego, co żyje, stosunek taki, jak do ludzi – polega on na współodczuwaniu z nimi, współdzieleniu ich losu.

Schematy metaforyczne wydzielone wśród przenośni niekonwencjonalnych prezentują głównie drogi myślenia twórcy o poruszanych problemach, zaś modele przenośni konwencjonalnych są uniwersalnym dla wspólnoty kulturowo-językowej sposobem konceptualizacji zjawisk abstrakcyjnych.

Klasyfikacja metafor pojęciowych na konwencjonalne i niekonwencjonalne nie opiera się na ostrych granicach między nimi. Metafory określane jako niekonwencjonalne pojawiają się także w codziennej komunikacji lub potencjalnie mogą ulec upowszechnieniu, zaś niektóre metafory konwencjonalne mogą nie być jeszcze powszechne w języku. Innymi słowy, metafory jednokierunkowe mogą być nieskonwencjonalizowane, bo są nowe pod względem domeny źródłowej użytej w procesie konceptualizacji zjawiska. W tym wypadku celem obserwatora jest nie objaśnienie abstrakcyjnego zjawiska za pomocą schematu wyobrazeniowego, lecz wyróżnienie aspektu elementu w domenie docelowej. Metafora bowiem jako mechanizm poznawczy będący wyrazem postrzegania świata odzwierciedla zamiar konceptualny i perspektywę nadawcy, zaś zróżnicowanie percepcyjne zjawiska i poznanie ludzkie nie mają granic.

### Bibliografia

- BLAKE W., *Zasłubiny Nieba i Piekla*, [online], <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/42657-william-blake-zaslubiny-nieba-i-piekla.html>, [dostęp: 4.03.2020].
- BLAKE W., *Wróżby niewinności (Wyrocznie niewinności)*, [online],

- <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/42656-william-blake-wyroczenie-niewinnosci.html>, [dostęp: 2.03.2020].
- EVANS V., *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, tłum. M. Buchta, M. Cierpisz, J. Podhoro-decka, A. Gicala, J. Winiarska, Kraków, Universitas, 2009 [2007].
- JÄKEL O., *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, seria Językoznawstwo Kognitywne. Studia i Analizy 5, Kraków, Universitas, 2003 [1997].
- KOSTKOWSKI J., *Fakty TVN*, [online], 2019-11-17, godz. 19.00, <http://www.tvn24.pl>, [dostęp: 14.03.2020].
- KOWLASKI S., *Piękna przemowa Olgi Tokarczuk. 9 trudnych słów noblistki. Co miała na myśli? Nie wstydzmy się sięgać po słowniki*, [online], 2019-12-13, <https://dziennikzachodni.pl/piekna-przemowa-olgi-tokarczuk-9-trudnych-slow-noblistki-co-miala-na-mysli-nie-wstydzmy-sie-siegac-po-slovniki/ga/c13-14652377/zd/40676317>, [dostęp: 10.02.2020].
- KÖVECSSES Z., *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*, tłum. A. Kowalcze-Pawlik, M. Buchta, Kraków, Universitas, 2011 [2006].
- KRIEGER S. *Recenzje czytelników klubów DKK. Olga Tokarczuk, Prowadź swój pług przez kości umarłych*, [online], 2010, <http://dkk.wimbp.lodz.pl/index.php/recenzje/272-dkk/recenzje/prowad-swoj-pug-przez-koci-umarzych-olga-tokarczuk-prowad-swoj-pug-przez-koci-umarzych>, [dostęp: 6.01.2020].
- LAKOFF G., *Moralna polityka: Jak myślą liberałowie i konserwatyści*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2017 [1996, 2002, 2016].
- LAKOFF G., *Nie myśl o słońcu. Jak język kształtuje politykę*, tłum. A. E. Nita i J. Wasilewski, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ŁÓŚGRAF, 2011 [2004].
- LAKOFF G., JOHNSON M., *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2010 [1980].
- LAKOFF G., TURNER M., *More than cool reason*, Chicago, University of Chicago Press, 1989.
- LANGACKER R. W., *Model dynamiczny oparty na uzusie językowym*, przeł. W. Kubiński [W:] E. Dąbrowska i W. Kubiński (red.), *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, Kraków, Universitas, 2003 [2000], s. 30-117.
- LANGACKER R., *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków, Universitas, 2009 [2008].
- NYCZ R., „Czuły narrator”. *Pierwsza książka Olgi Tokarczuk po otrzymaniu Nagrody Nobla. Recenzja*, [online], 2020, <http://kulturaciona.pl/2020/11/czuly-narrator-pierwsza-ksiazka-olgi-tokarczuk-po-otrzymaniu-nagrody-nobla/>, [dostęp: 19.02.2020].
- PAWELEC A., *Znaczenie ucieleśnione. Propozycje kręgu Lakoffa*, Kraków, Universitas, 2005.
- RAKOWSKI T., *Etnografia przedtekstowa. Fenomenologiczne korzenie interpretacji antropologicznej*, „Teksty Drugie”, [online], 2018, nr 1, s. 16-39, Warszawa, Wydawnictwo IBL, 2018, <https://journals.openedition.org/td/812>, [dostęp: 7.02.2020].
- SOBOLEWSKA J., *Rozmowa z Olgą Tokarczuk, „Polityka”*, [online], nr 45, dział „Kultura”, 7 listopada 2009, s. 60. Oryginalny tytuł tekstu: *Błąd w oprogramowaniu świata*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1500413,1,rozmowa-z-olga-tokarczuk-read>, [dostęp: 15.01.2020].

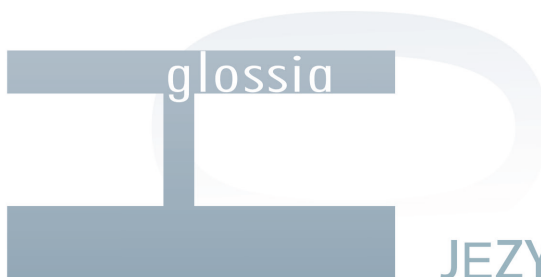
- SOKÓLSKA U., *Metafora. Immanentna cecha języka poetyckiego czy uniwersalna etykieta językowa?*, „Białostockie Archiwum Językowe”, [online], 2012, nr 12, s. 239-256, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku,  
[https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1051/1/BAJ\\_12\\_Sokolska.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1051/1/BAJ_12_Sokolska.pdf), [dostęp: 23.01.2020].
- TABAKOWSKA E. (red.), *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków, Universitas, 2001.
- TABAKOWSKA E., *W co przechodzi ludzkie pojęcie?* [W:] J. Bremer, A. Chuderski (red.), *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*, Kraków, Universitas, 2011.
- TOKARCZUK O., *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, Kraków, Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o., 2019.
- TOKARCZUK O., *Czuly narrator* (wykład noblowski), [online], <https://tvn24.pl/kultura-i-styl/wyklad-noblowski-olgi-tokarczuk-przeczytaj-esej-czuly-narrator-ra991401-2563549>, [dostęp: 7.12.2019].
- TOKARCZUK O., *Czuly narrator*, Kraków, Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o., 2020.
- WIKISŁOWNIK, <https://pl.wiktionary.org/wiki/czu%C5%82o%C5%9B%C4%87>, [dostęp: 18.01.2020].

***Prowadź swój pług przez kości umarłych* by Olga Tokarczuk.  
The represented world and metaphorical imagery.**

**Summary:** The article discusses the ways of conceptualizing the represented world, which is described in the title novel by Olga Tokarczuk, distinguishes possible types of conceptual metaphors and their types. The most general observation concerns the vagueness of the boundaries between them and their creation of a coherent conceptual system. A more detailed description consists in ascertainment of the image schemas that are the basis for the conceptualization of the categories that make up the represented world.

**Key words:** the represented world, category, conceptualization, conceptual metaphor, tenderness, nature

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art5>



JĘZYKOZNAWSTWO



Dorota Pazio-Wlazłowska  
Instytut Sławistyki PAN

## Wartościowanie osób z otyłością w polskim wordnecie

„Historia kobiet jest (...) historią walki o atrakcyjny wygląd – od egipskich drewnianych poduszek, które chroniły misterną fryzurę przez skrępowane japońskie stopy czy ściskane gorsetem talie francuskich eleganek aż do silikonowych woreczków wszczepianych pod tkankę skórną piersi” – pisze Karolina Lewicka<sup>1</sup>. Idealne, zadbane ciało było i jest obiektem pożądania, to wzorzec, do którego bezustannie dążymy. Zmieniają się kanony piękna, pragnienie – pozostaje. Dziś wartością jest bycie szczupłym. Smukłe, wiotkie, a dzięki temu atrakcyjne i pociągające ciało jest kojarzone z życiowym sukcesem i powodzeniem. Obfite kształty – przeciwnie, są utożsamiane z brakiem kontroli, z porażką i nieudacznictwem (zob. np. Aleksandra Powierska<sup>2</sup>). „We współczesnym świecie ciało stało się naszą wizytówką w kontaktach interpersonalnych i coraz częściej jest postrzegane w kategoriach autoprojektu. (...) Presja kulturowa zmusza jednostki do ciągłego panowania nad własną cielesnością” – podkreśla Martyna Krogulec<sup>3</sup>. „Nadmierna masa ciała jest negatywnie postrzegana przez społeczeństwo. Na temat osób niewpasowujących się w postulowane kanony piękna krąży wiele stereotypów, wskazujących nie tylko na niepożądane cechy estetyczne, ale również na domniemane wady charakteru”<sup>4</sup>.

Wychodząc od spojrzenia na otyłość z perspektywy socjologicznych kategorii<sup>5</sup> anomalii i piętna rozumianego jako sposób postrzegania kogoś przez pryzmat

<sup>1</sup> Lewicka K., *Kobieta trendy – czyli o maltretowaniu ciała*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2006, nr 1, s. 127.

<sup>2</sup> Powierska A., *Moda i uroda – kobieta a współczesne strategie tożsamościowe w kontekście analizy wybranych przekazów telewizyjnych*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2013, nr 9, s. 67.

<sup>3</sup> Krogulec M.A., *Modelki w rozmiarze „zero” vs. modelki XXL – zapowiedź końca kultury slim/fit?*, „Forum Oświatowe” 2019, t. 31, nr 1 (61), s. 137.

<sup>4</sup> Tamże, s. 138.

<sup>5</sup> „Grubość” stanowiłaby zapewne zajmujący obiekt rozważań socjologicznych, odwołujących się do kategorii inności, anomalii, obcości, ładu, piętna, czystości, brudu, dyskryminacji czy etykiety

norm i wartości własnej kultury<sup>6</sup>, w niniejszym tekście proponujemy aksjologiczno-lingwistyczny ogląd „stanu bycia grubym”<sup>7</sup> w polskim wordnetcie<sup>8</sup>.

Przyjmujemy za Michałem Głowińskim, że ocenianie jest stałym komponentem naszego mówienia<sup>9</sup>, a za Jerzym Bartmińskim, że język jest narzędziem, które temu służy<sup>10</sup>.

Jako źródło materiału badawczego wykorzystaliśmy Słowosieć<sup>11</sup> – polski wordnet, jedyny znany nam słownik języka polskiego, w którym jednostki wyposażono w anotację emocjonalną, kluczową dla naszych rozważań.

Słowosieć obejmuje 191 tysięcy rzeczowników, czasowników, przymiotników i przysłówków, z czego 80 tysięcy otrzymało anotację emocjonalną. Anotacje zostały sporządzone przez specjalistów, lingwistów i psychologów według określonej instrukcji<sup>12</sup>. Podobnie analizowane przez nas w dalszej części artykułu przykłady użycia wyrazów w większości zostały spreparowane przez anotatorów.

---

(zob. Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, tł. J. Bauman, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995; Znaniński F., *Socjologia wychowania*, t. 2, *Urabianie osoby wychowanka*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973; Znaniński F., *Nauki o kulturze: narodziny i rozwój*, tł. J. Szacki, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992; Douglas M., *Czystość i zmaza*, tł. M. Bucholc, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 2007; Goffman E., *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, tł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007; Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007; Simmel G., *Socjologia*, tł. M. Łukasiewicz, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005 i in.).

<sup>6</sup> Grabias S., *Analityczne kategorie obcości*, „Studia Socjologiczne”, 2013, [online], [http://www.studia-socjologiczne.pl/pliki/analityczne\\_2.pdf](http://www.studia-socjologiczne.pl/pliki/analityczne_2.pdf), [dostęp: 09.01.2021], s. 18.

<sup>7</sup> W niniejszym tekście nie stosujemy medycznego zróżnicowania nadwagi i otyłości. Traktujemy je jako synonimy wskazujące na nadmierną – zdaniem przeciętnych użytkowników polszczyzny – masę ciała.

<sup>8</sup> Nasze rozważania są też głosem w dyskusji o „nienaznaczającym języku”. Beata Bielska zauważa, że „[s]łowo »gruby« jest uznawane za stygmatyzujące, ale ruchy fat-positive, stosując je często i w pozytywnym kontekście, starają się zmienić jego funkcję z piętnującej na opisową” (Bielska B., „Prawo do nienaznaczania”. *O języku w badaniach i o kilku sposobach budowania zespołów, które mogą ten język poprawić*, „Przegląd Socjologiczny” 2020, nr LXIX/3, s. 179). Polszczyzna bywa okrutna wobec ludzi z otyłością. Katarzyna Szopa pisze: „Trudności stwarza również sam język, który okazuje się nieludzki i w którym brakuje pozbawionych znaczenia pejoratywnego słów na określenie otyłości” (Szopa K., *Monstrualne demonstracje: kulturowa reprezentacja otyłości* [w:] D. Bastek, M. Fołta (red.), *Transgresywne monstrum*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013, s. 58).

<sup>9</sup> Głowiński M., *Wartościowanie w badaniach literackich a język potoczny* [w:] S. Sawicki, W. Panas (red.), *O wartościowaniu w badaniach literackich*, Lublin, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986, s. 180.

<sup>10</sup> Bartmiński J., *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego. Projekt listy haseł do słownika aksjologicznego* [w:] J. Puzynina, J. Bartmiński (red.), *Język a Kultura*, t. 2, *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze” Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991, s. 198.

<sup>11</sup> Słowosieć jest dostępna na stronie <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/>.

<sup>12</sup> Zaśko-Zielińska M., *Guidelines for Emotive Annotation in plWordNet 4.0, CLARIN-PL digital repository*, [online], 2018, <http://hdl.handle.net/11321/558>, [dostęp: 09.01.2021].



W Słowsieci odnaleźliśmy 39 rzeczowników i związków wyrazowych (*bambaryła, baryła, baryleczka, baryłka, beczka, beka, brunhilda, brzuchacz, brzuchal, buła, góra mięcha, góra mięsa, góra tłuszczu, grubas, grubasek, grubaska, grubcio, gruby, kaszalot, kloc, klucha, kluseczka, klusia, kluska, kolubryna, pampuch, pampuszek, pasibrzuch, pulpecik, pulpet, rozwora, słonica, słoń, spaślak, szafa trzydrzwiowa, tłuszczoch, tłuszcziocha, tłuszczoszek, tłuszczoszka*)<sup>13</sup>, które – na podstawie zapisów w Słowsieci – można zaliczyć do grupy leksyki opisującej osoby z otyłością. Część z nich została opatrzona eksplikacją znaczenia oraz anotacją emocjonalną. Niektóre wyposażono w przykłady użycia. W skład anotacji emocjonalnej wchodzi nacechowanie, które – dla interesujących nas jednostek – określane jest jako: „mocne negatywne” lub „słabe negatywne”. Trzydzieści jednostek z wyekscerpowanego przez nas zbioru opatrzono informacją „mocne negatywne” (*grubas, gruby, tłuszczoch, pasibrzuch, spaślak, brzuchal, brzuchacz, słoń, kloc, klucha, góra tłuszczu, góra mięsa, góra mięcha*), wyrazy *pulpet* i *pampuch* oznaczono jako „słabe negatywne”, przy pozostałych słowach brak jest anotacji<sup>14</sup>.

Zauważmy, że na wartościowanie interesującej nas leksyki wskazuje nie tylko anotacja, lecz też informacja towarzysząca eksplikacji: *obraźliwe, pogardliwie*, np.: *tłuszcziocha* – ‘obraźliwe określenie otyłej kobiety’; *tłuszczoch* – ‘pogardliwie o człowieku ze sporą nadwagą’. Formuła „obraźliwe” pojawia się w trzech hasłach (*tłuszcziocha, rozwora, buła*), „pogardliwie” jedynie w hasle *tłuszczoch*. Tylko eksplikacja wyrazów *kluska* (‘ktoś pulchny, uroczy, lekko niezdarny’), *kluseczka* (‘zdobniale: kluska – ktoś pulchny, uroczy, lekko niezdarny’), *klusia* (‘zdobniale, ekspresywnie: kluska – ktoś pulchny, uroczy, lekko niezdarny’) wskazuje na ich dodatnie wartościowanie. Do takiej oceny skłania użycie w objaśnieniu przymiotnika *uroczy*, który jest definiowany w Słowsieci jako ‘zwykle o człowieku: taki, który ma w sobie dużo uroku, jest ładny i miły’ z anotacją emotywną – nacechowanie „mocne pozytywne”.

Na wartościowanie wskazują również przykłady użycia wyrazów należących do wskazanej grupy. Wyekscerpowaliśmy 44 zdania. Ten niewielki zbiór cechuje zaskakująco spójna ocena osób z otyłością.

W Słowsieci grubi są oceniani w trzech obszarach. Przy czym fundamentalne dla formułowanej opinii jest przeciwstawienie stanu bycia otyłym stanowi bycia szczupłym. Pierwszy z nich jest wartościowany negatywnie, drugi pozytywnie, więcej – jest postrzegany jako stan pożądany.

Podlegające ocenie obszary stereotypu „osoba gruba” można zdefiniować za pomocą pytań: 1) Jaki jest gruby?, 2) Co gruby robi?, 3) Jak gruby jest odbierany przez otoczenie?

<sup>13</sup> Warto odnotować, że w Słowsieci nie zarejestrowano w znaczeniu ‘osoba gruba’ wielu wyrazów, które powszechnie używane są w polszczyźnie dla oznaczenia ludzi z otyłością, np.: *świnia, wieprz, maciora, prosiak, locha, tucznior, pączek, hipopotam, hipcio, tucznik, otylec, pigi*.

<sup>14</sup> Należy zaznaczyć, że w *Wielkim słowniku języka polskiego* pod red. Piotra Żmigrodzkiego w artykułach hasłowych wyrazów *grubasek* i *grubcio* wspomina się o używaniu ich „z odcieniem sympatii”. Słowsieć jednak nie wskazuje na pozytywne wartościowanie tych jednostek.

## 1. Jaki jest gruby?

### 1.1. Jest wielki

Nie pasuje rozmiarem do otoczenia<sup>15</sup>. Zajmuje za dużo miejsca w przestrzeni, jaką dzieli z innymi. Z tego powodu bezpośredni kontakt z grubym rodzi u innych dyskomfort. Ludzie z nadmierną tuszą zajmują dwa siedzenia w autobusie, przygniatają innych do szyby. Wyraźnie wykraczają poza przestrzeń, jaka jest przypisana jednej osobie, zagarniają teren, do którego nie mają prawa, naruszają zatem powszechnie akceptowany porządek: *Obleśny grubas zajmował dwa miejsca w autobusie. Oczywiście na drugim przystanku musiała się do mnie dosięść jakaś góra mięsa i resztę drogi spędziłem przygnięciony do okna. Strasznie mnie irytuje, kiedy po trudnym dniu chciałabym usiąść w autobusie, a taka kolubryna zajmuje dwa miejsca! Jechałem sobie autobusem, ścisk masakryczny, a pod galerią wsiadła jeszcze taka szafa trzydrzwiowa, która zabrała resztki powietrza.*

Podkreśleniu wielkości osób grubych służy hiperbola: *Anka to taka klucha, że w żadną sukienkę się nie może zmieścić. Taka z niej tłuściocha, że już w drzwiach się nie mieści.* Można przytoczone przykłady odczytać też dosłownie – dowodzą one, że świat, który nas otacza i w którym żyjemy, to świat o określonych, powszechnie akceptowanych „wymiarach”, do których grubi nie przystają. Rzeczywistość jest przystosowana do potrzeb „przeciętnego” człowieka. To, co od normy odbiega, jest postrzegane w języku jako anomalia, a zatem jest wartościowane negatywnie<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Por. Szopa K., *Fitting bodies: Kulturowa polityka rozmiaru ciała* [w:] P. Chudzicka-Dudzik, E. Durys (red.), *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014, s. 136.

<sup>16</sup> Można zadać pytanie, czy inne fizyczne odstępstwa od normy są równie negatywnie wartościowane jak nadmierna tusza. Nacechowanie *chudeusza*, *chudziaka* w Słownosieci jest określone jako „słabe negatywne”, ale *kościotrup* i *skóra i kości* mają już przypisane nacechowanie „mocne negatywne”. Nacechowanie *drągala* jest określone jako „słabe negatywne”. Ta obserwacja skłania do wniosku, że każda anomalia jest traktowana nieufnie, różni się bowiem od społecznie akceptowanego stanu „średniego”. Warto podkreślić, że wartościowanie jest zawsze ocenianiem zgodnym z normami przyjętymi w określonej kulturze. Uważa się na przykład, że w kulturze ludowej przetrwał pozytywnie wartościowany obraz kobiety o solidnej posturze: *Baba jak rzepa; Baba jak tur/Kozak/Tatar; Kobieta jak turoń; Baba gruba, chłopa chluba; Kobieta przy kości; Baba jak stóg siana* (por. Cegiełka A., *Kobieta w tradycyjnych przysłowiach i powiedzeniach angielskich i polskich* [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), *Język a Kultura*, t. 27, *Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017, s. 239). Niemniej jednak – jak dowodzą badania przeprowadzone przez Beatę Ziajkę we wsi Zagórze w powiecie chrzanowskim – „[p]odobnie jak nadmierna szczupłość, również otyłość bywa piętnowana. To, co duże, często jest nieforemne i niezgrabne. »Dużość« konotuje więc brzydotę i ociążałość, ta z kolei może być przyczyną poważnych zaniezań w pracy. Nadmierna tusza ogranicza ruchy, dlatego kobiety otyłe są przeważnie postrzegane jako powolne, flegmatyczne. »Dużość« jest zatem zaletą, ale tylko wtedy, jeśli towarzyszy jej witalność i energiczność” (Ziajka B., *Jaka ma być baba, czyli wizerunek kobiety w językowym obrazie świata wiejskiej wspólnoty kulturowej*, [on-line], 2008, s. 272, [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/246259/ziajka\\_jaka\\_ma\\_byc\\_baba\\_czyli\\_wizerunek\\_kobiety\\_w\\_jezykowym\\_obrazie\\_swiate\\_2008.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/246259/ziajka_jaka_ma_byc_baba_czyli_wizerunek_kobiety_w_jezykowym_obrazie_swiate_2008.pdf?sequence=1&isAllowed=y), [dostęp: 09.01.2021]).

## 1.2. Jest *obleśny*, *paskudny*, *leniwy*, *niezdarny*

Znamienne dla egzemplifikacji zamieszczonych w Słownosieci jest wykorzystanie negatywnie wartościowanych przymiotników *obleśny*, *paskudny*, *leniwy*, *niezdarny*, które niosą pejoratywną ocenę nie tylko powierzchowności osób otyłych, ale też ich charakteru i sposobu zachowania się: *Obłeśny grubas zajmował dwa miejsca w autobusie. Nie rozumiem, jak możesz się spotykać z takim obłeśnym brzuchaczem. Ty paskudny tłuściochu, swoim zadem zmiażdżyłaś mi chomiczka! Po ślubie przestał o siebie dbać, zrobił się takim leniwym brzuchaczem. Znam wielu niezdarnych grubasów, ale gwarantuję ci, że takiego słonia jeszcze nie widziałas*. Popatrzmy na nie bliżej.

*Obleśny* jest objaśniany w Słownosieci jako 1) ‘odrażający, taki, który wzbudza wstręt, przy tym najczęściej jest postrzegany jako rozpustny, niepokojący w kontekście seksualnym, lubieżny’; 2) ‘świadczący o obleśności, lubieżności, rozpustności, wzbudzającym niesmak zainteresowaniu seksualnym, odrażający, szczególnie nieprzyjemny’; 3) ‘wyjątkowo brzydki, nieestetyczny, naganny estetycznie, wzbudzający niesmak, niekulturalny, nieprzystojny’. W polu anotacja emocjonalna jego nacechowanie określono jako „mocne negatywne”. Wskazuje on nie tylko na cechy fizyczne osoby z otyłością, na jej powierzchowność, łatwo dostępną percepcji wzrokowej, ale też na emocje, jakie ona budzi, presuponuje naganne zachowanie osób z nadwagą, nie mając w istocie podstaw do formułowania takich sądów. Odwołajmy się jeszcze do *Wielkiego słownika języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego (wsjp.pl), gdzie przymiotnik *obleśny* jest objaśniany następująco: ‘taki, który w nieprzyzwoity sposób okazuje chęć do podjęcia kontaktów seksualnych i tym wzbudza obrzydzenie’. Przywołana definicja potwierdza dane ze Słownosieci, wskazuje na zachowania społecznie nieakceptowane.

*Paskudny* to kolejny przymiotnik użyty w egzemplifikacjach. Definiowany jest w Słownosieci następująco: 1) ‘zazwyczaj o człowieku: taki, który (zwykle: celowo) zachowuje się nieznośnie, bywa niegrzeczny, podły’ z anotacją emocjonalną: nacechowanie „mocne negatywne”; 2) ‘bardzo brzydki’; 3) ‘bardzo brzydki, zły – taki, który nie jest dobry, jest oceniany jako negatywny pod względem etycznym; taki, który może świadczyć o tym, że ktoś jest zły’. Charakteryzuje on zatem nie tylko fizyczność osób otyłych, akcentuje też ich domniemane przykre i odstręczające cechy charakteru. Warto zauważyć, że w WSJP *paskudny* został zaliczony do słownictwa oceniającego, dopowiedzmy – oceniającego negatywnie.

Kolejne określenie, jakie spotykamy w przykładach przytoczonych w Słownosieci, to przymiotnik *leniwy*<sup>17</sup>, objaśniany jako ‘o człowieku: taki, którego charakteryzuje lenistwo, taki, któremu nie chce się za wiele robić’ (Słownosiec). Towarzyszy mu anotacja emocjonalna: nacechowanie „słabe negatywne”. *Leniwy* zatem nie dotyczy fizyczności, lecz – cechy charakteru, temperamentu, zdolności i umiejętności osoby z otyłością.

<sup>17</sup> Na częste użycie przymiotnika *leniwy* przez internautów w charakterystyce osób z nadwagą zwraca uwagę M. Krogulec. Osoby otyłe są postrzegane jako „niezdolne do zapanowania nad swoim ciałem, a tym samym i życiem” (Krogulec M. A., dz. cyt., s. 150).

Przymiotnik *niezdarny* użyty przez autorów Słowosieci w interesujących nas egzemplifikacjach jest objaśniany jako: ‘zwykle o człowieku: taki, który nie jest zbyt sprawny, taki, któremu często nie udaje się wykonać danej czynności poprawnie’ (Słowosiec). Nie został on niestety opatrzony anotacją emocjonalną. Tusza grubych może istotnie utrudniać im sprawne wykonywanie niektórych czynności. Należy jednak zauważyć, że *niezdarny* nie tylko konstatuje fakt, niesie też element wartościujący. Osoba z nadwagą jest niezdarna, stąd – mniej sprawna od ludzi, którzy nie są dotknięci otyłością, jest zatem gorsza, odbiega od ogólnie akceptowanej, przyjętej normy.

## 2. Co gruby robi?

Popatrzmy na przytoczone w Słowosieci przykłady. Grubi *żrą, zajadają pączki, ogołacają półmiski, nie dbają o siebie, pochłaniają nieskończone ilości jedzenia, pozerają wzrokiem półkę z czekoladami, wtaczają się, rozbijają przedmioty, próbują się odchudzać, miażdżą chomiczki*.

### 2.1. Je dużo i chętnie

Czynność jedzenia opisują czasowniki: *żyć, zajadać, ogołocić, pochłaniać*. Czasownik *żyć* (*Ile lat trzeba żyć bez opamiętania, żeby zostać takim grubasem?*) nie został w Słowosieci wyposażony w eksplikację, w WSJP jest definiowany jako: *pot.* ‘jeść w sposób niezgodny z zasadami dobrego wychowania, dużo i niechlujnie’. Istotna jest informacja zamieszczona w polu „kwalifikacja tematyczna” w WSJP: „zachowania i wyrażenia nieakceptowane społecznie”. Czasownik *żyć* jest zwykle używany w odniesieniu do zwierząt (por. *żyć jak świnia*), dlatego posłużenie się nim w stosunku do człowieka uważane jest za obraźliwe. Dehumanizuje podmiot<sup>18</sup>. Czasownik *żyć* w analizowanych przykładach użyty został również w znaczeniu przenośnym: *Gruby pozerął wzrokiem półkę z czekoladami w supermarkecie*. W WSJP *pozerac wzrokiem* jest eksplikowane jako: *książk.* ‘ktoś patrzy na kogoś lub coś z zachwytem lub pożądlivością’. Dla naszych rozważań kluczowy jest komponent znaczeniowy wskazujący na pożądlivość (por. dalej użycie przysłówka *łapczywie*).

Czasownik *zajadać* (*Tłuscioch znów próbuje się odchudzać, a po kryjomu pączki zajada*) akcentuje przyjemność, jaką odczuwa podmiot w trakcie jedzenia. *Zajadać* to ‘jeść chętnie, z apetytem’ (WSJP).

*Ogołocić* (*Uważajcie na tego pasibrzucha, ogołoci wam półmiski jeszcze przed porzątkiem przyjęcia*) w przytoczonym przykładzie użyte jest metaforycznie, oznacza zjedzenie z talerzy wszystkiego, co się na nich znajduje. Z kolei *pochłaniać* (*Wielki*

<sup>18</sup> W kontekście dehumanizacji warto odnotować też użycie w jednym z przykładów rzeczownika *zad*: *Ty paskudny tłusciochu, swoim zadem zmiażdżyłaś mi chomiczka! Zad* definiowany jest w Słowosieci jako: ‘pośladki u człowieka, zwłaszcza kiedy są grube’. Wydaje się jednak, że nie bez znaczenia pozostaje znaczenie *zadu* jako ‘tylnej części ciała zwierzęcia’.

*brzuchal pochłaniał nieskończone ilości jedzenia*) akcentuje sposób jedzenia, jedzenie szybkie i łapczywe (WSJP).

Wskazane czasowniki eksponują objętość posiłków i sposób ich spożywania. Otyli jedzą dużo, łapczywie, szybko, wbrew powszechnie przyjętym zasadom dobrego wychowania. Jedzą chętnie, jedzenie sprawia im bowiem przyjemność.

Dla wartościowania osób grubych nie bez znaczenia pozostaje też rodzaj spożywanych przez nie posiłków. W analizowanych przykładach mowa o bliżej nieokreślonym „jedzeniu”, ale też o pączkach, chipsach, jajecznicy i czekoladzie, a zatem produktach i potrawach wysokokalorycznych, źle ocenianych przez dietetyków i specjalistów od zdrowego stylu życia. Takie zestawienie produktów, których jedzenie sprawia osobom otyłym przyjemność, sprzyja negatywnemu wartościowaniu grubych, którzy odżywiają się niezdrowo, nie dbają o siebie, nie troszczą o swój wygląd (*Po ślubie przestał o siebie dbać, zrobił się takim leniwym brzuchaczem. Patrz, jak się zapuścił: przecież to góra tłuszczu!*) i dlatego tyją. Wyeksponowanie bierności, na którą wskazują czasowniki *nie dbać o siebie* i *zapuścić się*, ściśle koresponduje z omówionym wcześniej przymiotnikiem *leniwy* i jest wyrazem głęboko utrwalonego w świadomości społecznej stereotypu, zgodnie z którym osoby otyłe są same winne swojej nadmiernej tuszy.

## 2.2. Rozbija przedmioty, z trudem się porusza

Grubi są niezdarzni, niektóre czynności sprawiają im trudność, inne w ogóle pozostają poza sferą ich możliwości. Na ociężałość i nieporadność wskazują czasowniki: *rozbić, miażdżyć, wtaczać się*. Por. *Uważaj, bo jak ten słoń przyjdzie, to ci to rozbije. Nie dawaj tych talerzy tej klusze, bo je rozbije. Ty paskudny tłuszczochu, swoim zadem zmiażdżyłaś mi chomiczka! Wielki brzuchacz wtoczył się do baru.*

Pierwszy z wymienionych czasowników – *rozbić* – został wyposażony w Słowosieci w anotację emocjonalną: nacechowanie „słabe negatywne”. Wskazuje na zniszczenie czegoś, naruszenie integralności czegoś, dlatego też budzi negatywne konotacje. Negatywne konotacje budzi również czasownik *miażdżyć*, oznaczający rozgniecenie czegoś, tak silne naciśnięcie na coś, że zmienia się to w miazgę, w bezkształtną masę. *Miażdżyć* można orzechy, żwir; czaszkę, kości, kręgosłup, nogi, palce, stopy, twarz, żebra (WSJP). W przykładzie ze Słowosieci negatywna ocena działania potęgowana jest przez użycie formy deminutywnej rzeczownika *chomik* – *chomiczek*, wskazującej na małe, ujmujące stworzenie, bezbronne w konfrontacji z miażdżącym je tłuszczochem (por. przykład ze Słowosieci: *Uroczy ten twój chomiczek*). Czasownik *wtaczać się* oznacza zgodnie z eksplikacją ze Słowosieci: ‘dostawać się gdzieś mozolnie, z oporem, tocząc się’ i ma słabe nacechowanie negatywne. Istotne jest w jego semantyce podkreślenie trudu, z jakim podmiot się przemieszcza, wysiłek, jaki musi włożyć w zmianę położenia. Na kłopoty w wykonywaniu przez osoby z otyłością określonych czynności wskazują kolejne przykłady: *Nic dziwnego, że taki kloc nie radzi sobie w tańcu. Ale spaślak – ledwo może chodzić. Jeny, czy ta góra mięcha nie umie iść szybciej?* Wszystkie one

dotyczą poruszania się: *tańczyć, chodzić, iść*, które sprawia osobom otyłym trudności. W sytuacji ekstremalnej jakikolwiek ruch, nawet zmiana położenia części własnego ciała, jest dla osoby grubej skrajnie trudny: *Był tak gruby, że nie mógł się ruszyć – niczym wielki kloc żelbetowy. Ten tłusciuch jest tak gruby, że niedługo nie będzie mógł nawet widelca przystawić do ust.* W pierwszym z przytoczonych przykładów warto odnotować podkreślenie masy ciała osoby otyłej za pomocą przymiotników *wielki* i *żelbetowy*. *Żelbetowy* kojarzymy z czymś wyjątkowo ciężkim, ale też topornym, nieforemnym i zwalistym.

Nie bez znaczenia dla oceny aktywności osób otyłych jest również charakterystyka sposobu, w jaki podejmują one wskazane czynności. Gruby: *zre bez opamiętania; po kryjomu zajada paczki; wpatruje się łapczywie w dużą paczkę chipsów.*

*Bez opamiętania* to zgodnie z WSJP pejorat. ‘przesadnie długo, za dużo lub zbyt intensywnie’. *Po kryjomu* zaś to ‘tak, że coś zachodzi w ukryciu, nie jest widoczne dla wszystkich’ (Słowosieć), co w analizowanym przykładzie – *Tłusciuch znów próbuje się odchudzać, a po kryjomu paczki zajada* – wskazuje na nieszczerłość działań podejmowanych przez „tłusciucha”, który rzekomo stara się odchudzać, w istocie zaś potajemnie je paczki, które odchudzaniu nie służą. Tłusciuch jest zatem obłudny i fałszywy, stwarza pozory walki z nadwagą, w istocie zaś wcale nie zależy mu na zrzuceniu zbędnych kilogramów. W ostatnim przykładzie – *Po ile ta duża paczka chipsów? – zapytał gruby, wpatrując się łapczywie w opakowanie* – użyty został przysłówek *łapczywie* wskazujący na silne pragnienie posiadania lub zrobienia czegoś (Słowosieć). W analizowanym przykładzie pożądanie osoby otyłej budzi paczka chipsów.

Wykorzystane w egzemplifikacjach wyrazy i związki wyrazowe, określające sposób wykonywania czynności, akcentują brak umiarkowania i obłudę osób otyłych, co sprzyja negatywnej ocenie ich zachowania.

### 3. Jak gruby jest odbierany przez otoczenie?

Zwraca uwagę brak zainteresowania płci przeciwnej<sup>19</sup>: *Jakim cudem taka góra mięsa może się komuś podobać?* Wyraźne jest przeciwstawienie osób szczupłych osobom otyłym, przy czym osoby szczupłe są oceniane pozytywnie, otyłe – negatywnie: *Dla czego taka piękna dziewczyna spotyka się z tą górą mięcha!?* Znajomość z osobą otyłą zawstydza: *A te jego siostry, dwie takie brunhildy, że wstyd się do nich przyznać na ulicy.* Kontakt z grubym jest irytujący: *Strasznie mnie irytuje, kiedy po trudnym dniu chciałabym usiąść w autobusie, a taka kolubryna zajmuje dwa miejsca!* Zarówno wstyd, jak i irytacja wskazują na dyskomfort, stan niepożądany, którego podmiot z pewnością wolałby uniknąć. Jeśli takie negatywne odczucia pojawiają się podczas kontaktów z osobami otyłymi, nasuwa się jednoznaczny wniosek o zasadności unikania grubych.

<sup>19</sup> Por. Szopa K., *Monstrualne demonstracje*, s. 64; Sarna A., *Wizerunek medialny osób otyłych*, [online], [https://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Rusnak2/subor/Sarna\\_A.pdf](https://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Rusnak2/subor/Sarna_A.pdf), [dostęp: 09.01.2021], s. 169.

Na koniec warto jeszcze doprecyzować, gdzie przebywają otyli z przykładów zamieszczonych w Słowski. Miejsca, gdzie się oni znajdują, to: supermarket, autobus, ulica, bar – miejsca często zatłoczone, hałaśliwe, powszechnie dostępne, zwykle nieatrakcyjne.

Należy zauważyć, że wartościowanie grubych w Słowski korzysta ze strategii metamorfozy, częstego w popularnych magazynach zestawienia „przed” – „po”, porównania dwóch stanów: powierzchowności nieatrakcyjnej, ocenianej negatywnie i diagnozowanej jako wymagająca interwencji kosmetyczki, fryzjera oraz dietetyka i wizerunku po dokonaniu zmian, po korektach i zabiegach upiększających. W badanym materiale ograniczamy się, co oczywiste, jedynie do tuszy, wagi osoby będącej bohaterem analizowanych przykładów. W cytatach nie ma też informacji o interwencji zewnętrznej, ich autorzy ograniczają się do zestawienia dwóch wizerunków, niekiedy dopełnionych wzmianką o momencie zwrotnym decydującym o zmianie wyglądu: *Marek był kiedyś przystojnym, zadbanym facetem, ale teraz to góra tłuszczu. Po ślubie przestał o siebie dbać, zrobił się takim leniwym brzuchaczem. Nie widziałem go trzy lata – teraz wygląda jak pulpet. Kiedyś Paula była takim patyczakiem, a teraz jest kluską w okresie dojrzewania. Z Grześka to był zawsze taki pampuch, ale wyrósł na całkiem przystojnego mężczyznę. W dzieciństwie był z niego mały pulpet, ale wyrósł na przystojnego mężczyznę.* Cztery z sześciu przytoczonych przykładów wskazują na przejście ze stanu bycia szczupłym w stan bycia otyłym, dwa opisują kierunek przeciwny. Przy czym stan bycia szczupłym oceniany jest pozytywnie, czemu służą przymiotniki *przystojny* (użyty trzy razy) i *zadbany*. W Słowski wyraz *przystojny* w interesującym nas znaczeniu definiowany jest następująco: ‘częściej o mężczyźnie: taki, który może się podobać, urodziwy’. Towarzyszy mu anotacja emocjonalna: nacechowanie „mocne pozytywne”. Przymiotnik *zadbany* nie jest odnotowany w Słowski. W WSJP jest definiowany następująco: ‘taki, który dobrze wygląda, bo dba o siebie lub ktoś o niego dba’. Warto też zwrócić uwagę na znaczące w analizowanym kontekście połączenia odnotowane w WSJP: *elegancki i zadbane, przystojny i zadbane, zasobny i zadbane*, wyraźnie pozytywnie wartościujące nas określenie.

Rzeczownik *patyczak* użyty w kolejnym przykładzie określany w Słowski jako ‘ktoś bardzo chudy, zwykle też o bardzo długich kończynach’ nie został zaopatrzony w anotację emocjonalną. Nie wesprze nas w poszukiwaniach jego wartościowania również WSJP, nie odnotowuje on bowiem słowa *patyczak* w interesującym nas znaczeniu. Intuicja użytkownika języka wskazuje na żartobliwe, odrobinę ironiczne nacechowanie *patyczaka* użytego w odniesieniu do ludzi. Natomiast rzeczownik *kluska* użyty w tym samym przykładzie dla zdefiniowania stanu po „metamorfozie”: *Kiedyś Paula była takim patyczakiem, a teraz jest kluską w okresie dojrzewania* – jest w Słowski oceniany pozytywnie. Jest eksplikowany jako: ‘ktoś pulchny, uroczy, lekko niezdarły’, gdzie przymiotnik *uroczy* można postrzegać jako wykładnię pozytywnej oceny, por. *uroczy* ‘zwykle o człowieku: taki, który ma w sobie dużo uroku, jest ładny i miły’ (Słowski), anotacja emocjonalna, nacechowanie „mocne pozytywne”. Należy jednak zaznaczyć, że WSJP nie ocenia *kluski* pozytywnie. Definiuje ją następująco:

‘osoba lub zwierzę mające zbyt okrągłe kształty i za dużo wazące’, gdzie operator metapredykacyjny *zbyt* informuje o posiadaniu „okrągłych kształtów” w nadmiernym stopniu, zaś określenie *za dużo* wskazuje na przekroczenie akceptowalnej granicy wagi. Znaczące w ocenie *kluski* w WSJP są też przytoczone synonimy: *beka*, *grubas*, *tłuścioch*, *ulaniec*, którym nie można przypisać pozytywnego wartościowania.

Zamieszczone w Słowosieci przykłady – z wyjątkiem jednego, w którym metamorfoza dotyczyła przejścia ze stanu *patyczaka* w stan *kluski* (choć i on budzi pewne wątpliwości) – wskazują, że bycie otyłym jest wartościowane negatywnie w odróżnieniu od bycia szczupłym.

Do grupy „metamorfoz” pośrednio można zaliczyć również przykład *Ola już nie jest taką małą kluseczką, dzisiaj to duża panna*, w którym wychodzimy od stanu bycia otyłym, przy czym stan ten wartościowany jest pozytywnie, a pulchna Ola postrzegana jest z sympatią, i zmierzamy do punktu docelowego, którym jest „duża panna”, wyrażenie, które nie określa wagi Oli, a jedynie sygnalizuje, że nie jest ona już małym dzieckiem. Dlatego też wydaje się, że istotniejsza od zmiany wyglądu jest w przytoczonym przykładzie zmiana wieku, przejście ze stanu bycia dzieckiem, co podkreśla przymiotnik *mała*, do stanu bycia nastolatką, „nie-dzieckiem”, a osobą niemalże dorosłą.

Z przeprowadzonego oglądu wynika, że „gruby” z przykładów zaczerpniętych ze Słowosieci to wzór negatywny, pozbawiony atrybutów wartościowanych dodatnio, nie otaczany przez nic, co jest piękne i wyjątkowe. Grubas jest za duży, pospolity, niezdarly, obleśny, nie dba o siebie, bo jest leniwy, irytuje i wzbudza wstręt. Jest oceniany negatywnie i przeciwstawiany pozytywnie wartościowanym szczupłym. Takie negatywne wartościowanie osób grubych jest naszym zdaniem głęboko społecznie utrwalone.

Analizowany przez nas materiał polskiego wordnetu jest wprawdzie objętościowo skromny, zwraca jednak uwagę na to, co wydaje się być kluczowe dla postrzegania osób grubych przez przeciętnego użytkownika języka. Chociaż przykłady zostały spreparowane przez redaktorów Słowosieci, nie są one naszym zdaniem odzwierciedleniem ich subiektywnych sądów, lecz wykładnikiem społecznie utrwalonego stereotypu osoby grubej i negatywnej oceny „grubości”. Do sformułowania takiego wniosku skłania nas zestawienie wyników analizy Słowosieci z wynikami miniankiety przeprowadzonej przez nas wspólnie z Ewą Golachowską na początku 2021 roku wśród 171 osób – kobiet i mężczyzn z różnych grup wiekowych, o różnym statusie społecznym, zamieszkałych w różnych ośrodkach. Ankietowanych poproszono m.in. o odpowiedź na pytanie: „Co to znaczy być prawdziwym grubasem?”<sup>20</sup>. Respondenci akcentowali

<sup>20</sup> Wprowadzenie do pytania modyfikatora *prawdziwy* miało na celu wyeksponowanie strony wyobraźniowej konceptu. Odwołujemy się tu do ustaleń lubelskiej szkoły etnolingwistycznej, przede wszystkim do prac J. Bartmińskiego (Bartmiński J., *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów... – co zawiera, na jakich zasadach się opiera, dla kogo jest przeznaczony?* [w:] J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka (red.), *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 1, *Dom*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2015, s. 10; Bartmiński J., *Operatory „typowy” i „prawdziwy” w strukturze semantycznej tekstu*, „Prace Filologiczne” 2001, nr 46, s. 41–47. Szczegółowa analiza przywołanej



te same elementy charakterystyki osoby grubej, które wydzieliliśmy w analizie egzemplifikacji zamieszczonych w Słowsieci. Zwracali uwagę na wygląd zewnętrzny, m.in. na obrzmiałą twarz, i na trudności w poruszaniu się. Podkreślali główną sferę aktywności osób z otyłością – nadmierne i niekontrolowane jedzenie: *Jeść dużo, nie dbać o siebie. Dużo jeść i nie mieć żadnych ograniczeń*. Wskazywali, że osoby grube odżywiają się niezdrowo: *objadać się tylko żywnością przetworzoną*. Otyli są bierni, nie dbają o siebie: *Osoba otyła, która nie chce zmienić swoich nawyków żywieniowych, przez które nieustannie tyje*. Prawdziwy grubas jest zdaniem respondentów nieestetyczny i niezgrabny. Różnica między obrazem osoby grubej w ankietach i przykładach ze Słowsieci ogranicza się do aspektu zdrowotnego, na który uwagę zwracają respondenci, a który jest całkowicie nieobecny w przykładach odnotowanych w Słowsieci.

Biorąc pod uwagę zgodność wartościowania osoby grubej w Słowsieci z wartościowaniem dokonany przez ankietowanych<sup>21</sup>, uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że przedstawiony w wordniecie obraz osoby grubej odzwierciedla utrwalony społecznie jej negatywny stereotyp, którego istotnymi elementami są krytyczny osąd i niechęć.

### Bibliografia

- BARTMIŃSKI J., *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów... – co zawiera, na jakich zasadach się opiera, dla kogo jest przeznaczony?* [w:] J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywica (red.), *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 1, *Dom*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2015.
- BARTMIŃSKI J., *Operatory „typowy” i „prawdziwy” w strukturze semantycznej tekstu*, „Prace Filologiczne” 2001, nr 46.
- BARTMIŃSKI J., PANASIUK J., *Stereotypy językowe* [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, Wrocław, „Wiedza o Kulturze”, 1993.
- BARTMIŃSKI J., *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego. Projekt listy haseł do słownika aksjologicznego* [w:] J. Puzynina, J. Bartmiński (red.), *Język a Kultura*, t. 2, *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze” Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991.
- BAUMAN Z., *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, tł. J. Bauman, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- BIELSKA B., „Prawo do nienaznaczania”. *O języku w badaniach i o kilku sposobach budowania zespołów, które mogą ten język poprawić*, „Przegląd Socjologiczny” 2020, nr LXIX/3.

---

ankiety jest przedmiotem artykułu przygotowywanego wspólnie przez autorkę niniejszego tekstu i Ewę Golachowską.

<sup>21</sup> Warto też wspomnieć o negatywnym obrazie grubego w materiale korpusowym, por. D. Pazio-Włazłowska, „Prawdę mówiąc, jestem dosyć gruba. Właściwie to nawet bardzo”. Przymiotnik „gruby” jako realizacja konceptu OTYŁOŚĆ (na podstawie danych korpusowych – uwagi wstępne), „Vilnius University Open Series”, *Vertybės lietuvių ir lenkų kalbų pasaulėvaizdyje / Wartości w językowym obrazie świata Litwinów i Polaków. Liaudiškasis, tautinis, daugiatautis ir daugiakultūris paveldas / Dziedzictwo ludowe, narodowe, wieloetniczne i wielokulturowe*, [online], nr 2, oprac. K. Rutkowska, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Vilnius – Liublinas 2021, s. 148–161, DOI: 10.15388/VLLP.2021.9, [dostęp: 22.03.2022].

- CEGIEŁKA A., *Kobieta w tradycyjnych przysłowiaach i powiedzeniach angielskich i polskich* [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), *Język a Kultura*, t. 27, *Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017.
- CZYKWIN E., *Stygmat społeczny*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- DOUGLAS M., *Czystość i zmaza*, tł. M. Bucholc, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 2007.
- GŁOWIŃSKI M., *Wartościowanie w badaniach literackich a język potoczny* [w:] S. Sawicki, W. Panas (red.), *O wartościowaniu w badaniach literackich*, Lublin, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986.
- GOFFMAN E., *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, tł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007.
- GRABIAS S., *Analityczne kategorie obcości*, „*Studia Socjologiczne*”, [online], 2013, [http://www.studiasocjologiczne.pl/pliki/analityczne\\_2.pdf](http://www.studiasocjologiczne.pl/pliki/analityczne_2.pdf), [dostęp: 09.01.2021].
- KROGULEC M. A., *Modelki w rozmiarze „zero” vs. modelki XXL – zapowiedź końca kultury slim/fit?*, „*Forum Oświatowe*” 2019, t. 31, nr 1 (61).
- LEWICKA K., *Kobieta trendy – czyli o maltretowaniu ciała*, „*Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*” 2006, nr 1.
- PAZIO-WŁAZŁOWSKA D., „*Prawdę mówiąc, jestem dosyć gruba. Właściwie to nawet bardzo*”. Przymiotnik „gruby” jako realizacja konceptu OTYŁOŚĆ (na podstawie danych korpusowych – uwagi wstępne), „*Vilnius University Open Series*”, *Vertybės lietuvių ir lenkų kalbų pasaulėvaizdyje / Wartości w językowym obrazie świata Litwinów i Polaków. Liaudiškasis, tautinis, daugiatautis ir daugiakultūris paveldas / Dziedzictwo ludowe, narodowe, wieloetniczne i wielokulturowe*, [online], nr 2, oprac. K. Rutkowska, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Vilnius – Liublinas 2021, DOI: 10.15388/VLLP.2021.9, [dostęp: 22.03.2022].
- POWIERSKA A., *Moda i uroda – kobieta a współczesne strategie tożsamościowe w kontekście analizy wybranych przekazów telewizyjnych*, „*Media – Kultura – Komunikacja Społeczna*” 2013, nr ?.
- SARNA A., *Wizerunek medialny osób otyłych*, [online], [https://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Rusnak2/subor/Sarna\\_A.pdf](https://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Rusnak2/subor/Sarna_A.pdf), [dostęp: 09.01.2021].
- SIMMEL G., *Socjologia*, tł. M. Łukasiewicz, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.
- SZOPA K., *Fitting bodies: Kulturowa polityka rozmiaru ciała* [w:] P. Chudzicka-Dudzik, E. Durys (red.), *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014.
- SZOPA K., *Monstrualne demonstracje: kulturowa reprezentacja otyłości* [w:] D. Bastek, M. Fołta (red.), *Transgresywne monstrum*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- ZĄSKO-ZIELIŃSKA M., *Guidelines for Emotive Annotation in plWordNet 4.0, CLARIN-PL digital repository*, [online], 2018, <http://hdl.handle.net/11321/558>, [dostęp: 09.01.2021].
- ZIAJKA B., *Jaka ma być baba, czyli wizerunek kobiety w językowym obrazie świata wiejskiej wspólnoty kulturowej*, [on-line], 2008, [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/246259/ziajka\\_jaka\\_ma\\_byc\\_baba\\_czyli\\_wizerunek\\_kobiety\\_w\\_jezykowym\\_obrazie\\_swiatego\\_2008.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/246259/ziajka_jaka_ma_byc_baba_czyli_wizerunek_kobiety_w_jezykowym_obrazie_swiatego_2008.pdf?sequence=1&isAllowed=y), [dostęp: 09.01.2021].
- ZNANIECKI F., *Nauki o kulturze: narodziny i rozwój*, tł. J. Szacki, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.
- ZNANIECKI F., *Socjologia wychowania*, t. 2, *Urabianie osoby wychowanka*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.

---

## Valuing obese people in the Wordnet of Polish

**Summary:** The article presents a way of evaluation of obese people in the Wordnet (SłowoSiec) – a relational semantic dictionary of the Polish language available on-line at <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/>. Three dimensions in which an obese person is evaluated are analyzed: appearance, activities undertaken, relationships with the environment. The study shows that the obese person is too big, common, clumsy, annoying and disgusting. Obese people do not take care of themselves, because they are lazy. Lexicon characterized obese people is valued negatively, which can be seen both in expositions, emotional annotations „strong negative”, „weak negative”, as well as in examples of use.

**Keywords:** obese people, evaluation, Polish language, wordnet, axiological linguistics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art6>



Dorota Dziadosz  
Uniwersytet Szczeciński

## Wizerunek Rosji i Rosjan w polskich memach internetowych

Jednym z fenomenów związanych z rozwojem języka Internetu są memy internetowe. Bardzo często są one rodzajem komentarzy dotyczących aktualnych wydarzeń, swoistą rozrywką, żartem, grą z odbiorcami. Twórcy memów **używają rozmaitych mechanizmów językowych, łącząc je z obrazem, co w efekcie przynosi nieoczekiwane rezultaty i wywołuje u odbiorców memów różnorakie emocje.**

Pojęcie memu po raz pierwszy pojawiło się w latach siedemdziesiątych w książce Richarda Dawkinsa *Samolubny gen*<sup>1</sup>. Analogię pomiędzy memem a genem autor tłumaczy w następujący sposób: „Tak jak geny rozprzestrzeniają się w puli genowej, przeskakując z ciała do ciała za pośrednictwem plemników lub jaj, tak memy propagują się w puli memów, przeskakując z jednego mózgu do drugiego w procesie szeroko rozumianego naśladownictwa”<sup>2</sup>. Wymienia on trzy właściwości memów, które są analogiczne do właściwości genów: długowieczność, płodność oraz wierność kopiowania<sup>3</sup>. Dawkinsa uznaje się za twórcę teorii memetycznej, powstałej na długo przed rozpoczęciem ery Internetu.

Do nazwania zjawiska memu internetowego został wykorzystany termin mem wywodzący się właśnie z teorii R. Dawkinsa.

Pojęcie memu internetowego podlega ciągłym modyfikacjom i nieustannie się rozszerza. Memy to przede wszystkim zdjęcia opatrzone zabawnymi komentarzami, ale również krótkie animacje lub filmy. *Słownik języka polskiego* PWN określa mem jako „chwytliwą porcję informacji, zwykle w formie krótkiego filmu, obrazka lub zdjęcia, na którym umieszczono jakiś tekst, rozpowszechnianą w Internecie”<sup>4</sup>. Impulsem do powstania memu jest zawsze jakiś dobry pomysł, skojarzenie, cięta riposta, chwytliwa

<sup>1</sup> R. Dawkins, *Samolubny gen*, Warszawa 1996.

<sup>2</sup> R. Dawkins, op. cit., s. 146.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 147.

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/mem.html> [dostęp: 20.08.2020].

idea, która rozprzestrzenia się w komunikacji internetowej podobnie jak plotka w komunikacji ustnej.

Jak zauważa Anna Gumkowska: „Memy to rozprzestrzeniająca się wirusowo część kultury Internetu, która czasami wywołuje tyle zainteresowania, że potrafi przebić się do głównego nurtu kultury popularnej”<sup>5</sup>. Publikowane na humorystycznych forach internetowych, a następnie rozpowszechniane dalej za pośrednictwem Facebooka lub innych mediów społecznościowych, komiksy, parakomiksy, obrazki i hasła stały się w ostatnich latach czymś na kształt oficjalnego języka Internetu, oferując szablony dla wyrażenia ekspresji, poglądów, lęków, opinii lub pragnień<sup>6</sup>.

Małgorzata Kowalewska opisuje mem internetowy jako „zdigitalizowaną jednostkę informacji (obrazek, film, stronę internetową, hasło, hiperłącze), która rozprzestrzenia się w Sieci”<sup>7</sup>. Podobnie pojęcie memu definiuje Wiktor Kołowiecki: „Memem internetowym możemy zatem nazwać zdigitalizowaną jednostkę informacji (tekst, obraz, film, dźwięk) rozpowszechnioną drogą internetową, która zostaje skopiowana, przetworzona i w tej przetworzonej formie opublikowana w internecie”<sup>8</sup>.

Adam Walkiewicz w artykule *Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej* pisze natomiast, że „Określenie »mem internetowy« jest potocznie używane przez internautów na oznaczenie popularnego semiotycznego kompleksu transmitowanego via ICT najczęściej w funkcji tak zwanego żartu internetowego”<sup>9</sup>. Właśnie zabawianie odbiorców, a więc funkcja ludyczna jest jedną z głównych funkcji memów.

Z kolei Maciej Zaremba określa mem internetowy jako „dowolny fragment informacji, rozpowszechniany i powielany przy użyciu aktualnie funkcjonujących technologii komunikowania w Internecie (rozumianym jako globalna przestrzeń wirtualna). Może on przyjąć formę linku, materiału audio-wideo, obrazu/fotografii, całej strony internetowej, znacznika hash, frazy, czy nawet pojedynczego słowa”<sup>10</sup>.

Memy stanowią nową logowizualną formę gatunkowo-komunikacyjną. Jednak trzeba pamiętać, że połączenie w komunikacie obrazu i słowa nie pojawiło się wraz z powstaniem sieci. Mówiąc o logowizualności, nie można pominąć: ikon, emblematów, stemmatów, a także tzw. poezji wizualnej<sup>11</sup>. Z jednej strony zatem istnieje wielowiekowa tradycja współistnienia napisu z obrazem w kontekście kultury wysokiej,

<sup>5</sup> A. Gumkowska, *Mem – nowa forma gatunkowo-komunikacyjna w sieci*, „Teksty Drugie” 2015, nr 3, s. 213-235, <https://rcin.org.pl/dlibra> [dostęp: 20.08.2020, 23.08.2020].

<sup>6</sup> W. Kołowiecki, *Memy internetowe jako nowy język Internetu*, „Kultura i Historia” 2012, nr 21, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3637> [dostęp: 01.09.2020].

<sup>7</sup> M. Kowalewska, *O rozumieniu i o braku zrozumienia dla memów*, [w:] *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. W. Godzic, Z. Bauer, Warszawa 2015, s. 183.

<sup>8</sup> W. Kołowiecki, op. cit., [dostęp: 01.09.2020].

<sup>9</sup> A. Walkiewicz, *Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej*, „Teksty z Ulicy” 2012, nr 14, [http://www.memetyka.us.edu.pl/dokumenty/pliki/zm14\\_2012\\_Walkiewicz.pdf](http://www.memetyka.us.edu.pl/dokumenty/pliki/zm14_2012_Walkiewicz.pdf) [dostęp: 13.09.2019].

<sup>10</sup> M. Zaremba, *Memy internetowe (2010-2011)*, „Media i Społeczeństwo” 2012, nr 2, s. 61.

<sup>11</sup> A. Gumkowska, op. cit., s. 218.

z drugiej natomiast takie zestawienie jest ściśle związane z kulturą popularną. Współcześnie podobnymi do internetowych memów pod wieloma względami są takie logowizualne gatunki jak: szyld, plakat, komiks, reklama czy pocztówka.

Analiza memów internetowych, a także badanie języka, którego używają autorzy memów, może przyczynić się do odtworzenia stereotypów funkcjonujących w danym społeczeństwie, a także poglądów politycznych, przekonań religijnych i sposobu postrzegania świata dominującego wśród członków danej społeczności.

Celem badania było przedstawienie wizerunku Rosji i Rosjan wyłaniającego się z polskich memów internetowych dotyczących tego tematu.

Analizie poddane zostały memy opublikowane przez internautów na stronach internetowych: demotywatory.pl, memy.pl, besty.pl. Wszystkie treści analizowane w artykule znalezione zostały na wymienionych stronach w drugiej połowie 2020 roku i w bezpośredni sposób odnoszą się do wybranej grupy etnicznej i kraju.

Na wymienionych stronach internetowych zastosowano wyszukiwanie oznaczone #Rosja oraz #Rosjanie.

Wyniki wyszukiwania liczyły ponad 2000 memów. Po ich głębszej analizie odrzuciono te, które mimo oznaczenia wymienionymi tagami nie dotyczyły interesującego nas tematu (jedynie nawiązywały do Rosji w kontekście innych zagadnień). Wykluczone zostały również filmy oraz memy animowane – analizie poddane zostały wyłącznie memy składające się z obrazu połączzonego z tekstem.

Po odrzuceniu memów niezwiązanych z tematem badania zgromadzony materiał nadal liczył ponad 1500 jednostek, dlatego też podjęta została decyzja o ograniczeniu badania do lat 2018-2019. W związku z tym wyłaniający się z memów wizerunek Rosji i Rosjan przedstawiony w niniejszym artykule dotyczy właśnie tego przedziału czasowego.

W rezultacie przeanalizowano łącznie 618 memów (259 ze strony besty.pl, 203 ze strony demotywatory.pl i 156 ze strony memy.pl), z których najbardziej reprezentatywne przedstawione zostaną w niniejszym artykule.

Zgromadzony materiał badawczy podzielony został na grupy w oparciu o dwa kryteria. Po pierwsze – było to kryterium semantyczne, po drugie – kryterium formalno-językowe. Na podstawie kryterium semantycznego wydzielono następujące grupy:

1. Memy powielające stereotypy o Rosji i Rosjanach.
2. Memy dotyczące rosyjskiej polityki i polityków.
3. Memy akcydentalne.
4. Memy – ciekawostki informacyjne.

Na podstawie kryterium formalno-językowego wydzielone zostały grupy memów zawierające jakieś określone, stałe wyrażenie, utrwaloną, powtarzającą się w memach konstrukcję językową lub oznaczone powtarzającym się hasłem/hasztagiem.

1. Memy z wyrażeniem: „Tymczasem w Rosji”.
2. Memy z wyrażeniem: „Takie rzeczy tylko w Rosji”.
3. Memy z wyrażeniem: „Rosja to stan umysłu”.
4. Memy oznaczone hasłami/hasztagami: „Rosja to dziwny kraj”, „Rosja to kraj absurdów”.
5. Memy z hasłem/hasztagiem: „Rosja to kraj kontrastów”.
6. Memy z hasłem/hasztagiem: „Rosja niszczy człowieka”.

W ramach każdej z grup wiele memów powtarzało te same schematy tekstowe, powtarzała się również ich strona wizualna, co nieco uprościło analizę.

## I Grupy memów wydzielone na podstawie kryterium semantycznego

### 1. Memy powielające stereotypy o Rosji i Rosjanach

Memy, w których powielane są stereotypy dotyczące Rosji i Rosjan, stanowią największą grupę wyróżnioną ze zgrupowanego materiału badawczego. Wśród memów powielających stereotypy o Rosjanach dominują te dotyczące pijaństwa. Stereotyp o nadużywaniu przez Rosjan alkoholu utrwalany był przez lata, a wiąże się niewątpliwie ze zwyczajem podejmowania gości dużą ilością wódki, który towarzyszy Rosjanom od dawna. Zaskakujące wydaje się, że przedstawiony w memach pijący Rosjanin jest najczęściej osobą sympatyczną, wesołą, może nieco ograniczoną. Natomiast samo pijaństwo przedstawiane jest jako normalne i powszechnie akceptowane. Sugeruje się wręcz, że bez wódki w Rosji nie da się dobrze żyć oraz że picie czyni życie łatwiejszym i ciekawszym.



Źródło: demotywatory.pl

Źródło: demotywatory.pl



Drugi z najbardziej rozpowszechnionych i najczęściej powtarzających się w memach stereotypów o Rosji dotyczy niedźwiedzi. Zdaniem polskich internautów można je spotkać dosłownie wszędzie – na ulicach, w mieszkaniach, środkach transportu, podczas uroczystości rodzinnych. Rosyjskie niedźwiedzie w memach przedstawiane są często jako niegroźne, przyjacielsko nastawione zwierzęta domowe.

Wizerunek Rosji jako kraju, w którym niedźwiedzie chodzą po ulicach, kształtował się bardzo długo. Na terytorium Rosji od wieków istnieje kult niedźwiedzia, który uważany jest za ucieleśnienie ducha Rosjan. Ponadto w przeszłości niemal na każdym rosyjskim jarmarku istniała tradycja pokazywania chłopom walk z niedźwiedziami, prezentowane były one również jako swoista atrakcja na różnego rodzaju festynach. Ta powszechność niedźwiedzi w życiu rosyjskiego społeczeństwa przyczyniła się do powstania i utrwalenia stereotypu funkcjonującego do czasów obecnych.



Źródło: memy.pl



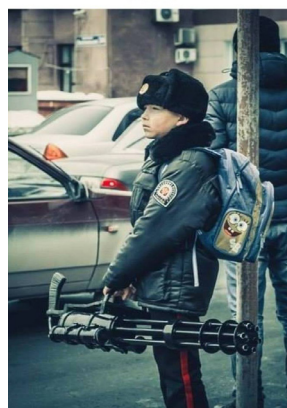
Źródło: besty.pl

Kolejnym stereotypem dotyczącym Rosji, zakorzenionym w świadomości Polaków, jest powszechność, dostępność i wszechobecność broni. Rosja postrzegana jest jako kraj produkujący ogromne ilości broni i dostarczający uzbrojenie uczestnikom konfliktów militarnych na całym świecie. Ponadto społeczeństwo polskie dostrzega ekspansyjne i mocarstwowe ambicje Rosji, a co za tym idzie, w mniemaniu wielu Polaków Rosja jest źródłem potencjalnego zagrożenia militarnego. Wiąże się to z utrwaleniem stereotypu, że Rosjanie są „uzbrojeni po zęby”.



Źródło: demotywatory.pl

**KOLEJNY DZIEŃ JAK GO DZIEŃ W ROSJI**



Źródło: besty.pl

Jeszcze jeden stereotyp utrwalony w memach to przekonanie, że każdy **Rosjanin** jest **skorumpowanym przestępcą** należącym do mafii lub przynajmniej złodziejem, a w Rosji wszystkim rządzą mafiosi. Taki pogląd utrwalają dodatkowo filmy fabularne, które ukazują naszego wschodniego sąsiada jako sprawcę wszelkiego zła, a zwłaszcza źródło nielegalnej broni i brudnych interesów.



Źródło: demotywatory.pl

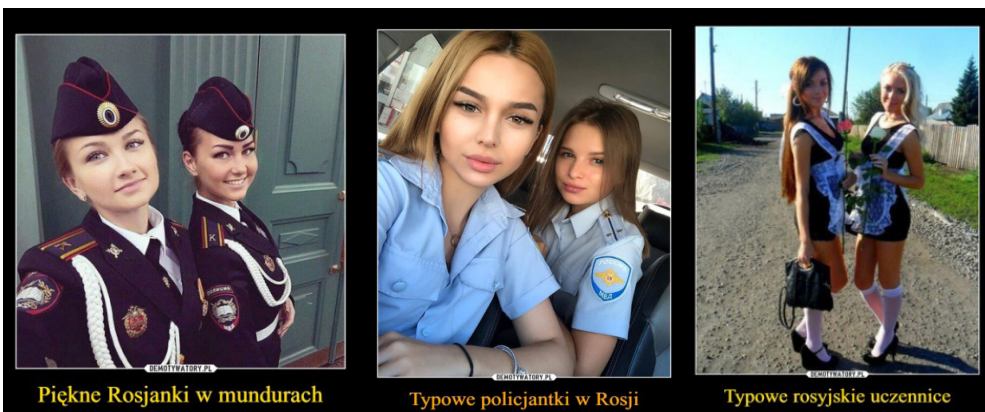
**W ROSJI NIE KRADNĄ KOŁ**



**W ROSJI KOŁA ZOSTAWIAJĄ**

Źródło: besty.pl

Jednym z niewielu pozytywnych stereotypów o Rosjanach przedstawianych w memach jest stereotyp „Wszystkie Rosjanki są piękne”. Być może wynika to z faktu, że w Rosji kobiety mają bardzo podobny fenotyp do Polek, a Polacy skłonni są do pozytywnego oceniania własnej urody. Memy te potwierdzają również inne stereotypy dotyczące Rosjanek, a mianowicie, że wszystkie Rosjanki lubią mocne makijaże i ubierają się dość wyzywająco.



Piękne Rosjanki w mundurach

Typowe policjantki w Rosji

Typowe rosyjskie uczennice

Źródło: demotywatory.pl

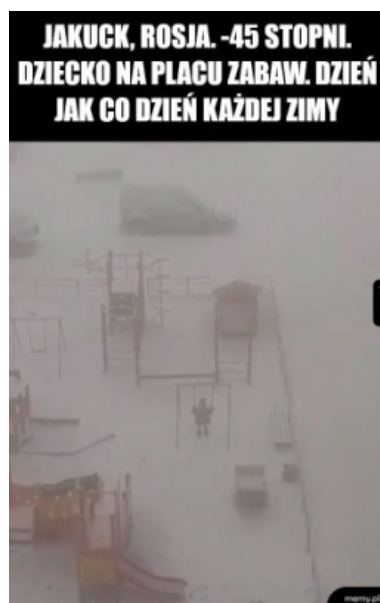
Źródło: demotywatory.pl

Źródło: demotywatory.pl

Polakom Rosja kojarzy się geograficznie przede wszystkim z Moskwą oraz Syberią, która ma mocne osadzenie w kulturze pamięci, a w dalszej kolejności z Kamczatką i północą oraz panującymi tam trudnymi warunkami klimatycznymi. Z tego zapewne wynika przekonanie, że w całej Rosji zimy są niesłychanie ostre i mroźne. W memach podkreślana jest również wyjątkowa odporność Rosjan na niskie temperatury.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: memy.pl

## 2. Memy dotyczące rosyjskiej polityki i polityków

Wizerunek Władimira Putina w polskich memach z lat 2018-2019 wydaje się zaskakujący. Podkreślają one twarde i agresywny charakter polityki Putina oraz jego bezkompromisowość w dążeniu do celu. Jednocześnie nie krytykują, lecz raczej stanowią komentarz wydarzeń, a w niektórych przypadkach nawet w pewnym sensie są pochwałą polityki Putina.



Źródło: besty.pl



Źródło: memytutaj.pl

Przedstawiony powyżej mem nawiązuje do telewizyjnej reklamy firmy telekomunikacyjnej *NJU Mobile* i odnosi się bezpośrednio do innego memu wykorzystującego slogan reklamowy „Ograniczenia i limity nie interesują mnie”. Jest to rodzaj meta-memu, ponieważ zbudowany został na podstawie innego memu funkcjonującego już wcześniej w Internecie.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: demotywatory.pl

Drugi z omawianych memów odnosi się do sytuacji na Krymie i wykorzystuje podobieństwo młodego Putina do bohatera filmu *Kevin sam w domu*. Mem opatrzony został tekstem „Kevin sam na Krymie”. W tym przypadku odwołanie do filmu, w którym nieznośne dziecko zostaje samo w domu i robi tam, co mu się żywnie podoba, demolując mieszkanie, sugeruje, że Putin, nie licząc się z niczym zdaniem, również robi na Krymie, co chce.

Wiele memów stanowi ilustrację twardej polityki Putina i geopolitycznych *dążeń Rosji* do władania na obszarze centrum Eurazji. Niektóre odnoszą się także do stanowczej i bezkompromisowej polityki Putina w stosunku do imigrantów. Do tego tematu nawiązuje drugi z przedstawionych poniżej memów.



Źródło: memy.pl

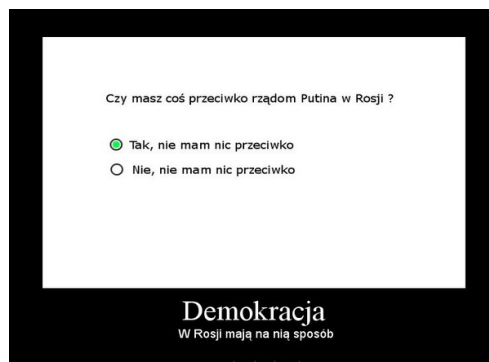


Źródło: demotywatory.pl

Liczne memy polityczne mówią o braku demokracji w Rosji lub o pozornej możliwości wyboru. Na pierwszym z memów zamieszczonych poniżej, oprócz tego, że sam wybór jest tylko pozorny, również zbyt krótki łańcuszek przy długopisie uniemożliwia zaznaczenie innej odpowiedzi niż *Putin*. Podobnie w drugim z zaprezentowanych memów – głosującemu wydaje się, że ma wybór, ale w rzeczywistości obie odpowiedzi mają to samo znaczenie.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: demotywatory.pl

### 3. Memy akcydentalne

Memy tego typu są najczęściej reakcją, komentarzem dotyczącym jakiegoś konkretnego wydarzenia. Ogromna liczba takich memów powstała np. po przegranym meczu Rosji z Chorwacją podczas mundialu w 2018 roku. Większość z nich dotyczy reakcji Władimira Putina na przegraną, a w zasadzie sankcji, które ów rzekomo zamierza nałożyć na Chorwację. Memy akcydentalne odnoszące się do porażki Rosji w meczu z Chorwacją ukazują wykorzystywanie polityki energetycznej w osiągnięciu nie tylko celów politycznych, ale i sportowych.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: demotywatory.pl

Wiele memów sytuacyjnych powstało także jako komentarz do zwycięstwa Władimira Putina w wyborach prezydenckich w Rosji w marcu 2018 roku.

Szczególnie interesujący jest przedstawiony poniżej mem polityczny odnoszący się do wojny na Krymie, opatrzony tekstem: „A po wyborach chodziliśmy na kremłówki”.



Źródło: memy.pl



Źródło: demotywatory.pl

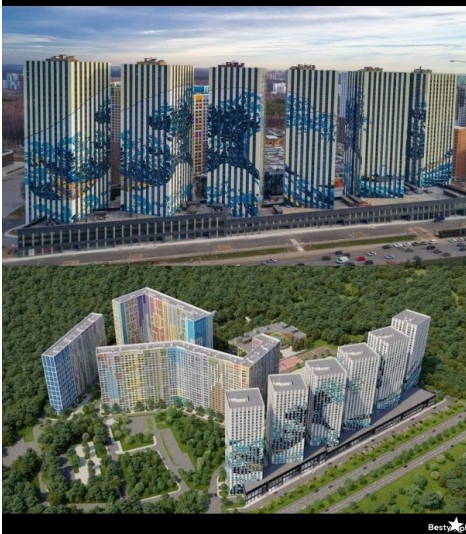
Jest to bardzo czytelne odniesienie do słów papieża Jana Pawła II „A po maturze chodziliśmy na kremówki”, wygłoszonych podczas wizyty w Wadowicach – jego rodzinnym mieście. Autor wykorzystuje grę słów kremówki-kremłówki, a jednocześnie odnosi swój mem do innego, funkcjonującego od dawna w Internecie, a przedstawiającego

Ojca Świętego. Takie zestawienie tych dwóch skrajnych postaci jest z pewnością dla wielu odbiorców szokujące, ale, jak sądzę, właśnie szokowanie było celem twórcy memu.

#### 4. Memy – ciekawostki informacyjne

To nietypowy rodzaj memów złożonych ze zdjęcia i krótkiej informacji o jakimś wydarzeniu, miejscu lub sytuacji. Nie mają one celu prześmiewczego, nie komentują, nie krytykują i nie oceniają przedstawionego obrazu. Po prostu informują o czymś ciekawym, interesującym, przedstawiają ładne miejsca lub wyjątkowe przedmioty. Memów tego typu jest niewiele, zazwyczaj nie cieszą się one dużą popularnością i rzadko są powielane.

W Moskwie na blokach jednego z osiedli został namalowany olbrzymi mural przedstawiający znany, japoński drzeworyt „Wielka Fala w Kanagawie”. Łączna powierzchnia dzieła to 60 000 m<sup>2</sup>.



Źródło:besty.pl

To jest pomnik w Rosji, który postawiono aby uhonorować wszystkie myszy doświadczalne, które oddały swoje życia na rzecz badań naukowych



Źródło: besty.pl

## II Grupy memów wydzielone na podstawie kryterium formalno-językowego

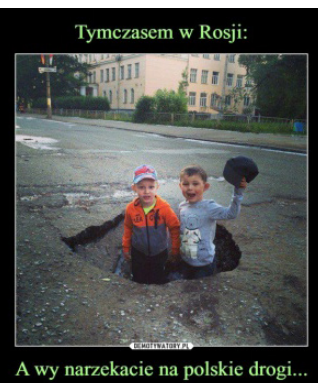
### 1. Memy z wyrażeniem „Tymczasem w Rosji”

Memy opatrzone stałym wyrażeniem „Tymczasem w Rosji” dotyczą zazwyczaj zjawisk dziwnych, absurdalnych, nietypowych lub śmiesznych. Budowane są na zasadzie kontrastu: U nas jest spokojnie i nudno, a **tymczasem...** gdzieś (w tym przypadku

w Rosji) jest znacznie bardziej interesująco. Niekiedy wyrażenie idiomatyczne uzupełnione jest jakimś dodatkowym komentarzem, jak np. w drugim z przedstawionych poniżej memów.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: memy.pl

## 2. Memy z wyrażeniem „Takie rzeczy tylko w Rosji”

„Takie rzeczy tylko w Rosji” to kolejne wyrażenie idiomatyczne wykorzystywane jako komentarz w memach, które przedstawiają dziwne, nietypowe sytuacje lub wydarzenia. Sugeruje ono, że sytuacja przedstawiona na obrazku jest tak absurdalna, iż mogła mieć miejsce tylko w kraju tak dziwnym jak Rosja.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: demotywatory.pl

## 3. Memy z wyrażeniem „Rosja to stan umysłu”

Wyrażenie „Coś to stan umysłu” wykorzystywane jest w memach w różnych modyfikacjach, np. „Rosja to stan umysłu”, „BMW to stan umysłu”, „Blondynka to stan umysłu”, „Warszawa, Szczecin czy też inne miasto to stan umysłu”. Występuje ono w charakterze komentarza do sytuacji, w której ktoś wykazał się głupotą, brakiem od-



powiedzialności, zrobił coś idiotycznego lub absurdalnego. Używając wyrażenia „Rosja to stan umysłu”, internauci piszą o sposobie bycia, zachowania i myślenia Rosjan, który nie mieści im się w głowie, którego nie akceptują albo którego nie są w stanie zrozumieć.



Źródło: memy.pl



Źródło: demotywatory.pl

#### 4. Memy oznaczone hasłami/hasztagami: „Rosja to dziwny kraj”, „Rosja to kraj absurdów”

W omawianym rodzaju memów wspomniane hasła/hasztagi mogą być przedstawione bezpośrednio w memie, bądź też występować tylko w jego opisie.

Pierwsza grupa memów tego typu przedstawia Rosję jako kraj dziwny, pełen absurdów. Oprócz memów utrwalających stereotypy o Rosji i Rosjanach jest to najliczniejsza grupa memów. Memy te przedstawiają nietypowe, budzące zdziwienie lub śmieszne sytuacje i opatrzone są albo humorystycznym, żartobliwym komentarzem, albo krótkim opisem sytuacji, która sama w sobie jest absurdalna.

**W Rosji nieznanemu bohaterowi zamontowano klimatyzację na zewnątrz swojego mieszkania i teraz ratuje całą Rosję od upałów**



Źródło: besty.pl



Źródło: demotywatory.pl

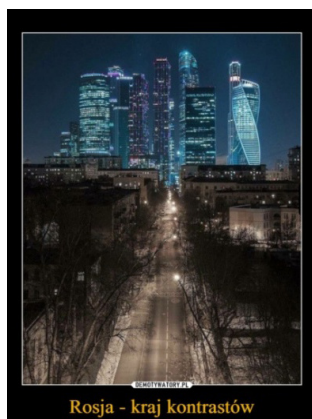
**Rosyjski polityk sam odsłonił tablicę poświęconą jemu samemu.**



Źródło: besty.pl

## 5. Memy oznaczone hasłem/hasztagiem „Rosja to kraj kontrastów”

To cała seria memów oparta na zestawieniu dwóch obrazów – zdjęcia Moskwy i zdjęcia przedstawiającego rosyjską prowincję. Mogą być one opatrzone podpisem „Rosja to kraj kontrastów” lub opisem „Moskwa – Poza Moskwą”/„Moskwa – Reszta Rosji”/„Moskwa – 10 km od Moskwy”. W zgromadzonym materiale znalazły się również memy, w których na jednym zdjęciu przedstawiony jest kontrast biedy i bogactwa.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: memy.pl



Źródło: besty.pl

## 6. Memy oznaczone hasłem/hasztagiem „Rosja niszczy człowieka”

Kolejna grupa memów oznaczona jest hasłem „Rosja niszczy człowieka”. W memach tego typu zazwyczaj wykorzystywany jest wizerunek znanej osoby – najczęściej aktora, aktorki lub polityka nie pochodzącego z Rosji. Na drugim zdjęciu zamieszczonym obok przedstawiona jest osoba podobna, ale stara, brzydka, chora lub zniszczona przez nadużywanie alkoholu. Memy tego typu opatrzone są komentarzem: „po X dniach... miesiącu... roku w Rosji” lub „Rosja niszczy każdego”.

Na zakończenie warto podkreślić, że wizerunek Rosji i Rosjan przedstawiony w memach nie jest zaskakujący. Memy powstałe w latach 2018-2019 ukazują Rosjan głównie jako dziwnych, ze skłonnościami do alkoholu. Stereotyp Rosjanina pijącego na umór jest w Polsce obecny od dawna, podobnie utrwalone są stereotypy dotyczące niedźwiedzi, przestępczości, zmilitaryzowania Rosji i urody Rosjank. Natomiast Rosja jako miejsce osobliwe, pełne nietypowych rozwiązań technologicznych i kuriozalnych, absurdalnych sytuacji, jest konstruktem stosunkowo nowym.



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: memy.pl

Memy polityczne poświęcone są najczęściej Władimirowi Putinowi i jego twardej, bezkompromisowej polityce oraz sugerują brak demokracji w Rosji. Zaskakujące jest, że w zdecydowanej większości nie krytykują one Putina, stanowią tylko żartobliwy komentarz lub wręcz chwałą stanowczość prezydenta Rosji.

Memy akcydentalne dotyczą przede wszystkim dwóch wydarzeń, które miały miejsce w Rosji w roku 2018 i były szeroko komentowane w Polsce – wyborów prezydenckich i Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej.

Reasumując, można pokusić się o stwierdzenie, że w zdecydowanej większości memy utrwalają funkcjonujące w polskim społeczeństwie stereotypy o Rosji i Rosjanach, ujmują temat powierzchownie, uwypuklają antagonizmy i niekiedy fałszują rzeczywistość. Wyłaniający się z memów obraz Rosji i Rosjan świadczy o tym, że tak naprawdę Polacy nie znają swoich sąsiadów i ich kraju, powielają tylko powszechne sądy.

Na zakończenie, niezmiernie istotne wydaje się podkreślenie faktu, że niniejszy artykuł powstał jeszcze przed agresją Rosji na Ukrainę, czyli przed 24 lutego 2022 roku. Od momentu wybuchu wojny postrzeganie Rosji i Rosjan w Polsce uległo diametralnej zmianie. Zmiana ta bardzo wyraźnie odzwierciedla się w powstających od tego czasu memach. Rosjanie, zwłaszcza rosyjscy żołnierze, przedstawiani są jako zbrodniarze i przestępcy, a Władimir Putin ukazywany jest jako dyktator lub porównywany z faszystowskimi zbrodniarzami wojennymi.

Nader często powstają memy, w których zdjęcie W. Putina zestawiane jest z wizerunkiem A. Hiltera, np.:



Źródło: demotywatory.pl



Źródło: kwejk.pl

W pierwszym memie stara fotografia została zmodyfikowana. Głowy sfotografowanych osób są zamieniane na głowy A. Hitlera, J. Stalina i W. Putina. Twórca mema sugeruje, że rodzicami Putina byli właśnie Hitler i Stalin. Na drugim memie zestawione zostały dwa zdjęcia – Putina i Hitlera, a autor zwraca uwagę, że obu wybrali zwykli ludzie i tym samym są oni współodpowiedzialni za zbrodnie popełniane przez obu dyktatorów.

W memach powstających po wybuchu wojny bardzo często ośmieszana jest również armia rosyjska i jej nieporadność. Twórcy memów wyśmiewają braki w wyposażeniu wojska, przestarzałość sprzętu, złą organizację. Internauci, szydząc z rosyjskiego wojska, starają się złagodzić poczucie zagrożenia ze strony Rosji oraz zniwelować związany z tym strach i stres.



Źródło: demotywatory.pl





Źródło: demotywatory.pl

We wszystkich trzech powyższych memach internauci wyśmiewają przestarzały sprzęt oraz wyposażenie rosyjskiej armii.

Oprócz memów *stricte* dotyczących wojny i działań Putina, powstają również memy odnoszące się do obecnej sytuacji rosyjskiej gospodarki oraz sankcji nałożonych na Rosję przez kraje UE i Stany Zjednoczone. W wielu memach podkreślana jest nieskuteczność nakładanych sankcji i lekceważący stosunek Putina do działań państw Zachodu.



Źródło: demotywatory.pl

Pierwszy z przedstawionych memów dotyczy spadku notowań na rosyjskiej giełdzie po agresji na Ukrainę. Autor mema sugeruje, że sposobem na bessę jest po prostu nieotwieranie giełdy. W drugim memie mowa jest o niezwyklej drożyznie masła w Rosji, trzeci zaś z memów dotyczy nieskuteczności sankcji nakładanych na Rosję i przedstawia żartującego z nich Putina.

Interesujące i zastanawiające jest, że po wybuchu wojny w zasadzie nie powstają w Polsce memy dotyczące zwykłych Rosjan – cywilów, mimo że większość obywateli Rosji aprobuje i popiera politykę Putina oraz jego agresję na Ukrainę, co teoretycznie powinno wywoływać krytykę wyrażaną za pomocą memów.

W niniejszych rozważaniach zmiany w postrzeganiu Rosji i Rosjan przez polskich internautów zostały tylko zasygnalizowane. Wymagają one dalszych, pogłębionych badań. Dlatego też wkrótce ukaże się kontynuacja powyższego artykułu, w której przedstawione zostaną zmiany, jakie zaszły w postrzeganiu i ocenianiu Rosji i Rosjan przez Polaków oraz omówiony będzie nowy, bardzo odmienny wizerunek Rosji i Rosjan w polskich memach powstających od momentu wybuchu wojny w Ukrainie.

### **Bibliografia**

- Dawkins R., *Samolubny gen*, Warszawa 1996.
- Gumkowska A., *Mem – nowa forma gatunkowo-komunikacyjna w sieci*, „Teksty Drugie” 2015, nr 3, s. 213-235, <https://rcin.org.pl/dlibra> [dostęp: 20.08.2019, 23.08.2019].
- Juza M., *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 4 (55), s. 49-60.
- Kamińska M., *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*, Galeria Miejska Arsenał, Poznań 2011.
- Kołowicki W., *Memy internetowe jako nowy język Internetu*, „Kultura i Historia” 2012, nr 21, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3637> [dostęp: 01.09.2019].
- Kowalewska M., *O rozumieniu i o braku zrozumienia dla memów*, [w:] *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. W. Godzic, Z. Bauer, Warszawa 2015, s. 181-200.
- Niekrewicz A.A., *Od schematyzmu do kreatywności. Język memów internetowych*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2015.
- Sieńko M., *Demotywatory. Graficzne makra w komunikacji i kulturze*, [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, red. G. Filiciak, M. Ptaszek, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 127-145.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/mem.html> [dostęp: 20.08.2019].
- Walkiewicz A., *Czym są memy internetowe? Rozważania z perspektywy memetycznej*, „Teksty z Ulicy” 2012, nr 14, [http://www.memetyka.us.edu.pl/dokumenty/pliki/zm14\\_2012\\_Walkiewicz.pdf](http://www.memetyka.us.edu.pl/dokumenty/pliki/zm14_2012_Walkiewicz.pdf) [dostęp: 13.09.2019].
- Zaremba M., *Memy internetowe (2010-2011)*, „Media i Społeczeństwo” 2012, nr 2, s. 60-73.

## **The image of Russia and Russians in polish internet memes**

**Summary:** The aim of the research presented in the article has been to analyse selected Polish Internet memes concerning Russia and Russians, as well as to present the image of Russia and Russians emerging from the analysed memes.

The research material has been obtained from Internet websites: demotywatory.pl, memy.pl, and besty.pl. It has been divided into thematic groups and subjected to the analysis.

The findings of the research are not surprising. Internet memes sustain the stereotypes functioning in Polish society regarding Russia and Russians, superficially address the topic, high-

---

light antagonisms and occasionally distort reality. The image of Russia and Russians emerging from the memes shows that in fact Polish people know neither their neighbours nor their neighbours' country, and they merely reproduce common opinions.

**Keywords:** Internet language, memes, ethnolinguistic, image of Russia, media

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art7>





Jolanta Jóźwiak  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Przymiotnik *covidowy* jako klucz do rozumienia rzeczywistości w czasie pandemii

Nienotowany wcześniej w słownikach języka polskiego przymiotnik *covidowy* zaistniał w języku polskim w specyficznym dla całego świata momencie, tzn. w 2020 roku, po wybuchu pandemii koronawirusa SARS-COV-2 i pojawieniu się nowej choroby COVID-19<sup>1</sup>. W jednym z zamieszczonych na stronach internetowych raportów na temat tzw. koronamowy, czyli słów, które pojawiły się w języku polskim w trakcie epidemii koronawirusa, możemy przeczytać, że słowo *covidowy* (*cowidowy*) znalazło się na pierwszym miejscu listy najczęściej używanych neologizmów, które pojawiły się w 2020 r. w mediach społecznościowych i na portalach internetowych. Według sprawozdania, zawierające przymiotnik połączenia stanowiły niemal 26% przykładów użycia neologizmów w obszernym materiale źródłowym<sup>2</sup>.

Zmiany zachodzące w języku polskim pod wpływem istotnych zmian rzeczywistości czasów pandemii stały się przedmiotem zainteresowania językoznawców. Większość publikacji odnosiła się do neologizmów oraz potencjału słotwórczego nowych nominacji. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się leksem *koronawirus*, a także produktywność członu *korona-* w złożeniach leksykalnych (por. Duda H.

<sup>1</sup> Należy zaznaczyć, że przymiotnik *covidowy* został odnotowany w *Obserwatorium Językowym Uniwersytetu Warszawskiego* 03.04.2020 r., por. <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/covidowy.html>, [dostęp: 11.08.2021].

<sup>2</sup> PIOTROWSKI M., KACPRZYKOWSKI K., *Koronamowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią. Słownik słów covidowych*, [online], 2021-02-19, [https://cdn.shoplo.com/3449/files/raport-koronamowa-2020-neologizmy-powstale-w-czasie-pandemii-nadwyrazcom.pdf?\\_ga=2.169328673.1028365089.1608923872-1068660502.1595836356](https://cdn.shoplo.com/3449/files/raport-koronamowa-2020-neologizmy-powstale-w-czasie-pandemii-nadwyrazcom.pdf?_ga=2.169328673.1028365089.1608923872-1068660502.1595836356) lub <https://nadwyraz.com/blog/blog-ubierz-sie-w-slowa/koronamowa-czyli-neologizmy-powstale-w-2020-r-w-zwiazku-z-pandemia-sownik-slow-covidowych>, [dostęp: 29.05.2021]. Autorzy raportu podają następujące główne źródła: Twitter (36,2%), Facebook (26,3%), portale internetowe (17,2%), YouTube (9%) i Instagram (7,9%). Podają również, że materiał poddano weryfikacji za pomocą narzędzia do monitoringu Internetu SentiOne, co pozwoliło przebadać łącznie 698 737 pozycji.

2020, Cierpich-Kozieł A. 2020, Kuligowska K. 2020). Poruszano także różne aspekty komunikacji medialnej w dobie pandemii (por. Makowska M. 2021).

Niniejszy artykuł będzie poświęcony przymiotnikowi *covidowy*, który nie był wcześniej przedmiotem szczegółowych badań, a zasługuje na uwagę ze względu na szeroki zakres użycia. Celem prezentowanej analizy semantycznej przymiotnika *covidowy* w kolokacjach, które pojawiły się w języku polskim w przestrzeni medialnej w czasie pandemii koronawirusa w 2020 i 2021 roku, jest określenie sfer tematycznych jego użycia, sprawdzenie, czy przymiotnik w wyrażeniach zachowuje wyłącznie znaczenie relacyjne, a także wnioskowanie o jego potencjale wejścia na stałe do leksykonu języka polskiego. Badane połączenia wyrazowe z przymiotnikiem *covidowy* zostały wyekscerpowane za pomocą wyszukiwarek (Google, Chrome, Firefox itp.) w wyniku systematycznego przeglądu z internetowych tekstów medialnych (serwisów internetowych, artykułów, blogów), opisujących na przestrzeni prawie dwóch lat pandemii nową rzeczywistość. W związku z bardzo aktualnym charakterem zjawiska podczas analizy szczególna uwaga została poświęcona różnym wymiarom kontekstu czasowego. Aby ułatwić ujawnienie specyficznych komponentów semantycznych/konotacji przymiotnika *covidowy*, materiał ilustracyjny został zakwalifikowany do kilku tematycznych sfer użycia, również z uwzględnieniem chronologii pojawiania się poszczególnych kolokacji w wyniku zmieniających się fragmentów rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Analiza pozwoli określić, zgodnie z ogólną definicją znaczenia wyrażenia zaproponowaną przez Annę Wierzbicką, „co ludzie «myślą» lub «mają na myśli», gdy danego słowa używają”<sup>3</sup>.

Związek badanych jednostek ze wspomnianym kontekstem czasowym znalazł bezpośrednie odzwierciedlenie w wyselekcjonowanych grupach tematycznych, ponieważ połączenia wyrazowe nie powstawały równomiernie w czasie. W pierwszej fazie pandemii (2020) nowe związki pojawiły się wyłącznie w sferze medycznej. Gdy stało się jasne, że formalny koniec choroby i negatywny wynik testu na obecność SARS-COV-2 nie oznacza wcale końca objawów, powstało sformułowanie *długi COVID/ długi ogon COVID* i pojawiły się połączenia opisujące powikłania. Po drugiej, jesiennej fali (2020) wiele wyrażen utrzymało się w języku, a zanikały (lub zmniejszała się ich frekwencja) na przykład okazjonalne wyrażenia, utworzone na bazie rzeczownika *koronawirus* i z przymiotnikiem *koronawirusowy*. W miarę wprowadzania zmian administracyjno-ustawodawczych związanych z funkcjonowaniem gospodarki (tzw. lockdown) i przechodzeniem trzeciej fali (2021) pojawiały się kolejne połączenia. Po trzeciej fali (wiosna 2021) i odblokowaniu gospodarki, kiedy wydawało się, że zbliża się koniec pandemii, wzrosła frekwencja użycia prefiksального derywatu *pocovidowy*. I zapewne w trakcie zbliżającej się kolejnej, jesiennej, czwartej fali (2021) będziemy mogli zaobserwować następne połączenia wyrazowe odzwierciedlające nowe fragmenty rzeczywistości.

Jak odnotowało Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, przymiotnik relacyjny *covidowy* pojawił się w języku polskim w znaczeniu ogólnym ‘zwią-

<sup>3</sup> WIERZBICKA A. *Język-umysł-kultura*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999, s. 409.

zany z chorobą COVID-19<sup>4</sup>, które jednak należałoby wyjściowo ująć nieco szerzej jako ‘związany z pandemią koronawirusa i jednostką chorobową COVID-19’. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że, według Aleksandra Kiklewicza, znaczenie leksykalne słów „nie odzwierciedla całej wiedzy członków wspólnoty językowej o danym desygnacie”, chociaż „nie można też twierdzić, że jest «niekognitywne»”<sup>5</sup>.

Nazwa nowej choroby COVID-19, stanowiąca jednocześnie podstawę słowotwórczą przymiotnika *covidowy*, pełni we wszystkich analizowanych połączeniach funkcję dominanty semantycznej, definiowanej przez Stanisława Barańczaka jako element struktury utworu, stanowiący „mniej lub bardziej dostrzegalny klucz do całokształtu jego sensów”<sup>6</sup>. Można powiedzieć, że COVID, konceptualizowany jako zagrożenie epidemiologiczne, ale również społeczno-gospodarcze, w różnorodnych kontekstach stanowi właśnie taki klucz do rozumienia całokształtu sensów w analizowanych połączeniach wyrazowych z nowo utworzonym przymiotnikiem *covidowy*.

Jan W. Wiktor, analizując różne modele komunikacji marketingowej, która ma w dzisiejszych czasach wiele wspólnego z komunikacją medialną, wyróżnił, między innymi, czasowy aspekt kontekstu wskazujący na ścisły związek między przebiegiem procesu komunikacji, jego formami, natężeniem i jakością a czasem, w którym jest realizowany<sup>7</sup>. W wypadku przymiotnika *covidowy* aspekt czasowy wydaje się najważniejszy w konceptualizowaniu znaczenia analizowanego przymiotnika w poszczególnych połączeniach oraz analizowanych związków wyrazowych w otoczeniu kontekstowym.

Podstawową funkcją przymiotnika *covidowy* w pierwszej fazie epidemii było zaznaczanie związku opisywanych zjawisk, działań, obiektów rzeczywistości z zaistniałą na świecie i w poszczególnych krajach sytuacją. Trzeba jednak zaznaczyć, że z powodu skutków społeczno-gospodarczych wywołanych nowym, globalnym zagrożeniem, takie wyrazy jak *koronawirus*, *pandemia*, *COVID-19* od początku miały negatywne konotacje, co niewątpliwie przełożyło się na konotacje semantyczne przymiotnika *covidowy*. Należy również podkreślić, że w trakcie tzw. pierwszej fali (z wyjątkiem opisów, dotyczących sfery medycznej) w tekstach medialnych częściej pojawiał się przymiotnik *koronawirusowy*. Dopiero gdy sytuacja uległa pogorszeniu i rozpowszechniło się stosowanie nazwy choroby COVID-19, częstotliwość użycia utworzonego na jej bazie przymiotnika *covidowy* wzrosła w różnych wypowiedziach i tekstach. Początkowo pojawianie się badanej jednostki związane było bez wątpienia z fachowością nazwy i wyzyskiwaniem funkcji siły autorytetu (również naukowego). Z biegiem czasu

<sup>4</sup> Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, [online], 2020-04-03, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/covidowy.html>, [dostęp: 11.08.2021].

<sup>5</sup> KIKLEWICZ A., *Od znaczenia do konceptu: pragmatyczno-kulturowe aspekty specyfikacji semantycznej*, „Poradnik Językowy” 2020, nr 7, s. 53.

<sup>6</sup> BARAŃCZAK S., *Mały, lecz maksymalistyczny manifest translatoryczny*, „Teksty Drugie” 1990, nr 3, s. 36.

<sup>7</sup> WIKTOR J. W., *Komunikacja marketingowa. Modele, struktury, formy przekazu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013, s. 20.

przymiotnik *covidowy* zaczął uzyskiwać coraz szerszy zasięg, jeśli chodzi o łączliwość z konkretnymi rzeczownikami pospolitymi, a także w odniesieniu do różnorodności kontekstów.

Globalny zasięg zjawiska oraz konsekwencje epidemiologiczne, społeczne i gospodarcze (w przeważającej większości negatywne), z jakimi zetknęły się poszczególne państwa i społeczeństwa, musiały mieć wpływ na konceptualizowanie badanego przymiotnika przez odbiorców. Z jednej strony, związane z nim asocjacje wzbudzały negatywny wydźwięk emocjonalny, z drugiej zaś strony – wiązały się z wieloma działaniami i postawami wartościowanymi pozytywnie, mającymi na celu zapobieganie, przeciwdziałanie czy niwelowanie skutków pandemii. Tę dwuznaczność dopełnia jeszcze neutralne odniesienie do COVID-19 jako medycznego określenia jednostki chorobowej wskazującej na przyczynę pojawienia się określonych symptomów, co istotne, niezawierające składnika ewaluacyjnego.

Opierając się na typologii wartości Jadwigi Puzyniny, przymiotnik *covidowy* należałoby zaklasyfikować do wyrazów wtórnie wartościujących (opisowo-wartościujących), obejmujących swoją treścią elementy semantyczne, ze względu na które wyraz jest nacechowany pozytywnie lub negatywnie<sup>8</sup>. Aktualizacja pozytywnego bądź negatywnego wartościowania wyrazów opisowo-wartościujących traktowanych jako jednostki kodowe, w których wartościowanie nie jest elementem definicyjnym, może następować w określonym kontekście. Zdaniem badaczki, „nacechowanie aksjologiczne może [...] stanowić kontekstowo uwarunkowaną, fakultatywną, lub też mniej lub bardziej skonwencjonalizowaną konotację”<sup>9</sup>.

Aktualizacja wartościowania w poszczególnych kontekstach w odniesieniu do przymiotnika *covidowy* jest zróżnicowana nie tylko w odniesieniu do różnych połączeń, na przykład *covidowe powikłania* i *dodatek covidowy*. Ambiwalencja może dotyczyć również jednego i tego samego połączenia, którego nacechowanie zmienia się w czasie z powodu zmieniającego się szeroko pojmowanego kontekstu. Co istotne, ambiwalencję możemy zaobserwować w ramach jednego pola semantycznego, na przykład nawet w pierwotnym obszarze użycia – w sferze medycznej.

Ewolucja nacechowania konkretnych połączeń z przymiotnikiem *covidowy* można wykazać na przykładzie połączenia *łóżko covidowe*, oznaczającego w perspektywie administracyjnej miejsce w szpitalu przeznaczone dla pacjenta, u którego potwierdzono testem zakażenie koronawirusem i chorobę COVID-19. Należy zwrócić uwagę na to, że w definicjach semantycznych składowych tego związku wyrazowego nie ma elementów oceniających, oczywiście przy założeniu, że COVID traktowany jest jako nazwa specyficznej jednostki chorobowej. Tworzenie tzw. *łóżek covidowych* w ramach pomocy dla pacjentów dotkniętych chorobą do pewnego momentu było w samym założeniu oraz w realizacji konceptualizowane i wartościowane pozytywnie, podobnie jak działania władz w tym zakresie. Jednak gdy po pewnym czasie liczba

<sup>8</sup> PUZYWINA J., *Problemy wartościowania w języku i w tekście*, [W:] „Etnolingwistyka” 2004, nr 16, s. 185.

<sup>9</sup> Tamże.

łóżek dla *pacjentów covidowych* zaczęła się zwiększać, co wpłynęło na ograniczenie dostępności do leczenia pacjentów cierpiących na inne choroby, czyli tzw. *pacjentów niecovidowych*, tworzenie kolejnych *oddziałów covidowych z łózkami covidowymi* przestało być pozytywnie odbierane przez społeczeństwo. W wyniku zmiany odbioru społecznego poszczególnych działań przymiotnik *covidowy* przestał być postrzegany w sposób neutralny jako opisujący tzw. nową rzeczywistość, czyli związek zjawiska z pandemią koronawirusa. Coraz częściej w określonych kontekstach w odbiorze zaczęły ujawniać się negatywne konotacje.

Jeśli w ślad za Jerzym Bartmińskim przyjąć, że językowy obraz świata to interpretacja rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie, utrwalonych w języku, bądź tylko implikowanych<sup>10</sup>, to można uznać, że zaprezentowane w niniejszym artykule kolokacje są odzwierciedleniem, fragmentu „covidowego” obrazu świata czasu pandemii. Dokładniej rzecz ujmując, zgodnie z przyjętym przez J. Bartmińskiego rozumieniem punktu widzenia jako zespołu dyrektyw kształtujących treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi<sup>11</sup>, przymiotnik *covidowy* w analizowanych kolokacjach i w konsekwencji w całych wypowiedziach i tekstach stanowi właśnie taką dyrektywę, która kształtuje odbiór przekazu, wywołując określone asocjacje. Jak pisał Janusz Anusiewicz, „przekształcenie struktur świata (treści poznawczych) w struktury językowe dokonuje się wtedy, gdy z jakiegoś punktu widzenia okażą się one ważne i znaczące dla danej społeczności językowej”<sup>12</sup>. Niewątpliwie pandemia COVID-19 i jej następstwa stały się wydarzeniem istotnym i bezprecedensowym w skali globalnej.

Przeprowadzona analiza pozwoliła przyporządkować zebrany materiał w postaci pojawiających się w przestrzeni medialnej kolokacji z przymiotnikiem *covidowy* do poszczególnych sfer użycia. Należy odnotować, że przymiotnik *covidowy* w funkcji przydawki występuje w omawianych połączeniach zarówno w prepozycji (*covidowy kaszel, covidowy ból głowy*), jak i w postpozycji (*łóżka covidowe, mgła covidowa*). Przydawka w prepozycji wskazuje na cechę przygodną i z taką sytuacją mamy do czynienia w nominacjach całego wachlarza objawów i powikłań. Przydawka w postpozycji wskazuje na cechę o charakterze stałym i nasila akcent znaczeniowy. Podobne nominacje stosowane są przykładowo w opisach zmian infrastruktury medycznej, które wynikały z wprowadzenia tzw. *specustawy covidowej*. Zdarzają się również połączenia nieustabilizowane pod względem szyku, na przykład *obostrzenia covidowe* i *covidowe obostrzenia* albo *rehabilitacja pocovidowa* i *pocovidowa rehabilitacja*. Użycie przez użytkowników języka jednego z wariantów ma związek z akcentem zdaniowym lub z intuicyjnym postrzeganiem cechy jako stałej lub chwilowej. Zależy zatem od

<sup>10</sup> BARTMIŃSKI J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [W:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1999, s. 104.

<sup>11</sup> Tamże, s. 105.

<sup>12</sup> ANUSIEWICZ J., *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [W:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1999, s. 268.

tego, czy w wypowiedzi przymiotnik *covidowy* pełni funkcję charakteryzującą (dla odróżnienia od innych tego typu obiektów, zjawisk) czy też klasyfikującą, wskazującą na szeroko pojętą przynależność gatunkową. Podczas prezentacji klasyfikacji analizowanych kolokacji uwzględniono w pewnej mierze kolejność pojawiania się badanych wyrażen w komunikacji medialnej, a tym samym w języku polskim. Wyróżnione zostały następujące sfery:

### **SFERA OGÓLNA**

*Covidowa rzeczywistość, covidowa normalność.*

### **SFERA MEDYCZNA. SYSTEM OPIEKI ZDROWOTNEJ**

- **Infrastruktura medyczna**

*Łóżka covidowe (zwykle pluralia tantum), miejsca covidowe, szpital covidowy, oddział covidowy, sanatoria covidowe, transport covidowy, karetka covidowa, zespół covidowy (w karetce), test covidowy, rehabilitacja pocovidowa, rehabilitacja postcovidowa, badania postcovidowe, poradnie postcovidowe.*

- **Objawy/symptomy COVID-19**

*Covidowy ból głowy, covidowy ból pleców, covidowy ból gardła, covidowy ból mięśni, covidowy ból stawów, covidowy język, covidowe oczy, covidowe ręce/dłonie, covidowe palce, covidowy kaszel, covidowa biegunka, covidowe krosty, covidowa wysypka, covidowe zmiany skórne, covidowa pokrzywka, covidowe zapalenie płuc, covidowe zwłóknienie płuc, covidowe zapalenie mózgu, covidowe zapalenie oskrzeli, covidowe zapalenie zatok, covidowe zapalenie gardła, covidowe zapalenie ucha, covidowe zapalenie spojówek, covidowe zapalenie rdzenia kręgowego, covidowy zawał serca.*

- **Powikłania COVID-19**

*Covidowa bezsenność, covidowe wypadanie włosów, zespół covidowy/zespół pocovidowy (zespół długotrwałych symptomów chorobowych), (po)covidowa depresja, mgła covidowa, covidowa mgła mózgowa, sercowy zespół postcovidowy.*

- **Powikłania poszczepienne**

*Covidowe ramię.*

### **SFERA PRAWNO-ADMINISTRACYJNA**

- **Regulacje prawno-administracyjne**

*Obostrzenia covidowe/covidowe obostrzenia, covidowe ograniczenia, reżim covidowy, covidowe zasady (DDM – dystans, dezynfekcja, maseczka), certyfikat covidowy/covidowy certyfikat, paszport covidowy, świadectwo covidowe, specustawa covidowa (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm., ustawa antycovidowa, przepisy antycovidowe (naruszenie na IO), wniosek covidowy (ZUS, KRUS, na dziecko), covidowy zasiłek (opiekuńczy).*

- **Sprawozdawczość danych**

*Covidowa mapa Polski, covidowa mapa powiatów, covidowy raport ze świata, covidowy przegląd dnia.*

#### **SFERA FINANSOWO-GOSPODARCZA**

- **Zjawiska/działania wspierające przedsiębiorców**

*dodatek covidowy, dodatek covidowy dla lekarzy, dodatek covidowy dla pielęgniarek, dodatek covidowy dla personelu medycznego, wniosek covidowy, świadczenie covidowe (KRUS, ZUS, na dziecko), zasiłek covidowy, covidowy zasiłek opiekuńczy, covidowe dla medyków, covidowe dla rolników, covidowe dla pracowników DPS, covidowe dla salowych, covidowy dodatek mieszkaniowy, fundusz covidowy.*

- **Zjawiska patologiczne w sferze biznesu**

*Covidowe osiedle, covidowy wieżowiec.*

### **SFERA OGÓLNA**

Wyjaśnienia wymagają dwa wyrażenia odnoszące się do sfery ogólnej: *covidowa rzeczywistość* oraz *covidowa normalność* (oksymoron). Z całą pewnością nie pojawiły się one w wypowiedziach użytkowników najwcześniej, przed sferą medyczną, jednakże tak naprawdę wyrażenia te powstały analogicznie do wyrażen, z którymi zetknęliśmy się jeszcze wcześniej, czyli *pandemiczna rzeczywistość*, *pandemiczna normalność*, i w wielu kontekstach zaczęły je zastępować. Na początku globalnej epidemii gwałtowne i negatywnie odbierane zmiany w organizacji otaczającego świata miały w świadomości społecznej związek z ogólnym zagrożeniem jakimś nowym wirusem, koronawirusem, który wywołał pandemię, z jaką ludzkość nie miała do czynienia w historii możliwej do przywołania z pamięci bezpośredniej. Dlatego bazą do określania tych zmian stało się słowo *pandemia*, a w ślad za nim przymiotnik *pandemiczny*. W momencie, gdy zagrożenie zostało niejako doprecyzowane w określeniach, uwzględniono również jego specyfikę i przymiotnik *covidowy* zastąpił *pandemiczny* w opisach nowych realiów oraz części kontekstów ogólnych. Podobnie w 2020 roku mówiliśmy o pandemii koronawirusa, a w 2021 roku mówimy o pandemii COVID-19.

### **SFERA MEDYCZNA. SYSTEM OPIEKI ZDROWOTNEJ**

W systemie opieki zdrowotnej, na który bez żadnych wątpliwości pandemia miała najszybszy i najbardziej znaczący wpływ, gdyż właśnie cały personel medyczny znalazł się na tzw. pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem, nazwa nowej jednostki medycznej COVID-19 w sposób naturalny pojawiła się w pierwszej kolejności. Utworzony od tej nazwy własnej przymiotnik *covidowy* okazał się bardzo efektywny do opisu wprowadzanych zmian.

Jeśli uwzględnić po raz kolejny kontekst czasowy, to należałoby zacząć od symptomów nowej choroby, z którymi pacjenci zaczęli masowo zgłaszać się do placówek medycznych. Podczas każdej fali zachorowań mieliśmy do czynienia z charakterystycznymi objawami klinicznymi, takimi jak na przykład: *covidowy kaszel*, *covidowy ból pleców*, *covidowy ból mięśni*, *covidowe zapalenie płuc* itd. Mimo że objawy były charakterystyczne również dla innych chorób, obecność przymiotnika *covidowy* w wymienionych nominacjach (w funkcji przydawki gatunkującej, wskazującej na cechę wyróżniającą) aktywizowała w umysłach odbiorców nie tylko sam związek z COVID-19, ale przede wszystkim dodatkowe komponenty semantyczne, np. bardzo silny, bardzo ciężki przebieg (intensyfikacja), specyficzny kolor, wygląd (oczy, ręce), przedłużające się, pozornie niezwiązane objawy.

Drugą grupę wyrażen w sferze medycznej stanowią nazwy powikłań, czyli, według SJP, schorzeń będących następstwem jakiejś innej choroby, operacji, niewłaściwego leczenia itp.<sup>13</sup>. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że zapalenie płuc, zwłóknienie płuc, zmiany skórne, to również schorzenia wywołane chorobą, jednak w większości wypadków ujawniające się w trakcie ostrej fazy zachorowania. Natomiast w przedstawionym podziale do powikłań zaliczone zostały schorzenia, które mogły ujawnić się zarówno w trakcie choroby, jak i długo po przejściu choroby i uzyskaniu przez pacjenta negatywnego wyniku testu. Tak było w wypadku *covidowego wypadania włosów*, *covidowej depresji* czy *covidowej mgły mózgowej* (kalka z j. ang. *covid brain fog*)/*mgły covidowej*, oznaczającej zaburzenia poznawcze, problemy z koncentracją i zaburzenia pamięci krótkotrwałej.

W grupie powikłań zostały również uwzględnione derywaty prefiksalnie-sufiksalnie *pocovidowy* wraz z wariantem *postcovidowy*, będące przykładowo komponentami nominacji *zespół pocovidowy*<sup>14</sup> (*zespół postcovidowy*) oznaczających zespół długotrwałe utrzymujących się, nieswoistych dolegliwości u osób uznanych za ozdrowieńców. Do nominacji uwzględniających wprost moment zachorowania na COVID-19, a także zawierających komponent semantyczny w postaci odniesienia czasowego, zaliczyć należy następujące połączenia wyrazowe, związane z systemem opieki medycznej: *postcovidowe powikłania*, *postcovidowe objawy*, *sercowy zespół postcovidowy*, *badania postcovidowe*, *poradnie postcovidowe*, *rehabilitacja postcovidowa* itp.

W sferze medycznej szczególnie miejsce pod względem semantyki zajmuje kolokacja *covidowe ramię*, niebezpośrednio, a właściwie poprzez szereg poziomów asocjacji powiązana z wymienionymi wcześniej implikacjami semantycznymi. *Covidowe ramię* to rodzaj powikłania poszczepiennego (kojarzonego zwykle z podaniem szczepionki Pfizer BionTech). Reakcja organizmu w postaci bolesnego obrzęku i rumienia nie jest jednak związana z zachorowaniem na COVID-19, ale ze szczepieniem przeciwko COVID-19, a więc z działaniami zapobiegającymi zachorowaniu. Co więcej, nie

<sup>13</sup> *Słownik Języka Polskiego*, [online], <https://sjp.pwn.pl/sjp/powiklanie;2506649.html>. [dostęp: 17.05.2021].

<sup>14</sup> Por. np. JAKUBOWSKI J., [online], 2021-02-01, <https://serwisoz.pl/obowiazki-i-odpowiedzialnosc-menedzera/zespol-pocovidowy-czy-bedzie-nowym-problemem-w-medycynie-pracy-6029.html>, [dostęp: 23.05.2021].



chodzi o objaw wspomnianej choroby, ale o objaw/powikłanie (występujące zwykle 2-3 dni po podaniu szczepionki), wywołane reakcją organizmu podobną do reakcji na obecność koronawirusa SARS-CoV-2, a więc kluczową rolę w procesie nominacyjnym odgrywa analogia. Jest to prawdopodobnie jedyna nominacja o takim charakterze w sferze medycznej. Pozostałe wymienione wcześniej połączenia wyrazowe odzwierciedlają bezpośrednią relację z zachorowaniem na COVID-19.

## SFERA PRAWNO-ADMINISTRACYJNA

Kolejny obszar występowania badanych jednostek to sfera prawno-administracyjna, obejmująca regulacje prawne i administracyjne oraz sprawozdawczość dotyczącą przebiegu pandemii. Pierwsze regulacje zostały wprowadzone za pomocą tzw. *specustawy covidowej (ustawy covidowej)*, czyli Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, nazywanej również *ustawą antycovidową*. W ostatniej nominacji przedrostek/prefixs *anty-* wskazuje na przeciwieństwo, przeciwdziałanie, zwalczanie itp.<sup>15</sup>. Przymiotnik *antycovidowy* pojawia się także w kontekstach o nieprzestrzeganiu wprowadzanych zasad, na przykład w doniesieniach medialnych o naruszaniu *przepisów antycovidowych* podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

Na podstawie wymienionej wyżej ustawy i dalszych rozporządzeń zostały wprowadzone *obostrzenia covidowe, covidowe ograniczenia, covidowe zasady* (np. DDM – dystans, dezynfekcja, maseczka) czy też *reżim covidowy* (w miejscach pracy). W wymienionych połączeniach wyrazowych dominującym składnikiem semantycznym jest związek z wybuchem pandemii i wprowadzeniem specjalnych zasad funkcjonowania wielu organizacji i podmiotów gospodarczych. Ostatnie połączenie *reżim covidowy* występuje również w kontekstach związanych z działaniami władz w odniesieniu do wolności obywateli, w których przymiotnik również zachowuje znaczenie relacyjne.

W 2021 roku w związku z wprowadzeniem Unijnego Certyfikatu Covid ułatwiającego podróżowanie na terytorium Unii Europejskiej w czasie pandemii, czyli elektronicznego zaświadczenia o statusie osoby w kontekście zachorowania na COVID-19 potwierdzającego status danej osoby jako ozdrowieńca, jako osoby zaszczepionej lub też informującego o aktualnym negatywnym wyniku testu na obecność wirusa SARS-CoV-2<sup>16</sup> inne kolokacje zdominowały sferę medialną. Należą do nich przede wszystkim *certyfikat covidowy, paszport covidowy*, jak również *świadcstwo covidowe*, tzn. powszechne nazwy wspomnianego dokumentu. W tej grupie jednostek najważniejsze jest bezpośrednie odniesienie do możliwości zachorowania na COVID-19 oraz do

<sup>15</sup> *Dobry słownik*, [online], <https://dobryslownik.pl/slowo/anty/113636/>, [dostęp: 11.08.2021].

<sup>16</sup> *Serwis Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia*, [online], 2021-06-01, aktualizowany 2021-08-23, <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/podrozuj-po-europie-z-unijnym-certyfikatem-covid>, [dostęp: 30.08.2021].

kwestii poddania się szczepieniom. Wymienione połączenia wyrazowe w pierwszej połowie 2021 roku występowały najczęściej w tekstach dotyczących podróżowania po Europie w okresie wakacji, jednak w drugiej połowie roku zaczęły pojawiać się w kontekście nadchodzącej tzw. czwartej fali oraz możliwości stopniowego wprowadzenia w krajach UE dodatkowych obostrzeń, przykładowo możliwości korzystania z kin, teatrów, kawiarni, restauracji, sklepów, a nawet transportu publicznego tylko przez osoby zaszczepione, posiadające opisany wyżej certyfikat.

Do sfery prawno-administracyjnej można zaliczyć również sprawozdawczość związaną z monitorowaniem stanu epidemii oraz raportowaniem służb sanitarnych i medycznych. Na podstawie tych danych media podają aktualizowane praktycznie codziennie dane o pandemii w ujęciu krajowym i globalnym. W tego rodzaju tekstach medialnych wykorzystywane są przykładowo następujące połączenia z przymiotnikiem *covidowy* w znaczeniu 'dotyczący zachorowania na COVID-19': *covidowy przegląd dnia*, *covidowa mapa Polski*, *covidowa mapa powiatów*, *covidowy raport ze świata*.

## SFERA FINANSOWO-GOSPODARCZA

Następną przestrzeń, w której wyraźnie zaznaczona jest obecność nowego przymiotnika, stanowi sfera finansowo-gospodarcza. W sektorze gospodarczym następuje bowiem realizacja regulacji prawno-administracyjnych wprowadzonych przez *specustawę covidową*. W rezultacie przymiotnik *covidowy* pojawił się jako człon dyferencjujący w wieloczłonowych, potocznych nazwach dokumentów i świadczeń, wynikających z nowej podstawy prawnej, por.: *wniosek covidowy*, *świadczenie covidowe ZUS*, *świadczenie covidowe KRUS*, *świadczenie covidowe na dziecko*, *zasilek covidowy*, *covidowy zasilek opiekuńczy*, *dodatek covidowy*. Dotyczy to także rozbudowanych, doprecyzowujących grupę odbiorców formacji: *dodatek covidowy dla lekarzy*, *dodatek covidowy dla pielęgniarek*, *dodatek covidowy dla personelu medycznego* itp. Ostatnia przywołana kolokacja *dodatek covidowy* w ramach ekonomii językowej występuje w tekstach medialnych często z opuszczeniem drugiego członu składowego w liczbie mnogiej, czyli w formie *covidowe* zamiast *świadczenie covidowe*. W nazwach specjalnych dodatków za pracę w trudnych warunkach pandemii można również zaobserwować doprecyzowanie grupy odbiorców świadczeń – grup zawodowych lub instytucji: *covidowe dla medyków*, *covidowe dla rolników*, *covidowe dla pracowników DPS*, *covidowe dla salowych*. W tekstach występuje także kolokacja *covidowy dodatek mieszkaniowy*, oznaczająca kolejny rodzaj wsparcia finansowego, które można uzyskać z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, nazywanego w uproszczeniu *funduszem covidowym*.

W związku z zaistniałą w 2020 roku sytuacją i zmianami przepisów mającymi na celu przeciwdziałanie zachorowaniom na COVID-19 i wspieranie inicjatyw prozdrowotnych, dochodziło, jak zwykle zresztą w sytuacjach kryzysowych, do niewłaściwego wykorzystywania dostępnych, dodatkowych środków finansowych. W doniesieniach medialnych mogliśmy usłyszeć o zjawiskach patologicznych w sektorze budowlanym,

przykładowo o *covidowym osiedlu*<sup>17</sup> czy też o *covidowym wieżowcu (bloku)*<sup>18</sup>. Przymiotnik *covidowy* po raz kolejny odznacza się tu związkami asocjacyjnymi nie tyle z samą chorobą COVID-19, ile z przywołaną wcześniej tzw. *specustawą covidową*, która w zakresie prawa budowlanego pozwoliła na stawianie budynków bez nadzoru budowlanego w celu przeciwdziałania epidemii. Wymienione kolokacje odnoszą się do rezultatów nadużywania przez inwestorów wprowadzonych przepisów.

Połączenia wyrazowe z przymiotnikiem *covidowy* występują również w sferze społecznej, jednak w przeciwieństwie do większości wymienionych wcześniej nie są używane powszechnie, zwykle mają charakter okazjonalny. Często pojawiają się w nagłówkach tekstów medialnych w celu przyciągnięcia uwagi i są ściśle związane z kreatywnością językową i procesami metaforyzacyjnymi. Nie są one przedmiotem prezentowanej analizy, gdyż wymagają oddzielnych badań.

Należy odnotować, że szeroki zakres użycia analizowanych kolokacji oraz sama obecność przymiotnika *covidowy* w poszczególnych połączeniach wyrazowych działa jak profilowanie tekstu z perspektywy gramatyki kognitywnej, gdyż na przymiotniku właśnie skupiona jest uwaga poznawcza odbiorców. Profil „stanowi ognisko uwagi w obrębie bezpośredniego zakresu wyrażenia”, profilem „jest to, co dane wyrażenie desygnuje lub do czego się odnosi w swojej bazie, co stanowi jego pojęciowe odniesienie”<sup>19</sup>. W zależności od przynależności wyrażen z przymiotnikiem *covidowy* do poszczególnych sfer oprócz podstawowego odniesienia do nazwy nowej choroby uwaga, zarówno nadawców wypowiedzi, jak i odbiorców, zogniskowana jest na innych aspektach rzeczywistości okresu pandemii. Można przyjąć, że w sferze ogólnej uwaga skupiona jest na globalnym charakterze epidemii i wynikających z niej wielowymiarowych konsekwencjach. W sferze medycznej mamy do czynienia z odniesieniem do zmian organizacyjnych w systemie opieki zdrowotnej w zakresie infrastruktury oraz rezultatów wzrostu zachorowań. Natomiast w sferze prawno-administracyjnej oraz finansowo-gospodarczej najistotniejsze jest odniesienie do zmian w otoczeniu społeczno-gospodarczym, a ściślej rzecz ujmując – do ustawy, z której wynikają wprowadzone regulacje. Należy zaznaczyć, że tylko w niektórych połączeniach możliwe jest wyizolowanie poszczególnych elementów znaczeniowych. W większości przypadków treści asocjacyjne mają wielowymiarowy charakter i w różnych proporcjach pojawiają się jednocześnie, jak przykładowo element konotacyjny zagrożenia i strachu, towarzyszący praktycznie wszystkim kolokacjom.

<sup>17</sup> Por. np. MICHALIK B., „Covidowe” osiedle nad Zatoką Pucką, <https://businessinsider.com.pl/covidowe-osiedle-nad-zatoka-pucka-sprawe-bada-nadzor-budowlany/z8s04qe>, [dostęp: 12.08.2021].

<sup>18</sup> Por. np. WOJTCZUK M., *Deweloper od „covidowego wieżowca” pod Warszawą pozywa wójta, który protestował przeciwko budowie*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26360711,inwestor-covidowego-bloku-w-wieliszewie-pozywa-wojta-ktory.html> lub <https://radiokolor.pl/wiadomosci/n/7289/wojna-o-covidowy-wiezowiec-w-wieliszewie-inwestor-to-nie-wiezowiec>, [dostęp: 12.08.2021].

<sup>19</sup> LANGACKER R.W., *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardela i in., Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2009, s. 100.

W wyniku przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że konceptualizacja pojęcia *covidowy* w przestrzeni medialnej nie jest zatem jednakowa. Implikuje:

1. zagrożenie epidemiologiczne i globalną pandemię COVID-19, generując w umysłach użytkowników języka poczucie strachu;
2. odniesienie do choroby COVID-19 (choroba jako taka również budzi obawy i strach);
3. odniesienie do wszelkich zmian w otoczeniu społeczno-gospodarczym, które nastąpiły po wybuchu pandemii COVID-19;
4. odniesienie do głównego dokumentu wprowadzającego zmiany prawne, czyli do tzw. ustawy *covidowej*;
5. odniesienie do zmian ustawodawczych, zmian przepisów, wynikających z zagrożenia epidemiologicznego o charakterze globalnym;
6. uzasadnienie niektórych działań rządu lub administracji państwowej i służb sanitarnych.

Za bazowe znaczenie na pewno należy uznać związek z COVID-19, jednakże w zależności od konkretnej sfery użycia niektóre z wymienionych znaczeń wysuwają się na plan pierwszy, inne albo nie występują, albo mają znaczenie peryferyjne. Taki stan rzeczy jest zgodny ze stwierdzeniem A. Kiklewicza, że znaczenie „jest komunikacyjne relewantne, z tym że każdy kontekst komunikacyjny wymaga innej specyfikacji semantycznej”<sup>20</sup>.

W podsumowaniu należy jeszcze podkreślić duży potencjał zastosowania przymiotnika *covidowy* do opisu czasów pandemii. Wydaje się, że nawet jeśli sytuacja epidemiczna ustabilizuje się, to i tak zmiany, które nastąpiły, okażą się niezwykle istotne dla gospodarek poszczególnych państw oraz dla różnorodnych sfer działalności publicznej i indywidualnej. W rezultacie zarówno w opisach spraw bieżących, jak i w analizach porównawczych (również tych o charakterze naukowym) okresów przed i po wybuchu pandemii przymiotnik *covidowy* jeszcze przez długie lata będzie niezbędny do wyrażenia pewnych sensów i stanowić będzie bazę do przywoływania utrwalonych oraz tworzenia okazjonalnych, kreatywnych asocjacji.

## Bibliografia

- ANUSIEWICZ J., *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [W:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1999.
- BARAŃCZAK S., *Mały, lecz maksymalistyczny manifest translatoryczny*, „Teksty Drugie”, 1990, nr 3, s. 7–66.
- BARTMIŃSKI J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [W:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1999.

<sup>20</sup> KIKLEWICZ A., *Od znaczenia do konceptu...*, s. 56.

- BRALCZYK J., „Zdalność”, „koronaferie”, „tarcza”. *Prof. Bralczyk o języku czasów pandemii*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, [online], 2020-06-07, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1481797,profesor-bralczyk-koronawirus-jezyk.html>, [dostęp: 17.12.2020].
- CIERPICH-KOZIEŁ A., *Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem korona- w dobie pandemii*, „Język Polski”, [online], 2020, Rocznik C, z. 4, <https://www.jezyk-polski.pl>, [dostęp: 03.04.2021].
- DUDA H., *Koronawirus czy koronowirus?*, [online], 2020-04-29, <https://lingwistykon.wordpress.com/2020/04/29/koronawirus-czy--koronowirus/>, [dostęp: 15.05.2021].
- JAKUBOWSKI J., [online], 2021-02-01, <https://serwisoz.pl/obowiazki-i-odpowiedzialnosc-menedzera/zespole-pocovidowy-czy-bedzie-nowym-problemem-w-medycynie-pracy-6029.html>, [dostęp: 23.05.2021].
- KIKLEWICZ A., *Od znaczenia do konceptu: pragmatyczno-kulturowe aspekty specyfikacji semantycznej*, „Poradnik Językowy” 2020, nr 7.
- KULIGOWSKA K., *Język w czasach zarazy. O wpływie pandemii na system leksykalny języka polskiego i rosyjskiego*, „Acta Polono-Ruthenica” 2020, nr XXV/3.
- LANGACKER R.W., *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardela i in., Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2009.
- ŁAZIŃSKI M., *Wpływ pandemii koronawirusa na język*, [online], <https://www.lsi-lublin.pl/informacje-rozne/wplyw-pandemii-koronawirusa-na-jezyk/>, [dostęp: 21.05.2021].
- MAKOWSKA M., *Język i obraz wobec koronawirusa. Przyczynek do rozważań nad komunikacją medialną w czasach pandemii*, „Forum Lingwistyczne”, [online], 2021, nr 8, <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/FL/article/view/9983>, [dostęp: 12.08.2021].
- MICHALIK B., *„Covidowe” osiedle nad Zatoką Pucką*, <https://businessinsider.com.pl/covidowe-osiedle-nad-zatoka-pucka-sprawe-bada-nadzor-budowlany/z8s04qe> [dostęp: 12.08.2021]
- PIOTROWSKI M., KACPRZYKOWSKI K., *Koronamowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią. Słownik słów covidowych*, [online], 2021-02-19, <https://nadwyraz.com/blog/blog-ubierz-sie-w-slowa/koronamowa-czyli-neologizmy-powstale-w-2020-r-w-zwiazku-z-pandemia-sownik-slow-covidowych>, [dostęp: 29.05.2021].
- PUZYNINA J., *Problemy wartościowania w języku i w tekście*, „Etnolingwistyka” 2004, nr 16.
- WIERZBICKA A., *Język-umysł-kultura*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.
- WIKTOR J. W., *Komunikacja marketingowa. Modele, struktury, formy przekazu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013.
- WŁOSKOWICZ W., *Koronawirus jako problem językoznawstwa polonistycznego*, „Język Polski”, [online], 2020, nr 7, [http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl/wydania/poradnik\\_jezykowy.776.2020.07.8-W.Wloskowicz.pdf](http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl/wydania/poradnik_jezykowy.776.2020.07.8-W.Wloskowicz.pdf), [dostęp: 23.07.2021].
- WOJTCZUK M., *Deweloper od „covidowego wieżowca” pod Warszawą pozywa wójtę, który protestował przeciwko budowie*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26360711,inwestor-covidowego-bloku-w-wieliszewie-pozywa-wojta-ktory.html> lub <https://radiokolor.pl/wiadomosci/n/7289/wojna-o-covidowy-wiezowiec-w-wieliszewie-inwestor-to-nie-wiezowiec>, [dostęp: 12.08.2021].

---

### Słowniki internetowe i publikacje Ministerstwa Zdrowia

*Dobry Słownik*, [online], <https://dobryslownik.pl/slowo/anty/113636/>, [dostęp: 11.08.2021].

*Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego*, [online], <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/>, [dostęp 30.04.2021].

*Serwis Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia*, [online], 2021-06-01, aktualizowany 2021-08-23, <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/podrozuj-po-europie-z-unijnym-certyfikatem-covid>, [dostęp 30.08.2021] *Słownik Języka Polskiego*, [online], <https://sjp.pwn.pl/sjp/powiklanie;2506649.html>. [dostęp: 17.05.2021].

*Słownik Języka Polskiego*, [online], <https://sjp.pwn.pl/sjp/powiklanie;2506649.html>. [dostęp: 17.05.2021].

## The adjective *covidowy* as the key to understanding reality during the pandemic.

**Summary:** This article presents the cognitive semantic analysis of the adjective covid in collocations that appeared in the widely understood media space during the COVID-19 pandemic. The main goal is to define the thematic spheres in which the collocations with the studied adjective have become established. In addition, the aim is also to check whether the covid adjective has only a relational meaning, and if not, then to reveal the implied meanings, important in communication, next to the reference to the name of the disease entity.

As a result of the analysis, 4 main spheres of use were distinguished: the general sphere, the medical sphere (health care system), the legal and administrative sphere, and the financial and economic sphere with thematic subgroups. It was also found that the conceptualization of the covid concept includes additional semantic elements depending on the sphere of use. The covid adjective turned out to be semantically very capacious and effective to describe and explain the so-called new reality.

**Keywords:** COVID-19 in language, meaning of Polish adjective *covidowy* (covid), media discourse, cognitive analysis, conceptualization

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art8>

Tamara Goncharova  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

## **An Inside Look at Teacher Stress: Is Teaching (Un)stressful?**

Many people, regardless of their age, occupation, or gender, experience stress in their everyday activities as the intensity of modern life is stress-inducing in and of itself, provoking a variety of responses. Stress is a structural problem that can affect persons in any social environment, be it the workplace, home, or church. Teachers are particularly prone to stress because of the nature of their work. The causes of stress can either be internal or external. Furthermore both internal and external circumstances to what happens in the classroom could make teaching a stressful experience. There are decisions made regarding the process or reorganization of education and changes in the instructional process. Such initiatives may have a negative effect on the teacher<sup>1</sup>.

A teacher who is hurt or resentful may be aggressive in class and take it out on the students. An insecure principal may hide away and fail to hold staff meetings, to the employees' detriment. Similarly, an inflexible principal will fail to listen to her staff. People do not have any sense of how difficult it is nowadays to teach. While the problems of parenting are believed to be generally understood, those very same problems are vastly magnified for teachers who have to cope with classes of up to 40 children. Teaching has become what is now termed a "high strain job", O'Boyle points out. This means that the demands of the job are high and the decision latitudes are low. The ideal and least stressful job is one in which both demands and decision latitudes are high. To address this imbalance, changes need to be made at the organizational level<sup>2</sup>.

Numerous studies have established that teaching can be a stressful profession and that stress may affect career motivation and diminish effectiveness and job satisfaction of many loyal and gifted teachers. Van der Westhuisen observes that the increasing demands made on schools and teachers have led to an alarming escalation of stress

---

<sup>1</sup> Maphalala, 2014.

<sup>2</sup> Humphrey, 2002.

and professional burnout as career risks for those in the teaching profession<sup>3</sup>. A major concern with occupational stress in the teaching profession is that a prolonged experience of stress can precipitate both mental and physical ill-health<sup>4</sup>. The widespread anxiety regarding occupational stress in teaching has motivated many researchers to focus on this area. Furthermore, there has been increasing recognition of the link between mental and physical health and occupational stress, prompting calls to improve the working lives of teachers<sup>5</sup>.

Teaching various subjects, especially languages, entails a major risk of encountering different factors connected with stress. As mentioned by Kretschmann, Epictetus, a Greek-speaking Stoic philosopher who lived on the cusp of the 1st and 2nd century BC, said that “It’s not what happens to you, but how you react to it that matters”<sup>6</sup>. This well-known quotation posits that attitude is everything, because it has the strength to shape peoples’ lives. What is more, as a result of overcoming complicated or troublesome situations, one may become more resistant to stress and learn how to handle this difficulty in the future.

Additionally, Rosh emphasizes the fact that stress cannot be defined conclusively, taking into account how its significance and meaning vary for different researchers<sup>7</sup>. Thereby, it becomes difficult to measure it due to this indeterminate level of accuracy and the duality of human nature (the good and the bad that lives inside one single person).

### Definitions of Stress

There is a wide variety of definitions of stress, and each of them appears to be uniquely personal. As Grzegorzewska states, the term was coined in 1936 by the physiologist Hans Selye, who first conceptualized it as “the non-specific response of the body to any demand for change”, and then kept on expanding it throughout his life<sup>8</sup>. Moreover, as argued by Richard Kasschau, stress is an unavoidable presence in one’s psychic life, regardless of the fact that people do not enjoy it<sup>9</sup>.

Yusoff notes that “stress is generally defined as the body’s nonspecific response or reaction to demands made on it, or to disturbing events in the environment”<sup>10</sup>. According to Merriam Webster’s Dictionary, stress is “a physical, chemical, or emo-

---

<sup>3</sup> Van der Westhuisen, 1999.

<sup>4</sup> Dunham, 1992.

<sup>5</sup> Williams & Gersch, 2004.

<sup>6</sup> Kretschmann, 2003 (27).

<sup>7</sup> Rosh, 1996.

<sup>8</sup> Grzegorzewska, 2006 (17).

<sup>9</sup> Kasschau, 1995.

<sup>10</sup> Yusoff, 2010 (2).



tional factor that causes bodily or mental tension and may be a factor in diseases causation”<sup>11</sup>. In another definition, stress is “a normal physiological response of the body to situations or stimulus which are perceived as dangerous to the body”<sup>12</sup>. According to Middelbrooks et al., “stress is internal or external influence that disrupts an individual’s normal state of well-being”<sup>13</sup>. Another researcher of stress defines it in the following way: “Stress is a process that occurs when there is an imbalance between environmental demands and response capability of the organism”<sup>14</sup>. The next explanation of the term argues that “stress is a fundamentally rational concept signifying an imbalance between environmental opportunities and individuals’ goals and capability to cope with that imbalance”<sup>15</sup>.

The abovementioned definitions of “stress”, understood here in the broadest sense, indicate that this particular term is supposed to include a complicated sequence of events. Among them there may be such factors as, firstly, events that need some change; they may contain external or mental, real or imaginary situations. Secondly, there are also internal processes, such as perception, interpretation of the event, learning adaptation or coping mechanisms. The next factors are emotional reactions such as people’s feelings. Last but not least, there are other behavioral-bodily reactions among which we may count nervousness, sweating, stumbling over words, and high blood pressure<sup>16</sup>.

### Causes of Stress

A great number of researchers have proved that teachers are facing many different sources of stress. It comes as no surprise that stress levels among teachers are still increasing. Kyriacou shows that teachers, when compared to representatives of other professions, tend to experience a much higher level of stress<sup>17</sup>. One of the most frequently mentioned factors is a lack of limited working hours and the feeling of an interminable weekday due to poor work/life separation<sup>18</sup>.

High expectations might be another cause of stress in this profession. To be specific, it is not only the pupils’ expectations, but more importantly, their parents’, too. Lack of students’ motivation and failure to follow certain rules are other reasons of stress. It is often the case that teachers imagine their cooperation with pupils to be based on mutual trust and understanding. However, they may find such expectations wildly

<sup>11</sup> <http://www.merriam-webster.com>.

<sup>12</sup> <http://www.stressfocus.com>.

<sup>13</sup> Middelbrooks et al., 2008 (3).

<sup>14</sup> Lazarus, 1996.

<sup>15</sup> Evans and Cohen, 2004.

<sup>16</sup> <http://www.psychologicalselfhelp.org>.

<sup>17</sup> Kyriacou, 1980.

<sup>18</sup> Fontana, 1988.

---

confounded. Moreover, this profession not infrequently involves a fair amount of dissatisfaction, exhaustion, and feeling unsupported by peers and superiors. A feeling of powerlessness is a universal cause of job stress.

### **Fear of Criticism and Lack of Satisfaction**

In elaborating the term “stress”, one must not ignore the fact that each teacher has at least once been afraid of criticism in their job. Critical remarks may be offered not only by students but also by other teachers, principals and, most frequently, by the students’ parents. As Farber claims, those negative opinions about teachers are often expressed by people who are by no means related to education and know very little about its realities<sup>19</sup>. Unfortunately, teachers are often blamed for students’ lack of progress in learning or their misbehavior. Being the subject of parents’ scrutiny and disparagement may cause a teacher’s frustration and reluctance to meet with them. Korczyński adds that approximately 33% of teachers feel mentally exhausted after parent-teacher meetings, and a similar percentage do not receive any support in matters related to didactic and educational actions<sup>20</sup>.

Grzegorzewska states that one of the stress-causing factors is often “inappropriate interpersonal relations at school such as pressure from authorities or parents and an unpleasant atmosphere among teachers”<sup>21</sup>. According to Rudolf Kretschmann, conflicts with principals and authorities are among the top contributing factors of teachers’ stress<sup>22</sup>. This proves how significant criticisms from senior-position colleagues are for teachers. Their support, meanwhile, would definitely strengthen teachers’ self-esteem in their relations with students. Delamont pays close attention to the fact that teachers have to solve various issues in class on their own and have to do it quite efficiently, whereas doctors or lawyers can ask their colleagues for advice or find solutions in professional literature<sup>23</sup>. Studies prove that interpersonal relations in the workplace exert a great influence on teachers’ psychical condition<sup>24</sup>. Many studies also show that social support from colleagues, authorities, or friends is likely to have a positive impact on buffering stress at work<sup>25</sup>.

What is more, stress is likely to emerge as a combination of many causes, with the level of job satisfaction being one of them. This term was first applied by Hoppock in reference to a combination of physiological, psychological, and environmen-

---

<sup>19</sup> Farber, 1991.

<sup>20</sup> Korczyński, 2014.

<sup>21</sup> Grzegorzewska, 2006 (56).

<sup>22</sup> Kretschmann, 2003 (17).

<sup>23</sup> Delamont, 1984.

<sup>24</sup> Sloan, Cooper, 1987.

<sup>25</sup> Dunham, 1980; Freeman, 1987.

tal circumstances that cause a person to feel satisfied or dissatisfied with their job<sup>26</sup>. Borg M., Riding R. and Falzon J. presented four basic concepts related to teachers' stress; one of them was a need for job satisfaction<sup>27</sup>. It includes recognizing limited possibilities for career advancement, underpayment, and a general lack of appreciation. A teacher may feel stressed even if one of these elements does not bring satisfaction. Indeed, lack of satisfaction can be a reason for many subsequent negative changes in a teacher's approach toward their job. Darmody and Smyth state that "teacher job satisfaction and stress can have both economic and personal implications as it can lead to stress-related employee absenteeism, burnout and a negative impact on pupil outcome"<sup>28</sup>.

### Relationship with Students

The teaching profession involves frequent, close interactions with people, children or teenagers more specifically. The primary goal is not only to pass knowledge along to the students but also to educate them and maintain a stable relationship with them in order to improve the character of young people. However, this task may be much more difficult to perform than it seems. Students' behavior in the classroom certainly has consequences for teachers' well-being and mental health, but there may also be found some different views about it. Grzegorzewska claims that "neither students' behaviour nor discipline in class greatly affects teacher's attitude"<sup>29</sup>. Furthermore, one may deduce that students' behavior puts some pressure on teachers, but it is not as influential as are many other stress factors. Relations between the teacher and the student seem to be quite a complex problem; therefore, one may encounter many inconsistent opinions. Kirenko and Zubrzycka-Maciąg explain that the teacher must maintain a good rapport with her students, because she functions as a role model. Nonetheless, the teacher should also keep a safe distance in order to avoid disrespect<sup>30</sup>.

Another stressful aspect of dealing with students is their misbehavior<sup>31</sup>. There are multiple actions performed by students that may preclude the proper course of classes. Some of the most disruptive actions are disengagement and verbal aggression. The more frequently the students' misbehavior incidents occur in the classroom, the higher the risk of feeling stressed out. Also, a lack of students' engagement may be related to teacher stress<sup>32</sup>. Confirmed lack of preparation to class or uncompleted homework may call the teacher's competence into question. As a result, the teacher may have

---

<sup>26</sup> Hoppock, 1935.

<sup>27</sup> Borg M., Riding R. and Falzon J., 1991.

<sup>28</sup> Darmody and Smyth, 2011 (39).

<sup>29</sup> Grzegorzewska, 2006 (64).

<sup>30</sup> Kirenko and Zubrzycka-Maciąg, 2011.

<sup>31</sup> Geving, 2007.

<sup>32</sup> Ibid.

problems coping with stress. It is worth noting that students tend to use violence more often, not only toward the teacher but their classmates as well. As Grzegorzewska claims, students' wrong behavior is the first factor among others that causes stress in teachers<sup>33</sup>. The other factors are loudness in the classroom, difficulties with preservation of discipline, students' lack of sufficient interest in the subject, and an excessive number of people in the class.

It is worth considering the fact that students' aggression is likely to occur at schools. It happens not only toward the other students but also the teachers and often has a strong impact on their mental condition. Students are becoming more and more rebellious; they are more eager to cause conflicts, objecting to anything that is said by the teacher. These actions frequently irritate teachers, especially when they occur repeatedly<sup>34</sup>.

### **Work Overload and Insufficient Amounts of Time**

Speaking of time: many people erroneously believe that teachers have a lot of free time after work. In reality, however, many of them often work much longer hours than one may assume. Teachers tend to feel overstretched due to constant preparing for classes or grading essays and tests<sup>35</sup>. These actions seem to be easy on the surface, but taking into account the fact that the teacher does it at home, technically "off the clock", one should understand how time-consuming and challenging it becomes. As a result, working under this pressure may put an extreme strain on them, which is difficult to become accustomed to.

Oversized classes, too, make effective teaching impossible and reduces the teacher's feeling of efficacy. In turn, reduced efficacy becomes a source of lesser satisfaction with the work one does. According to Florkowski, because of the insufficient amounts of time devoted to each student, teachers may feel that they do not do reasonably well<sup>36</sup>, which may be a consequence of occupational stress<sup>37</sup>. Everyone wants to pay as much attention to each student as possible. Unfortunately, regarding the number of learners, it becomes frankly impossible. Kretschmann shows that teacher work lasts the whole week, including weekends<sup>38</sup>. Sometimes, teachers, in spite of constantly caring for the quality of their performance, cannot stop feeling insufficiently prepared. Extensive time devoted to preparations may bring satisfaction if it yields positive effects, but it should not deprive educators of energy and joy of life.

---

<sup>33</sup> Grzegorzewska, 2006 (55).

<sup>34</sup> Kirenko, Zubrzycka-Maciąg, 2011.

<sup>35</sup> Grzegorzewska, 2006.

<sup>36</sup> Florkowski, 1998.

<sup>37</sup> Kirenko, Zubrzycka-Maciąg, 2011.

<sup>38</sup> Kretschmann, 2003.

---

## Coping Strategies for Teachers

All the above-discussed stressors divert teachers' efforts away from performing their job functions toward coping with the stressors<sup>39</sup>. To minimize stress, teachers adopt different coping strategies such as relaxing at work, keeping things in perspective, and avoiding confrontation.

Dunham lists the ten most often used coping strategies by teachers:

set aside a certain amount of time during the evening from school related work, try to come to terms with each individual situation, talk over stressful situations with partner or family, become involved with family and friends when not at school, learn to say 'no' to unnecessary demands, switch off, be open about feelings and opinions, more readily admit their own limits, accept the problem and talk about the problem with colleagues at school<sup>40</sup>.

Cockburn observed that stress was reduced when a teacher understood what she was about to teach and prepared lessons accordingly<sup>41</sup>. The author identifies the six most common strategies that teachers intended to use: "stopping to enjoy the job, having some physical exercise during the school day, playing music in the classroom, being realistic about goals, concentrating on one thing at a time, and reading books about stress".

Apart from these, some teachers also adopt various palliative strategies in order to relieve their stress. However, these strategies relieve the person's stress for the time being but do not cure it. Johnstone provides the following list: "relaxation, seek promotion elsewhere, develop a sense of humour, meditation, listening to music, going out and getting drunk and learning greater self-control<sup>42</sup>. In one of her study, Johnstone found one in 12 teachers resorted to a glass of wine or a stiff whisky as their coping strategy"<sup>43</sup>.

With respect to "professional distress", teachers should be made aware of the fact that teaching is a vocation, and they should seek satisfaction and fulfilment in the changes they manage to bring about in the lives of their learners. Teachers' dissatisfaction should not result in destructive and negative conduct. For this reason, stress-coping skills should be included in curricula for prospective teachers and in-service training programs<sup>44</sup>.

However, teaching also provides a living for them. In this regard, they need to develop effective budgeting skills. It is further recommended that the best possible rep-

---

<sup>39</sup> Koslowsy, 1998 and Jex, 1998.

<sup>40</sup> Dunham, 1984.

<sup>41</sup> Cockburn, 1996.

<sup>42</sup> Johnstone, 1989.

<sup>43</sup> Johnstone, 1993.

<sup>44</sup> Keiper & Buselle, 1996:21; Travers & Cooper, 1996:174.

representatives of teachers unions negotiate a better salary structure<sup>45</sup>, to improve their situation and to prevent teachers from leaving the profession. In regard to discipline and motivation, teachers should be innovative and find effective ways other than corporal punishment to handle undisciplined behavior of their learners<sup>46</sup>.

Teachers should also empower themselves more through further studies and regular workshops, by means of which they can gain confidence in themselves as professionals, through improved knowledge, skills, and positive attitudes<sup>47</sup>. The principal and his/her management team must take the initiative and responsibility in regard to discipline in the school. The school has to put a proper policy and code of conduct in place and ensure that all involved in the school know the rules<sup>48</sup>.

Teachers should be able to handle stress better through practicing a hobby or getting physical exercise. It is also crucial to learn when to say “no”: for example, when they are unable to do a task or if the task is not their responsibility, and delegate more responsibilities to the learners<sup>49</sup>. Teachers should not bite off more than they can chew.

## COVID-19

Though the current study concerning teacher stress was conducted before the COVID-19 pandemic, we could not but include this novel cause of stress for teachers as it is the most burning problem nowadays.

COVID-19 has necessitated many changes in society, including those in education that are likely to be cognitively and emotionally taxing for teachers. Engaging in remote teaching has clearly been one of the most prominent changes required of teachers. This challenge has been exacerbated by pupils' varying levels of access to online technology and willingness to engage<sup>50</sup>.

The COVID-19 pandemic has added more stress to an already high-stress profession. Across the globe, the COVID-19 pandemic has wrought substantial challenges on individuals and societies. As part of this, teachers have faced significant stressors in relation to their work. The pandemic required a very sudden shift to remote learning, and teachers were called upon to support students' academic development and well-being throughout this shift, while also navigating adversity and stress in their own lives.

BBC Teach has been speaking to professionals soliciting advice on how to manage this additional strain. Georgia France is the head of Year 7 and PE teacher at Forest

---

<sup>45</sup> Saptoe, 2000:71.

<sup>46</sup> Saptoe, 2000:71.

<sup>47</sup> Keiper & Buselle, 1996:21; Travers & Cooper, 1996:174.

<sup>48</sup> Saptoe, 2000:75.

<sup>49</sup> Travers & Cooper, 1996: 174.

<sup>50</sup> Borup *et al.*, 2020.

Gate Community School in London. Suzy Reading is a psychologist and author. These are their top tips for dealing with the work-related stress of Covid 19:

**1. Work together**

- *It is really helpful to feel like you are part of a team right now.*
- *If you and your colleagues can pull together, things might feel less daunting.*
- *Collaborating gives an opportunity for a variety of voices to be heard and cultivates a feeling of shared experience: we are not alone, but in it together.*
- *By working together we are able to come up with the most effective strategies we can.*
- *One thing that is key is having consistency across the board – making sure every member of staff is singing from the same song sheet.*
- *The most important thing is to remember we are all in it together. It is new for everyone.*
- *What you are doing is not going unnoticed, and it is really appreciated.*

**2. Keep a routine**

- *If you have to self-isolate for a few days recently whilst waiting for a test result, you may be able to teach remotely and join staff meetings.*
- *For pupils, routine is key and it is vital that they know what to expect in every lesson, and every day whilst they are at school. This can be as simple as having the same routine at the start of every lesson. This helps pupils to know exactly what they should be doing.*
- *Keeping a routine for yourself can include things like preparing your meals or clothes the night before, finishing at a set time each day, and taking time out to relax every day – even if it is just for ten minutes.*
- *Routines are crucial, especially in times of uncertainty.*
- *If we can create a sense of rhythm and regularity in our day that helps us cope.*
- *Also, rituals in our day reduce the amount of decisions we have to make – it reduces the mental load.*

**3. Keep talking**

- *If you are feeling stressed or overwhelmed speak to other people.*
- *Let people know how you are feeling. You are not the only person who may be feeling down.*
- *It is important to be heard and understood and validated.*
- *Let your family members know how you are feeling – it gives them an inkling as to how they can best support you.*

- 
- *Reach out and check in with each other, even if it is just a quick chat in the staffroom.*
  - *There is a sense of mutual support. And let people further up the chain at work know how you are feeling too.*
  - *We are doing what we need to do to ensure our students continue to thrive.*
  - *It is about having an open environment where everyone is willing to help everyone, and where you know that you can talk to other members of staff in your department and across the school.*
  - *It is a challenging time for us but we are doing it in the best interest of kids up and down the country.*
- 4. Take strength from your pupils – they are the reason you are doing this**
- *Students need us and we need them.*
  - *There is a lot to get used to but it is nice to be back in school doing what we are meant to be doing.*
  - *Take strength from how well pupils have adapted to this: “They know they are still getting a good education”.*
  - *Teaching is a calling, a true vocation, so remembering why you are doing what you are doing can be very galvanizing.*
  - *It is about connecting with a deeper purpose and how valued you are.*
  - *Teachers play such an important role in kids’ lives.*
- 5. Take time for self-care**
- *Try to reframe self-care as health care, and prioritize it right now.*
  - *Make time for something soothing for the nervous system on an everyday basis, like healthy boundaries and clocking off.*
  - *Do regular fitness sessions at school and at home and go for long walks at the weekend.*
  - *Make sure you prioritize sleep, rest, deep breathing or try using touch, massage or scent.*
  - *Try gentle stretches or a guided meditation.*
  - *It is so challenging to be there physically and emotionally for your students through such a long period of uncertainty.*
  - *What you are doing is not going unnoticed, and it is really appreciated<sup>51</sup>.*

---

<sup>51</sup> <https://www.bbc.co.uk/teach/teacher-support/covid-stress/zfh4bqt>.



## Positive Stress

As is generally known, stress connotes a negative feeling and is largely characterized as something unpleasant. However, not many people are aware of the fact that there is one more category of stress. This new term “eustress” was first presented by Hans Selye, who differentiated between two types of stress, distress and eustress<sup>52</sup>.

Presumably, everyone is familiar with the first but less so with the second. Eustress is a good type of stress that motivates teachers to continue their work. The initial fear of failure may transform into pleasure thanks to the positive effect of stress. It does not only make a person feel more awakened but also increases physical endurance and puts one in a state of optimism. Thanks to eustress, teachers may overcome obstacles related to their job and relationship with students. Taking into consideration the fact that an adequate amount of stress significantly contributes to the functioning of a teacher’s organism, one should use it as a good, strong pressure to have something done faster or better<sup>53</sup>. Selye pays close attention to the fact that optimal agitation caused by small doses of stress is likely to improve the teachers’ emotional state and encourage them to achieve the stated objectives<sup>54</sup>.

The Yerkes–Dodson model suggests a close connection between productivity and an optimal state of stress<sup>55</sup>. The model explains that in order to achieve success, it is necessary to control the level of stress and provide the appropriate dose of it to one’s organism.

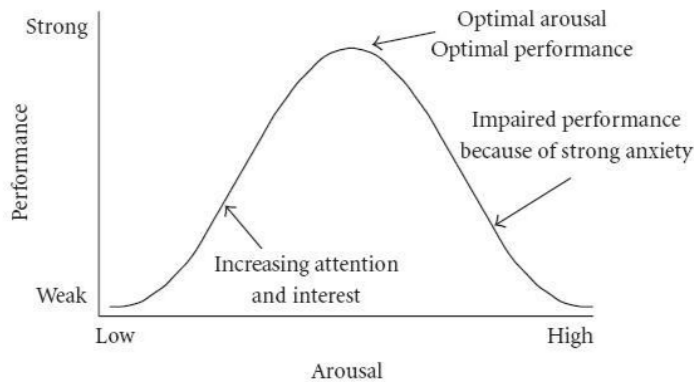


Fig 1. The Yerkes-Dodson model (2007)

<sup>52</sup> Selye, 1935 cited in Korczyński, 2014 (14).

<sup>53</sup> Kretschmann, 2003.

<sup>54</sup> Selye, 1935 cited in Korczyński, 2014.

<sup>55</sup> Hendrick, 2016.

---

## Personality Traits

It is well known that character traits may negatively or positively impact people's attitude towards their job or many different aspects of life. Besides, self-efficacy denotes the people's approach to constructing beliefs about their competences in order to perform given acts and tasks<sup>56</sup>. It is proved by Kokkinos that particular personality traits are somehow related to different reactions to stress and the way people handle it<sup>57</sup>. Moreover, certain character traits may lead to excessive feeling of stress<sup>58</sup>.

What is interesting, based on Lisowska's suggestions, personality characteristics that contribute to stress are divided into Type A and Type B<sup>59</sup>. These two types illustrate two different sets of behavior that are opposite to each other. Many researchers show that this difference has a power of co-decision in teachers' stress and burnout. These personality types vary in the way of achieving aims and the intensity of need to achieve them.

Lisowska mentions that people characterized by the first type are thought to be high achievers who constantly seek to reach their goals and cannot rest on their laurels<sup>60</sup>. Moreover, it is extremely difficult for them to accept failures. This group of people are known for their high ambitions and continuous need for competition. Consequently, according to Szmagalski, their stress level is high, because many incentives are received as stressors, whereas in fact they are neutral for other people<sup>61</sup>. Another complication is the fact that these people live in constant tension, making it harder for them to relax. In consequence, by working under time pressure or behaving aggressively, it becomes much more likely for teachers to develop stress-related illnesses.

Conversely, individuals classified as Type B, according to Mmaduakonam, tend to be much more relaxed and easygoing, and less competitive<sup>62</sup>. All these traits enable the people of Type B to cope with stress more easily. That is why Type A teachers are more likely to report more emotional and physical strain than Type B teachers. Type B personalities are more tolerant and permissive. In addition, they record higher levels of satisfaction in life.

No matter which type of personality one is, everyone can be vulnerable to the feeling of stress and susceptible to burnout during their career. However, it does not necessarily happen to every teacher. Maslach states: "The people who were more prone to burnout had one or more of the following personality traits: weak and unassertive,

---

<sup>56</sup> Bandura, 1997.

<sup>57</sup> Kokkinos, 2007.

<sup>58</sup> Bandura, 1997.

<sup>59</sup> Lisowska, 2012.

<sup>60</sup> Ibid.

<sup>61</sup> Szmagalski, 2004.

<sup>62</sup> Mmaduakonam, 2015.

impatient and intolerant, more reserved and conventional, and can have a low self-esteem with very little ambition”<sup>63</sup>.

On the whole, in order to eliminate unfavorable personality traits, one must be aware of certain strategies that may turn out to be helpful to reduce the feeling of stress.

## Study

Stress continually affects teachers. In order to prove this statement, the following study will present the level of stress accompanying teachers in their everyday life.

This study sought to:

- Ascertain the main sources of stress amongst college teachers.
- Illustrate the problems that teachers struggle with.
- Determine whether teachers’ biographical factors (namely age, gender, educational level and marital status) have any influence on the incidence of teacher stress.
- Conduct an empirical investigation into the nature of stress experienced by teachers.

This study uses the descriptive approach to data collection. The descriptive approach is chosen because of its relevance in describing systematically the facts and characteristics of an area of interest, factually and accurately. Of the various types of descriptive approaches, this study used the survey. A total number of 53 teachers participated in the study. The female teachers constituted 71% of the population and the male teachers, 29%. This study used a questionnaire for collecting data. The questionnaire was designed for college teachers from a few universities in Poland and focused on demographic data which included teaching experience, qualifications, gender, and age. The questionnaire focused on stress in relation to work, as well as stress outside the working environment that might put pressure on the teachers.

## Results

The initial part of the survey questions is supposed to examine the participants who have completed it. The first question relates to the age of the participants. 67.9% of them are women, 32.1% are men.

Another question is the marital status. Out of two possible answers, 69.8% of the participants declare to be married or in a long-term relationship, and 30.2% of them are either unmarried or divorced. This result shows that the greater number of teach-

---

<sup>63</sup> Maslach, 1982 (62).

ers may have struggled with a strong influence of stress on their life outside the workplace, as teacher stress is likely to affect the family life and the atmosphere at home.

The largest age group is teachers between 30 and 40 years old – 35.8%. The next group – 40-50 years old – scores 30.2%. Then, 17% of the interviewees declare to be in the youngest group, 20-30 years old. Two smallest groups encompass the oldest, 50-60 years old (9.4%) and 60+ years old (7.5%). Taking into consideration the answers of the questionnaire, most educators at universities appear to be middle-aged.

The next question concerns the experience of working as a teacher. The results show that age does not correlate significantly with the experience. The largest groups comprise the people with 6-10 years of experience – 22.6% and 11-15 years – 18.9%. Three groups (less than 5 years, 16-20 years and 21-25 years) obtain the same result, which is 15.1%. The least frequent answers are 26-30 years (9.4%) or 31 years of experience and more (3.8%).

Another issue that the participants were asked about was the level of stress occurring at work. The vast majority of the answers is 'at a medium level' (47.2%). 'A high level of stress' came in second, obtaining 20.8% of all votes. Additionally, the next two positions are 'a low level of stress' (18.9%) and 'a very high level of stress' (9.4%). What is interesting, the answer concerning a very low level of stress is chosen by only two persons, giving 3.8%.

The following multiple-choice question was raised in the questionnaire in order to better understand symptoms of stress and examine them more thoroughly. The participants were asked about the signs they noticed while experiencing stress. Over a half of the teachers who completed the survey struggle with irritation (56.6%). Similar results were received regarding the sleep disturbance problem – 54.7%. Another noteworthy points is that almost a half of the participants have to contend with a faster heart rate (47.2%), headache (30.2%), anxiety (32.1%), and indigestion or stomachaches (30.2%).

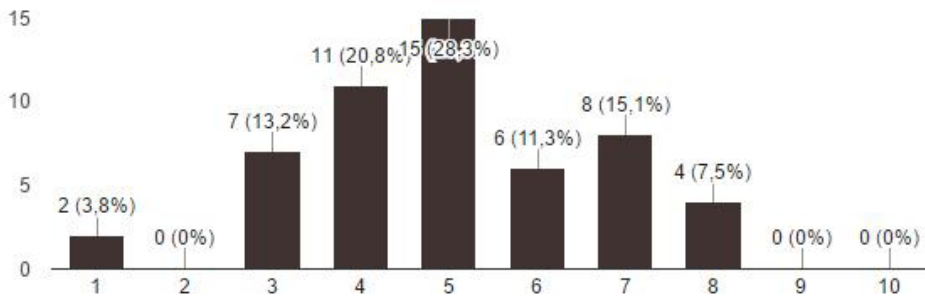


Fig. 2 Symptoms in stressful situations

The teacher's attitude toward stressful situations seems to be of great importance. The more positive it is, the easier it would be to overcome stress and deal with the problem. The participants were asked to estimate their attitude toward stress, on a scale from 1 (completely negative) to 10 (completely positive). The results varied dramatically. As a matter of fact, nobody chose answers 9 or 10, which means that none of the teachers is favorably disposed toward stressful situations. However, the most frequent answer is 5, with the result of 28.3%. That proves that participants are rather cautious when it comes to stress, or their responses depend on the type of stress they have to struggle with.

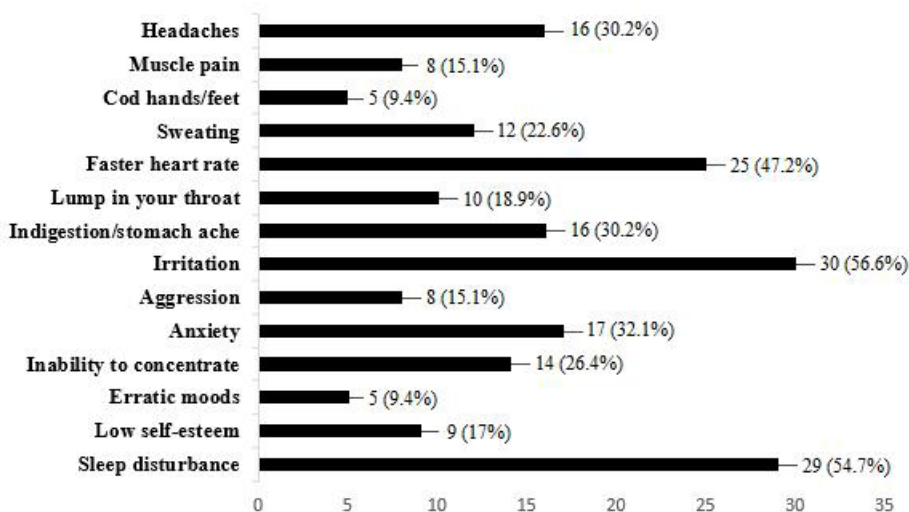


Fig. 3 Attitude towards stressful situations

One may know that eustress is likely to occur in the workplace. Presumably it does not appear as frequently as negative stress, but it is still a possibility. Indeed, over three-quarters of the participants of the questionnaire (75.5%) answer that they have experienced positive stress within the last year.

Types of personality and character traits have much in common with the level of stress and teachers' vulnerability to its effects. Surprisingly, the answers to the question concerning personal traits are almost identical: 50.9% of the participants describe themselves as type A, which tends to be much more competitive, outgoing, ambitious, impatient, self-critical and displays a tendency to overreact. A slightly less frequent answer (49.1%) is type B personality, which may be characterized by being more relaxed, uncompetitive, creative, reflexive, and tolerant.

As has been noted, stress may have its negative consequences in the form of different addictions. 50.9% of the participants admit that in order to deal with stress they had to resort to some addictive substances such as drugs, medication, alcohol, coffee, etc.

The participants were asked about their suspicion of experiencing any of the stages of burnout. 54.7% of the teachers confess to having suspected themselves of burnout. On the other hand, approximately half of the participants (45.3%) denied this experience.

When asked about the occurrence of any diseases concerned with stress, the vast majority (67.9%) of the participants answered negatively, and only one third (32.1%) of them admitted to have suffered from some illness caused by stress.

By answering the penultimate question, the participants enumerate the factors that occur in their daily life and create work related stress. The response considering work overload and time pressure is chosen by over a half of the teachers, 62.3%. Another answer that appears very frequently, with 50.9% of votes, is taking work home. It is also important to pay attention to the fact that a great number of teachers struggle with a lack of students' discipline (45.3%), pupils' misbehavior (37.7%), and a lack of acceptance or satisfaction (24.5%). Only 18.9% of the participants picked the answer concerning a bad quality of relationships with other teachers, which proves that most of them are likely to get support from their colleagues and feel good in their company.

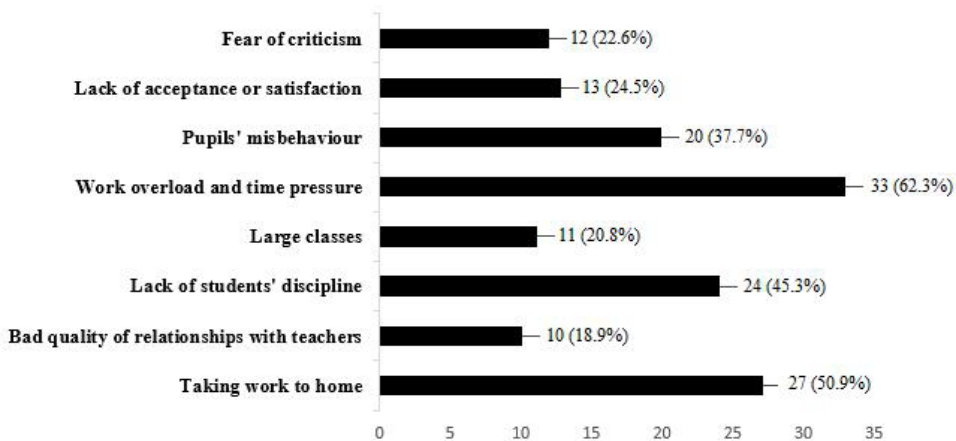


Fig. 4 Factors creating work related stress

The participants were asked about the efforts they undertake in order to deal with stress. Over a half of the teachers (58.5%) say that planning in advance helps them to neutralize the bad effects of stress. 47.2% of them believe that family and friends' support becomes very helpful while dealing with stress. 41.5% of the participants resort to hobbies, 34% try to find an immediate solution of the problem, and 34% are likely to create a distance between their private life and troubles at the workplace.

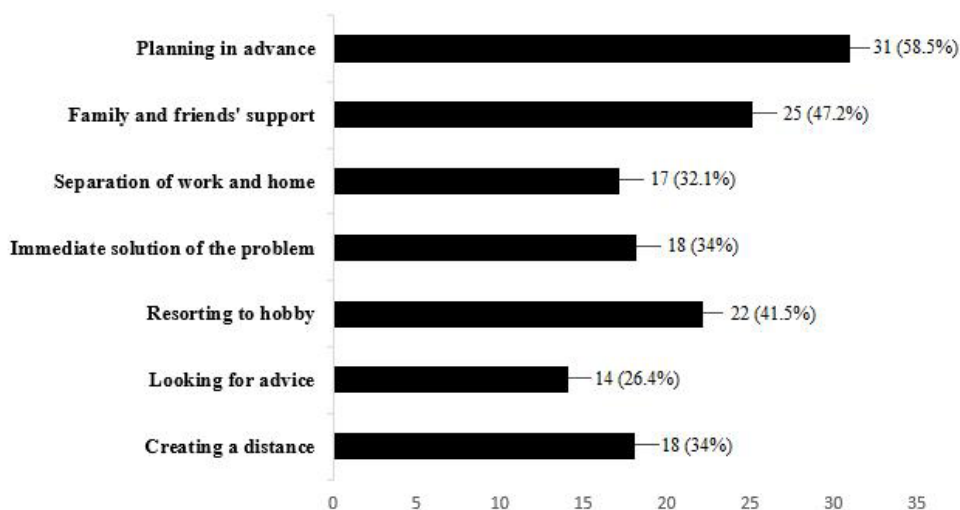


Fig. 5 Ways of dealing with stress

## Discussion

Starting from the very first questions concerning gender, marital status, age and experience, one is likely to notice the diversification of answers provided by the respondents. One may also think that the age of a participant directly relates to the great experience in being a teacher. However, looking more deeply into individual answers, it is not always the case. Some of the teachers who are older have the same or even less experience than those who are younger. Similarly, on closer inspection, it turns out that the level of stress does not really depend on the age or experience of the teacher, but is rather a personal matter.

The analysis has also confirmed that stress strongly affects almost every teacher who took part in the survey. 47.2% evaluate their level of stress at work as medium. It looks quite similar when it comes to the attitude towards stressful situations. The questionnaire proves that most of the participants lean towards the answer in the middle of the scale, just as it was in the previous question. The majority of answers oscillate between numbers 4 and 7, which proves that the level of positive or negative attitude is rather moderate.

The analysis demonstrates the symptoms one experiences during stressful situations. Thanks to this particular question, one learns that being a teacher entails many outcomes, not all of them necessarily pleasant. It is likely that each teacher has struggled with more than just one symptom in their professional career. The most frequent answer is irritation with 56.6% of votes and sleep disturbance with 54.7%. These, apparently harmless and innocent signs may be in fact extremely disruptive and troublesome. A large part of the participants (47.2%) are also affected by a faster

---

heart rate while experiencing stress. A little bit over 30% of the teachers suffer from anxiety, indigestion, stomach- and headaches. It is worth pointing out that the teachers normally try not to reveal their emotions that are hidden inside, which may pose an additional difficulty.

The research clearly shows that the vast majority of the participants who completed the questionnaire are likely to have experienced eustress within the last year. 75.5% of the teachers claim that the positive stress triggers motivation for them in order to improve their emotional state and supplies them with energy to function more effectively. This result shows that stress does not always have to be associated with a negative feeling, as it may become a good reason for teachers to continue and improve their work.

On the other hand, over one half of the participants (54.7%) have suspected themselves of experiencing some stages of burnout, which in fact seems to be quite a staggering number. However, only 32.1% of the interviewees admit to have been cured from some diseases attributable to stress. These data clearly show that although some of the teachers recognize that they may struggle with burnout, they do not decide to take any particular actions or undergo any treatment to cope with their stress.

The research shows that 62.3% of the participants think that work overload and time pressure are the most disruptive and oppressive factors creating stress. One should realize that teachers often have to work overtime, which may definitely lead to the feeling of exhaustion caused by too many obligations. Moreover, 50.9% of the participants claim that taking work home is a problem for them. But every teacher should be aware of the fact that this particular profession is strongly connected with working at home. Not only does the teacher have to create tests, grade them and prepare to the lessons, but she also carries a psychological burden in doing so. It is likely to happen that the teacher does not separate work from home, which may have an effect on the family life, as one cannot dissociate himself from problems occurring at school. The analysis has also concluded that almost one half of the teachers complain about students' lack of discipline and 37.7% of them do not approve of students' misbehavior. It is well known that in the absence of somebody's attention or concentration, the teacher is likely to get irritated much more easily and feel unappreciated. After many hours of preparation for classes, one is in need of at least a little attention from students. Nevertheless, many of them behave in a patently inappropriate way. Another disruptive factor concerning students is their lack of preparation. Some of the students tend to come unprepared to the exams or do not do their homework. These actions may greatly influence teachers' well-being at school and attitude towards their professional career.

The last question concerns actions that must be taken in order to deal with stress. It transpires that over a half of the participants are eager to plan in advance to reduce the level of stress. Thanks to that, the teacher is less likely to put herself at risk of being unprepared for classes or ill-equipped to deal with difficulties in the classroom. 47.2% of teachers claim that the support of their family and friends is a great help for



them. Being sure that they can have someone to rely on and appeal to for help if need be is an obvious morale-booster. Moreover, the research has shown that 41.5% of the participants frequently resort to their hobbies in order to reduce stress. This, in fact, seems to be a perfect getaway for everyone struggling with some problems. Hobbies actually bring many benefits as they help to recharge the batteries by doing something that one enjoys. To illustrate, a teacher may find it hard to carve out any spare time during her busy schedule but by taking a relaxing break, she will definitely have more motivation and a positive attitude. In addition, through various hobbies, the teacher is likely to experience eustress, which surely has a very positive influence on the mood.

### Recommendations

According to Miller<sup>64</sup>, the total elimination of stress in education can never be realized because a world free of stress would be one without achievement. Behind every human accomplishment lie worry, frustration, and discontent. Stress is therefore a powerful generator of productivity, motivation, and creativity, whereby teachers can give their best performance. However, if stress is not kept on a low level it can become counterproductive and limit the abilities of teachers. It is, then, rather clear that one cannot do away with stress but can only keep it in check. The following recommendations are therefore suggested to assist teachers in coping with stress in a productive manner. Smith and Bourke<sup>65</sup> suggest the following coping strategies for adoption by both school management and teachers:

- a) Rationalize or regulate work demands due to preparation, assessment procedures, resource distribution, clarify instructional goals and share the workload.
- b) Develop support structures such as time management courses, counseling services.
- c) Provide greater consideration of all teacher needs, through more flexible management structures able to provide recognition, rewards and collaborative decision making.

The initial important step in dealing with stress is to be more aware about what makes you feel stressed and how you react. Here are some hints that may help teachers to cope with everyday tensions and anxieties and reduce stress in their lives<sup>66</sup>.

- Acknowledge stress more readily.
- Plan ahead and manage time.
- Set clear objectives.
- Know your personal limits.

<sup>64</sup> Miller (1979:7).

<sup>65</sup> (1992:208).

<sup>66</sup> Cole and Walker, 1989.

- 
- Question unreasonable demands.
  - Keep fit and exercise regularly.
  - Maintain a balanced diet.
  - Make time for leisure.
  - Network and develop support systems.
  - Share problems.
  - Get adequate rest and sleep.

### Conclusion

The article briefly elucidates the term “stress” as well as its major causes, symptoms, and sources. Stress at school and specific stressful situations are outlined in detail, including teachers’ psychological and physical responses. Additionally, the article presents a set of different manners in which one may deal with stressful situations.

It is important to emphasize that, although stress seems to be associated with a negative feeling, it does not always have to be harmful, as long as one maintain the appropriate attitude and knows how to behave while experiencing it. Taking into consideration the information laid out above, the theoretical aspects of stress, and the conducted research, one should reach the conclusion that stress is a widespread phenomenon, virtually unavoidable in the language-teaching profession.

Looking at the findings of the study, it seems that stress and dissatisfaction are interrelated concepts, which means that occupational stress contributes to dissatisfaction, which, in turn, lead to high levels of stress. Therefore, improving work conditions is essential to increasing the level of satisfaction of teachers with their work and thus lowering the level of stress. In a nutshell, the findings of the study offer evidence that teachers work under stress caused by work-related demands, such as major restructuring of the teaching profession within a short period of time. This study therefore suggests that ways must be found to ease the work demands; otherwise, there may be serious repercussions for teachers’ productivity as well as their psychological and physical wellbeing.

### References

- Bandura, A., *Self-efficacy: The exercise of control*. New York, NY: W.H. Freeman, 1997.
- Borg, M., Occupational Stress in British Educational Settings: A Review, *Educational Psychology*, 1990, Vol. 10, pp. 103-126.
- Borg M., Riding R. & Falzon J., Stress in teaching: a study of occupational stress and its determinants, job satisfaction and career commitment among primary schoolteachers. *Educational Psychology*, 1991, pp. 59-75.

- Borup, J., Graham, C. R., West, R. E., Archambault, L. & Spring, K. J., Academic communities of engagement: An expansive lens for examining support structures in blended and online learning. *Educational Technology Research and Development*, 2020, pp. 807–832.
- Cockburn, A.D., Primary Teachers' Knowledge and Acquisition of Stress Relieving Strategies, *The British Journal of Educational Psychology*, 1996, Vol. 66, pp. 399-410.
- Darmody M. & Smyth E., *Job Satisfaction and Occupational Stress among Primary School Teachers and School Principals in Ireland*, Dublin: ESRI / The Teaching Council, 2011.
- Delamont, S., *Readings on Interaction in the Classroom*, London: Methuen, 1984.
- Dunham, J., An Exploratory Comparative Study of Staff Stress in English and German Comprehensive Schools, *Education Review*, 1980, p. 32.
- Dunham, J., *Stress in Teaching*, London: Routledge, 1992.
- Evans, G. W. & Cohen, S., Environmental stress. *Encyclopedia of Applied Psychology* (Vol. 1), NY: Elsevier Inc., 2004.
- Farber, B. A., *Crisis in education: Stress and burnout in the American teacher. The Jossey-Bass education series*, Jossey-Bass, 1991.
- Florkowski, M., *Syndrom wypalenia psychicznego w zawodzie nauczyciela. Zdrowie psychiczne w zawodzie nauczycielskim: materiały międzynarodowej konferencji naukowej*. Zielona Góra, Polska, Zielona Góra: Wydaw. WSP, 1998, pp. 83-86.
- Fontana, D., *Psychologia dla nauczycieli*, Poznań: Zys i S-ka, 1988.
- Freeman, A., Pastoral Care and Teacher Stress. *Pastoral Care in Education*, 1987, No. 5 (1).
- Keiper, R.W. & Buselle, K., The Rural Educator and Stress. *Rural Educator*, 1996, pp. 17-28.
- Geving, A. M., Identifying the types of student and teacher behaviours associated with teacher stress. *Teaching and Teacher Education*, 2007, No. 23, pp. 624-640.
- Hendrick, C., *Not All Stress is Bad. The Benefits of Eustress or 'Good Stress' for Learning*, 2016, <https://chronotopeblog.com/2016/06/03/not-all-stress-is-bad-the-benefits-of-eustress-or-good-stress-for-learning>, [access: 12.01.2021].
- Hoppock, R., *Job Satisfaction*, NY: Harper, 1935.
- Jex, S., *Stress and Job Performance: Theory, Research, and Implications for Managerial Practice*, Thousands Oaks, California: Sage Publications, 1998.
- Johnstone, M., *Stress in Teaching: An Overview of Research*, Edinburgh: SCRE, 1989.
- Johnstone, M., *Teachers' Workload and Associated Stress*, Edinburgh: SCRE, 1993.
- Koslowsky, M., *Modeling the Stress–Strain Relationship in Work Setting*, London: Routledge, 1998.
- Grzegorzewska, M. K., *Stres w zawodzie nauczyciela: specyfika, uwarunkowania i następstwa*, Kraków: WUJ, 2006.
- Humphrey, J. H., *An Anthology of Stress*, UK: Nova Science Pub Inc; UK ed. Edition, 2002.
- Kasschau, R., *Understanding Psychology*, NY: Glencoe/McGraw-Hill, 1995.
- Kirenko, J., Zubrzycka-Maciąg, T. *Współczesny nauczyciel. Studium wypalenia zawodowego*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2011.
- Kokkinos, C. M., Job stressors, personality and burnout in primary school teachers. *British Journal of Educational Psychology*, 2007, No. 77, p. 229-243.

- Korczyński, S., *Stres w pracy zawodowej nauczyciela*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2014.
- Kretschmann, R., *Stres w zawodzie nauczyciela*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2003.
- Kyriacou, C., Coping actions and occupational stress among school teachers. *Research in Education*, 1980, No. 24, pp. 57-61.
- Lisowska, E., *Rozpoznawanie i przewidywanie wypalenia zawodowego u nauczycieli*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2012.
- Maphalala, Mncedisi C., The Manifestation of Occupational Stress in the Teaching Profession: The Unheeded, *Voices of Teachers. Mediterranean Journal of Social Sciences MCSER Publishing*, 2014, Vol 5 No 1, pp.77-88.
- Middlebrooks, J.S., & Audage, N.C., *The Effects of Childhood Stress on Health across the Lifespan*, Atlanta (GA): Centers for Disease Control and Prevention, National Center for Injury Prevention and Control, 2008.
- Miller, W. C., *Dealing with stress: A challenge for teachers*. PhiDelta Kappan Fast backs, 1979.
- Rosch, P. J., Stress and Cancer: Disorders of Communication, Control, and Civilization. In C. L. Cooper (Ed.), *Handbook of Stress, Medicine and Health*, 1996, pp. 27-60.
- Saptoe, C. W., *Factors which cause stress to teachers in the South Cape*. Unpublished Master's dissertation. Port Elizabeth: University of Port Elizabeth, 2000.
- Sloan, S.J. & Cooper, C.L., *Sources of Stress in the Modern Office*. Gale A. and B. Christie (Ed). *Psychophysiology and the Electronic Workplace*, Chichester and New York: John Wiley and Sons Ltd., 1987.
- Smith, M. & Bourke, B. T., *Human behaviour at work*. Washington DC: The Falmer Press, 1992
- Travers, C. & Cooper, C., *Teachers under Pressure*. New York: Routledge, 1996.
- Van der Westhuisen P. C. & M. P. Wissing, Burnout in female educators. *South African Journal of Education*, 1999, No. 19 (3), pp. 192-197.
- Williams, M. & I. Gersh, Teaching in mainstream and special schools: Are the stresses similar or different? *British Journal of Special Education*, 2004, nr 31(3), pp. 157-162.
- <https://www.bbc.co.uk/teach/teacher-support/covid-stress/zfh4bqt>.

### **An Inside Look at Teacher Stress: Is Teaching (Un)stressful?**

**Summary:** The article concerns stress as a factor influencing lives of many teachers. Teaching can be a stressful profession and stress may affect career motivation and diminish effectiveness and job satisfaction of many loyal and gifted teachers. They are facing many different sources of stress. It comes of no surprise that stress levels among teachers are still increasing. There are presented particular personality traits that are somehow related to different reactions on stress and the way people handle it. The study was conducted to illustrate the problems that teachers struggle with. The results of the questionnaire are supposed to show the advantages, drawbacks and consequences of stress occurring in the workplace.

**Keywords:** stress, sources of stress, stress prevention, positive stress, teaching

Maria Migodzińska  
Uniwersytet Łódzki

## Zjawisko onomatopei jako złożone zagadnienie w procesie przekładu wierszy Juliana Tuwima dla dzieci na język niemiecki

### Wprowadzenie

Dziecięcy sposób patrzenia na świat, w tym także na świat literatury, sprawia, że autorzy pragnący pisać utwory dla dzieci stają przed nie lada wyzwaniem – często dużo większym niż tworzenie tekstów dla dorosłych. Wspominał o tym między innymi Stanisław Barańczak w swoich rozważaniach dotyczących przekładu poezji dla najmłodszych, podkreślając, że „dobra poezja dla dzieci jest *jeszcze bardziej poetycka* niż poezja »dla dorosłych«<sup>1</sup>. Na potrzeby niedorosłych odbiorców w mistrzowski sposób odpowiadał w swoich wierszach Julian Tuwim – poeta uznawany za „pioniera twórczości dla dzieci traktowanej na serio”<sup>2</sup>, twórcę przełomowego, którego utwory postrzegane są jako arcydzieła. O Tuwimie i jego związkach ze światem dziecięcym napisano dotychczas wiele – nazywany jest wręcz poetą „dzieckiem podszytym”<sup>3</sup>. W tym kontekście wskazuje się przede wszystkim dwa obszary twórczości Tuwima, a mianowicie tzw. utwory wspomnieniowe, w których przywoływane są zapachy, smaki czy też zabawy z okresu dzieciństwa, np. *Gorące mleko*, *Kartofle* czy *Podwórko*, a także dzieła pisane *stricte* z myślą o najmłodszych odbiorcach – tytuły, które już od kilku pokoleń rozpoznawane są niemal przez wszystkie polskie dzieci. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć chociażby słynnego *Ptasiego radia* czy też *Słonia Trąbalskiego*<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> BARAŃCZAK S., „Rice pudding” i kaszka manna. (O tłumaczeniu poezji dla dzieci), „Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja”, 1975, nr 6 (24), s. 75, wyróżnienia jak w oryginale.

<sup>2</sup> KUCZYŃSKA-KOSCHANY K., *Rimbaudysta Julian T., Tuwim od łobuzów, Tuwim dla dzieci*, „Porównania”, 2019, nr 2 (25), s. 318.

<sup>3</sup> NOSEK A., *Pan Maluśkiewicz i wieloryb Juliana Tuwima jako utwór paidialny* [W:] Gorlewska E., Jurkowska M., Korotkich K. (red.), *Julian Tuwim. Tradycja, recepcja, perspektywy badawcze*, Białystok, Wydawnictwo Prymat, 2017, s. 352.

<sup>4</sup> Tamże.

Tego typu utwory, jak podkreśla Michał Głowiński, nie powinny być w przypadku Tuwima uznawane za twórczość poboczną czy też marginesową. Wręcz przeciwnie – w swoich wierszach dla dzieci Tuwim prezentuje najwyższy kunszt poetycki. Zjawisko to zaobserwować można zarówno na płaszczyźnie języka, jak i treści – poeta w doskonały sposób porusza dziecięcą wyobraźnię, nie zaniedbując przy tym dorosłych odbiorców<sup>5</sup>. Jeśli zaś chodzi o sam język, to również na tym polu badacze doszukują się w Tuwimie cech typowo dziecięcych. Jak zaznacza Piotr Matywiecki, Tuwim „bawi się polszczyzną wedle pragmatyki dziecięcych zabaw – zabawy te, jak to u dzieci, są bardzo poważne”<sup>6</sup>. Nie sposób nie zauważyć, że opierają się one w dużej mierze na naśladowaniu językowych zachowań dzieci – Tuwim wywraca w swoich wierszach porządek świata, wykorzystując do tego gry słów, dezintegrację związków frazeologicznych, konstrukcje hiperboliczne, błędy fleksyjne czy też słowotwórstwo. Pragnąc w jeszcze pełniejszy sposób nawiązać kontakt z niedorostłym odbiorcą, autor znacznie rozbudowuje warstwę brzmieniową swojej poezji – niezwykle często sięga zatem do echolalii, eufonii, wykrzyknień, a przede wszystkim wyrażen i fraz dźwiękonaśladowczych<sup>7</sup>. Onomatopeje są w przypadku wierszy Tuwima środkiem tak istotnym, że niejednokrotnie stanowią podstawę formotwórczą całych utworów. To właśnie ta cecha sprawia, że poezja Tuwima jest tak charakterystyczna i niepowtarzalna, a co za tym idzie trudna do tłumaczenia. Świadczy o tym m.in. fakt, iż tłumacze stosunkowo rzadko podejmują próby przekładu Tuwimowskich wierszy dla dzieci – wyjątek stanowi *Lokomotywa*, która doczekała się kilku wersji obcojęzycznych<sup>8</sup>.

W niniejszym artykule omówiona zostanie problematyka przekładu elementów dźwiękonaśladowczych w wierszach Tuwima dla dzieci. Wychodząc od pojęcia onomatopei, w części analitycznej autorka skupi się na warstwie brzmieniowej tekstów. Celem artykułu jest uwidocznienie, w jaki sposób realizowane są onomatopeje w Tuwimowskich wierszach dla dzieci oraz czy zostały one zachowane w przekładzie na język niemiecki. Na podstawie przykładów zaczerpniętych z wybranych wierszy autorka wskaże, w jakim stopniu tłumaczowi udało się zachować cechy dźwiękonaśladowcze danego utworu, a także które z elementów wpływających na warstwę brzmieniową tekstu zostały w tłumaczeniu pominięte.

<sup>5</sup> TUWIM J., *Wiersze wybrane*, red. M. Głowiński, Wrocław, Ossolineum, 1986, s. 260. Jako przykład może posłużyć tutaj chociażby *Lokomotywa*, która wielokrotnie analizowana była jako utwór przeznaczony dla dorosłych. Szerzej na temat różnych interpretacji *Lokomotywy*: JANUSZ-LORKOWSKA M., *Lokomotywa na nowych torach, czyli jak współcześnie się Tuwima*, „Załącznik Kulturoznawczy”, 2019, nr 6, s. 432–435.

<sup>6</sup> MATYWIECKI P., *Twarz Tuwima*, Warszawa, W.A.B., 2008, s. 272.

<sup>7</sup> ADAMCZYKOWA Z., *Język dziecka jako kod poetycki wierszy dziecięcych* [W:] Niesporek-Szamburska B., Wójcik-Dudek M. (red.), *Dziecko, język, tekst*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 44.

<sup>8</sup> O różnych wersjach językowych *Lokomotywy* pisał m.in. Mikołaj Gliński (GLIŃSKI M., „*Buch, jak gorąco*” – *lokomotywa, która dyszy w różnych językach* [online], 2013-05-31, <https://culture.pl/pl/artykul/buch-jak-goraco-lokomotywa-ktora-dyszy-w-roznych-jezykach>, [dostęp: 07.04.2021]. Szerzej na temat wariantów niemieckojęzycznych: LIPIŃSKI K., *Mity przekładoznawstwa*, Kraków, Egis, 2004, s. 36.

## Problematyka przekładu literatury dla dzieci

Mimo iż badania nad przekładem literatury dla dzieci w dalszym ciągu uznawane są za stosunkowo nowy obszar translatoryki, to źródła literaturowe dotyczące tej tematyki są niezwykle bogate. Autorzy poruszają w nich różne problemy, analizując zarówno kwestię odbiorcy tłumaczeń literatury dla dzieci, jak również rolę samego tłumacza w procesie przekładu. Jak podkreśla Karolina Albińska, każde tłumaczenie jest tworzone z myślą o konkretnym odbiorcy – ostateczny kształt przekładu zależy więc od „obrazu dziecka wykreowanego przez tłumacza”<sup>9</sup>. Zdaniem badaczki to właśnie ta kwestia stanowi główne źródło rozbieżności w kwestii poglądów na temat sposobu przekładania literatury dla dzieci. Istotną rolę odgrywa też samo podejście tłumacza do swojej pracy – w przypadku przekładu tekstów dla niedorosłych odbiorców „nie ma miejsca na wyższość”<sup>10</sup>. Oznacza to, że tłumacz musi wcielić się po części w rolę dziecka, spróbować „zanurzyć się w karniwalistycznym świecie dziecięcym i ponownie go doświadczyć”<sup>11</sup>, a następnie przełożyć tekst w taki sposób, aby był on atrakcyjny dla odbiorców tłumaczenia. Riitta Oittinen wspomina w tym kontekście o dwóch sposobach zagłębiania się w lekturę literatury dla dzieci. Podczas pierwszego czytania, tzw. estetycznego, tłumacz powinien przyjąć rolę rzeczywistego odbiorcy tekstu, a więc przeczytać go wyłącznie dla przyjemności, patrząc przy tym przez pryzmat dziecka. Druga lektura utworu, tzw. czytanie eferentne, zakłada analityczne spojrzenie na tekst, a co za tym idzie, uruchomienie procesu przekładu<sup>12</sup>.

Kolejną istotną kwestią, również w przypadku przekładu dzieł wyróżniających się bogactwem brzmieniowym, jest zagadnienie kreatywności tłumacza, a więc także wolności w procesie przekładu. Problem ten przedstawiany jest w literaturze na wiele różnych sposobów. Za całkowitą wiernością tłumaczenia w stosunku do tekstu oryginalnego opowiada się Göte Klingberg, wyrażając przy tym pogląd, iż wprowadzanie zbyt wielu modyfikacji skutkuje powstaniem zupełnie innego dzieła, co może być postrzegane jako brak szacunku do autora tekstu wyjściowego oraz odbiorców tłumaczenia, którzy w efekcie otrzymują inny tekst<sup>13</sup>. Odrębnego zdania jest m.in. Oittinen, która podkreśla, iż to właśnie dokonywanie modyfikacji pozwala na pozostanie lojalnym w stosunku do odbiorców tekstu docelowego – zmiany sprawiają, że tekst oryginalny otrzymuje nowe życie i staje się produktem, a nie reprodukcją<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> ALBIŃSKA K., „Tylko to, co najlepsze, jest dość dobre dla dzieci”, czyli o dylematach tłumacza literatury dziecięcej, „Przekładaniec: pismo poświęcone przekładom i nie tylko” 2/2009–1/2010, nr 22–23, s. 260.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> O’SULLIVAN E., *Comparative Children’s Literature*, Abindon, New York, Routledge, 2005, s. 75, cyt. za: ALBIŃSKA K., dz. cyt., s. 260.

<sup>12</sup> OITTINEN R., *Translating for Children*, London, New York, Garland Publishing, 2000, s. 28.

<sup>13</sup> KLINGBERG G., *Children’s Fiction in the Hands of the Translators*, Malmö, Liber/Gleerup, 1986, s. 17.

<sup>14</sup> OITTINEN R., dz. cyt., s. 21.

Podobnie postrzega to zagadnienie Barańczak, podkreślając, że w przypadku tłumaczenia poezji dla dzieci mamy do czynienia z „nie tyle »wtórnym« wobec oryginału przekładem, co samoistnym, »pierwotnym« jak gdyby dziełem literackim”<sup>15</sup>.

Zagadnienie kreatywności tłumacza w odniesieniu do aspektów brzmieniowych utworu porusza zaś Krzysztof Lipiński, analizując różne tłumaczenia *Lokomotywy* Tuwima. Na samym wstępie zaznacza, iż w jego przekonaniu dobry przekład nie musi być tożsamy z tekstem oryginalnym – istotne jest osiągnięcie tego samego efektu przy użyciu różnych środków. Lipiński krytycznie podchodzi ponadto do samego pojęcia „wierności”, podkreślając, iż sugeruje ono odwzorowywanie czy też kopiowanie, co w sposób oczywisty klóci się z całą koncepcją przekładu<sup>16</sup>. Poglądy Lipińskiego podziela m.in. Jolanta Kozak, posługując się stwierdzeniem, że powinnością tłumacza jest podążanie „za wszelkimi osobliwościami oryginału, gdyż one właśnie czynią tekst unikatową wypowiedzią”<sup>17</sup>.

Jak wspomniano we wstępie, do „osobliwości” Tuwimowskich wierszy dla dzieci z całą pewnością zaliczyć można onomatopeje, które nie tylko w znaczny sposób wzbogacają warstwę brzmieniową, ale w wielu przypadkach wysuwają się na pierwszy plan utworów, wpływając tym samym na organizację całej struktury poetyckiej. Ze względu na fakt, iż onomatopeiczność wierszy Tuwima ukazuje się na wiele różnych sposobów, w dalszej części tekstu zdefiniowane i opisane zostanie samo pojęcie onomatopei.

### **Onomatopeja jako złożony środek poetycki**

Znaczenie onomatopei dla rozwoju języka podkreślał już Heraklit z Efezu, którego poglądy wpłynęły na powstanie tzw. onomatopeicznej teorii mowy. Przyjmuje ona założenie, iż język powstał poprzez naśladowanie zjawisk świata zewnętrznego za pomocą dźwięków mowy – wskazuje tym samym na naturalny związek pomiędzy nazwami a zjawiskami przez nie określanymi. W procesie rozwoju języka związek ten został w znacznym stopniu zatarty, przez co nie jest tak silnie odczuwalny przez użytkowników języka. Nie zmienia to jednak faktu, iż w myśl wspomnianej teorii „znak językowy (...) tworzy nierozzerwalną całość z rzeczą przez ten znak oznaczaną”<sup>18</sup>.

Próbę zdefiniowania pojęcia *onomatopeja* należy poprzedzić stwierdzeniem, iż w literaturze naukowej z zakresu literaturo- i językoznawstwa natkniemy się na wiele różnorodnych opisów tego zjawiska. W jednoznaczny sposób termin *onomatopeja* definiuje Mirosław Bańko, określając w ten sposób „wyrazy, które swoim brzmieniem

<sup>15</sup> BARAŃCZAK S., dz. cyt., s. 72.

<sup>16</sup> LIPIŃSKI K., dz. cyt., s. 36.

<sup>17</sup> KOZAK J., *Przekład literacki jako metafora. Między logos a lexis*, Warszawa, PWN, 2009, s. 33.

<sup>18</sup> LACHUR C., *Zarys językoznawstwa ogólnego*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004, s. 26.



(np. doborem głosek, akcentem, intonacją), a często także zapisem (np. użyciem dywizów lub wielkich liter) imitują dźwięki i ruchy, do których się odnoszą<sup>19</sup>. Przykładami tego typu wyrazów będą zatem wszelkiego rodzaju odgłosy zwierząt (np. *kukuryku*), dźwięki pochodzące ze świata natury (np. *szsz* naśladujące szum wiatru) oraz świata ludzi (np. *gadu-gadu*). Bańko wspomina również, iż onomatopeje mogą dodatkowo imitować ruch (tak jak w przypadku wyrazów *pac* czy też *tup*). Według językoznawcy ciekawą kwestią pozostaje także spór o imitacyjny charakter onomatopei – niektórzy badacze wskazują na fakt, iż wyrazy onomatopeiczne nie stanowią tak naprawdę odwzorowania danego dźwięku, ale jedynie mogą się z nim kojarzyć, co świadczyłyby o tym, że powstały one nie wskutek naturalnego związku, ale na mocy konwencji językowej. Dowodem potwierdzającym tę tezę mają być różne nazwy tych samych dźwięków w różnych językach (np. pianie koguta, które w języku polskim wyrażane jest jako *kukuryku*, w języku niemieckim jako *kikeriki*, zaś w języku angielskim w postaci wyrazu *cock-a-doodle-doo*)<sup>20</sup>. Przeciwnicy tej tezy twierdzą jednak, iż wyrazy dźwiękonaśladowcze nie muszą być wiernym odwzorowaniem odgłosów pozajęzykowych – imitowane dźwięki ulegają uproszczeniu oraz dopasowywane są do możliwości fonetycznych danego języka<sup>21</sup>.

Przede wszystkim w obszarze literaturoznawstwa termin *onomatopeja* zyskuje niejednokrotnie szersze znaczenie. Jak zaznacza Kazimierz Polański, „w stylistyce rozpatruje się funkcję artystyczną onomatopei, a także rozszerza czasem jej nazwę na wypadki świadomego dźwiękonaśladowczego doboru głosek albo elementów prozodycznych utworu poetyckiego lub jego fragmentu, po części dla imitacji dźwięków pozajęzykowych”<sup>22</sup>.

Onomatopeja może być zatem postrzegana jako szczególny przypadek instrumentacji głoskowej<sup>23</sup>. Wspominają o tym m.in. Bożena Chrzastowska i Seweryna Wysłouch, które na przykładzie wiersza *Deszcz jesienny* Leopolda Staffa wykazały, iż odpowiedni dobór głosek (w tym wypadku głosek szczelinowych i zwarto-szczelinowych [ʃ], [ʒ], [dʒ], [e] oraz [tɛ]) pozwala imitować dźwięki pochodzące z natury (np. dźwięki przypominające odgłosy deszczu), a co za tym idzie ma decydujący wpływ na nastrój panujący w wierszu<sup>24</sup>.

Taki sposób pojmowania zjawiska onomatopei znajduje swoją genezę w teoriach językoznawczych – istotną rolę odegrał w tym obszarze Georg von der Gabelenz, który jako pierwszy zajął się analizą symboliki dźwięków w lingwistyce. Jego badania

<sup>19</sup> BAŃKO M., *Słownik onomatopei, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowczych*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 5.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> URBAŃCZYK S. (red.), *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław, Ossolineum, 1978, s. 379.

<sup>22</sup> POLAŃSKI K. (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław, Ossolineum, 1993, s. 406.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> CHRZĄSTOWSKA B., WYSŁOUCH S., *Poetyka stosowana*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1987, s. 80–81.

kontynuował oraz rozwijał, m.in. Otto Jespersen<sup>25</sup>, który na podstawie swoich obserwacji prowadzonych na przykładzie języka angielskiego wyraził pogląd, iż określone głoski mogą wywoływać konkretne skojarzenia. Jako przykład podaje m.in. głoskę [i], która przez użytkowników języka angielskiego może być kojarzona z przedmiotami niewielkich rozmiarów – aby zobrazować to zjawisko, Jespersen wymienia m.in. leksemy *little* oraz *weeny*. Jak zauważa Emil Lesner, dodatkowym wzmocnieniem tezy Jespersena jest fakt, iż podobne przykłady znajdujemy również w innych językach – zdaniem Lesnera mogłyby to być m.in. polskie wyrazy *mikrus* i *liliput* czy też niemiecki leksem *nichtig* (pl. *błahy*)<sup>26</sup>. Założenia Jespersena potwierdzali również amerykańscy badacze Edward Sapir oraz Benjamin Lee Whorf<sup>27</sup>.

Jak wynika z powyższych rozważań, zjawisko onomatopei ma charakter złożony i może być definiowane w różny sposób. Oprócz podstawowego pojmowania onomatopei jako wyrazu dźwiękonaśladowczego spotkamy się również z jej rozszerzoną definicją, w myśl której efekt dźwiękonaśladowczy można osiągnąć także poprzez odpowiedni dobór głosek w utworze poetyckim. Doskonały przykład tekstów, w których onomatopeja ukazuje się na kilka różnych sposobów, stanowią wiersze Tuwima dla dzieci. W dalszej części niniejszego artykułu zjawisko to zostanie scharakteryzowane przy uwzględnieniu wersji oryginalnej utworów Tuwima oraz ich tłumaczenia na język niemiecki.

## Analiza

Jak wspomniano we wstępie, głównym celem artykułu jest wykazanie, w jaki sposób kształtuje się warstwa brzmieniowa utworów Tuwima dla dzieci oraz czy dźwiękonaśladowcze cechy omawianych tekstów pojawiają się również w niemieckich translatach. Materiał badawczy został zaczerpnięty z dwujęzycznego tomu pt. *Firlefanzen – Figielek*<sup>28</sup> stanowiącego zbiór najpopularniejszych wierszy Tuwima dla dzieci wraz z ich tłumaczeniami na język niemiecki. Poniżej zaprezentowane zostaną wyniki egzemplarycznej analizy. Przy wykorzystaniu przykładów zaczerpniętych z wybranych utworów przedstawione zostaną kolejno rodzaje onomatopei, na które napotyka odbiorca w trakcie lektury wspomnianych tekstów. W następnym kroku autorka dokona charakterystyki niemieckojęzycznej wersji wybranych fragmentów, skupiając się przy tym na opisie przekładu elementów onomatopeicznych.

<sup>25</sup> JESPERSEN O., *Symbolic value of the vowel I [W]*: Jespersen O., *Selected writings*, New York, Routledge, 2010, s. 287–301.

<sup>26</sup> LESNER E., *But w butonierce. O przekładzie dźwięków poezji. Studium kontrastywne*, Szczecin, PPH Zapol Dmochowski, Sobczyk, 2015, s. 60–61.

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat: SAPIR E., *A study in phonetic symbolism [W:] MANDELBAUM D. G., Selected writings of Edward Sapir in Language, Culture and Personality*, New York, University of California Press, 1949, 61–72 oraz WHORF B., *Language, thought and reality*, London, New York, MIT Press, 1956.

<sup>28</sup> TUWIM J., *Firlefanzen – Figielek. Ein halbes Hundert Gedichte für Kinder*, tłum. Wolfgang von Polentz, Berlin, Amalienpresse, 2014.

Omawiając zagadnienie onomatopei na przykładzie Tuwimowskich wierszy dla dzieci, w pierwszej kolejności należy wspomnieć o **wykrzyknikach onomatopeicznych**, które przez Pszczołowską określane są jako „**onomatopeje właściwe**”<sup>29</sup>. W utworach Tuwima znajdziemy liczne przykłady tego typu form, wśród których sporą grupę stanowią wykrzykniki naśladujące odgłosy zwierząt – ich duża frekwencyjność jest zresztą powszechnym zjawiskiem w przypadku utworów dla dzieci. Próby naśladowania odgłosów natury pojawiają się we wczesnej fazie rozwoju mowy dziecięcej, a więc tego typu onomatopeje są bardzo dobrze rozpoznawane już przez najmłodsze dzieci. Właśnie z tego względu autorzy tekstów literackich przeznaczonych dla dzieci często sięgają do podobnych form, co nie tylko wzbogaca utwory na płaszczyźnie stylistycznej, ale również przyczynia się do przyciągnięcia uwagi niedorośliwych odbiorców. Ponadto, jak zaznacza Maria Ostasz, wprowadzanie w wierszach ciekawych brzmieniowo zjawisk językowych skłania dziecko do ich powtarzania, a co za tym idzie do spontanicznych ćwiczeń artykulacyjnych, przyczyniając się tym samym do rozszerzenia dydaktycznej funkcji tego typu utworów<sup>30</sup>. Omawiane tutaj wiersze zawierają wyjątkowo dużo wykrzykników onomatopeicznych, które autor nie tylko zgrabnie wplata w swoje teksty, ale także niejednokrotnie opiera na nich cały koncept poetycki. Taka sytuacja ma miejsce m.in. w przypadku wiersza *Kotek*:

Wersja oryginalna	Tłumaczenie
Miauczy kotek: miau! – Coś ty, kotku, miał? (...)	Das Kätzchen miaut so sehr. – Wo kommt denn dein Kummer her? (...)
Wzdycha kotek: o! – Co ci, kotku, co? (...)	Das Kätzchen jammert: Mio! – Was plagt dich denn, Kätzchen, so? (...)
Pisnął kotek: pii... – Pij, koteczku, pij!	Das Kätzchen mauzt immer mehr. – Traum dir, Kätzchen, die Milch wieder her!

Wykrzykniki onomatopeiczne naśladujące odgłosy wydawane przez tytułowego *kotka* pojawiają się w cytowanym wierszu trzykrotnie (*miau!*, *o!*, *pii...*) i stanowią wprowadzenie do każdej kolejnej strofy. Warto przy tym zwrócić uwagę na drugą z użytych form – wykrzyknik *o!*, który imituje odgłos wzdychania. Ze względu na to, iż dźwięk ten nie jest w rzeczywistości wydawany przez koty, można stwierdzić, że autor posłużył się w tym miejscu personifikacją. Dodatkowym wzbogaceniem warstwy brzmieniowej jest fakt, iż przedstawione onomatopeje zostały wykorzystane do

<sup>29</sup> PSZCZOŁOWSKA L., *Jak się przekłada onomatopeje*, „Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja”, 1975, nr 6 (24), s. 94.

<sup>30</sup> OSTASZ M., *Narracja wyliczeniowo-repetycyjnego modelu wierszy jako scenariuszy ćwiczeń językowych*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski”, 2016, nr 14, s. 191–193.

utworzenia gier słownych bazujących na homofonii *miau* – *miał*, *pii* – *pij*. Niemieckojęzyczna wersja omawianych fragmentów wygląda nieco inaczej – tylko w jednym przypadku występuje tutaj wykrzyknik onomatopieczny *Mio!* stanowiący zbitkę form *Miau* oraz *o*, która świadczy o kreatywnym podejściu tłumacza do procesu przekładu. W pozostałych dwóch przypadkach tłumacz zdecydował się na pominięcie wykrzykników i ograniczył się do wykorzystania czasowników o charakterze dźwiękonaśladowczym *miauen* i *mauzen* (pl. *miauczeć*). Jeśli zaś chodzi o gry słów, to w przypadku tłumaczenia nie są one tak wyraziste, jak w oryginale – tłumacz nie posługuje się homofonią, lecz wykorzystuje podobieństwo brzmieniowe wyrazów. Należy jednak podkreślić, że taki zabieg również stanowi pewnego rodzaju zabawę językiem i pozwala na zachowanie rymów. W przypadku tego wiersza tłumaczowi udało się zatem tylko częściowo zachować dźwiękonaśladowcze cechy utworu.

Do doskonałym przykładem tekstu, w którym onomatopeje wysuwają się na pierwszy plan i zarówno na płaszczyźnie treści, jak i języka stanowią istotę całego utworu, jest wiersz *Ptasie radio*. Poniżej przedstawiono kilka przykładów wykrzykników onomatopiecznych występujących w tekście:

Wersja oryginalna	Tłumaczenie
Zakukała: kuku! kuku!	Ruft mit Stolz sein „Kuckuck! Kuckuck!“
Na to dzięcioł: stuku! puku!	Und der Specht bekräftigt: „Tuck! Tuck!“
(...)	(...)
Muszę zajrzeć do słownika, By zrozumieć śpiew słowika.	Gleich hört man den Sperling tschilpen: „Die verschluckt ja ganze Silben!
Ćwir ćwir świrk!	So ein modischer Versuch
Świr świr ćwirk!	verhunzt das Vogelwörterbuch.
Tu nie teatr	Keinen Platz, nicht jetzt, nicht später,
Ani cyrk!	diesem Äther-Attentäter!

Pierwszy przykład zawiera powszechnie znane i często naśladowane odgłosy ptaków: kukułki *kuku! kuku!* oraz dzięcioła *stuku! puku!*. Jak widać, przekład tego fragmentu nie przysporzył tłumaczowi większych trudności. W obu przypadkach udało mu się odnaleźć niemieckojęzyczne ekwiwalenty dla wspomnianych onomatopei (*Kuckuck! Kuckuck!* oraz *Tuck! Tuck!*), przy czym warto zaznaczyć, iż forma *Tuck! Tuck!* wykorzystywana jest w języku niemieckim najczęściej w celu imitacji odgłosów wydawanych przez tokujące koguty<sup>31</sup>. Zastosowanie tego ekwiwalentu należy jednak uznać za trafną decyzję tłumacza, gdyż występujące tutaj nagromadzenie głosek zwartych [t] i [k] przywołuje na myśl stukanie dzięcioła, a wybór tej formy umożliwił tłumaczowi dodatkowo zachowanie rymu w tekście.

<sup>31</sup> DUDEN-ONLINEWÖRTERBUCH, hasło: *tucktuck*, <https://www.duden.de/rechtschreibung/tucktuck> [dostęp: 07.04.2021].

Nieco inna sytuacja ma miejsce w przypadku kolejnego przykładu (Ćwir ćwir świrk! Świr świr ćwirk!). Zastosowana tutaj onomatopeja opiera się na często stosowanym wykrzykniku ćwir, który został rozbudowany poprzez dodanie do niego dodatkowych form o podobnym brzmieniu świrk, świr i ćwirk. W tym przypadku mamy więc do czynienia z **onomatopeją utworzoną na potrzeby konkretnego utworu**, a więc swego rodzaju **neologizmem**. Podobnie jak w przypadku wiersza *Kotek*, również w tym przykładzie możemy zaobserwować wzbogacenie warstwy stylistycznej poprzez zastosowanie gry słów – formy ćwir oraz świr ze względu na podobieństwo brzmieniowe oraz odmienne znaczenie wykazują cechy paronomazji. W niemieckojęzycznej wersji przytoczonego fragmentu wiersza tłumacz całkowicie pominął onomatopeję, decydując się tym samym na neutralizację tekstu na płaszczyźnie brzmieniowej.

W omawianym wierszu znajdziemy więcej przykładów onomatopei będących wynikiem kreatywnego działania autora, a więc neologizmów, które powstały w celu wzbogacenia warstwy brzmieniowej konkretnego utworu. Ciekawy fragment stanowi chociażby przedstawiona poniżej wypowiedź słowika:

Wersja oryginalna	Tłumaczenie
Halo! O, halo lo lo lo lo!	Hallo-lo-lo-lo-lo-lo-lo-lo-lo-löchen!
Tu tu tu tu tu tu tu	Du-du-du-du-du-du-du-du-du-po-pöchen!
Radio, radio, dijo, ijo, ijo, Tijo, trijo, tru lu lu lu lu	Radio-dio-dio-dio-dio-dio-dio-dio-di-rulla, trio-tru-ti-tru-ti-tru-ti-tru-ti-tru-ti-trulla.
Pio pio pijo lo lo lo lo lo	Pio-piep-di-piep-di-piep-di-pup-di-piep-di-pio.
Plo plo plo plo plo halo!	Nun adieu, adieu, adieu, adieu, addio!

Onomatopeja zawarta w powyższym fragmencie opiera się na repetycji sylab, co w jednoznaczny sposób wywołuje u odbiorców skojarzenie ze śpiewem ptaka. Warto zwrócić również uwagę na wykorzystanie przez autora słów *halo* oraz *radio*, dzięki którym zastosowana onomatopeja nie pozostaje obojętna znaczeniowo i nawiązuje do tematu całego wiersza. W tekście niemieckojęzycznym tłumacz zdecydował się na podobne rozwiązanie, dzięki czemu całkowicie udało mu się zachować dźwiękonaśladowczy charakter cytowanego fragmentu. Przy tworzeniu onomatopei w przekładzie wykorzystane zostały sylaby podobne do tych, które występują w oryginalnej wersji wiersza i jedynie niektóre z nich uległy modyfikacji (np. *tu* zostało zamienione na dźwięczny wariant *du*, zaś w przypadku form *dijo* oraz *pijo* nastąpiło dostosowanie pisowni do reguł języka niemieckiego *dio* i *pio*). Szczególną uwagę warto zwrócić na zakończenia poszczególnych wersów, czyli formy *löchen*, *pöchen*, *rulla*, *trulla*, *pio* i *addio*, które w pewien sposób porządkują tekst i pozwalają na zachowanie struktury rymów parzystych, co nie miało miejsca w przypadku oryginalnej wersji wiersza. Podobnie jak w tekście polskim, również w przekładzie odnajdziemy wyrazy *Hallo* oraz *Radio*, a dodatkowo także formę *Adieu*.

Analizując Tuwimowskie wiersze dla dzieci w kontekście ich właściwości brzmieniowych, warto z pewnością zwrócić uwagę na występujące w wielu utworach czasowniki i rzeczowniki o charakterze onomatopeicznym. Przykłady takich form pojawiły się już w przypadku omawianego wcześniej wiersza *Kotek (miauczy, pisnął)*. Nagromadzenie tego typu wyrazów odnajdziemy ponadto w *Ptasim radiu*:

Wersja oryginalna	Tłumaczenie
Będą ćwierkać, świstać, kwilić, Pitpilitać i pimpilić Ptaszki następujące:	Es zwitschern, pfeifen, tirilieren, krähen, klappern, imitieren, krächzen, zirpen und trompeten Wald- und Wieseninterpreten

W powyższym przykładzie obserwujemy wyliczenie czasowników w ogólny sposób opisujących dźwięki wydawane przez ptaki, przy czym pierwsze trzy formy można uznać za powszechnie stosowane, zaś dwie pozostałe *pitpilitać* i *pimpilić* za neologizmy stworzone przez Tuwima na potrzeby wiersza – są to derywaty zbudowane na podstawie wykrzykników *pit-pi-lit* oraz *pim-pi-lim*<sup>32</sup>. Niemiecka wersja omawianego fragmentu została znacznie rozbudowana – występuje tutaj więcej czasowników o charakterze onomatopeicznym. Możemy je ponadto odnieść nie tylko (jak w przypadku oryginału) do ogólnych określeń opisujących odgłosy wydawane przez ptaki, ale także dopasować do konkretnych gatunków, np. czasownik *klappern* (pl. *klekotać*) w jednoznaczny sposób skojarzymy z bocianem, zaś *krähen* (pl. *piąć*) z kogutem. Warto zauważyć, iż w tym przypadku dokładne oddanie znaczenia poszczególnych czasowników nie było dla tłumacza najważniejsze – na pierwszym planie znalazła się warstwa brzmieniowa, którą tłumacz zdecydował się wzbogacić, konkretyzując tekst i wprowadzając dodatkowe czasowniki onomatopeiczne.

W wierszach Tuwima dla dzieci nie brakuje ponadto onomatopei rozumianych szerzej – a więc dźwiękonaśladownictwa osiąganego poprzez odpowiedni dobór głosek. W niektórych utworach autor decyduje się nawet oprzeć całą formę na tego typu onomatopei i w ten sposób zilustrować treść wiersza na płaszczyźnie brzmieniowej. Jako przykład może posłużyć tutaj chociażby wiersz *Grześ*, w którym nagromadzenie głosek szczelinowych [ɛ] oraz [s] przywołuje na myśl odgłosy sypiącego się piasku, co w doskonały sposób oddaje treść utworu (*Idzie Grześ / Przez wieś, / Worek piasku niesie, / A przez dziurkę / Piasek ciurkiem / Sypie się za Grzesiem*). Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku wiersza *Mróz*, w którym wykorzystanie głosek szczelinowych i zwarto-szczelinowych przywołuje na myśl odgłosy zimowej natury, a więc szalejącego wiatru oraz śnieżycy (*Szkapa: brr! Chłop jej: prr! / A podwozie zgrzyta, / Gwiżdże*

<sup>32</sup> SOKÓLSKA U., O, *mowa polska, ty ziele rodzime... Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*, Białystok, Prymat, 2017, s. 139.

*wiatr, śwista bat, / Stukają kopyta*). Ze względu na ograniczenie formalne, omawiany rodzaj onomatopei zostanie w niniejszym artykule zilustrowany na przykładzie krótkiego fragmentu wiersza *Mowa ptaków*:

Wersja oryginalna	Tłumaczenie
Chrzęst i szelest, szepty cisz, W szmerach trzciny cicho śniesz	Flüstert, wispert, lispelt still, wie wenn Schilf sich wiegen will

W przytoczonym przykładzie efekt dźwiękonaśladowczy osiągnięty jest poprzez nagromadzenie głosek szczelinowych [ʃ], [ɛ], [s], [x] oraz zwarto-szczelinowej [tɕ], które decydują o tym, że omawiane wersy przywołują na myśl szeleszczenie – słowa *szelest* oraz *szept* pojawiają się zresztą w pierwszym wersie i stanowią „sygnał semantyczny”<sup>33</sup>, dzięki któremu odbiorca wie, co powtarzane głoski mają imitować. Schemat głoskowy analizowanego fragmentu układa się w sposób następujący: [x], [ʃ], [s], [ʃ], [s], [ʃ], [tɕ], [ʃ], [ʃ], [x], [ʃ], [tɕ], [tɕ], [x], [ɛ], [ʃ]<sup>34</sup> (13 głosek szczelinowych oraz 3 zwarto-szczelinowe). Już przy pierwszym spojrzeniu na tekst zauważymy, że wersja niemieckojęzyczna jest uboższa, jeśli chodzi o tego typu głoski: [s], [s], [s], [ʃ], [ʃ], [z], [ɛ] (7 głosek szczelinowych). Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że efekt dźwiękonaśladowczy nie będzie w przekładzie tak wyrazisty jak w przypadku wersji oryginalnej. W celu wzbogacenia warstwy brzmieniowej tłumacz zdecydował się jednak na zastosowanie kompensacji w postaci aliteracji (*wie wenn [...] wiegen will*) oraz asonansu (*wispert, lispelt*).

Jeszcze inną kategorią onomatopei, z którą spotkamy się w tekstach Tuwimowskich wierszy dla dzieci, są onomatopeje uzyskiwane poprzez sięganie do **większych całości głoskowo-rytmicznych**, które mają nawiązywać do konkretnych dźwięków. Przykładem wiersza, którego koncepcja w dużej mierze opiera się na zastosowaniu wspomnianego zabiegu jest słynna *Lokomotywa*:

Wersja oryginalna	Tłumaczenie
Najpierw – powoli – jak żółw – ociężale, Ruszyła – maszyna – po szynach – ospale, (...)	Wie eine schläfrige Schildkröte schleicht die Lok voller Mühe: Es wird ihr nicht leicht. (...)
I koła turkocą, i puka, i stuka to: Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to!...	Und sie singt ihr Liedchen. Auch du hier liest es: SO IST ES, SO IST ES, SO IST ES, SO IST ES!

<sup>33</sup> PSZCZOŁOWSKA L., dz. cyt., s. 94.

<sup>34</sup> W przedstawionym schemacie zostały uwzględnione jedynie głoski wpływające na powstanie efektu dźwiękonaśladowczego, a więc szczelinowe oraz zwarto-szczelinowe.

W pierwszym z zaprezentowanych przykładów kluczową rolę odgrywa interpunkcja, a więc rozdzielenie poszczególnych słów myślnikami, które w znaczący sposób wpływają na dynamikę tekstu – to właśnie dzięki nim odbiorca ma szansę odpowiednio przeczytać przedstawiony fragment. Zastosowanie tego zabiegu sprawia, iż treść tekstu w doskonały sposób znajduje swoje odzwierciedlenie w jego warstwie brzmieniowej. Wyrazami, które mają decydujące znaczenie dla odczytania efektu dźwiękonaśladowczego, są tutaj *powoli*, *ociężale* oraz *ospale*. Istotną rolę dla budowania onomatopei w przedstawionym przykładzie odgrywa także powtórzenie głoski [ʃ] w wyrazach *ruszyła – maszyna – po szynach*, które w połączeniu z asonansem w postaci repetycji głoski [y] przywołuje na myśl odgłosy ruszającego pociągu. Niemieckojęzyczna wersja omawianego fragmentu różni się w kilku aspektach od tekstu oryginalnego. Już przy pierwszym spojrzeniu na przekład zauważymy, iż tłumacz zrezygnował z zastosowania myślników, co w znacznym stopniu wpływa na dynamikę oraz sposób odczytywania tekstu, a co za tym idzie na jego właściwości dźwiękonaśladowcze. W tłumaczeniu zachowane zostało za to trzykrotne powtórzenie głoski [ʃ] przy wykorzystaniu aliteracji *schläfrige Schildkröte schleicht*, która dodatkowo uzupełnia i wzbogaca warstwę formalną cytowanego fragmentu. Należy więc zauważyć, iż tłumaczowi udało się tutaj zachować imitację odgłosów jadącego pociągu, niemniej jednak odbiorca przekładu nie będzie wiedział, iż chodzi o moment ruszania z miejsca, a jedynie o powolny bieg maszyny. Również na poziomie treści nie dostrzeżemy elementów wskazujących na to, że pociąg właśnie startuje – zamiast pojawiającej się w wersji oryginalnej formy *ruszyła* w tekście niemieckim występuje czasownik *schleichen* (pl. *wlec się*).

Drugi przykład w pewnym stopniu przypomina analizowany wcześniej fragment *Ptasiego radia*, który wykorzystywał powtórzenia sylab – również tutaj dostrzeżemy czterokrotną repetycję frazy *tak to to*. W przypadku *Lokomotywy* mamy jednak do czynienia nie z przypadkowymi sylabami, ale z grupą wyrazów posiadającą konkretne znaczenie oraz tworzącą pod względem treści spójną całość z poprzednimi wersami wiersza. Kluczowe znaczenie dla powstania efektu dźwiękonaśladowczego ma w omawianym przykładzie nagromadzenie głosek zwartych [t] oraz [k], a także równomierne rozłożenie akcentów. To właśnie ten zabieg przywołuje na myśl stukot kół pociągu, co wyrażone jest na poziomie treści w pierwszym z cytowanych wersów (*koła turkocą i puka i stuka to*). Nieco inaczej fragment ten kształtuje się w przekładzie. Tekst przyjmuje w tym miejscu charakter metaforyczny – zamiast bezpośredniego nawiązania do stukotu kół tekst wskazuje na imitację „muzyki” pędzącej lokomotywy: *sie singt ihr Liedchen* (pl. *śpiewa swoją piosenkę*). Taka modyfikacja treści jest usprawiedliwieniem decyzji tłumacza, który w tym przypadku zmniejszył znacznie ilość głosek zwartych w stosunku do tych użytych w oryginale. Zamiast tego w przekładzie powtarzają się głoski szczelinowe [z] i [s], co z jednej strony stanowi sporą modyfikację, z drugiej zaś również może wywołać skojarzenie z pociągiem, np. z odgłosem syczącej pary. Zastosowany zabieg możemy zatem uznać za udany – pomimo wprowadzonych w tłumaczeniu zmian, analizowany fragment wiersza wywołuje odpowiedni efekt oraz podobne skojarzenia u odbiorców tekstu wyjściowego i docelowego.



## Wnioski

Przedstawione powyżej przykłady pokazują, jak ogromne znaczenie mają onomatopeje w wierszach Tuwima dla dzieci. Stanowią one nie tylko wzbogacenie warstwy stylistycznej poszczególnych utworów, ale również pozwalają na zilustrowanie ich treści na płaszczyźnie brzmieniowej, dzięki czemu wiersze Tuwima zyskują niepowtarzalny charakter i są niezwykle ciekawe już dla najmłodszych odbiorców.

Przeprowadzone badanie wykazało, iż w omawianych utworach efekty dźwiękonaśladowcze powstają przy wykorzystaniu różnych środków językowych, dzięki czemu możemy w nich wyróżnić kilka rodzajów onomatopei. Pierwszym z nich są wykrzykniki onomatopeiczne, a więc tzw. onomatopeje właściwe, które w sposób bezpośredni imitują dźwięki otaczającego nas świata (chodzi tutaj o nieodmienne znaki językowe, takie jak *miau*, *pii*, czy *kuku*). W tej grupie wyróżnić możemy zarówno wykrzykniki konwencjonalne, jak i neologizmy, czyli takie formy, które zostały stworzone przez autora na potrzeby konkretnego wiersza. Często powtarzającym się zabiegiem jest również stosowanie form odmiennych, czyli rzeczowników i czasowników onomatopeicznych (np. *miauczeć*, *ćwierkać* czy *pitpilitać*). Efekty dźwiękonaśladowcze w Tuwimowskich wierszach dla dzieci powstają ponadto poprzez specyficzny dobór głosek, które powtarzane w odpowiedniej ilości przywołują na myśl pewne zjawiska pozajęzykowe (np. nagromadzenie głosek szczelinowych sprawia, że brzmienie tekstu zaczyna przypominać szelest). W niektórych przypadkach efekt ten wzmacniany jest dodatkowo odpowiednią rytmizacją tekstu – w tym celu autor posługuje się charakterystycznym akcentowaniem bądź też wykorzystuje znaki interpunkcyjne.

Ze względu na fakt, iż przeprowadzona analiza ma charakter egzemplaryczny, nie można na jej podstawie wysnuć jednoznacznych wniosków dotyczących strategii tłumaczenia onomatopei w wierszach Tuwima dla dzieci – możliwe jest jednak zauważenie pewnych tendencji.

Analizowane przykłady pokazują, iż przekład wykrzykników onomatopeicznych kształtuje się w sposób różnorodny. W przypadku form nie będących neologizmami tłumacz starał się w miarę możliwości wykorzystywać ekwiwalenty istniejące w języku niemieckim (np. formy *Kuckuck* czy też *Tuck Tuck*). Nie zawsze jednak, nawet w przypadku dostępności niemieckojęzycznych odpowiedników, decydował się on na ich zastosowanie – w wierszu *Kotek* dwa z trzech wykrzykników zostały pominięte, zaś elementy dźwiękonaśladowcze ograniczono do czasowników o charakterze onomatopeicznym. Jeśli zaś chodzi o onomatopeje tworzone na potrzeby konkretnego wiersza, to również tutaj można dostrzec dwa sposoby postępowania tłumacza: w jednym z przykładów zdecydował się on na zastosowanie podobnego zabiegu, jak w wersji oryginalnej (przy dokonaniu jedynie niewielkich modyfikacji), w drugim zaś całkowicie pominął element dźwiękonaśladowczy. Żadnych trudności nie przysporzył tłumaczowi za to przekład pojawiających się w wierszu *Ptasie radio* czasowników onomatopeicznych – w tym przypadku wykorzystane zostały niemieckojęzyczne formy dźwiękonaśladowcze należące do tego samego obszaru tematycznego (odgłosy

ptaków), jednak nie będące w większości dosłownymi odpowiednikami czasowników zastosowanych w tekście oryginalnym, co świadczy o tym, iż treść utworu straciła tutaj na znaczeniu na rzecz warstwy brzmieniowej. Dużo bardziej problematycznym zadaniem okazało się oddanie w przekładzie efektu dźwiękonaśladowczego osiągniętego w oryginale poprzez nagromadzenie konkretnych głosek lub rytmizację tekstu. W tych przypadkach tłumaczowi udawało się jedynie po części uwzględnić warstwę brzmieniową utworów – nieuchronne straty starał się jednak kompensować, sięgając do innych figur brzmieniowych, takich jak aliteracja czy też asonans.

Jak wspomniano we wstępie, w niniejszym artykule zilustrowane zostały w sposób ogólny jedynie wybrane aspekty przekładu onomatopei w wierszach Juliana Tuwima dla dzieci. Zaprezentowana analiza pokazuje jednak, iż omawiana tematyka jest niezwykle obszerna, zaś dokładne zbadanie poruszonych kwestii wymaga dalszych wnikliwych badań.

### Bibliografia

- ADAMCZYKOWA Z., *Język dziecka jako kod poetycki wierszy dziecięcych* [W:] Niesporek-Szamburska B., Wójcik-Dudek M. (red.), *Dziecko, język, tekst*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 41–55.
- ALBIŃSKA K., „*Tylko to, co najlepsze, jest dość dobre dla dzieci*”, czyli o dylematach tłumacza literatury dziecięcej, „Przekładaniec: pismo poświęcone przekładom i nie tylko” 2/2009–1/2010, nr 22–23, s. 259–282.
- BAŃKO M., *Słownik onomatopei, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowczych*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- BARAŃCZAK S., „*Rice pudding*” i *kaszka manna*. (O tłumaczeniu poezji dla dzieci), „Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja”, 1975, nr 6 (24), s. 72–86.
- CHRZĄSTOWSKA B., WYSŁOUCH S., *Poetyka stosowana*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1987.
- DUDEN-ONLINEWÖRTERBUCH, hasło: *tucktuck*, <https://www.duden.de/rechtschreibung/tucktuck> [dostęp: 07.04.2021].
- GLIŃSKI M., „*Buch, jak gorąco*” - lokomotywa, która dyszy w różnych językach [online], 2013-05-31, <https://culture.pl/pl/artykul/buch-jak-goraco-lokomotywa-ktora-dyszy-w-roznych-jezykach>, [dostęp: 07.04.2021].
- JANUSZ-LORKOWSKA M., *Lokomotywa na nowych torach, czyli jak współczesnia się Tuwima*, „Załącznik Kulturoznawczy”, 2019, nr 6, s. 427–450.
- JESPERSEN O., *Symbolic value of the vowel I* [W:] Jespersen O., *Selected writings*, New York, Routledge, 2010, s. 287–301.
- KLINGBERG G., *Children's Fiction in the Hands of the Translators*, Malmö, Liber/Gleerup, 1986.
- KOZAK J., *Przekład literacki jako metafora. Między logos a lexis*, Warszawa, PWN, 2009.
- KUCZYŃSKA-KOSCHANY K., *Rimbaudysta Julian T., Tuwim od łobuzów, Tuwim dla dzieci*, „Porównania”, 2019, nr 2 (25), s. 317–340.
- LACHUR C., *Zarys językoznawstwa ogólnego*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004.

- LESNER E., *But w butonierce. O przekładzie dźwięków poezji. Studium kontrastywne*, Szczecin, PPH Zapol Dmochowski, Sobczyk, 2015.
- LIPIŃSKI K., *Mity przekładoznawstwa*, Kraków, Egis, 2004.
- MATYWIECKI P., *Twarz Tuwima*, Warszawa, W.A.B., 2008.
- NOSEK A., *Pan Maluśkiewicz i wieloryb Juliana Tuwima jako utwór paidialny* [W:] Gorlewska E., Jurkowska M., Korotkich K. (red.), *Julian Tuwim. Tradycja, recepcja, perspektywy badawcze*, Białystok, Wydawnictwo Prymat, 2017, s. 351–364.
- O’SULLIVAN E., *Comparative Children’s Literature*, Abindon, New York, Routledge, 2005.
- OITTINEN R., *Translating for Children*, London, New York, Garland Publishing, 2000.
- OSTASZ M., *Narracja wyliczeniowo-repetycyjnego modelu wierszy jako scenariuszy ćwiczeń językowych*, „Świat Tekstów. Rocznik Słupski”, 2016, nr 14, s. 189–206.
- POLAŃSKI K. (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław, Ossolineum, 1993.
- PSZCZOŁOWSKA L., *Jak się przekłada onomatopeje*, „Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja”, 1975, nr 6 (24), s. 87–98.
- SAPIR E., *A study in phonetic symbolism* [W:] MANDELBAUM D. G., *Selected writings of Edward Sapir in Language, Culture and Personality*, New York, University of California Press, 1949, 61–72.
- SOKÓLSKA U., *O, mowo polska, ty ziele rodzime... Wokół refleksji nad kształtem polszczyzny*, Białystok, Prymat, 2017.
- TUWIM J., *Wiersze wybrane*, red. M. Głowiński, Wrocław, Ossolineum, 1986.
- TUWIM J., *Firlefanż – Figielek. Ein halbes Hundert Gedichte für Kinder*, tłum. Wolfgang von Polentz, Berlin, Amalienpresse, 2014.
- URBAŃCZYK S. (red.), *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław, Ossolineum, 1978.
- WHORF B., *Language, thought and reality*, London, New York, MIT Press, 1956.

### **The phenomenon of onomatopoeia as a complex issue in the process of translating poems for children by Julian Tuwim.**

**Summary:** This article deals with the topic of onomatopoeia – a stylistic devices that allows to illustrate the content of texts on the sonic level, thanks to which they can easily move the imagination of especially young recipients. It is this feature that makes onomatopoeic effect so often used in children’s songs.

The aim of the article is to characterize the onomatopoeias found in poems for children by Julian Tuwim and their translation into German. Using fragments of selected works, the author will indicate what linguistic devices are used to create the onomatopoeic effect in Tuwim’s poems, as well as what types of onomatopoeia are present in them. In addition, this issue will be presented in terms of translation – the author will answer the questions of whether and to what extent the onomatopoeic features of the poems in question were preserved in the translation into German and what solutions the translator used to deal with the difficulties.

**Keywords:** onomatopoeia, translation of onomatopoeia, children’s literature translation, children’s poetry, figures of sound



Adrianna Seniów  
Uniwersytet Szczeciński

## Szkoła Języka i Kultury Polskiej w argentyńskiej Wandzie i jej wpływ na status polszczyzny w zbiorowości polonijnej

Zagadnienia dotyczące statusu polszczyzny poza krajem stanowią ważny obszar badań lingwistycznych. Zakres podejmowanych prac jest niezwykle szeroki, wieloaspektowy, obejmuje nie tylko opis cech języka używanego w zbiorowościach polonijnych, zjawisko interferencji językowych czy bilingwizmu, ale również kulturotwórczą, integracyjną funkcję języka jako nośnika tożsamości<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest opis działalności Szkoły Języka i Kultury Polskiej w argentyńskiej miejscowości Wanda i jej wpływ na status polszczyzny w środowisku polonijnym<sup>2</sup>. W rozważaniach uwzględniłam konteksty historyczne, polityczne, społeczne i kulturowe, co stanowić będzie punkt wyjścia do opisu terażniejszości i aktualnego statusu polszczyzny wśród potomków emigrantów z Polski. Stanisław Dubisz podaje, że język polski poza granicami kraju może funkcjonować jako język kontynuowany, modyfikowany i utrwalany bądź jako nabywany i doskonalony<sup>3</sup>. W odniesieniu do języka, jakim posługują się mieszkańcy Wandy mający polskie korzenie, będę

<sup>1</sup> Por. m.in.: *Język, literatura i kultura polska w świecie. Monografia zbiorowa*, pod red. MIODUNKI W. T. i SERETNY A., Kraków 2016; MIODUNKA W.T., *Dwujęzyczność, walencja kulturowa i tożsamość (e)migracji polskiej w świecie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2010, LXVI, s. 51–71; NAWRACKA M.J., *Nauczanie języka polskiego jako obcego w perspektywie refleksyjnej i kulturowej*, Kraków-Gliwice 2020; PUŁACZEWSKA H., *Wychowanie do języka polskiego w Niemczech na przykładzie Ratyzbony. Dwujęzyczność dzieci z perspektywy rodziców*, Łódź 2017.

<sup>2</sup> O języku Polaków w Argentynie pisze m.in. BAŃKOWSKA E., *Język zbiorowości polonijnej w Argentynie*, [w:] Dubisz S. (red.), *Najnowsze dzieje polszczyzny. Język polski poza granicami kraju*, Opole 1997, s. 286-292.

<sup>3</sup> DUBISZ S., *Język polski poza granicami kraju – wstępne informacje i definicje*, [w:] Dubisz S. (red.), *Najnowsze dzieje polszczyzny...*, s. 13.

jednak używała terminów *język odziedziczony* (*heritage language*)<sup>4</sup>, *język polski jako obcy*, co oddaje rzeczywistą pozycję polszczyzny wśród Polonii argentyńskiej.

Podstawę niniejszego opracowania stanowią rozmowy z uczestnikami kursów językowych w Szkole Języka i Kultury Polskiej w Wandzie przeprowadzone podczas pobytu w sierpniu 2019 roku oraz na początku 2021 roku za pośrednictwem komunikatorów internetowych<sup>5</sup>, nagrania zgromadzone przez Ośrodek KARTA i Dom Spotkań z Historią w ramach *Archiwum historii mówionej*<sup>6</sup>, publikacje wspomnieniowe emigrantów polskich z regionu Misiones<sup>7</sup> oraz wywiady z niektórymi nauczycielkami oddelegowanymi do pracy w Wandzie przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą<sup>8</sup>.

### Polszczyzna jako język odziedziczony i język obcy

Termin *język odziedziczony*, za Ewą Lipińską i Anną Seretny, rozumiem jako „język imigrantów, którzy osiedlili się w danym kraju”<sup>9</sup>, a szczególnie „język, którym posługują się pokolenia polonijne, (...) kod nabywany w sposób naturalny, funkcjonujący w otoczeniu innym niż rodzimy żywioł językowy”<sup>10</sup>. Stosunek do języka polskiego, stopień jego opanowania w mowie i piśmie, sprawność komunikacyjna uzależnione są m.in. od przynależności do określonych generacji, wśród których badacze wyróżniają: *pokolenie emigracyjne* – pierwsza generacja, czyli osoby urodzone w Polsce, „mocno związane obyczajowo, światopoglądowo i językowo ze starym krajem”<sup>11</sup>; *pokolenie polonijne zerowe* – dzieci emigrantów i *drugie pokolenie polonijne* obejmujące wnuki emigrantów<sup>12</sup>. Przedstawiciele pokolenia emigracyjnego

<sup>4</sup> Termin ten jest tłumaczeniem anglojęzycznego wyrażenia *heritage language* używanego głównie w amerykańskich badaniach lingwistycznych, do polonistycznego dyskursu naukowego wprowadziły go E. Lipińska i A. Seretny. Zob. LIPIŃSKA E., SERETNY A., *Język odziedziczony – polszczyzna pokoleń polonijnych*, „Poradnik Językowy” 2016, z. 10, s. 45-61.

<sup>5</sup> W tym miejscu pragnę złożyć podziękowania pani doktor Ninie Pielacińskiej, dzięki uprzejmości której możliwe stało się zebranie informacji od pani Agnieszki Machoty (pierwszej nauczycielki szkoły w Wandzie) oraz pani Marii Normy Jejer (mieszkankei Wandy).

<sup>6</sup> Orzel\_Wanda\_AHM\_3071\_01, relacja ze zbiorów Ośrodka KARTA i Domu Spotkań z Historią; Jejer\_Rosita\_AHM\_3068\_03, relacja ze zbiorów Ośrodka KARTA i Domu Spotkań z Historią.

<sup>7</sup> *Cuéntame tu Historia. Historias familiares de la inmigración polaca que colonizó Wanda a partir del año 1936*, JEJER M. N. (red.), Posadas 2012; *Cuéntame tu Historia 2014. Historias familiares de inmigrantes polacos que colonizaron Wanda a partir del año 1936*, JEJER M.N (red.), Posadas 2016.

<sup>8</sup> Szczególnie pragnę podziękować pani Krystynie Archutowskiej, dzięki której uzyskałam wiele informacji na temat najnowszej działalności szkoły. Rozmowy z nauczycielką przeprowadzałam zarówno podczas mojego pobytu w Wandzie, jak i w późniejszym okresie.

<sup>9</sup> LIPIŃSKA E., SERETNY A., *Język odziedziczony...*, s. 46.

<sup>10</sup> Tamże, 50.

<sup>11</sup> Tamże, s. 47.

<sup>12</sup> Tamże oraz MIODUNKA W., TAMBOR J. i in., *Nauczanie i promocja języka polskiego w świecie. Diagnoza – stan – perspektywy*, Katowice 2018, s. 29. Zob. też LIPIŃSKA E., *Między emigracją a Polonią – pierwsze pokolenie polonijne*, „Prace Filologiczne” 2007, t. 53, s. 355-363.

posługują się polszczyzną, jakiej nauczyli się w kraju, są zazwyczaj monolingwalni, a „język kraju osiedlenia (...) opanowują zwykle na poziomie potrzebnym do sprawnego funkcjonowania w pracy i lokalnym otoczeniu (zdolności komunikacyjne, brak umiejętności wyrażania się na tematy abstrakcyjne i duchowe)”<sup>13</sup>. To dzięki nim język, zwyczaje i kultura przodków<sup>14</sup> dziedziczone są przez następne pokolenia, oni też w dużym stopniu kształtują model polskości przekazywany dzieciom i wnukom<sup>15</sup>. Ewa Lipińska i Anna Seretny tak natomiast charakteryzują znajomość języka wśród kolejnych generacji:

Z trzech kolejnych generacji: emigracyjnej, polonijnej I oraz polonijnej II, najmniej monolityczna w kwestiach transmisji polskości jest środkowa. Dorośli zabierają ze sobą do miejsca osiedlenia język, który nabyli i którego nauczyli się w szkole, mają pełną świadomość siebie, swoich korzeni, przeszłości. Dla dzieci natomiast – szczególnie urodzonych w nowym kraju lub tych, które przyjechały we wczesnych fazach życia – Polska to ojczyzna ideologiczna, a polskość jest wtórna, nieprzeżyta na miejscu, widziana oczami rodziców, odczuwana ich emocjami, mówiona ich językiem. Dla wnuków (e/i) migrantów z kolei polski jest często już tylko „językiem dziadków”, choć zdarzają się silnie powiązania z (drugą? pierwszą?) ojczyzną, poszukiwanie związków rodzinnych, powroty do rzeczywistego (polskiego) imienia, nazwiska<sup>16</sup>.

Warto podkreślić, że polszczyzna jako język odziedziczony funkcjonuje wśród przedstawicieli pokoleń polonijnych często jedynie w wariacie mówionym i z biegiem lat zawężona zostaje do kilku pól semantycznych związanych zwykle z leksyką codzienną, zwyczajami, nazwami geograficznymi itp.<sup>17</sup>. Ograniczona kompetencja językowa, która przejawia się również w odniesieniu do systemu gramatycznego i fonetycznego<sup>18</sup> sprawia, że język odziedziczony jest uboższy niż odmiana standardowa<sup>19</sup>, co wpływa niekiedy na osłabienie więzi z krajem przodków, zmniejsza możliwość świadomego, pełnego uczestnictwa w kulturze niezawężonej jedynie do folkloru czy tradycji świątecznych<sup>20</sup>. To prowadzi do nieuchronnego procesu, podczas którego język odziedziczony staje się wraz z upływem czasu językiem obcym<sup>21</sup>, którym użytkownicy porozumiewają się tylko w określonych sytuacjach, np. w szkole językowej, w podróży, w sporadycznych kontaktach z rodziną z kraju<sup>22</sup>.

<sup>13</sup> PEŃDRAK A., *Język polskich zbiorowości emigracyjnych w Wielkiej Brytanii i Irlandii – procesy adaptacji i derywacji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 2017, z. 51/1, s. 78.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> LIPIŃSKA E., SERETNY A., *Język odziedziczony...*, s. 47.

<sup>16</sup> Tamże, s. 49.

<sup>17</sup> Tamże, s. 50-51.

<sup>18</sup> MIODUNKA W., TAMBOR J. i in., *Nauczanie i promocja...*, s. 29.

<sup>19</sup> Tamże, 29.

<sup>20</sup> LIPIŃSKA E., SERETNY A., *Język odziedziczony...*, s. 50.

<sup>21</sup> MIODUNKA W., TAMBOR J. i in., *Nauczanie i promocja...*, s. 30.

<sup>22</sup> LIPIŃSKA E., SERETNY A., *Język odziedziczony...*, s. 55.

Autorzy fundamentalnego opracowania poświęconego polszczyźnie za granicą za-uważają, że „na zachowanie i rozwój języka na obczyźnie wpływ mają takie czynniki, jak: dom (rodzice), kontakty z polską rodziną/z polskimi rówieśnikami, środowisko polonijne, religia, polskie szkoły. Miejscami o szczególnym znaczeniu są z pewnością dom i szkoła”<sup>23</sup>. Istotne staje się zatem wsparcie zbiorowości polonijnej, dlatego tak ważną rolę pełnią szkoły oraz placówki zapewniające zarówno naukę *języka polskiego jako obcego*, a także podtrzymujące czy rozwijające kompetencje tych użytkowników, dla których polszczyzna jest *językiem odziedziczonym*.

### Perspektywa historyczna: zbiorowość polonijna w argentyńskiej Wandzie

Emigracja Polaków do Argentyny ma historię sięgającą początków XIX wieku, jednak ich intensywny napływ do kraju nad La Platą rozpoczął się pod koniec XIX wieku i trwał do końca lat czterdziestych XX wieku. Zróznicowany był status społeczny emigrantów oraz motywacje do osiedlenia się w odległym kraju, wśród których dominowały zarówno czynniki polityczne, jak i chęć poprawy warunków bytowych<sup>24</sup>.

Szczególną rolę w dziejach emigracji polskiej do Argentyny odegrała prowincja Misiones, położona na północy kraju. Za początek polskiego osadnictwa w Misiones przyjmuje się rok 1897, gdy pierwszych czternaście rodzin ze wschodnich terenów Galicji przybyło do miejscowości Apóstoles<sup>25</sup>. Każda z nich otrzymała na własność działki (od 25 do 100 hektarów), a informacje o urodzajnej glebie szybko dotarły do odległej Polski. W konsekwencji rozpoczął się masowy napływ emigrantów, zakładano nowe kolonie (Azara, San José, Corpus Christi 1901, Cerro Cora 1910; Bombland 1917, Guarany 192, Gobernador Roca 1928, Polana 1932, Campo Grande 1934, Campo Verde 1934, Wanda 1937 i Gobernador Lanusse 1937)<sup>26</sup>. Specyficzne położenie regionu, który na odcinku 500 km graniczy z Brazylią, na 250 km z Paragwajem, zaś

<sup>23</sup> MIODUNKA W., TAMBOR J. i in., *Nauczanie i promocja...*, s. 30.

<sup>24</sup> Szerzej o historii emigracji Polskiej do Argentyny piszą m.in.: PINDEL T., *Za horyzont. Polaków latynoamerykańskie przygody*, Kraków 2018; PYZIK S., *Polacy w Argentynie i innych krajach Ameryki Południowej*, przeł. A. Nowakowska, Warszawa 2004; WŁODEK J., *Argentyna i emigracja. Ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej*, Warszawa 1923; *Polonia argentyńska w piśmiennictwie polskim. Antologia*, BRYSEWSKA M., GMITRUK J., MAZUREK J. (wstęp, wybór, opracowanie), Buenos Aires-Warszawa 2004.

<sup>25</sup> Por. RADZYMIŃSKA J., *Polacy w Argentynie*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, KUBIAK H., PILCH A. (red.), Wrocław 1976, s. 496; MAZUREK J., *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa 2006, s. 25-26; PORADA K., *Wstęp*, [w:] tejsze: *To szczęście, co my go szukamy, jest nikczemne... Listy emigrantów z Argentyny 1913-1939*, Warszawa 2018, s. 26; STEMPŁOWSKI R., *Wprowadzenie*, [w:] Stemplowski R. (red.), *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyńczycy. Osadnictwo w Misiones 1892-2009*, Warszawa 2013, s. 9.

<sup>26</sup> *Polonia argentyńska w piśmiennictwie...*, s. 18.



z jedyną argentyńską prowincją (Corrientes) na zaledwie na długości 70 km<sup>27</sup>, miało istotny wpływ na sytuację przybywających doń osadników. Obszar ten historycznie był siedzibą tzw. redukcji jezuitów, czyli osad powstałych, by chronić rdzenną ludność Indian Guaraní, jednak na początku XIX w. został zniszczony i wyludniony, a ostateczne granice między państwami ustalono dopiero w 1895 roku<sup>28</sup>. Przybyli do Misiones Polacy stali się więc jednocześnie założycielami miast i wsi na terenie prowincji.

Historia kolonii Wanda i Gobernadora Lanusse<sup>29</sup> kształtowała się nieco inaczej niż pozostałych miejscowości prowincji. Były to tereny prywatne, należące do polsko-argentyńskiej spółki Compañía Colonizadora del Norte S.A.<sup>30</sup>. Intensywnie promowała ona w Polsce możliwość osiedlenia się w Argentynie, z czym wiązać się miała istotna poprawa warunków bytowych. W wyniku szeroko zakrojonej akcji promocyjnej w ciągu zaledwie dwóch lat w obu koloniach zamieszkało ok. 600 osób (150 rodzin) z Polski<sup>31</sup>. Colonizadora del Norte sprowadziła głównie rolników z Galicji i dzisiejszego województwa świętokrzyskiego, a zatem polszczyzna, jaką się posługiwali, była jednorodna.

W wyniku wprowadzenia w 1938 roku przez władze argentyńskie nowych przepisów do prowincji nie przybywały już kolejne fale emigrantów z Polski, nastąpił za to intensywny napływ ludności z Brazylii i Paragwaju<sup>32</sup>. Język polski był zatem coraz bardziej wypierany przez hiszpański, którym posługiwano się w sprawach urzędowych, administracyjnych, a także w komunikacji codziennej. Warunki do ocalenia i rozwoju polszczyzny w Wandzie były trudniejsze niż te w większych miastach, gdzie po wojnie przybyło ponad dwadzieścia tysięcy byłych żołnierzy i przedstawiciele inteligencji, którzy od początku dbali o pielęgnowanie języka oraz kultury polskiej<sup>33</sup>. Na ograniczenie kontaktów językowych z innymi przedstawicielami Polonii wpłynęły również czynniki geograficzne. Wanda i Lanusse położone są w najdalej wysuniętej na północ części Misiones (*departamento Iguazú*), na trudnych do zagospodarowania terenach podzwrotnikowej dżungli, a odległość dzieląca je od innych polskich kolonii (m.in. Azary i Apóstoles), a także od stolicy prowincji w Posadas wynosi ok. 300 km. Brak odpowiedniej infrastruktury komunikacyjnej, ograniczonej do żeglugi śródlądowej na rzece Parana, powodował odcięcie od pozostałych zbiorowisk polonijnych. O tym, jak bardzo było to dotkliwe dla emigrantów z Wandy, świadczą słowa podróżnika,

<sup>27</sup> LIS-KOZŁOWSKI S., *70 lat Polaków w Misiones. Odczyt wygłoszony w „Ognisku Polskim” dn. 3.9.67*, „Kurier Polski” 1967, nr 524, s. 4.

<sup>28</sup> MAZUREK J., *Kraj a emigracja...*, s. 95.

<sup>29</sup> Nazwa Wanda pochodzi od imienia córki Józefa Piłsudskiego, a nazwa Gobernador Lanusse nadana została na część inicjatora słowiańskiego osadnictwa w Misiones. Zob. STEMPŁOWSKI R., *Liczebność i rozmieszczenie geograficzne osadników słowiańskich oraz ich dzieci w Misiones (1892-1945)*, [W:] *Polacy, Rusini, Ukraińcy...*, s. 121-122.

<sup>30</sup> MAZUREK J., *Kraj a emigracja...*, s. 107.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> STEMPŁOWSKI R., *Liczebność i rozmieszczenie...*, s. 124.

<sup>33</sup> *Polonia argentyńska w piśmiennictwie...*, s. 25.

który odwiedził miejscowość podczas jednej ze swoich wypraw: „Po osadzie szybko roznosi się wieść, że przybyłem tu aż z Polski. Mieszkańcy zapraszają mnie do domów, goszczą, proszą, bym opowiedział im trochę o kraju, z którego wyjechali pół wieku temu”<sup>34</sup>.

Wzajemne kontakty językowe utrudniał dodatkowo argentyński system gospodarstw rozrzuconych, zmuszający właścicieli zakupionych działek (ok. 20 ha) do zamieszkania na swojej posiadłości, co prowadziło do rozproszenia ludności pochodzenia polskiego<sup>35</sup>.

Utrzymaniu polskości nie sprzyjał również system oświaty. W roku 1884 wprowadzono w Argentynie powszechną, darmową i obowiązkową edukację dzieci od 6 do 14 roku życia (*Ley 1420*)<sup>36</sup>. Rząd, świadomy wielokulturowości kraju, prowadził konsekwentny proces „argentyinizacji” nowych obywateli, oprócz nauki języka hiszpańskiego szczególny nacisk kładziono w szkołach na historię i geografę Argentyny, znajomość konstytucji, wymagano też udziału we wszelkich uroczystościach państwowych czy śpiewania pieśni patriotycznych<sup>37</sup>. Chodziło o to, by młode pokolenie zaczęło identyfikować się z nowym krajem, dlatego w szkołach obowiązywał absolutny zakaz mówienia w innych językach niż hiszpański. O ile starsze dzieci, utrzymujące większy kontakt z dziadkami i rodzicami, posługiwały się nadal głównie językiem polskim, młodsze, z upływem lat, używały go coraz rzadziej<sup>38</sup>. Należy też dodać, że w nowo zasiedlonych koloniach dość szybko utworzono argentyńskie szkoły, już od 1940 r. funkcjonowały one zarówno w Wandzie, jak i Lanusse (szkoła nr 307 w kolonii Lanusse, szkoła nr 291 w Wandzie oraz funkcjonująca od 1962 roku szkoła nr 105)<sup>39</sup>.

Znajomość języka hiszpańskiego dawała możliwość dalszej edukacji, zdobycia wykształcenia, a co za tym idzie – polepszenia statusu społecznego rodziny<sup>40</sup>. Słabe opanowanie języka kraju osiedlenia było przyczyną drwin ze strony Argentyńczyków, a „uczniów polskiego pochodzenia nazywano *Polaco brutto* (nieokrzesany Polak) i traktowano pogardliwie”<sup>41</sup>. Wiele dzieci emigrantów ze względu na trudne warunki bytowe i konieczność wsparcia rodziców w pracach polowych kończyło edukację w wieku 14 lat<sup>42</sup>, dlatego pozycja tych, które mogły kontynuować edukację,

<sup>34</sup> OMILJANOWICZ A., *Mozaika argentyńska*, Warszawa 1984, s. 453.

<sup>35</sup> LIS KOZŁOWSKI S., *70 lat Polaków...*, s. 20.

<sup>36</sup> Biblioteca Nacional de Maestros: <http://www.bnm.me.gov.ar/giga1/normas/5421.pdf> (data dostępu 10. 01.2021).

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> PORADA K., *Las actitudes lingüísticas de los descendientes de inmigrantes polacos en Argentina: entre mantenimiento, desplazamiento y recuperación*, „Lengua y Migración” 2018, nr 10(2), s. 89.

<sup>39</sup> *Cuéntame tu Historia 2014...*, s. 29, 38, 140.

<sup>40</sup> PORADA K., *Las actitudes...*, s. 96.

<sup>41</sup> CICHECKA J., *Pamięć zbiorowa emigracji. Relacje z kolonii Azara, Lanusse i Wanda, zebrane w 2008 roku*, [w:] STEMPŁOWSKI R., *Polacy, Rusini, Ukraińcy...*, s. 526.

<sup>42</sup> *Cuéntame tu Historia 2014...*, s. 39.

była zdecydowanie lepsza i z czasem przyczyniła się do pewnej polaryzacji w samym środowisku polonijnym. Po otwarciu szkół argentyńskich status języka polskiego znacząco zmalał, rodzice zaczęli mówić do dzieci po hiszpańsku, żeby w chwili pójścia do szkoły rówieśnicy z nich nie drwili<sup>43</sup>. Na status polszczyzny wpływało również to, że osadnicy polscy i ich dzieci traktowali Argentynę jako kraj docelowy, a nie jedynie przejściowy etap, dlatego koncentrowali się oni na adaptacji, również językowej, w nowym kraju, tym samym odkładając starania o utrzymanie i ochronę języka przodków.

Wanda i Lanusse, ze względu na to, że zgodnie z prawem miały charakter terenów prywatnych, nie zostały objęte działaniami polskiego rządu, który wysyłał do środowisk polonijnych wykwalifikowanych nauczycieli i pomagał w założeniu polskich szkół. Na ich obszarze nie działały też inne formy zorganizowanej edukacji, jak to miało miejsce choćby w Apóstoles i w Azarze, gdzie już w roku 1900 Adela Tarnowska otworzyła wędrowną, prowizoryczną szkółkę. Na tych terenach funkcjonowały ponadto szkoły z ochronkami oraz parafialne szkółki wakacyjne działające pod opieką księży<sup>44</sup>.

Pomimo opisanych wyżej trudności, język polski był dla pierwszych osadników w Wandzie ważnym elementem tożsamości. Jak podaje Joanna Cichecka, silny podział na „my” (Polacy) i „oni” (inni)<sup>45</sup> prowadził do tego, że dozwolone były tylko małżeństwa endogamiczne, dzięki czemu języka polskiego używali oboje rodzice, więc był on pierwszym i jedynym językiem rodziny. Przyzwolenie w późniejszym czasie na zawieranie związków egzogamicznych wpłynęło niekorzystnie na znajomość polszczyzny wśród dzieci. Jak zauważa Katarzyna Porada<sup>46</sup>, istotny wkład w utrzymanie języka polskiego miało najstarsze pokolenie, szczególnie babcie, które zajmowały się wnukami, podczas gdy rodzice pracowali. Tylko część babć mówiła po hiszpańsku, większość nigdy nie nauczyła się obcego języka<sup>47</sup>, więc w codziennych rozmowach z wnukami zawsze mówiły do nich po polsku<sup>48</sup>.

Na rozległych, oddalonych od siebie terenach kolonii nie można było odtworzyć struktury polskiej wsi, ale rolę ważnego czynnika integrującego polską społeczność

<sup>43</sup> PORADA K., *Las actitudes...*, s. 92.

<sup>44</sup> Duży wkład w rozwój szkolnictwa polskiego miał kościół katolicki, w tym Bractwo Różańca Świętego, nieoceniona w tej kwestii była też działalność ks. Józefa Bayerlein-Mariańskiego. Zob. CZAJKOWSKI J., *25 lat Ochronki i Szkoły Polskiej w Azarze*, [w:] *Polonia argentyńska w piśmiennictwie...*, s. 219-256; WRÓBEL A.H., BOCHNIAK O.K., *Szkolnictwo polskie w Argentynie i wychowanie religijne w polskich szkołach*, „Zeszyty Naukowe”, seria trzecia, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie, 2015, s. 275-285; WRÓBEL H., *Z historii szkolnictwa polskiego w Argentynie*, „Studia Polonijne” 1983, t. 7, s. 341-354. Z czasem jednak, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, rząd zaczął wysyłać wykwalifikowaną kadrę z kraju, co doprowadziło do zamknięcia wielu szkół parafialnych. Zob. PYZIK S., *Z dziejów szkolnictwa polskiego*, [w:] *Polonia argentyńska...*, s. 249.

<sup>45</sup> CICHECKA J., *Pamięć zbiorowa emigracji...*, s. 526.

<sup>46</sup> PORADA K., *Las actitudes linguisticas...*, s. 89.

<sup>47</sup> CICHECKA J., *Pamięć zbiorowa emigracji...*, s. 526.

<sup>48</sup> PORADA K., *Las actitudes...*, s. 89.

odegrała religia. W Wandzie już w 1937 r., wybudowano drewniany kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, w którym ludność modliła się po polsku, a także śpiewała polskie pieśni religijne. We wspomnieniach potomkowie emigrantów mówią też o drewnianym krzyżu w Lanusse, który jednoczył Polonię: „Pamiętam z dzieciństwa, że przy pracy śpiewali pieśni religijne po polsku [M.K]. (...) Mama opowiadała, że codziennie po skończonej pracy chodzili pod drewniany krzyż, a to było daleko, bo na Lanusach wszyscy mieszkali daleko od siebie, i tam się zbierali i śpiewali [M.J.]”<sup>49</sup>. Niedzielna msza była nie tylko przeżyciem religijnym, ale też okazją do spotkań i rozmów w ojczystym języku<sup>50</sup>. Co ciekawe, obecnie nawet niemówiący po polsku przedstawiciele kolejnych generacji polonijnych znają na pamięć polskie modlitwy oraz pieśni religijne.

### **Perspektywa współczesna: działalność Szkoły Języka i Kultury Polskiej**

Historia szkoły polskiej w Wandzie jest stosunkowo krótka. W roku 2003 utworzono tam Stowarzyszenie Kulturalne Argentyńsko-Polskie (*Asociación Cultural Argentino-Polaca de Wanda*), które powstało „jako wyraz troski dzieci i wnuków polskich osadników o podtrzymywanie swych wciąż żywych korzeni, ratowanie polskich tradycji i jako potrzeba dzielenia się nimi z szeroko rozumianą społecznością”<sup>51</sup>. W wywiadzie jedna z inicjatorek stowarzyszenia – María Norma Jejer – tłumaczy, że był to moment przełomowy, bowiem większość emigrantów już nie żyła, a ich dzieci, mające w większości ponad siedemdziesiąt lat, uświadomiły sobie, że kolejne pokolenia polonijne przestają identyfikować się z polskością.

Język polski obecny w komunikacji emigrantów i przedstawicieli pierwszej generacji polonijnej przestał funkcjonować jako kod łączący polonijną zbiorowość, powoli zapominano również o polskich obrzędach, zwyczajach czy tradycjach. Opisane w pierwszej części niniejszych rozważań czynniki historyczne, społeczne i geograficzne spowodowały, że znajomość języka polskiego wśród Polonii była coraz mniejsza: dzieci nie miały motywacji do nauki, a starsi wstydzieli się nawet między sobą porozumiewać w tym języku. Jak mówi María Norma Jejer, jedna z najbardziej zaangażowanych w odzyskanie polskości mieszkanek Wandy, „traciliśmy dumę z bycia Polakami”. Celem utworzonego stowarzyszenia była zatem ochrona polskości, przekazanie kolejnym pokoleniom dziedzictwa przodków. Jednocześnie rozpoczęto starania o przyjazd do Wandy nauczyciela języka polskiego, mieszkańcy byli świadomi, że kluczem do odbudowania tożsamości, nawiązania ponownej relacji z kulturą polską jest język.

<sup>49</sup> Wypowiedzi oryginalne przytoczone za: CICHECKA J, *Pamięć zbiorowa emigracji...*, s. 529.

<sup>50</sup> *Cuéntame tu Historia 2014...*, s. 136.

<sup>51</sup> *Colectividad Polaca de Wanda*, ulotka informacyjna *Asociación Cultural Argentino-Polaca de Wanda*.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu o. Herkulana Wróbla, ówczesnego rektora Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie od lat zajmującego się naukowo badaniem osadnictwa polskiego w Misiones<sup>52</sup>, w 2006 roku udało się zaprosić do Wandy pierwszą nauczycielkę języka polskiego – Agnieszkę Machotę. Po ukończeniu kursu dla nauczycieli polonijnych i zdaniu egzaminu przyjechała ona na roczny kontrakt do Argentyny i stanęła przed niełatwym zadaniem zorganizowania pracy szkoły<sup>53</sup>.

Szkoła Języka i Kultury Polskiej (*Escuela de Idioma y Cultura Polaca*) rozpoczęła działalność w marcu 2006 roku. Było to, jak wspomina lektorka<sup>54</sup>, ważne wydarzenie dla lokalnej społeczności, szeroko komentowane w audycjach radiowych i na łamach miejscowej prasy.

Początkowo placówka działała w małej sali katechetycznej przy kościele znajdującym się w centrum kolonii Wanda, z czasem jednak siedziba szkoły została przeniesiona do odrębnego budynku przy Av. San Martin 1409 i tam funkcjonuje do dziś.

Grupa uczniów była niejednorodna, co stanowiło wyjątkowe wyzwanie dla nauczyciela. Zainteresowanie uczestnictwem w zajęciach wyrazili przedstawiciele najstarszych pokoleń, tj. pionierzy i ich dzieci, którzy znali język polski w różnym stopniu, niekiedy używali go jeszcze w domu, choć w ograniczonym zakresie, najczęściej zawężonym do leksyki codziennej (nazwy stopni pokrewieństwa, nazwy potraw, sprzętów domowych czy nazwy podstawowych czynności). Mniejsza motywacja towarzyszyła młodszym uczniom (wnukom i prawnukom emigrantów), dla których język polski był już językiem obcym, dodatkowo dość trudnym. Należy podkreślić, że w zajęciach uczestniczyły też dzieci niemające korzeni polskich, m.in. rodzeństwo z Paragwaju, które naukę nowego, obcego języka traktowało jako możliwość poszerzenia edukacji. Z wywiadu z pierwszą nauczycielką szkoły w Wandzie wynika, że w pierwszym roku działalności szkoły uczęszczali do niej uczniowie w wieku od 9 do 80 lat.

Nawiązanie kontaktu z uczniami, tak ważne w procesie nauczania, rozpoczęło się od poznania historii rodzin emigracyjnych. Po tym etapie dokonano diagnozy, która pozwoliła określić stopień znajomości języka polskiego, co umożliwiło przydzielenie uczniów do grup lub skierowanie ich na zajęcia indywidualne. Pracę rozpoczęto wg następującego podziału:

- grupa dzieci od 9 do kilkunastu lat – 10 osób (brak znajomości języka polskiego);
- grupa młodzieży – zaledwie kilka osób (w większości bez znajomości języka polskiego);

<sup>52</sup> Por. POPIELARCZYK-PAŁĘGA A., SZCZERBIŃSKI M., *Misjonarz, historyk, społecznik. Życie i działalność ojca doktora Antoniego Herkulana Wróbla*, [w:] Szczerbiński M., Wasilewski K. (red.), *Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej. Studia historyczne i politologiczne. Tom dedykowany ojcu doktorowi Antoniemu Herkulanowi Wróblowi*, Gorzów Wielkopolski 2011, s. 21-43.

<sup>53</sup> Do pracy w szkole polonijnej nauczyciele kierowani są przez Ośrodek Rozwoju Edukacji Polskiej za Granicą (OREPG).

<sup>54</sup> Informacje dotyczące początków funkcjonowania szkoły pochodzą od pierwszej nauczycielki, p. Agnieszki Machoty.

- grupa dorosłych – 15-20 osób (zróżnicowany stopień znajomości języka polskiego: od płynności w konstruowaniu wypowiedzi, po znajomość pojedynczych wyrazów, nieliczne osoby czytające po polsku, nikt nie miał umiejętności pisania po polsku).

Początkowo nauka języka polskiego odbywała się na podstawie materiałów przygotowywanych przez lektorkę. Konieczne było zastosowanie zindywidualizowanych treści, dobranych do poziomu znajomości języka, który w najstarszym pokoleniu miał charakter języka odziedziczonego, dla młodszych był już językiem obcym. Z czasem wprowadzony został nowoczesny podręcznik *Hurra!!! Po polsku!* rozwijający umiejętności komunikacyjne oraz odsyłający do polskich realiów i zagadnień kulturowych<sup>55</sup>. Zajęcia prowadzone były głównie w języku polskim, ale niekiedy nauczycielka używała także języka hiszpańskiego, by ułatwić komunikację. Celem działalności szkoły była nie tylko nauka samego języka, ale również wprowadzenie do kultury, dlatego podczas zajęć realizowano tematy związane z historią oraz bieżącą sytuacją społeczno-gospodarczą Polski.

Rozpoczęto również współpracę z miejskim radiem FM Wanda w zakresie realizacji cosobotniej audycji przeznaczonej dla Polonii „Nasze polskie korzenie”. Do dziś programy radiowe tworzone są wspólnie ze Szkołą Języka i Kultury Polskiej, nauczyciele wraz z uczniami je współprowadzą, promując język, kulturę oraz literaturę, a także polską muzykę rozrywkową<sup>56</sup>. Początkowo jednak trudno było przekonać słuchaczy do współczesnych kompozycji. Przedstawiciele najstarszego pokolenia, którym muzyka polska kojarzyła się jedynie z utworami ludowymi bądź pieśniami religijnymi, dzwoniли w czasie audycji do radia, twierdząc, że nie jest to polska muzyka.

Aktualizacja obrazu Polski stała się zatem głównym celem pracy nauczycieli w szkole polonijnej. Dzięki temu udało się do nauki języka zachęcić najmłodszych uczniów, którzy nie byli już emocjonalnie związani z krajem przodków. Włączenie w proces edukacji elementów kultury popularnej pozwalało pokazać im „polskość” nie tylko w obcej, archaicznej czy ludowej wersji, ale też w nowoczesnej, atrakcyjnej odsłonie.

Jak wspomina Norma Jejer, w następnych latach pracę w Wandzie podejmowały kolejne nauczycielki delegowane przez Ośrodek Rozwoju Edukacji Polskiej za Granicą. Wśród nich były: Joanna Cichecka, Kinga Matusik, Teresa Tokarska, Elżbieta Bazylewicz oraz pracująca od 2016 roku Krystyna Archutowska. Nauczyciele Szkoły Języka i Kultury Polskiej w Wandzie do dziś inicjują uroczystości, wydarzenia kulturalne, organizują wspólne oglądanie filmów polskich, czytanie dawnej i współczesnej literatury polskiej<sup>57</sup>. Na trwałe w świadomość lokalnej społeczności wpisał się też zwy-

<sup>55</sup> MAŁOLEPSZA M., SZYMKIEWICZ A., *Hurra! Po polsku. Podręcznik studenta*, Kraków 2006. Od tego czasu ukazały się kolejne edycje podręcznika.

<sup>56</sup> ARCHUTKOWSKA K., Narodowe Czytanie 2019 – Wanda (Argentyna): <http://lavozdepolonia.com.ar/new/narodowe-czytanie-2019-wanda-argentina/> (data dostępu: 10.01.2021).

<sup>57</sup> Wydarzenie organizowane przez SJKP w Wandzie można na bieżąco śledzić na Facebooku, który stał się, szczególnie w okresie pandemii, ważnym medium promującym polskość (<https://www.facebook.com/asociacionargentino.polacawanda>, data dostępu: 10.01.2021).

czaj kołędowania, kiedy to w okresie bożonarodzeniowym polskie rodziny odwiedza nie tylko ksiądz, ale też polska nauczycielka. To okazja do wspólnej modlitwy, rozmowy w języku polskim oraz doskonały sposób, by utrwalać polskie tradycje i zwyczaje.

Szkoła ściśle współpracuje z Ambasadą Polską w Argentynie, polskim Ministerstwem Edukacji, Wspólnotą Polską, dzięki czemu biblioteka placówki na bieżąco uzupełniana jest o nowe podręczniki i niezbędne materiały dydaktyczne.

W opinii zbiorowości polonijnej Wandy działająca od piętnastu lat Szkoła Języka i Kultury Polskiej pomogła w odzyskaniu polskiej tożsamości, a bycie Polakiem lub potomkiem Polaków jest powodem do dumy. Odkrywaniu swoich korzeni i historii przodków służą również konkursy literackie „Cuéntame tu historia” („Opowiedz mi swoją historię”) organizowane wspólnie z *Asociación Cultural Argentino-Polaca de Wanda*. Ich celem było spisanie wspomnień rodzinnych przekazywanych dotąd ustnie z pokolenia na pokolenie, a także upowszechnienie losów polskich emigrantów wśród Argentyńczyków. Do tej pory odbyły się cztery edycje konkursu (w latach 2011-2014), dzięki czemu zebrano relacje pionierów stanowiące historię samej miejscowości, bowiem, jak podaje M.N. Jejer, „historia Wandy zaczyna się wraz z historią każdego jej mieszkańca”. Materialnym efektem tych działań są dwie publikacje wydane nakładem Editorial Universitaria Universidad Nacional de Misiones<sup>58</sup>.

Szkoła Języka i Kultury Polskiej w Wandzie jest ważnym ośrodkiem utrwalającym polskie dziedzictwo, współorganizuje obchody świąt narodowych (np. obchody Dnia Niepodległości czy Święta Konstytucji 3 Maja), promuje też tradycyjną polską kuchnię (konkurs na najlepszy piernik czy tzw. PierógPol).

Działalność Szkoły Języka i Kultury Polskiej przyczyniła się do większej pewności i swobody słuchaczy w posługiwaniu się językiem polskim w mowie, ale także w piśmie. Wielu z nich rozpoczęło dzięki temu poszukiwanie krewnych w kraju przodków, zaś nawiązane relacje są podtrzymywane za pośrednictwem mediów społecznościowych i komunikatorów internetowych<sup>59</sup>. Ożywiły się też kontakty z innymi ośrodkami polonijnymi w Argentynie, organizowane są wspólne święta, zjazdy i konferencje, w których czynnie uczestniczy polonijna społeczność Wandy<sup>60</sup>. Dzięki temu krąg osób, z którymi można rozmawiać po polsku, znacznie się poszerzył, co daje okazję do podniesienia kompetencji językowych nie tylko w ramach zajęć w szkole, ale również poprzez bezpośrednie rozmowy w różnorodnych sytuacjach komunikacyjnych. Najlepszą jednak okazją do posługiwania się polszczyzną był wyjazd do Polski zorga-

<sup>58</sup> *Cuéntame tu Historia. Historias familiares de la inmigración polaca que colonizó Wanda...*; *Cuéntame tu Historia 2014. Historias familiares...* W najbliższej przyszłości ukazać się ma kolejny tom wspomnień uzupełniony o relację kolejnych przedstawicieli zbiorowości polonijnej.

<sup>59</sup> Zdarza się też, że to Polacy, wiedząc o tym, że w przeszłości krewni wyemigrowali za granicę, próbują nawiązać kontakt. Wspomina o tym Wanda Orzeł, z którą rodzina z Polski skontaktowała po obejrzeniu reportażu Beaty Pawlikowskiej (zob. *Archiwum Historii mówionej*).

<sup>60</sup> Udział uczniów polskiej szkoły w konferencji Buenos Aires, Visita a la Fiesta del Inmigrante 2009 en Oberá, Asociación Cultural Polaco-Argentina en Wanda: <http://aapwanda.blogspot.com/2009/10/2606-udzia-uczniow-polskiej-szkoy-w.html> (data dostępu: 15. 01. 2021)

nizowany z inicjatywy nauczycielki Szkoły Języka i Kultury Polskiej – Agnieszki Machoty. Zwiedzenie kraju rodziców i dziadków, poznanie ich rodzinnych miejscowości, wizyty u nieznanych dotąd krewnych znacząco zachęciły do nauki języka polskiego.

Przedstawiciele najmłodszego pokolenia, dla których polszczyzna jest językiem obcym, wskazują, że jedną z motywacji do nauki języka polskiego są perspektywy związane z możliwością podjęcia studiów i pracy w Polsce, którą widzą jako nowoczesny, europejski kraj. Ważnym czynnikiem jest też silnie rozwijająca się turystyka w regionie Iguazú, odwiedzanym również przez Polaków. Znajomość języka polskiego traktowana jest jako atut, umożliwiający zdobycie dodatkowego źródła dochodu. Z tego samego powodu naukę w szkole podejmują także młode osoby niemające polskich korzeni.

Dzięki Szkole Języka i Kultury Polskiej w Wandzie status polszczyzny znacząco wzrósł. Stała się ona językiem komunikacji nie tylko w przestrzeni domowej, prywatnej, ale również podczas wydarzeń i spotkań z innymi przedstawicielami Polonii argentyńskiej. Język okazał się kluczem do poznania kultury polskiej<sup>61</sup>, ocalenia, a nawet odzyskania tożsamości przez potomków Polaków. Stał się ważnym narzędziem identyfikacji członków społeczności polonijnej<sup>62</sup>, powodem ich dumy i szczególnej troski.

## Bibliografia

- BAŃKOWSKA E., *Język zbiorowości polonijnej w Argentynie*, [w:] Dubisz S. (red.), *Najnowsze dzieje polszczyzny. Język polski poza granicami kraju*, Opole 1997.
- CICHECKA J., *Pamięć zbiorowa emigracji. Relacje z kolonii Azara, Lanusse i Wanda, zebrane w 2008 roku*, [w:] Stemplowski R., *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyńczycy. Osadnictwo w Misiones 1892-2009*, Warszawa 2013.
- Colectividad Polaca de Wanda*, ulotka informacyjna Asociación Cultural Argentino-Polaca de Wanda.
- Cuéntame tu Historia 2014. Historias familiares de inmigrantes polacos que colonizaron Wanda a partir del año 1936*, JEJER M.N (red.), Posadas 2016.
- Cuéntame tu Historia. Historias familiares de la inmigración polaca que colonizó Wanda a partir del año 1936*, JEJER M. N. (red.), Posadas 2012.
- CZAJKOWSKI J., *25 lat Ochronki i Szkoły Polskiej w Azarze*, [w:] *Polonia argentyńska w piśmiennictwie polskim. Antologia*, BRYZIEWSKA M., GMITRUK J., MAZUREK J. (wstęp, wybór, opracowanie), Buenos Aires-Warszawa 2004.
- DUBISZ S., *Język polski poza granicami kraju – wstępne informacje i definicje*, [w:] Dubisz S. (red.), *Najnowsze dzieje polszczyzny. Język polski poza granicami kraju*, Opole 1997.
- Język, literatura i kultura polska w świecie. Monografia zbiorowa*, pod red. MIODUNKI W.T. i SERETNY A., Kraków 2016.

<sup>61</sup> Por. LIPIŃSKA E., SERETNY A., *Język odziedziczony...*, s. 50.

<sup>62</sup> Świadczy o tym choćby to, że nawet w lokalnym sklepie sprzedawca, który nie ma korzeni polskich, nauczył się podstawowych zwrotów, by zawsze powitać potomków Polaków w ich rodzimym języku.



- LIPIŃSKA E., *Między emigracją a Polonią – pierwsze pokolenie polonijne*, „Prace Filologiczne” 2007, t. 53.
- LIPIŃSKA E., SERETNY A., *Język odziedziczony – polszczyzna pokoleń polonijnych*, „Poradnik Językowy” 2016, z. 10.
- LIS-KOZŁOWSKI S., *70 lat Polaków w Misiones. Odczyt wygłoszony w „Ognisku Polskim” dn. 3.9.67*, „Kurier Polski” 1967, nr 524.
- MAŁOLEPSZA M., SZYMKIEWICZ A., *Hurra! Po polsku. Podręcznik studenta*, Kraków 2006.
- MAZUREK J., *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa 2006.
- MIODUNKA W., TAMBOR J. i in., *Nauczanie i promocja języka polskiego w świecie. Diagnoza – stan – perspektywy*, Katowice 2018.
- MIODUNKA W.T., *Dwujęzyczność, walencja kulturowa i tożsamość (e)migracji polskiej w świecie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2010, LXVI.
- NAWRACKA M. J., *Nauczanie języka polskiego jako obcego w perspektywie refleksyjnej i kulturowej*, Kraków-Gliwice 2020.
- OMILJANOWICZ A., *Mozaika argentyńska*, Warszawa 1984.
- PĘDRAK A., *Język polskich zbiorowości emigracyjnych w Wielkiej Brytanii i Irlandii – procesy adaptacji i derywacji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 2017, z. 51/1.
- PINDEL T., *Za horyzont. Polaków latynoamerykańskie przygody*, Kraków 2018.
- Polonia argentyńska w piśmiennictwie polskim. Antologia*, BRYSZEWSKA M., GMITRUK J., MAZUREK J. (wstęp, wybór, opracowanie), Buenos Aires-Warszawa 2004.
- POPIELARCZYK-PAŁĘGA A., SZCZERBIŃSKI M., *Misjonarz, historyk, społecznik. Życie i działalność ojca doktora Antoniego Herkulan Wróbla*, [w:] Szczerbiński M., Wasilewski K. (red.), *Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej. Studia historyczne i politologiczne. Tom dedykowany ojcu doktorowi Antoniemu Herkulanowi Wróblowi*, Gorzów Wielkopolski 2011.
- PORADA K., *Las actitudes lingüísticas de los descendientes de inmigrantes polacos en Argentina: entre mantenimiento, desplazamiento y recuperación*, „Lengua y Migración” 2018, nr 10(2).
- PORADA K., *Wstęp*, [w:] tejże: *To szczęście, co my go szukamy, jest nikczemne... Listy emigrantów z Argentyny 1913-1939*, Warszawa 2018.
- PUŁACZEWSKA H., *Wychowanie do języka polskiego w Niemczech na przykładzie Ratyzbony. Dwujęzyczność dzieci z perspektywy rodziców*, Łódź 2017.
- PYZIK S., *Polacy w Argentynie i innych krajach Ameryki Południowej*, przeł. A. Nowakowska, Warszawa 2004.
- PYZIK S., *Z dziejów szkolnictwa polskiego*, [w:] *Polonia argentyńska w piśmiennictwie polskim. Antologia*, BRYSZEWSKA M., GMITRUK J., MAZUREK J. (wstęp, wybór, opracowanie) Buenos Aires-Warszawa 2004.
- RADZYMIŃSKA J., *Polacy w Argentynie*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, KUBIAK H., PILCH A. (red.), Wrocław 1976.
- STEMPŁOWSKI R., *Liczebność i rozmieszczenie geograficzne osadników słowiańskich oraz ich dzieci w Misiones (1892-1945)*, [w:] *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyńczycy. Osadnictwo w Misiones 1892-2009*, Warszawa 2013.

- STEMPŁOWSKI R., *Wprowadzenie*, [w:] Stemplowski R. (red.), *Polacy, Rusini i Ukraińcy, Argentyniacy. Osadnictwo w Misiones 1892-2009*, Warszawa 2013.
- WŁODEK J., *Argentyna i emigracja. Ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej*, Warszawa 1923.
- WRÓBEL A.H., BOCHNIAK O.K., *Szkolnictwo polskie w Argentynie i wychowanie religijne w polskich szkołach*, „Zeszyty Naukowe”, seria trzecia, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie, 2015.
- WRÓBEL H., *Z historii szkolnictwa polskiego w Argentynie*, „Studia Polonijne” 1983, t. 7.

### **Źródła internetowe**

- ARCHUTOWSKA K., <http://w.otwartaskola.pl/index.php/home/rok-dla-niepodleglej/1313-pierog-pol-2018-w-argentyne> (data dostępu: 10.02.2021).
- ARCHUTOWSKA K., *Narodowe Czytanie 2019 – Wanda (Argentyna)*, <http://lavozdepolonia.com.ar/new/narodowe-czytanie-2019-wanda-argentyne/> (data dostępu: 10.01. 2021).
- <http://lavozdepolonia.com.ar/new/category/polonia-folk/tradiciones/page/4/> (data dostępu: 10.02.2021)
- <http://www.bnm.me.gov.ar/giga1/normas/5421.pdf> (data dostępu 10. 01.2021)
- <https://www.facebook.com/asociacionargentino.polacawanda> (data dostępu: 10.01.2021).
- Visita a la Fiesta del Inmigrante 2009 en Oberá*, Oficjalna strona Asociación Cultural Polaco-Argentina en Wanda: <http://aapwanda.blogspot.com/2009/10/2606-udzia-uczniow-polskiej-szkoy-w.html> (data dostępu: 15. 01. 2021)

## **The School of Polish Language and Culture in the Argentinian town of Wanda and its impact on the status of Polish language in the Polish community.**

**Summary:** This article will describe the activities of the School of Polish Language and Culture in Wanda, Argentina, and its impact on the status of Polish language in the Polish community. Historical, political, social and cultural contexts are taken into consideration and they will be the starting point for the description of the present and current status of Polish language among the descendants of Polish emigrants. In the characterization of Polish language the following terms were used: *heritage language*, *foreign language*. The research shows that Polish in the generation of emigrants' children has the status of a heritage language, while in later generations it functions as a foreign language. A significant influence of the School of Polish Language and Culture on the improvement of language competence and interest in the country of ancestors was demonstrated.

**Keywords:** heritage language, Polish language abroad, teaching Polish as a foreign language, Argentinian Polonia, cultural identity

Тетяна Космеда [*Tetjana Kosmeda*]

Донецький національний університет імені Василя Стуса (Вінниця)

Наталія Піддубна [*Natalija Pidubna*]

Харківський національний педагогічний університет імені Г. С. Сковороди (Харків)

## **Лексема *зелений* в українському мовному просторі: семантика, синтактика, прагматика, національна специфіка**

### **Вступ**

Лексика кольору має давню традицію вивчення – ще від часів античності. Сьогодні її розглядають у різних ракурсах, насамперед у зв'язку з культурою, адже мова кожного етносу й соціуму моделює специфіку функціонування кольороназв, своєрідність їх сприйняття: «Кольори відіграють велику роль у формуванні мовних картин світу, оскільки з кожним кольором у різних лінгвокультурних спільнот пов'язані певні асоціації, ті чи ті колірні уподобання» [Башарина А. 2007: 13]. Про те, що зелений колір має широку палітру символів і значень писав і Мішель Пастуро [*Pasturo M.*] [Пастуро М. 2018]. Однак лексема *зелений* настільки швидко вступає в нові семантико-синтаксичні зв'язки, набуває конотацій, національної специфіки, що дослідники не встигають їх фіксувати. Саме потребою дослідження динаміки розвитку значень і конотацій кольороназви *зелений* зумовлена актуальність цієї статті.

*Мета* наукової розвідки – продемонструвати розширення семантики, синтактики та прагматики кольороназви *зелений* з урахуванням епідигматичних зв'язків (семантичної і словотвірної деривації) та репрезентувати національну специфіку функціонування вказаної кольороназви в сучасному просторі української лінгвокультури, що виокремлюється на тлі інших лінгвокультур.

У ході дослідження було актуалізовано відповідну *методику* з використанням описового методу в поєднанні з прийомом моделювання, що є універсальними інструментами вивчення й опису недоступних для прямого спосте-

реження лінгвістичних явищ і процесів, пов'язаних з онтологією кольороназв, зокрема для об'єктивації відповідного фрагменту концептуальної і мовної картин світу, виявлення специфіки її становлення й розвитку. Концептуально-аналітичний метод сприяв кваліфікації та методологійній оцінці теоретичних положень «лінгвістики кольору». Метод історико-культурного аналізу дав змогу з'ясувати чинники впливу на семантико-прагматичний поступ лексеми *зелений* у діахронії і синхронії. Аксіологічний метод сприяв з'ясуванню ціннісних орієнтацій авторів досліджуваних текстів чи дискурсивних фрагментів, зокрема специфіку актуалізації оцінювальних смислів, що ковзають по шкалі оцінки між її полярними полюсами. Для реконструкції авторської комунікативної інтенції, авторських рефлексій щодо аналізу й кваліфікації (класифікації) зібраного ілюстративного матеріалу залучено методи індукції та дедукції (для моделювання гіпотез та отримання загальних висновків), аналізу й синтезу (для здійснення теоретичних узагальнень та систематизації фактичного матеріалу). Частково застосовувався зіставний метод для висвітлення способів актуалізації феномена прецедентності, характеристики мовної гри, а також порівняння з мовними фактами, що ілюструють семантичне, прагматичне та синтагматичне навантаження кольороназви *зелений* в інших мовах. Зрозуміло, що авторський аналіз передбачив послідовне використання контекстуально-інтерпретаційного, дискурсивного, комунікативно-прагматичного та лексико-синтаксичного методів аналізу.

### **Історія вивчення кольороназви *зелений*: підходи, аспекти, напрями.**

#### **Традиційна семантична структура, прагматика і синтактика, особливості функціювання**

На сьогодні існує чимало праць, присвячених різноаспектному аналізу кольороназв в українській мові (Ірина Бабій [Babii I.], Тетяна Семашко [Semashko T.], Василь Старко [Starko V.], Лариса Топчій [Topchii L.], Ірина Кочан [Kochan I.], Віталій Півторак [Pivtorak V.], Любов Ріднева [Ridneva L.], Олексій Башманівський [Bashmanivskiy O.] та ін.). Така увага мовознавців до кольороназв безпосередньо пов'язана з універсальним й абстрактним характером кольору, про що переконливо писав Олександр Потєбня [Potebnya A. A.] та наголошують інші дослідники. Зокрема Ірина Кочан [Kochan I.] також переконана:

Шар лексики на позначення кольорів є носієм багатої інформації. (...) Тому у складі термінолексеми він передає суть окресленого головним словом поняття або ж разом із цим словом має нове, цілком інше значення, що не впливає зі суми значень його компонентів. Кожному колоративу властивий різний спектр сполучуваності з іншими лексемами: 1) максимально широкий; 2) середній; 3) мінімальний [Кочан І. 2020: 24].

У мовознавстві чимала кількість наукових студій, де на матеріалі кількох мов здійснюється зіставний підхід до дослідження особливостей функціонування і сприйняття мовцями тих чи тих кольорів [Komorowska E. & Stanulewicz D. 2018; Waszakowa K. 2003], однак аналіз здійснюється на матеріалі, який не враховує сучасних тенденцій і, відповідно, на сьогодні потребує оновлення й розширення, зокрема й з огляду на сучасну багатофункційну парадигму лінгвістичних знань.

Публікації дослідників засвідчують, що лексема *зелений* та її похідні мають потужні й невичерпні можливості, що підтверджує дібраний і проаналізований у цій статті мовний матеріал.

Загальномовне значення слова *зелений* в українській мові, як і в інших мовах, насамперед пов'язане з рослинним світом і виявляється в прямому називанні кольору: *зелений яр, зелені осоки, зелені стебла, зелений мох*. У психологічній науці існує точка зору, що фізичне сприйняття кольору через зір взаємодіє із психічним відчуттям: зелений символізує свіжість, молодість, надію, спокій. Це колір вічного юнацтва, терпіння, покірливості, вірності. Він уособлює кругообіг випробувань та перемог. *Зелений* – символ гармонії, радості, бажання, ніжності. Українському менталітетові властиве діахронічне вживання зеленого й жовтого кольорів [Форманова С. & Базик О. 2004]. Загальновідомо, що *зелена барва* для європейців символізує мирні надії.

За спостереженнями психолінгвіста Валерія Беяніна [*Belynin V.P.*], зелений колір уживається в художньому мовленні: і в «темних» текстах епілептоїдів (позеленів від злості) [Беянин В. 2000: 69], і в «сумних» текстах депресивних акцентуантів (у згадках героя про свіжу зелень і силу весни) (там само: 86), і в «красивих» текстах істероїдів (*зелена кішка*) [там само: 109].

Загалом зелений колір позначений глибоким і багаторакурсним символізмом. Віддавна в більшості слов'янських народів він, з одного боку, зіставлявся з рослинністю, незрілістю, мінливістю, весною, красою природи, асоціювався зі світовим деревом (Символіка 2012), що відображає й натурфілософію слов'ян. З другого боку, зелений колір українці трактують як колір «того світу», потойбіччя (на Поліссі на Великдень фарбували яйця у зелений колір, якщо в домі протягом року був покійник), як атрибут «чужого» простору, де живе нечиста сила, куди в замовляннях виганяють злих духів, він характеризує персонажів народної демонології: лісовика, русалку, водяника. У замовляннях однією з ознак пропасниці є її колір – зелений, «яко трава зелена» [Півторак В. 2013: 245].

Зелений колір має свою символіку в українському фольклорі, зокрема це виявляється в традиційному для пісенної творчості паралелізмі. Цей колір позначає молодість, безтурботність, як, наприклад, в українській народній пісні *Стоїть явір над водою...*, порівняймо: *Не хилися, явороньку, що ти зелененький; Не журися, козаченьку, що ти молоденький* (Українські народні

пісні, 1963: 206) чи в пісні *Тим трава зелена, що близько вода, Тим дівка хороша, що ще молода* (Українські народні пісні 1963: 190). Або ж паралелізм в українських народних піснях *зелена трава – суха трава* може символізувати щасливу чи нещасливу жіночу долю: *Попід мостом, мостом трава зеленіє, / а за хорошим мужем жона молодіє; / Да попід мостом трава посихає, / За ледачим мужем жона погибає* (Українські народні пісні 1963: 219). Зрозуміло: семантичний аспект таких паралелізмів, як зазначив Олександр Тараненко [Taranenko O. O.],

полягає в тому, що певний набір елементарних опозицій, закріплених у людському досвіді для орієнтації у світі фізичних речей, переноситься у світ духовних і взагалі абстрактних явищ, де виділяється аналогічна кореляція. При такому розвитку звичайно виробляється оцінка полюсів цих опозицій [Тараненко О. 1980: 84].

Під час інтерпретації зеленого кольору в українському фольклорі переважає позитивна тональність, зокрема, на думку Олександра Потебні [Potebnya A. A.], зелений колір має те ж саме значення, що і *світло*, «зелений як епітет рослини відповідає слову *молодий*, епітету людини. (...) Зелен – хороший, красивий. (...) Зелений – веселий» [Потебня А. 2016: 32–33]. У рядках з народної пісні *Ой веселая весна да звеселила усі гірочки* в лексемі *звеселила* мовознавець виокремлює смисл ‘покрила зеленню’.

Однак кольороназва зелений і її похідні вербалізують і негативну оцінку, наприклад у висловах *позеленіти від злості* (*зздрості, досади* і т. ін.) [там само: 32–33], *до зеленого змія* (*То що це ти, в білій гарячці, допився до зеленого змія?* /М. Понеділок/) (СФУМ 2008: 268), *жаба давить* (*душить*), *в очах зеленіє* (УРРУФТС 1998: 31), оскільки в них зелений колір найчастіше символізує хворобу, байдужість, смерть, заздрість, порівняймо: *Душевна зустріч Зеленьського змусила хейтерів позеленіти від злості: шаурми не вистачає* (Електронний ресурс. [znaj.ua](http://znaj.ua): Знай, 2021.06.08); *Зелена-презелена ЖАБА давить. Коли це 73 % думали про інших українців?* (*ze\_benya/* Електронний ресурс. <https://twitter.com:ZeBenя>, 2021.05.03/). Простежуємо ковзання значення цієї лексики по шкалі оцінки: від позитивного до негативного полюсів.

В українській мові на позначення цього кольору наявна низка синонімів і похідних з актуалізацією широкої системи афіксів: *зеленавий, зеленастий, зеленкавий, зеленкуватий, зеленний, зеленявий, зазеленений, поззеленений, призеленкуватий, смарагдовий, трав'янозелений* та ін. [Вусик О. 2000: 147-148].

У сучасному українському художньому дискурсі, зокрема в поезії, зелений колір функціює дуже активно, що засвідчує низка досліджень [Іншаков А. 2011; Півторак В., 2013; Пустовіт Л. 1983]. До прикладу, у поезії Івана Драча *Балада про соняшник* зелений, з одного боку, традиційно символізує колір рослинності й молодості, однак, з другого, – традиційна фольклорна символіка розширюється новаторськими смислами ‘людина’, ‘колір тіла’, порівняймо: *В соняшника*

*були руки і ноги, / Було тіло, шорстке і зелене. / Він бігав наввипередки з вітром, / Він вилазив на грушу, / і рвав у пазуху гнилиці.* У такому разі, як зауважує Любоб Пустовіт [Pustovit L.],

насичення конкретною семантикою зеленого кольору такого філософського поняття, як сутність людського життя на Землі, зумовлює і виникнення власне індивідуальних оригінальних поетичних образів, зміст яких розкривається тільки в широкому контексті [Пустовіт Л. 1983: 26].

Попри спільність у сприйнятті й фразеологізації цієї кольороназви у слов'янських мовах, виявляємо й специфічні стійкі вислови на кшталт рос. *тоска зеленая*, що вживається на позначення гнітючого почуття, душевної млості від безділля, відсутності інтересу до оточення, нестерпної нудьги, наприклад: рос. *Я думаю, что Вы ошибаетесь. Ни ресторана, ни девочек! Зеленая тоска* (Булгаков М. 1937); рос. *зеленая тоска, скука, що в українській має еквівалент невсипуща (нестерпна) туга (нудьга)* (РУССВ 2000: 349). Як приклад фразеологізмів чеської мови, що не мають аналогів в інших слов'янських мовах, наводяться такі усталені вирази, як *zelené zlato, Zelený čtvrtek, zelený mozek, zelený mužik* [Бурукина О. 2014: 28]. В англійській мові вислів *green-eyed monster* (дослівно 'чудовисько із зеленими очима') означає заздрість і ревності, фразеологізм (*as green as grass* 'зелений як трава' може вживатися з позитивною, нейтральною чи негативною конотаціями (АРФС 1984: 330), порівняймо: *I was ready to swear that the ceiling was snow and that the walls were as green as grass if it would have made him feel more comfortable* (H. Lawson, 'While the Billy Boils', First Series, 'Going Blind') / *Я ладен був поклястися, що стеля – білосніжна, а стіни – яскраво-зелені, лиш би догодити Джеку Гантеру; I passed the cook-hose as I came along, and the cook told me one of his mates had just gone down with gas from last night. And the S. M. looks as green as grass* (R. Aldington, 'Death of a Hero', part III) / *Я зараз проходив повз похідну кухню, і кухар мені сказав, що минулої ночі один з його помічників отруївся газом, а старий сержант ходить увесь зелений* (там само: 330). До англійських фразеологізмів, що не мають точних еквівалентів в українській мові, належать жартівливі розмовні вислови *be not as green as one is cabbage-looking* (дослівно – 'бути не таким зеленим, як капуста') 'бути не таким уже й дурним, як може видатися' та *do you see any green in my eye?* (дослівно – 'ти бачиш зелене в моєму оці?') (там само: 332). Це підтверджує припущення дослідників про те, що навряд чи можна говорити про якусь єдину кольорову картину світу, властиву всьому людству, адже асоціації, викликані одним і тим самим кольором, актуалізують і спільні, і відмінні реакції у представників різних народів [Лиходжина І. 2017: 139].

Своєрідно інтерпретується цей колір і в релігійній символіці багатьох народів. Так, єгипетського бога Осіріса зображують із *зеленою шкірою*. У деяких сучасних езотеричних навчаннях, де велику роль відіграють жіночі божества (наприклад, Вікка), вони також зображуються в зелених тонах [Кулинич Т.].

Цей колір уважають священним в ісламі: в мусульманській релігії він означає *свіжість і пахощі райських садів*. У Корані (76: 20-21) *зелений* – це колір одягу праведників, порівняймо: *На них буде **зелений одяг** з атласу й парчі; прикрашені вони будуть браслетами зі срібла, а Господь напуватиме їх чистим напоєм!* (Преславний Коран 2013: 389).

Не менш символічним *зелений колір* є і для християн, оскільки його, як і синій, уважають вираженням земної благодаті. Фахівці з іконопису зауважують:

від усвідомлення того, що зелені ниви, ліси і пасовиська дарував Бог для людини, сакральне мистецтво утвердило всяку зелень як прообраз дарованої благодаті. Ось чому блакитні частини одягу Спасителя, Діви Марії, апостолів, пророків, усіх святих часто змальовувалися також як зелені (...) [Волосюк М. 2013].

У католицькій архітектурі середньовіччя як декоративний архітектурний елемент на церковних спорудах популярним було зображення *зеленого чоловіка* – скульптури, малюнка або іншого людиноподібного обличчя в оточенні листя або ніби зробленого з нього [Raglan L. 1939: 45-57].

Цей колір часто згадується в Біблії. Він мав велике значення для авторів Книги книг і саме тому в оригіналі, написаному івритом, для вираження відтінків зеленого використано сім слів (для спрощення розуміння наведені в латинській транслітерації й транскрипції): *‘abiyb (aw-beeb’)*, *raʿanan (rah-an-awn’)*, *yeraqraq (yer-ak-rak’)*, *yaraq (yaw-rawk’)*, *yarowq (yaw-rawk’)*, *yereq (yehʹ-rek)* (див. про це: [Бурукіна О. 2013: 64]. У Біблії *зелений* як колір трави й рослинності загалом пов’язують із життям, розквітанням, порівняймо: *На землі буде збіжжя багато, на гірському верху зашумить, як Ливан, його плід, і народ зацвіте по містах, як трава на землі!* (Біблія І. Отієнка. Псалом 71:16). Протиставленням *зелені*, як зауважувалося, є посуха, що символізує смерть, порівняймо: *Вірний же Господу порівнюється із **зеленим деревом**, наприклад: **Він, немов дерево, посаджене над водою, що до потоку простягає своє коріння; як прийде спека, воно не боїться, і **листя його зеленіє**; під час посухи йому байдуже, воно не перестає родити*** (Біблія І. Хоменка. Єремія, 17: 8).

Деякі слова з непрямою вказівкою на *зелений колір* стали компонентами фразеологізмів біблійного походження в багатьох мовах, зокрема російській та українській, порівняймо: укр. *фіговий листок* – ‘те, чим прикривають, маскують що-небудь (переважно щось нечесне, ганебне і т. ін.)’; ‘лицемірне маскування’ (СФУМ 2008: 336), рос. *фиговый листок* – ‘лицемерное прикрытие постыдного, лицемерная маскировка неблагоприятных намерений’ (УРРУФТС 1998: 389). В українській мові цей фразеологізм традиційно активний у політичному дискурсі навіть за радянських часів, оскільки вживався у виступах тодішніх урядників на міжнародних аренах, наприклад глави делегації заступника Голови Ради Міністрів УРСР Петра Тронька в загальній дискусії на XX сесії Генеральної Асамблеї ООН 07.10.1965: *Нині ця країна окупується Сполученими*



*Штатами всупереч волі її народу, під прикриттям фігового листка міжамериканських збройних сил* (Українська РСР на міжнародній арені 1977: 67).

Безпосередньо ж кольоролексема зелений уживається в релігійно-побутовому типі дискурсу в складі прецедентних стійких складених назв-геортонімів, як-от: *Зелені дні, Зелена неділя, Зелені свята (святки)*, порівняймо: *Зелена неділя*, церк. – ‘день, яким починаються зелені свята.’ *Так прийшла і зелена неділя, уквітчала землю квітом, дерево – листом* (Панас Мирний, I, 1954, 82); *Зелені свята (святки)*, церк. – ‘одне із свят православної церкви, яке відзначається на п’ятдесятій день після великодня і супроводжується прибиранням хати всередині і зовні зеленню.’ [Ганна:] *Ми збираємося зі свекрухою перед зеленими святами у Київ, на прощу...* (Марко Кропивницький, II, 1958, 37); *Раз перед зеленими святками Кайдаш послав Лавріна до млина* (Нечуй-Левицький, II, 1956, 306) (СУМ-11 т. 3: 553). Стійкість цих складених назв спонукала Григорія Удовиченка кваліфікувати їх як фразеологізовані й уключити, хоч і з помітками застар., обряд., до фразеологічного словника української мови, наприклад: *зелена неділя* – ‘свято на початку літа, коли зеленими вітами прикрашають хати, а підлога в хатах притрушується травою.’ *Так прийшла і зелена неділя, уквітчала землю квітом, дерево – листом* (Панас Мирний) (...). Порівн. *зелені свята* (ФСУМ: 223). Етнографи зауважують, що це свято серед українців особливо шановане, обряд прикрашання осель і храмів зеленню сягає корінням дохристиянських часів і був пристосований до ідеології нової на той час християнської релігії. За даними Етнографічної комісії Всеукраїнської Академії наук, одні селяни-інформатори стверджували, що в цей день Бог створив землю і засіяв її зеленню, інші вважали, що Христос, Петро і Павло, ідучи дорогою, присіли під зеленою кроною дерева або ж пов’язували традицію клечання з входженням Ісуса Христа в Єрусалим, коли він, в’їжджаючи на віслучкові в місто, обрав шлях не по килимах, що їх розстелили багаті, а по галузках, якими прикрашали дорогу бідняки [див. про це: Скуратівський В. 1993: 65].

У тлумачному словнику української мови маємо такі значення лексеми *зелений*: 1. ‘Який має забарвлення одного з основних кольорів спектра – середній між жовтим і блакитним’; ‘який має колір свіжої трави, листя, зелені’. 2. ‘Зробл. із зелені, рослинності’. // ‘Який заріс зеленню, травою, кущами і т. ін.’ 3. ‘Уживається як складник назв груп, течій, неурядових та політичних організацій і т. ін., головною метою яких є захист довкілля та гармонія між людиною і природою’ // у знач. ім. *зелені, них*, мн. ‘Ті, хто належить до таких груп, течій, неурядових та політичних організацій і т. ін.’ 4. у знач. ім. *зелені, них*, мн., іст. ‘Учасники нерегулярних збройних формувань під час громадянської війни в Росії й Україні, які, ухиляючись від мобілізації, переховувалися в лісах’. 5. ‘Недозрілий, недостиглий (про злакові рослини, фрукти, овочі і т. ін.)’. 6. перен., розм. ‘Який не має життєвого досвіду; недосвідчений’. 7. розм. ‘Хворобливо-блідий (про колір обличчя, шкіри людини)’. 8. у знач. ім. *зелений, ного*, ч., перев. мн., розм. ‘Долар США’ (СУМ-20: 1137).

**Динаміка семантико-дериваційного,  
прагматичного та синтагматичного  
потенціалу лексеми *зелений*  
у сучасному дискурсі**

- I. Кочан [*Kochan I.*] уважає лексему *зелений* активною щодо творення нових термінів, порівняймо:

**Зелений** – один з основних кольорів спектра (...) Цей прикметник є в термінах (...) *зелене мило* – рідке мило, зеленкувато-бурого кольору, яке застосовують як дезінфікувальний засіб; *зелений чай* – різновид гіркуватого на смак чаю, що дає зеленувато-жовтуватий, дуже запашний настій; *зелений корм*, *зелений рух*, *зелений туризм* – назви мають прямий стосунок до кольору [*Кочан I.* 2020: 29].

Ця кольороназва значно розширює свою семантику в сучасній українській мові внаслідок метафоризації. В останні роки поширеними стали терміни *зелена картка* – ‘1) угода про взаємовизнання покриття громадянської відповідальности власників засобів автотранспорту та про взаємодопомогу, щодо врегулювання збитків, які виникають у міжнародному транспортному сполученні; 2) дозвільне свідоцтво на проживання у США за певних умов’; *зелена хвиля* – ‘автоматична система, режим світлофорного регулювання, що вможливує оптимальний режим транспортного руху у світі’. *Зелений театр* – ‘літній театр серед зелені, тому його значення опосередковане’. Поширеними (стертими) метафоричними утвореннями є *зелений патруль* – ‘громадська група, що здійснює нагляд за рослинністю, охорону її’, *зелена аптека* – ‘про дикорослі лікарські рослини’, *зелені бактерії* – ‘мікроорганізми, що містять хлорофіл і засвоюють вуглекислий газ за допомогою сонячної енергії’, зафіксовані словниками (див., напр., ВТССУМ 2007: 456). У статті І. Кочан [*Kochan I.*] розглянута й номінація *Зелена книга України*, що належить до офіційного державного документа, у якому викладено відомості про сучасний стан рослин, які зникають, і потребу розробляти охоронні заходи щодо їх збереження й відтворення. Указує дослідниця й на завуальоване значення кольору, репрезентованого в терміні *зелений шантаж* – ‘дії власника великого пакета акцій, який погрожує ворожою активізацією з дальшим подрібненням його майна, для того щоб викупити їх за вигідним для себе курсом’ (ФЕС: 172).

Однак попри вісім зафіксованих тлумачним словником сучасної української мови значень лексеми *зелений* та термінологічних утворень, наведених І. Кочан [*Kochan I.*], кольороназва *зелений* продовжує розширювати свою семантику, синтактику й прагматику в українській мові завдяки новітній сполучуваності, метафоризації, розбудові української терміносистеми, інтернаціоналізації термінів та понять. Порівняймо контекст з *Правил користування «зеленим» та «червоним» коридорами*:

*Канал, позначений символами зеленого кольору («зелений коридор»), призначений для декларування шляхом вчинення дій громадянами, які переміщують через митний кордон України товари в обсягах, що не підлягають оподаткуванню митними платіжками та не підпадають під встановлені законодавством заборони або обмеження щодо ввезення на митну територію України або вивезення за межі цієї території і не підлягають письмовому декларуванню (Правила користування «зеленим» та «червоним» коридорами. Електронний ресурс. sfs.gov.ua: Державна фіскальна служба України).*

У цьому разі актуалізується смисл, як і в терміносполученні зелене світло, що репрезентує значення 'дозвіл руху'. У зв'язку з посиленням воєнних дій в Україні вкотре з 2014 року відбулася активізація терміна *зелений коридор* з іншої, військової, терміносистеми, де від означає 'створення простору для безпечного виходу з оточення мирного населення й військових', а сама кольороназва набуває смислів 'безпечний', 'гуманітарний', порівн. назву публікації: *РФ відкриває українцям «зелені коридори» до себе, в інших випадках стріляють – Зеленський* (Електронний ресурс. Укрінформ, 2022.03.03). Знову простежуємо розширення семантичної структури наведеного терміносполучення.

Спостерігаємо й ускладнення терміна *зелений туризм*, оскільки сьогодні використовують словосполучення *сільський зелений туризм* – 'складна багатоаспектна діяльність, що включає пішохідні прогулянки, гірські походи та альпінізм, кінні прогулянки, спортивні та оздоровчі подорожі, полювання й рибальство, а також інші форми туризму'.

Лексема *зелений* активно використовується для моделювання власних назв. Наприклад, існує офіційний сайт розсадника «Зелені янголи»; сайт для закупівлі насіння та добрив «*Зелений світ*»; український знак екологічного маркування продуктів харчування «*Зелений журавлик*»; рух з охорони зелених насаджень в Одесі «*Зелений лист*»; кредитний банк «*Зелена енергія*»; новий навчально-методичний комплекс «*Зелений пакет*» (його мета – сформувані у школярів еко-світогляд). Ці номінації поширені в інтернет-мережі.

У просторі інтернет-мережі натрапляємо й на такі нові терміносполучення, як *зелений електропостачальник* – 'той, хто пропонує енергоефективні рішення до енергосервісних контрактів'; *зелений енергетичний перехід* – 'максимізація енергоефективності, максимальне розгортання відновлюваних джерел енергії та електрифікації, перехід до екологічно чистого транспорту, технології та інновації в акумулюванні електроенергії, запровадження циркуляційної економії замкнутого циклу, розширення біоенергетики та природне поглинання вуглецю та ін.'; *зелені відходи* – 'тілля з приватних господарств, яке потрібно знищувати'; *зелений клас* – 'наскрізна екологічна освіта, що є одним з пріоритетних напрямів сучасних освітянських стандартів, яка повинна бути пов'язана з практичною складовою функціонування навчального закладу, що передбачає системне покращення його екологічної дієвості'; *зелений офіс* – 'освіта, що встановлює критерії оцінювання показників впливів на довкілля та здоров'я

людини, що пов'язані з функціонуванням закладів освіти'; *Зелений університет* – 'Сумський державний університет, що задекларував проведення екологічної політики'; *зелені професії* – 'професії, пов'язані з інтегруванням «зелених» технологій у сфери транспорту, виробництва, будівництва, енергетики, які вимагають гарних знань зі STEM-предметів'. Як бачимо, поняття *зелені професії* інтерпретується через метафоричний термін «зелені» технології.

*Зелений бізнес* – це 'глобальний екотренд, що охоплює всі сфери сучасного життя, які знайшли втілення в концепції *зеленого офісу*, що вже стала візитівкою багатьох провідних компаній світу й з року в рік набуває дедалі більшої популярності'; *зелений тариф* – 'особливості продажу та обліку електричної енергії, виробленої приватними домогосподарствами та розрахунок за неї'; *Європейський зелений курс* – 'можливості та загрози для України (документ аналізує кожен компонент Європейського зеленого курсу: зміна клімату, енергетика, транспорт, промислова стратегія, сільське господарство і т. д.)'; *«зелений перехід»* – 'концепція, що лежить в основі документу, який передбачає майже повне припинення викидів парникових газів'; *«зелений меморандум»* – 'довгоочікуваний меморандум з виробниками екологічно чистої електрики, який підтримують «зелені інвестори»'; *«зелений компроміс»* – 'заклик енергетичного співтовариства продовжити переговори з інвесторами, які незадоволені законом про зниження «зелених» тарифів'; *«зелені готелі»* – 'готелі, що не тільки заощаджують гроші своїм господарям, але й дбайливо ставляться до довкілля, зберігаючи природні ресурси: відповідальність за довкілля – чи то економія води та енергії, переробка і вторинне використання сировини, не забруднене повітря та багато іншого'; *«зелені принципи»* – 'економія ресурсів і їх вторинна переробка як невід'ємна частина життя'; *«зелений рівень» системи оповіщення* – 'ситуація, коли відбувається зниження температури зовнішнього повітря та високий рівень вологості: при таких погодних показниках можливе утворення ожеледиці, тому рекомендується бути уважними на дорогах'; *«цифровий зелений сертифікат»* – 'документ, що має посприяти відкриттю кордонів та відновленню міжнародного туризму.

З поширенням пандемії Covid-19 пов'язані новітні словосполучення *«зелений паспорт»* – 'документ, який видають громадянам в Ізраїлі після щеплення двома дозами вакцини проти коронавірусу' та *«зелена зона»* – 'засвідчення відсутності спалаху коронавірусу, що виникло як омонімічне до вже наявного зі значенням 'територія за межами міста, зайнята лісами, лісопарками та іншими озелениними територіями, яка виконує захисні, санітарно-гігієнічні та рекреаційні функції' [Лановенко О. & Остапішина О. 2013: 97]. Відповідно, «ковідних» смислів набуває і похідна лексема *позеленіти* – 'позбавитися коронавірусу, вийти із зони підвищеної небезпеки зараження ним', порівняймо: *Вся Україна позеленіла* (Електронний ресурс. *Хрещатик*, 2021.06.09); *Україна позеленіла! Всі регіони переведені у «зелену» карантинну зону* (Електронний ресурс. *TOP-News Україна*, 2021.06.13).

Серед вищенаведених прикладів нові лексеми, що, однак, ще на шляху до затвердження себе в статусі терміна, тому й уживаються в лапках. В основі їх творення асоціативний зв'язок з рослинністю, природою, екологією, чистотою, здоров'ям.

Кольороназва *зелений*, як зазначалося, є компонентом низки фразеологічних одиниць різної стильової та стилістичної належності, порівняймо: *зелений змії – жарт.* 'спиртні напої' (СФУМ 2008: 267), *молодий та зелений – жарт.* 'який не набув ще життєвого досвіду; недосвідчений, юний і т. ін.' (СФУМ 2008: 402), *без зеленого поняття; зеленої тямі не має* – 'абсолютно не знає чогось [Береза Т. & Зубрицька І. & Зелений Ю. 2015: 11]. У двох останніх наведених фразеологізмах (*без зеленого поняття; зеленої тямі не має*) значення лексеми *зелений* асоціативно пов'язане з актуалізованим у свідомості носіїв української мови смислом 'невідомо'. Саме це в співомовці, номінованій *Зелений пес*, вдало використав Степан Руданський для створення мовної гри, що «мотивована актуалізацією зразка моделювання невдалої фатичної комунікації» [Космеда Т. & Осіпова Т. & Піддубна Н. 2015: 82], порівняймо:

*Зайшов німець раз на баль, / З панною сідає, / Мовчить, мовчить, далі сам / Мову  
зачинає: / «Чи зелений коли пес / Пані не здибала?» / «Та ні, – каже, – або що?» – /  
Німця запитала. / «Та нічого, – каже той, – Я лиш так питався, / Бо з зеленим,  
пані, псом / І я не здибався!» (Руданський С. 2007: 79).*

Частина фразеологізмів, як частково вже зазначалося, має термінологічне походження, порівняймо: *зелена вулиця* – 'безперешкодний шлях у досягненні, доланні, у розвитку і т. ін. чого-небудь; безперешкодний прохід (через кордон)' (СФУМ: 139). Про системність і динамічність розвитку семантики цієї кольороназви свідчить, очевидно, й те, що зазначений фразеологізм сприймається як омонімічний до іншого застарілого фразеологізму *зелена вулиця* – 'покарання солдатів шпіцрутенами в кріпосницькій Росії' (СФУМ: 139).

Як і багато інших лексем, кольороназва *зелений* демонструє здатність до розширення семантики і є чинником колоквіалізації, стаючи елементом жаргонної лексики, де фіксуються такі стійкі сполуки, як *зелена конференція* (крим.) – 'пікнік на лоні природи' (КСЖЛ 2003: 125); *Зелений корпус* (студ.) – 'парк, що утворене за аналогією до Червоний і Жовтий корпуси університету, біля яких розташований парк' (там само: 125); *зелений ресторан* (жрм.) – 'те саме, що *зелена конференція*' (там само: 125); *зелений прокурор* (тюрк., жарт.) – 'утеча з колонії з приходом весни' (там само: 125). Отже, лексема *зелений* – не лише складник національної літературної української мови, але й нелітературної – жаргонізмів, сленгізмів, арготизмів та ін.

Наприкінці ХХ – на початку ХХІ ст. назви кольорів особливо активно розширюють свою семантику й прагматику залежно від політичної кольорової символіки, кольору відповідної ідеології. У 2014 році, коли Росія розпочала гі-

бридну війну проти України і на територію Криму зайшли «зелені чоловічки», то кольороназва *зелений* у наведеній словосполучі набула значення ‘російський військовослужбовець, загарбник, агресор’. Очевидно, в основу такого значення покладено смислові компоненти ‘колір форми’, адже російські солдати мали однострій кольору хакі або зеленого, ‘невідомий’, ‘неопізнаний’, ‘таємничий’, ‘специфічне нерозбірливе мовлення’, ‘прибулець’, що має алюзії з відомим персонажем культового серіалу «Зоряні війни» *джедаєм майстром Йодою* – ‘маленьким зеленим чоловічком невідомої раси з великими загостреними вухами й дивною манерою розмовляти, який прибув з невідомої нікому планети’.

Навіть Вікіпедія засвідчує, що «зелені чоловічки» (...) кліше російської пропаганди для позначення окупаційних військ, які висадилися в Криму без розпізнавальних знаків та презирливо-іронічна назва російських військових без відзнак на одязі та техніці, які у складі спецпідрозділів проводили таємні, на першому етапі часто небойові операції із захоплення й блокування об’єктів у ході російського вторгнення в Україну в 2014 році. Однак зазначена словосполука набула нового значення у вустах нардепа Ірини Геращенко, оскільки співголова фракції «Європейська солідарність» назвала фракцію «Слуга Народу», створену Володимиром Зеленським, «зеленими чоловічками», порівняймо: *Друзі ви знаєте, 5 років тому «зеленые человечки» захопили Крим, зараз «зеленые человечки» захоплюють український парламент. І насправді повністю його перекреслюють* (з усного мовлення). Актуалізується російська графіка: маємо варваризм, що підсилює негативну конотацію.

Традиційно в українській мові лексема *зелений* має низку спільнокореневих слів і синонімів, про що частково вже йшлося. В останні роки у зв’язку з тим, що Президентом України обрано Володимира Зеленського, чие прізвище пов’язане з кольороназвою, їх кількість збільшилася. Наголосімо також, що за даними Оксани Таран, в українській мові від кольороназви *зелений* утворено 6,1 % прізвищ, тоді як від англійського *green* походить 10,3 % [Таран О. 2018: 166-167]. Однак у зв’язку з актуалізацією прізвища *Зеленський* простежуємо унікальне, суто українське явище – значне розширення семантики й прагматики лексичної одиниці *зелений* та похідних від неї, порівняймо: *членів партії “Слуга народу”, заснованої В. Зеленським, називають зеленими, що спричиняється до виникнення перифрастичної номінації зелена Верховна Рада, зелений парламент тощо (Про ЗЕЛЕНУ Верховну Раду /Електронний ресурс. facebook.com: Watch, 2020.01.23/; Зелений парламент запрацював! Верховна Рада 9-го скликання з однопартійною більшістю у свій перший робочий день проголосувала усі кадрові питання! (Зелений парламент запрацював! Електронний ресурс. YouTube. Телеканал НТА, 2019.08.30).*

Унаслідок того, що правляча партія “Слуга народу” отримала в народі назву *партія зелених*, в українській мові виникла омонімія до вже наявної офіційної назви однієї з найстаріших політичних сил Партії зелених України – політичної екологічної партії, зареєстрованої у травні 1991 р., порівняймо: *31 березня 1998*

року за **Партію** зелених України віддали свої голоси 1 444 264 виборці, **“зелені”** одержали 19 депутатських мандатів (Партія зелених України. Електронний ресурс. Головна. Історія, 2021.06.14).

Від прізвища Зеленський утворені усічені форми **ЗЕ**, **Зе-Голобородько**, **Камікад-Зе**. Наведімо контекст:

*Тож якщо в нас уже шість років 3,5 млн людей у заручниках, 1,5 млн – у вигнанні, а на фронті гинуть люди, то це проблема не **Зеленського** або ТКГ – це проблема інших 35 млн, частина яких не бачить війни з Росією, а частина ненавидить **Зе**, тому що він забрав владу в Пе, через «чесність» і «патріотизм» якого **Зе**, власне, і прийшов до влади [...]. (Вислів Світлани Гармаш, див.: Росії 2020-го не вдалися «фокінізація» ТКГ і «сівохізація» українського суспільства. Це вже велика перемога. Електронний ресурс. gordonua.com: Гордон, 2021.01.04);*

*Адже ті, хто не знає правди і підтримує **Зеленського** – просто обманюються, вірячи в диво, що, мовляв, спуститься з екранних підмостків **«Зе-Голобородько»** і за тиждень закінчить війну, а після всім дасть європейську зарплату, після чого буде працювати виключно на благо країни, порвавши всі зв'язки з Коломойським (Малко Роман. Камікад-Зе. Електронний ресурс. Тиждень UA, 2019.04.05),*

а також перифрази **«Зелений» мільйонер» («Зелений» мільйонер. Реєструючись у ЦВК, Зеленський задекларував, якими маєтностями володіє**). Електронний ресурс. Новинарня, 2019.01.25). У перифразі зелений президент зіштовхуються два значення: назва кольору як асоціат прізвища й одне зі значень лексеми зелений – ‘молодий, недосвідчений’ – **Мій «зелений» президент: яких кроків очікуємо** (Електронний ресурс. AgroPolit.com: гаряча агрополітика, 2019.04.23). У перифразах на прізвище **Зеленського** простежуємо натяк на його попередню професійну діяльність, порівняймо: **«зелений клоун»** –

*Шоумен Володимир Зеленський, який активно бореться за пост президента напередодні виборів президента України, як **«зелений клоун»** став головним героєм пісеньки». Куценко В. Клоун в країні Дурнів: Зеленський став героєм пісні (Електронний ресурс. UAportal: українське інформаційне інтернет-видання, 2019.03.10).*

Мовну гру, утворену маніпуляцією графічних засобів, простежуємо, коли натрапляємо на усічення прізвища **Зеленського** – **Зе**, і в змодельованому оказіональному слові **Камікад-Зе**, що вжито як назва публікації (Малко Р. **Камікад-Зе**. Електронний ресурс. Тиждень UA, 2019. 04. 05). Слово **камікадзе** штучно членується на два компоненти, де актуалізуються значення слова **комік**, і усічений варіант прізвища **ЗЕ**. Компонент **ЗЕ** часто використовують в образній номінації **команда ЗЕ**. В інтернет-просторі поширене оказіональне абрєвіатурне утворення **КОЗЕЛ**, яке розшифровують, як ‘команда **Зеленського**’ (ко + Зел). Простежуємо мовну гру, заґрунтовану на «зіштовхуванні» омонімних форм.

Слово *президент* також підлягає графічній трансформації для вербалізації відповідного смислу з репрезентацією орфографічної помилки, порівняймо: *Купа цих та інших питань постають глухою стіною при дискурсі з прихильником презЕдента-голограми* (Укропченко Укроп. Інструкція для боротьби з зеленоботами. Електронний ресурс. Epigma, Блог, 2019.05.11). Наведімо й зразки мовної гри, що базуються на актуалізації прецедентного імені. *Зеленського* порівнюють з *Монікою Лівінські*, яка зіграла злий жарт з колишнім президентом Америки Біллом Клінтоном, підступно його викривши в сексуальних домаганнях. Прізвище *Лівінські* і *Зеленський* зіставляються, й утворюється змішана модель. Так виникла зневажлива номінація «*Моніка Зеленські*» –

*Після скандалу навколо липневої телефонної розмови між президентом США і України Дональдом Трампом і Володимиром Зеленським, через яку американському лідеру загрожує імпичмент, українського лідера прозвали “Монікою Зеленські” (Президент України отримав прізвисько «Моніка Зеленські» через розмови з Трампом. Електронний ресурс. Букви: інтернет-видання, 2019.09.28).*

У мовленні українців фіксуються й такі вияви мовної гри, коли в одному контексті «зіштовхуються» прізвище очільника держави і фразеологізм з компонентом *зелений*, що створює додаткову конотацію іронічності, порівняймо: *Зеленський ще раз підтвердив: він не має зеленого поняття, що таке державні інтереси і для чого існує президент, уряд та парламент (Зеленський не має зеленого поняття, що таке державні інтереси. Електронний ресурс. volynua.com: Волинь, 2020.03.06)*. Прізвище Президента України стало благодатним ґрунтом для утворення на основі мовної гри слів на позначення його прихильників *зебіл, зебілята, зебілоїди, зебобік*, навіть фемінітиву *зелепутатка*, порівняймо: *Насправді зебіл – це звичайний обиватель (...) Зебіл зазвичай не ходить на Майдан та не іде в АТО добровольцем (...), зебіл не хоче думати (Феномен зебіла. Електронний ресурс. savchuk.live: Блог Ігоря Савчука. 24.04.2019); То як там, зебілята, Карпати вже не ліси, а буришин назад в землю закачали? (Екс-президент України Петро Порошенко зацікавив ДБР: слідчі перевірятимуть його відпочинок на Мальдівах. Електронний ресурс. facebook.com: Vartal-Vartal (офіційна спільнота), 2019.08.06); Зебілоїди стають дуже агресивними (Електронний ресурс. pravda.com.ua: Правда. Форум, 2021.05.19); Зебобіки так знахабніли, що навіть не намагаються фільтрувати свій словесний понос. Зелепутатка назвала дітей Донбасу немитими на нечесаними (Електронний ресурс. facebook.com: @ZEbobik73. 2020.09.09)*. Відповідно, новотвір *зебіл* є твірним для іменника *зебілізація* (графічний варіант *ЗЕбілізація*), що іронічно вживається на позначення процесу поширення поглядів прихильників В. Зеленського, напр.: *Тотальна ЗЕбілізація України дає результати у всіх сферах суспільного життя. Настав час придурків та рукожопих (IgorLukianchuk. Електронний ресурс. https://twitter.com: @IgorLukianchuk, 2020.05.22); Однак прекрасно вдалась зебілізація президентства (Росії 2020-го не вдалися «фокінізація» ТКГ і «сівохізація» українського суспільства. Це вже велика перемога. Електронний*



ресурс. gordonua.com: Гордон, 2021.01.04), прикметників *зеленськоцентричний, зеленськоподібний*, порівняймо: *Типове зеленськоподібне мистецтво. Хоч би щось вартісне промували, та не годні* (АНОНС: *Сучасний театр. Комедія «Веселі шльондри Парижу»*). Електронний ресурс. droginfo.com.ua: ДрогобичІнфо, 2019.02.22).

Унаслідок актуалізації прізвища Президента України й набуття ним нових конотацій розширила своє вживання й лексема з кольоросемантикою *зелень*, що віднедавна має значення ‘члени партії Володимира Зеленського «Слуга народу», прихильники президента Зеленського’, напр.: *Там всі голосували за зелених, його б підтримала абсолютна більшість, якщо б йшов від зелени* (Електронний ресурс. facebook.com: @ZЕbobik73. 2020.09.09).

Однак реальність – російсько-українська війна, що почалася 24 лютого 2022 року віроломним нападом путіна (саме з маленької літери!) на Україну, змінила й вектор мовної креативності українців. Жартівлива тональність у моделюванні мовної гри, okazіональних слів, що стосувалися діяльності Президента Зеленського в мирний час, – це вже історія. Сьогодні зелений колір для українців – насамперед колір надії, свободи, миру, випробувань та перемоги, адже зелений колір, середній між жовтим і блакитним. А це кольори українського прапора – символу незламності миролюбного українського народу, який прагне до свободи і незалежності.

## Висновки

Отже, зелений колір має давню амбівалентну глибоку народну символіку, пов’язану з натурфілософією слов’ян, зокрема й українців, їх віруваннями, що відбито в усній народній творчості, зокрема й фразеологічному фонді, художньому тексті класичної літератури. Цінність цієї кольороназви підтверджує й широкий синонімний рід та наявність значної низки похідних.

Символізм кольороназви *зелений* засвідчений і в релігійному дискурсі, зокрема в Біблії та Корані, де він пов’язаний із семантикою процвітання, святості. Однак лексема з непрямою вказівкою на зелений колір *фіговий* набула негативної конотації у складі фразеологізму біблійного походження й поширилася в інших дискурсах, зокрема політичному.

Як і більшість інших кольороназв, лексема *зелений* має низку спільних асоціацій у споріднених і неспоріднених мовах, виявляючи при цьому й певні відмінності, що унаочнюють специфічні безеквівалентні стійкі вислови, засвідчуючи неможливість існування єдиної концептуальної і мовної картин світу й у системі колороназв.

Лексема *зелений* засвідчує семантичний, синтагматичний та прагматичний потенціал, зберігаючи універсальну типологічну модель, репрезентує поступ

від конкретного порівняння до колірною узагальнення. Семантична завантаженість назви зеленого кольору асоціюється з відповідними соціальними явищами суспільно-політичного життя. Маючи в українській мові низку спільно-кореневих слів, вона демонструє потужний дериваційний потенціал, оскільки є базою для творення нових слів і значень, зокрема й оказіонального характеру. За допомогою цього кольоративу утворюються назви сайтів, організацій, програм, документів та ін., назви предметів, явищ і процесів, пов'язаних з екологією, очищенням від вірусів. Ця кольороназва бере активну участь у творенні нових термінів й усталених виразів різних галузей науки, у моделюванні мовної гри, вербалізації феномена прецедентності.

Кольоратив *зелений* не лише функціює у всіх стилях літературної української мови, але й нелітературної (жаргонізми, сленгізми, арготизми, діалектизми), не тільки активної нейтральної лексики, але й пасивної (архаїзми, неологізми), виражає всю гаму відтінків стилістичної системи (образне, жартівливе, іронічне, зневажливе, позитивно оцінювальне чи негативно оцінювальне та ін.).

Простежуємо своєрідний розвиток багатозначності в семантичній структурі лексеми *зелений*, оскільки виявляємо нові можливості сполучуваності цього слова на основі актуалізації системи асоціатів, дії різних механізмів метафоризації, аплікації тропів. З'являються й терміни, й образні (метафоричні) номінації, прагматично насичені перифрази. Деякі фразеологізми з компонентом-кольороназвою *зелений* зазнають омонімізації у зв'язку з архаїзацією певних значень і з'яви нових, завдяки трансформаційним процесам. Це демонструє наявність оригінальної орнаменталіки кольороназви *зелений*.

Для синтагматики кольоративу *зелений* характерний максимально широкий спектр сполучуваності з іншими лексемами. Виражаючи відповідні конотативні значення, лексема *зелений* ковзає по шкалі оцінки від позитиву до негативу, хоча переважає позитивна оцінна тональність. Можна стверджувати наявність своєрідної аксіосемантики кольороназв, що розширює дослідний предмет лінгвоаксіології.

Колірна метафоризація може реалізуватися в конкретному образі. У медійному дискурсі простежуємо маніпуляцію прецедентними іменами: формальна подібність прізвища з назвою кольору породжує семантичні та словотвірні похідні, що є активною реалізацією епідигматичних зв'язків. Унаслідок формальної мотивації прізвища Президента України *Зеленського* відповідною кольороназвою породжується низка унікальних суто українських образних політичних термінів чи квазітермінів, оказіональних слів, ігрем, що є дослідницьким предметом лінгвістики креативу (креативної ономастики) як нового напрямку сучасного мовознавства.

Можна стверджувати, що засади сучасної поліфункційної комунікативно-прагматичної лінгвістичної парадигми дають змогу поглиблювати дослідницький вектор: ідеться про формування нового лінгвістичного напрямку, який

можна номінувати «лінгвістикою кольороназв», що має на сьогодні відповідні методологічні засади для об'єктивної дескрипції. Ідеться про потребу (1) комплексного і багатоаспектного опису вагомого фрагменту когнітивної і мовної картин світу, яку репрезентують кольороназви, (2) лексикографування цього пласту лексики, (3) урахування діахронного, синхронного і порівняльно-зіставного підходів для виявлення національної специфіки та інтернаціональної символіки, що (4) слід здійснювати в ракурсі семантики, прагматики і синтактики як трьох основних гілок філософії мови.

### Бібліографія:

- БАШАРИНА А. К. [BASHARINA A.K.], О цветообозначениях якутского языка. «Актуальные проблемы филологии. Сборник научных трудов». Якутск, 2007. с. 11–17.
- БЕЛЯНИН В. П. [BELYNIN V.P.], Основы психолингвистической диагностики (Модели мира в литературе). Москва, Тривола, 2000.
- БЕРЕЗА Т. & ЗУБРИЦЬКА І. & ЗЕЛЕНИЙ Ю. [BEREZA T. & ZUBRYTSKA I. & ZELENYI Y.], Мова – не калька: словник української мови, Львів, Априорі, 2015.
- БУРУКИНА О. А. [BURUKINA O. A.], Цвета библейских фразеологизмов: истоки цветового символизма. [In]: Walter H. (red.), Die slawische Phraseologie und die Bibel. Славянская фразеология и Библия. Slovanska frazeologia a Biblia, 2013, с. 59–68.
- БУРУКИНА О. А. [BURUKINA O. A.], «Общее» и «частное» в славянской фразеологии цвета [In]: Alekseyenko M. (red.), Słowo. Tekst. Czas: Frazeologia w idiolektach I systemach języków słowiańskich (W 200 rocznicę urodzin Tarasa Szewczenki), 2014, T. 2, str. 24–32.
- ВОЛОСЮК М. [VOLOSUK M.], Символіка кольору ікони [on-line]. <https://www.int-konf.org/uk/2013/nauka-i-zhittya-suchasni-tendantsiji-integratsiya-u-svitovu-naukovudumku-23-25-05-2013/320-volosyuk-m-simvolika-koloriv-ikoni> [cit. 12-06-2021].
- ВУСИК О. [VUSYK O.], Словник українських синонімів, Дніпропетровськ, Січ, 2000.
- ІНШАКОВ А. [INSHAKOV A.], Кольоративи у поезіях В. Стуса, «Сучасні проблеми мовознавства та літературознавства», 2011, Вип.16, с. 365–367.
- КОСМЕДА Т. & ОСІПОВА Т. & ПІДДУБНА Н. [KOSMEDA T. & OSIPOVA T. & PIDDUBNA N.], Степан Руданський: феномен моделювання «живого» мовлення українців, Харків-Познань-Дрогобич, Коло, 2015.
- КОЧАН І. [KOCHAN I.], Колір і термінологіка. [В:] Матеріали науково-практичної конференції «Проблеми української термінології. СловоСвіт, 2020». Львів: Львівська політехніка, 2020, с. 24–31.
- КУЛИНИЧ Т. [KULYNYCH T.], Що означає зелений колір в психології. Психологія кольору [on-line].<https://kerchtt.ru/uk/chto-oznachaet-zelenyi-cvet-v-psihologii-psihologiya-cveta-kak-kazhdyi/> [cit. 12-06-2021].
- ЛАНОВЕНКО О. & ОСТАПІШИНА О. [LANOVENKO O. & OSTAPISHINA O.], Словник-довідник з екології. Херсон, ПП Вишемирський В. С., 2013.
- ЛИХОДКИНА І. А. [LIHODKINA I. A.], Отражение эмоций и качеств человека с помощью цветowych ассоциаций. «Филологические науки. Вопросы теории и практики», 2017, Вип. 1 (67), Ч. 2, с. 138–142.
- ПАСТУРО М. [PASTURO M.], История цвета, Москва, Новое литературное обозрение, 2018.

- ПІВТОРАК В. [PIVTORAK V.], Кольоративна лексика – складник поетичного ідіостилію Марії Сербін. «Волинь філологічна: текст і контекст», 2013, Вип. 15. с. 239–247.
- ПОТЕБНЯ А. А. [POTEBNYA A. A.], Символы и миф. Избранные работы. Москва: Юрайт, 2016.
- ПУСТОВІТ Л. [PUSTOVIT L.], “Очі дихають синню...” (Колір у поезії І. Драча і Б. Олійника), «Культура слова», 1983, Вип. 25, с. 20–27.
- СИМВОЛІКА КОЛЬОРИВ, 2012 [on-line]. <http://tsikave.ostriv.in.ua/publication/code-4FE200DE79ABB/list-22AE31EDF27> [cit. 12-06-2021].
- СКУРАТИВСЬКИЙ В. [SKURATIVSKYI V.], Місяцелік. Український народний календар. Київ, Мистецтво, 1993.
- ТАРАН О. [TARAN O.], Дериваційний потенціал кольоративів (на матеріалі української та англійської мов), «Лінгвістичні дослідження», 2018, Вип. 47, с. 165–168.
- ТАРАНЕНКО О. О. [TARANENKO O. O.], Полісемічний паралелізм і явище семантичної аналогії, Київ, Наукова думка, 1980.
- ФОРМАНОВА С. & БАЗИК О. [FORMANOVA S. & BAZYK O.], Семантико-стилістичні функції хроматизмів як засіб формування національно-мовної картини світу. «Культура народів Причорномор'я», 2004, № 50. с. 120-124.
- RAGLAN L. The «Green Man» in Church Architecture. «Folklore», 1939, № 50, pp. 45-57.
- WASZAKOWA K. Opis porównawczy znaczeń podstawowej nazwy barwy zielonej w języku polskim, czeskim, rosyjskim, ukraińskim, szwedzkim i wietnamskim [W:] R. Grzegorzczkova, K. Waszakowa (red.), Studia z semantyki porównawczej. Nazwy Barw. Nazwy wymiarów. Predykaty mentalne. Cz. II. Warszawa, 2003, s. 49-68

## Джерела

### А. Словники

- АРФС – КУНИН А. В. Англо-русский фразеологический словарь. Москва, Русский язык, 1984.
- ВТССУМ – БУСЕЛ В. (ред.), Великий тлумачний словник сучасної української мови, Київ–Ірпінь, Перун, 2007.
- КСЖЛУМ – СТАВИЦЬКА Л. Короткий словник жаргонної лексики української мови. Київ, Критика, 2003.
- РУССВ – ВИРГАН І. О. & ПИЛИНСЬКА М. М. Російсько-український словник сталих виразів, Харків, 2000.
- СУМ-11 – СЛОВНИК УКРАЇНСЬКОЇ МОВИ: в 11 т. Київ, Наукова думка, 1970 – 1980.
- СУМ-20 – СЛОВНИК УКРАЇНСЬКОЇ МОВИ: у 20 т. online Т. 1–11 (А–ОЯСНЮВАТИ). НАН України. <https://services.ulif.org.ua/expl/Entry/index?wordid=35936&page=1136>. С. 1137.
- СФУМ – СЛОВНИК ФРАЗЕОЛОГІЗМІВ УКРАЇНСЬКОЇ МОВИ, Київ, Наукова думка, 2008.
- УРРУФТС – ОЛІЙНИК І. С. & СИДОРЕНКО М. М. Українсько-російський і російсько-український фразеологічний тлумачний словник. Київ, Радянська школа, 1991.
- ФЕС – ЗАГОРОДНІЙ А. Г. & ВОЗНЮК Г. Л. Фінансово-економічний словник. Львів, Видавництво Національного університету „Львівська політехніка”, 2007.
- ФСУМ – УДОВИЧЕНКО Г. М. Фразеологічний словник української мови: в 2 т., 1984.

KOMOROWSKA E. & STANULEWICZ D. *Polskie i rosyjskie słownictwo barw. Asocjacje i znaczenia*, Szczecin: Volumina.pl Daniel Krzanowski, 2018.

## **Б. Текстовий ілюстративний матеріал**

Анонс: Сучасний театр. Комедія «Веселі шльондри Парижу». *ДрогобичІнфо*: сайт вільних людей. URL: [droginfo.com.ua](http://droginfo.com.ua). (дата звернення: 22.02.2019).

Біблія у перекладі І. Хоменка: [on-line]. [https://www.truechristianity.info/ua/biblia/jeremiah\\_ukr.php](https://www.truechristianity.info/ua/biblia/jeremiah_ukr.php) [cit. 12-06-2021].

Біблія у перекладі Івана Огієнка [on-line]. <https://bible.ggwo.org.ua/ua/19/71/> [cit. 12-06-2021].

*Букви*: інтернет-видання, URL: <https://bykvu.com/ua/> (дата звернення: 28.09.2019).

БУЛГАКОВ М. [BULGAKOV M.], Бер. [on-line]. <http://www.world-art.ru/lyric/lyric.php?id=2721> [cit. 12-06-2021].

Варта1: офіційна спільнота. URL: [facebook.com:Varta1](https://facebook.com/Varta1). (дата звернення: 06.08.2019).

Гаряча агрополітика. URL: [AgroPolit.com](http://AgroPolit.com). (дата звернення: 23.04.2019).

Геращенко: «Зеленые человечки» захоплюють український парламент. URL: <https://www.pravda.com.ua/news/2019/09/10/7225897/> (дата звернення: 23.01.2020).

Гордон : *інтернет-видання*. URL: [gordonua.com](http://gordonua.com). (дата звернення: 04.01.2021).

Державна фіскальна служба України: Офіційний сайт. URL: [sfs.gov.ua](http://sfs.gov.ua) (дата звернення: 08.06.2021).

“Друзі ви знаєте, 5 років тому “зелені чоловічки” захопили Крим, зараз “зелені чоловічки” захоплюють український парламент” – Ірина Геращенко. URL: <https://inlviv.in.ua/ukraine/dрузи-vy-znayete-5-rokiv-tomu-zeleni-cholovichky-zahopyly-krym-zaraz-zeleni-cholovichky-zahoplyuyut-ukrayinskyj-parlament-iryna-gerashhenko> (дата звернення: 30.08.2019).

*ЗеБеня*. URL: [https://twitter.com/ze\\_benya](https://twitter.com/ze_benya) (дата звернення: 03.05.2021).

Зелений парламент запрацював! Телеканал NTA. URL: YouTube. (дата звернення: 30.08.2019).

*Зеленський не має зеленого поняття, що таке державні інтереси*. Волинь.ua: ЗМІ Волині. URL: [volynUa.com](http://volynUa.com). (дата звернення: 06.03.2020).

*Знай*: новинне інтернет-ЗМІ. URL: [znaj.ua](http://znaj.ua) (дата звернення: 08.06.2021).

Малко Р. Камікад-Зе. *Тиждень UA*: журнал. URL: <https://tyzhden.ua/> (дата звернення: 05.04.2019).

Партія зелених України : офіційний сайт. URL: <http://greenparty.ua/> (дата звернення: 14.06.2021).

Правда : форум. URL: [pravda.com.ua](http://pravda.com.ua). (дата звернення: 19.05.2021).

Преславний Коран. Київ, Основи, 2013.

Про ЗЕЛЕНУ Верховну Раду. URL: [facebook.com:Watch](https://facebook.com/Watch). (дата звернення: 23.01.2020).

Руданський С. [Rudanskyi S.], Усі твори в одному томі. Київ-Ірпінь, ВТФ «Перун», 2007.

Українська РСР на міжнародній арені, Київ, Політвидав України, 1977.

Українські народні пісні. родинно-побутова лірика. Ч. I: Пісні про кохання. Київ, Держвидавництво художньої літератури, 1964.

- Укрінформ*: мультимедійна платформа іномовлення України. URL: <https://www.ukrinform.ua/rubric-polytics/3419301-rf-vidkrivae-dla-ukrainciv-zeleni-koridori-do-sebe-v-insih-vipadkah-strilaut-zelenskij.html> (дата звернення 03.03.2022).
- Укропченко Укроп. Інструкція для боротьби з зеленоботами: блог-платформа. URL: <https://enigma.club/>. (дата звернення: 11.05.2019).
- Феномен зебіла: *Блог Ігоря Савчука*. URL: [savchuk.live](http://savchuk.live). (дата звернення: 24.04.2019).
- Хрещатик*. URL: <http://kreschatic.kiev.ua/> (дата звернення: 23.01.2020).
- IgorLukianchuk. Twitter: блог. URL: <https://twitter.com:@IgorLukianchuk>. (дата звернення: 22.05.2020).
- TOP-News Україна*. URL: <https://top-news.com.ua/> (дата звернення: 13.06.2021).
- UAportal*: українське інформаційне інтернет-видання. URL: <https://www.uaportal.com/> (дата звернення: 10.03.2019).
- ZEbobik73: *facebook*: соціальна мережа. URL: [facebook.com:@ZEbobik73](https://facebook.com:@ZEbobik73). (дата звернення: 09.09.2020).
- ZEbobik73: *facebook*: соціальна мережа. URL: [facebook.com:@ZEbobik73](https://facebook.com:@ZEbobik73). (дата звернення: 09.09.2020).

### The lexeme green in the Ukrainian language space: semantics, syntax, pragmatics, national specifics

**Summary:** In this scientific study on a wide range of language material (Internet space, media sources, oral speech, fiction) the expansion of semantics, syntactic and pragmatics of the nominative potential of the color name *green* is demonstrated, taking into account the epidemiological links (semantic and semantic and word-formation), the national specifics of the functioning of this color name in the Ukrainian language are represented. It is investigated that the symbolism of the color name *green* is connected with the natural philosophy of Ukrainians, their beliefs, specifically it is manifested in religious discourse. The commonality and difference in the perception of this color name in related and unrelated languages, enshrined in phraseology, are aspectually shown. At the present stage of the development of the Ukrainian language, the lexeme *green* testifies to the semantic, syntagmatic and pragmatic potential, the creation of neologisms, preserving a universal typological model, represents the progress from a specific comparison to a color generalization. This color name takes an active part in terminologizing, phraseologizing, colloquializing and neologizing the language, in a way verbalizes the category of evaluation, sliding on its scale from positive to negative. The expansion of the metaphorization of the lexeme *green* is largely connected with the language game, manipulation of the precedent name of the current President of Ukraine, which gives rise to a number of unique purely Ukrainian figurative political terms, occasionalisms.

**Keywords:** color name, neologism, metaphorization, terminologization, language game

Piotr Cap  
University of Łódź

## The macropragmatics of follow-up sequences in political communication

### 1. Introduction

'Follow-ups' are nowadays increasingly difficult to define, posing a challenge to classical definitions, typologies, and analytic procedures. The traditional approaches (e.g. Sinclair and Coulthard 1975; Goffman 1981) view follow-ups as the final part of a three-move conversational/dialogic sequence, in which they are preceded by initiating moves and responses, and refer directly to either the moves or the responses. In so doing, they take up (some of) the content of the initiating moves/responses and, usually, their force as well (Fetzer 2012). Follow-ups are thus responsible for how a particular discourse, discourse topic or discourse contribution is taken up in discourse and how it is commented upon. On this general approach, follow-ups emerge as communicative acts, in and through which a prior communicative act is accepted, challenged, or otherwise negotiated.

This view, firmly anchored in Conversational Analysis and drawing only to an extent on (early) Discourse Studies (Fairclough 1992), presupposes an orthodox pattern of communicative interaction, involving 'genuine' co-presence of both/all parties engaged in the communicative event. As such, it reduces follow-ups to being predominantly a conversational phenomenon, occurring in temporally synchronous dialogic settings. Simultaneously, at general level, it assigns the status of 'interactional' to mostly those communicative contexts and situational embeddings where all parties are physically present at the same time.

Recent advances in discourse analysis, especially Critical Discourse Studies (see Wodak and Meyer 2009; Hart and Cap 2014; for overviews) and Political Linguistics (e.g. Cap and Okulska 2013), show that the nature of communicative exchange and interaction is far more complex, and is getting increasingly intricate as new communicative genres arise, multiply and mix. For instance, there are online genres, such as blogs (cf. Kopytowska 2013), which make use of conversational techniques and

employs (e.g. advance hedging [Kecskes 2000] at the ‘initiation stage’; ‘sequential correction’ [Mey 2001, 2013] at the ‘follow-up stage’), even though, technically, they follow a standard monologue pattern. This effectively blurs traditional distinctions between dialogue and monologue, thus calling for revisiting the status of follow-ups as possible instances/parts of *monologic* discourses, especially the ones operating in temporally extensive, macro-contexts. The present paper is precisely such an attempt, aiming to implement the concept of follow-up in the analysis of a macro-discourse of political monologic communication.

The paper is structured in the following sections. Section 2 provides a concise overview of the recent work on follow-up sequences, focusing on the features of follow-ups in the contemporary genres of political communication which encourage the study of follow-ups beyond standard dialogic formats. Section 3 demonstrates that these features are well traceable in political macro-discourses, which carry out a functional macro-goal over a number of monologic texts produced consecutively in dynamically changing contextual conditions. These conditions have the speaker – analogously to a dialogue – continually ‘follow up on’ (that is, update and redefine) her rhetorical choices to keep realization of the macro-goal intact. Section 4, the core of the paper, illustrates this regularity in a study of the legitimization discourse of the Iraq War (2003-04), from the perspective of proximization theory (Cap 2013, 2017, 2022). Section 5 summarizes the findings, arguing for a complex approach to follow-ups, including, among others, a view from the territory of political (monologic) macro-discourses. This view posits that in political macro-discourses ‘follow up’ is a communicative event (realized in/through a text or a series of texts) which has been forcibly modified from a previous communicative event to keep enacting the speaker’s macro-goal (e.g. legitimization) according to the rules dictated by the new context.

## 2. Follow-ups: from dialogue to monologue

In this section I give a necessarily brief review of recent studies in follow-up sequences. I concentrate on those political discourses in which follow-ups exhibit characteristics which sanction the extension of focus to cover dialogic, quasi-dialogic, as well as – eventually – explicitly monologic forms. I do *not* discuss the genres, such as e.g. political interviews, where follow-ups – though being a commonplace (Fetzer 2012; Fetzer and Bull 2013) – do not reveal features inviting such an extension.

As has been indicated above, follow-ups are at the fundamental level the matter of discourse content, or the force, or (usually) both. Accordingly, I look at the particular approaches from (2.1) a generic perspective (meaning ‘what are the typical genres where follow-ups occur for certain reasons [functions]’) and (2.2) a functional perspective (meaning ‘what is the specific function that follow-ups may force in certain genres’). Mind, again, that only the cases promising well for monologue analysis are singled out from a vast catalogue of approaches and individual studies. These analytic promises and implications are discussed, collectively, at the end of the section (2.3).



## 2.1. The genre perspective

From the generic standpoint, a bulk of work on follow-ups in political communication has been done in the area of *debates*. This is not surprising at all, given the earlier observation that communicative acts involving follow-ups are typically used to challenge or negotiate the prior communicative act(s) in the dialogic sequence. Thus, models such as Positioning Theory (Harre and van Langenhove 1999) or Multilayered Model of Context (e.g. Berlin 2011) consider follow-ups mostly in their second order positioning, in which the second speaker challenges or refutes the self- as well as other-presentation claims made by the first speaker (Berlin 2013). Further, research in political debates often focuses on follow-ups as *entextualization* devices (Park and Bucholtz 2009; Oishi 2013, etc). The entextualization mechanism of follow-ups can be described as a process in which an initiating move and the response to it are introduced to the present discourse as the stipulation under which the follow-up utterance as a particular illocutionary act is performed (Oishi 2013). The interpretation of the content and force of the initiating move and the response are thus (also) introduced to and stay in the discourse as long as the illocutionary act of the follow-up is accepted. As can be seen, the entextualization approach to follow-ups is essentially macro-structural and macro-functional; it highlights the potential of follow-ups for a *post factum* ('backward', so to say) defense of the validity of prior claims and assertions. Finally, political debates reveal not only the pragmatic 'strengths' of follow-ups (such as challenging, claim rejection or the maintaining of consistency through entextualization), but also their 'weak(er) points', that is how the pragmatic powers of follow-ups can be hampered or (pre-)neutralized. Along these lines, Patzelt (2011) argues that one powerful way to pre-counter the force of the opponent's follow-up is to end the initiating move with a rhetorical question, rather than e.g. a direct statement or accusation. The irony and sarcasm implied in a rhetorical question, says Patzelt, represent a strong means for the speaker to exert power over the opponent and to appear superior. To regain control of the situation, the opponent needs to search for an equally powerful answer spontaneously and this psychological pressure often results in rhetorical blunders.

The other genre (or, rather, a network of interacting sub-genres) which makes a substantial and relevant contribution is, as has been noted in the Introduction, the domain of political online communications (including of course all kinds of online debating as well), where different functions of follow-ups emerge in both more and less synchronous forms of interaction. In general, most online follow-ups are analyzed in terms of their capacity to introduce/enhance/control the interaction element in otherwise asynchronous discussions, the capacity to contribute to discursive sequences enabling citizens' participation in political discourse space (e.g. Herring 2010; Kopytowska 2013, etc.). That said, the central (sub-)genre scrutinized is political blog (understood as both 'politician's blog' and any blog 'about politics'), which essentializes most of the potential of online communication to enact or restore (more) 'synchronous', 'horizontal', 'democratic' patterns of interaction between

the ‘political elites’ and ‘ordinary citizens’ (Giltrow and Stein 2009; Lomborg 2009). Follow-ups in political blogs are thus researched from a linguistic-thematic perspective (involving micro issues of ‘dialogic’ continuity and overlap between initial posts, audience’s comments, and follow-up posts) and from a related macro-social perspective (involving issues of ‘collaborative co-creation’ of the social space [e.g. Baumer et al. 2011]).

Political blogs, as well as other political online forums, reveal – apart from the above general (social) function – some situation-specific functions of follow-ups (and entire follow-up sequences) at both ends of the communication axis (i.e. the politicians’ end and the citizens’ end). These include the earlier mentioned ‘sequential correction’ and ‘advance hedging’, which can both be described as rhetorical safety tools of political speaker, but also – and notably – evaluation acts, which are part of the arsenal of the general public making a response. Hence research in follow-ups on topics of broad public concern, occurring in written-to-be-spoken macro-structural discourses such as e.g. addresses of national leaders. For instance, Granato and Parini (2013) conduct a quantitative-qualitative study of as many as 300 postings published on different internet forums in response to four speeches made by the president of Argentina during her visit to the US in 2012. Granato and Parini’s analysis, which focuses on participants’ evaluations conveyed in the speech acts produced and the reporting verbs used to introduce projecting clauses, is quite representative of research in the evaluation element in follow-ups. It uses a sizeable corpus, it concentrates on the micro-pragmatic builders of evaluation, it is situated within the Appraisal and SFL frameworks, but most of all, it presupposes the speaker’s awareness of the addressee expectations, thus establishing a quasi-dialogic link between the speech (a monologue) and the comments from the forums’ participants. The follow-up comments (or rather their anticipations) can thus be described in terms of (projected) context elements, affecting lexical and pragmatic choices in the monologue delivery by the speaker.

## 2.2. The function perspective

Although the procedural boundary is admittedly fuzzy, much research in political follow-ups and the follow-up sequences does not depart from genres as hosts of various follow-ups, but instead focuses directly on different, form-related functions of follow-ups, only later situating them in relevant genre. In this vein, scholars work with roughly the same functions as emerging, viz. above, from the genre perspective. Still, they also identify a complex ‘hyper-function’ of follow-up forms, involving different discourse concepts (intertextuality, framing) as well as linguistic/discursive forms and mechanisms (quotation, historical flashback, etc.). For space reasons, I do not elaborate on the functions already covered (though there is much to add if the reverse perspective is taken), but go on to explain the intricacies and the importance of what I have termed the ‘hyper-function’.

Follow-ups are, then, often used as tools to force a retrospective view on a past event or a state of affairs, in order to construe analogy and thereby build up a conceptual consistency with the current situation or state of affairs. This can be exemplified, at a most basic level, by the mechanism of *quotation*. Quotation is a communicative act which follows up on some prior communicative act, importing entextualized excerpts from prior discourse and thus assigning them the status of quote-worthiness (Clayman 1995). As such, many quotations in political discourse, especially those invoking historically indisputable facts, actions and beliefs, are introduced in current discourse to prescribe a future course of action based on the construed consistency/analogy of the past situation with the present situation, and, notably, the knowledge acquired from the development of the past situation (Johansson 2007; Linell 2009). Conceptually, such quotations make the 'right boundary' of a historical frame spanning the 'initiation' (the past situation and its discourse) and the 'follow-up' (the present situation and its discourse, including the quotation) construing all its constitutive elements (including the decision on a particular course of action in the future) as continually consistent.

Of course, the strategic construal of discourse and action consistency would not deserve any 'hyper-' prefix, were it for its reliance on quotation alone. The thing is, however, that there are plenty of other and less obviously 'dialogic' lexical means which resemble the follow-up force of quotation. These ploys, like historical flashbacks and other recall means (Chilton 2004; Cap 2013), work in the very same way as regards 'follow-up' activation of past experience and its discourse as a basis on which the current discourse (particularly the discourse of political responsibility and credibility as a pre-requisite for action) is constructed. The problem is that these means are far more difficult (than quotation) to pin down, demarcate or classify; furthermore, they mostly occur in monologic forms. This is however only more indicative of the relativity of distinction between truly 'dialogic follow-ups' (which employ quotation as a standard lexical tool) and those follow-ups which exercise their forces elsewhere.

### 2.3. Implications for monologue analysis

The last few sentences have paved the way for a summary word. Apparently, the features of follow-ups in modern political communication encourage the study of follow-ups beyond standard dialogic exchanges (e.g., on-site studio debates). The entextualization capacity of follow-ups emerges as one of the primary means whereby the speaker maintains factual, attitudinal and evaluative consistency in the course of her entire performance, be it a single text or a (long) series of texts. These texts may involve dialogue(s), or monologue, or both. A variety of cognitive-pragmatic as well as lexical tools – quotation, historical flashback, experiential analogy – may be used in (or as) follow-ups in such texts. Research shows they can function as framing devices, helping accomplish not only discursive, but also psychological consistency, in the service of personal and political credibility.

Follow-ups are also effective carriers of evaluation. This pertains not only to response follow-ups, but equally to initiation follow-ups, whether or not a ‘typical’, ‘conversational’ response occurs. If it does not occur, or the ‘initiation’ does not presuppose a response (thus initiating a monologic discourse), follow-up evaluation acts can still be used in the discourse of the initiator. For instance, a need may arise to re-assess a (new) context and re-structure the rhetoric accordingly. Studies such as Granato and Parini’s (2013) in the dialogic awareness of monologue producers and receivers go a long way toward showing how addressee expectations in dynamically developing contexts define the function of follow-ups as context-sensitive, macro-structural discourse builders<sup>1</sup>. As such, they invite research in the relevant lexico-grammatical ploys (viz. advance hedging, sequential correction) as not only dialogic, but also monologic devices.

Note that none of the modern approaches to follow-up sequences prescribes the *length* of the follow-up element. This can be viewed, again, as encouragement to consider follow-ups as units of different discourse size, potentially a text series size. In turn, the length factor makes follow-ups simultaneously a macro-temporal concept, considering that it often takes much time for a text series to unfold (adjusting in the meantime to the evolving context), to successfully realize the (macro-)goal of the discourse. Altogether then, follow-up emerges as a candidate concept to account for strategic rhetorical modifications (in both kind and amount of linguistic material) which occur in temporally extensive discourses realizing a set macro-goal in the face of changing contextual conditions. It thus seems applicable to the analysis of political monologic macro-discourse – and legitimization macro-discourse in particular – which I define next.

### 3. Political (legitimization) macro-discourses as follow-up venues

Political macro-discourses are generally defined (Wodak 2012; Cap 2013; Van Dijk 2014; Hart 2010) as large-scale discourse structures which carry out a central functional goal, a ‘macro-goal’, over a substantial number of (typically) monologic texts produced consecutively in fast-changing contextual conditions. The dynamic contextual developments make discourse producers ‘follow up on’ (update, modify, redefine) their rhetorical choices to keep realization of the macro-goal intact. The discourse producer is usually a political leader possessing strong executive powers (thus often a state leader), though it can also be another voice (e.g. a party or media voice) representing the line of the leader.

<sup>1</sup> It must be noted that the crucial role of addressee expectations in the interpersonal positioning of apparently monologic texts has been investigated widely beyond the domain of political communication. For example, much research has been conducted in applied linguistics, whose findings are earlier (though many intriguingly similar) than findings of political discourse analysts. See e.g. Swales (1995), Hyland (1998, 2000), among others.

This definition is, as has been noted, a necessarily general one, bringing together the most common characteristics of numerous current approaches to political macro-discourses, including the (non-synonymous) approaches represented by the scholars above. There are indeed many deviations and thus individual analytic procedures reflecting, for instance, different perceptions of 'the political', different ideas of what counts as (or into) 'political leadership', or, from a text-analytic standpoint, different conceptions of the range and contents of the macro-discourse (i.e. how many texts, of what length, etc.). For reasons of space, I do not discuss these differences here. The central common view that all of the approaches to political macro-discourse seem to share is the view of political context (including its factual basis, as well as social and discursive reflections) as highly dynamic, and the view of discourse and its lexico-grammatical arsenal as fully capable to respond to changes forced by the context dynamics. On these provisos, a large number of urgent socio-political discourses are studied from the macro-structural and macro-functional perspective, especially within the rapidly expanding CDS paradigm. The empirical domains include, among many others, the macro-discourses of racism, xenophobia and national identity (e.g. Reisigl and Wodak 2001; Wodak 2012), immigration and anti-immigration (e.g. Hart 2010), gender identity and inequality (Koller 2008; Morrish and Sauntson 2007), and security aspects of climate change (Krzyżanowski 2013). In all these studies, systematic attempts are made to abstract the macro-goal of the discourse, and analyze its realization versus contextual developments.

In this paper, my focus is on anti-terrorist discourse, specifically the US macro-discourse of the Iraq War (2003-04). Though almost twenty-years-old now, the discourse of the Iraq War is often described as a prototypical macro-discourse of political communication at state level (Silberstein 2004; Chang and Mehan 2006; Hodges 2011; Cap 2013, 2017, 2022). First, it reveals a salient, continual goal, legitimization of pre-emptive military action and the ensuing military as well as non-military (economic, diplomatic) involvement. Second, the goal is realized within an extensive timeframe, which spans the initial strike (19 March 2003) and the end of the principal military operation (30 June 2004<sup>2</sup>). Third, the goal is forced consistently in the face of dynamic contextual developments occurring at different points of the frame. Fourth, the discourse used to force the legitimization goal reacts promptly to the contextual factors (most notably, the WMD<sup>3</sup> presence in Iraq) to keep legitimization at a continual high. Accordingly, relevant adjustments are made to the controlling discursive strategy. Fifth, the US legitimization discourse of the Iraq War is essentially the White House discourse, whose instantiations are mostly the consecutive Iraq War speeches by the ruling President George W. Bush. Thus, in terms of the format of the follow-up sequence, the follow-ups in the Iraq War discourse are typically entire texts of Bush's speeches (or their large parts), which discursively update, modify and redefine the rhetoric of his earlier speeches, in response to context. As will be easy to notice, these

---

<sup>2</sup> Delegation of selected executive powers to the new government of Iraq.

<sup>3</sup> Weapons of mass destruction.

updates and adjustments involve some of the most common follow-up mechanisms found, viz. above, in the 'dialogic' discourse, which here occur subordinate to the specifically legitimization oriented strategy of *proximization*.

#### 4. Follow-ups in the discourse of the Iraq War: a view from proximization theory

Proximization is, generally speaking, a cognitive-pragmatic discourse strategy of presenting physically and temporally distant events or states of affairs (including 'distant', i.e. adversarial ideologies) as increasingly and negatively consequential to the speaker and her addressee (Cap 2006, 2008, 2010, 2013; Chilton 2011; Hart 2010; Dunmire 2011; Filardo Llamas 2010, 2013). In state interventionist discourses, such as discourse of the Iraq War, proximization can be defined in somewhat narrower yet more precise and formal terms, as a forced construal operation presupposing the dichotomous 'US/GOOD' vs. 'THEM/BAD' arrangement of the Discourse Space (DS). The operation consists in a symbolic, discursively constructed shift from the DS 'periphery' to the DS 'center', whose function is to evoke closeness of the external threat, to solicit legitimization of pre-emptive measures. In short, then, proximization is a strategic construal of growing threat from DS peripheral entities, the THEM party, which sanctions an immediate response from the DS-central, US party.

Proximization theory (Cap 2013) considers the threat element in spatio-temporal as well as ideological terms, thus recognizing three aspects/strategies of proximization, spatial, temporal, and axiological. Spatial proximization is a forced construal of DS peripheral entities encroaching physically upon DS central entities. Temporal proximization is a forced construal of the envisaged conflict as not only imminent, but also momentous, historic and thus needing an immediate response and unique pre-emptive measures. Spatial and temporal proximization involve strong fear appeals and typically use analogies to conflate the growing threat with an actual disastrous occurrence in the past, to endorse the current scenario. Finally, axiological proximization is a construal of gathering ideological clash between the 'home values' of the DS central entities (US) and the alien and antagonistic THEM values. Importantly, the THEM values are construed to reveal a potential to materialize (i.e. prompt a physical impact) within the US, the speaker's and her addressee's, home territory.

Crucially for its relevance to the macro-discursive follow-up sequences, proximization is an intrinsically *compensatory* mechanism. Although, on proximization theory, any use of proximization subsumes all of its strategies, spatial, temporal and axiological, the actual degree of their textual representation in discourse is continually motivated by their effectiveness in the evolving context. Thus, extralinguistic contextual developments may cause the speaker to limit the use of one strategy and compensate it by an increased use of another, in the interest of the continuity of the macro-goal such as legitimization. The analysis that follows illustrates this regularity by focusing on the change in the White House rhetoric of the Iraq War caused by the

loss of the main premise for going to war, the (alleged) presence of weapons of mass destruction (WMD) in Iraq. In 4.1 I describe the ‘initiation’ rhetoric, grounded in the WMD premise. In 4.2 I analyze the ‘follow-up’ rhetoric, updating, modifying and redefining the initiation discourse in view of the loss of the premise.

#### 4.1. Initiating legitimization of the Iraq War

Following is a substantial excerpt from G.W. Bush’s address at the American Enterprise Institute that took place on February 26, 2003<sup>4</sup>. Given its themes, as well as the time of delivery – only three weeks before the first US and coalition troops entered Iraq on March 19 – the AEI address is frequently considered (e.g. Silberstein 2004) a manifesto of the Iraq war. Its goal was to list direct reasons for the intervention, while also locating the operation in the global context of the war-on-terror declared by Bush on the night of the 9/11/2001 attacks.

Giving the rationale for war in his AEI speech, Bush confronts a socio-psychological problem faced by most of his White House predecessors<sup>5</sup>: how to legitimize the US involvement in military action in a far-away place, among a far-away people, of whom the American people know little. The AEI speech is remarkable in its continuity of attempts to overcome this reluctance. Bush’s rhetoric is heavily based on proximization, whose spatio-temporal as well as axiological strategies are enacted in different pragmatological patterns.

(1)

We are facing a crucial period in the history of our nation, and of the civilized world. (...) On a September morning, threats that had gathered for years, in secret and far away, led to murder in our country on a massive scale. As a result, we must look at security in a new way, because our country is a battlefield in the first war of the 21st century. (...) We learned a lesson: the dangers of our time must be confronted actively and forcefully, before we see them again in our skies and our cities. And we will not allow the flames of hatred and violence in the affairs of men. (...) The world has a clear interest in the spread of democratic values, because stable and free nations do not breed the ideologies of murder. (...) Saddam Hussein and his weapons of mass destruction are a direct threat to our people and to all free people. (...) My job is to protect the American people. When it comes to our security and freedom, we really don’t need anybody’s permission. (...) We’ve tried diplomacy for 12 years. It hasn’t worked. Saddam Hussein hasn’t disarmed, he’s armed. Today the goal is to remove the Iraqi regime and to rid Iraq of weapons of mass destruction. (...) The liberation of millions is the fulfillment of America’s founding promise. The objectives we’ve set in this war are worthy of America, worthy of all the acts of heroism and generosity that have come before.

<sup>4</sup> The parts are quoted according to the chronology of the speech.

<sup>5</sup> See Bacevich (2010), Dunmire (2011); among others.

In a nutshell, the AEI speech states that there are WMD in Iraq and that, given historical context and experience, ideological characteristics of the adversary as opposed to American values and national legacy, and Bush's legal obligations as the ruling US president, there is a case for legitimate military intervention. This complex picture involves historical flashbacks, as well as descriptions of the current situation, which both involve proximization strategies. These strategies operate at two interrelated levels, which can be described as 'diachronic' and 'synchronic'. At the diachronic level, Bush evokes ideological representations of the remote past, which are 'proximized' to underscore continuity and steadfastness of purpose, thus linking with and sanctioning current actions as acts of faithfulness to the long-accepted beliefs and values. An example is the final part in (1) 'The liberation is (...) promise. The objectives (...) have come before', which launches a temporal analogy 'axis' that connects a past reference point (the founding of America) with the present point, creating a common conceptual space for both the proximized historical 'acts of heroism' and the current and/or prospective acts construed as their follow-ups. This kind of legitimization, enforced by mostly temporal and axiological proximization (originally past values become the 'here and now' premises for action<sup>6</sup>), draws upon the socio-psychological predispositions of the US addressee (and, in obvious ways, of the 'Western world' addressee generally), which are targeted by assertoric sequences (Jary 2010). The assertions there are responsible for the build-up of speaker's credibility as a pre-requisite for announcement of future policies. Some of the assertions are indisputably acceptable ('My job is [...]'; 'The liberation of millions [...]'), while some others earn their acceptability from the credibility that has already been accomplished. The latter often occur within 'fact-belief sequences', where the factive part precedes and endorses the assertion of the belief ('We've tried diplomacy for 12 years [...] he's armed').

At the 'synchronic' level, much denser with relevant lexical and pragmatic material, historical flashbacks are not absent, but they involve near history and the main legitimization premise is not (continuing) ideological commitments but direct physical threats looming ominously over the country ('a battlefield', in Bush's words) and requiring a swift and strong pre-emptive response. The 'default' proximization strategy operating at the synchronic level is spatial proximization (often featuring a temporal component), whose function is to raise fears of imminence of the threat, which might be 'external' apparently but could materialize within the American borders virtually anytime. The lexical carriers of the spatial proximization in (1) include such items and phrases as 'secret and far away', 'all free people', 'stable and free nations', 'Saddam Hussein and his weapons of mass destruction', etc., which build up dichotomous, 'good vs. evil' representations of the US-group (America, the Western democratic world) and the THEM-group (Saddam Hussein, Iraqi regime, Al-Qaeda terrorists<sup>7</sup>), located

<sup>6</sup> This is a secondary function of axiological proximization. Axiological proximization, viz. 4, mostly involves the adversary; antagonistic values are construed as dormant triggers for a possible impact.

<sup>7</sup> The WMD premise for intervention in Iraq involved a belief that the weapons could fall in the hands of the Al-Qaeda terrorist network (either accidentally or through the alleged terrorist connections of



at a relative distance from each other. This geographical and geopolitical distance is symbolically (discursively) construed as shrinking: on the one hand, the THEM entities are crossing the Discourse Space towards its center and, on the other, the DS center (US) entities declare a reaction. The THEM-group shift is enacted by forced inference and metaphorization. The inference involves an analogy to 9/11 ('On a September morning [...]'), whereby the current event stage is construed as facing another physical impact, whose consequences are scrupulously *pre*-scribed ('before we see them [flames] again in our skies and our cities'). As can be noticed, this fear appeal is strengthened by the FIRE metaphor, which adds to the imminence and the speed of the impact. The US-group shift is less symbolic; it involves an explicit declaration of a pre-emptive move to neutralize the threat ('must be confronted actively and forcefully before...,' 'we will not allow the flames...,' 'When it comes to our security and freedom, we really don't need anybody's permission').

While all spatial proximization in the text draws upon the presumed WMD presence in Iraq – and its potential availability to terrorists for acts far more destructive than the 9/11 attacks – Bush does not disregard the possibility of having to switch to an alternative rationale for the war in the future. Consequently, the speech contains 'supporting' ideological premises, however tied to the principal material premise. An example is 'The world has a clear interest in the spread of democratic values, because stable and free nations do not breed the ideologies of murder', which counts as an instance of axiological proximization. This ideological argument is not synonymous with Bush's proximization of remote history we have seen before, as its current line subsumes acts of the adversary rather than his/America's own acts (cf. fn. 6). As such it demonstrates a more 'typical' axiological proximization where initially ideological conflict turns, over time, into a physical clash. Notably, in its ideological-physical duality it forces a whole spectrum of speculations over whether the current threat is 'still' ideological or 'already' physical. The axiological proximization as described above is thus essentially an implicature-based mechanism to handle a variety of addressee attitudes, expectations and discourse interpretations.

Although initiating a legitimization macro-goal usually entails speaker's extensive care for the logical connectivity and evidence in her discourse (e.g. Hart 2010), the AEI text contains a relatively moderate number of logical terms and markers of inferential relationships. Furthermore, the text is not too rich in explicit or specific, 'source tags' (i.e. references to external 'authority voices'; cf. Bednarek 2006). This seems to be a direct consequence of the 'WMD factor': the very strong fear appeals provide for legitimization of response anyway. However, the items / phrases such as 'As a result, we must look at security in a new way, because (...)', 'must be confronted actively and forcefully, before we see them (...)', or 'The world has a clear interest in (...), because (...)' do contribute to the legitimization of the respective assertions, most of which (all of the three above) perform proximization strategies. In turn, 'The world has a clear interest in (...)' is an instance of legitimization through evidentiality

(e.g. Bednarek 2006) and the proximization-oriented reference to 'America's founding promise' involves an implicit source-tagging.

In terms of the follow-up sequence, the AEI speech is largely an 'initiation move', awaiting – to put it metaphorically – a 'response move' from the context, and presupposing a 'follow-up' (i.e. another communicative move, most likely another Bush's address) responding to context response. Still, its initiation status does not preclude several 'canonical' follow-up ploys from occurring in the text of the speech. This is hardly surprising given that, as any textual instance of macro-discourse, the AEI speech not only prescribes or otherwise refers to the future, but also (and often) draws upon past events, as well as their discourses, even those which do not directly or explicitly belong to the principal timeframe of the macro-discourse (i.e., here, the 2003-04 frame). Thus, the WMD argument in the AEI speech engages historical flashbacks and experiential analogy, which combine the 9/11 terrorist attacks and the current WMD and Al-Qaeda threat in a common reality frame presupposing continual and ceaseless antagonism of the adversary. In that sense, the WMD argument is a follow-up on (the discourse of) the 9/11 (especially its aftermath), which sets up conceptual as well as inter-textual connections to confirm that the '9/11 lesson' has been well-learned (the claim 'We learned a lesson: the dangers of our time must be confronted actively and forcefully, before we see them again in our skies and our cities' is in fact a reiteration of several similar claims made immediately after the WTC and Pentagon attacks). This brings us to a more general point: much of the AEI speech can be described as a follow-up evaluation act, which assesses the past developments to propose the best possible course of action for the future. In several places throughout the AEI speech this assessment takes the form of a quasi-dialogue which confronts the preferred or 'privileged' future (i.e. the future course of action favored by the speaker) with the 'oppositional' future, the anticipated developments which the speaker tries to pre-neutralize (Dunmire 2011). Such a confrontation is implicit in the claim 'We've tried diplomacy for 12 years. It hasn't worked', but in fact there are many more examples in the AEI speech which are not quoted in (1), for instance: 'We must act against the emerging threats before they are fully formed (...). Waiting is the riskiest of all options because the longer we wait, the stronger and bolder Saddam Hussein will become'. Notably, such arguments reveal a twofold follow-up status. On the one hand, they count – altogether – as assessment/evaluation follow-ups in terms of their relation to past events and their discourses, with which they connect to form a macro follow-up sequence. However, at the same time they form (micro, in-text) follow-up sequences themselves, in the sense that their second part (which usually expresses oppositional future) takes up and usually counters the content of the first part (which expresses privileged future).

Finally, the ideological legitimization element in the AEI speech can be considered a peculiar macro-discursive manifestation of 'advance hedging' (cf. Kecskes 2000), which 'half-opens' the doors to adopting an alternative premise for the intervention, should the principal WMD premise collapse. Of course, this strategy relies, same

as any other conceptual-linguistic ploys occurring in the initiation and follow-up 'moves' of the AEI and later discourses, on continual monitoring and high awareness of the addressee attitudes and expectations, which dictate whether and when to switch (completely or partly) to the new premise.

#### 4.2. The follow-up: maintaining the legitimization

As has been argued, socio-political legitimization pursued in temporally extensive, dynamic contexts often entails redefinition of the initial legitimization premises and coercion patterns. Given its status as a functional compensatory mechanism, proximization is ideally suited to enact these redefinitions in macro-discourse, where proximization strategies provide a cognitive-pragmatic framework for the 'updated', follow-up rhetoric involving new lexical choices and modified lexico-grammatical patterns. The legitimization accomplished in the AEI speech and how the unfolding geopolitical context has put it to test is a good case in point, endorsing proximization and its three strategies as a viable follow-up device. Recall that although Bush made the WMD argument the central premise for the Iraq War, he still left half-open an 'emergency passage' to reach, if necessary, for an alternative premise. Come November 2003 (the mere eight months into the Iraq War), and Bush's pro-war discourse indeed adopts (or rather has to adopt) such an alternative emergency premise, as it becomes evident (to all political players worldwide) that there have *never* been weapons of mass destruction in Iraq, at least not in the ready-to-use product sense<sup>8</sup>. This radically new context immediately results in a major rhetorical change, from strong fear appeals (forced by the spatial proximization of a 'direct threat'), to a more subtle ideological argument for legitimization, involving mostly axiological proximization. A good example is the following quote from Bush's Whitehall Palace address of November 19, 2003:

(2)

By advancing freedom in the greater Middle East, we help end a cycle of dictatorship and radicalism that brings millions of people to misery and brings danger to our own people. By struggling for justice in Iraq, Burma, in Sudan, and in Zimbabwe, we give hope to suffering people and improve the chances for stability and progress. Had we failed to act, the dictator's programs for weapons of mass destruction would continue to this day. Had we failed to act, Iraq's torture chambers would still be filled with victims, terrified and innocent. (...) For all who love freedom and peace, the world without Saddam Hussein's regime is a better and safer place.

---

<sup>8</sup> In the first few months of the Iraq War Bush refers to the WMD as an existing, tangible entity. This is reflected in phrases such as 'Saddam Hussein and his weapons of mass destruction' or 'The WMD in Iraq are a direct threat to all free people.' Later on, he repeatedly uses an alternative phrase, 'programs for weapons of mass destruction', which forces an implicature subject to multiple interpretations. These may range from seeing the WMD as a finished product, to seeing them as a remote project (Silberstein 2004; Bacevich 2010).

The now dominant axiological proximization involves a dense concentration of ideological and value-loaded lexical items ('freedom', 'justice', 'stability', 'progress', 'peace', vs. 'dictatorship', 'radicalism') as well as items/phrases indicating a human dimension of the conflict ('misery', 'suffering people', 'terrified victims', vs. 'the world [being] 'a better and safer place'). Most of these lexico-grammatical forms serve to build, as in the case of the AEI address, dichotomous representations of the DS 'home' (US) and DS 'peripheral/adversarial' (THEM) entities, which the latter can (or aim to) encroach upon the 'home territory' of the DS central entities. In contrast to the AEI speech, however, all the entities (both central and peripheral) are construed in abstract, rather than physical, 'tangible' terms, as the respective lexical items are not explicitly (though sometimes inferentially) assigned to any specific parties. Thus, instead of ideologically loaded *combinations* (such as 'all free people', 'stable and free nations', [terrorist] 'flames of hatred', viz. the AEI address), the current argument involves ideological items which stand *alone* ('dictatorship', 'radicalism'), bearing a global yet underdetermined reference and expressing a necessarily vague meaning.

Proximization in the Whitehall speech is mainly the proximization of antagonistic values, and not so much of physical entities as embodiments of these values. The consequences for maintaining the legitimization stance which began with the AEI address are enormous. First, there is no longer a commitment to a material threat posed by a physical entity. Second, the relief of this commitment does not completely disqualify the original WMD premise as antagonistic 'peripheral' values retain a capacity to materialize in the DS center (cf. 'a cycle of dictatorship and radicalism that brings millions of people to misery and brings danger to our own people', an obvious reiteration of 'The world has a clear interest in the spread of democratic values, because stable and free nations do not breed the ideologies of murder' from the AEI speech). Third, as the nature of ideological values is such that they are considered global and widely adhered to, the ideological argument helps extend the spectrum of the US engagement ('Burma', 'Sudan', 'Zimbabwe'), which in turn forces the construal of failure to find WMD as a simple mishap among the other successful operations – and not as the prime fact to consider when legitimizing a further involvement in Iraq. Add to these general factors the power of legitimization ploys in specific pragma-linguistic constructs (as in the 'programs for weapons of mass destruction', viz. fn. 8), the impressive list of the 'new' foreign fields of peace-keeping engagement ('Burma', 'Sudan', etc.), the always effective appeals for solidarity in compassion ('terrified victims', 'torture chambers') and there are clear reasons to conclude that the fall 2003 change to essentially axiological rhetoric (involving axiological proximization as a follow-up on the earlier spatio-temporal proximization) has contributed a lot towards saving credibility and thus maintaining legitimization of not only the Iraq War, but the later US anti-terrorist campaigns and policies as well.

On the account so far, axiological proximization emerges as a follow-up concept and strategy which is inherently macro-structural and macro-temporal. In other words, text(s) engaging axiological proximization emerge as effective follow-ups on

earlier text(s) where the same discourse function – legitimization – used to be carried out by a different (spatio-temporal) proximization strategy. This picture (a macro-sequential correction picture, in Mey's 2013 words) is however incomplete without a micro-level element that relates to the second legitimization point above. Axiological proximization involves also, at the intra-text level, a formal syntactic framework wherein relevant lexical material is grouped in a strategically designed linear sequence. Consider another example from the Whitehall speech:

(3) This evil [dictatorship, radicalism]<sup>9</sup> might not have reached us yet but it is in plain sight, as plain as the horror sight of the collapsing towers.

Sentence (3) can be divided in four lexico-grammatical segments, two noun phrases (NP1, NP2) and two verb phrases (VP1, VP2). NP1 ('This evil [dictatorship, radicalism]') is used to initiate a *remote possibility* script which is further enacted by VP1 ('might not have reached us yet'). The modality of VP1 forces construal of a *departure stage* of the US-THEM conflict scenario (thus we may call VP1 a 'departure VP'), without yet construing the antagonistic values in terms of tangible threats. Further on, there unfolds a *destination stage* of the scenario, at which final point the conflict materializes within the US territory (viz. the 9/11 analogy to the 'collapsing towers'). The materialization of the conflict is forced in an *actual occurrence* script, which involves two elements. First, there is VP2 ('is in plain sight' – which may be called a 'destination VP'), raising probability of the conflict. Immediately following is NP2 ('the horror sight'), which denotes the conflict's broadly devastating effects. In sum, the axiological proximization of the THEM impact involves the (NP1–VP1)<sub>DEPARTURE</sub> – (VP2–NP2)<sub>DESTINATION</sub> lexico-grammatical segments forming a linear sequence which construes a progressive shift from an ideological conflict to the physical clash. On this account, the destination part is a follow-up on the departure part. Notably, the destination part sanctions, through entextualization, the threat element in the departure part. As a result, the entire structure, while conveying a new ideological premise for legitimization of the war, defends to some extent the material premise.

The syntactic follow-up structure in (3) is by no means an isolated occurrence in the revisited, 'post-WMD' rhetoric of the Iraq War. Quantitative analyses in Cap (2010, 2013) reveal that linear sequences identical to (3) in both their functional and lexical characterization are in fact seven times (!) more frequent in Bush's speeches between November 2003 and June 2004, compared to the first months of the war. This invites a hypothesis that, at least in state political discourse, interventionist solicitation of legitimization is firstly reliant on material premises since these are initially easier to obtain and possess a more direct appeal to the audience, which thus grants an immediate approval of the speaker's actions. Yet, attachment to a material premise for intervention is, in the long run, disadvantaged by geopolitical changes and evolution of the discourse stage, which often make the initial premise disappear – as has been the case with the WMD argument. This may activate a follow-up com-

<sup>9</sup> Anaphoric reference to previous sentence.

pensatory rhetoric based on axiological premises (and technically, axiological proximization), for two reasons. First, axiological groundworks are much less vulnerable to the impact of (further) geopolitical changes. Second, they contribute to setting up discourses which are essentially abstract and involve less specific interpretations (viz. the defense of two apparently contradictory premises in [3]). As such, they are well suited to neutralize the face losses incurred by the collapse of the original legitimization groundworks.

## 5. Conclusion

The features of the macro-discourse of the Iraq War identified in George W. Bush's speeches endorse follow-ups as a viable analytic concept to handle complex rhetorical phenomena occurring in macro-structural, temporally extensive monologic sequences. This finding pertains directly to interventionist legitimization discourse and possibly also to other macro-discourses constructed in long and dynamic contextual timeframes. In the interventionist legitimization discourse, such as the discourse of the Iraq War, follow-ups – and the entire follow-up sequences – can be considered at two levels. First, there is a macro level, at which follow-ups serve as cognitive-pragmatic devices to maintain (or save) speaker's continuity and consistency in forcing the global legitimization goal. They involve a text, its part or even a series of texts which advance an updated, redefined rhetorical strategy (viz. axiological proximization) in response to the context's negative impact (viz. Bush's loss of the WMD premise) on the initial rhetorical strategy (viz. spatio-temporal proximization). This function emerges as the most important and promising for further studies. However, follow-ups are also traceable at a micro-level, where they make parts of relatively formal and well demarcated textual and syntactic structures (viz. example [3]). In these structures, they reveal/repeat most of their distinctive functions and features originally identified in dialogue and conversation studies. These include entextualization, evaluation, framing, flashback and analogy, (advance) hedging and, foreseeably, a variety of other coherence (and thus credibility) builders.

## References

- Bacevich, A. 2010. *Washington Rules: America's Path to Permanent War*. New York: Metropolitan Books.
- Baumer, E., M. Sueyoshi & B. Tomlinson. 2011. Bloggers and readers blogging together: collaborative co-creation of political blogs. *Computer Supported Cooperative Work* 20: 1-36.
- Bednarek, M. 2006. *Evaluation in Media Discourse: Analysis of a Newspaper Corpus*. London: Continuum.
- Berlin, L. 2011. Fighting words: hybrid discourse and discourse processes. In A. Fetzer & E. Oishi (eds.), *Context and Contexts*, 41-65. Amsterdam: John Benjamins.
- Berlin, L. 2013. Following up in political debates. Paper presented at the 13<sup>th</sup> IPra Conference, New Delhi [panel: *Follow-Ups in Mediated Political Discourse*].

- Cap, P. & U. Okulska (eds.) 2013. *Analyzing Genres in Political Communication: Theory and Practice*. Amsterdam: John Benjamins.
- Cap, P. 2006. *Legitimization in Political Discourse: A Cross-Disciplinary Perspective on the Modern US War Rhetoric*. Newcastle: Cambridge Scholars Press.
- Cap, P. 2008. Towards the proximization model of the analysis of legitimization in political discourse. *Journal of Pragmatics* 40: 17-41.
- Cap, P. 2010. Axiological aspects of proximization. *Journal of Pragmatics* 42: 392-407.
- Cap, P. 2013. *Proximization: The Pragmatics of Symbolic Distance Crossing*. Amsterdam: John Benjamins.
- Cap, P. 2017. *The Language of Fear: Communicating Threat in Public Discourse*. Basingstoke: Palgrave.
- Cap, P. 2022. *The Discourse of Conflict and Crisis: Poland's Political Rhetoric in the European Perspective*. London: Bloomsbury.
- Chang, G. & H. Mehan,. 2006. Discourse in a religious mode: the Bush administration's discourse in the War on Terrorism and its challenges. *Pragmatics* 16: 1-23.
- Chilton, P. 2004. *Analyzing Political Discourse: Theory and Practice*. London: Routledge.
- Chilton, P. 2011. Deictic Space Theory (DST): the fundamental theory and its applications. Paper presented at the 42<sup>nd</sup> Poznań Linguistic Meeting, Poznań.
- Clayman, S. 1995. Defining moments, presidential debates, and the dynamics of quotability. *Journal of Communication* 45: 118-146.
- Dunmire, P. 2011. *Projecting the Future through Political Discourse: The Case of the Bush Doctrine*. Amsterdam: John Benjamins.
- Fairclough, N. 1992. *Discourse and Social Change*. London: Polity Press.
- Fetzer, A. & P. Bull. 2013. Political interviews in context. In P. Cap & U. Okulska (eds.), *Analyzing Genres in Political Communication: Theory and Practice*, 73-99. Amsterdam: John Benjamins.
- Fetzer, A. 2012. Quotations in monologic and dialogic political discourse. In A. Fetzer, E. Weizman & E. Reber (eds.), *Follow-Ups across Discourse Domains: A Cross-Cultural Exploration of Their Forms and Functions*, 72-86. <http://opus.bibliothek.uni-wuerzburg.de/volltexte/2012/7165/>.
- Filardo Llamas, L. 2010. Discourse worlds in Northern Ireland: the legitimisation of the 1998 Agreement. In K. Hayward & C. O'Donnell (eds.), *Political Discourse and Conflict Resolution. Debating Peace in Northern Ireland*, 62-76. London: Routledge.
- Filardo, Llamas, L. 2013. 'Committed to the ideals of 1916'. The language of paramilitary groups: the case of the Irish Republican Army. *Critical Discourse Studies* 10: 1-17.
- Giltrow, J. & D. Stein, Dieter (eds.) 2009. *Genres in the Internet*. Amsterdam: John Benjamins.
- Goffman, E. 1981. *Forms of Talk*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Granato, L. & A. Parini. 2013. Online follow-ups as evaluative reactions to presidential public discourses. Paper presented at the 13<sup>th</sup> IPrA Conference, New Delhi [panel: *Follow-Ups in Mediated Political Discourse*].
- Harré, R. & L. van Langenhove. 1999. *Positioning Theory: Moral Contexts of Intentional Action*. Oxford: Blackwell.

- Hart, C. & P. Cap (eds.) 2014. *Contemporary Critical Discourse Studies*. London: Bloomsbury.
- Hart, C. 2010. *Critical Discourse Analysis and Cognitive Science: New Perspectives on Immigration Discourse*. Basingstoke: Palgrave.
- Herring, S. 2010. Computer-mediated conversation: introduction and overview. *Language@Internet* 7: <http://www.languageatinternet.org/articles/2010/2801>.
- Hodges, A. 2011. *The 'War on Terror' Narrative: Discourse and Intertextuality in the Construction and Contestation of Sociopolitical Reality*. New York: Oxford University Press.
- Hyland, K. 1998. Persuasion and context: the pragmatics of academic metadiscourse. *Journal of Pragmatics* 30: 437-455.
- Hyland, K. 2000. *Disciplinary Discourses. Social Interactions in Academic Writing*. London: Longman.
- Johansson, M. 2007. Represented discourse in answers. A cross-linguistic perspective on French and British political interviews. In A. Fetzer & G. Lauerbach (eds.), *Political Discourse in the Media: Cross-Cultural Perspectives*, 139-162. Amsterdam: John Benjamins.
- Keckes, I. 2000. A cognitive-pragmatic approach to situation-bound utterances. *Journal of Pragmatics* 32: 605-625.
- Koller, V. 2008. *Lesbian Discourses: Images of A Community*. London: Routledge.
- Kopytowska, M. 2013. Blogging as the mediatization of politics and a new form of social interaction: a case study of 'proximization dynamics' in Polish and British political blogs. In P. Cap & U. Okulska (eds.), *Analyzing Genres in Political Communication: Theory and Practice*, 379-422. Amsterdam: John Benjamins.
- Krzyżanowski, M. 2013. Policy, policy communication and discursive shifts: analyzing EU policy discourses on climate change. In P. Cap & U. Okulska (eds.), *Analyzing Genres in Political Communication: Theory and Practice*, 101-134. Amsterdam: John Benjamins.
- Linell, P. 2009. *Rethinking Language, Mind, and World Dialogically. Interactional and Contextual Theories of Human Sense-Making*. Charlotte, NC: Information Age.
- Lomborg, S. 2009. Navigating the blogosphere: towards a genre-based typology of weblogs. *First Monday* 14: <http://firstmonday.org/htbin/cgiwrap/bin/ojs/index.php/fm/article/view/2329/2178>.
- Mey, J. 2001. *Pragmatics: An Introduction*. Oxford: Blackwell.
- Mey, J. 2013. Sequential acts. Paper presented at the 13<sup>th</sup> IPrA Conference, New Delhi [panel: *Follow-Ups in Mediated Political Discourse*].
- Morrish, E. & H. Sauntson. 2007. *New Perspectives on Language and Sexual Identity*. Basingstoke: Palgrave.
- Oishi, E. 2013. Follow-ups as illocutionary acts in political discourse. Paper presented at the 13<sup>th</sup> IPrA Conference, New Delhi [panel: *Follow-Ups in Mediated Political Discourse*].
- Park, J. & M. Bucholtz. 2009. Public transcripts: entextualization and linguistic representation in institutional contexts. *Text & Talk* 5: 485-502.
- Patzelt, C. 2011. 'Souhaitez-vous que je finisse une phrase?'. Fragestrukturen im französischen Politainment am Beispiel des *débat télévisé Sarkozy-Royal* 2007. In C. Frevel, F.-J. Klein & C. Patzelt (eds.), *Gli uomini si legano per la lingua*, 353-369. Stuttgart: Ibidem.
- Reisigl M. & R. Wodak. 2001. *Discourse and Discrimination: Rhetorics of Racism and Anti-Semitism*. London: Routledge.



- Silberstein, S. 2004. *War of Words*. London: Routledge.
- Sinclair, J. & M. Coulthard. 1975. *Towards an Analysis of Discourse*. Oxford: Oxford University Press.
- Swales, J. 1995. The role of the textbook in EAP writing research. *English for Specific Purposes* 14: 3-18.
- Van Dijk, T. 2014. Discourse-Cognition-Society: current state and prospects of the socio-cognitive approach to discourse. In C. Hart & P. Cap (eds.), *Contemporary Critical Discourse Studies*. London: Bloomsbury.
- Wodak, R. & M. Meyer (eds.) 2009. *Methods of Critical Discourse Analysis*. 2<sup>nd</sup> Edition. London: Sage.
- Wodak, R. (ed.) 2012. *Critical Discourse Analysis* (4 volumes). London: Sage.

### **The macropragmatics of follow-up sequences in political communication**

**Abstract:** Follow-ups have been often considered a primarily dialogic/conversational phenomenon. In this paper I demonstrate that the concept of the follow-up could be extended to cover monologic discourses as well, especially those in which the speaker realizes a macro-goal over a number of texts produced in different contextual conditions. These dynamically evolving conditions make the speaker – as happens in dialogue – continually update and redefine her rhetorical choices to maintain realization of the macro-goal intact. Such an approach subsumes a ‘dialogic’ relation between the speaker and the shifting discourse context – rather than between the speaker and her specific interlocutor – and views follow-up as an instance of rhetoric that has been forcibly modified from the previous/initial instance, to keep enacting the speaker’s macro-goal against requirements of the new context. As an illustration, I show how monologic follow-ups work in G.W. Bush’s War-on-Terror discourse. In particular, I discuss how the macro-goal of Bush’s 2003-04 rhetoric of the Iraq War (legitimization of the pre-emptive military strike and the later US involvement) has been maintained in the ‘follow-up speeches’ responding to loss of the initial legitimization premise, i.e. the alleged possession of weapons of mass destruction by the Iraqi dictator Saddam Hussein.

**Keywords:** follow-ups; political macro-discourse; context analysis; legitimization, Iraq War; proximization

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art13>



Piotr Romanowski  
Uniwersytet Warszawski

## **From EFL to CLIL and EMI in Poland: Language Education in Transition**

### **Introduction**

Learning content through the medium of a second language is a form of education which is growing rapidly in both secondary and tertiary educational phases. In both secondary and tertiary education, Poland and other countries are seeing a major transformation in the way that the teaching of English as a foreign or second language is being conceived and offered to adolescents and adults. Instead of relying essentially on classrooms in which the primary aim is to teach the target language, the vehicle through which English is delivered is an academic subject other than English. That being said, a content subject is taught in a language which is not the first language of the majority of the students in class, nor of the majority population outside that class. It is this latter criterion that distinguishes English Medium Instruction (EMI) from what is called Content-based learning (Briggs, Dearden & Macaro 2018). Another label given to the practice of teaching content through a foreign or second language in countries where the majority of the population does not have that language as their L1 is Content and Language Integrated Learning (CLIL), which is normally to be found in European contexts, especially in secondary education (Ruiz de Zarobe & Jiménez-Catalán 2009).

The overarching objective of the present paper is to provide a timeline of language education in Poland from the late 1980s till the present times with a particular focus on English as a Foreign Language. The role of EFL in formal schooling, initiated in Poland in the 1960s, has augmented over the past few decades to an unprecedented scale by introducing bilingual programmes through CLIL in secondary education in the 1990s and EMI in higher education institutions at the beginning of the second millennium. These rapidly growing phenomena provide evidence for the stance that teaching academic subjects through the medium of English as a Foreign Language is of benefit to developing English proficiency without a detrimental effect on content learning.

---

## Foreign languages in the Polish system of education

The past two decades witnessed two education reforms in Poland. The Education Reform of 1999 implemented changes to improve the overall level of Polish education. A comprehensive primary school cycle of six years was introduced, to be followed by a lower-secondary school of three years and three- or four-year secondary schools (general upper-secondary or technical schools). The New Reform enacted by the Government in 2017 redrew the existing school system adjusted to other EU member states by implementing radical changes and re-establishing the two-tier education system that had existed prior to 1999. Within both the new structure (after 2017) and the old one (1999–2017) English has always played the role of the one of the most popular foreign languages taught in Poland (Romanowski 2019). This comes as a surprise, because due to historical ties and influences the languages that were traditionally popular in Poland until 1989, had been Russian and German. However, when Poland became a democratic country, and especially after 2004, when it joined the European Union, the Polish education system started to favour English as the main foreign language (Górowska-Fells 2012).

With the compulsory education beginning for a Polish child at the age of six, also learning a foreign language is instantly obligatory. State schools introduce the second foreign language when children turn 13 (7th grade of primary school). Language education continues until learners graduate from vocational or secondary schools at the age of 18 or 19 respectively. Foreign languages are also taught throughout tertiary education. As mentioned, English is currently the most widely taught foreign language, followed by German and Spanish. Its popularity grew exponentially over the past years, and eventually it ousted other foreign languages usually perceived by learners as second choices (Romanowski 2019).

Due to the political changes occurring in Poland after 1989 and the integration with the European Union in 2004, the country geared its language teaching to the uniform policy prevailing all over the EU states (Przygoński 2012). The transformations that occurred after 1989 triggered not only socio-economic changes, but also laid the foundations for changes in education in Poland. Language education has always been considered a crucial element of the Polish education system. Poland's accession to the EU led to a significant extension of the educational offering in terms of foreign language instruction (Wróblewska-Pawlak & Strachanowska 2000). English, an elitist language available to only a few in the past, evolved to an unprecedented level (see Table 1).

	1986/1987	1997/1998	2005/2006	2012/2013	2020/2021
English	6.6%	39.6%	58.5%	61.4%	65.4%
German	8.2%	20.2%	31.6%	30.2%	26.1%
French	2.8%	7.5%	3.3%	2.9%	2.1%
Spanish	n/d	n/d	0.3%	1%	3.4%
Italian	n/d	n/d	0.2%	0.1%	0.1%
Russian	82.4%	32.7%	6.1%	4.4%	2.9%

Table 1. The popularity of foreign languages taught in Polish schools between 1986 and 2021 (Source: Statistics Poland)

Alongside other foreign languages, i.e. German, French, Italian and Spanish, English is also regarded to be the prevalent means of instruction in bilingual programmes that have started their existence all over the country in the first decade of the 21st century. Further on, the International Baccalaureate Diploma Programme or the European Baccalaureate started to be offered on the Polish educational market. In such contexts English Medium Instruction (EMI), at both secondary and tertiary levels, remains the predominant methodology. Bilingual classrooms in state schools have also been available for a very long time for less privileged students, who cannot afford high tuition fees (Papaja 2014; Romanowski 2020). Clearly, English has witnessed the dominance and ubiquity at all educational levels to become the most favoured foreign language. Its presence has strengthened thanks to numerous innovative EU approaches that have been implemented in most European states, such as the Content and Language Integrated Learning (CLIL).

### Content and Language Integrated Learning

Content and Language Integrated Learning (CLIL) is a common term used for a number of related approaches intended for the teaching of content subjects through the medium of a foreign language (Coyle, Hood & Marsh 2010; Romanowski 2018). Wolff (2003) assumes that foreign languages are best learnt by focusing not so much on the language itself but on the transmitted content taken from school subjects, e.g. Mathematics, Geography, Biology, Physics, Chemistry, Arts and so on (Mehisto, Marsh & Frigols 2014; Pérez Cañado 2016). The underlying principle of CLIL refers to the belief that young people should be more effectively prepared for the multilingual and cultural requirements of diversified culturally, ethnically and linguistically Europe where mobility is expanding. It is an approach premised on so-called naturalistic language learning rather than formal language learning. Through CLIL learners

receive increased exposure to the target language, as it is the medium of instruction in other content areas besides the language itself, as compared solely in foreign language classes (Toth 2018). Languages are thus perceived as being learned naturally through language use (Cenoz 2015).

Considering the fact that English has become both the language of science and academic research, and an obligatory subject in all schools, the most logical decision would be to combine the two achievements so that a learner could take advantage of them simultaneously. This is the core of CLIL also labeled as a dual-focused educational approach in which an additional language is used for the learning and teaching of content and language with the objective of promoting both content and language mastery to pre-defined levels (Marsh *et al.* 2010). It is essential to highlight that the additional language is not supposed to be the only medium of instruction and thus, it should be used interchangeably with the mother tongue. Its frequency of use will largely depend on its level of advancement among teachers and students as well as the complexity of discussed issues. That is why integrating language and non-language content has been referred to as the hallmark of all forms of bilingual education (Lo & Macaro 2015).

CLIL has been implemented in more than 20 European countries (Maljers, Marsh & Wolff 2007; Marsh & Wolff 2007; Dalton-Puffer 2011; Pérez Cañado 2014). Over the past two decades an increasing body of research has demonstrated that CLIL can enhance multilingualism and provide opportunities for deepening learners' knowledge and skills. CLIL has been found to be additive (one language supporting the other) and not subtractive (one language working against the other). It involves a process which is generally curriculum-driven with the language curriculum arising from the content curriculum (Merino & Lasagabaster 2018). At the level of schooling, successful education in one or more languages requires that learners be equipped with the language for thinking about the content. When learning in a CLIL programme, where an additional language is used, language-supportive resources, procedures and activities are actively and coherently used to enable learners the use of language purposefully. This support acts as a form of scaffolding helping learners to effectively process information, negotiate understanding, and co-construct knowledge (Dalton-Puffer 2017; Ruiz de Zarobe 2017).

### **CLIL in Poland**

The first CLIL-related pedagogies were introduced in Poland as far back as the 1960s, when selected content subjects were taught through the medium of a foreign language for the whole duration of a lesson in a secondary school in Gdynia (Zielonka 2007; Papaja 2014). The language initially used was English. At the time this form of instruction was regarded as elitist, and in some environments it still is. Nowadays, a vast number of schools offer CLIL instruction using English, German, French, Spanish and Italian as the languages of instruction.

CLIL provision in Polish schooling is labelled as bilingual education (Dzięgielewska 2008). Special classrooms are established in primary and secondary schools where learners undergo instruction in a selected foreign language as well as their mother tongue. The instruction is usually limited to two, three or four subjects, most commonly Maths, Physics, Chemistry, Biology, Geography, and History of Art (Olpińska 2010; Romanowski 2016). While bilingual education in Poland is not a new phenomenon, it should be noted that no uniform methodology has been implemented yet. The reasons are twofold. First of all, as observed by Baetens-Beardsmore (1993), educational traditions in a particular country determine whether certain subjects are to be taught by the medium of a foreign language. Secondly, these are the prevailing linguistic needs that dictate the most desirable provision. As rightly posited by Wolff and Otwinowska-Kasztelanica (2010), approaches to Content and Language Integrated Learning (CLIL) vary in specific EU states as a result of administrative decisions taken by governments. Depending on the educational context, while implementing CLIL, such factors as the choice of content subjects, the proportion of CLIL and non-CLIL classes, the recruitment process, or the type of school in which CLIL is introduced, are considered (Czura & Papaja 2013).

Marsh *et al.* (2008) enumerate four main types of instruction or curricular models to be distinguished in Polish schools. The distinctive feature lies in the proportion between L1 and L2 used during the lessons. For example, in Model A, referred to as Extensive Language Medium Instruction, lessons are mainly conducted in a foreign language, as far as both the lesson and syllabus realisation are concerned. The mother tongue is restricted to situations where translation of terminology is required or short recapitulation of the main points is needed. This model is used to achieve the syllabus aims as well as to develop learners' language competence at a very high level. The main purpose is to achieve the expected content learning outcomes while developing and using a very high degree of competence in English. In Model B, often labeled as Partial Language Medium Instruction, lessons are conducted in both Polish and a foreign language and the two languages are used interchangeably and whenever necessary. About 50% of lesson time is devoted to each language. The predominant aim is to achieve course objectives, less attention is paid to linguistic competence. The logic behind this model is to achieve expected content learning outcomes while developing and using a very high degree of competence in the target language. Model C, called Limited Language Medium Instruction, offers lessons with limited use of a foreign language. Hence, using both Polish and a foreign language interchangeably is common. Between 10% and 50% of lesson time is devoted to a foreign language. Teaching the aspects of course content is the primary objective whereas the linguistic knowledge is expanded chiefly through the study of new lexis. The reasoning is to achieve expected content learning outcomes alongside the limited use of the target language. This generally involves the activation of existing knowledge, supplementing it with new words, terms and concepts, and providing opportunities for cross-linguistic development. Last but not least, when a foreign language is used sporadically while teaching we mean Model D, often defined as Specific Language Medium Instruction.

Very little time is devoted to the selected foreign language, which is mainly used to achieve particular aims (i.e. a lesson is conducted in Polish, but it is based on texts in the target language or project work where the results are presented in the target language, however most of the content studied earlier is available in Polish). This model is complementary as it focuses on the course objectives and the secondary aim involves the use and development of foreign language competence. The main objective is to complement courses taught in Polish and fulfil the expected content learning outcomes by providing opportunities for specific forms of the foreign language usage and development (Romanowski 2016; 2018).

### **English Medium Instruction**

On the other hand, English Medium Instruction (EMI), defined as a model providing instruction in English in contexts where English is not the language commonly spoken, has been considered a more advanced paradigm than CLIL (Dearden & Macaro 2016; Macaro 2018). Not surprisingly, it is a rapidly growing global phenomenon, the demand for which seems to have spread throughout the world only in the past twenty years. Brumfit (2004) asserts that English is already the language of education and the most dominant L2 medium of instruction in Europe forecasting its position to strengthen further. The first to implement EMI were Sweden and the Netherlands in the 1950s. Finland, Norway and Hungary followed in the 1980s. The trend, however, took off in the 1990s expanding not only to Western but also to Eastern and Central Europe (Coleman 2006). At the moment, over 55 countries all over the world and 21 European states, e.g. Italy, Austria, Croatia, Cyprus, Hungary, Portugal, Spain have been increasingly using EMI in secondary and tertiary education (Dearden 2015). Policies designating English as the medium of instruction have been in place in a number of Asian higher education institutions, including Brunei, Hong Kong, Malaysia, South Korea, the Philippines and Singapore (Lin 2015). Further, in some European countries EMI is promoted as a passport to a global world. Policy makers, teachers, administrators and parents consider EMI as a mechanism for internationalising their education offer, e.g. in Croatia, Estonia, Portugal or the Netherlands (Król & Romanowski 2018). There are practical reasons for this, for most academic research is published in English (over 90% in international, high-impact publications).

Dearden (2015) also makes it clear that the term EMI itself is so new that no proper definition exists. Hence, the notion is sometimes misunderstood in various educational contexts. As a result, EMI is wrongly associated with teaching English as a Foreign Language (EFL) through English implying that the interaction and texts used for instruction in EFL should avoid any recourse to the students' first language. It is also mistakenly perceived as part of ESP (English for Specific Purposes) programmes where courses are specifically designed to aid the students with undertaking particular professions. In addition, EMI often misleads researchers and practitioners



into believing that it is similar to EAP (English for Academic Purposes) designed to provide students with academic lexis and discourse enabling them to function at a university where academic subjects are delivered in English.

Although it seems that EMI has not yet received as much attention in Europe as CLIL, its advantages seem to be self-evident. The central idea of the programme is that it does not concentrate on the acquisition of grammatical structures or studying other language-connected aspects representing the formal language learning (English as a school subject) but focuses on the development of communication skills, intercultural relationships, as well as on natural interactions with both native and non-native speakers of English. EMI contributes to the international mobility of the students involved promoting intercultural awareness (Tsou & Kao 2017). The programme aids students in broadening their knowledge about the today's highly interconnected world that is driven by English as an international language. Universities and other higher-education institutions located in non-Anglophone speaking countries require their prospective students to demonstrate high levels of proficiency in English. Therefore, it is believed that participation in EMI programmes would facilitate the entrance process. EMI students do not only develop the four language skills (reading, writing, speaking and listening), but also gain specialist knowledge in each discipline (Biology, Geography, Psychology, Mathematics, etc.) in a language other than their mother tongue. Given that the EMI programme ends with an internationally recognized matriculation exam (e.g. International Baccalaureate Diploma Programme), students usually do not have to sit any additional written or oral tests verifying their linguistic competence or subject-content knowledge (Król & Romanowski 2018).

Apart from the academic aspect, EMI can bring considerable advantages to the future career of the students involved, both at the domestic and international level. In addition, it is viewed as beneficial not only for the students, but also for the schools that implement the programme, as it boosts the prestige of such institutions. Having employed international staff, participating in foreign exchange programmes and co-operating with other bilingual schools worldwide may attract not only parents, but also local and national governments which, in consequence, may lead to obtaining additional funding needed for further development and scientific research (Tamtam *et al.* 2012). EMI gives schools an opportunity for promotion and participation in international projects and research, gives access to a wide range of diversified teaching and learning materials, as well as helps to build up international respect and visibility on the European stage.

The approach provides greater exposure to the target language and more opportunities to use it. As opposed to regular English classes where an emphasis is placed on the grammatical forms and structures, the English-medium instruction methodology allows for a daily contact with the target language through a variety of academic subjects (Romanowski 2020). The difference between the regular classes and EMI classes lies in the manner of language acquisition. Students no longer learn about

English as a separate school subject but learn through English as a medium to study non-language content (Dearden 2015). This mode of language learning allows them to develop both receptive and productive skills. They gather information from listening and reading and convey knowledge through speaking and writing, acquiring at the same time new terms and concepts from a non-language discipline. The main purpose of EMI therefore, is to focus on the meaning of the subject content and not on the language learning and its form. This implies that the target language is acquired unintentionally, and its development can be referred to as a by-product of the process (Król & Romanowski 2018).

### EMI in Poland

Throughout Poland many universities are increasing the number of courses they are offering students through the medium of English. The primary reason for this is the need to attract lucrative international students by internationalising the institution and thereby gaining it prestige through global university rankings. The secondary reason is to be able to offer home students an EMI curriculum which will prepare them better for the globalised world (Bolton & Kuteeva 2012).

Currently, in Poland there exist 54 universities, which educate in humanities, social sciences, medical sciences, technical sciences and natural sciences and all of them offer programmes in English. As regards faculties providing English degree programmes, 37% are from Economics, 21% from Engineering, 14% from Science and 7% from Law. This includes full degree programmes at Bachelor, Master as well as Doctoral level. As might be expected, English-medium teaching is more prevalent in public universities, which have developed international links throughout the past years. On the other hand, several well-established private universities offer selected programmes in English, which is due to the fact that they are typically wealthy institutions and charge higher fees (Romanowski, forthcoming).

While discussing English-medium instruction in Poland, it is imperative that we consider if and, to what extent, the teaching of discipline-specific language and academic communicative skills occurs. As Basturkmen (2010) indicates, it is precisely this focus on discipline-specific language that needs to be regarded as the so-called central premise of English for Specific Purposes, which endeavours to teach the language the students require to be able to communicate efficiently in their work or study. Thus, as postulated by Dudley-Evans and St. John (1998), EMI programmes should equip the learners with the linguistic skills they need to communicate the expertise developed in the programme. However, discipline-specific terminology is not sufficient and the curricula of English-taught degree programmes should include English for Academic Purposes, whose courses ideally introduce students to a wide array of academic communication and study skills, such as note-taking, presenting, discussing, reading and writing academic papers – which are of prime importance in most disciplines and tertiary education contexts (Hyland 2006). This, however,

in many contexts situated in Polish universities leaves a lot to be desired, because cooperation between language specialists and the respective subject departments to design course curricula is scanty. As a result, explicit language teaching in EMI programmes is frequently deemed unnecessary and ESP/EAP teaching has much lower status than content courses.

Based on the above considerations, a framework consisting of various instructional types implemented in EMI in Polish higher education needs to be discussed. Its aim is to signal potential opportunities and implications for language learning in the said programmes. English-medium teaching in higher education in Poland can be classified into five distinct categories, namely: pre-sessional ESP/EAP courses, embedded ESP/EAP courses, adjunct ESP/EAP courses, EMI and ICLHE (Integrating Content and Language in Higher Education). As Unterberger (2012) points out, EMI programme designers frequently face the fact that students' prior knowledge and their language level differ considerably. To counterbalance the disparity in the students' language proficiency, curriculum designers implement pre-sessional ESP/EAP courses, which are tailored for a specific programme to match its linguistic demands. This particular category, however, is hardly ever employed in Poland as it consists in co-operation between a language specialist and an expert in the professional content. In contrast to pre-sessional courses, ESP/EAP consists of classes which are part of a regular curriculum. A typical example of embedded EAP teaching would cover courses on academic writing, which are meant to guide students during thesis writing (Schmidt-Unterberger 2018). This type of programme has become popular in Poland only recently with a massive increase of immigrant and foreign students pursuing Master's and PhD programmes. However controversial they may seem, the remaining two types, i.e. EMI and ICLHE, have been popular in Poland for a while. Clearly, they lack explicit language learning objectives, therefore in case of the former, one may conclude that the great majority of English-medium teaching in higher education can be labelled as EMI, while in the case of the latter, it purely remains just a theoretical conceptualisation (Wilkinson 2011). When English-taught degree programmes are introduced at Polish universities, content experts use English as the medium of instruction, without explicitly teaching discipline-specific language. Due to the continuous exposure of students to English in EMI settings, they are expected to incidentally improve it (Järvinen 2008). As far as ICLHE is concerned, a course needs to pursue two aims: the students' mastery of content as well as the development of language skills. Indeed, it is fundamental that language specialists in both curriculum design and programme delivery be involved (Gustafsson & Jacobs 2013). This type of provision is obviously less widely used in Poland due to the fact that content experts are expected to work closely together with language teachers when planning and teaching each of their courses. That being said, we may conclude that ICLHE still requires time-consuming joint lesson planning, team teaching and collaborative assessment. Hence, language teaching would then be intertwined with the content and would ideally take place in the same lesson, which in the Polish higher education context is sometimes impossible due to severe financial constraints.

---

### CLIL vs. EMI

In light of the present discussion, it is crucial to make a clearer distinction between EMI and CLIL as these two concepts are often confused. CLIL is deeply rooted in the European ideal of plurilingual competence for EU citizens. On the contrary, EMI has no contextual origin. Whereas CLIL may refer to any second, additional or foreign language (L2), e.g. English, German, Spanish, Italian, etc., EMI clearly underlines the significant role of English as the medium of instruction at any educational levels. In addition, CLIL as an objective sets out furthering both content and language, while in EMI there is concentration on the acquisition of grammatical structures. The main objective of EMI programmes is the development of communication skills and intercultural relations with native and non-native speakers of English (Dearden 2015). It should also be highlighted that although CLIL has often been used to describe programmes within primary and secondary education, EMI can be implemented at any stage of the educational cycle (Simpson 2017; Toth 2018).

Studies have also shown that balance between content and language is seldom realised in actual practice (Cenoz 2015). Because CLIL teachers are generally non-native speakers, they are rather regarded to be content experts than language ones (Dalton-Puffer 2011; Nikula 2015). They often lack sufficient proficiency in the target language to solve issues of linguistic character. Meanwhile, for teachers trained as language experts but who lack competence in the CLIL subject, issues of insufficient content expertise arise (Pladevall-Ballester 2015). That being said, CLIL teachers have one or the other competence rather than both, and have difficulty integrating content and language instruction.

In a similar vein, concerns have been raised regarding EMI programmes. Shohamy (2013) has highlighted a number of issues associated with learning content through language that is not fully familiar to students. Other problems including equity in learning conditions for different groups, bias in assessment through a second language, and outcomes of content learning vs. development of language proficiency. On the other hand, one assumption associated with EMI is the belief that the more students are exposed to English in lessons, the more fluent they will become (Paulsrud, Tian & Toth 2021). However, EMI presupposes and is enabled by the ability of all participants (teachers and students) to use English as a lingua franca. Therefore, the paradox is that the expectation that more exposure leads to greater proficiency also relies on the students having enough proficiency to manage the EMI lesson. This illogicality may be assuaged through pedagogical translanguaging practices that do not limit students to English as a language for learning, recognising that simply because students and/or teachers choose EMI does not mean that they have the ability to manage the EMI lesson.

## Conclusions

Both Content and Language Integrated Learning and English Medium Instruction have been hot topics in applied linguistics for quite some time, in terms of their relevance for students, teachers and educational institutions in Poland and abroad. While CLIL has revolutionised bilingual education at the secondary level, EMI has grown exponentially with the increasing internationalisation of higher education (Dafouz & Smit 2020). Therefore, it may be assumed that the use of English at various levels of education in Poland is likely to continue into the indefinite future. Moreover, the transition from EFL, where English was just one of the many school subjects or university courses, to CLIL and EMI, where it is applied as a tool of instruction, has led to an unprecedented development of the role of English.

All the language policy changes over the past few decades have moved Polish educational thinking from a view of declared internationalisation to the increasingly globalised, Europeanised or Anglicised style of education. As a result, an increased number of CLIL schools in Poland has been seen and, likewise, more courses and programmes have been offered to students through the medium of English at Polish universities. The primary reason, as reported by various stakeholders, was to attract more students by internationalising institutions and, thereby gaining it more prestige through regional rankings in the case of secondary education institutions as well as global rankings for higher education establishments. The secondary reason was to offer home students a new curriculum that would employ currently the most prestigious and powerful language and eventually prepare them for the globalised world.

It needs to be reiterated that both CLIL and EMI lead to the successful L2 acquisition. Despite the perceived threat to L1, it is believed that educational institutions not offering subjects and courses in English to their students risk exclusion from the academic world. EFL teaching has decreased as it was ousted by various forms of bilingual instruction. This means that English principally has gained a vehicular function. It is considered to be the major language of instruction and a tool to communicate subject matter, rather than as a subject or a course itself (Järvinen 2008; Schmidt-Unterberger 2018).

## References

- Basturkmen, H. (2010). *Developing Courses in English for Specific Purposes*. Houndmills: Palgrave Macmillan.
- Baetens-Beardsmore, H. (1993). An overview of European models of bilingual education. *Language, culture and curriculum*, 6(3), 197-208.
- Bolton, K. & M. Kuteeva (2012). English as an academic language at a Swedish university: parallel language use and the 'threat' of English. *Journal of Multilingual and Multicultural Development* 33(5), 429-447.

- Briggs, J. G., Dearden, J. & E. Macaro (2018). English medium instruction: Comparing teacher beliefs in secondary and tertiary education. *Studies in Second Language Learning and Teaching* 8(3), 673-696.
- Brumfit, C. J. (2004). Language and higher education: two current challenges. *Arts and Humanities in Higher Education*, 3(2), 163-173.
- Cenoz, J. (2015). Content-based instruction and content and language integrated learning: The same or different? *Language, culture and curriculum*, 28(1), 1-7.
- Coleman, J. A. (2006). English-medium teaching in European higher education. *Language Teaching* 39(1), 1-14
- Coyle, D., Hood, P. & D. Marsh (2010). *CLIL. Content and Language Integrated Learning*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Czura, K. & K. Papaja (2013). Curricular models of CLIL education in Poland. *International Journal of Bilingual Education and Bilingualism* 16(3), 321-333.
- Dafouz, E. & U. Smit (2020). *Road-Mapping English Medium Education in the Internationalised University*. Cham: Palgrave Macmillan.
- Dalton-Puffer, C. (2011). Content and language integrated learning: From practice to principle? *Annual Review of Applied Linguistics*, 31(1), 182-204.
- Dalton-Puffer, C. (2017). Postscriptum: research pathways in CLIL/Immersion instructional practices and teacher development. *International Journal of Bilingual Education and Bilingualism*, 1-4.
- Dearden, J. (2015). *English as a Medium of Instruction – a Growing Global Phenomenon*. Oxford: British Council.
- Dearden, J. & E. Macaro (2016). Higher education teachers' attitudes towards English: A three country comparison. *Studies in Second Language Learning and Teaching* 6(2), 3-34.
- Dudley-Evans, T. & M. St. John (1998). *Developments in ESP: A Multi-disciplinary Approach*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Dzięgielewska, Z. (2008). Problematyka nauczania języka i przedmiotów niejęzykowych w klasach dwujęzycznych – licea z językiem francuskim. *Języki Obce w Szkole*, 6, 79-82.
- Górowska-Fells, M. (2012). Kluczowe dane o nauczaniu języków obcych w Europie. *Języki Obce w Szkole*, 4, 51-56.
- Gustafsson, M. & C. Jacobs (2013). Editorial: Student Learning and ICLHE – Frameworks and Contexts. *Journal of Academic Writing* 3(1), i-xii.
- Hyland, K. (2006). *English for Academic Purposes: An Advanced Resource Book*. London: Routledge.
- Järvinen, H. (2008). Learning Contextualized Language: Implications for Tertiary Foreign-language-medium Education. In E. Rauto & L. Saarikoski (eds.), *Foreign-language-medium Instruction in Tertiary Education: A Tool for Enhancing Language Learning. Research Reports A1*, (pp. 77-85). Vaasan Ammattikorkeakoulu: University of Applied Sciences Publications.
- Król, A. & P. Romanowski (2018). Internationalizing secondary education in Poland through English as a Medium of Instruction. *Baltic Journal of English Language, Literature and Culture*, 10, 100-115.
- Lin, A. M. Y. (2015). Conceptualising the potential role of L1 in CLIL. *Language, Culture and Curriculum*, 28(1), 74-89.

- Lo, Y. Y. & E. Macaro (2015). Getting used to content and language integrated learning: what can classroom interaction reveal? *The Language Learning Journal*, 43(3), 239-255.
- Macaro, E. (2018). *English medium instruction: Content and language in policy and practice*. Oxford: Oxford University Press.
- Maljers, A., Marsh, D. & D. Wolff (2007). *Windows on CLIL. Content and Language Integrated Learning in the European Spotlight*. European Platform for Dutch Education.
- Marsh, D. & D. Wolff (2007). *Diverse Contexts – Converging Goals. CLIL in Europe*. Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag.
- Marsh, D., Mehisto, P., Wolff, D. & M. Frigols-Martin (2010). *The European Framework for CLIL Teacher Education*. Graz: European Centre for Modern Languages.
- Mehisto, P., Marsh, D. & M. Frigols (2014). *Uncovering CLIL. Content and Language Integrated Learning in Bilingual and Multilingual Education*. Oxford: Macmillan Education.
- Merino, J. A. & D. Lasagabaster (2018). CLIL as a way to multilingualism. *International Journal of Bilingual Education and Bilingualism*, 1-14.
- Nikula, T. (2015). Hands-on tasks in CLIL science classrooms as sites for subject specific language use and learning. *System*, 54, 14-27.
- Olpińska, M. (2010). Dlaczego nauczanie dwujęzyczne jest tak skuteczne we wspieraniu rozwoju kompetencji języka obcego uczących się? Koncepcja CLIL w świetle badań glotto-dydaktycznych. *Języki Obce w Szkole*, 6, 26-38.
- Papaja, K. (2014). *Focus on CLIL. A qualitative evaluation of Content and Language Integrated Learning (CLIL) in Secondary Education*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.
- Paulsrud, B., Tian, Z. & J. Toth (Eds.) (2021). *English-Medium Instruction and Translanguaging*. Bristol: Multilingual Matters.
- Pérez Cañado, M. L. (2014). Teacher training needs for bilingual education: in-service teacher perceptions. *International Journal of Bilingual Education and Bilingualism*, 30(3), 266-295.
- Pérez Cañado, M. L. (2016). Are teachers ready for CLIL? Evidence from a European study. *European Journal of Teacher Education*, 39(2), 202-221.
- Pladevall-Ballester, E. (2015). Exploring primary school CLIL perceptions in Catalonia: students', teachers' and parents' opinions and expectations. *International Journal of Bilingual Education and Bilingualism*, 18(1), 45-59.
- Przygoński, K. (2012). *Sociolinguistic aspects of the functioning of English in post-1989 Poland*. Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag.
- Romanowski, P. (2016). Some reflections on the idiosyncrasy of bilingual education in secondary schools in Poland. In: S. Gruzca, M. Olpińska-Szkiełko & P. Romanowski (eds.), *Bilingual Landscape of the Contemporary World*, (pp. 173-188). Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag.
- Romanowski, P. (2018). CLIL models in Polish lower-secondary schools. *Kwartalnik Neofilologiczny* 4, 592-605.
- Romanowski, P. (2019). A comparative study of CLIL trajectories in the Polish system of education. *English Language Overseas: Perspectives and Enquiries*, 16(2), 63-76.
- Romanowski, P. (2020). Perceptions of translanguaging among the students and teachers of EMI classrooms in Poland. *Linguas Modernas*, 55, 151-165.

- Romanowski, P. (forthcoming). Challenges of English medium instruction in higher education in Poland. In: K. Bolton & W. Botha (Eds.), *The Routledge Handbook of English Medium Instruction*. London & New York: Routledge.
- Ruiz de Zarobe, Y. (2017). *Content and Language Integrated Learning: Language Policy and Pedagogical Practice*. Abingdon: Routledge.
- Ruiz de Zarobe, Y. & R. M. Jiménez-Catalán (Eds.) (2009). *Content and language integrated learning. Evidence from research in Europe*. Bristol: Multilingual Matters.
- Schmidt-Unterberger, B. (2018). The English-medium paradigm: a conceptualisation of English-medium teaching in higher education. *International Journal of Bilingual Education and Bilingualism*, 21(5), 527-539.
- Shohamy, E. (2013). A critical perspective on the use of English as a medium of instruction at universities. In: A. Doiz, D. Lasagabaster & J. M. Sierra (Eds.), *English Medium Instruction at Universities: Global Challenges*, (pp. 196-210). Bristol: Multilingual Matters.
- Simpson, J. (2017). *English Language and Medium of Instruction in Basic Education in Low- and Middle-Income Countries: a British Council Perspective*. London: British Council.
- Tamtam, A., Gallagher, F., Olabi, A. G. & S. Naher (2012). A comparative study of the implementation of EMI in Europe, Asia and Africa. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 47, 1417-1425.
- Tsou, W. & S.-M. Kao (2017). *English as a Medium of Instruction in Higher Education: Implementations and Classroom Practices in Taiwan*. Singapore: Springer.
- Toth, J. (2018) *English-Medium Instruction for Young Learners in Sweden*. Stockholm: Stockholm University Press.
- Unterberger, B. (2012). English-medium Programmes at Austrian Business Faculties: A Status Quo Survey on National Trends and a Case Study on Programme Design and Delivery. *AILA Review*, 25, 80-100.
- Wilkinson, R. (2011). If all Business Education Were in English, Would it Matter? *ITL – International Journal of Applied Linguistics*, 161, 111–123.
- Wolff, D. (2003). Integrating language and content in the language classroom: Are transfer of knowledge and of language ensured? *ASp: La Revue du GERAS*, 41-42, 35-46.
- Wolff, D. & A. Otwinowska-Kasztelanica (2010). CLIL – przedmiotowe podejście w edukacji europejskiej. *Języki Obce w Szkole*, 6, 7-13.
- Wróblewska-Pawlak, K. & I. Strachanowska (2000). Preferencje językowe młodzieży polskiej w okresie transformacji 1990-1999. *Studia Europejskie*, 1, 99-114.
- Zielonka, B. (2007). CLIL in Poland. In: A. Maljers, D. Marsh & D. Wolff (Eds.), *Windows on CLIL. Content and Language Integrated Learning in the European Spotlight*, (pp. 147-153). European Platform for Dutch Education.

### **From EFL to CLIL and EMI in Poland: Language Education in Transition**

**Abstract:** The past decades have seen a substantial rise in the use of English as a language of instruction in Polish, European and global secondary and tertiary education. That being said, a shift from the English as a Foreign Language approach to Content and Language Integrated Learning as well as English Medium Instruction paradigms has been observed. While



the former is an instructional approach employing English or any other foreign language in secondary education, the latter has been implemented to serve as an instructional framework applying exclusively English in higher education contexts. This article reconceptualizes the prior role of English as a Foreign Language in the Polish system of education and discusses the rapidly expanding frameworks of Content and Language Integrated Learning and English Medium Instruction labelled as increasingly ubiquitous and significant trends in internationalising both secondary and tertiary education.

**Keywords:** English, EFL, CLIL, EMI, Poland

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art14>





KULTUROZNAWSTWO



Zdzisław Gębołyś  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy

**„Bibliotekarz” 1919-1929-1939**  
**– czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy.**  
**Cz. II: Tematyka bibliotekarska**

**Wstęp**

„Bibliotekarz” był pomyślany od samego początku jako czasopismo o profilu popularnonaukowym, koncentrujące się na sprawach bibliotekarskich. Redakcja już w numerze 1/1919 informowała, że ma ono służyć bibliotekom powszechnym (ówczesna nazwa bibliotek publicznych). Deklarowała, że pismo ma służyć wymianie myśli, wątpliwości i doświadczeń dla pracowników bibliotek. Zakładała, że będzie zarówno miejscem do poruszania spraw fachowych, jak i forum dyskusji o roli społecznej bibliotek. W programowej deklaracji, niezatytułowanej, Redakcja oznajmiała, że będzie pomagać czytelnikom w poznawaniu krytycznych spisów i omówień literatury fachowej, dodatkowo też prowadzić dział sprawozdawczy z życia bibliotek. Podkreślała także poradniczy i praktyczny charakter pisma. Redakcja w zeszycie numer 1 apelowała do czytelników, aby byli nie tylko odbiorcami, ale również współtwórcami „Bibliotekarza”<sup>1</sup>. Trzeba przyznać, że założenia te, mimo przeobrażeń i metamorfóz pisma, udało się jej zrealizować.

W naszym artykule pragniemy przedstawić w sposób możliwie detaliczny główne wątki i nurty składające się na zawartość przedwojennego „Bibliotekarza”. W części pierwszej tekstu pragniemy naświetlić tematykę pisma, ze zwróceniem uwagi na reprezentację statystyczną poszczególnych zagadnień. W części drugiej zostaną omówione bardziej szczegółowo główne bloki tematyczne występujące w piśmie. Jego adresem, co wynika nie tylko z ogłaszanych w kolejnych wcieleniach pisma deklaracji<sup>2</sup>,

<sup>1</sup> Redakcja. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 2.

<sup>2</sup> Od Redakcji. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1-2, s. 1; Od Redakcji. „Bibliotekarz”, 1938, nr 1-2, s.1; Od Redakcji. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1933/34, nr 11-12, s. 1-2.

ale również z samej zawartości, były przede wszystkim biblioteki publiczne i ich bibliotekarze<sup>3</sup>.

## Charakterystyka ogólna

Tekst ten jest II częścią tryptyku poświęconego przedwojnemu „Bibliotekarzowi”<sup>4</sup>. Dlatego też pomijamy kontekst historyczny, który został przedstawiony w pierwszym artykule, opublikowanym w 2021 roku. Tym razem pragniemy zwrócić uwagę na popularnonaukowy i bardzo praktyczny charakter pisma. Istotne wydaje się też podkreślenie, że „Bibliotekarz” poprzez swoje łamy starał się dotrzeć do całego spektrum bardzo zróżnicowanej grupy bibliotek oświatowych, stanowiących po części dziedzictwo zaborów (na przykład do bardzo dobrze, fachowo prowadzonych bibliotek oświatowych pod egidą Towarzystwa Czytelni Ludowych w zaborze pruskim, i, po drugiej stronie, w zaborze rosyjskim dopiero rozwijających się sieci bibliotek Polskiej Macierzy Szkolnej). Duży wpływ na zakres i częstotliwość poruszanych tematów miała ograniczona objętość pisma oraz perturbacje finansowe, które zakłócały regularny, comiesięczny cykl publikacyjny. Godne uwagi wydaje się też zaznaczenie, że sprawy bibliotekarskie poruszane były też na łamach innych czasopism fachowych, pokrewnych wobec bibliotekarstwa: drukarskich, księgarskich, wydawniczych i bibliograficznych<sup>5</sup>.

## „Bibliotekarz”. Rocznik 1919

W części artykułowej zostały opublikowane 24 artykuły. Dominują pośród nich teksty poświęcone problemom bibliotek powszechnych<sup>6</sup>, w szczególności polityce i gospodarce bibliotecznej oraz technice i pedagogice bibliotecznej. Tematem istotnym pierwszego rocznika „Bibliotekarza”, choć w sensie statystycznym, nie najważniejszym, były bezwzględnie sprawy zawodu bibliotekarza i kształcenia zawodowego. Od samego początku ważne miejsce zajmowała w nim też bibliografia w postaci spisów bibliograficznych – zob. tabela 1.

<sup>3</sup> Redakcja apelowała, aby „czytelnicy nie byli tylko biernymi odbiorcami pisma, lecz współbudowniczymi sprawy, o której słuszności i użyteczności żaden z nich, zapewne nie wątpi” – zob. *Redakcja*, „Bibliotekarz”, s. 2.

<sup>4</sup> GĘBOŁYŚ Z., „Bibliotekarz” 1919-1929-1939 – *czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy*. Cz. I: *geneza, założenia, cechy formalne*. „Heteroglossia”, 2021/11, s. 277-297. W części trzeciej zostanie omówiona tematyka niebibliotekarska na jego łamach oraz środowisko autorskie przedwojennego „Bibliotekarza”.

<sup>5</sup> Tematyka bibliotekarska była stale obecna w II RP na łamach czasopism bibliograficznych („Książka”; „Przegląd Bibliograficzny”), czasopism księgarskich i drukarskich („Przegląd Księgarski”; „Księgarz”; „Pracownik Graficzny”), bibliofilskich („Exlibris”; „Silva Rerum”) oraz oświatowych („Wiadomości Biblioteczne”; „Oświata Pozaszkolna”) – zob. ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL B., *Rozwój myśli księgoznawczej i bibliotekoznawczej w świetle czasopism naukowych i fachowych wydawanych na terenach ziem polskich (1901-1939)*. Katowice 2019, s. 104-140.

<sup>6</sup> W okresie przedwojennym tym mianem określano biblioteki publiczne.

Tematyka	Liczba artykułów
Biblioteki publiczne – ogólnie	1
Biblioteki publiczne – szczegółowe kwestie	8
Biblioteki publiczne w miejscowościach	4
Biblioteki naukowe	3
Literatura polska	1
Zawód bibliotekarza/kwalifikacje, kształcenie	4
Biblioteki ruchome i wędrowne	1
Związki bibliotekarskie	1
Teatr amatorski	1
Razem	24

Tabela 1. Tematyka artykułów zamieszczonych w „Bibliotekarzu” w 1919 roku.

Źródło: „Bibliotekarz” 1919, nr 1-6

O różnorodności tematycznej pierwszego „Bibliotekarza” świadczą teksty o instruktorach bibliotecznych<sup>7</sup>, o opłatach w bibliotekach publicznych<sup>8</sup>, o bibliotekach ruchomych. Wyrazem otwartości środowiska na przedstawicieli innych bibliotek niż oświatowe są teksty dotyczące bibliotek naukowych<sup>9</sup>.

### „Bibliotekarz”. Roczniki 1929/30 – 1933/34

Tematyka „Bibliotekarza”, wydawanego pod tytułem „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, w latach 1929/30-1933/34 koncentrowała się wokół Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, i to zarówno w części artykułowej, jak i informacyjnej. Wymowna jest w tym względzie statystyka. Na 80 artykułów tylko 10 nie dotyczy Biblioteki. Spośród 116 tekstów tworzących dział informacyjno-przeglądowy, tylko 10 przygotowanych zostało przez Poradnię Biblioteczną ZBP i nie ma bezpośredniego związku z warszawską biblioteką. Pewnie żadna z polskich bibliotek okresu międzywojennego nie ma tak dobrze udokumentowanej działalności, ale też żadna z nich nie miała swojego organu prasowego. „Bibliotekarz” z lat 1929/30-1933/34 „oświeca” bibliotekę ze wszystkich możliwych stron. Przenosi nas w przeszłość, bardzo wiele pisze o teraźniejszości, przenosi nas też w przyszłość, przynajmniej dwukrotnie, raz poprzez artykuł Zygmunta Konrada prezentujący projekt nowego gmachu Bibliote-

<sup>7</sup> RYGIEL S., *Instruktorzy biblioteczni*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 4-5; LANGER A., *Projekt regulaminu dla instruktorów bibliotecznych*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5-6, s. 76-77.

<sup>8</sup> *Opłaty abonamentowe w bibliotece powszechnej*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 5-6.

<sup>9</sup> ŁODYŃSKI M., *Centralna Biblioteka Wojskowa*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 48-49; ŁODYŃSKI M., *Nowy katalog Centralnej Biblioteki Wojskowej*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5-6, s. 72-74.

ki<sup>10</sup>, drugi raz poprzez memoriał w sprawie rozwoju czytelnictwa, którego autorem był F. Czerwijowski<sup>11</sup> - zob. tabela 2.

Tematyka	Liczba artykułów
Kształcenie bibliotekarzy – wykłady	2
Kształcenie bibliotekarzy – kursy	32
Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy	138
Zawód bibliotekarza	18
Socjologia książki	1
Biblioteki/ośrodki informacji	2
Biogramy	10
Razem	203

Tabela 2. Tematyka artykułów zamieszczonych w „Bibliotekarzu” w latach 1929/30-1933/34.

Źródło: „Bibliotekarz” 1929/30-1933/34

W latach 1929/30-1933/34 pojawiły się w czasopiśmie dwa ważne, nowe działy: *Poradnia Biblioteczna* oraz *Materiały do słownika bio-bibliograficznego bibliotekarzy polskich i obcych*, które zostaną omówione dalej.

### „Bibliotekarz”. Roczniki 1934/35–1939

W myśl nowych założeń programowych pisma jego łamy zajęły biblioteki publiczne w kraju ze swoją historią, problematyką, stanem aktualnym i działalnością<sup>12</sup>. Prezentowane były przede wszystkim biblioteki miejskie w większych miastach, powiatowe centrale bibliotek ruchomych, ale także różne biblioteki instytucji i organizacji społecznych, jak np. biblioteki dla ociemniałych, biblioteki szpitalne czy biblioteki oświatowe Związku Zawodowego Kolejarzy. W trzeciej odsłonie (1934/35-1939) „Bibliotekarz” przyniósł generalną, oprócz transformacji formalnej, zmianę oblicza pisma. „Bibliotekarz” otworzył się na biblioteki publiczne w kraju i za granicą. Dominowała nadal tematyka krajowa, ale w coraz większym zakresie obecna była zagranica. Widać to zarówno w części artykułowej, jak i kronikarskiej. Łamy czasopisma zaczęły „zasiedlać” problemy szczegółowe, istotne i żywotne dla ówczesnych bibliotek publicznych. Na pierwszy plan zdecydowanie wysunęły się teksty poświęcone bibliotekom publicznym w poszczególnych miejscowościach, regionach oraz w wymiarze

<sup>10</sup> Zob. KONRAD Z, *Projekt nowego gmachu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 10-11, s. 61-70.

<sup>11</sup> CZERWIJOWSKI F., *Memoriał w sprawie rozwoju czytelnictwa m. st. Warszawy za pomocą bibliotek publicznych*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 7, s. 49-50.

<sup>12</sup> *Od Redakcji...*, s. 1.



ogólnopolskim. Dostrzegalna jest też zmiana jakościowa w doborze publikowanych tekstów. Wprawdzie nadal dominowały artykuły przeglądowe i informacyjne, jednak coraz częściej zaczęły dochodzić do głosu artykuły problemowe, poświęcone zagadnieniom szczegółowym, jak np. wystawom, budownictwu bibliotecznemu, powiatowym centralom bibliotecznym, bibliografii, bibliotekom na wsi, wolnemu dostępowi do półek, współpracy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi, szkoleniu użytkowników bibliotek. Ważną pozycję działu krajowego zajmowały dwa tematy, mianowicie biblioteki publiczne dla dzieci i młodzieży oraz ustawa biblioteczna. Oprócz tekstów o treści ogólnej, znalazły się również takie problemy jak praca propagandowa i wychowawcza w tych bibliotekach.

Spadło, w wymiarze statystycznym, w stosunku do poprzednich edycji pisma, zainteresowanie sprawami zawodu bibliotekarskiego. Takie wrażenie robi rozproszenie w różnych częściach pisma tej problematyki oraz jej nieregularne publikowanie. Redakcja kontynuowała drukowanie życiorysów sławnych i zasłużonych bibliotekarzy, polskich i zagranicznych. Na plan dalszy zeszło również kształcenie bibliotekarzy. Na znaczeniu wzrosła natomiast problematyka życia bibliotekarskiej organizacji zawodowej, Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP), czego wyrazem było publikowanie sprawozdań z krajowych i międzynarodowych narad, zjazdów i konferencji. Istotnym novum było stworzenie de facto *działu zagranicznego*. Marginalny wymiar miała inna tematyka: literatura polska, teatr amatorski, biblioteki naukowe. Jej obecność dowodzi jednakowoż otwartości środowiska na przedstawicieli innych bibliotek. Między innymi temu służą teksty o wystawach bibliotecznych<sup>13</sup>, o bibliotekach ruchomych, o architekturze bibliotecznej<sup>14</sup>.

Tematyka	Liczba artykułów/notek
Biblioteki dla dzieci i młodzieży	18
Biblioteki publiczne w różnych miejscowościach	5
Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy	4
Biblioteki publiczne – ogólne problemy	17
Biblioteki publiczne za granicą	10
Ustawa biblioteczna/prawo biblioteczne	6
Zawód bibliotekarza/Bibliotekarze	7
Księgozbiór	4
Zjazdy/kongresy/konferencje biblioteczne	7
Biblioteki specjalne	1
Wystawy w bibliotece	1

<sup>13</sup> (A.M.) [Aniela Mikucka], *Wystawy biblioteczne*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 7, s. 87-89.

<sup>14</sup> WITKIEWICZ-KOSZCZYC J., *Dom biblioteki powiatowej (założenia organizacyjno-architektoniczne)*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 10, s. 145-147.

Budownictwo i architektura biblioteczna	5
Bibliografia adnotowana/zalecająca	2928
Biblioteki miejskie	4
Szkolenie bibliotekarzy	8
Materiały do słownika bio-bibliograficznego bibliotekarzy polskich i zagranicznych	12
Myśli o książce	12
Bibliografia	2
Biblioteki mniejszości narodowych	1
Szkolenie użytkowników	2

Tabela 3. Tematyka artykułów zamieszczonych w „Bibliotekarzu” w latach 1934/35 – 1939.

Źródło: „Bibliotekarz” 1934/35-39

### Charakterystyka szczegółowa

W charakterystyce szczegółowej „Bibliotekarza” zajmiemy się głównymi tematami prezentowanymi na łamach pisma, poczynając od Alma Mater, czyli Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, poprzez prezentację treści dotyczących zawodu i kształcenia bibliotekarza, charakterystykę niezmiernie bogatego działu bibliograficznego, a skończywszy na omówieniu problematyki bibliotekarskiej, krajowej i zagranicznej.

#### Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy jest obecna w „Bibliotekarzu” od początku do końca przedwojennej edycji pisma. Nieśmiało zainicjowała swą obecność w 1919 roku – dwoma tekstami historycznymi o Bibliotece<sup>15</sup>. Nawiasem mówiąc, historia Biblioteki jest obecna z różną częstotliwością przez cały okres wydawania przedwojennego „Bibliotekarza”<sup>16</sup>. W drugim wcieleniu, obejmującym lata 1929/30–1933/34, gdy czasopismo stało się oficjalnym organem Biblioteki, teksty o Bibliotece, różnej wielkości, zdominowały tematykę pisma. Tematyka „Bibliotekarza” w latach 1929/1934 koncentrowała się wokół Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, i to zarówno w części artykułowej, jak i informacyjnej.

„Bibliotekarz” z lat 1929/30-1933/34 „oświecał” bibliotekę ze wszystkich możliwych stron. Regularnie, poprzez sprawozdania, raportował o efektach jej działalności. Charakteryzował należące do niej komórki organizacyjne, zbiory oraz poszczególne

<sup>15</sup> F.C. [Faustyn Czerwijowski], *Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 27-28; F.C. [Faustyn Czerwijowski], *Sprawozdanie z działalności T-wa Czytelní m. Warszawy w roku 1918*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 53-56.

<sup>16</sup> *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Rys historyczny)*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 8, s. 33-35.

placówki. Łatwiej określić liczbę tekstów, które nie dotyczyły Biblioteki. Biblioteka obecna jest w każdym dziale pisma, we wszystkich numerach wydanych od 1919 do 1939 roku, aż w 116 tekstach. Wszechobecna, to znaczy obecna we wszystkich 33 numerach z tego okresu, jest *Kronika*. W 24 numerach „Bibliotekarza” znalazło się miejsce dla wykazów książek zgromadzonych w dwóch działach: *Desiderata* i *Duplicata*. Rubryka o podobnym charakterze, *Nowe książki*, zajmuje 18 numerów, natomiast *Wydawnictwa Biblioteki* – 7 numerów. *Sprawozdania* Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy zostały zamieszczone tylko w 9 numerach, ale też zajmują one największą objętość. Gwoli ścisłości należy wspomnieć również o równie częstym gościu, jakim był Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy (21 tekstów w 18 numerach) oraz Jednoroczna Szkoła Bibliotekarska (5).

Sytuacja diametralnie zmieniła się od roku 1934/35 wraz z kolejną zmianą formuły pisma i przejściem Biblioteki z roli gospodarza do współgospodarza pisma. Nadal często publikowane są tam sprawozdania Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – 10. Powróciła do pisma *Kronika*, wprowadzając pod nieco zmodyfikowanym tytułem *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy*, ukazując się w 4 numerach. Przelotnie, również w zminiaturyzowanej formie, powrócił do „Bibliotekarza” dział *Duplikata*, w 2 numerach. Sama Biblioteka jako temat artykułów pojawia się ogółem w 10 tekstach, z czego 8 dotyczy Biblioteki jako takiej<sup>17</sup>, a 2 – bibliotekarzy Biblioteki Publicznej<sup>18</sup>.

### *Kronika*

*Kronika*, początkowo nazywana z łacińska *Chronica*, w istocie rzeczy występowała w dwóch „wcieleniach”. Pierwszym wcieleniem była *Kronika* z lat 1929/30–1933/34. *Kronika* z tego czasu przedstawiała bilans osiągnięć Biblioteki, mierzony miesiącem lub nieco dłuższym okresem. W formie opisowej i tabelarycznej zamieszczano w niej informacje o zmianach in plus lub in minus w zakresie całego księgozbioru, w całości oraz jego części podzielonych na agendy biblioteki (czytelnie, wypożyczalnie), o ruchu czytelników i książek, o zmianach w obszarze budżetu i personelu<sup>19</sup>. Każdorazowo Biblioteka informowała o swojej działalności informacyjnej. Różny był zasięg chronologiczny kroniki, wynosił od jednego do, maksymalnie, sześciu miesięcy<sup>20</sup>. *Kronika* publikowana w latach 1934/1935 przeszła pewną metamorfozę, przede wszystkim uległa zmniejszeniu do kilkunastu wierszy, a warstwa opisowa została ograniczona do podstawowych informacji, co zdarzyło się w okresie sprawozdawczym jednego roku.

<sup>17</sup> *Trzydziestolecie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 3/5, s. 25-32.

<sup>18</sup> ŚWIERKOWSKI K., *Faustyn Czerwijowski. Szkic biograficzny*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 7-9, s. 129-131; KRZYWICKI L., *Nad grobem cichej siłaczki. Wiktoria Muklanowicz 1876-1938*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 9, s. 117-120.

<sup>19</sup> *Kronika 1.1. – 28 II 1931*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8-9, s. 83-86.

<sup>20</sup> *Sprawozdanie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy za drugą połowę 1935/36 roku*. „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 6/7, s. 70-79.

## Sprawozdania

W ciągu 12-letniej historii pisma Redakcja zamieszczała w miarę regularnie sprawozdania z działalności Biblioteki. Pierwsze sprawozdania pojawiły się w czasopiśmie w 1919 roku<sup>21</sup>. Były swoistym rozliczeniem z nieodległą przeszłością, sięgającą 1904 roku. Dzięki entuzjazmowi „ojców założycieli”, zgrupowanych wokół Władysława i Jadwigi Dawidów i wspartych przez możliwych patronów (hrabia Adam Krasieński, baron Leopold Kronenberg) oraz Henryka Sienkiewicza, nie tylko słowem, ale i czynem krzepiącego serca rodaków, Biblioteka w ciągu 6 pierwszych lat istnienia (1917-1913) powiększyła swój stan do ponad 40 tysięcy tomów<sup>22</sup>. Pierwsze sprawozdania, pisane w pierwszym roku niepodległości, nie „grzeszyły” ścisłością i kompletnością, ale też nie było na to, w tak trudnym momencie, ani czasu, ani sił, a nawet może stosownych kwalifikacji. Sprawozdania z prawdziwego zdarzenia pojawiły się dopiero w drugiej edycji pisma (1929/30–1933/34). Były to zwykle roczne, obejmujące rok sprawozdawczy, a nie kalendarzowy, opisowe przedstawienia stanu ilościowego (zbiory; finanse; zarządzanie, personel; egzemplarz obowiązkowy; nabytki; katalogi; czytelnictwo), co już samo w sobie stanowi cenny materiał informacyjny. Stopniowo powiększała się ich zawartość. Sprawozdanie za rok 1929/30 liczyło już 8 stron, o 2 strony więcej, sprawozdanie za rok 1930/31 oraz sprawozdanie za rok następny 1931/32, liczyło aż 11 stron. Wpływ na objętość miał jednak, oprócz warstwy słownej, również materiał ilustracyjny w postaci tabel oraz fotografii. Sprawozdanie zwykle zaczynało się od spraw ogólnych, od pochwalenia się frekwencją w zakresie czytelnictwa, poinformowania o szkoleniach bibliotekarzy, przedstawienia stanu personelu, rozliczenia się z uzyskanych w roku sprawozdawczym dochodów oraz poniesionych wydatków, wreszcie zapoznanie z różnymi sprawami organizacyjnymi, ze strukturą organizacyjną Biblioteki, ze stanem pomieszczeń itd. Druga część sprawozdania dotyczyła księgozbioru i czytelnictwa. Dane statystyczne o księgozborze obejmowały całość zbiorów oraz jego partie w podziale na formy wpływów (egzemplarz obowiązkowy, kupno, dar, wymiana), treść oraz agendy i filie Biblioteki. W sprawozdaniu ze stanu czytelnictwa Biblioteka referowała liczbę odwiedzin czytelników, liczbę wypożyczeń na miejscu, na zewnątrz, wypożyczeń międzybibliotecznych. Zamykała sprawozdanie tabela zbiorcza oraz kilka słów komentarza obejmującego ocenę oraz prognozy. Zwyczaj zamieszczania rocznych sprawozdań zakończył się definitywnie sprawozdaniem za rok 1933/34, zamieszczonym w nr 1/1934/35<sup>23</sup>. Kolejne sprawozdania z publikowane w latach 1934/34–1938 obejmowały krótsze odcinki czasu, najpierw kwartalne, następnie półroczne, i nazywane były sprawozdaniami prowizorycznymi. Pewnej modyfikacji uległa forma sprawozdań. Dane statystyczne zostały podzielone

<sup>21</sup> m.g. [Maria Gutry], *Sprawozdanie z działalności Wydziału Czytelników przy W.T.D. w roku 1918*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 54-55.

<sup>22</sup> Zob. BZOWSKA M., *Biblioteka Publiczna 1914-1928*, W: *Z dziejów książki i biblioteka w Warszawie*. Praca zbiorowa pod red. S. Tazbira. Warszawa, 1961, s. 547-560; GAWINKOWA I., *Biblioteka Publiczna 1928-1939*, W: *Z dziejów książki i biblioteka w Warszawie*. Praca zbiorowa pod red. S. Tazbira. Warszawa, 1961, s. 561-605.

<sup>23</sup> *Sprawozdanie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy za rok 1934*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1/2, s. 2-8.

na siedem sekcji odpowiadających podstawowym danym statystycznym (zbiory; czytelnictwo, organizacja). Rozbudowana została znacznie tabela końcowa, przybierając bardzo analityczny charakter. Ogółem w podanym okresie zostało opublikowanych 10 sprawozdań.

### Działy Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy

Od numeru 10/1929/30 w „Bibliotekarzu” zaczęły się pojawiać sprawozdania z działalności poszczególnych działów Biblioteki. Redakcja co prawda nie zdążyła z prezentacją całego bibliotecznego organizmu do wybuchu wojny, ale i tak dowiadujemy się z nich wiele o starodrukach, o wypożyczalniach<sup>24</sup>, o kolekcjach sztuki i kartografii<sup>25</sup>, rękopisów<sup>26</sup>, o wpływach wydawnictw ciągłych<sup>27</sup> oraz egzemplarza obowiązkowego<sup>28</sup>, czytelnich dla dzieci i młodzieży<sup>29</sup> oraz o intrologatorni<sup>30</sup>. Sprawozdania tego typu rozpoczynało zwykle zwięzłe omówienie historii rozwoju działu, po czym następowała charakterystyka dokumentów w nich gromadzonych, ogólna i szczegółowa, przedstawienie osiągnięć w zakresie udostępniania, lokalizacji wewnątrz Biblioteki, a kończył katalog postulatów na przyszłość.

Tematyka	1919	1929/1934	1934/1939	Razem
Kronika	-	33	4	37
Sprawozdania	3	7	10	20
Działy Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	-	11	3	14
Artykuły	1	1	2	4
Razem	4	52	19	75

Tabela 4. Dział sprawozdawczy w „Bibliotekarzu” 1919-1929-1939.

Źródło: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939.

<sup>24</sup> *Wypożyczalnie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 5-6, s. 37-41.

<sup>25</sup> *Dział Sztuki i Kartografii Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 8/9, s. 77-80.

<sup>26</sup> *Dział Rękopisów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 10/11, s. 97-99.

<sup>27</sup> *Dział Wydawnictw Periodycznych Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8/9, s. 57-64.

<sup>28</sup> *Podział egzemplarza obowiązkowego Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 12, s. 65-66.

<sup>29</sup> MILLER J., *Czytelnie dla dzieci i młodzieży przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 8, s. 131-133.

<sup>30</sup> *Intrologatornia przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr2, s. 21-27.

Gwoli prawdy trzeba zaznaczyć, że *Biuletyn* był nie tylko informatorem o działalności Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. W ciągu 5 lat istnienia pisał też o sprawach wykraczających poza ten krąg, interesował się powstaniem i rozwojem Biblioteki Narodowej, bibliotekami uniwersyteckimi i fundacyjnymi, tworzeniem samorządowych bibliotek publicznych, teorią i metodyki bibliotekarstwa, publikował biogramy bibliotekarzy, polskich i obcych<sup>31</sup>.

## Kształcenie i zawód bibliotekarza

### Kształcenie bibliotekarzy

Jednym z przewodnich tematów „Bibliotekarza” były bezwzględnie sprawy kształcenia zawodowego bibliotekarzy. Widać to od początku powstania pisma. Za programowe na tym polu należy uznać teksty W. Dąbrowskiej, która w drugim numerze z 1919 roku, dostrzegając niedostatek fachowców w polskich bibliotekach, poruszyła problem tworzenia szkół i kursów bibliotekarskich. Powołała się przy tym na przykłady i doświadczenia amerykańskie oraz niemieckie<sup>32</sup>. W części drugiej artykułu W. Dąbrowska przedstawiła plan nauczania, praktykę i egzaminy<sup>33</sup>. Program planowanego kursu bibliotekarskiego, organizowanego przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy i ZBP, omówił w nr 3/4 w 1919 roku jej dyrektor F. Czerwijowski<sup>34</sup>.

W latach 1929/30–1933/34 w „Bibliotekarzu” kształcenie bibliotekarzy zajmowało jeszcze mocniejszą pozycję. Jak wiadomo, Biblioteka Publiczna postawiła sobie za cel odpowiednie przygotowanie zawodowe swoich i obcych pracowników bibliotek publicznych<sup>35</sup>. Realizacji tego zadania służyły powołane do życia w 1929 roku w Bibliotece dwie szkoły: Kurs kwalifikacyjny dla pracowników bibliotek warszawskich oraz Roczna Szkoła Bibliotekarska.

### Kurs bibliotekarski

Zadaniem kursu bibliotekarskiego było podwyższenie kwalifikacji zawodowych pracowników bibliotek warszawskich oraz ułatwienie im przygotowania się do przyszłych państwowych egzaminów bibliotekarskich. W „Bibliotekarzu” w 20 numerach zamieszczono ogółem 24 artykuły informacyjne dotyczące kursu. Zostały one podzie-

<sup>31</sup> Zob. ŁASIEWICKA A., *Celowy dobór ksiązek w bibliotece dziecięcej*, „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 8-10, s. 110-111.

<sup>32</sup> W.D. (W. Dąbrowska), *Wykształcenie zawodowe bibliotekarza*, „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 17-19; nr 3-4, s. 35-38.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> F.C. (F. Czerwijowski), *Roczne kursy bibliotekarstwa w roku szkolnym 1920/21*, „Bibliotekarz”, 1919 nr 3/4, s. 38-40.

<sup>35</sup> Także bibliotek szkolnych i fachowych.

lone na dwie części. Pierwsza, stricte informacyjna, referowała program kursu według przedmiotów, a w obrębie przedmiotu – podawała wykaz szczegółowych zagadnień oraz literaturę przedmiotu im odpowiadającą. Część druga skupiała się na charakterystyce głównych przedmiotów, na wykazie zagadnień oraz rozszerzonej literaturze przedmiotu<sup>36</sup>. Poza rocznikiem 1929/30 (tylko nr 1/2) oraz rocznikiem 1933/34 „Bibliotekarz” regularnie informował o kursie<sup>37</sup>.

Dzięki tym materiałom wiemy nie tylko, kto i co wykladał, znamy daty dzienne zajęć, liczbę godzin przeznaczonych na poszczególne przedmioty, ale również – ilu słuchaczy liczył dany kurs. Znamy też z imienia i nazwiska uczestników kursu (nr 3/6 – 1932/33)<sup>38</sup>. Poza rocznikiem 1929/30 (tylko nr 1/2) oraz rocznikiem 1933/34 „Bibliotekarz” regularnie informował o szkole. W numerze 2 (1931/32) zamieścił nawet charakterystykę słuchaczy szkoły za rok 1931/32 według zatrudnienia, wykształcenia, płci, wiedzy, miejsca pracy i zamieszkania oraz przyznanych stypendiów<sup>39</sup>.

### Roczna Szkoła Bibliotekarska

Jej zadaniem było przygotowanie samodzielnych organizatorów bibliotek publicznych, bibliotek wędrownych, bibliotek dla dzieci, bibliotek szkolnych i fachowych, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek samorządowych. Pismo pełniło rolę informatora w tym względzie, przedstawiając na bieżąco ofertę kształceniową szkoły. Ramy kolejnych, ogółem 5 artykułów informacyjnych dotyczących Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej, wypełniały następujące informacje: warunki przyjęcia; organizacja; program; zapisy i adres; szczegółowy program, w tym charakterystykę treści przedmiotów oraz zalecaną do nich literaturę przedmiotu. W niektórych zeszytach charakterystyka przedmiotów wykładanych podczas kursu ma wymiar personalny. Pod nazwiskiem wykładowcy zostały scharakteryzowane przez niego zajęcia dydaktyczne. Ponadto w kilku zeszytach, w dziale ogłoszeń, informowano o absolwentach kursu, a przy każdym nazwisku podawano uzyskaną notę końcową<sup>40</sup>.

„Bibliotekarz” informował też o kursach bibliotekarskich organizowanych przez „konkurencję”: Uniwersytet Poznański, Poradnię Biblioteczną ZBP, Szkołę Pracownic Społecznych Polskiej Macierzy Szkolnej, Katolicką Szkołę Społeczną<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> *Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 12, s. 111-112.

<sup>37</sup> *Kurs bibliotekarski (dla personelu Biblioteki).* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 10/11, s. 80-83.

<sup>38</sup> *Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 3/6, s. 36-40.

<sup>39</sup> *Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 12, s. 121-126.

<sup>40</sup> *Szkoła Bibliotekarska (prywatna) – wyniki egzaminów.* „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 3/4/5, s. 63.

<sup>41</sup> *Wydział Bibliotekarski Szkoły Pracownic Społecznych Polskiej Macierzy Szkolnej.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 8/9, s. 81.

Forma kształcenia	1919		1929/1934		1934/1939		Razem
	Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy	Kursy w innych instytucjach	Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy	Kursy w innych instytucjach	Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy	Kursy w innych instytucjach	
	1	5	32	4	2	22	68

Tabela 5. Kształcenie bibliotekarzy w „Bibliotekarzu” 1919-1929-1939.

Źródło: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939

W trzecim okresie wydawania pisma (1934/35–1939) tematyka kształcenia jest również obecna, ale już nie w takim rozmiarze, mając przeważnie charakter informacyjny. Zaprzestano zupełnie podawania informacji o kursie adresowanym do pracowników bibliotek warszawskich. Doraźnie informowano o Rocznej Szkole Bibliotekarskiej. W tym okresie czasu „Bibliotekarz” informował głównie o kursach bibliotekarskich organizowanych przez „konkurencję”, zarówno w Warszawie, jak i praktycznie w całej Polsce: Cieszyn, Inowrocław, Katowice, Łódź, Łuków, Dubno, Włodawa, Werki k/Wilna. Równie obszerna była paleta instytucji, pod których egidą kursy były prowadzone: Poradnia Biblioteczna ZBP; kuratoria oświaty; Polska Macierz Szkolna; Towarzystwo Oświaty Pracowniczej; ZBP.

### Zawód bibliotekarza

Takie będą biblioteki, jakie ich bibliotekarzy chowanie. Tak sparafrazować można słynną myśl Jana Zamoyskiego. Nie została ona wyartykułowana wprost, ale, jak się wydaje, towarzyszyła cały czas redaktorom „Bibliotekarza”. Widać to od początku powstania pisma. W dwuczęściowym artykule pt. *Wykształcenie zawodowe bibliotekarza* W. Dąbrowska określiła m.in. trzy podstawowe składniki wiedzy bibliotekarskiej: bibliotekarska (szkoła), dorywcza (kursy), praktyka<sup>42</sup>. F. Czerwijowski, w numerze 3/4 zamieścił tekst o związkach bibliotekarskich w Polsce i na świecie<sup>43</sup>. W części kronikarskiej rocznika 1919 pojawiały się również komunikaty o zjazdach polskich towarzystw oświatowych<sup>44</sup>. Okazjonalnie na ostatniej stronie bądź na okładce zamieszczane były ogłoszenia bibliotekarzy poszukujących pracy w bibliotece lub bibliotek poszukujących bibliotekarzy, którzy chcieliby się w nich zatrudnić.

W latach 1929/30-1939 tematyka zawodu bibliotekarskiego była reprezentowana poprzez dwa rodzaje tekstów. Pierwszym były biogramy polskich i zagranicznych bibliotekarzy (ogółem w 11 numerach ukazało się 19 biogramów bibliotekarzy, w tym 7 polskich i 13 obcych). Każdy biogram składał się z dwóch części: biograficznej, zawierającej najważniejsze fakty z życia zawodowego oraz bibliograficznej, mieszczącej w sobie najważniejsze publikacje danej osoby.

<sup>42</sup> DĄBROWSKA W., *Wykształcenie zawodowe...*, s. 17-19; nr 3, s. 35-38.

<sup>43</sup> Idem, *Związki bibliotekarskie*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 35-38.

<sup>44</sup> *Ze zjazdu nauczycielstwa polskiego*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 25-26.



<b>Bibliotekarze polscy</b>	<b>Bibliotekarze obcy</b>
Stefan Demby	Leopold Jan Živny
Edward Kuntze	Zdenek Tobolka
Rudolf G. Kotula	Stepan Siropalko
Stefan Vrtel-Wierczyński	James Duff Brown
Józef Grycz	Arthur Elmore Bostwick
Jan Augustyniak	Melvil Dewey
Helena Radlińska	Mikołaj Rubakin
	Dymitr Bałyka
	Lubow Chawkina
	Fritz Milkau
	Eugene Morel
	Jan Missin

Tabela 6. Bibliotekarze polscy i obcy w „Bibliotekarzu” 1919-1929-1939.

Źródło: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939

Drugim ważnym tematem były krótkie doniesienia o sekcjach ZBP. Dopiero w trzecim wydaniu „Bibliotekarza” zawód bibliotekarza znalazł w piśmie stosowną rangę. Kronika krajowa i zagraniczna są pełne informacji o bibliotekarzach, o zjazdach bibliotekarzy czy o stowarzyszeniach bibliotekarskich. Od nr 1 (1938) pojawiła się w piśmie specjalna kolumna pt. *Z życia ZBP*<sup>45</sup>, która informowała o tym, co się dzieje w poszczególnych regionalnych oddziałach organizacji. Redakcja nie stroniła również od informacji o działalności poszczególnych sekcji ZBP, o kolejnych zjazdach bibliotekarzy polskich oraz ich udziale w międzynarodowych kongresach bibliotekarskich. Właściwie, poza jednym tekstem czeskiego bibliotekarza (sic!) Bohuslava Koutnika<sup>46</sup> nie pojawiły się w „Bibliotekarzu” teksty o kwalifikacjach bibliotekarza.

## Bibliografia

Przedwojenny „Bibliotekarz” nie chciał się ograniczać li tylko do udzielania dobrych rad, pragnął również udzielać wskazówek bibliograficznych, kierować czytelników, w tym bibliotekarzy, do literatury fachowej służącej różnym celom. Nie zastępując klasycznych bibliografii, „Bibliotekarz” dawał w dużym wyborze (przeładowym) informacje o nowościach wydawniczych ukazujących się na rynku księgarskim. W pierwszej edycji pisma ów przegląd był podzielony na trzy części: 1. książki dla bibliotekarzy; 2. książki treści humanistycznej; 3. książki dla dzieci i młodzieży; 4. literatura piękna.

<sup>45</sup> *Z życia Związku Bibliotekarzy Polskich*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 1/2, s. 20-22.

<sup>46</sup> KOUTNIK B., *Kwalifikacje bibliotekarza*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 1, s. 1-5.

Tematyka	1919	1929/1934	1934/1939	Razem
Desiderata	-	190	2	192
Duplicata	-	1614	-	1614
Nowe książki	45	335	-	335
Wydawnictwo Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	-	102	-	102
Książka w bibliotece	-	-	640	640
Razem	45	2241	642	2928

Tabela 6. *Desiderata, Duplicata, Nowe książki, Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy* w „Bibliotekarzu” 1919-1929-1939.

Źródło: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939

### ***Desiderata, Duplicata, Nowe książki i Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy***

Cztery działy: *Desiderata, Duplicata, Nowe książki i Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy* zarówno z punktu widzenia ówczesnych, jak i dzisiejszych czasów to niezmiernie cenne źródło informacji, nawet jeśli fragmentaryczne, o kierunkach polityki gromadzenia zbiorów w bibliotece publicznej<sup>47</sup>. Zważywszy na ówczesny obieg informacji bazujący przede wszystkim na usługach pocztowych, przynajmniej w sferze cywilnej, był to, być może, główny sposób dotarcia do innych bibliotek z podobnymi informacjami.

### **Nowe książki**

Od numeru 1 w roczniku 1930/31 do rocznika IV(1932/33) włącznie pojawił się w „Biuletynie” cenny dział *Nowe książki*, przynoszący informację o ważniejszych książkach otrzymanych przez Bibliotekę w okresie miesiąca sprawozdawczego. Jak deklarowała Redakcja, w rubryce miały być zamieszczane informacje o „znacniejszych wydawnictwach otrzymanych przez Bibliotekę”<sup>48</sup>. Początkowo pozycje były szeregowane alfabetycznie, z czasem zaczęły być porządkowane według działów. Ogółem w trzech rocznikach (1930-1932), w 18 numerach zostało zarejestrowanych 335 pozycji bibliograficznych. Rubryka nie miała jakiegoś ściśle określonego profilu tematycznego. Pojawiały się w niej książki z różnorodnych dziedzin wiedzy. Jak się wydaje, istotniejsze było dla Biblioteki zaprezentowanie dostępności nowych nabytków w niektórych z działów Biblioteki, zwłaszcza w dziale informacyjnym, w poszczególnych wypożyczalniach (naukowej, wypożyczalni z księgozbiorem ruchomym oraz w księgozbiornie zasadniczym), ale także w dziale czasopism. W niektórych numerach

<sup>47</sup> *Nowe książki, Desiderata, Duplicata*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 1, s. 11-12.

<sup>48</sup> *Nowe książki*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 1, s. 11.

Redakcja postanowiła przedstawić stan wybranych kolekcji Biblioteki. Przykładowo w nr 5/6 (1930/31) pochwaliła się książkami prężnie rozwijającej się kolekcji książek w języku hiszpańskim<sup>49</sup>. W roczniku 1929/30, w numerze 8/9, Biblioteka poinformowała o nabytkach Działu Starodruków w roku kalendarzowym 1930<sup>50</sup>, wymieniając niektóre z nich. W numerze 10/11 (1931/32) zaprezentowane zostały nabytki o charakterze monograficznym, które zasiliły dział geograficzny<sup>51</sup>. W dwóch zeszytach w roku 1931/32 (3/5; 6/7)<sup>52</sup> Biblioteka przedstawiła nabytki sławistyki czechosłowackiej, głównie pochodzące z darów przekazanych Bibliotece przez Ministerstwo Oświecenia Republiki Czechosłowackiej<sup>53</sup>.

### *Desiderata*

*Desiderata* podawały wykaz poszukiwanych przez Bibliotekę publikacji polskich i obcych. W przeciągu 5 lat (1929-1933) plus rok 1938 (2 notki) w dziale *Desiderata*, w 26 numerach, zamieszczono informację o 192 książkach. W dziale *Desiderata* zamieszczane były wykazy publikacji poszukiwanych przez Bibliotekę, bez jasnego określenia formy nabycia, co każe sądzić, że każda z dróg (kupno, dar, wymiana) była możliwa. Na listach liczących od kilku do kilkudziesięciu pozycji widnieją głównie czasopisma, całe roczniki, a nawet komplety, oraz wydawnictwa informacyjne, zwłaszcza bibliografie; dominowały tu publikacje treści naukowej, ale w spisach pojawiają się od czasu do czasu również książki<sup>54</sup>.

### *Duplicata*

„Bibliotekarz” w dziale *Duplicata* zamieszczał informację bibliograficzną o dubletach, a może i trypletach, czyli o książkach wieloegzemplarzowych, które Biblioteka pragnęła usunąć ze swojego księgozbioru, proponując bibliotekom wymianę oferowanych książek na inne. Ogółem w rubryce tej zamieszczono informację o 1614 książkach. Dominują w spisach książki starsze, wydane w XIX wieku, głównie w języku polskim<sup>55</sup>, ale nie brakuje też książek w nowożytnych językach obcych, niemieckich, francuskich, rosyjskich itd. W spisach przeważają książki naukowe, ale na listach jest obecna również beletrystyka.

<sup>49</sup> *Nowe książki. Romanistyka (Hiszpania)*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 5-6, s. 45-46.

<sup>50</sup> *Dział Starodruków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 10, s. 51-53.

<sup>51</sup> *Nowe książki*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1931/32, nr 10/11, s. 103-109.

<sup>52</sup> *Nowe książki. Słowianoznawstwo (Czechosłowacja)*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 3/5, s. 53-54; nr 6/7, s. 63-64.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> *Desiderata*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 10, s. 55.

<sup>55</sup> *Duplicata*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 9, s. 48.

### **Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy**

Poczynając od nru 5-6 (1929/30), „Bibliotekarz” zamieszczał wykaz wydawnictw Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy z lat 1906-1929 oraz z lat 1929-1930. Ogółem w dziale tym zarejestrowano 102 publikacje, w 7 numerach. Dział ten ma charakter reklamowy, stąd też oprócz nowości kolejne spisy powtarzają wydawnictwa już wcześniej rejestrowane. Wiele z publikacji znajdujących się na listach to w istocie rzeczy wydane w formie nadbitek artykuły zamieszczone wcześniej w „Biuletynie” choć można znaleźć tam również drobne prace, oryginalne, wcześniej niepublikowane, jak np. wykaz starodruków w zbiorach Biblioteki<sup>56</sup>. Dział wydawnictw „zniknął” z pisma w nowej edycji (1934/35–1939), bardzo możliwe, że nie tyle ze względów oszczędnościowych, co „marketingowych”, nie przynosząc wymiernych korzyści ekonomicznych w postaci zakupu reklamowanych wydawnictw. Dzięki temu nie musimy dziś prowadzić szczegółowych poszukiwań, mając dostęp do informacji w kilku numerach pisma<sup>57</sup>.

### **Książka w bibliotece**

Od nr 1/2 (1934/35) Redakcja zaczęła zamieszczać spisy bibliograficzne opatrzone nagłówkiem *Książka w bibliotece*. Była to kontynuacja katalogu informacyjnego pod tym samym tytułem, tworzonego przez Poradnię Biblioteczną ZBP. W latach 1932–1933 ukazały się w druku dwa tomy katalogu zawierające łącznie około 5000 pozycji<sup>58</sup>. Spis był pomyślany jako rodzaj bibliografii adnotowanej zalecającej, czyli wskazującej bibliotekarzom książki warte do zakupienia. Tak jak w katalogu książki, zostały one zgrupowane w trzech działach: 1. powieści dla dorosłych; 2. powieści dla dzieci i młodzieży; 3. dział naukowy. W obrębie działu książki były ułożone w porządku alfabetycznym. Każda książka, oprócz opisu bibliograficznego i ceny, zaopatrzona została w krótką charakterystykę dzieła. Cyfry rzymskie I-VI wskazywały grupę wiekową, dla której dana książka była zalecana. W ciągu trzech lat w rubryce zamieszczono 640 książek, z czego 247 były to książki naukowe, 299 – beletrystyka dla dorosłych, 154 – beletrystyka dla dzieci i młodzieży. Dział, po raz ostatni opublikowany w nr 1/2 (1938), zniknął z „Bibliotekarza” z chwilą przeniesienia go do „Przewodnika literackiego i naukowego”<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> *Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8-9, s. 68.

<sup>57</sup> *Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1933/34, nr 9-10, s. 10.

<sup>58</sup> *Książka w bibliotece*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1/2, s. 11. Zob. też. *Książka w bibliotece. Katalog informacyjny*. Praca zbiorowa pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1934; *Książka w bibliotece. Katalog informacyjny*. Praca zbiorowa pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1935.

<sup>59</sup> *Książka w bibliotece. Dział prowadzony przez Poradnię Biblioteczną ZBP*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 1/2, s. 17. Zob. *Przewodnik literacki i naukowy 1933-1935. Kontynuacja „Książki w bibliotece”*. Praca zbiorowa pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1938.

### Książki z zakresu bibliotekoznawstwa, księgoznawstwa i bibliotekarstwa

„Bibliotekarz” we wszystkich swoich wcieleniach starał się wspomagać bibliotekarzy na różne sposoby. Jednym z nich było zaznajamianie ich z literaturą fachową, w pierwszej kolejności z polską, a wskutek jej niedostatku również z literaturą obcojęzyczną. Środkiem ku temu były przede wszystkim krótkie zestawienia (spisy) książek fachowych, liczące przeważnie trzy, czasami kilka i więcej stron. W 34 numerach „Bibliotekarza”, począwszy od rocznika 1919, a skończywszy na ostatnim przedwojennym numerze (5/6 z 1939 roku), z wyłączeniem lat 1929-1934, zarejestrowanych zostało w tych spisach łącznie 151 publikacji. Niewiele prawdę mówiąc, ale też nie ilość była motywem przewodnim w tym względzie. Spisy były bibliografią adnotowaną. Do rejestracyjnego opisu bibliograficznego dołączona była zawsze adnotacja o zmieniającej się wielkości, licząca od kilkuset do kilku tysięcy znaków drukarskich, w której autor rekomendował zwykle książkę, określając jej przedmiot, główne wątki, prawie zawsze oceniając jej wartość i przydatność. Był to więc swego rodzaju dział quasi-recenzyjny. Wykaz otwiera informacja o broszurze F. Czerwijowskiego pt. *Biblioteki powszechne* (Warszawa 1919)<sup>60</sup>, zamyka broszura Seweryna Widerszala o pedagogice bibliotecznej Waltera Hofmanna<sup>61</sup> wydana pod auspicjami Funduszu Wydawniczego im. F. Czerwijowskiego. To w pewnym sensie symboliczna klamra, której początkiem i końcem jest wieloletni dyrektor warszawskiej księżnicy. Przeglądając poszczególne opisy, można dojść do wniosku, że ich myślą przewodnią było, po pierwsze, informować o nowościach wydawniczych, a po drugie, promować publikacje użyteczne, głównie o charakterze praktycznym, które bibliotekarz mógł wykorzystać w swojej bibliotece. Uderza w związku z tym pewien rozrzut tematyczny i formalny, zwłaszcza formalno-piśmienniczy. Paleta spraw bibliotekarskich obejmuje dzieła treści ogólnej, w tym podręczniki (L. Crozet; P. Ladewig, J.D. Brown<sup>62</sup>), chętnie publikowane w okresie międzywojennym rozprawy o polityce bibliotecznej (L. Bykowski<sup>63</sup>), ale również prace będące elementem warsztatu pracy bibliotekarza (tablice UKD; przepisy katalogowania<sup>64</sup>; bibliografie). W spisach obecne są również publikacje badawcze, przynoszące wyniki badań ankietowych (A. Oderfeldówna<sup>65</sup>). Od czasu do czasu pojawiają się w nich książki prezentujące historię biblioteki (M. Łodyński<sup>66</sup>), ale generalnie ponad historią góruje współczesność, i, powtórzmy to raz jeszcze, podejście praktyczne. Wyrazem tego jest zamieszczanie informacji o wydawanych bibliografiach (*Internatio-*

<sup>60</sup> CZERWIJOWSKI F., *Przegląd ruchu wydawniczego*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 12.

<sup>61</sup> *Książki z dziedziny bibliotekoznawstwa*. „Bibliotekarz”, 1939, nr 5/6, s. 73.

<sup>62</sup> CROZET L., *Manuel pratique du bibliothecaire*. Paris 1932; LADEWIG P., *Politik der Bücherei*. Leipzig 1934; BROWN J.D., *Manual of library economy*. New York 1931.

<sup>63</sup> BYKOWSKI L., *Współczesna polityka biblioteczna w zakresie publicznych bibliotek oświatowych*. Warszawa 1936.

<sup>64</sup> *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich*. Warszawa 1934.

<sup>65</sup> ODERFELDÓWNA A., *Młodzież z przedmieścia. Z badań oświatowych na Ochocie*. Warszawa 1936.

<sup>66</sup> ŁODYŃSKI M., *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774-1794)*. Warszawa 1935.

*nale Bibliographie...* Ż. Korman<sup>67</sup>), o katalogach, szczególnie o katalogach centralnych (*Książka w bibliotece*), o technice czytania (H. Dobrowolska<sup>68</sup>). Wśród polecanych dzieł spotkamy również sprawozdania (F. Czerwijowski<sup>69</sup>) i informatory (*Śląska Biblioteka Publiczna*<sup>70</sup>) oraz słowniki i leksykony (*Dizionario bibliografico del bibliotecari e bibliofili italian. del. sec. XIV al. XIX; Lexikon des gesamten Buchwesens*<sup>71</sup>). Aspekt teoretyczny wiedzy bibliotekarskiej obecny chociażby w tytule działu (*Książki z dziedziny bibliotekoznawstwa*) reprezentują rozprawy przekraczające granice biblioteki, pokazujące różne wymiary książki (J.S. Bystroń: *Człowiek i książka*. Warszawa 1935; H. Radlińska: *Książka wśród ludzi*. Warszawa 1934; J. Wasowski: *Pisarz i czytelnik*. Warszawa 1936, L. J. Żivny: *Bibliografia i bibliologia*<sup>72</sup>). Redakcja przekraczała również granice państw i języków, omawiając książki europejskie i amerykańskie, książki w językach kongresowych (angielski, niemiecki, francuski, rosyjski).

Rozszerzeniem tej rubryki był wyborowy spis wydawnictwa z zakresu bibliotekoznawstwa, początkowo tytułowany *Książki nadsyłane do redakcji*. Tworzyła te spisy Daniela Stopczńska. W okresie 1937/38 (nr 7/9)–1939 (nr 5/6) zebrała w nich aż 284 książki. Gwoli ścisłości, wiedzy o literaturze fachowej dostarczały w latach 1929–1933/34 wykazy literatury dołączane do programów kursów bibliotekarskich. Miały one albo postać spisu książek do pojedynczego przedmiotu, np. „Bibliopsychologia”<sup>73</sup>, albo też wykazu literatury do kursu bibliotekarskiego 1932/33, nr 10/11)<sup>74</sup>. Biogramy bibliotekarzy i bibliotekoznawców dostarczały natomiast informacji o publikacjach osób, którym były poświęcone, np. wykaz prac Edwarda Kuntzego<sup>75</sup>.

### Bibliotekarstwo w czasopiśmie

W odbudowie niepodległego bytu państwowego swój udział miały również instytucje oświatowe i kulturalne, kierowane i obsadzone przez wykwalifikowanych pracowników (choć nie zawsze). Pozyskiwaniu i pogłębianiu kwalifikacji służyła między innymi prasa, właściwie najważniejsze medium przekazu i komunikacji, także w epo-

<sup>67</sup> HOECKER, R., VORSTIUS, J., *Internationale Bibliographie des Buch- und Bibliothekswesens. Mit besonderer Berücksichtigung der Bibliographie*. Leipzig, Otto Harrassowitz 1928–1941; Ż. Korman: *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1886–1918*. Warszawa 1935.

<sup>68</sup> DOBROWOLSKA H., *Technika czytania a czytelnictwo*. Warszawa 1938.

<sup>69</sup> CZERWIJOWSKI F., *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (stan na 1 IV 1936)*. Warszawa 1936.

<sup>70</sup> Śląska Biblioteka Publiczna im. Józefa Piłsudskiego. Katowice 1938.

<sup>71</sup> FRATI C., *Dizionario bibliografico del bibliotecari e bibliofili italian. del. sec. XIV al. XIX*. Firenze 1934; *Lexikon des gesamten Buchwesens*. Bd. 1. Leipzig 1935.

<sup>72</sup> ŻIVNY L. J., *Bibliografia i bibliologia*. Warszawa 1936.

<sup>73</sup> *Kurs bibliotekarski. Nauki księgoznawcze. 7. Bibliopsychologia*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 1, s. 10–12.

<sup>74</sup> *Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 10/11, s. 76.

<sup>75</sup> ŚWIERKOWSKI K., *Kuntze Edward*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 7–9, s. 49–50.

ce rozwijającego się radia, kina oraz rodzącej się telewizji. Świadomość tego mieli zapewne redaktorzy „Bibliotekarza”. Poprzez łamy czasopisma starali się upowszechnić wiadomości o bibliotekach, bibliotekarzach, o świecie bibliotek, książki i informacji, korzystając z własnego pióra, z pomocy licznych współpracowników oraz rzeszy korespondentów ślących do Warszawy ze wszystkich zakątków kraju doniesienia z „własnego podwórka”. Redakcja pragnęła poszerzyć horyzonty poznawcze bibliotekarzy poprzez wiadomości o bibliotekach zamieszczane w prasie krajowej i zagranicznej. Temu celowi służył dział *Bibliotekarstwo w czasopiśmie*. Zgoła nieśmiałą próbą były cztery notki w pierwszym roczniku<sup>76</sup>. Dopiero jednak od rocznika 1934/35 poczęto regularnie zamieszczać przegląd bibliotekarskiej i niebibliotekarskiej prasy, wyłuskując z niej, m.in. dzięki wycinkom nadsyłanym przez Polską Agencję Informacyjną oraz zasobom Działu Księgoznawczego Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, to co ważne i ciekawe dla polskich bibliotekarzy<sup>77</sup>. W przeciągu 5 lat (1934-1939) w piśmie pojawiło się ogółem 235 notek, w tym krajowe (126) i zagraniczne (109).

Polska prasa była reprezentowana przez czasopisma bibliotekarskie bądź też z bibliotekarstwem „spokrewnione” („Nowa Książka”; „Przegląd Biblioteczny”), zwłaszcza jednak oświatowe („Prasa Oświatowa”, „Oświata Pozaszkolna”; „Oświata Polska”). Na liście przeglądanych czasopism znalazły się również czasopisma urzędowe („Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego) oraz prasa codzienna („Kurier Warszawski”; „Kurier Poranny”; „Kurier Wileński”). Czasopisma zagraniczne pojawiające się w „Bibliotekarzu” były bez wyjątku czasopismami bibliotekarskimi. Ciekawe wnioski nasuwa ogląd geograficzno-językowy przeglądanych czasopism. Dominuje Europa, a spoza Europy – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Pojedyncze notki pochodzą z innych obszarów (Chiny; Japonia; Unia Południowo-Afrykańska; Argentyna). Pod względem językowym na pierwszym miejscu występuje język angielski, dalej niemiecki, francuski, inne języki romańskie, języki skandynawskie, a spośród języków słowiańskich czeski, rosyjski i ukraiński. Na europejskiej mapie „Bibliotekarza” znalazły się wszystkie ówczesne potęgi polityczne: Anglia, Francja, Niemcy, Rosja sowiecka i Włochy. Obecna była na niej również prasa pochodząca z krajów średniej wielkości (Szwecja, Norwegia, Dania) oraz mniejszych (Litwa; Łotwa; Estonia). Tytuły czasopism wskazują, że preferowane były czasopisma najbardziej opiniotwórcze we własnym środowisku („The Library Journal”; „Zentralblatt für Bibliothekswesen”; „Česka Osvěta”; „Krasnyj Bibliotekar”; „Library Association Record”; „Bulletin des Bibliothèques et Bibliographie”). Ciekawych wniosków dostarcza również lektura samych tekstów, pozwalająca wyodrębnić główne kręgi tematyczne.

Porównanie polskiej części przeglądu z częścią zagraniczną pokazuje zbieżność, czy też daleko idące pokrewieństwo, ale również tematyczne odmienności i różnice. Z notatek polskich można poznać, co rzeczywiście było przedmiotem zainteresowania ówczesnej prasy. Spektrum tematyczne było bardzo obszerne. Znalazły się w nim:

<sup>76</sup> *Przegląd czasopism*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5/6, s. 84-86.

<sup>77</sup> *Bibliotekarstwo w czasopiśmie*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1-2, s. 18-21.

ustawa biblioteczna; zawód bibliotekarza; czytelnictwo; bibliotekarstwo na świecie; bibliotekarstwo na wsi; biblioteki szkolne i pedagogiczne; dobór i ocena książek; finansowanie bibliotek. Doniesienia z prasy zagranicznej mają charakter bardziej przeglądowy, zazwyczaj sprowadzają się do przelotnego spojrzenia na główne tematy poruszane w danym numerze, czy też w roczniku pisma. Niejednokrotnie jednak przedmiotem omówienia jest jeden lub kilka tekstów poświęconych wybranym tematom, np. polityce bibliotecznej, wypożyczeniom, wybranym bibliotekom (Biblioteka Lenina w Moskwie)<sup>78</sup>, bibliotekom publicznym w jednym z krajów (Włochy)<sup>79</sup>, czasopiśmie bibliotekarskim<sup>80</sup>, kształceniu bibliotekarzy (USA)<sup>81</sup>, bibliotekom w nazistowskich Niemczech<sup>82</sup>.

### Samodzielne spisy bibliograficzne

Ambicje bibliograficzne „Bibliotekarza” nie ograniczały się do swobodnego mełanżu informacyjnego. Łamy pisma były udostępniane również, aczkolwiek sporadycznie, dla monotematycznych spisów bibliograficznych. W pierwszym numerze pisma z 1919 roku z okazji 100. rocznicy urodzin Narcyzy Żmichowskiej ukazał się, obok okolicznościowego artykułu, spis dzieł Żmichowskiej oraz dzieł o pisarce<sup>83</sup>. M. Pawlikowska, autorka spisu, skorzystała z uprzejmości S. Dembego, który użyczył jej wyciągu z opracowanej przez niego kompletnej bibliografii podmiotowo-przedmiotowej N. Żmichowskiej.

Śmierć marszałka Józefa Piłsudskiego skłoniła Poradnię Biblioteczną ZBP do opracowania zestawienia tematycznego pism J. Piłsudskiego i prac o nim. W zestawieniu ujęte zostały wyłącznie druki samoistne i w języku polskim, dostępne w handlu księgarskim<sup>84</sup>. Ta sama Poradnia zainspirowała opracowanie spisów książek o tematyce wiejskiej zawierających druki ściśle związane z rolnictwem (uprawa roli; hodowla zwierząt), ale również literaturę z zakresu kultury i spraw społecznych<sup>85</sup>. Ponadto w spisie z kwietnia 1935/36 zamieszczono dzieła literackie, historyczne i popularnonaukowe. Ogółem oba spisy rejestrują 285 książek (150 + 135).

<sup>78</sup> ZA GRANICĄ. „Bibliotekarz” 1939, nr 5/6, s. 83.

<sup>79</sup> DĄBROWSKA W., *Współczesne bibliotekarstwo włoskie*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 6/8, s. 57-61.

<sup>80</sup> SADOWSKA J., *Stany Zjednoczone Ameryki Płn.* „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 7, s. 90-91.

<sup>81</sup> SADOWSKA J., *Stany Zjednoczone Ameryki Płn.* „Bibliotekarz”, 1938, nr 7, s. 79.

<sup>82</sup> MIKUCKA A., *Niemcy*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 6/8, s. 69-70; MIKUCKA A., *Niemcy*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 3, s. 44.

<sup>83</sup> PAWLIKOWSKA M., *Narcyza Żmichowska (Gabryella) 1819-1876*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 6-8.

<sup>84</sup> *Marszałek Józef Piłsudski w literaturze*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 2, s. 21-23.

<sup>85</sup> HERTZ A., *O doborze literatury z zakresu nauk społecznych*. „Bibliotekarz”, 1939, nr 3-4, s. 47-52.



## Bibliotekarstwo polskie

„Bibliotekarz” od swojego powstania realizował świadomą misję rzecz popularyzacji i rozwoju bibliotek w Polsce. W trudnych latach odzyskiwania, a następnie utrwalania niepodległości biblioteka była czymś zdecydowanie więcej aniżeli zwykłym miejscem przechowywania i użytkowania książek i czasopism. Biblioteka bywała w tym względzie nawet orężem. Z licznych publikacji o różnej wielkości i różnej wartości informacyjnej wyłaniają się dwa podstawowe przesłania czasopisma. Po pierwsze, chciało ono informować o życiu codziennym bibliotek, zwłaszcza o działalności bibliotek już istniejących. Po drugie, pismo stawiało sobie za cel rolę kulturotwórczą. Poprzez swoje teksty pragnęło pomagać i doradzać bibliotekom w codziennej pracy, w najróżniejszych jej przejawach. I wreszcie trzecią rolą, którą pełniło, wykraczającą poza mury bibliotek, była chęć wpływania na politykę oświatową, kulturalną i biblioteczną państwa polskiego.

W nurt informacyjny międzywojennego „Bibliotekarza” wpisuje się dział kronikarski pisma. Reprezentuje go sześć działów, z których na plan pierwszy wysuwają się dwa: *Kronika*<sup>86</sup> i *Z życia bibliotek*, o czym przesądzają regularność, częstotliwość oraz przestrzeń, jaką zajmują w piśmie.

Nazwa działu	Liczba publikacji
Kronika	282
Z życia bibliotek	23
Biblioteki miejskie	6
Zaolzie	6
Wystawy	3
Razem	320

Tab. 7. Bibliotekarstwo polskie na łamach „Bibliotekarza”

Źródło: „Bibliotekarz” 1919, 1929-1939.

Pomimo różnych nazw oraz różniącej je od siebie objętości (od kilku do kilkudziesięciu wierszy), można wszystkie te publikacje sprowadzić do wspólnego mianownika, mianowicie – do kroniki życia bibliotecznego. Dział kronikarski stanowi swego rodzaju amalgamat informacyjny, w którego powstaniu i kształtowaniu mieli swój udział, po części przypadkowy, a po części świadomi, zarówno redaktorzy, jak i czytelnicy pisma. Wgląd w heterogeniczną zawartość pisma, nominalnego miesięcznika, pozwala tak czy owak wyróżnić podstawowe kręgi tematyczne w nim obecne. Na plan pierwszy wysuwają się bezwzględnie biblioteki, głównie oświatowe, w terytorialnej konfiguracji jednej miejscowości, regionu<sup>87</sup>. Redakcja starała się informować o inicja-

<sup>86</sup> *Kronika*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1/2, s. 25-27.

<sup>87</sup> *Kronika*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1/2, s. 25-27 – tu m. in. o bibliotece miejskiej w Stanisławowie oraz o bibliotekach na terenie Olkusza.

tywach bibliotecznych płynących z towarzystw oświatowych, na których, jak wiadomo, w okresie międzywojennym spoczywał ciężar działalności bibliotek tego typu<sup>88</sup> (Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych; Polska Macierz Szkolna; Towarzystwo Oświaty Dorosłych i inne). II Rzeczpospolita była państwem wieloetnicznym i wielowyznaniowym. Gwarantowane konstytucją prawa utrzymywania i rozwoju tożsamości narodowej były realizowane między innymi poprzez biblioteki, które należały do mniejszości narodowych i etnicznych. Ich obecność na łamach „Bibliotekarza” jest znikoma. Najwięcej pisano o bibliotekach żydowskich<sup>89</sup>, sporadycznie o bibliotekach ukraińskich<sup>90</sup>. Biblioteki pozostałych mniejszości narodowych i wyznaniowych są w piśmie zupełnie nieobecne. Wiele miejsca poświęcano też tworzeniu tzw. bibliotek ruchomych, czyli w istocie rzeczy bibliotek zaopatrujących biblioteki w terenie „objazdowo”, udostępniając swoje zasoby na określonej wcześniej trasie, zwłaszcza w miejscach oddalonych znacznie od stałych bibliotek publicznych<sup>91</sup>. Zagadnieniem niezmiernie ważnym w tym kontekście było tworzenie central koordynujących działalność bibliotek ruchomych na obszarach zaniedbanych pod względem obsługi bibliotecznej z powodów historycznych, ale też i społecznych. Był to też swojego rodzaju „złoty środek” minimalizujący niedostatek bibliotek oświatowych w Polsce międzywojennej<sup>92</sup>. Kronika informuje również o otwieraniu nowych bibliotek, o wystawach w bibliotekach, o darach dla bibliotek.

Kulturotwórczą rolę „Bibliotekarza” w odniesieniu do bibliotek realizował poprzez artykuły o charakterze najczęściej informacyjnym, czasami również problemowym. Łącznie zamieszczono 82 teksty tego rodzaju. Treść tekstów właściwie była podobna do tematów poruszanych w dziale kronikarskim. Wzbogacona została jednak o inne problemy o pierwszorzędym znaczeniu dla ówczesnych bibliotek. Oprócz wspomnianych już bibliotek ruchomych, do tej rangi pretendują trzy zagadnienia: ustawa biblioteczna w Polsce, Poradnia Biblioteczna oraz biblioteki dla dzieci i młodzieży. O potrzebie uchwalenia ustawy bibliotecznej była mowa po raz pierwszy w roczniku 1919, w krótkich tekstach poświęconych subwencjom na działalność bibliotek oświatowych, w istocie rzeczy określającym ramy prawne ich działalności<sup>93</sup>. W latach 1934/35–1939 Redakcja podnosiła kwestię ustawy bibliotecznej jako sprawy zasadniczej z punktu widzenia interesów państwa polskiego, piórem W. Dąbrow-

<sup>88</sup> GACA-DĄBROWSKA Z., *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Warszawa, 2007, s. 43-45.

<sup>89</sup> KRUK H., Żydowskie biblioteki w Polsce. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 6/8, s. 82-83.

<sup>90</sup> *Kronika*. „Prošvita”. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 7, s. 98.

<sup>91</sup> *Kronika*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 3, s. 53 – utworzenie w powiecie rypińskim bibliotek ruchomych w 14 gminach.

<sup>92</sup> Zob. SIERADZKA D., *Biblioteki ruchome okresu międzywojennego w Polsce (rozważania wstępne)*. W: *Przestrzenie kultury i literatury. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Krystynie Heskiej-Kwaśniewicz na pięćdziesięciolecie pracy naukowej i dydaktycznej*. Red. E. Gondek, I. Socha, B. Pytlos. Katowice 2012, s. 346-367.

<sup>93</sup> *Sejmik Ziemi Ciechanowskiej*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 276; *Nowy budżet*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5-6, s. 133-134.

skiej<sup>94</sup>, innym razem w relacji z obrad konferencji ZBP w 1937 roku poświęconej przyszej polskiej ustawie bibliotecznej<sup>95</sup>. Wobec przedłużających się „targów” wokół uchwalenia ogólnokrajowej ustawy bibliotecznej, „Bibliotekarz” z radością witał częstkowe regulacje prawne na tym polu w postaci uchwalenia ustaw bibliotecznych w powiecie toruńskim, w powiecie hrubieszowskim oraz w województwach: wołyńskim i łódzkim<sup>96</sup>. Niezmienną troską „Bibliotekarza” było nadanie bibliotekom „twardych” podstaw formalnoprawnych i finansowych, stąd też informowanie o uchwalaniu tak zwanych małych ustaw bibliotecznych (hrubieszowskiej, łódzkiej, wołyńskiej)<sup>97</sup>, regulujących funkcjonowanie bibliotek na terenie miast, powiatów, a nawet województw.

W roczniku 1930/31 pojawiła się w piśmie nowa kolumna, redagowana przez Poradnię Biblioteczną Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Kolumna była obecna w nieregularnych odstępach czasu do końca rocznika 1933/34. Poradnia została utworzona z myślą o udzielaniu pomocy fachowej przede wszystkim bibliotekom publicznym<sup>98</sup>. Działalność Poradni obejmowała, oprócz poradnictwa, tworzenie bibliografii zalecających, podręczników bibliotekarskich, wspomaganie bibliotek w zakresie techniki bibliotecznej. Poradnia uczestniczyła również w różnego rodzaju kursach bibliotekarskich. Ogółem ukazało się 6 sprawozdań z działalności Poradni. Biblioteki dla dzieci i młodzieży były przedmiotem nieustannej uwagi Redakcji. Świadczą o tym, obok doniesień w dziale kronikarskim, artykuły na ten temat, zwłaszcza w nr 9/1938, właściwie prawie w całości temu tematowi poświęconym<sup>99</sup>. Drugą grupę użytkowników, którą „Bibliotekarz” zajmował się w sposób szczególny, była wieś. Świadczą o tym wspomniane już wcześniej dodatki bibliograficzne do „Bibliotekarza”<sup>100</sup>, ale również kilka tekstów na ten temat zamieszczonych w bieżących numerach.

### Bibliotekarstwo za granicą

Przedwojenni bibliotekarze polscy nie chcieli się zamykać w swoich „czterech ścianach”. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości czerpali szeroko i głęboko z dorobku i doświadczeń zagranicznych bez ograniczeń i uprzedzeń, kierując się zasadami *pro bono publico* i *pro domo sua*. W niepodległym państwie polskim kontynuowali

<sup>94</sup> DĄBROWSKA W., *Sprawa ustawy bibliotecznej w chwili obecnej*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 12, s. 113-116.

<sup>95</sup> *Zagadnienie ustawy bibliotecznej w Polsce*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 5/6, s. 89-103.

<sup>96</sup> *Bibliotekarstwo oświatowe w wojew. łódzkim na nowych drogach rozwoju*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 7, s. 73-75.

<sup>97</sup> DĄBROWSKA W., *Powiat toruński wyprzedza ustawę biblioteczną*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 9-11, s. 93-94; STOPA M., *Wołyniowi cześć!*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 10, s. 147-150.

<sup>98</sup> *Poradnia Biblieczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8-9, s. 70-72.

<sup>99</sup> „Bibliotekarz”, 1938, nr 9, s. 120-134.

<sup>100</sup> *Wieś chce czytać. Dodatek do „Bibliotekarza” nr 1 1935/36*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 1, s. 4; *Wieś chce czytać. Dodatek do „Bibliotekarza” nr 4/6 1935/36*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 1, s. 7.

te praktyki. Otwartość na świat zewnętrzny, na idee, pomysły zeń płynące była jednym z podstawowych założeń „Bibliotekarza”. Świadczą o tym liczby, ale również treść i inne cechy formalne, jak, przede wszystkim, zasięg terytorialny tekstów. Ogółem zostało opublikowanych 28 artykułów (16 tekstów i 12 biogramów) oraz 116 notek przynoszących wieści z zagranicy. Pierwsze teksty pojawiły się już w 1919 roku. Wspomniano o nich już przy omawianiu problematyki zawodu i bibliotekarza. Tu pragniemy zaznaczyć, że były to artykuły, w których przedmiot (związki bibliotekarskie; wykształcenie bibliotekarza) został przedstawiony z podwójnej, polskiej i zagranicznej perspektywy. W latach 1929/30–1933/34 tematyka zagraniczna jest bardzo skromna. Reprezentują ją biogramy wybitnych bibliotekarzy czeskich (2), francuskich (1), rosyjskich (2), amerykańskich (3), łotewskich (1), ukraińskich (2) i niemieckich (1). Tak naprawdę dopiero w trzeciej edycji pisma (1934/35–1939) bibliotekarstwo zagraniczne zyskało stosowną rangę. Oprócz przeglądu artykułów i książek bibliotekarskich wyrazem tego były artykuły i dział kronikarski.

W dziale artykułowym, począwszy od nr 6/8 (1934/35), w nieregularnych odstępach czasu były publikowane teksty przeglądowe na tematy bibliotekarstwa w różnych krajach, m.in. w Anglii, na Łotwie<sup>101</sup>, w Hiszpanii. Wśród zagadnień szczegółowych znalazły się między innymi: organizacja bibliotek; konserwacja książek; biblioteki szpitalne. Właściwie każdy z artykułów zasługuje na szczególną uwagę. O ich wartości decyduje aktualność zapisu, często, jak w przypadku sprawozdań z kongresów i zjazdów bibliotekarzy, prezentowana przez samych uczestników, w tym bibliotekoznawców i bibliotekarzy (J. Muszkowski<sup>102</sup>, K. Świerkowski<sup>103</sup>, A. Mikucka<sup>104</sup>). Nie można wykluczyć, że sylwetki zagranicznych bibliotek pojawiające się w „Bibliotekarzu” były również pokłosiem zagranicznych wojaży.

Kronika zagraniczna pojawia się w „Bibliotekarzu” od nr 1 (1937/38). Do ostatniego przedwojennego numeru zostało opublikowanych ogółem 116 notek, przeważnie o niewielkiej objętości zamykającej się w granicach od kilku do kilkunastu zdań. Tematy w nich poruszane częściowo pokrywają się z treścią artykułów, ale choćby z racji większej liczby zdecydowanie poza nie wykraczają. Na plan pierwszy wysuwają się sprawy bibliotek publicznych, bibliotekarzy, bibliotek naukowych oraz bibliotek specjalnych. Gamma tematyczna jest zdecydowanie szersza. Kronika informuje o katalogach, o katastrofach w bibliotekach, o filmach bibliotekarskich, o czasopismach bibliotekarskich, o słownikach terminologicznych. Wnikliwe spojrzenie na tytuły i wnętrza pozwala nam jeszcze bardziej przybliżyć tematykę zagranicznych tekstów: biblioteki narodowe, zjazdy bibliotekarskie, katalogi centralne, podręczniki bibliote-

<sup>101</sup> ŚWIERKOWSKI K., *Bibliotekarstwo oświatowe na Łotwie*. „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 1, s. 1-5.

<sup>102</sup> MUSZKOWSKI J., *Zagadnienia bibliotekarstwa oświatowego na terenie międzynarodowym*. „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 2, s. 20-23.

<sup>103</sup> ŚWIERKOWSKI K., *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie 1 VI – 2 VI 1936*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 10/11, s. 149.

<sup>104</sup> MIKUCKA A., *II-gi Międzynarodowy Kongres Bibliotek i Bibliografii. Madryt – Barcelona 20-30 maj 1935 roku*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 3, s. 33-36.

karskie; związki i zjazdy bibliotekarzy. Z polskiego punktu widzenia bardzo ważne i ciekawe są doniesienia nt. życia książki polskiej i polskich bibliotek za granicą<sup>105</sup>.

Najlepiej widzimy horyzont zagraniczny przedwojennego „Bibliotekarza”, patrząc na zasięg terytorialny. Redakcję interesował praktycznie cały świat. Kronika przynosi doniesienia ze wszystkich kontynentów, ze szczególnym naciskiem na Europę (42) oraz Amerykę Północną (41). Azja reprezentowana jest przez Japonię, Ameryka Południowa przez Argentynę. Spośród krajów europejskich najczęściej doniesień pochodzi z Niemiec (9) i Anglii (11). Godzi się zaznaczyć, że głównym źródłem informacji zagranicznych były czasopisma obce.

### Zakończenie

Analiza i omówienie tematyki „Bibliotekarza” za lata 1919-1929-1939 pokazuje, z jednej strony, jednolitą i przemyślaną „konstrukcję” czasopisma, konsekwentnie służącą bibliotekom i bibliotekarzom, z drugiej strony – dążenie do wypełnienia stron pisma jak największą liczbą jak najróżnorodniejszych i jak najbardziej przydatnych bibliotekarzom, głównym odbiorcom pisma, tekstów. W ujęciu chronologicznym można wyróżnić trzy etapy obecności tematyki bibliotekarskiej na łamach pisma, odpowiadające zresztą etapom rozwoju pisma: 1919; 1929/30-1933/34; 1934/35-1939. Okres pierwszy jest etapem kształtowania pisma, w którym bibliotekarstwo, będąc wprawdzie tematem głównym, stanowi swoisty melanz spraw ważnych i mniej ważnych, bez wyraźnego określenia głównych kierunków zainteresowań Redakcji. W latach 1929/30-1933/34 dominantą bibliotekarskich zainteresowań była z jednej strony Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (poprzez sprawozdania), z drugiej strony – kształcenie bibliotekarzy poprzez kursy organizowane w Bibliotece. W latach 1934/35-1939 tematyka bibliotekarska staje się bardziej różnorodna poprzez dobór tematów, większy zasięg terytorialny wykraczający również poza granice Polski oraz przegląd prasy i literatury fachowej, co było, nawiasem mówiąc, powrotem do „korzeni”, czyli do założeń pisma wypracowanych jeszcze w 1919 roku.

„Bibliotekarz” jest do dziś niezmiernie cennym źródłem informacji o bibliotekarstwie przedwojennym. Dotyczy to w szczególności Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, kursów dla bibliotekarzy, ale również bibliotek dziecięcych, architektury bibliotecznej i ustawodawstwa bibliotecznego. Przedwojenny „Bibliotekarz” dostarczał bibliotekarzom cennych wiadomości i informacji bibliograficznych o tym, co pisano o bibliotekach w prasie fachowej polskiej i zagranicznej, o ważniejszych książkach fachowych, polskich i zagranicznych, przez co wydatnie pomagał im w samokształceniu. „Bibliotekarz” starał się wpływać na kształt bibliotekarstwa. Widać to zwłaszcza poprzez dwie sprawy. Po pierwsze – przez artykuły dotyczące ustawy bibliotecznej, a po drugie – przez teksty dotyczące bibliotek ruchomych. „Bibliotekarz” interesował

<sup>105</sup> *Książka polska w bibliotece publicznej w Chicago*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 5-6, s. 120; *Biblioteka Polska w Paryżu*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 6, s. 71.

się zagranicznymi innowacjami bibliotekarskimi, informując o nich poprzez artykuły oraz notki zamieszczane w dziale kronikarskim.

Przedwojenny „Bibliotekarz” nie był w stanie, z różnych względów, zastąpić podręcznika czy innego kompendium wiedzy bibliotekarskiej, był jednak kopalnią wiadomości o bibliotekach. Świadczy to o szerokich horyzontach i kompetencji redaktorów pisma, o ich świadomości roli, jaką pełniła biblioteka w społeczeństwie. „Bibliotekarz” jest też świadectwem otwarcia na świat zewnętrzny, na to, co się dzieje w bibliotekarstwie za bliższą i dalszą granicą.

### Bibliografia

- A.M. [Aniela Mikucka], *Wystawy biblioteczne*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 7, s. 87-89.
- Biblioteka Polska w Paryżu*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 6, s. 71.
- Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Rys historyczny)*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 8, s. 33-35.
- Bibliotekarstwo oświatowe w wojew. łódzkim na nowych drogach rozwoju*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 7, s. 73-75.
- Bibliotekarstwo w czasopiśmie*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1-2, s. 18-21.
- BROWN J. D., *Manual of library economy*. New York 1931.
- BYKOWSKI L., *Współczesna polityka biblioteczna w zakresie publicznych bibliotek oświatowych*. Warszawa 1936.
- BZOWSKA M., *Biblioteka Publiczna 1914-1928, W: Z dziejów książki i biblioteka w Warszawie*. Praca zbiorowa pod red. S. Tazbira. Warszawa, 1961, s. 547-560.
- CROZET L., *Manuel pratique du bibliothecaire*. Paris 1932.
- CZERWIJOWSKI F., *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (stan na 1 IV 1936)*. Warszawa 1936.
- CZERWIJOWSKI F., *Memoriał w sprawie rozwoju czytelnictwa m. st. Warszawy za pomocą bibliotek publicznych*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 7, s. 49-50.
- CZERWIJOWSKI F., *Przegląd ruchu wydawniczego*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 12.
- CZERWIJOWSKI F., *Związki bibliotekarskie*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 35-38.
- DĄBROWSKA W., *Powiat toruński wyprzedza ustawę biblioteczną*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 9-11, s. 93-94.
- DĄBROWSKA W., *Sprawa ustawy bibliotecznej w chwili obecnej*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 12, s. 113-116.
- DĄBROWSKA W., *Wykształcenie zawodowe bibliotekarza*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 17-19.
- DĄBROWSKA W., *Wykształcenie zawodowe bibliotekarza*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3, s. 35-38.
- DĄBROWSKA W., *Współczesne bibliotekarstwo włoskie*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 6/8, s. 57-61.
- Desiderata*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 10, s. 55.
- DOBROWOLSKA H., *Technika czytania a czytelnictwo*. Warszawa 1938.
- Duplicata*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 9, s. 48.
- Dział Rękopisów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 10/11, s. 97-99.

- Dział Starodruków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 10, s. 51-53.
- Dział Sztuki i Kartografii Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 8/9, s. 77-80.
- Dział Wydawnictw Periodycznych Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8/9, s. 57-64.
- F.C. [Faustyn Czerwijowski], *Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie.* „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 27-28.
- F.C. [Faustyn Czerwijowski], *Roczne kursy bibliotekarstwa w roku szkolnym 1920/21.* „Bibliotekarz”, 1919 nr 3/4, s. 38-40.
- F.C. [Faustyn Czerwijowski], *Sprawozdanie z działalności T-wa Czytelni m. Warszawy w roku 1918.* „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 53-56.
- F.C. [Feliks Czerwijowski], *Roczne kursy bibliotekarskie w roku szkolnym 1920/1921,* „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 39-40.
- FRATI C., *Dizionario bibliografico del bibliotecari e bibliofili italian. del. sec. XIV al. XIX.* Firenze 1934.
- GACA-DĄBROWSKA Z., *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych.* Warszawa, Wydaw. SBP, 2007.
- GAWINKOWA I., *Biblioteka Publiczna w latach 1928-1939.* W: Tazbir S. (red.), *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie,* Warszawa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, s. 561-605.
- GEBOŁYŚ Z., „Bibliotekarz” 1919-1929-1939 – czasopismo fachowe nie tylko dla bibliotekarzy. Cz. I: geneza, założenia, cechy formalne. „Heteroglossia” 2021/11, s. 277-297.
- HERTZ A., *O doborze literatury z zakresu nauk społecznych.* „Bibliotekarz”, 1939, nr 3-4, s. 47-52.
- HOECKER, R., VORSTIUS, J., *Internationale Bibliographie des Buch- und Bibliothekswesens. Mit besonderer Berücksichtigung der Bibliographie.* Leipzig, Otto Harrassowitz 1928-1941.
- Introligatornia przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 2, s. 21-27.
- KONRAD Z., *Projekt nowego gmachu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy,* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 10-11, s. 61-70.
- KORMAN Ż., *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1886-1918.* Warszawa 1935.
- KOUTNIK B., *Kwalifikacje bibliotekarza.* „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 1, s. 1-5.
- Kronika I.I.–28 II 1931.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8-9, s. 83-86.
- Kronika I.II.1931–31.III.1934.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 12, s. 41-45.
- Kronika.* „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1/2, s. 25-27.
- Kronika.* „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 3, s. 53.
- Kronika.* „Proświta”. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 7, s. 98.
- KRUK H., *Żydowskie biblioteki w Polsce.* „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 6/8, s. 82-83.

- KRZYWICKI L., *Nad grobem cichej siłaczki. Wiktoria Muklanowicz 1876-1938*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 9, s. 117-120.
- Książka polska w bibliotece publicznej w Chicago*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 5-6, s. 120.
- Książka w bibliotece*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1/2, s. 11.
- Książka w bibliotece. Dział prowadzony przez Poradnię Biblioteczną ZBP*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 1/2, s. 17.
- Książka w bibliotece. Katalog informacyjny*. Praca zbiorowa pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1934.
- Książka w bibliotece. Katalog informacyjny*. Praca zbiorowa pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1935.
- Książki z dziedziny bibliekoznawstwa*. „Bibliotekarz”, 1939, nr 5/6, s. 73.
- Kurs bibliotekarski (dla personelu Biblioteki)*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 10/11, s. 80-83.
- Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 12, s. 111-112.
- Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 3/6, s. 36-40.
- Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 12, s. 121-126.
- Kurs bibliotekarski przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 10/11, s. 76.
- Kurs bibliotekarski. Nauki księgoznawcze. 7. Bibliopsychologia*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 1, s. 10-12.
- LADEWIG P., *Politik der Bücherei*. Leipzig 1934.
- LANGER A., *Projekt regulaminu dla instruktorów bibliotecznych*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5-6, s. 76-77.
- Lexikon des gesamten Buchwesens*. Bd. 1. Leipzig 1935.
- ŁASIEWICKA A., *Celowy dobór książek w bibliotece dziecięcej*. „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 8-10, s. 110-111.
- ŁODYŃSKI M., *Centralna Biblioteka Wojskowa*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 48-49.
- ŁODYŃSKI M., *Nowy katalog Centralnej Biblioteki Wojskowej*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5-6, s. 72-74.
- ŁODYŃSKI M., *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774-1794)*. Warszawa 1935.
- m.g. [Maria Gutry], *Sprawozdanie z działalności Wydziału Czytelní przy W.T.D. w roku 1918*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 3-4, s. 54-55.
- Marszałek Józef Piłsudski w literaturze*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 2, s. 21-23.
- MIKUCKA A., *II-gi Międzynarodowy Kongres Bibliotek i Bibliografii. Madryt – Barcelona 20-30 maj 1935 roku*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 3, s. 33-36.
- MIKUCKA A., *Niemcy*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 6/8, s. 69-70.
- MIKUCKA A., *Niemcy*. „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 3, s. 44.
- MILLER J., *Czytelnie dla dzieci i młodzieży przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy*. „Bibliotekarz”, 1938, nr 8, s. 131-133.



- MUSZKOWSKI J., *Zagadnienia bibliotekarstwa oświatowego na terenie międzynarodowym*. „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 2, s. 20-23.
- Nowe książki*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 10/11, s. 103-109.
- Nowe książki*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 1, s. 11.
- Nowe książki. Desiderata. Duplicata*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 1, s. 11-12.
- Nowe książki. Romanistyka (Hiszpania)*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 5-6, s. 45-46.
- Nowe książki. Słowianoznawstwo (Czechosłowacja)*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 3/5, s. 53-54; nr 6/7, s. 63-64.
- Nowy budżet*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5-6, s. 133-134.
- Od Redakcji*. „Bibliotekarz. Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1934/35, nr 1-2, s. 1.
- Od Redakcji*. „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1-2, s. 1.
- Od Redakcji*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1933/34, nr 11-12, s. 1-2.
- ODERFELDÓWNA A., *Młodzież z przedmieścia. Z badań oświatowych na Ochocie*. Warszawa 1936.
- Oplaty abonamentowe w bibliotece powszechnej*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 5-6.
- PAWLIKOWSKA M., *Narcyza Żmichowska (Gabryella) 1819-1876*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 6-8.
- Podział egzemplarza obowiązkowego Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1929/30, nr 12, s. 65-66.
- Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8-9, s. 70-72.
- Przegląd czasopism*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 5/6, s. 84-86.
- Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich*. Warszawa 1934.
- Przewodnik literacki i naukowy 1933-1935. Kontynuacja „Książki w bibliotece”*. Praca zbiorowa pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1938.
- Redakcja*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 1, s. 1-2.
- RYGIEL S., *Instruktorzy biblioteczni*. „Bibliotekarz” 1919, nr 1, s. 4-5.
- SADOWSKA J., *Stany Zjednoczone Ameryki Płn.* „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 7, s. 90-91.
- SADOWSKA J., *Stany Zjednoczone Ameryki Płn.* „Bibliotekarz”, 1938, nr 7, s. 79.
- Sejmik Ziemi Ciecchanowskiej*. „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 276.
- SIERADZKA D., *Biblioteki ruchome okresu międzywojennego w Polsce (rozważania wstępne)*. W: *Przestrzeń kultury i literatury. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Krystynie Heskowej-Kwaśniewicz na pięćdziesięciolecie pracy naukowej i dydaktycznej*. Red. E. Gondek, I. Socha, B. Pytlos. Katowice 2012, s. 346-367.
- Sprawozdanie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy za 1921*. „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1932/33, nr 12, s. 77-83.
- Sprawozdanie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy za drugą połowę 1935/36 roku*. „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 6/7, s. 70-79.

- Sprawozdanie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy za rok 1934.* „Bibliotekarz”, 1934/35, nr 1/2 s. 2-8.
- STOPA M. *Wołyniowi cześć!* „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 10, s. 147-150.
- Szkoła Bibliotekarska (prywatna) – wyniki egzaminów.* „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 3/4/5, s. 63.
- Śląska Biblioteka Publiczna im. Józefa Piłsudskiego. Katowice 1938.
- ŚWIERKOWSKI K., *Bibliotekarstwo oświatowe na Łotwie.* „Bibliotekarz”, 1936/37, nr 1, s. 1-5.
- ŚWIERKOWSKI K., *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie 1 VI – 2 VI 1936.* „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 10/11, s. 149.
- ŚWIERKOWSKI K., *Kuntze Edward.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” 1932/33, nr 7-9, s. 49-50.
- ŚWIERKOWSKI K., *Faustyn Czerwijowski. Szkic biograficzny.* „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 7-9, s. 129-131.
- Trzydziestolecie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.* „Bibliotekarz”, 1938, nr 3/5, s. 25-32.
- W.D. (W. Dąbrowska), *Wykształcenie zawodowe bibliotekarza.* „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 17-19; nr 3-4, s. 35-38.
- Wieś chce czytać. Dodatek do „Bibliotekarza” nr 1 1935/36.* „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 1, 4 s.
- Wieś chce czytać. Dodatek do „Bibliotekarza” nr 4/6 1935/36.* „Bibliotekarz”, 1935/36, nr 1, 7 s.
- WITKIEWICZ-KOSZCZYC J., *Dom biblioteki powiatowej (założenia organizacyjno-architektoniczne).* „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 10, s. 145-147.
- Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 8-9, s. 68.
- Wydawnictwa Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1933/34, nr 9-10, s. 10.
- Wydział Bibliotekarski Szkoły Pracownic Społecznych Polskiej Macierzy Szkolnej.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1931/32, nr 8/9, s. 81.
- Wypożyczalnia Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.* „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”, 1930/31, nr 5-6, s. 37-43.
- Z życia Związku Bibliotekarzy Polskich.* „Bibliotekarz”, 1938, nr 1/2, s. 20-22.
- ZAGRANICA. „Bibliotekarz”, 1939, nr 5/6, s. 83.
- Zagadnienie ustawy bibliotecznej w Polsce.* „Bibliotekarz”, 1937/38, nr 5/6, s. 89-103.
- Ze zjazdu nauczycielstwa polskiego.* „Bibliotekarz”, 1919, nr 2, s. 25-26.
- ŽIVNY L.J., *Bibliografia i bibliologia.* Warszawa 1936.
- ŻOŁĘDOWSKA-KRÓL B., *Rozwój myśli księgoznawczej i bibliotekoznawczej w świetle czasopism naukowych i fachowych wydawanych na terenach ziem polskich (1901-1939).* Katowice 2019, s. 104-140.

**„Bibliotekarz” 1919-1929-1939  
– a professional journal not only for librarians.  
Part. II: Topics.**

**Abstract:** „Bibliotekarz” was the most important librarian journal in interwar Poland with a popular profile, addressed to a many number of librarians, mainly employed in educational libraries. It influenced the form, but most of all, the thematic content of the magazine. The article presents a wealth of contents discussed in the journal. The attention was paid to the articles, but also to texts within a small volume, but very important, especially in the historical perspective, informative value (bibliographic reviews, chronicle section). There were also characterized the main thematic units in the „Bibliotekarz” (bibliography, profession and training of librarians) were also characterized. „Bibliotekarz” as evidenced by the magazine, focused on the issues of Polish librarianship, was also open to foreign countries.

**Keywords:** „Bibliotekarz”; journal; librarianship; 1919-1939

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art15>



Ewelina Gdaniec  
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

## **British Council's initiatives for the Polish community in the stagnation time of the Cold War (1949-1952)**

### **Introduction**

The problem of cultural activity of foreign institutions in the communist Poland is widely recognized by historians, though, the topic of British Council's reactivation and further development in the post-war Poland is not applicable. The paper aims to present the data on British Council's initiatives in Warsaw, based on queries made in the National Archives in London. The context is set in the turbulent times of communist-entrenching in Poland, focusing on the stagnation time of the Cold War (1949-1952)<sup>1</sup>.

The post was originally opened in Warsaw in 1938, *inter alia* in reaction to the expansive diplomacy of the German Nazis but was closed after the outbreak of World War II. It was reopened in 1946, but due to the developing political differences between the communist authorities in Warsaw and the enthusiastic implementers of British cultural assumptions with the British Council, relations on this line were significantly hampered from the very beginning. In 1947, the British understood that the grip of the USSR on communist Poland is tightening, thus, London was steely in the determination to counter it. Clement Attlee's government focused mainly: on keeping extensive economic relations with Warsaw, putting back British diplomats to major Polish cities and rebuilding pre-war cultural institutions, which would constitute one of the keystones of promoting western way of life. Apart from the oases of Britishness, which the embassy and British consulates were undoubtedly supposed to be, the plan was to quickly expand the aforementioned British Council.

---

<sup>1</sup> The topic was taken upon and first depicted in the author's doctoral dissertation *Poland in British foreign policy 1947-1956*.

## British Council's Post-War Revival

The first director of the British Council after the end of hostilities was George Chandos Bidwell. He was born on May 3, 1905 in Reading, Great Britain. He came from a merchant family and was the youngest of three brothers. After the outbreak of World War II, he joined the army and after a month of training, he became the deputy commander of the logistics division. From 1942 he participated in the campaign in Africa and a year later he took up a position in the British Council in the Middle East. Then he worked for various liaison divisions of the British Council Alaid, and finally in the Winter of 1945, he was offered the position of the head of this institution in Poland<sup>2</sup>.

Bidwell arrived in Warsaw on January 8, 1946 and immediately faced the difficult task of building the facility from scratch. It has to be stressed that due to the expansive Nazi policy in early 1939, the new branch which opened in Warsaw in 1938, did not manage to fully develop. Therefore, Bidwell's task was not only to recreate, but in fact to create a completely new institution. The Bristol Hotel, destroyed by the war, was chosen as its temporary seat. Service for the British Council was characterized by constant, uninterrupted commitment, and the director himself summed up that he felt "as if he could never get away from his duties" and worked "seven days a week"<sup>3</sup>.

While the administrative situation of the British Council was becoming more orderly, politically the activities of the British Council were gradually obstructed. George Bidwell truly believed that the Soviet Union's grip on Poland in terms of culture is no match for Britain, and for that reason he hoped that the Cold War would not significantly affect his activities in Poland. He wrote that "the Polish government can take into account, both before and after the elections, that there is nothing contradictory in following the Soviet Union in politics and following the West in culture"<sup>4</sup>.

After the enforced change<sup>5</sup> on the post of ambassador to Poland, a new policy was adopted. Mostly it centered on thawing economic relations and political reintegration. The aura of the Cold War, especially visible after Marshall's Plan was rejected by the USSR and subsequently by the Polish officials, constricted possible measures. The new ambassador to Poland, Donald St. Clair Gainer, proposed a change in relations with the communist government and was for sharpening the rhetoric. Gainer proposed to increase the funds of the British Council, believing that this institution could really force Western thinking even on communists<sup>6</sup>. Therefore, British Council's new goals

<sup>2</sup> Bidwell's autobiographies: George Bidwell, *Wybrałem Polskę*, Warszawa 1950; idem, *Ani chwili nudy: autobiografia*, Katowice 1976.

<sup>3</sup> G. Bidwell, *Ani chwili nudy: autobiografia*, Katowice 1976, pp 228.

<sup>4</sup> TNA, sygn. BW 51/8 Poland: British Periodicals Exhibition (1949) – catalogue and report, *Monthly Report*, Dec 5, 1946.

<sup>5</sup> Victor Cavendish-Bentinck was forced to resign, as he was declared *persona non grata* by the Polish authorities. He was suspected, inter alia, of spying on the Polish officials.

<sup>6</sup> TNA, sygn. FO 371/66094 Political Situation in Poland: election arrangements and party relationships, *Hancock's note*, Aug 1-2, 1947.

were to: 1) overcome suspicions about the work of British officials and build mutual trust; 2) tighten cooperation with Poles; 3) maintain friendly relations with officials of the Polish Ministry of Foreign Affairs, regardless of their policy; 4) constantly cooperate with the leaders of academic and cultural life in Poland<sup>7</sup>.

Consecutive initiatives were carried out and their real aim was sporadically evident, most often they were formed to incite the Polish community and to depict the Western way of life. One of its goals was to promote English culture and language. British Council arranged meetings with the authorities of the University of Warsaw and negotiated the creation of a permanent position of professor of English. As part of other tasks, a periodic subscription to cultural magazines was introduced. On this initiative, the libraries of the largest Polish universities received books in English<sup>8</sup>.

A new British Council's library was opened in February 1947 at al. 1 Armii Wojska Polskiego 11. According to British Council data, the number of readers grew rapidly, from 468 after two months of operation to 893 after another ten. The British Council was also involved in other undertakings, such as:

- distributing and translating periodicals and brochures,
- presenting films,
- organizing musical meetings,
- preparing exhibitions and presentations (Graphics Exhibition at the National Museum from November 10 to December 8, 1947, Theater Art Exhibition from 25 March to April 17, 1948 and other),
- cooperation in the creation of the Shakespeare Festival in July 1947,
- running a permanent scholarship program for English teachers from Poland.

Until March 1948, the director of the British Council emphasized that there were as many successes as failures in the bilateral relations. As an example, he pointed out the fact that three universities had agreed to host permanent lecturers from the British Council (in Lublin, Łódź and Warsaw), but three other universities, despite the consent of the rectors, negotiations were abruptly terminated. George Bidwell did not suggest any specific reasons and in his diplomatic correspondence, described them only briefly as "problems of a political nature"<sup>9</sup>.

In accordance with the earlier assumptions, the British Council office moved to Al. Jerozolimskie 53. The composition of the British Council also changed significantly during the year. Officials<sup>10</sup> cooperating with Bidwell from the beginning of the

<sup>7</sup> TNA, sygn. BW 51/8 Poland: British Periodicals Exhibition (1949) – catalogue and report, *Report ...*, Feb 28, 1946.

<sup>8</sup> *ibidem*, *Monthly Report*, Jul 4, 1946.

<sup>9</sup> TNA, sygn. BW 51/5 Poland Fine Art. Exhibition, *British Council Poland Annual Review 1947/1947*, no date.

<sup>10</sup> incl. Ryhs Ellias, Ian Jago and Neil Davenport.

reopening of the British Council in Poland left Poland to take up positions in other countries in the west. It is difficult to assess to what extent the Cold War situation in Poland influenced these decisions, and to what extent they depended on London's mainstream foreign policy, but there is no doubt that such personnel changes weakened the institution and its range.

Despite the exacerbation of Cold War tensions, the British Council library prospered. During the year, the number of readers increased by another five hundred and there were no major disruptions in the library's activities. Little difficulties appeared in the import of magazines, books and newsletters from Great Britain and in the organization of exchanges of persons between countries, as was, inter alia, in the case of an exchange of writers that did not take place. The British Council also reported problems with the organization of theater performances and musical events, but it was reported that the reasons were "out of control", which could be clearly read as a suggestion of a political nature<sup>11</sup>.

In 1949, the British Council planned two large exhibitions to interest Poles in the English culture. The first one was *Book Exhibition* organized in January, but it attracted a small number of people. Between May 23 and June 11, the British Council organized *The Periodicals Exhibition*, which was one of the institute's larger ventures during the worsening Cold War crisis. The exhibition was visited by an average of 40 people a day. It also attracted Poles' attention by presenting literary lectures and screening films. These events were attended by an unexpectedly large number of Polish citizens. The list of presented titles included mainly medical, technical, astronomical and physical, chemical, mining, machine and ship building, and agriculture. There were also general-scientific publications – including philosophical, sociological, historical, source studies and literary studies (with the Times reading supplement), but their number was limited. In total over 550 titles were on display, most of them were available for subscription for amounts ranging from £ 1 to even £ 5 per issue, individual titles were offered free of charge. Nevertheless, function officer C. A. Eland, who prepared the report, emphasized that the institute was disappointed with little interest<sup>12</sup>.

On June 2, 1949, director Bidwell sent a letter to the chairman of the British Council, Ronald Adam, in which he announced that he was resigning from his position and that he would provide explanations in a statement that will be published three days later in the Polish press. Earlier, he was refused British citizenship to his newly wed, Polish, second wife. On June 4, Bidwell became a Polish citizen and presented his British passport to the embassy, which in the western world, was scandalous. Polish authorities used Bidwell's case to present the supremacy of the appeal of socialism over imperialism. British officials were reserved in commentaries<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Ibidem, *British Council Poland Annual Review 1948/1949*, no date.

<sup>12</sup> TNA, sygn. BW 51/8 *British Periodicals Exhibition, Report*, Jun, 1949.

<sup>13</sup> TNA, sygn. FO 688/78 Bidwell, *Bidwell's statement*, 5 Jun, 1949.



### British Council after “Bidwell’s Scandal”

George Bidwell was replaced by John B. S. Jardine, who came to Warsaw on the 20<sup>th</sup> of September. The situation he found, especially the tension in relations between the British Council and the Polish authorities, was described as an absolute stagnation. *Inter alia*, all lectures were limited only to the topics considered non-controversial, such as for example the British fiction, poetry and workbooks on gardening. Despite the significant increase in the collection of the British Council library, the increase in the number of readers slowed down to around 30 people per month. Undoubtedly, it resulted from the increased control of people attending there. Additionally, in the autumn the Polish security services carried out an inspection of imported publications at the British Council.

From January 1950, the British Council had to stop direct sales of English-language books and periodicals. The government in Warsaw took control of all such activities, introducing restrictions on the sale of non-Russian publications. Poles could make this type of purchase through a special agency that cooperated with the British Council. The agency controlled the content of the magazines and books offered by the foreign posts. As a result, the decline in sales of this type fell to almost zero.

On the 20<sup>th</sup> of March 1950, Ernest Bevin who was at the time the Secretary of State for Foreign Affairs, presented the memorandum on the British Council’s policy in “Russian Satellite Countries”. Its aim was to depict all *pros and cons* of the possible withdrawal of the British Council from Eastern Europe. The reason for that was “Hungarian Government’s request for the withdrawal (...) and the hostile attitude adopted towards the Council by the Czechoslovak authorities”<sup>14</sup>. Bevin advised to take up measures to stop the cultural-skirmish in Prague. He underlined that after consulting British Council’s heads in Sofia and Warsaw, he still sees potential in the cultural posts and does not recommend voluntary withdrawal. In one of the points of the memorandum, the Secretary of State cites the director of British Council in Poland, who was supposed to say that it is the staff’s duty to stay so long as their work is of use and not mind the possible risk. This risk was i.e. the danger of victimization, just as were the diplomats of British Consulates and Warsaw’s Embassy. Moreover, Bevin non-directly pertained to Bidwell’s case by addressing that: “It is necessary to decide whether a member of the British Council’s staff who marries a national of one of the satellite countries should be debarred for employment in another foreign country, on the ground that we cannot afford the risk of importing, in the wife, a potential agent into the Council’s staff abroad”<sup>15</sup>.

From the Summer of 1950, reading and photography exhibitions were still held at the British Council premises or in the library, but to a limited extent. Due to numerous problems and failures, the planning of concerts and theater events with the participation of British artists was discontinued. Despite this, the role and importance of

<sup>14</sup> TNA, sygn. CAB 129/39 The British Council in Russian Satellite Countries, Mar 20, 1950.

<sup>15</sup> Ibidem, point no 10.

the post in Poland was invariably described as significant in the reports of the British ambassador. In the summer of 1952, the British government evaluated the activities of the British Council in Poland. Lord Droghedy prepared a report in which he recommended increasing the financial outlays for this institution. In it, he emphasized the important role that this institution plays in implementing the assumptions of Great Britain's foreign policy towards the satellite states of the Soviet Union, especially in the period of such visible tensions. On July 5, one of the cabinet committees discussed the report extensively, as it was inconsistent with the earlier assumptions of spending propaganda and information activities and was to be presented to the House of Commons. However, Harold Macmillan chose not to publish it, and funding was left unchanged<sup>16</sup>.

The stagnation continued over the next three years. Any activity of the British Council in Poland was carefully supervised. Trips to the Islands for scholarship holders and scientific exchanges organized by the British were treated in a special way. As described by the then director of the British Council John Jardine, every person who managed to emigrate to Great Britain, at best after returning to Poland, is silent, and usually speaks publicly about the disappointment that she experienced and denies any influence of Western culture on her person. The tasks of the facility were therefore mainly limited to teaching English and running a library. After the closure of a similar French institution (in 1949) and the American institute and reading room in 1951, the responsibility for keeping Poles in touch with Western culture fell on the British Council. Jardine's successor, Norman Tett, was fully aware of this, but the restrictions imposed on his activities in times of stagnation made it impossible to implement most of the assumptions<sup>17</sup>.

## Conclusion

In order to facilitate the post-war reconstruction of Poland, British policy towards communists, after the distortional elections of 1947, concentrated on the cooperation in the field of economic and cultural policy. London assumed that Poland would achieve complete independence from the socialist grip of the USSR only when it was sustainable in industrial terms. The British focused mainly on equipping Poles with the necessary tools such as machines, engines, mining equipment, etc. In addition, cultural institutions were to expand their scope of activities and the press to intensify their propaganda activities.

When considering the changes in mutual relations through the next years, it is difficult to ignore the fact that they were influenced by the internal and external ac-

---

<sup>16</sup> Michael Nelson, *War of the Balck Heavens: The Battles of Western Broadcasting in the Cold War*, Syracuse 1997, pp 86-87; Francis Donaldson, *The British Council The First Fifty Years*, Warszawa 1987, pp IV.

<sup>17</sup> TNA, sygn. BW 51/5 Poland Fine Art. Exhibition, *British Council Poland Annual Review 1949/1950; 1950/51; 1951/52, 1952/53*.

tions of the communist government in Warsaw. The perceptible post war relaxation gave the British hope that their assumptions would bear fruit and that Poland would move away from Moscow, but diplomats at all levels expressed such suggestions in an extremely moderate manner. Despite the fact that the then yoke of socialism, control and gradual freezing of relations with the West caused considerable discomfort in the work of British diplomats in Poland, they were often the source of suggestions to make more decisive political decisions in relation to the communist government, because Poland is ready to resume broadly understood cooperation. Perhaps this was due to the fact that they felt the frostbite of normalization themselves, while politicians in London were more skeptical about this type of relationship.

After Stalin's death, there were no significant changes in the cultural sphere<sup>18</sup>. The communist regime continuously supervised the cultural content proposed by British diplomatic missions. It was too early to organize cultural events together, but the interest in English-language publications was growing, especially in the British Council's reading room. British art and literature as well as theater shows, exhibitions and film screenings were more and more eagerly visited. Diplomats described that the foundation of Poles' confidence in the safety of such events was the fact that despite the extremely difficult political situation, British institutions did not withdraw from Poland.

## Bibliography

### Sources

- TNA, sygn. BW 51/8 Poland: British Periodicals Exhibition (1949) – catalogue and report, *Report on British Council work in Poland*, Feb. 28, 1946; *Monthly Report*, Jul 4, 1946.
- TNA, sygn. BW 51/5 Poland Fine Art. Exhibition, *British Council Poland Annual Review 1947/1947, 1949/1950; 1950/51; 1951/52; 1952/53*.
- TNA, sygn. BW 51/8 Poland: British Periodicals Exhibition (1949) – catalogue and report, *Monthly Report*, Dec 5, 1946; *Report*, Jun, 1949.
- TNA, sygn. CAB 129/39 The British Council in Russian Satellite Countries, Mar 20, 1950.
- TNA sygn. FO 68/78 Bidwell, *Ambassador's Circular*, Jun 5, 1949; *Bidwell's statement*, 5 Jun, 1949.
- TNA, sygn. FO 371/66094 Political Situation in Poland: election arrangements and party relationships, *Hancock's note*, Aug 1-2, 1947.

### Literature

- Bidwell George, *Ani chwili nudy: autobiografia*, Katowice 1976.
- Bidwell George, *Wybrałem Polskę*, Warszawa 1950.
- Korzon Andrzej, *Skrócona misja ambasadora brytyjskiego w Polsce w 1956 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2002, 1, pp 155-183.

<sup>18</sup> Andrzej Korzon, *Skrócona misja ambasadora brytyjskiego w Polsce w 1956 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2002, 1, pp. 157-158, 174.

---

Nelson Michael, *War of the Balck Heavens: The Battles of Western Broadcasting in the Cold War*, Syracuse 1997.

Donaldson Francis, *The British Council The First Fifty Years*, Warszawa 1987.

### **British Council's initiatives for the Polish community in the stagnation time of the Cold War (1949-1952)**

**Abstract:** The problem of cultural activity of British Council's Polish post from its reactivation to further development in the course of two turbulent years of the post-war era, has not been taken upon in literature. The paper aims to present the data on British Council's initiatives in Warsaw, based on queries made in the National Archives in London. The context is set in the times of communist-entrenching in Poland, focusing on the stagnation time of the Cold War (1949-1952), when all contacts of Western diplomats and officials with the Polish community were being gradually restrained. The communist regime continuously supervised the cultural content proposed by British diplomatic missions, though British Council continued its mission.

**Keywords:** British Council in Warsaw, British Council initiatives, George Bidwell, the Cold War

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art16>

Filip Olkiewicz, Lech Zieliński  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Działalność translatorsko-redakcyjna Panajotisa Kondylisa jako przykład kulturotwórczej roli tłumacza

### 1. Uwagi wstępne

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie działalności tłumaczeniowej jednego z najwybitniejszych intelektualistów drugiej połowy XX wieku – Panajotisa Kondylisa (1943–1998)<sup>1</sup>. Badacze jego twórczości naukowej traktowali dotychczas ten aspekt jego działalności po macoszemu, skupiając się głównie na jego autorskich publikacjach, życiu i kontaktach naukowych czy pozostawionej spuściźnie, dlatego też mamy nadzieję niniejszym artykułem w jakiś sposób tę lukę wypełnić<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Panajotis Kondylis jest już obecnie szerzej znany polskiemu czytelnikowi, co wynika z systematycznych prac badawczych i translatorskich zapoczątkowanych w 2011 roku w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy z inicjatywy obecnego rektora tej uczelni Marka Chamota i jednego z piszących te słowa – Lecha Zielińskiego. Wspomniana działalność kontynuowana jest od 2013 roku na UMK w Toruniu i obecnie prowadzona jest w ramach Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Myślą Panajotisa Kondylisa, a jej wynikiem są regularnie publikowane tłumaczenia tekstów tego intelektualisty, w pierwszym okresie jego artykułów i fragmentów książek, a od 2019 roku również całych książek wydawanych w ramach serii Scripta Kondyliana – zob. [https://kondylis.umk.pl/pages/Kondylis\\_w\\_pl/](https://kondylis.umk.pl/pages/Kondylis_w_pl/). Najwięcej informacji na temat jego życia i twórczości znajdziemy w HORST G., *Panajotis Kondylis. Leben und Werk – eine Übersicht*, Würzburg, Königshausen und Neumann Verlag, 2019.

<sup>2</sup> Ostatnimi laty szczególnie w Grecji ukazują się specjalne wydania periodyków poświęconych myśli politycznej i filozoficznej Kondylisa (np. „Neon Planodion” 2021, nr 5) oraz omówienia konkretnych aspektów jego myśli (zob. AMARANDOS S., *I boulistis tis isxyos ston stochasmo toy Panajoti Kondyli*, Athina, Papazisis, 2021). W Niemczech na szczególną uwagę zasługuje HORST F. (red.), *Panajotis Kondylis. Aufklärer ohne Mission*, Berlin, Akademie Verlag, 2007; HORST F. (red.), *Panajotis Kondylis und die Metamorphosen der Gesellschaft: Ohne Macht lässt sich nichts machen*, Berlin, Duncker & Humblot, 2019 oraz obroniony ostatnio doktorat DIMITRIOU F., *Der Nachlass von Panajotis Kondylis. Die Notate zur Sozialontologie*, 2021. Ze źródeł polskich przywołajmy HORST F., VERYKIOS K., ZIELIŃSKI L., *Obserwacja rzeczywistości a tworzenie teorii w myśli Panajotisa Kondylisa*, „Studia z Historii Filozofii” 2015, nr 6(3), s. 79–92. Szerzej o Kondylisie w interesującym nas tutaj aspekcie przeczytamy jak dotąd jedynie w artykule STILIANOU A., *Politiques des traductions philosophiques*, „Rue Descartes” 2006, nr 1 (51), s. 17–25 oraz w artykule prasowym MERTIKAS J., *Sta ichni tis metafrastikis kai ekdotikis drastiriotitas tou P. Kondyli*, „I Avgi”, 13.07.2008.

Kondylis studiował filologię klasyczną i filozofię w Grecji (w latach 1963–1967), by po odbyciu służby wojskowej (1967–1969) kontynuować studia poza granicami ojczyzny. Na decyzję o emigracji mogła wpłynąć sytuacja polityczna kraju, w którym władzę przejęła tzw. junta czarnych pułkowników niechętna niezależnym intelektualistom. Daleko bardziej prawdopodobne jest jednak to, że przeważały kwestie dostępu do źródeł i jakości studiów oferowanych za granicą, co wiąże się z przekonaniem o prowincjonalności greckiego państwa i powiązanych z nią niedoborach zasobów bibliotecznych. Rozważał on wyjazd do Wielkiej Brytanii, USA, Francji i RFN, jednak niechęć do kultury amerykańskiej oraz poparcie, jakim Anglicy darzyli konserwatywny rząd premiera Karamanlisa, doprowadziły do wykluczenia kręgu anglosaskiego z potencjalnych opcji emigracyjnych<sup>3</sup>. Postanowił wyjechać na studia do Niemiec, gdzie miał już niemały krąg znajomych w środowisku akademickim, przyjmując za cel pogłębienie studiów w zakresie historii, socjologii oraz politologii. Drugim i nie mniej ważnym czynnikiem okazała się strukturalna bliskość niemieckiej i duchowo bliskich mu języków klasycznych<sup>4</sup>. Mimo trudności formalnych w kwestiach wyjazdowych, Kondylis dopiął swego i już w roku 1971 podjął studia we Frankfurcie, by kontynuować je następnie w Heidelbergu, gdzie ostatecznie obronił doktorat napisany pod kierunkiem Dietera Henricha poświęcony powstaniu dialektyki w myśli europejskiej, wydany następnie w formie dwóch odrębnych pozycji książkowych<sup>5</sup>.

W kolejnych latach publikował systematycznie swoje książki i artykuły w Niemczech oraz Grecji. Dotyczyły one tak kwestii historycznych i historiograficznych, jak i, szczególnie w późniejszym okresie, spraw bieżącej polityki i najbliższej przyszłości. Przekrojowość jego myśli nie odbijała się negatywnie na jej głębi, co znalazło swój wyraz w przyznaniu mu w 1991 roku Medalu Goethego. Był aktywnym uczestnikiem życia intelektualnego Grecji, zachowując swą niezależność uniemożliwiająca przypię-

<sup>3</sup> HORST G., *Panajotis Kondylis...*, s. 57.

<sup>4</sup> Kondylis mówi o tym m.in. w wywiadzie przeprowadzonym przez Spirosa Tsakniasa: „[w] szczególności język, w którym dawniej pisałem książki, ukazuje znawcy języków klasycznych niezwykle zalety: niemiecki, w przeciwieństwie do innych języków, zachowuje dużo więcej struktur syntaktycznych i leksykalnych sposobów wyrazu pochodzących z języka starogreckiego i łaciny. W szczególności niemal nieograniczone możliwości łączenia zdań głównych i podrzędnych w dłuższe konstrukcje zdaniowe pozwalają na precyzyjne formułowanie złożonych myśli, umożliwiając wyrażenie w jednym związku syntaktycznym relacji między różnymi wymiarami złożonego sensu. W żadnym innym ze znanych mi języków nie można tak dobrze oddać, na przykład, stylu Tukidydesa” (KONDYLIS P., *Niewidoczna chronologia myśli. Trzy wywiady z Panajotisem Kondylisem*, przejrzeni, opracowali, wstępem opatrzyli Olkiewicz F. i Zieliński L., Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020, s. 73).

<sup>5</sup> Zob. KONDYLIS P., *Die Entstehung der Dialektik: Eine Analyse der geistigen Entwicklung von Hölderlin, Schelling und Hegel bis 1802*, Stuttgart, Klett-Cotta, 1979 oraz KONDYLIS P., *Die Aufklärung im Rahmen des neuzeitlichen Rationalismus*. Stuttgart, Klett-Cotta, 1981. Przywołajmy tu konkluzję jednej z recenzji: „Das Werk des griechischen Gelehrten kann mit Recht als Handbuch angesehen werden, weil es wesentliche Aspekte der aufklärerischen Naturphilosophie, Theologie, Moral- und Geschichtsphilosophie mit größtem Fleiß und unbestreitbarer Originalität berücksichtigt. Der informative Wert des Buches wird nirgends durch die Grundthese des Verfassers beeinträchtigt” (KANT-ZENBACH F.W., *Panajotis Kondylis: Die Aufklärung im Rahmen des neuzeitlichen Rationalismus*. Stuttgart, Klett-Cotta, 1981, 725 pp., „Zeitschrift für Religions – und Geistesgeschichte” 1984, nr 36(3), s. 263–264.

sanie go do jakiegokolwiek z rozpolitykowanych stron sporu. W tym sensie był wierny swojej doktrynie zakładającej podejście deskryptywne pozbawione jakiegokolwiek wartościowania<sup>6</sup>.

W niniejszym artykule przedstawienie właściwego tematu poprzedzą refleksje dotyczące badań nad rolą tłumacza w kulturze, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu kulturowego, w którym działał badany autor. Ich uzupełnieniem będzie przedstawienie sądu samego Kondylisa na temat roli i znaczenia tłumacza oraz jego wytworów. Następnie scharakteryzujemy jego działalność translatorsko-redakcyjną i zaproponujemy jej autorską periodyzację.

## 2. Tłumacz jako obiekt badań naukowych

Osobą tłumacza zajmuje się przede wszystkim translatoryka zwana także przekładoznawstwem. Początkowo skupiano się w niej głównie na samym przekładzie i problemach przezeń generowanych przy mniejszym zainteresowaniu osobą tłumacza<sup>7</sup>. Jednak w ciągu ostatnich lat obserwuje się rosnące zainteresowanie niedoszacowaną jak dotąd jego postacią i kluczową rolą w procesie tłumaczenia, a także wpływem, jaki ma on na recepcję tekstów kultury wyjściowej i na bogactwo kultury docelowej<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Kondylis określał się przede wszystkim jako „obserwator spraw ludzkich” i starał się stronić od wartościowania, które ze swej natury zakłada pewne roszczenie władzy – por. jego wywiad z Marinem Terprstrą w KONDYLIS P., *Niewidoczna chronologia...*, s. 21–46; zob. także: WRAZAS I., *Nihilizm i teoria. Panajotisa Kondylisa deskryptywna teoria decyzji*, „Nowa Krytyka” 2005, nr 18, s. 69–84.

<sup>7</sup> DAM V. H., *The Translator Approach in Translation Studies – reflections based on a study of translators’ weblogs* [W:] Eronen M., Rodi-Risberg M., (red.), *Point of view as challenge. VAKKI Symposium XXXIII. Vaasa 7.-8.2.2013*, Vaasa, Vakki Publications, 2013, 16–17. Dodajmy, że jest to szczególnie wyraźna tendencja w *stricte* lingwistycznych ujęciach teorii przekładu (zob. WOJTASIEWICZ O., *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa, Wydawnictwo Translegis, 2007; LEWICKI R., *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2017), jednak nawet w takim ujęciu możliwe jest choćby przyjęcie punktu widzenia tłumacza, jak robi to Jiri Levy w swej próbie utworzenia generatywnego modelu przekładu (LEVY J., *Przekład jako proces podejmowania decyzji* [W:] Bukowski P., Heydel M. (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2009, s. 72. Zainteresowanie samym tłumaczem jest oczywiście większe w przypadku teorii i praktyki tłumaczenia ustnego, w którym osobie dokonującej tłumaczenia poświęca się o wiele więcej miejsca, co jedynie tu odnotowujemy z racji skupienia się w tym artykule na przekładzie pisemnym. Jako odrębne zagadnienie należy też wyłączyć dydaktykę przekładu, gdzie akcenty układają się dość podobnie jak w przypadku przekładu ustnego.

<sup>8</sup> Refleksja zogniskowana na osobie tłumacza jest bogata i ma oczywiście dłuższy rodowód niż schyłek XX wieku, jednak dotyczy ona głównie przekładu literackiego i ma często charakter autotematyczny. Wystarczy przywołać klasyczną już, choć pokrytą kurzem archiwów, pracę pod redakcją Michała Rusinka, w której m.in. prócz ważnych artykułów Romana Ingardena i Zygmunta Klemensiewicza oddano głos samym tłumaczom (zob. RUSINEK M., *O sztuce tłumaczenia*, Wrocław, Ossolineum, 1955). Z czasem refleksja ta nabrała charakteru systematycznych badań – o najnowszych badaniach w *Translator Studies* zob. HEYDEL M., *Kto tłumaczy? Sylwetka tłumacza w najnowszych badaniach przekładoznawczych* [W:] Kita-Huber J., Makarska R. (red.), *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translatologicznych*, Kraków, Universitas, 2020, s. 23–44; starsze zaś omawiane są m. in. w KONEFAŁ E., *Tłumacz jako obiekt zainteresowań badawczych*, „Rocznik Przekładoznawczy” 2018, nr 13, s. 111–137.

Wyodrębniła się nawet subdyscyplina skupiająca się na osobie tłumacza, jego statusie i relacji, w które jest uwikłany, określana jako *Translator Studies*<sup>9</sup>. W jej ramach próbuje się ująć całość procesu, jakim jest tłumaczenie jako działalność wykonywana przez konkretną osobę, w jego dynamicznej i składającej się z wielu elementów formie, a także obraz tłumacza w danej kulturze, ale i to, w jaki sposób tłumacz sam odnosi się do swojej działalności w paratekstach czy odrębnych dziełach, i jakimi kieruje się motywacjami<sup>10</sup>.

Z oczywistych względów *gros* analiz tego typu, w które wpisuje się również nasz artykuł, dotyczy przede wszystkim wyróżniających się tłumaczy o znaczącym dorobku przekładowym. Jarniewicz przywołuje w tym kontekście Stanisława Barańczaka i Macieja Słomczyńskiego czy Piotra Sommera i Bohdana Zadurę<sup>11</sup>. Można wymienić wielu innych polskich tłumaczy, jak chociażby Zofię Chądzyńską, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Władysława Witwickiego czy Irenę Tuwim, którzy również stali się obiektem zainteresowania badaczy<sup>12</sup>. Część prac ma charakter autotematyczny – wspomnijmy tu choćby przywoływanego powyżej Stanisława Barańczaka czy Elżbietę Tabakowską i ich prace o charakterze dydaktyczno-teoretycznym<sup>13</sup>. Z nowszych publikacji wymienimy Łódź Ulissesa, którą można potraktować jako przewodnik po lekturze, rozbudowane posłowie tłumacza czy też komentarz do przekładu<sup>14</sup>.

Wedle zaproponowanej przez Jerzego Jarniewicza klasyfikacji można spojrzeć na osobę tłumacza dwojako: albo jako na ambasadora obcej kultury i jej tekstów, albo jako na tłumacza-legislatora, który „wybiera teksty do przekładu sam nie dlatego, że są reprezentatywne dla kultury, z której się wywodzą, lecz dlatego, że ich przekład może wejść w twórczy dialog z literaturą rodzimą, proponując jej nowe wzorce, nowe języki, nowe kryteria”<sup>15</sup>. Działalność Kondylisa spełnia warunki obu zaproponowanych kategorii. Z jednej strony, był on bowiem ambasadorem wybitnych tekstów kul-

<sup>9</sup> CHESTERMAN A., *The Name and Nature of Translator Studies*, „HERMES – Journal of Language and Communication in Business” 2009, nr 22(42), s. 13–14.

<sup>10</sup> „Pod tą samą etykietkę przypisałbym badania dotyczące stosunku tłumaczy do ich pracy, tak jak ukazuje się on nam w esejach, wywiadach, komentarzach, wstępach do tłumaczenia itd. Tutaj też przyporządkowałbym rozległy obszar dotyczący ideologii reprezentowanych przez tłumaczy i etyki tłumaczenia” (tamże, s. 17 – tł. F.O.).

<sup>11</sup> JARNIEWICZ J., *Tłumacz jako twórca kanonu* [W:] Balcerzan E., Rajewska E. (red.), *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440-2005. Antologia*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2007, s. 435–437.

<sup>12</sup> Zob. GASZYŃSKA-MAGIERA M., *Tłumacz w kontekście kulturowym i społecznym. O Zofii Chądzyńskiej*, „Przekładaniec” 2012, nr 26, s. 68–86; BRZEZICKA B., *Tadeusz Boy-Żeleński jako tłumacz tekstów filozoficznych* [W:] Lubocha-Kruglik J., Małys O. (red.), *Przestrzenie przekładu*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016, s. 255–265; PACZKOWSKI P., *Władysław Witwicki jako tłumacz Platona*, „Galicja. Studia i Materiały” 2019, nr 5, s. 232–242; WOŹNIAK M., *Puchata przepustka do sławy. Pochwała Ireny Tuwim*, „Przekładaniec” 2012, nr 26, s. 115–134.

<sup>13</sup> Zob. BARAŃCZAK S., *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dodatkiem Małej antologii przekładów-problemów*, Kraków, Wydawnictwo a5, 2004; TABAKOWSKA E., *Tłumacząc się z tłumaczenia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2009.

<sup>14</sup> ŚWIERKOCKI M., *Łódź Ulissesa*, Łódź, Wydawnictwo Oficyna, 2021.

<sup>15</sup> JARNIEWICZ J., *Tłumacz jako...*, s. 436.



tury zachodniej, niemal nieobecnych w greckim dyskursie naukowym, z drugiej zaś – żywił nadzieję, że przez swoją działalność pobudzi życie intelektualne ojczyzny, której zacofania boleśnie doświadczał.

Zapóźnienie to wiązało się z siłą oddziaływania kultury greckiej, nieporównywalną do kultur posługujących się językami angielskim, niemieckim czy włoskim. W jednoczącej się Europie języki narodowe należą co prawda do języków urzędowych całej wspólnoty, jednak niektóre z nich mają wyższy status. Chodzi tu o języki wehikularne (kongresowe), do których greka, przypisana do kategorii „mniej używanych języków”, nie należy<sup>16</sup>. W konsekwencji tego stanu rzeczy z jednej strony trudno jest autorom greckojęzycznym przebić się przez barierę językową i zaistnieć w formie przekładów w innych kulturach<sup>17</sup>. Z drugiej zaś trudniej jest znaleźć wyspecjalizowanego tłumacza mającego czas i orientację w danej dyscyplinie gwarantujące odpowiednią jakość przekładu. Do pierwszych pozytywnych zmian w zakresie dostępu Greków do dzieł spoza ich obszaru językowego doprowadziło wprowadzenie profesjonalnego kształcenia tłumaczy, jak również działalność takich osób jak Kondylis<sup>18</sup>. Wciąż jednak dorobek Greków poza nielicznymi wyjątkami pozostaje szerzej nieznanym poza granicami tego kraju.

Ciągłość historii Grecji pozwala na zestawienie dwóch okresów cechujących się diametralnie odmiennym statusem i siłą oddziaływania kultury i języka greckiego. Jest znamienne, że wiele dyscyplin naukowych upatruje swych korzeni w Helladzie, lecz historia teorii tłumaczenia zaczęła się w Rzymie. Juliusz Domański stawia wręcz tezę, że kultura rzymska powstała na fundamentach swej greckiej poprzedniczki, i stąd określa ją mianem „kultury przekładu”<sup>19</sup>. Metaforycznie rzecz ujmując, można określić zatem dawnych Greków mianem Amerykanów starożytności, zwracając przy tym uwagę na siłę oddziaływania myśli zrodzonej i opisanej w języku greckim oraz na jej status *lingua franca*. W tym sensie Grecja starożytna eksportowała język i wiedzę do innych krajów i przez wieki pozostawała dominującą kulturą. W tym zestawieniu powojenna Grecja znajduje się na przeciwstawnym biegunie, a Kondylis wpisuje się swoją działalnością w próbę poprawy tego stanu rzeczy.

<sup>16</sup> Jak zwraca na to uwagę Vilemini Sosonis, większość dokumentów jest opracowywana w językach używanych przez większą część członków Unii (angielski, francuski, niemiecki) przy niepodzielnej dominacji angielskiego używanego w codziennej komunikacji jako *lingua franca* – zob. SOSONIS V., *Multilingualism in Europe. Blessing or curse?* [W:] Branchadell A., West L.M., *Less Translated Languages*, Amsterdam/Philadelphia, John Benjamins Publishing Company, 2004, s. 42.

<sup>17</sup> Do dzisiaj jedynymi greckimi autorami, którzy przebili się do świadomości szerszej publiczności pozostają Nikos Kazantzakis (proza) oraz Konstandinos Kawafis (poezja), i to mimo faktu, że Grecja wydała dwóch laureatów literackiego Nobla – Jorgosa Seferisa (1963) oraz Odiseasa Elitisa (1979). Zob. KOURTOWIK D., *Elliniki glossa kai metafrasi i elliniki glossa gia metafrasi?* [W:] *Elliniki glossa kai metafrasi sti diawrymeni Ewropaiki Enosi*, Athina, Metafrastiko Parartima, 1995, s. 152–155.

<sup>18</sup> Początki przypadają na lata 1977–1981, kiedy to na Wyspach Jońskich działało Centrum Przekładu Ustnego i Pisemnego, które stało się fundamentem powstałego w 1984 roku Uniwersytetu Jońskiego kształcącego tłumaczy już na poziomie studiów licencjackich (KASINIS K.G., *I metafrasi se akadimaiko epipedo*, [W:] *Elliniki glossa kai metafrasi sti diawrymeni Ewropaiki Enosi*, Athina, Metafrastiko Parartima, 1995, s. 29).

<sup>19</sup> DOMAŃSKI J., *Blaski i cienie kultury przekładu*, „Przekładaniec” 2009, nr 21, s. 30.

### 3. Kondylis o roli tłumacza

Kluczowe dla zrozumienia idei przyświecającej Kondylisowi w jego pracy jako tłumacza są słowa wypowiedziane w dwóch momentach stanowiących ramy jego działalności zawodowej. Pierwszą wypowiedź zamieszczono jeszcze przed właściwym wstępem do przekładu *Dzieł Machiavellego*, a więc na początku jego publicznej działalności translatorskiej. Kondylis diagnozuje stan ówczesnej humanistyki greckiej w następujący sposób:

Jest jasne i całkiem zrozumiałe, dlaczego w tej nieszczęsnej kolebce filozofii nie ma mowy o systematycznym, krytycznym przedstawianiu tekstów takiego czy innego wielkiego europejskiego myśliciela. Przypominam to jedynie w celu zwrócenia uwagi na fakt, że nie trzeba szukać specjalnych względów, poza ogólnym zapóźnieniem, dla których dzieło Machiavellego pozostaje właściwie nieznane w naszym kraju. Jedynie Książę doczekał się publikacji w języku greckim, zaś nieliczne teksty dotyczące samego Machiavellego opublikowano w gazetach lub pozostają one nadal na poziomie skryptyków – poza tym ich autorzy czerpali przeważnie natchnienie albo u bogini Famy, albo u bogini losu Tyche<sup>20</sup>.

Kondylis zwraca tu uwagę na zapóźnienie intelektualne kraju wynikające w dużej mierze z niedoboru źródeł oraz słabej współpracy międzynarodowej kadry akademickiej. Pierwszą z tych przyczyn można byłoby zniwelować pod warunkiem zakrojonych na szeroką skalę inicjatyw przekładowych mających na celu wprowadzenie do greckiego obiegu ważniejszych dzieł jak dotąd w nim nieobecnych. Rolą tłumacza jest tutaj przerzucić mosty, otwierając tym samym kulturę docelową na dorobek innych kultur. Literatura naukowa dostępna dla czytelnika greckiego była bardzo skromna i nieprzystępna, towarzyszyły jej omówienia o co najwyżej powierzchownym i niesystematycznym charakterze. Opisana sytuacja skłoniła Kondylisa do wyjazdu do Niemiec celem kontynuacji studiów<sup>21</sup>. Trudno nazwać jego decyzję faktyczną emigracją, gdyż tak w okresie studiów, jak i po nich, dzielił on czas niemal równo między swoją pierwszą i drugą ojczyznę<sup>22</sup>. Ten tryb życia znalazł swoje odbicie w publikacjach ukazujących się równolegle w języku niemieckim i (z pewnymi zmianami, np. z dopisanym epilogiem) po grecku.

Stanowisko Kondylisa dotyczące istotnej roli tłumacza jest jeszcze bardziej klarowne w ostatnim wywiadzie udzielonym przed śmiercią, w którym stwierdził:

gdyby każdy z profesorów greckich uniwersytetów zamiast parafrazowania książek i publikowania ich pod własnym nazwiskiem przetłumaczył dwie ważne pozycje ze swojej dziedziny, dostęp Greków do naukowej literatury światowej byłby zupełnie inny.

<sup>20</sup> KONDYLIS P., *Prologos* [W:] Machiavelli N., *Erga. Tomos A'*, Athina, Ekdoseis Kalvos, 1971, s. 9 – tł. F.O.

<sup>21</sup> HORST G., *Panajotis Kondylis...*, s. 58.

<sup>22</sup> Ze wspomnień Manolisa Bouzakisa wynika, że nawet w okresie junty tzw. czarnych pułkowników Kondylis zwykł spędzać około połowy roku w Niemczech, zaś resztę czasu pracować w Atenach (BOUZAKIS M., *O dromos tou Poseidoni: Anamniseis enos planita odoiporou* – w druku).

Ale oni dobrze wiedzą, czemu parafrazują, zamiast tłumaczyć – nawet dobra parafraza jest łatwiejsza do napisania niż dobre tłumaczenie<sup>23</sup>.

Pierwsza wypowiedź pochodzi z początku lat 70. (tom, w którym się ukazała, został opublikowany w roku 1971), druga zaś przypada na ostatni rok życia Kondylisa – 1998. Daty te wyznaczają zakres jego działalności w charakterze tłumacza i redaktora. W obu fragmentach wyraził on tę samą diagnozę – nieznamość przez greckie kręgi czytelnicze klasycznych i współczesnych dzieł ważnych dla humanistyki i nauk społeczno-politycznych, spowodowanej brakiem przekładów tych prac na język grecki. Zapewnienie tej luki było najważniejszym celem szczególnie ostatniego okresu jego życia (patrz poniżej), w którym koordynował on i przewodniczył pracom nad seriami wydawniczymi: „Biblioteka Filozofii i Polityki” oraz „Współczesna Cywilizacja Europejska”.

Równoległą, nie mniej ważną kwestią, była troska o jakość prezentowanych czytelnikom tekstów. Rzecz trudna do osiągnięcia przy ambitnych celach zamykających się w sumie w 72 tomach (bo tyle liczą obie wspomniane wyżej serie) zarówno dzieł uznanych za klasykę światowej humanistyki, jak i książek wywołujących podówczas ożywione dyskusje. W osiągnięciu wysokiej jakości przekładów Kondylis wraz z zespołem współpracowników musiał mierzyć się z dwoma podstawowymi trudnościami typowymi dla przekładu filozoficznego, zauważonymi już przez Romana Ingardena:

- a) tłumaczenia dzieł specjalistycznych wyrażonych przy pomocy pojęć i języka odległego od współczesnej tradycji budowania tego typu tekstów i odwołujących się do zarzuconych ujęć teoretycznych;
- b) pracy nad tekstem, w którym wyrażane są poglądy obce czy też przeciwne stanowisku tłumacza czy redaktora<sup>24</sup>.

Problemy pierwszego typu ujawniają się przede wszystkim w trakcie prac nad tłumaczeniami klasyków, np. Monteskiusza, Niccolo Machiavellego czy Karola Marksa. W komentarzu poprzedzającym przekład pracy doktorskiej ostatniego z wymienionych Kondylis zwraca uwagę na hermetyczną terminologię stosowaną przez autora pozostającego pod wpływem filozofii Hegla i stylem jej wyrażania generującymi spore problemy w zderzeniu z „niedostatkami systemu językowego współczesnej greki w zakresie wyrażania złożonych pojęć abstrakcyjnych”<sup>25</sup>. W ich tłumaczeniu Kondylis przyjmie zasadę, której pozostanie wierny we wszystkich przekładach swego autorstwa, polegającą na oddawaniu ich w grece potocznej. Świadomie nie podążał zaś za standardem tzw. języka oczyszczonego (*katharewusy*), nadającego się wprawdzie lepiej do oddania kluczowych terminów, jednakże nieprzystępnego dla współcze-

<sup>23</sup> KONDYLIS, P., *Niewidoczna chronologia...*, s. 84–85.

<sup>24</sup> INGARDEN R., *O tłumaczeniach* [W:] M. Rusinek (red.), *O sztuce tłumaczenia*, Wrocław, Ossolineum, 1955, s. 162–163.

<sup>25</sup> KONDYLIS P., *Prologos*. [W:] Marx K., *Diafora tis dimoriteias kai epikoureias fysikis filosofias*, Athina, Ekdoseis Gnosi, 1983, s. 11–12.

snego czytelnika<sup>26</sup>. Terminologia zostaje więc przełożona na demotycką oraz podana w brzmieniu oryginalnym w nawiasie.

Kondylis poprzedzał przekłady prac należących do klasyki obszernymi wstępami dotyczącymi autora, jego poglądów oraz recepcji jego myśli (wraz z bibliografią), a ponadto opatrywał dokładnymi informacjami o tekście źródłowym oraz wydaniu będącym podstawą tłumaczenia z zachowaniem trójdzielnej kompozycji: właściwy wstęp (biografia intelektualna autora) – komentarz, uwagi dotyczące przekładu – bibliografia lub przypisy. W przypadku wstępu do przekładu pracy doktorskiej Karola Marksa całość liczy 41 stron, *Ducha praw* Monteskiusza 74, zaś tłumaczenie *Dzieł Machiavellego* poprzedza 179 stron. Ostatnie wprowadzenie doczekało się w Niemczech wydania w formie odrębnej książki<sup>27</sup>. W prologu poprzedzającym doktorat autora *Kapitału* Kondylis ogranicza się do przedstawienia początków działalności intelektualnej Marksa, zaś w dwóch pozostałych omawia szczegółowo kontekst historyczny, biograficzny oraz recepcję prezentowanych dzieł w myśli europejskiej.

Z drugą wskazaną przez Ingardena trudnością Kondylis mierzył się niemal cały czas, bo jak powiedział w jednym z wywiadów:

Przy wyborze tych tytułów [książek wybranych do tłumaczenia – F.O., L.Z.] nigdy nie odgrywało roli kryterium aprobaty czy dezaprobaty, sympatii czy antypatii dla danych autorów. W większości przypadków wybieraliśmy dzieła jednoznacznie kontrastujące z reprezentowanymi przeze mnie poglądami. Wydaliśmy nawet dzieła autorów, których osobiście uważam za powierzchownych, jeżeli tylko byli w centrum powszechnego zainteresowania i wywarli znaczny wpływ w dyskusjach międzynarodowych. Właśnie to rozumiem pod pojęciem pluralizmu i w taki sposób staram się pokonywać własny subiektywizm<sup>28</sup>.

Kluczem do wyboru dzieł wartych przełożenia były więc nie tyle osobiste sympatie Kondylisa, a ich donośność i znaczenie dla dyskusji rozgrywających się tu i teraz. Jakkolwiek doglądał on osobiście i redagował każdy z proponowanych tomów serii, nie

<sup>26</sup> W czasach, o których tu mówimy, kwestia językowa pozostawała wciąż nierozstrzygnięta. Sztuczny język grecki odwołujący się do greki starożytnej był od początku współczesnego państwa greckiego standardowym językiem prasy, administracji i literatury specjalistycznej. Jego nazwa (katharewusa, dosł. „oczyszczona”) bierze się z faktu znacznego wyrugowania z naturalnie używanego języka codziennej komunikacji wyrażen uznanych za obcojęzyczne wtręty, szczególnie te pochodzące z tureckiego. Składniowo i leksykalnie opierała się ona na języku starogreckim w jego uproszczonej formie. W wieku dwudziestym potoczna odmiana (demotyck) była stopniowo wprowadzana do edukacji, ale na poziomie akademickim na długo przeważała katharewusa. Lata studiów Kondylisa zbiegły się częściowo z tzw. juntą czarnych pułkowników, kiedy to demotyck był w odwrocie a państwo na powrót komunikowało się z obywatelami używając języka sztucznego, odrębnego od tego, w którym komunikowano się na co dzień. Po upadku reżimu przyjęto jako obowiązujący język demotyczny, co skutkowało potrzebą przepisania czy też metaglosji np. aktów prawnych w taki sposób, by mogły się one stać zrozumiałe dla przeciętnego użytkownika greki (GORTYCH K., *Dyglosja w historii greckiego języka prawa*, „Investigationes linguisticae” 2008, nr 16, s. 34–37, 42).

<sup>27</sup> Książka ta została wydana w roku 2007 nakładem Akademie Verlag pod tytułem *Machiavelli*.

<sup>28</sup> KONDYLIS, P., *Niewidoczna chronologia...*, s. 84.

można powiedzieć, że pracował w pojedynkę. Część przekładów powstała we współpracy z innymi tłumaczami (np. *Duch praw* Monteskiusza czy *O tyranii* Ksenofonta), ponadto współpracował z akademikami z uniwersytetów niemieckich oraz z przedstawicielami uczelni greckich. W późniejszym okresie ogrom prac redakcyjnych wymagał stworzenia szerokiego zespołu współpracowników i stałego kontaktu, często drogą korespondencyjną. Nie zmienia to jednak faktu, że głównym odpowiedzialnym za jakość tłumaczenia był przede wszystkim Kondylis – w pierwszych publikacjach jako tłumacz i autor wstępów, w późniejszych także jako redaktor serii i jednocześnie osoba odpowiedzialna za przejrzanie i korektę przekładu<sup>29</sup>.

#### 4. Translatorsko-redakcyjna działalność Panajotisa Kondylisa

Działalność translatorsko-redakcyjną Kondylisa dzielimy na trzy okresy uporządkowane chronologicznie, które scharakteryzujemy poniżej.

##### 4.1. Przekłady studenckie

Kondylis przetłumaczył pierwsze teksty jeszcze za czasów studenckich. Był on niemalże predestynowany do roli tłumacza z racji władania językiem niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim oraz oczywiście greckim, opanował ponadto łacinę i starogrecki, z których także tłumaczył<sup>30</sup>. Antonis Lawrandonis wspomina m.in. o przekładzie fragmentów *Rewolucji menedżerskiej* Jamesa Burnhama wykonanym dla innych studentów, tak by osoby nieznające dostatecznie dobrze języka angielskiego mogły zapoznać się z twórczością tego autora<sup>31</sup>. Takie próby przekładowe ułatwiły mu później szybkie wejście na rynek wydawniczy w charakterze uznanego tłumacza<sup>32</sup>.

##### 4.2. Indywidualna działalność translatorska

Przed szerszą publicznością Kondylis debiutuje w tej roli w roku 1969, po nawiązaniu współpracy z dopiero co założonym wydawnictwem Kalwos, a przede wszystkim z inicjatorem tego przedsięwzięcia Jorgosem Chatzopoulosem. Z zachowanej korespondencji z czasów junty czarnych pułkowników (1967–1974) widać, jak bliskie były ich kontakty<sup>33</sup>. Szczyt działalności przekładowej Kondylisa dla wydawnictwa Kalwos

<sup>29</sup> W przekładach wydanych w ramach serii wydawniczej „Biblioteka Filozofii i Polityki” Kondylis zawsze występuje w tej podwójnej roli jako διευθυνση σειράς – θεώρηση μεταφράσεων.

<sup>30</sup> HORST G., *Panajotis Kondylis...*, s. 15.

<sup>31</sup> LAWRANDONIS A., *Ta diamorfortika chronia tou P. Kondyli*, „Simeioseis” 2000, nr 54, s. 34.

<sup>32</sup> Przywoływany przez Lawrandonisa przekład *Rewolucji menedżerskiej* ukazuje się w pełnej wersji już w 1970 roku.

<sup>33</sup> Część korespondencji skreślonej ręką Kondylisa jest dostępna na stronie: [http://koutroulis-spyros.blogspot.com/2011/01/blog-post\\_6000.html](http://koutroulis-spyros.blogspot.com/2011/01/blog-post_6000.html).

przypada na okres prześladowań przeciwników politycznych władzy centralnej, co nie przeszkodziło jednak w ostatecznych korektach i wydaniu drukiem kilkunastu (!) przygotowanych przekładów. Tylko w pierwszych pięciu latach istnienia wspomnianego wydawnictwa ukazało się czternaście książek przetłumaczonych przez Kondylisa. Są to kolejno: *Sozialgeschichte der Kunst und Literatur* [Historia społeczna literatury i sztuki] Arnolda Hausera (4 tomy), *The Sociology of Literary Taste* [Socjologia gustu literackiego] Levina Schückinga, *La psychologie du comportement* [Psychologia zachowania] Pierre'a Naville'a, *The Managerial Revolution* [Rewolucja menedżerska] Jamesa Burnhama, *Anfänge der bürgerlichen Geschichtsphilosophie* [Początki mieszczańskiej filozofii dziejów] Maxa Horkheimera, *Ideology* [Ideologia] Johna Plamenatza, *Dzieła Niccolo Machiavellego* (2 tomy), *The role of the military in underdeveloped countries* [Rola wojska w krajach słabo rozwiniętych], dzieło zbiorowe pod redakcją Johna Johnsona, *An Essay on Man* [Esej o człowieku] Ernsta Cassirera oraz *Philosophie de la révolution française* [Filozofia rewolucji francuskiej] Bernarda Groethuysena. Połowa z wymienionych wyżej przekładów ukazała się w ciągu dwóch lat (1969–1970), więc w imponująco krótkim czasie<sup>34</sup>.

W okresie junty Kondylis dzielił zatem swój czas między Niemcami a Grecją, dokonując części korekt i uzupełnień drogą korespondencyjną. Poza opracowywaniem i przygotowywaniem własnych przekładów zaangażował się w prace wydawnicze przy innych tytułach. Przede wszystkim stanowił trzon rady wydawniczej w wydawnictwie Kalwos. Służąc głosem doradczym, rekomendował i przede wszystkim nadzorował oraz poprawiał przekłady innych tłumaczy (szczególnie z zakresu humanistyki i nauk społecznych)<sup>35</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje wzmiankowany już obszerny wstęp do dwutomowego wydania *Dzieł Niccolo Machiavellego*.

### 4.3. Przewodniczenie seriom wydawniczym

Jak wspomina Manolis Bouzakis, założyciel istotnego na greckim rynku wydawnictwa Gnosi, pomysł na serię wydawniczą przybliżającą greckiemu czytelnikowi klasykę z zakresu nauk społeczno-humanistycznych wyszedł od samego Kondylisa. Podczas pierwszego spotkania przyniósł on ze sobą gotowy zarys planu wydawniczego i nazwę przedsięwzięcia<sup>36</sup>. Jeszcze w tym samym roku (1983) ukazały się pierwsze dwie publikacje w ramach serii „Biblioteka Filozofii i Polityki”: przekład pracy doktorskiej

<sup>34</sup> Pełna lista publikacji z pierwszych sześciu lat działalności wydawnictwa Kalwos – zob. KARAMANOLAKIS W., *Kalvos 1968–1974 Enas ekdotikos oikos sta chronia tis diktatorias*, „Archeiotaksio” 2012, nr 14, s. 104–121.

<sup>35</sup> „Co do nauk społecznych i filozofii, wyjątkowo wyróżnia się wkład filozofa Panajotisa Kondylisa. Pomimo tego, że przez większą część czasu, o którym mowa, przebywał on na studiach w Niemczech, utrzymywał kontakt z pozostałymi członkami zespołu, sugerując wydanie znacznej części tytułów. Poza książkami, których przełożenie sugerował czy też sam przełożył, służył za kompetentnego doradcę w kwestii tłumaczeń. Wielokrotnie sprawdzał przekłady, przyjmując na siebie rolę redaktora” (KARAMANOLAKIS W., *Kalvos...*).

<sup>36</sup> BOUZAKIS M., *O dromos tou Poseidoni: Anamniseis enos planita odoiporou* (w druku).

Karola Marksa w tłumaczeniu i opracowaniu samego Panajotisa Kondylisa oraz książka jego autorstwa *Krytyka metafizyki w myśli nowożytnej*. Serię otwierał krótki prolog zawierający myśl, której Kondylis był wierny jak chyba żadnej innej przez cały okres swojej działalności intelektualnej: myśl o strukturalnej jedności i powiązaniu filozofii oraz nauk społeczno-politycznych<sup>37</sup>. Stąd w serii ukazywały się dzieła intelektualistów z różnych opcji światopoglądowych i metodologicznych (np. Karol Marks, Ernst Cassirer, Georges Sorel, Michel Foucault, Jean Piaget, Martin Heidegger czy Edmund Husserl). Seria zaplanowana na 60 tomów przeżyła swojego kierownika i założyciela, gdyż nadal w jej ramach wznawiane są wydane wcześniej przekłady.

Wymienione wyżej prowadzenie serii wydawniczej nie było jedynym w działalności przekładowo-redakcyjnej Kondylisa. W 1997 roku nawiązał on bowiem współpracę z wydawnictwem Nefeli. Jej owocem była seria wydawnicza „Nowa cywilizacja europejska” zaplanowana na 12 tomów prezentujących w skondensowanej formie rozwój cywilizacji zachodniej od czasów renesansu po współczesność. Śmierć Kondylisa przerwała zaplanowaną na trzy lata współpracę, jednak podobnie jak w przypadku wydawnictwa Gnosi, przynosiła one owoce jeszcze długo po śmierci swego założyciela. Ostatnie dwie publikacje wspomnianej serii, opatrzone na pierwszej stronie nazwiskiem zmarłego redaktora, wyszły w roku 2009 (*Seksualność, miłość i rodzina* Edwarda Shortera) i 2012 (*Historia i jej obrazy* Francisa Haskella).

W ciągu prawie trzydziestoletniej działalności redakcyjno-translatorskiej Panajotisa Kondylis koordynował, redagował i inicjował prace nad wydaniem prawie setki tomów dzieł autorów mało znanych w Grecji, współpracując łącznie z 32 tłumaczami, którzy przetłumaczyli pod jego nadzorem 53 pozycje wydane w 60 tomach. Do tej liczby trzeba dodać 20 książek przełożonych przez samego Kondylisa oraz 3 kolejne we współtłumaczeniu. Językami źródłowymi przekładów były języki angielski, niemiecki oraz francuski, a także w przypadku dwóch dzieł starogrecki i włoski. Kondylis władał każdym z wymienionych języków, co pozwalało mu w pełni uczestniczyć w procesie przygotowania tekstu, sugerować i nanosić poprawki, a także służyć tłumaczom radą co do wyborów translacyjnych czy bibliografii pomocniczej.

Ponadto w ramach wspomnianych powyżej serii wychodziły dzieła oryginalne, to jest skierowane przede wszystkim do czytelnika greckojęzycznego. Mowa tu o 18 tytułach, w tym 7 autorstwa Kondylisa. Część z oryginalnych książek Kondylisa jest *de facto* autoprzekładami wersji wydanych uprzednio w Niemczech. Należy tu jednak podkreślić, że często różnią się one od swych tekstów źródłowych innym uporządkowaniem treści, rozdziałami dodanymi specjalnie dla greckiego czytelnika, przedmowami czy epilogami. Szczególnie znamienity jest prolog do książki *Der Niedergang der bürgerlichen Denk- und Lebensform* (1991) [Upadek kultury mieszczańskiej], wydanej w tym samym roku w Grecji. Kondylis poprzedził grecką wersję obszernym wstępem

<sup>37</sup> „Programowym zadaniem »Biblioteki Filozofii i Polityki« jest przede wszystkim podkreślenie idei jedności myśli filozoficznej i społeczno-politycznej, zarówno przez równoległe wydawanie dzieł filozoficznych, socjologicznych oraz politycznych, jak i przez prezentowanie dzieł, które poruszają się na styku tych dziedzin nauki i myśli” (KONDYLIS P., *Prologos* [W:] Marx, *Diafora...*, s. 11).

wydanym po latach (2011) w formie odrębnej pozycji Οι αιτίες της παρακμής της σύγχρονης Ελλάδας: η καχεξία του αστικού στοιχείου στη νεοελληνική κοινωνία και ιδεολογία [Przyczyny upadku współczesnej Grecji: kacheksja czynnika mieszczańskiego w społeczeństwie i światopoglądzie greckim]. Okazało się bowiem, że w prologu książki z 1995 roku autor przewidział kryzys, który dotknął Grecję po roku 2008<sup>38</sup>.

Patrząc na zasięg i dynamikę działalności przekładowo-redakcyjnej Kondylisa, należy zgodzić się z A. Stilianou, który trafnie prezentuje przyczyny sukcesu przedsięwzięć podejmowanych przez tego tłumacza i redaktora, pisząc, że

niewątpliwie kluczową rolę odegrała filozoficzna osobowość Kondylisa, ale także jego duch otwartości i kolektywnej pracy. Co prawda pewnych współpracowników wybrał spośród swoich przyjaciół filozofów, ale także, a przede wszystkim, spośród najlepszych specjalistów w poszczególnych dziedzinach. To właśnie ta praca zespołowa, zawsze ostatecznie prowadzona przez niego samego, była w stanie przynieść imponujące rezultaty. I właśnie tego sposobu pracy kolektywnej najbardziej brakowało w greckim środowisku filozoficznym, w którym każdy był przyzwyczajony do pracy w pojedynkę w odosobnieniu od innych kolegów. W tym punkcie zawiera się najcenniejsza lekcja prac opublikowanych przez Kondylisa<sup>39</sup>.

## 5. Wnioski

Kondylis w całym swym dorosłym życiu zajmował się – choć nie była to główna część jego działalności – tłumaczeniem i poznał doskonale warsztat pracy tłumacza, zaczynając od samych przekładów, przez prace redakcyjne, opracowanie naukowe, korektę, nadzór nad innymi tłumaczami, na redagowaniu całych tomów czy serii wydawniczych kończąc. Zwieńczeniem jego wszechstronnych doświadczeń w tej materii było inicjowanie i przewodniczenie seriom wydawniczym, bardzo ważnym dla rozwoju nauki w Grecji i dla jej kultury.

W obliczu dostrzeżonego zapóźnienia ojczyzny w zakresie dostępu do źródeł nieobecnych jak dotąd w przekładzie na grekę wykorzystał on swoje talenty językowe oraz organizacyjne i pozostawił po sobie spuściznę liczącą łącznie prawie 100 tomów, trwale wzbogacając przy tym kulturę i naukę grecką.

Postrzeganie pracy tłumacza w kategoriach wkładu dla kultury własnego narodu i podejmowanie się przekładów dzieł niezgodnych z własnymi przekonaniemmi to kolejny aspekt wart odnotowania, uwypuklający cel przyświecający Kondylisowi

<sup>38</sup> Inny przykład dodatku, który odbił się szerokim echem w ojczyźnie autora, jest dwudziestodwujęciostronicowe posłowie do greckiej wersji *Planetarische Politik nach dem Kalten Krieg* (polski przekład książki – zob. KONDYLIS P., *Polityka światowa po zimnej wojnie*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2019, tł. H. Samulska). Zdarzało się też, że i wersje niemieckie były bogatsze, jak np. *Das Politische im 20. Jahrhundert*, która zawiera dwa dodatkowe podrozdziały dotyczące sytuacji politycznej współczesnych Niemiec nieuwzględnione w greckim wydaniu tej pozycji.

<sup>39</sup> STILIANOU A., *Politiques des traductions philosophiques*, „Rue Descartes” 2006, nr 1 (51), s. 19.



w jego działalności translatorskiej. Potrafił on bowiem wyjść poza własne przekonania, przyczyniając się świadomie do wzmacniania fundamentu naukowego, na którym rozwija się życie intelektualne i naukowe jego rodaków. Aktywnie dążył on do przerzucenia mostów między peryferyjną pod kątem obiegu intelektualnego Grecją a resztą Europy.

### Bibliografia

- AMARANDOS S., *I boulisi tis isxyos ston stochasmo toy Panajoti Kondyli*, Athina, Papazisis, 2021.
- BARAŃCZAK S., *Ocalone w tłumaczeniu: Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dodatkiem Małej antologii przekładów-problemów*, Kraków, Wydawnictwo a5, 2004.
- BOUZAKIS M., *O dromos tou Poseidoni: Anamniseis enos planita odoiporou* (w druku), 2021, <https://neoplanodion.gr/2020/12/20/manolis-bouzakis/#more-10150>.
- BRZEZICKA B., *Tadeusz Boy-Żeleński jako tłumacz tekstów filozoficznych* [W:] Lubocha-Kruglik J., Mały O., (red.), *Przestrzenie przekładu*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
- CHESTERMAN A., *The Name and Nature of Translator Studies*, „HERMES – Journal of Language and Communication in Business” 2009, nr 22(42), s. 13–22. <https://doi.org/10.7146/hjlb.v22i42.96844>.
- DAM V. H., *The Translator Approach in Translation Studies – reflections based on a study of translators’ weblogs* [W:] Eronen M., Rodi-Risberg M., (red.), *Point of view as challenge. VAKKI Symposium XXXIII. Vaasa 7.-8.2.2013*, Vaasa, Vakki Publications, 2013.
- DIMITRIOU F., *Der Nachlass von Panajotis Kondylis. Die Notate zur Sozialontologie*, 2021, praca doktorska.
- DOMAŃSKI J., *Blaski i cienie kultury przekładu*, „Przekładaniec” 2009, nr 21, s. 30–37.
- GASZYŃSKA-MAGIERA M., *Tłumacz w kontekście kulturowym i społecznym. O Zofii Chądzyńskiej*, „Przekładaniec” 2012, nr 26, s. 68–86. <http://dx.doi.org/10.4467/16891864PC.12.004.0837>.
- GORTYCH, K., *Dyglosja w historii greckiego języka prawa*, „Investigationes Linguisticae” 2008, nr 16, s. 33–43.
- HEYDEL M., *Kto tłumaczy? Sylwetka tłumacza w najnowszych badaniach przekładoznawczych* [W:] Kita-Huber J., Makarska R. (red.), *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translologicznych*, Kraków, Universitas, 2020.
- HORST F. (red.), *Panajotis Kondylis und die Metamorphosen der Gesellschaft: Ohne Macht lässt sich nichts machen*, Berlin, Duncker & Humblot, 2019.
- HORST F. (red.), *Panajotis Kondylis. Aufklärer ohne Mission*, Berlin, Akademie Verlag, 2007.
- HORST F., VERYKIOS K., ZIELIŃSKI L., *Obserwacja rzeczywistości a tworzenie teorii w myśli Panajotisa Kondylisa*, „Studia z Historii Filozofii” 2015, nr 6(3), s. 79–92.
- HORST G., *Panajotis Kondylis. Leben und Werk – eine Übersicht*, Würzburg, Königshausen und Neumann Verlag, 2019.
- INGARDEN R. *O tłumaczeniach* [W:] Rusinek M., *O sztuce tłumaczenia*, Wrocław, Ossolineum, 1955.

- JARNIEWICZ J., *Tłumacz jako twórca kanonu* [W:] Balcerzan E., Rajewska E., (red.), *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440-2005. Antologia*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2007.
- KANTZENBACH F.W., *Panajotis Kondylis: Die Aufklärung im Rahmen des neuzeitlichen Rationalismus*. Stuttgart, Klett-Cotta, 1981, 725 pp., „Zeitschrift für Religions – und Geistesgeschichte” 1984, nr 36(3), s. 263–264.
- KARAMANOLAKIS W., *Kalvos 1968–1974 Enas ekdotikos oikos sta chronia tis diktatorias*, „Archeiotaksio” 2012, nr 14, s. 104–121.
- KASINIS K.G., *I metafrasi se akadimaiko epipedo* [W:] *Elliniki glossa kai metafrasi sti diewrymeni Ewropaiki Enosi*, Athina, Metafrastiko Parartima, 1995.
- KONDYLIS P., *Die Aufklärung im Rahmen des neuzeitlichen Rationalismus*. Stuttgart, Klett-Cotta, 1981.
- KONDYLIS P., *Die Entstehung der Dialektik: Eine Analyse der geistigen Entwicklung von Hölderlin, Schelling und Hegel bis 1802*, Stuttgart, Klett-Cotta, 1979.
- KONDYLIS P., *Niewidoczna chronologia myśli. Trzy wywiady z Panajotisem Kondylisem*, przejrzeni, opracowali, wstępem opatrzyli Olkiewicz F. i Zieliński L., Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020.
- KONDYLIS P., *Polityka światowa po zimnej wojnie*, przeł. H. Samulska, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2019.
- KONDYLIS P., *Prologos*, [W:] Marx K., *Diafora tis dimoriteias kai epikoureias fysikis filosofias*, Athina, Ekdoseis Gnosi, 1983.
- KONDYLIS P., *Prologos. w: N. Machiavelli. 1971. Erga. Tomos A'*, Athina, Ekdoseis Kalvos, 1971.
- KONEFAŁ E., *Tłumacz jako obiekt zainteresowań badawczych*, „Rocznik przekładoznawczy” 2018, nr 13, s. 111–137.
- KOURTOWIK D., *Elliniki glossa kai metafrasi i elliniki glossa gia metafrasi?* [W:] *Elliniki glossa kai metafrasi sti diewrymeni Ewropaiki Enosi*, Athina, Metafrastiko Parartima, 1995.
- LAWRANDONIS A., *Ta diamorfotika chronia tou P. Kondyli*, „Simeioseis” 2000, nr 54, s. 21–38.
- LEVÝ J., *Przekład jako proces podejmowania decyzji* [W:] Bukowski P., Heydel M. (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2009.
- LEWICKI R., *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017.
- MERTIKAS J., *Sta ichni tis metafrastikis kai ekdotikis drastiriotitas tou P. Kondyli*, „I Avgi”, 13.07.2008.
- PACZKOWSKI P., *Władysław Witwicki jako tłumacz Platona*, „Galicja. Studia i Materiały” 2019, nr 5, s. 232–242. <http://dx.doi.org/10.15584/galisim.2019.5.15>.
- RUSINEK M., *O sztuce tłumaczenia*, Wrocław, Ossolineum, 1955.
- SOSONIS V., *Multilingualism in Europe. Blessing or curse?* [W:] Branchadell A., West L. M., *Less Translated Languages*, Amsterdam/Philadelphia, John Benjamins Publishing Company, 2004.
- STILIANOU A., *Politiques des traductions philosophiques*, „Rue Descartes” 2006, nr 1 (51), s. 17–25.
- ŚWIERKOCKI M., *Łódź Ulissesa*, Łódź, Wydawnictwo Oficyna, 2021.

- TABAKOWSKA E., *Tłumacząc się z tłumaczenia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2009.
- WOJTASIEWICZ O., *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa, Wydawnictwo Translegis, 2007.
- WOŹNIAK M., *Puchata przepustka do sławy. Pochwała Ireny Tuwim*, „Przekładaniec” 2012, nr 26, s. 115–134. <http://dx.doi.org/10.4467/16891864PC.12.007.0840>.
- WRAZAS I., *Nihilizm i teoria. Panajotisa Kondylisa deskryptywna teoria decyzji*, „Nowa Krytyka” 2005, nr 18, s. 69–84.

### **The cultural role of the translator: Panajotis Kondylis.**

**Abstract:** The aim of the article is to present the cultural role of translator based on the example of Panajotis Kondylis work and legacy. He was one of the most important Modern Greek philosophers, but beside that he was one of the most important translators specialised in translating humanities works and books. His contribution in Modern Greek culture as a translator and editor-in-chief of two important book series is worth mentioning and should be displayed as a key example of impact which can be made by a preeminent figure in the field of translation especially in case of less translated languages like Greek as a target one in this case.

Initially, this paper examines the status of the translator in translation studies. In such an approach the emphasis is given on a translator as a main part of transfer between cultures. We present briefly the views held by Panajotis Kondylis concerning the translator's activity and its aim. Then we outline his legacy presenting three stages of his activity as an inexperienced translator, freelancer and finally leader and initiator of a book series dedicated to introducing important humanities work previously unknown in contemporary Greece. The chronological order presented in this paper is our own proposal.

**Keywords:** Translator Studies, Kondylis Panajotis, cultural role of translator, specialized translation

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art17>





# **Wspomnienie o Walentym Piłacie**

Memory about Walenty Piłat



## Pożegnanie

### **Prof. dr hab. Walenty Piłat (1946-2022)**

Z wielkim żalem żegnamy Profesora Walentego Piłata, wieloletniego współpracownika Wyższej Szkoły Gospodarki. Urodzony na Wileńszczyźnie Profesor był literaturoznawcą, doktorem habilitowanym i profesorem zwyczajnym Instytutu Słowiańszczyzny Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Był autorem licznych prac naukowych i promotorem wielu naukowców specjalizujących się w historii literatury słowiańskiej. Był także cenionym organizatorem życia akademickiego. Z Wyższą Szkołą Gospodarki był związany dzięki współpracy z Katedrą Lingwistyki Stosowanej. Był redaktorem naczelnym czasopisma naukowego WSG „Heteroglossia”. Czasopismo ukazało się na liście ministerialnej wśród 500 periodyków naukowych z przypisaną liczbą punktów 70. Profesor cieszył się szacunkiem i uznaniem naszego środowiska uczelnianego. Bardzo będzie nam Pana Profesora brakowało. Pozostanie w naszej pamięci jako niezwykle kompetentny redaktor, znakomity uczonek i życzliwy dla swoich pracowników autorytet.

Prof. WSG dr Marek Chamot  
Rektor  
Wyższej Szkoły Gospodarki





## **Wspomnienie o Walentym Piłacie**

Prof. Walenty Piłat był zawsze dla mnie po prostu Markiem. Przyjaźniliśmy się od pierwszego roku studiów. Ceniłam go i nadal cenię za mądrość, uczciwość i za to, że zawsze był bardzo skromnym człowiekiem ze wspaniałym poczuciem humoru. Przez całe życie byliśmy ze sobą w stałym kontakcie. Zawsze mogłam na niego liczyć, a on na mnie. Marek dał mi doświadczyć, jak cenna i rzadka jest prawdziwa przyjaźń. Gdy zaczął pracować w WSG, wpadliśmy na pomysł założenia czasopisma naukowego, po to, by najlepsi naukowcy mogli publikować swoje prace. Tak powstała „Heteroglossia”. On został redaktorem naczelnym, a ja sekretarzem redakcji. W tym roku w czerwcu ukaże się 12 numer naszego pisma, niestety, bez niego.

Prof. WSG dr Irena Kudlińska  
Sekretarz redakcji „Heteroglossia”



## Biogram<sup>1</sup>

### Prof. dr hab. Walenty Piłat

Profesor Walenty Piłat urodził się 10 maja 1946 roku na Wileńszczyźnie, ale po dwóch tygodniach rodzice osiedlili się w miejscowości Głotowo, położonej w obecnym województwie warmińsko-mazurskim. Tu spędził dzieciństwo i ukończył szkołę podstawową. Naukę kontynuował w Lidzbarku Warmińskim. Po skończeniu liceum został przyjęty na filologię rosyjską na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, gdzie zetknął się ze znanymi rusycystami, między innymi prof. Zbigniewem Barańskim. Na studiach zainteresował się literaturą, a swoje zainteresowania literackie ujawnił w pracy magisterskiej, podejmując motyw szaleństwa w wybranych pracach najwybitniejszych pisarzy rosyjskich, tj. Mikołaja Gogola, Fiodora Dostojewskiego i Lwa Tołstoja, którą obronił w 1971 r. W tym samym roku Walenty Piłat rozpoczął pracę w Technikum Chemicznym w Olsztynie jako nauczyciel języka rosyjskiego. Jednak rozbudzone w okresie studiów zainteresowania literaturą rosyjską wpłynęły na przeniesienie w 1973 roku do ówczesnej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Olsztynie, w której został zatrudniony na stanowisku asystenta, kontynuując swoje badania nad literaturą radziecką. W roku akademickim 1978/1979 odbył 10-miesięczny staż naukowy na Uniwersytecie im. T. Szewczenki w Kijowie. Pracę doktorską zatytułowaną *Współczesna rosyjska proza radziecka o tematyce wiejskiej lat 1965–1975* obronił w 1981 roku w Instytucie Słowianoznawstwa PAN. Kilka miesięcy po obronie rozprawy doktorskiej został powołany na kierownika Zakładu Filologii Rosyjskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Za namową prof. Alberta Bartoszewicza udał się na staż naukowy do Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M.W. Łomonosowa. W trakcie stażu przygotował rozprawę habilitacyjną pod tytułem *Twórczość Aleksandra Wampilowa. Z zagadnień poetyki*, którą ukończył już w kraju. Przewód habilitacyjny przeprowadził w Uniwersytecie Warszawskim, po czym objął kierownictwo Katedry Literatur Wschodniosłowiańskich WSP w Olsztynie. Przez wiele lat prof. Piłat pełnił funkcje kierownicze, m.in. był najpierw kierownikiem Zakładu Filologii Rosyjskiej, następnie przez rok kierownikiem Katedry Słowiańszczyzny Wschodniej, a w latach 1994–2015 kierownikiem Katedry i Zakładu Literaturoznawstwa Wschodniosłowiańskiego. Przez jedną kadencję, w latach 1987–1990, pełnił również funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego WSP w Olsztynie.

<sup>1</sup> Opracowano na podstawie: Nowicka, J., *Sylwetki naukowe*. Prof. zw. dr hab. Walenty Piłat, „Acta Neophilologica”, XIX (2), 2017, s. 203-2015.

Zainteresowania badawcze prof. Walentego Piłata od rozprawy habilitacyjnej pozostały w kręgu współczesnej dramaturgii rosyjskiej. Na ten temat opublikował szereg artykułów zarówno w kraju, jak i zagranicą, a także wygłosił wiele referatów na konferencjach naukowych, między innymi w Moskwie, Budapeszcie, Mińsku, Rydze, Kaliningradzie, Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Białymstoku, Olsztynie. W 1996 roku prof. Walenty Piłat odebrał tytuł naukowy profesora z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca naukowa, jaką prowadził nieprzerwanie poczynając od lat 70. poprzedniego wieku z Państwowym Uniwersytetem Immanuela Kanta w Kaliningradzie. Za pracę na rzecz kontaktów naukowych prof. zw. dr hab. Walenty Piłat otrzymał 25 lutego 2008 roku tytuł doktora *honoris causa* tegoż Uniwersytetu.

Prof. Piłat w roku 2010 podjął współpracę z Wyższą Szkołą Gospodarki w Bydgoszczy, którą w różnych formach kontynuował aż do 2022 r. W ramach współpracy prowadził zajęcia na kierunku filologia. W roku 2016 profesor przeszedł na emeryturę, pracował jednak nadal naukowo, angażował się w rozwój młodej kadry naukowej, brał udział w pracach komitetów naukowych wielu czasopism z zakresu filologii, w tym wydawanych przez UAM w Poznaniu, UŚ w Katowicach i UWM w Olsztynie. W ramach współpracy z WSG podjął się funkcji redaktora naczelnego czasopisma *Heteroglossia. Studia kulturoznawczo-filologiczne*. To między innymi dzięki jego zabiegom i determinacji czasopismo zostało wprowadzone do międzynarodowych baz czasopism i znalazło się w wykazie czasopism punktowanych MEiN, z wysoką liczbą 70 pkt.

Profesor był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, m.in. otrzymał Złotą Odznakę TPPR, Odznakę za zasługi dla WSP w Olsztynie, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Złoty Za Długoletnią Służbę, a w 2014 roku – Odznakę UWM z okazji 15-lecia istnienia UWM w Olsztynie. Wśród wielu laurów honorujących pracę i twórczość prof. Piłata znajdują się także dwie nagrody Ministra Edukacji Narodowej. Spis publikacji prof. Piłata doprowadzony do 2017 r. obejmuje ponad 150 pozycji, w tym 3 monografie, prawie 100 artykułów i rozpraw, a także recenzje, omówienia, redakcje naukowe.

Profesor Piłat zmarł 4 maja 2022 r. w Nowym Mieście i został pochowany na tamtejszym cmentarzu. Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy utraciła znakomitego profesora, wykładowcę, redaktora naukowego, ale nade wszystko humanistę, znawcę nie tylko literatury wschodniosłowiańskiej, ale także spraw Słowiańszczyzny Wschodniej oraz wrażliwego, otwartego na potrzeby innych i życzliwego współpracownikom i studentom człowieka.

Prof. WSG dr inż. Ryszard Maciołek  
Prorektor ds. nauki i współpracy  
Wyższej Szkoły Gospodarki